ZBIGNIEW DZIUBIŃSKI

SOCJOLOGIA SPORTU I OLIMPIZMU

Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego
Salezjańska Organizacja Sportowa Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa 2022

Recenzent:
Prof. dr hab. Zbigniew Krawczyk

Praca powstała w ramach działalności Społeczno-Humanistycznej Szkoły Badań Kultury Fizycznej – Szkoły Naukowej Nr 2 Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Copyright by Salezjańska Organizacja Sportowa Rzeczypospolitej Polskiej

Wydanie publikacji dofinansowane przez:
Ministerstwo Sportu i Turystyki
LOTTO
Fundacja ORLEN
Polskie Mięso i Wędliny Łukosz Sp. z o.o.

Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego
00-968 Warszawa, ul. Marymoncka 34
tel. 22 669 09 85, 22 834 04 31 w. 571
e-mail: knhs@awf.edu.pl, www//:awf.edu.pl

Salezjańska Organizacja Sportowa Rzeczypospolitej Polskiej
03-775 Warszawa, ul. Kawęczyńska 53
Tel. 22 518 61 26, tel/fax 22 670 06 55
e-mail: salosrp@salosrp.pl, www//: salosrp.pl

ISBN 978-83-956969-3-0

Korekta: ks. Edward Pleń SDB

Objętość monografii (liczba znaków): 1 155 662

Skład i łamanie:
Drukarnia Efekt Piotrowski sp.j.
ul. Podkowy 99c, 04-937 Warszawa
22 400 00 22, 604 979 943
info@drukarniaefekt.pl

Spis treści

Wstęp **9**

Część I
SPORT JAKO ELEMENT SPOŁECZEŃSTWA I KULTURY

Rozdział 1. Struktura społeczna a sport **21**
1.1. Charakterystyka struktury społecznej 23
1.2. Elementy konstrukcyjne struktury społecznej 29
1.3. Typy społeczeństw a sport 34
1.4. Zmiana struktury społeczeństwa polskiego a sport 41
Bibliografia 46

Rozdział 2. Polityka i sport: antynomie i konwergencje **50**
2.1. Rozumienie pojęcia „polityka" 52
2.2. Systemy polityczne współczesnego świata 55
2.3. Dyskurs na temat związków polityki i sportu 60
2.4. Polityka a sport powszechny 63
2.5. Polityka a sport spektatorski 69
Bibliografia 78

Rozdział 3. Sport między liberalizmem a komunitaryzmem **81**
3.1. Rozumienie pojęcia „liberalizm" 82
3.2. Rozumienie pojęcia „komunitaryzm" 87
3.3. Liberalne uwarunkowania sportu 91
3.4. Komunitarystyczne uwarunkowania sportu 102
Bibliografia 107

Rozdział 4. Kultura masowa i internet a sport: związki i zależności 111
4.1. „Kultura masowa" jako narzędzie komunikacji 112
4.2. Internet jako nowa sieć komunikacyjna 118
4.3. Pozytywne aspekty wpływu kultury masowej i internetu na sport 120
4.4. Negatywne aspekty wpływu kultury masowej i internetu na sport 125
Bibliografia 133

Rozdział 5. Etos sportu w aksjologiczno-normatywnej perspektywie .. 136
5.1. Pojęcie etosu w socjologii 139
5.2. System aksjologiczno-normatywny 143
5.3. Wpływ norm i wartości na etos sportu 147
5.4. Wpływ procedur, instytucji i ról społecznych na etos sportu .. 151
5.5. Wpływ sposobu życia, moralności i prawa na etos sportu 155
Bibliografia 160

Część II
CZŁOWIEK W SPORCIE

Rozdział 6. Sport w perspektywie interakcjonizmu społecznego 167
6.1. Rozumienie pojęcia interakcji społecznej 174
6.2. Sport w kontekście aktywności ludzi 179
6.3. Sport jako sieć interakcji społecznych 189
Bibliografia 199

Rozdział 7. Zaufanie społeczne a sport 203
7.1. Charakterystyka pojęcia „zaufanie społeczne" 206
7.2. Zaufanie społeczne Polaków 211
7.3. Kultura zaufania w sporcie w perspektywie prospektywnej 216
7.4. Kultura zaufania w sporcie w perspektywie sytuacyjnej 220
7.5. Kultura zaufania w sporcie w perspektywie strukturalnej 224
Bibliografia 228

Rozdział 8. Różnice i nierówności społeczne w sporcie 232
8.1. Równości i podziały społeczne 234
8.2. Charakterystyka ruchliwości społecznej 238
8.3. Symboliczne nierówności w sporcie 240
8.4. Społeczno-kulturowe nierówności w sporcie 244
8.5. Ekonomiczne nierówności w sporcie 250
Bibliografia 254

Rozdział 9. Osobowość w kontekście sportu 257
9.1. Osobowość i jej struktura 259
9.2. Społeczno-kulturowe typologie osobowości 264
9.3. Rola osobowości w procesie wychowania sportowego 269
9.4. Wartości i interesy w kontekście sportu 276
Bibliografia 284

Rozdział 10. Zmiany postaw i zachowań Polaków w dziedzinie sportu 287
10.1. Rozumienie pojęć postawa i zachowanie 289
10.2. Społeczne uwarunkowania postaw i zachowań w sporcie 296
10.3. Kulturowe uwarunkowania postaw i zachowań w sporcie 300
10.4. Edukacyjne uwarunkowania postaw i zachowań w sporcie 304
Bibliografia 309

Część III
ZJAWISKA I PROCESY SPOŁECZNE W SPORCIE

Rozdział 11. Zmiana społeczna jako faktor zmiany w sporcie 315
11.1. Teorie zmiany społecznej 317
11.2. Od społeczeństwa tradycyjnego do społeczeństwa (po) nowoczesnego 321
11.3. Globalny sport w globalnym świecie 324
11.4. Technika i technologia w służbie sportu 330
11.5. Sport jako obszar tworzenia osobowości nowoczesnej 335
Bibliografia 342

Rozdział 12. Instytucja i instytucjonalizacja sportu 344
12.1. Rozumienie pojęcia instytucja społeczna 347
12.2. Anatomia instytucjonalizacji sportu 351
12.3. Etapy instytucjonalizacji sportu i jego instytucjonalna erozja. 361
Bibliografia 366

Rozdział 13. Socjalizacja do sportu 370
13.1. Charakterystyka procesu socjalizacji 372
13.2. Przyczyny uczestnictwa w sporcie 378
13.3. Rola osobowości w procesie socjalizacji do sportu 382
13.4. Etapy socjalizacji do sportu 387
13.5. Słabe strony socjalizacji do sportu 390
Bibliografia 394

Rozdział 14. Geneza prestiżu sportu i sport jako źródło prestiżu 397
14.1. Rozumienie pojęcia „prestiż społeczny" 399
14.2. Klasyczne źródła prestiżu społecznego w sporcie i jego przejawy 403
14.3. Prestiż sportu i prestiż w sporcie w perspektywie pojęcia zawodu 410
14.4. Sport jako czynnik przydający prestiżu społecznego 414
Bibliografia 418

Rozdział 15. Dewiacje społeczne w sporcie 422
15.1. Założenia i perspektywy teoretyczne dewiacji 424
15.2. Funkcjonalistyczno-strukturalistyczna analiza dewiacji w sporcie 432
15.3. Dewiacje w sporcie z perspektywy interakcjonizmu społecznego 437
15.4. Destrukcyjna rola dewiacji w sporcie i sposoby przeciwdziałania 440
Bibliografia 445

Indeks osób 448

Wstęp

Socjologia sportu jest jedną z wielu subdyscyplin socjologicznych i podobnie jak inne subdyscypliny, takie jak np. socjologia kultury, socjologia gospodarki, socjologia edukacji, socjologia rodziny, socjologia religii, socjologia zdrowia czy turystyki, zajmuje się wydzielonym fragmentem rzeczywistości społeczno-kulturowej, w tym przypadku sportem, tj. opisuje go oraz wyjaśnia występujące w nim różnorodne zjawiska i procesy. Dąży zarówno do lepszego poznania sportu i wykrycia oraz zrozumienia pewnych regularności w nim występujących. Przedstawiciele interesującej nas subdyscypliny wykorzystują do tego arsenał charakterystycznych dla socjologii podejść badawczych, od analiz teoretycznych zaczynając a na złożonych badaniach empirycznych kończąc. Korzystają z różnorodnych teorii naukowych o charakterze naturalistycznym, pozytywistycznym czy scjentystycznym, które stanowią wzór dla nauk przyrodniczych i obecnie w socjologii sportu odgrywają mniejszą rolę, ale przede wszystkim teorii humanistycznych, rozumiejących, interpretatywnych i interakcjonistycznych. Badacze o orientacji scjentystycznej przedmiotowo traktują zjawiska społeczne występujące w sporcie i poznają je wyłącznie przez badanie faktów, a następnie poszukiwanie związków między nimi i ustalają ogólne prawidłowości. Natomiast badacze o orientacji humanistycznej w sposób podmiotowy traktują zjawiska społeczne występujące w sporcie, jako nieustannie stwarzane w procesie interakcji świadomych podmiotów. Nie badają istniejących faktów w obiektywnej rzeczywistości sportu, zewnętrznej wobec poznającego podmiotu, jak to czynią pozytywiści, ale badają w świecie sportu to, co jest ludziom aktywnym i zanurzonym w sport dane w ich doświadczeniu, jak widzą i interpretują świat sportu nieustannie tworzony i zmieniający się w procesie interakcji. Regularności

występujące w sporcie uznają za rezultat obecności norm, reguł i wzorów, które zostały stworzone przez społeczność sportową w wyniku interakcji.

W ramach socjologii sportu w różny sposób rozumiane są zbiorowości sportowe. Z jednej strony są rozumiane w sposób redukcjonistyczny, z drugiej natomiast holistyczny. W pierwszym przypadku określone zbiorowości sportowe są uznawane za zbiory pewnych autonomicznych jednostek. Tutaj uważa się, że tylko jednostki istnieją realnie i z tego też powodu są uchwytne w doświadczeniu i dostępne empirycznie. Badanie zbiorowości sportowej polega na charakteryzowaniu zachowań czy świadomych działań jednostek wchodzących w skład tychże zbiorowości. Ten sposób rozumienia zbiorowości i jej badania jest dość rzadko wykorzystywany w obecnej socjologii sportu. Powodem jest uciążliwość i czasochłonność takich badań, w których to zachowania poszczególnych jednostek stanowiłyby kryterium budowania obrazu zbiorowości sportowych. W drugim przypadku zbiorowości sportowe są traktowane jako swoiste całości, które można zredukować do zbioru tworzących je jednostek. Zbiorowości sportowe w tym rozumieniu to nie tylko wchodzące w ich skład jednostki, ale także interakcje między nimi oraz ich wytwory, rezultaty w postaci norm, reguł i wzorów zachowań. Tworzą one w konsekwencji pewne ramy zachowań i działań członków zbiorowości sportowych, które następnie wymuszają na swoich członkach określony sposób postępowania, niekoniecznie zgodny z jednostkowymi skłonnościami czy preferencjami. W ten sposób następuje proces instytucjonalizacji zbiorowości sportowych przez artykułowanie i utrwalanie struktur normatywnych w postaci obowiązujących wartości, norm, zasad, wzorów i reguł sportowej zbiorowości.

W ramach socjologii sportu podejmowane są analizy interesującego nas fragmentu rzeczywistości na poziomie makro-, mezo- i mikrospołecznym. Na poziomie makrospołecznym przedmiotem poznania są duże i wielce złożone zbiorowości, w skład których wchodzą różnorodne bardzo duże grupy, organizacje i instytucje sportowe, ale także relacje między nimi i różnorodne procesy zachodzące na poziomie całego sportu. Na poziomie mezospołecznym przedmiotem zainteresowania są duże zbiorowości społeczne oraz organizacje sportowe. Na poziomie mikrospołecznym przedmiotem zainteresowania są małe zbiorowości sportowe, których podstawę stanowią interakcje bezpośrednie między jej członkami, ale także struktura i społeczna funkcja tych zbiorowości oraz wzory zachowań i interakcji poszczególnych członków.

We współczesnej socjologii sportu obecny jest nurt teoretyczny będący wytworem socjologii amerykańskiej, jakim jest funkcjonalizm strukturalny (Parsons, Merton), w ramach którego społeczność sportowa traktowana jest jako stabilny, zorganizowany i spójny system, przy czym każdy z jego

elementów pełni określone funkcje i ma wpływ na stabilność i działanie całej struktury. Obecny jest też, choć w ograniczonym zakresie, nurt wywodzący się z socjologii amerykańskiej, jakim jest empiryzm logiczny (Lazarsfeld), w centrum uwagi którego jest metodologia badań sportu, metody badań, badania ilościowe i kwantyfikacja wiedzy na temat sportu. Kolejnym nurtem jest marksizm (Marks), który określany jest również jako materializm historyczny, ma charakter makrospołeczny i związany jest z praktyką rewolucyjną. Charakteryzuje go także holizm i dynamiczne ujmowanie zjawisk sportowych, poszukiwanie ich przyczyn w gospodarce i ekonomii, a ich źródeł w wewnętrznych sprzecznościach i konfliktach występujących na gruncie sportu. Od około pół wieku dominującą rolę w socjologii sportu odgrywają różne postaci socjologii humanistycznej, interpretacyjnej czy rozumiejącej. Występują one pod różnymi nazwami, w tym między innymi interakcjonizmu symbolicznego (G.H. Mead), socjologii fenomenologicznej (Schutz) czy etnometodologii (Garfinkel). Wspólną ich cechą jest rozumienie zbiorowości sportowej jako rzeczywistości tworzonej i wyposażanej w znaczenia przez ludzi sportu wchodzących w interakcje. Dla interakcjonizmu symbolicznego społeczeństwo jest procesem interakcji symbolicznych, podczas których dochodzi do uzgodnień i koordynacji działań. W socjologii fenomenologicznej zbiorowości sportowe są grupami poznawczymi, wytwarzającymi systemy znaczeń i wartości dla swoich członków.

Przywołane sposoby uprawiania socjologii sportu dalekie są od wyczerpania zagadnienia. Współczesna socjologia sportu to pewna mozaika podejść i działań badawczych, wykorzystująca różne perspektywy, podejścia i teorie do poznawania tego fragmentu rzeczywistości społecznej, jakim jest sport w różnych swych odmianach, rodzajach i odcieniach. Raczej możemy powiedzieć, że mamy do czynienia z pluralizmem podejść badawczych, a poszczególni badacze stosują różne podejścia i przypisują poszczególnym metodom i teoriom różną wartość poznawczą. Po bardzo ogólnym scharakteryzowaniu socjologii sportu jako subdyscypliny naukowej, obecnie należałoby dokonać ogólnej charakterystyki przedmiotu naszych tytułowych zainteresowań, jakim jest sport i olimpizm, rozumianych jako sportowa zbiorowość oraz jej wytwory w postaci wartości, idei, norm, reguł i wzorów zachowań.

Dokonując próby scharakteryzowania sportu, za kryterium historycznie utrwalone i usankcjonowane moralnie, przyjmiemy bezinteresowność jego uczestników, wyrażającą się w podziale na sportowców amatorów i sportowców zawodowych. Zatem przez sport będziemy rozumieli wszelką aktywność fizyczną człowieka ukierunkowaną na rozwój jego fizyczności w wymiarze strukturalnym i funkcjonalnym, ale także zorientowaną na zdrowie, estetykę ciała i zgrabną sylwetkę, sprawność i wydolność fizyczną, dobre

samopoczucie i interakcje społeczne, doznania hedonistyczne, wypoczynek, rekreację, ekspresję osobowości, realizację pasji i zainteresowań, rywalizację, emocjonalne oraz barierowe doświadczenia. Będziemy także rozumieli przez sport jego wyczynowe i profesjonalne formy, w ramach który celem jest dążenie do uzyskania perfekcjonizmu w operowaniu ciałem i wykonywaniu zadań ruchowych, rywalizacja i współzawodnictwo, zwyciężanie i odnoszenie sukcesów, kreowanie widowiska, gromadzącego liczne rzesze bezpośrednich i medialnych konsumentów, ale także zarabianie pieniędzy przez samych zawodników jak i organizacje formalne działające na rzecz sportu. Przedmiotem naszego zainteresowania będzie sport w pełni amatorski, w ramach którego uczestnictwo jest w pełni bezinteresowne i sportowiec nie otrzymuje żadnych finansowych gratyfikacji, poza czysto symbolicznymi. Taki sport występuje w formie rekreacyjnej, ma najczęściej charakter autoteliczny i jest uprawiany z pobudek wewnętrznych, ale także występuje w postaci różnorodnych lig amatorskich, spotykany także w szkolnych i regionalnych klubach sportowych. Sport amatorski jest zwykle przyjemnym i miłym zajęciem w czasie wolnym, po wykonaniu swych podstawowych obowiązków zawodowych, rodzinnych i społecznych. Sport zawodowy ma zwykle charakter instrumentalny i stanowi podstawowe zajęcie osób, które zdecydowały się na jego uprawianie. Jego celem jest osiąganie wysokich wyników sportowych i zwyciężanie w rywalizacji, a to wymaga podporządkowania swego życia dyscyplinie i reżimowi treningowemu. Sport w pełni profesjonalny obejmuje gwiazdy sportu, które dzięki talentowi i żmudnej pracy osiągają szczyty perfekcjonizmu sportowego. Wiąże się także z fascynującymi, ciekawymi, pełnymi napięć i emocji oraz ze zmienną dramaturgią, niepozbawionymi często brutalności i agresji sportowymi spektaklami, gromadzącymi wielkie rzesze kibiców na trybunach i jeszcze większe przed telewizyjnymi odbiornikami. W sporcie profesjonalnym zawodnik sprzedaje swój talent i pracę na wolnym rynku usług i w ten sposób uzyskuje dochody pozwalające na utrzymanie siebie i najbliższych. W przypadku najwybitniejszych sportowców są to kwoty pozwalające nie tylko na dostatnie życie, ale również na zabezpieczenie wysokiego standardu życia po zakończeniu kariery sportowej. Podobne podejście prezentuje organizacja sportowa nastawiona komercyjnie, która oczekuje od zawodnika takiego postępowania, które pozwoli jej na osiągnięcie jak największych korzyści finansowych. Sport profesjonalny powoduje ograniczenie wolności sportowca, rezygnację z roli podmiotu na rzecz przedmiotowego statusu. Zasady etyki gentlemeńskiej, etosu rycerskiego czy Coubertinowskiego neoolimpizmu (zwłaszcza jego aksjologicznej struktury), takie jak dzielność, honor, *fair play* i przyjemność zastępowane są coraz częściej

w sporcie zawodowym takimi regułami, jak skuteczność, pragmatyzm, efektywność, korzyść, zyskowność i bogactwo.

Drugim niezwykle ważnym, tytułowym pojęciem jest olimpizm, który wprowadzony został do sportowego słownika przez twórcę nowożytnego olimpizmu, Pierre'a de Coubertin. Jest on wielce złożoną i niekoherentną strukturą aksjologiczną, czerpiącą z różnych historycznych źródeł, od wzorów antycznych zaczynając, przez średniowieczną etykę rycerską, a kończąc na etyce gentlemeńskiej i etosie klasy próżniaczej. Olimpizm jest interpretowany na wiele różnych sposobów i z tego też powodu przypisywany jest mu różny zakres znaczeniowy. Traktowany jest jako obyczaj rozgrywania igrzysk olimpijskich w starożytnej Grecji. Tak rozumiany olimpizm stanowi odtworzenie systemu organizacyjnego i klimatu duchowego oraz struktury aksjologiczno-normatywnej (dobra, prawdy i piękna) w nowoczesnym (industrialnym) świecie, w którym dominuje liberalizm, demokracja, racjonalizm, globalizacja, nauka, edukacja, rozwój nowoczesnych technologii i technik komunikacji, produkcja dóbr na masową skalę i dążenie do zysku. Olimpizm jest też rozumiany jako system wartości olimpijskich, które stanowią aksjologiczny fundament olimpizmu. Chodzi tu o system wartości, ale także norm, reguł, zasad i wzorów zachowań, które stanowią trzon ideału olimpijskiego. Wykorzystywany on jest w procesie edukacji społeczeństw (po)nowoczesnych. Olimpizm rozumiany jest też jako historycznie ukształtowana doktryna sportowa, wdrażana do społecznej praktyki przez różnorodne formalne organizacje sportowe. Dotyczy to zwłaszcza Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego i organizowanych co cztery lata igrzysk olimpijskich, podczas których sportowcy całego świata mają możliwość rywalizacji i konfrontacji z innymi swego mistrzostwa sportowego. Olimpizm jest również interpretowany jako wszelki sport, jako element współczesnej kultury, występujący zarówno w ramach ruchu olimpijskiego, ale także obejmujący wszelkie inne przedsięwzięcia sportowe. Tak rozumiany olimpizm jest kategorią obejmującą wszelki sport, od czysto amatorskiego zaczynając, a na profesjonalnym kończąc. Olimpizm jest także rozumiany jako globalny projekt pedagogiczny, wykorzystujący sport do realizacji wzoru człowieka wszechstronnie i harmonijnie rozwiniętego, wzoru wspólnoty narodów, opartego na pokoju, tolerancji, szacunku dla odmienności, prawdzie, dobru i empatii, wzoru jedności świata, opartego na wartościach humanistycznych i uniwersalnych, świata, który symbolizowany jest przez wioskę olimpijską i globalny stadion. Mając powyższe na uwadze, olimpizm będziemy rozumieli jako wszelkie przejawy sportu, od amatorskiego zaczynając a na profesjonalnym kończąc, ukierunkowanego na realizację wartości humanistycznych, pedagogicznych i uniwersalnych, według norm, reguł, zasad i wzorów charakterystycznych

dla współczesnego społeczeństwa globalnego, ale także jego efekty w sferze bytowej, społecznej i symbolicznej.

Socjologia sportu i olimpizmu stanowi próbę systematyzacji dorobku subdyscypliny socjologicznej, jaką jest socjologia sportu. Występują w niej zarówno aspekty teoretyczne jak i empiryczne. Została skonstruowana według kryterium pojęciowego i kategorialnego. Subiektywnie wytypowane pojęcia i kategorie mają ugruntowane miejsce w socjologii ogólnej i różnych subdyscyplinach socjologicznych, które jednocześnie dość dobrze zakreślają obszar socjologii sportu, a niekiedy go poszerzają. Zostały wykorzystane *explicite* bądź *implicite* różnorodne teorie wypracowane na gruncie socjologii scjentystycznej jak i humanistycznej oraz te charakterystyczne dla socjologii sportu. Formułowane twierdzenia charakteryzuje różny poziom ogólności. Dotyczy to także interpretacji faktów, których znaczenie ma charakter lokalny bądź globalny. Z uwagi na fakt, że *Socjologia sportu i olimpizmu* wchodzi w różne zagadnienia sportu i wykorzystuje różne podejścia teoretyczne, metodologiczne, różnorodną terminologię i nie zachowuje proporcji między zagadnieniami teoretycznymi i empirycznymi, nie ma w pełni jednolitego charakteru. Książka składa się z trzech części, w których pomieszczone zostały rozdziały podporządkowane tematycznie. W procesie systematyzacji problematyki kierowano się trzema zasadami, a mianowicie teoretyczną, metodologiczną i dydaktyczną. Wszystkie zasady nawzajem się determinowały i sprzyjały eksplikacji poszczególnych problemów. Dzięki temu uzyskano taką konstrukcję książki, że nie trzeba poszczególnych rozdziałów poznawać w zaproponowanej w spisie treści kolejności, ale można je poznawać w dowolnej sekwencji, w zależności od potrzeb i preferencji. Zadaniem książki jest dostarczenie czytelnikom wiedzy socjologicznej, ale przede wszystkim wiedzy o zjawiskach i procesach występujących we współczesnym sporcie rodzimym i światowym. Każdy z rozdziałów książki ma podobną strukturę formalną, a mianowicie rozpoczyna się zarysowaniem problematyki, następnie scharakteryzowaniem podstawowych pojęć, eksplikacją zagadnienia oraz spisem wykorzystanych pozycji bibliograficznych. Została przyjęta zasada, że zawarte w książce treści winny być przystępne i w miarę łatwe w odbiorze. Dlatego też została napisana jasnym i klarownym językiem, jednak bez stosowania nadmiernych uproszczeń. Chodzi bowiem o to, aby mogły z niej korzystać osoby o różnym stopniu przygotowania, zarówno słuchacze studiów licencjackich, magisterskich oraz szkół doktorskich, pracownicy naukowi i nauczyciele akademiccy, działacze, animatorzy sportowi, instruktorzy, trenerzy, nauczyciele, wychowawcy, dziennikarze sportowi, pracownicy sektora sportu, ale także znawcy i pasjonaci sportu.

Socjologia sportu i olimpizmu stanowi nowe ujęcie problematyki, przede wszystkim poprzez uwzględnienie doniosłych kategorii socjologicznych, ważnych z punktu wyjaśniania zjawisk i procesów występujących w (po)nowoczesnym sporcie. W każdym rozdziale książki podjęty został trud opisania i wyjaśnienia społeczno-kulturowego fragmentu rzeczywistości sportowej z wykorzystaniem różnych pojęć teoretycznych i podejść metodologicznych. Przyjęta metodologia doboru zagadnień z jednej strony stanowi mozaikę różnych perspektyw poznawania sportu, natomiast z drugiej strony dość spójną, integralną i komplementarną całość, przybliżającą do ukazania holistycznego obrazu sportu z socjologicznej perspektywy. W książce znajdują się rozdziały, oprócz całkowicie nowych, które są pewnymi skorygowanymi, uaktualnionymi, uzupełnionymi treściowo i zmodyfikowanymi pracami, których pierwowzory powstały wcześniej i były prezentowane w różnych wydawnictwach. Książka została przygotowana w ramach Społeczno-Humanistycznej Szkoły Badań Kultury Fizycznej – Szkoły Naukowej Nr 2 Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Niezwykle ważną rolę w nadaniu książce ostatecznego kształtu odegrali pracownicy Katedry Nauk Humanistycznych i Społecznych AWF w Warszawie, członkowie Zarządu Salezjańskiej Organizacji Sportowej Rzeczypospolitej Polskiej, członkowie Polskiej Akademii Olimpijskiej Polskiego Komitetu Olimpijskiego, ale także studenci i doktoranci, którzy wcześniej poznawali wybrane zagadnienia, a podczas zajęć deliberowali i zgłaszali cenne sugestie.

Dążąc do nadania *Socjologii sportu i olimpizmu* przejrzystej struktury, podjęto próbę uporządkowania zgromadzonego materiału. Wyodrębniono trzy obszary tematyczne, które ze względu na swą socjologiczną doniosłość porządkują zebrany materiał i nadają mu względnie logiczną całość. Powiedzieć należy, że zaproponowana struktura nie pretenduje do miana jedynej i paradygmatycznej, ma charakter dyskusyjny i może inspirować do poszukiwania innych rozwiązań. Na część pierwszą zatytułowaną *Sport jako element społeczeństwa i kultury* składa się pięć tematycznych rozdziałów. W pierwszym z nich przedstawiono miejsce sportu w różnych typach społeczeństw, ale także zmieniającą się pozycję sportu w społeczeństwie polskim. W drugim podjęto problem antynomii i konwergencji występujących między polityką i sportem. Dokonano analizy zagadnienia zarówno w odniesieniu do sportu powszechnego jak i spektatorskiego. Trzeci rozdział został poświęcony analizie sportu w perspektywie dwóch niezwykle ważnych i istotnych orientacji nie tylko teoretycznych, jakimi są liberalizm i komunitaryzm. Rozdział czwarty zdominowany został przez problematykę dotyczącą związków i zależności występujących między kulturą masową oraz internetem a sportem. Omówione zostały zarówno pozytywne jak i negatywne aspekty tych relacji.

Piąty rozdział stanowi próbę ukazania etosu sportu w aksjologiczno-normatywnej perspektywie. Dokonano analizy wpływu norm i wartości, procedur, instytucji i ról społecznych, sposobu życia, moralności i prawa na etos sportu.

Na część drugą zatytułowaną *Człowiek w sporcie* składa się kolejnych pięć rozdziałów ukazujących różnorodne relacje i zależności występujące w układzie człowiek i społeczeństwo a sport. W rozdziale szóstym skoncentrowano uwagę na sporcie w perspektywie interakcjonizmu społecznego. Ukazano sport jako przestrzeń nieustannej aktywności ludzi i jako sieć różnorodnych, werbalnych i pozawerbalnych interakcji społecznych. Rozdział siódmy został poświęcony rzadko eksploatowanemu zagadnieniu, jakim jest zaufanie społeczne w sporcie. Zwrócono uwagę na niezwykłą wagę zaufania społecznego dla rozwoju sportu, ale także przedstawiono i scharakteryzowano zmienne, które mają wpływ na zaufanie społeczne w sporcie i jakie wywołuje skutki jego deficyt. Rozdział ósmy został poświęcony różnicom i nierównościom społecznym w sporcie. Oprócz zagadnienia ruchliwości społecznej w sporcie scharakteryzowano symboliczne, społeczno-kulturowe i ekonomiczne nierówności występujące w sporcie. Kwestie związane z osobowością w kontekście sportu zdominowały rozdział dziewiąty. Omówiono w nim niezwykle doniosłą rolę osobowości w procesie wychowania sportowego, ale także podkreślono znaczenie wartości i interesów w sporcie. Część drugą wieńczy rozdział dziesiąty ukazujący rewolucyjne zmiany postaw i zachowań społeczeństwa polskiego w dziedzinie sportu. Przedstawiono społeczne, kulturowe oraz edukacyjne uwarunkowania tych zmian.

Część trzecią zatytułowaną *Zjawiska i procesy społeczne w sporcie* konstytuuje kolejnych pięć rozdziałów. W rozdziale jedenastym uwaga została skoncentrowana na zmianie społecznej jako zmiennej mającej zasadniczy wpływ na zmiany w sporcie. Dokonano charakterystyki sportu w perspektywie globalizacji, nowoczesnych technik i technologii, ale także ukazano sport jako obszar tworzenia osobowości nowoczesnej. Rozdział dwunasty został poświęcony na omówienie zagadnienia instytucji i instytucjonalizacji sportu. Przedstawiono kwestie szczegółowe dotyczące instytucjonalizacji sportu, ale także etapy instytucjonalizacji sportu i jego instytucjonalnej erozji. W rozdziale trzynastym podjęto niezwykle doniosły problem socjalizacji do sportu. Ukazano kwestie dotyczące przyczyn uczestnictwa w sporcie, roli osobowości w procesie socjalizacji do sportu, etapy socjalizacji do sportu oraz słabe strony tego procesu. W rozdziale czternastym podjęto zagadnienie genezy prestiżu sportu i sportu jako źródła prestiżu. Dokonano analizy klasycznych źródeł prestiżu społecznego w sporcie i jego przejawów, prestiżu sportu i prestiżu w sporcie w perspektywie pojęcia zawodu oraz sportu jako czynnika przydającego prestiżu społecznego. Całość rozważań wieńczy

rozdział piętnasty poświęcony dewiacjom społecznym w sporcie. Przedstawiono w nim dewiacje w sporcie z perspektywy teorii funkcjonalistyczno-strukturalistycznej, interakcjonizmu społecznego, ale także scharakteryzowano zagadnienie dotyczące destrukcyjnej roli dewiacji w sporcie i sposobów przeciwdziałania im.

Na zakończenie dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej książki. Dziękuję za poświęcony czas i życzliwe uwagi pracownikom badawczo-dydaktycznym, dydaktycznym i doktorantom Katedry Nauk Humanistycznych i Społecznych Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie, członkom Społeczno-Humanistycznej Szkoły Badań Kultury Fizycznej – Szkoły Naukowej Nr 2 tejże Akademii, członkom Zarządu Salezjańskiej Organizacji Sportowej Rzeczypospolitej Polskiej, członkom Polskiej Akademii Olimpijskiej Polskiego Komitetu Olimpijskiego, ale także studentom studiów licencjackich i magisterskich na kierunkach wychowania fizycznego, sportu oraz turystyki i rekreacji.

Warszawa, dnia 15 stycznia 2022 roku

Zbigniew Dziubiński

Część I

SPORT JAKO ELEMENT SPOŁECZEŃSTWA I KULTURY

Rozdział 1.
Struktura społeczna a sport[1]

Dokonując analizy badań socjologicznych poświęconych uczestnictwu w sporcie dochodzimy do przekonania, że jest ono zróżnicowane. W niektórych społeczeństwach odsetek uczestniczących w tym wycinku życia społecznego i kultury jest wyższy, w innych natomiast niższy. Zatem możemy powiedzieć, że są pewne cechy zbiorowości (zmienne), które sprzyjają temu uczestnictwu, czy wręcz je wymuszają, ale są także takie, które to uczestnictwo ograniczają lub nawet eliminują. Mówimy tu o pewnych cechach czy czynnikach, które są charakterystyczne nie tylko dla jednostki, ale także zbiorowości, najczęściej ujmowane w sposób statystyczny (Dziubiński 2016: 30-38).

Z badań tych wynika także, że na owe uczestnictwo nie tylko ma wpływ sama zbiorowość, czy charakterystyczne cechy tej zbiorowości, ale także miejsce zajmowane przez jednostkę w strukturze społecznej, które w istotnym stopniu rzutuje na postawy i działania zarówno w szeroko rozumianym życiu społecznym, jak i w tym jego wycinku, jakim jest sport. Zatem pozycja jednostki w strukturze społecznej, miejsce zajmowane w stratyfikacji społecznej, ściśle związane z dostępem do cenionych zasobów społecznych ma wpływ, a w większości przypadków determinuje zachowania i działania w dziedzinie sportu. Możemy powiedzieć, że interesujące nas uczestnictwo w sporcie jest w pewnym zakresie konsekwencją „punktu siedzenia". Bowiem

[1] W rozdziale wykorzystano obszerne fragmenty pracy: Z. Dziubiński (2016), *Struktura społeczna a sport*. Praca ta stanowi fragment antologii: Z. Dziubiński, M. Lenartowicz [red.], *Kultura fizyczna a struktura społeczna*, AWF/SALOS RP, Warszawa. Tam też można znaleźć wiele interesujących rozdziałów poświęconych sportowi w perspektywie struktury społecznej, przygotowanych z różnych perspektyw dyscyplinarnych, teoretycznych i metodologicznych.

ludzie, w zależności od tego, jak są ulokowani w społeczeństwie, czy są wykształceni, zamożni, mają dostęp do władzy, cieszą się prestiżem społecznym, czy też są niewykształceni, biedni, rządzeni i nie mają poważania społecznego, charakteryzują się odmiennym sposobem myślenia o sporcie i uczestnictwem w nim. Zmienia się to razem z przesuwaniem się jednostek na różnorodnych drabinach w ramach struktury społecznej (Smelser 1988: 103-209).

Zarysowane dwie perspektywy (jednostkowa i zbiorowa) nie są ze sobą sprzeczne, ale w dużej części komplementarne. Choć doskonale wiemy, że społeczeństwa nie stanowią sumy cech jednostek wchodzących w jego skład, ale tworzą nowe cechy i uwarunkowania, to jednak cechy jednostek w znaczącym stopniu determinują cechy tegoż społeczeństwa. Tak jest np. w przypadku wykształcenia. Jeśli znaczący odsetek członków społeczeństwa posiada wyższe wykształcenie, to taki stan rzeczy powoduje, że społeczeństwo uważane jest za dobrze wykształcone. Zatem dobre wykształcenie staje się cechą charakteryzującą owe społeczeństwo (Abercrombie, Hill, Turner 2000: 326-327).

Teza, że struktura społeczna determinuje uczestnictwo w sporcie będzie stanowiła główny problem niniejszej pracy. Otóż relacje między miejscem w strukturze społecznej (w sensie jednostkowym i zbiorowym) a uczestnictwem w sporcie nie mają charakteru zależności bezwyjątkowych, ale raczej bardziej, jak to w naukach społecznych, probabilistyczny. Oznacza to, że nie wszyscy członkowie zbiorowości, charakteryzujący się określonymi cechami, będą ze sobą zawsze zgodni odnośnie preferencji i zachowań w dziedzinie sportu. Przykładowo, wśród ludzi wykształconych, wykonujących zawody biurowe, zamożnych i cieszących się prestiżem znajdzie się zawsze jakiś odsetek, dla którego sport będzie mało interesującym zajęciem. Niezależnie od tego, w społeczeństwach występują pewne prawidłowości, z których wynika, że jednostki i zbiorowości charakteryzujące się określonymi cechami z dużym prawdopodobieństwem będą w różnych odmianach sportu uczestniczyć. Prawdopodobieństwo to jest na tyle znaczące, że warto te zależności ustalać i opisywać (Porpora 1987, Lopez, Scott 2000).

Warto jeszcze dopowiedzieć, że oprócz zajmowanego miejsca w strukturze społecznej na uczestnictwo w sporcie ma wpływ wiele innych psychospołecznych czynników, ale także osobnicze uwarunkowania, które wynikają ze specyficznie skonstruowanej osobowości i tożsamości jednostki, które mogą być ukierunkowane na udział w sporcie lub ukierunkowane na rezygnację z tegoż udziału. Jednak tymi zagadnieniami nie będziemy się zajmować, ale jedynie zwracamy uwagę, że zjawiska i procesy społeczne są zwykle warunkowane wieloma zmiennymi i rzadko, żeby nie powiedzieć nigdy, nie występuje prosta zależność przyczynowo-skutkowa (Porpora 1989: 195-211).

Sport będziemy rozumieli jako aktywność kulturową jednostek i zbiorowości przebiegającą według charakterystycznych dla danego społeczeństwa wzorów, ukierunkowaną na dbałość o rozwój fizyczny, sprawność ruchową, rozrywkę, ekstremalne emocje, ekstatyczne przeżycia, przyjemne doznania, dobre samopoczucie, zdrowie, urodę, estetykę ciała i inne walory, ważne i cenione przez społeczeństwo, ale także rezultaty owych zachowań (Krawczyk 2011: 40). W mniejszym zakresie chodzi nam o sport uprawiany z myślą o maksymalnych osiągnięciach, mistrzostwie sportowym, widowisku, medialności, sławie i pieniądzach, nazywany wyczynowym czy profesjonalnym, ale o sport powszechny, masowy, dla wszystkich, który jest podejmowany dla realizacji ekspresyjnych, osobowościowych i tożsamościowych potrzeb. Sport będziemy też rozumieli jako instytucję społeczną, jako zbiór reguł związanych z kontekstem społecznym sportu, pełniącą istotne funkcje i realizującą doniosłe społecznie cele w zakresie sprawności, zdrowia, urody itp.

Celem niniejszej pracy jest ukazanie zależności występujących między poziomem uczestnictwa w sporcie a charakterem struktury społecznej oraz pozycją zajmowaną przez jednostkę lub zbiorowość w owej strukturze. Dokonamy tego na przykładzie społeczeństwa polskiego, w którym w ostatnim ćwierćwieczu nastąpiła zmiana społeczno-kulturowa, zmieniła się bardzo znacząco struktura społeczna poprzez istotne wertykalne przesunięcia poszczególnych strukturalnych elementów. Analiza zasadnicza zostanie poprzedzona prezentacją wybranych dotychczasowych ustaleń przedstawicieli nauk społecznych, przede wszystkim antropologów kulturowych i socjologów, dotyczących struktury społecznej i pojęć pokrewnych oraz zbliżonych, w ramach różnych orientacji teoretycznych. W trakcie prezentacji zagadnienia sięgniemy między innymi do ustaleń takich badaczy, jak Alfred R. Radcliffe-Brown, Emil Durkheim, Edward Evans-Pritchard, Rajmond Firth, Siegfried Nadel, Gerhard Lensky, Talcott Parsons, Georg Homans, James Coleman, Peter Blau, Karol Marks, Max Weber, Seymour M. Lipset, Levis Coser, Claude Levi-Strauss.

1.1. Charakterystyka struktury społecznej

Struktura społeczna jest atrybutem wszystkich zbiorowości świata zwierzęcego, w tym przede wszystkim gatunku ludzkiego. Zatem podstawową cechą struktury społecznej jest zbiorowość, bowiem nie występuje ona w przypadku, gdy jednostka żyje w odosobnieniu, w izolacji od innych. Sytuacja taka powoduje, że jednostka nie doświadcza dominacji lub podległości, zamożności bądź biedy, mądrości lub głupoty itp. Wynika to stąd, że wokół nie

ma nikogo, z kim jednostka mogłaby się porównać, względem kogo mogłaby ocenić swą sytuację, swoje położenie. Dopiero pojawienie się zbiorowości niejako staje się aktem powołania struktury społecznej. Jednostki zajmują różne pozycje (następuje strukturalizacja zbiorowości), co w konsekwencji determinuje postawy i działania społeczne jednostek i zbiorowości (Crothers 1996).

W rozumieniu encyklopedycznym, struktura społeczna jest podstawowym pojęciem stosowanym w naukach humanistycznych i społecznych. Zwłaszcza zaś w takich dyscyplinach naukowych jak socjologia i antropologia społeczna (kulturowa). Kariera tego pojęcia związana jest z takimi intelektualistami jak Herbert Spencer i Emil Durkheim oraz Alfred Radcliffe-Brown. Struktura społeczna, w najmniej skomplikowanym rozumieniu jest utożsamiana z pewnym zbiorem, układem (rozłożeniem częstości), statystycznym pogrupowaniem ze względu na istotne cechy społeczno-demograficzne: płeć, wiek, wykształcenie, zamożność, miejsce zamieszkania, zawód itp. Innymi słowy, jest to pewien układ części traktowany jako swoisty system. W zależności od przyjętej perspektywy teoretycznej, elementami struktury społecznej mogą być zarówno pewne elementy o charakterze makrospołecznym, takie jak klasy, warstwy, stany, grupy zawodowe oraz mikrospołecznym, takie jak rodziny, sąsiedztwa czy społeczności lokalne, ale także jednostki, pozycje i role społeczne, jak również organizacje i instytucje. Wymienione elementy nie są całkowicie zatomizowanymi bytami społecznymi, ale występują między nimi pewne zależności, które niejako mają charakter obligatoryjny i tworzą pewną matrycę reakcji i w miarę przewidywalnych oraz powtarzalnych działań. Zależności występujące między poszczególnymi elementami tworzą strukturę społeczną i niejako decydują o ich odrębności. Do najbardziej podstawowych podziałów społecznych zaliczamy podział na klasy i warstwy (struktura klasowo-warstwowa) oraz gradacji społecznej (struktura stratyfikacyjna). W społeczeństwach nowoczesnych ważną rolę w formowaniu się makrostruktur społecznych odgrywa zróżnicowanie zawodowe. W analizach teoretycznych i empirycznych najczęstszym przedmiotem zainteresowania badaczy są podziały klasowo-warstwowe, a także struktura zawodowa. Znacząca rola pojęcia struktury społecznej w naukach społecznych wynika z faktu, że należy ono do podstawowych narzędzi opisu i wyjaśniania różnorodnych zjawisk i procesów społecznych, do wyjaśniania działań jednostkowych i zbiorowych (Wesołowski, Słomczyński 1973).

W sposób najbardziej uogólniony możemy powiedzieć, że struktura społeczna to zbiór różnorodnych elementów, ale także stosunki występujące między nimi. Jednak należy w tym miejscu dopowiedzieć, że struktura społeczna, jako zbiór elementów ludzkich w różnej konfiguracji, nie poddaje się

takiemu prostemu, rzeczowemu opisowi. Bowiem elementami tymi są jednostki i zbiorowości ludzkie odczuwające, myślące, mające swoją osobowość jednostkową i grupową, które nie tylko poddane są oddziaływaniu struktury, ale jednocześnie są zdolne do zmieniania i kształtowania charakterystycznych dla struktury stosunków (Mach 2003: 19).

Edmund Wnuk-Lipiński (2008: 53-78) zwraca uwagę, że strukturę społeczną możemy rozumieć w sposób relacyjny, jako „skomplikowany wzór relacji między ludźmi", ale także w sposób dystrybucyjny, jako podział ważnych zasobów społecznych. Pierwsze z wymienionych rozumień, a mianowicie relacyjne, wiąże się z hierarchicznością określonych pozycji, które zajmują konkretni ludzie. W tym ujęciu struktura jawi się jako rozmaite relacje nadrzędności i podległości, współpracy i konfliktu, upośledzenia i uprzywilejowania, szacunku i pogardy. Relacje te występują między jednostkami i zbiorowościami zajmującymi różne pozycje (statusy). Przedstawicielką takiego rozumienia struktury społecznej jest Carmi Schooler, która uważa, że strukturą społeczną jest ugruntowany model wzajemnych stosunków pomiędzy pozycjami jednostkowymi i zbiorowymi, które są określone przez role społeczne wchodzące ze sobą w różnorodne relacje (Schooler 1999: 44). Zatem chodzi tutaj o utrwalone w zbiorowości wzory, charakterystyczne dla określonych pozycji i przypisanych do nich ról, które determinują sposób myślenia a zwłaszcza działania w relacji z innymi. W związku z tym nie chodzi tu o ludzi zajmujących określone pozycje i odgrywających właściwe dla pozycji role, ale o wzory charakterystyczne dla określonych pozycji i ról, bez względu na to, kto tę pozycję zajmuje. Takie relacje dotyczą nie tylko jednostek, ale także różnorodnych organizacji społecznych.

Drugie rozumienie struktury społecznej (dystrybucyjne) wiąże się z nierównym rozdzielaniem w określonej zbiorowości cenionych zasobów społecznych, których posiadanie w istotnym stopniu wpływa na losy życiowe jednostki i rzutuje na relacje z otoczeniem społecznym. Do podstawowych zasobów najczęściej zalicza się wykształcenie, zamożność, władzę i prestiż. Wymienione i inne dobra strukturalizują członków zbiorowości wedle poziomu dostępu do nich. W związku z tym, przyjmując dla egzemplifikacji zagadnienia dychotomiczny podział, ludzie wchodzący w skład zbiorowości dzielą się na wykształconych i niewykształconych, bogatych i biednych, rządzących i rządzonych, cieszących się uznaniem i pogardzanych. Według Kazimierza M. Słomczyńskiego, strukturą społeczną w tym znaczeniu jest pewien układ wyodrębnionych zbiorowości społecznych, które charakteryzują się zróżnicowanym dostępem do owych cenionych zasobów społecznych (Słomczyński 2002: 11).

Niezwykle ważnym czynnikiem strukturotwórczym jest społeczny podział pracy, który uzależniony jest w decydującej mierze od reguł obowiązujących w gospodarce, od charakteru gospodarki. W przypadku gospodarki kapitalistycznej o podziale pracy nie decyduje władza, jak to ma miejsce w gospodarce nakazowo-rozdzielczej, ale wolny rynek z regułą popytu i podaży, który zgłasza zapotrzebowanie na określonych pracowników. Zagadnieniem tym zajmowali się klasycy socjologii, a mianowicie Emil Durkheim, Karol Marks i Max Weber. Nie rezygnując z ich ustaleń, skoncentrujmy uwagę na podziale klasowym w warunkach gospodarki rynkowej i systemu demokratycznego autorstwa Anthony'ego Giddensa. Wyróżnia on klasę wyższą, którą stanowią właściciele potężnych środków produkcji, klasę średnią, w skład której wchodzą właściciele niewielkich środków produkcji oraz wykwalifikowani pracownicy biurowi, klasę niższą, do której zalicza pracowników fizycznych (Giddens 1973). Kryteriów strukturalizacji klasowej jest bardzo wiele, są one zwykle bardziej rozbudowane i szczegółowiej opisane. Dla naszych potrzeb wystarczy klasyfikacja Giddensa i stwierdzenie, że przynależność klasowa wynikająca z wykonywanej pracy, praktykowanego zawodu określa w zakresie podstawowym miejsce jednostki i zbiorowości w strukturze społecznej.

Henryk Domański dokonując przeglądu różnorodnych ujęć antropologicznych i socjologicznych, zwrócił uwagę, że rozumienie struktury społecznej dotyczy pięciu podstawowych kwestii. Pierwsza z nich wiąże się z dwoma perspektywami, a mianowicie holistyczną i mikrostrukturalną. Chodzi o rozstrzygnięcie, która z perspektyw daje bardziej adekwatny ogląd dystansów, relacji i barier struktury społecznej, czy ta, która obejmuje szeroką panoramę procesów dziejowych, układów instytucjonalnych i sposobów organizacji społecznej, czy może dotycząca fundamentalnych form życia społecznego na poziomie relacji międzyludzkich. Przedstawicielami holistycznego rozumienia struktury społecznej jest G. Lensky jak i T. Parsons. Według pierwszego z nich globalne procesy transformacji struktury zachodzą pod wpływem szeroko rozumianej modernizacji i stosowania coraz bardziej nowoczesnych technologii (Lensky, Lensky 1987). Natomiast T. Parsons w swojej teorii kładzie akcent na funkcjonowanie struktury społecznej. Zachowuje ona stan równowagi dzięki nieustannemu procesowi obsadzania ról w strukturze społecznej. Role te obsadzane są zgodnie z kompetencjami, a za pełnienie tych ról przysługuje dostęp do zasobów społecznych, według zinstytucjonalizowanych wzorów akceptowanych przez społeczeństwo (Parsons 1951: 114-120). Parsons za podstawowe elementy struktury społecznej uznaje instytucje społeczne, które dzięki harmonijnemu współdziałaniu konstruują rozwiązania uniwersalnych problemów życia społecznego. Reprezentantami przeciwstawnego podejścia, polegającego na uznaniu, że to codzienne zachowania

jednostek stanowią podstawę strukturalizacji, są G. Homans i J. Coleman. Strukturalizacja, według nich, ma psychologiczne podłoże, a siłą napędową, wg Colemana, są korzyści merkantylne (Domański 2002: 132-137).

Druga dotyczy kolejnych dwóch perspektyw, a mianowicie uniwersalistycznej i historycznej. Chodzi o rozstrzygnięcie, czy lepszy jest ogląd problemu przez uwzględnienie wysokiego stopnia teoretycznej ogólności kategorii pojęciowych, czy może powiązanie ich z konkretną rzeczywistością. T. Parsons, w przeciwieństwie do G. Lenskiego, swą makrosystemową teorię społeczeństwa formułuje na wysokim szczeblu abstrakcji. W nurcie uniwersalistycznym lokują się także analizy mikrostrukturalne Homansa i Colemana (Coleman 1988), którzy poszukują ogólnych zasad strukturalizacji w zachowaniach jednostek. W nurcie tym mieści się także teoria Blaua (1977), który strukturę wiąże ze zróżnicowaniem społecznym i opisuje ją z wykorzystaniem czynników: nominalnego i hierarchicznego. Reprezentantami perspektywy historycznej, przedstawiającej strukturę społeczną w ściśle zakreślonych ramach przestrzenno-czasowych, są dwaj klasycy socjologii, a mianowicie K. Marks i M. Weber (Domański 2002: 132-137; Domański 1991).

Trzecia dotyczy kolejnych dwóch perspektyw, a mianowicie obiektywnych oraz świadomościowych mechanizmów strukturyzacji. Chodzi o rozstrzygnięcie, która z perspektyw jest bardziej adekwatna do opisu struktury społecznej. Teorię Blaua i Parsonsa łączy holizm i uniwersalizm. Natomiast dla Parsonsa spoiwem struktury społecznej jest system wartości i normy określające życiowe orientacje jednostek, natomiast w przypadku Blaua ważną rolę w konstruowaniu struktury pełnią procesy demograficzne, zasady podziału pracy i mechanizmy instytucjonalne, niezależne od jednostek. W przypadku teorii Lipseta (Lipset 1975) i Cosera dominuje perspektywa holistyczno-historyczna, a źródeł zmian i konfliktów upatrują w makrostrukturach społecznych. Różnica między nimi polega na tym, że Lipset przyczyny stratyfikacji i konfliktów widzi w zderzeniu antynomicznych systemów wartości i norm, natomiast dla Cosera świadomościowe stany są konsekwencją uwarunkowań o charakterze obiektywnym (Domański 2002: 132-137; Domański 1994).

Czwarta dotyczy rozumienia struktury społecznej jako składnika rzeczywistości oraz bytu konstruowanego przez badacza. Zdecydowana większość antropologów i socjologów stoi na stanowisku, że zarówno struktura jak i elementy konstruujące ją, są faktami, które stanowią przedmiot opisywania i analizy. Według strukturalisty Levi-Straussa, struktura jest narzędziem analizy konstruowanym przez badacza w celu zrozumienia logiki i wykrycia rządzących zasad. W jej świetle, pojęcie struktury społecznej nie odnosi się do empirycznej rzeczywistości, ale do zbudowanych na jej gruncie modeli. Badania strukturalne nie mają na celu wydzielenia własnej dziedziny spośród

faktów społecznych, ale stanowią pewną metodę służącą do rozwiązywania różnych problemów (Levi-Strauss 1970). W procesie badawczym występują dwa etapy: etap obserwacji i etap modelowego porządkowania danych, przy czym ten drugi jest przedmiotem analizy strukturalnej. Podejście francuskiego antropologa i innych strukturalistów zostało poddane krytyce, która poszła w dwóch kierunkach. Z jednej strony uznano, że tworzenie modeli jest charakterystyczną cechą postępowania badawczego, ale nie stanowi potwierdzenia nierealności faktów. Z drugiej natomiast, że ograniczony charakter badań, zawężony do struktur pokrewieństwa i symboliki mitów, nie uprawnia do stosowania wykrytych prawidłowości do rozumienia struktury społecznej w najszerszym znaczeniu (Domański 2002: 132-137; Domański 2002).

Piąta dotyczy rozróżnienia zróżnicowania społecznego i struktury społecznej, a właściwie ich zbieżności. Węższe znaczenie rozumienia struktury społecznej kieruje uwagę socjologów na mechanizmy kreujące dystanse międzygrupowe i nierówności, w tym na podziały klasowe, zawodowe i procesy stratyfikacyjne. Wskazuje się, że są to czynniki konstytutywne ogółu zjawisk związanych z tworzeniem się struktury. W teorii marksistowskiej zwraca się uwagę, że struktura społeczna jest zdeterminowana klasowo. Rozumowanie to jest dość powszechne, a mianowicie, że pojęcie struktury społecznej związane jest z procesami generatywnymi, różnymi podziałami. Takie stanowisko jest udziałem wielu współczesnych socjologów (Giddens, Parkin, Goldrhrope) i reprezentantów rozmaitych odmian funkcjonalnej teorii uwarstwienia czy teorii konfliktu społecznego (Domański 2002: 132-137; Wojciechowska 1977).

H. Domański, wykorzystując ustalenia badaczy różnych orientacji teoretycznych, przedstawia w następujący sposób rozumienie struktury społecznej. Jest ona dla niego, w najogólniejszym zarysie, pewną uporządkowaną i spójną całością, charakterystycznym układem relacji między jednostkami, statusami, rolami, grupami, organizacjami i instytucjami społecznymi. Charakteryzują ją pewne wzory zależności, które są gwarantem stałości i ciągłości. Oznacza to, że nie ulega ona gwałtownym zmianom, ale jednocześnie nie można jej uznać za układ statyczny i niezmienny. Jest to układ charakteryzujący się dynamiczną równowagą, w którym nieustannie, w ramach struktury ma miejsce ruch wchodzących w jej skład elementów. Zmieniają się jednostki podejmujące różne działania, grupy i inne kategorie społeczne, ale także zmieniają się stosunki między nimi, które, mimo swego określonego dynamizmu, nie prowadzą do gwałtownych zmian w strukturze i nie powodują dekonstrukcji całościowo rozumianego układu. Struktura społeczna jest kategorią syntetyczną, podstawową i niezbędną do zrozumienia życia zbiorowości, a jej elementy konstytuują sposoby życia społeczeństw (Domański 2002: 132-137; Domański 2002).

1.2. Elementy konstrukcyjne struktury społecznej

Zanim przystąpimy do eksplikacji elementów konstrukcyjnych społeczeństwa zatrzymajmy się na chwilę przy wcześniejszym stwierdzeniu, a mianowicie, że typ społeczeństwa w zakresie podstawowym determinuje strukturę społeczną. Jest ona inna w społeczeństwach tradycyjnych (przednowoczesnych), takich jak zbieracko-myśliwskie, kopieniackie, pasterskie, rolnicze, a inna w społeczeństwach industrialnych (nowoczesnych, modernistycznych) i postindustrialnych (ponowoczesnych, postmodernistycznych) (Calhoun 2002). Można powiedzieć, że na strukturę społeczną wywiera przemożny wpływ sposób wytwarzania żywności i wykorzystania określonych technologii do produkcji dóbr. Wpływają one na wyodrębnianie się wyspecjalizowanych pozycji (statusów) i ról społecznych, powstawanie różnic i nierówności społecznych w zakresie zamożności (podział na bogatych i biednych), w zakresie władzy (podział na rządzących i rządzonych), w zakresie wykształcenia (podział na ludzi dobrze wykształconych i słabo wykształconych), w zakresie wykonywanego zawodu (podział na pracowników umysłowych i fizycznych), w zakresie prestiżu społecznego (podział na darzonych szacunkiem i tego szacunku pozbawionych). Rzutują na wyłanianie się grup społecznych, społeczności lokalnych i miejskich, organizacji formalnych i ruchów społecznych, ale także wspólnot i instytucji (gospodarka, edukacja, rodzina, polityka, religia, sport).

Pierwszym z podstawowych elementów struktury społecznej jest pozycja (status), która charakteryzuje miejsce jednostki w hierarchicznej strukturze społecznej. Może ona być związana z miejscem jednostki ze względu na płeć, przynależność klasowo-warstwową, zamożność, wykształcenie, władzę, wykonywany zawód itp. Z każdą pozycją społeczną wiąże się określony prestiż. Ludzie dobrze urodzeni, wykształceni, zamożni i mający władzę zwykle cieszą się znaczącym uznaniem społecznym, natomiast słabo wykształceni, biedni i bezrobotni zwykle tego prestiżu nie posiadają. Pozycją społeczną jest mężczyzna, matka, syn, student, piłkarz, fryzjerka, bezrobotny, Polak, więzień, emeryt, kucharka, nauczyciel, lekarz, prokurator, minister itp. Każdej z pozycji nie tylko przypisany jest określony prestiż, ale także każda z nich wskazuje miejsce zajmowane w określonym systemie, np. matka w systemie rodziny, nauczyciel w systemie edukacji, a lekarz w systemie ochrony zdrowia. Każda pozycja odnosi się do sieci stosunków społecznych i określa miejsce w tej sieci. Można powiedzieć, że każdą pozycję społeczną otacza krąg społeczny typowych partnerów, pozycji powiązanych charakterystycznymi dla niej stosunkami społecznymi. Przykładowo, pozycja nauczyciela akademickiego tworzy sieć stosunków z takimi pozycjami jak student, inni

nauczyciele, rektor, dziekan, kwestor, dyrektor administracyjny, kierownik zakładu, katedry itp., natomiast piłkarz jest w stosunku społecznym z innymi piłkarzami, trenerem, masażystą, lekarzem sportowym, sędziami, kibicami, dziennikarzami sportowymi itp. (Burns, Flam 1987).

Ludzie jednocześnie zajmują wiele różnych pozycji. Przykładowo jestem mężczyzną, Polakiem, katolikiem, studentem, sportowcem, synem, ojcem i nauczycielem. Wymienione pozycje zwykle zajmujemy każdego dnia, razem ze zmianą kontekstu kulturowego. Jedne z tych pozycji mają charakter przypisany, co oznacza, że jednostka zajmuje je niezależnie od jej woli (np. kobieta, murzyn, nastolatek itp.), inne są osiągane w wyniku własnych decyzji i starań. Pozycje osiągamy łatwiej lub trudniej. Osiągniecie jednych jest niejako naturalne, natomiast innych (zwłaszcza ekskluzywnych) obwarowane wieloma kryteriami. Przykładowo, jeśli chcę zajmować pozycję piłkarza Bayernu Monachium, to muszę być zdrowy, mieć bardzo dobrą sprawność fizyczną, przygotowanie kondycyjne, technikę piłkarską, umiejętność współpracy z innymi, zdolność wykonywania określonych zadań taktycznych, mieć talent oraz sportową determinację do treningu i rywalizacji na boisku, ale także cieszyć się uznaniem środowiska piłkarskiego.

Warto też wiedzieć, że nie wszystkie zajmowane pozycje mają takie samo znaczenie w życiu jednostki. Wśród pozycji zwykle jest pozycja wyróżniająca się, którą nazywamy dominującą. Odgrywa ona najważniejszą rolę w naszych interakcjach społecznych i w tworzeniu naszej społecznej osobowości i tożsamości. Dla lepszego zobrazowania kwestii, ujmując rzecz nieco tradycyjnie, w przypadku mężczyzn tą pozycją dominującą zwykle jest wykonywany zawód (zamiatacz, bankowiec, nauczyciel, dyrektor, profesor), natomiast w przypadku kobiet pozycja rodzinna (żona, matka). Zaznaczyć jednak należy, że ten tradycyjny podział pozycji w społeczeństwach (po)nowoczesnych systematycznie ulega zmianie, bowiem coraz częściej mężczyźni przejmują od kobiet wiele obowiązków rodzinnych (wychowują dzieci, robią zakupy, sprzątają, przebywają na tzw. urlopach tacierzyńskich), a kobiety realizują się w przestrzeni publicznej, zajmując wysokie pozycje zawodowe i zapewniając środki finansowe na utrzymanie rodziny (Sztompka 2005: 45-176).

Pozycja lokuje jednostkę w strukturze społecznej, natomiast rola społeczna (drugi interesujący nas element) określa działania wynikające z zajmowania określonej pozycji. Zatem rolą społeczną jest pewna konfiguracja praw i obowiązków obligująca każdą jednostkę, która zajmuje określoną pozycję, bez względu na cechy osobiste. Ralph Linton w sposób charakterystyczny dla antropologii zdefiniował rolę społeczną jako pewien wzór oczekiwań względem jednostki zajmującej określoną pozycję lub nieco inaczej, jako zachowania jednostki zajmującej określoną pozycję. Wynika z niej, że z jednej strony

rola wiąże się z określonymi przepisami (oczekiwaniami), natomiast z drugiej, z rzeczywistym wykonaniem, odegraniem roli (zachowaniem) (Linton 1947). Związek pozycji z rolą jest oczywisty, ale ma on różny charakter. Pozycje nie miałyby sensu, gdyby nie były z nią związane przepisy roli. Można powiedzieć, że znaczenie pozycji w strukturze społecznej wynika z przepisów roli, z pewnych obowiązków będących konsekwencją odgrywania określonej roli. Jednak rola to nie tylko obowiązki, ale także pewne prawa wynikające z zajmowanej pozycji. Profesjonalny sportowiec ma obowiązek świadczenia pracy na rzecz pracodawcy przez doskonalenie swego mistrzostwa sportowego i potwierdzania go podczas rywalizacji sportowej, ale ma też prawo do adekwatnego wynagrodzenia, profesjonalnej opieki trenerskiej, lekarskiej, fizjoterapeutycznej i korzystania z urlopu. Możemy zatem powiedzieć, że prawa i obowiązki stanowią esencję roli społecznej, która z kolei wynika z zajmowanej pozycji. Każda rola społeczna posiada większy lub mniejszy margines społecznej tolerancji (tzw. margines swobody). Oznacza on granice dopuszczalności odstępstwa jednostki zajmującej określoną pozycję i przypisanej do niej roli, od pewnego wzoru, określonego i uznanego przez daną zbiorowość. Dziecko posiada największy margines tolerancji, natomiast jest on bardzo wąski w przypadku oficera w wojsku czy zakonnika.

Jednostki pełniąc różne role społeczne często mają do rozstrzygnięcia różnego rodzaju dylematy. Chodzi mianowicie o to, że pewne obowiązki związane z pełnieniem jednej roli są w konflikcie z obowiązkami wynikającymi z roli drugiej. Mamy tutaj do czynienia z konfliktem ról. Sytuacja taka występuje wtedy, gdy na przykład student (rola studenta) chce w terminie złożyć zaliczenia, egzaminy i w konsekwencji ukończyć studia, ale z drugiej strony jako sportowiec (rola sportowca) chce wyjechać na obóz i przygotować się do igrzysk olimpijskich. Podobny konflikt ról występuje wtedy, gdy matka (rola matki) ma chore dziecko i powinna zostać w domu oraz opiekować się nim, natomiast z drugiej jako dyrektor firmy (rola zawodowa) powinna być w pracy i podejmować strategiczne decyzje. Oprócz konfliktu ról często występuje także konflikt czy napięcie w roli. Sytuacja taka jest zwykle konsekwencją sprzecznych, niemożliwych do pogodzenia oczekiwań otoczenia społecznego. System jakości kształcenia w szkołach wyższych wymusza na nauczycielach stawianie coraz wyższych wymagań, z drugiej strony studenci oczekują pobłażliwości i wyrozumiałości. Pacjent od lekarza oczekuje skutecznego działania, ale z drugiej chciałby współczucia i bezbolesnego zabiegu. Zdarza się, że napięcie emocjonalne i psychologiczne jest barierowe i włos bieleje na głowie, kiedy na przykład lekarz podczas patologicznego porodu musi podejmować natychmiastowe decyzje, zdając sobie sprawę, że może uratować matkę lub dziecko (Jary, Jary 1991).

Ważną rolę w strukturze społecznej odgrywają grupy, które w socjologii są rozumiane jako zbiorowości (przynajmniej składające się z dwóch osób), które posiadają określone obiektywne i subiektywne cechy. Jedną z obiektywnych cech jest postrzeganie grupy jako w miarę odrębnej całości, natomiast w sensie subiektywnym jest poczucie przez członków grupy wspólnej tożsamości, w ramach której zachodzą w miarę regularne i według wzorów oczekiwanych przez partnerów strukturalnie uporządkowane interakcje. Grupy są na tyle ważnym elementem struktury społecznej, że niektórzy socjologowie uważają, iż życie społeczne jest życiem grupowym. Oznacza to, że nasze życie toczy się w różnorodnych grupach: rodzinie, grupie na uczelni, drużynie sportowej, grupie kościelnej, towarzyskiej, naukowej, zawodowej, sąsiedzkiej itp. Trzeba jednak dopowiedzieć, że nie wszystkie zbiorowości możemy nazwać grupą, ale jedynie takie, w których pomiędzy jednostkami występuje więź obiektywna, subiektywna i behawioralna.

Wspólnota (Gemeinschaft) lokalna jest swoistą grupą społeczną, którą charakteryzuje podobna tożsamość i strukturalny model interakcji, będący konsekwencją akceptowania tych samych wartości, norm, tradycji, obyczaju i wzorów zachowań, ale także wspólne terytorium, wobec którego wspólnota żywi pozytywne uczucia. Podwaliny pod pojęcie wspólnoty lokalnej dał wybitny niemiecki klasyk socjologii, Ferdynand Tönnies (Szacki 2002: 439-447). Zwrócił on uwagę, że wspólnotę charakteryzują następujące cechy: łączy ich pokrewieństwo, braterstwo i sąsiedztwo, interakcje mają charakter osobowy, kontrola opiera się na zwyczaju i tradycji, ludzie kierują się wiarą i zaufaniem do innych członków wspólnoty, łączy ich więź psychiczna, działalność gospodarcza opiera się na własności, terytorium jest postrzegane jako „nasze miejsce" (Tönnies 1988). Jedną z głównych cech charakteryzujących wspólnotę jest terytorium geograficzne, ale coraz częściej cecha ta jest pomijana i za wspólnotę uznaje się różne zbiorowości, które nie wyczerpują tej cechy. Mówi się często o wspólnocie naukowej, inteligenckiej czy olimpijskiej (Dziubiński 2011: 121-137).

Kategorie i agregaty społeczne to zbiorowości, które wyróżniają się jakąś wspólną cechą, np. bycie kobietą, zajmowanie podobnej pozycji klasowej, np. przynależność do klasy robotniczej, taka sama sytuacja, np. uczestnictwo w meczu piłki nożnej na stadionie. Zwykle ludzie tworzący określoną kategorię społeczną nie są grupą społeczną, ale nie oznacza to, że nie mogą się nią stać. Jeśli to, co ich łączy, stanie się podłożem ich tożsamości i określi strukturę ich interakcji, to spełnią kryteria bycia grupą. Trzeba jednak wiedzieć, że w przeciwieństwie do grup, kategorie i zbiory społeczne nie odgrywają istotnej roli w życiu społecznym (Markowski 1998: 107-124).

Natomiast ważną rolę odgrywają organizacje społeczne, które są powoływane zwykle po to, aby zrealizować jakieś doniosłe społecznie zadania. Organizacje formalne powstają na podstawie określonych przepisów, mają sformalizowaną strukturę wewnętrzną, a władza jest prawomocna. Organizacje różnią się nie tylko regułami formalnym i wymaganiami stawianymi członkom, ale także wielkością, wśród których część ma charakter globalny (Organizacja Narodów Zjednoczonych, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy, Światowa Organizacja Handlu), a część lokalny (studenckie koło naukowe, uczniowski klub sportowy, przedszkole) oraz pośrednią wielkość (mezo- organizacje).

Warto w tym miejscu przypomnieć, że wszystkie elementy struktury społecznej (pozycje, role, grupy, organizacje) są ze sobą w sposób mocniejszy lub luźniejszy powiązane. Grupy są konstytuowane przez pozycje i role społeczne, natomiast organizacje mogą składać się nie tylko z pozycji i ról, ale także z grup społecznych. Te wszystkie wymienione elementy uczestniczą w tworzeniu instytucji społecznych (Podgórski 2006: 362-370).

We wszystkich społeczeństwach, bez względu na ich typ, ważną rolę odgrywają instytucje społeczne właśnie. Bowiem każde społeczeństwo musi rozwiązywać pojawiające się problemy, z jednej strony związane z zabezpieczeniem podstawowych egzystencjalnych potrzeb (jedzenie, miejsce do wypoczynku, warunki do reprodukcji biologicznej), ale także z zaspokajaniem potrzeb emocjonalnych i kulturowych, takich jak przykazywanie dziedzictwa społecznego pokoleniom wstępującym, zapewnienie reprodukcji społeczno-kulturowej dzieciom, przygotowanie do aktywności zawodowej i społecznej, przygotowanie do dbałości o zdrowie i sprawność fizyczną. Na te i inne problemy odpowiadają właśnie stabilne i stosunkowo trwałe układy kulturowe i strukturalne, które nazywamy instytucjami społecznymi (Turner 1994: 54-67).

Instytucje społeczne związane są z pewnym wyodrębnionym obszarem aktywności społecznej. Charakteryzują się one w miarę ustabilizowanym systemem wartości, norm, wzorów, pozycji i charakterystycznych dla nich ról, grup i organizacji społecznych. Zatem instytucją społeczną będziemy nazywali zbiór reguł związanych z określonym kontekstem społecznym, pełniącym zbliżone, ale jednocześnie istotne społeczne funkcje. W socjologii termin instytucja jest używany niejednoznacznie i posiada różny znaczeniowy zakres. Jest on rozumiany po pierwsze, jako podstawa ładu społecznego, po drugie, jako wyodrębnione i zorganizowane typy działalności, mające na celu zaspokojenie potrzeb jednostkowych i zbiorowych oraz po trzecie, jako podporządkowanie zachowania ludzi konkretnym rygorom (instytucja totalna) (Goffman 2006: 316-335).

Według teorii funkcjonalistycznej, w większości społeczeństw realizację podstawowych potrzeb zapewnia pięć następujących instytucji: gospodarka, edukacja, rodzina, polityka i religia. Każda z nich realizuje odrębne cele, ale jednocześnie występują między nimi różnorodne związki i zależności. Wynika to stąd, że instytucje społeczne w większości oparte są na podobnych wartościach i normach. Wzrost zainteresowania społeczeństwa polskiego edukacją na poziomie wyższym nie tylko wpływa na zwiększenie odsetka ludzi dobrze wykształconych, ale rzutuje także na rozwój gospodarki, na potrzeby w zakresie kultury masowej czy organizacji czasu wolnego i wypoczynku. W nieco inny sposób charakteryzują instytucje inni socjologowie, którzy wyodrębniają następujące kompleksy instytucjonalne, niezbędne w każdym systemie społecznym. Po pierwsze, są to instytucje ekonomiczne, które produkują i dystrybuują dobra oraz usługi, ale także tworzą kapitał i decydują o jego lokowaniu. Po drugie, są to instytucje polityczne, które określają stosunki władzy, konstruują system prawny i system kontroli formalnej. Po trzecie, instytucje tkwiące u podstaw stratyfikacji społecznej, zapewniające dostęp do określonych pozycji i związanych z nimi cenionych zasobów społecznych. Po czwarte, instytucje rodziny, zapewniające reprodukcję biologiczną i kulturową społeczeństwa oraz określające charakter socjalizacji. Po piąte, instytucje edukacyjno-wychowawcze, które są najczęściej powiązane z działalnością naukową, artystyczną, religijną oraz kulturą masową (Skąpska, Ziółkowski 1998: 318).

Nie ma zgodności wśród przedstawicieli nauk społecznych w kwestii rozumienia pojęcia instytucji społecznej, ale nie ma też konsensusu na temat ich roli i znaczenia. Funkcjonaliści stoją na stanowisku, że służą one do rozwiązywania różnych problemów społecznych oraz realizacji potrzeb i oczekiwań, natomiast przedstawiciele konfliktu społecznego, zwłaszcza marksistowskiej orientacji, stoją na stanowisku, że instytucje społeczne konserwują nierówności, w wyniku których korzyści odnoszą uprzywilejowane grupy społeczne.

1.3. Typy społeczeństw a sport

Aktywność ruchowa w ujęciu atrybutywnym jest traktowana jako zasadnicza cecha gatunku ludzkiego. Oznacza to, że towarzyszy mu na wszystkich etapach jego rozwoju, bez względu na to, czy rozpatrujemy te związki w perspektywie filogenetycznej, czy ontogenetycznej. Pierwsza z nich dotyczy rozwoju człowieka jako gatunku na przestrzeni dziejów, druga natomiast związana jest z jego rozwojem od momentu narodzin aż do śmierci.

Stwierdzenie to nie jest niczym odkrywczym, ale jedynie przypomnieniem, że życie człowieka związane jest z aktywnością ruchową.

Na początku aktywność ta służyła wyłącznie jako sposób przystosowania się człowieka do środowiska, była środkiem walki o byt, reprodukcji biologicznej itp., służyła zatem do zaspokojenia podstawowych potrzeb biologicznych i egzystencjalnych. Z czasem aktywność ruchowa przestała pełnić wyłączenie swą dotychczasową funkcję, obrosła w wiele znaczeń i zaczęła służyć do realizacji celów, wynikających *implicite* bądź *explicite* z uwarunkowań społeczno-kulturowych. W taki sposób wyodrębnił się, wyewoluował sport, kiedy pewnym czynnościom utylitarnym nadano autonomiczny status i nowe znaczenie kulturowe (Znaniecki 1973: 348-352). Drugi kierunek poszukiwań genezy sportu kieruje uwagę na sferę zabawy, której został nadany nowy sens, w wyniku ujęcia jej w ramy rywalizacji i współzawodnictwa (Huizinga 1967: 15-25; Veblen 1971: 225-233).

Zatem w szeroko rozumianej aktywności ruchowej autonomię uzyskał jej pewien fragment, który już nie lokuje się w sferze egzystencjalno-utylitarnej i biologicznej, ale niemal w całości w sferze kulturowej, z charakterystycznymi dla niej wartościami, normami i wzorami zachowań. Zatem możemy powiedzieć, że tak rozumiany sport został wygenerowany przez człowieka, z myślą o nim i jego dobru, przez co stanowi ważny segment tej rzeczywistości ludzkiej, jaką jest kultura. W związku z tym, aktywność sportową ludzi możemy nazywać kulturą sportową, niezależnie od tego, że uczestniczą w niej ludzie „z krwi i kości", przedstawiciele gatunku ludzkiego.

Spróbujmy obecnie prześledzić zależności występujące między strukturą różnych typów społeczeństw a sportem, który w społeczeństwach tradycyjnych był nieobecny przynajmniej w (po)nowoczesnym rozumieniu. Zatem dokonując analizy tych zależności będziemy raczej mieli na uwadze aktywność ruchową ukierunkowaną na realizację określonych celów egzystencjalnych. Dokonując typologizacji społeczeństw, możemy wyodrębnić, kierując się redukcjonistyczną zasadą, pięć podstawowych jego kategorii. Przy czym trzeba powiedzieć, że podstawowym kryterium ich wyodrębnienia jest sposób wytwarzania dóbr i usług, poziom technologicznego rozwoju oraz dominujące sposoby egzystencji.

Najstarszym typem jest społeczeństwo myśliwsko-zbierackie, którego strategią przetrwania jest poszukiwanie pożywienia: zbieranie płodów ziemi oraz polowanie na zwierzynę i łowienie ryb za pomocą prostych narzędzi wykonanych z drewna. Z uwagi na ciągłe poszukiwanie pożywienia, charakterystyczną cechą tych społeczeństw jest mała liczebność i wędrowny tryb życia. Aktywność ruchowa tych społeczeństw jest związana z potrzebą i koniecznością poszukiwania pożywienia, w celu jego przetrwania. W związku

z tym, że nie ma właściwie wymiany handlowej, nie ma wyraźnego podziału pracy, że są to zwykle związki rodzinne i nie ma władzy jako takiej, nie występują też różnice społeczne, a struktura ma charakter spłaszczony. Jednym z niewielu kryteriów zróżnicowania jest sprawność ruchowa, która zapewnia efektywność na polowaniu. Jednostki najbardziej sprawne i skuteczne w pozyskiwaniu zwierzyny, uzyskują status nieformalnych przywódców. Jednak przyjąć możemy, że w tym typie społeczeństwa struktura społeczna nie ma zasadniczo charakteru różnicującego jej członków pod względem jakiejś cechy (Goodman 2001: 51-65).

Kolejnym typem jest społeczeństwo kopieniackie, którego charakterystyczną cechą jest uprawa roślin na żyznych i płodnych terenach. Uprawa roślin polegała na sadzeniu roślin, z wykorzystaniem do spulchniania ziemi patyków i prostych motyk. Zbioru dokonywano przez ścięcie jadalnych części, a pozostałości wypalano. Po wielokrotnym wykorzystaniu ziemi, kiedy plony stawały się coraz mniej obfite, grupa przenosiła się na tereny bardziej żyzne. Ten typ społeczeństwa był bardziej efektywny w wytwarzaniu pożywienia, niż typ myśliwsko-zbieracki. W wyniku dyfuzji kulturowej następowała wymiana bardziej efektywnych sposobów uprawy ziemi. Zwiększenie wydajności i nadwyżki w produkcji żywności spowodowały różnicowanie społeczne. Jedni posiadali więcej dóbr (byli bogaci), inni tych dóbr mieli mniej (byli biedni). Wyodrębniły się pozycje szamana czy rzemieślnika, ale także zaczęły pojawiać się instytucje polityczne w postaci monarchii plemiennej. Społeczeństwa kopieniackie były liczebnie większe (nawet do kilku tysięcy członków), wytworzyły struktury materialne, takie jak domostwa i wioski, między którymi odbywał się handel (współpraca), ale także dochodziło do wojen (konflikt). W omawianym typie społeczeństwa sprawność fizyczna miała charakter instrumentalny i była wykorzystywana nie tylko do uprawy ziemi, podczas polowań i łowienia ryb, ale także do prowadzenia wojen, podczas których, przy bardzo słabo rozwiniętych narzędziach militarnych (kije, kamienie), najważniejszą rolę odgrywała sprawność ruchowa (siła, wytrzymałość, szybkość, technika zadawania ciosów i posługiwania się prostymi narzędziami).

Następnym typem było społeczeństwo pasterskie, które wyewoluowało w tym samym czasie co społeczeństwo kopieniackie. Charakterystyczną cechą tego typu społeczeństwa było udomowienie zwierząt. Hodowla zwierząt zapewniała w sposób bardziej stabilny zapasy żywności. Społeczeństwa te wykorzystywały nie tylko technologie pasterskie, ale także kopieniackie. Miały one charakter wędrowny, co wynikało z potrzeby nieustannego poszukiwania urodzajnych pastwisk. Częste zmiany miejsca pobytu sprzyjały wchodzeniu w interakcje z przedstawicielami innych społeczeństw, z którymi

rozwijał się handel wymienny lub dochodziło do konfliktów, w wyniku których pojmanych wrogów wykorzystywano jako niewolników do ciężkiej pracy. Pasterska technologia produkcji żywności zapewniała jej nadwyżkę. Prowadziło to do zróżnicowania członków w zakresie posiadania, wyodrębnienia się zawodów rzemieślniczych, co doprowadziło do pewnego zinstytucjonalizowania pozycji (statusów), do podziału członków na bardziej i mniej wartościowych. Wyodrębnili się również silni przywódcy polityczni, którzy skupiali zarówno władzę jak i dobra materialne. Ważną rolę w tym typie społeczeństwa odgrywały wierzenia religijne we wszechmocne bóstwa, które nie tylko towarzyszą człowiekowi w codziennym życiu, ale wpływają także na jego bieg. Wyodrębnienie się różnych pozycji spowodowało wyłonienie się nieskomplikowanej struktury społecznej, w której jednostki zajmowały różne miejsca. Jedni byli zasobni w dobra, inni tych dóbr nie posiadali, jedni rządzili, inni byli rządzeni, jedni doświadczali pozytywnej ingerencji bóstw, inni doświadczali tej ingerencji w sensie negatywnym. Aktywność ruchowa wiązała się przede wszystkim z wykonywaniem czynności pasterskich, kopieniackich, rzemieślniczych, ale także o charakterze militarnym. Zatem aktywność ruchowa miała charakter użytkowy, instrumentalny i służyła realizacji zadań o charakterze istotowym i egzystencjalnym. Sprawność ruchowa była pożądana i wykorzystywana w pracy fizycznej i podczas prowadzenia wojen. W przypadku niewolników, ich sprawność fizyczna i zdolność do wykonywania ciężkiej pracy fizycznej była kryterium oceny ich przydatności i często warunkiem przetrwania.

Kolejnym typem było społeczeństwo rolnicze, którego początki sięgają 5-6 tysięcy lat wstecz. Charakterystyczną jego cechą była uprawa ziemi na dużych obszarach, z wykorzystaniem pługa jako narzędzia do spulchniania ziemi i zwierząt jako siły pociągowej. Zmiana technologii uprawy ziemi spowodowała znaczące zwiększenie efektywności w produkcji żywności. Społeczeństwa te przybierały charakter terytorialny (vs. wędrowny) i wiązały się z ziemią. Zaczęły powstawać skupiska ludzkie nazywane wsiami. Narzędzia drewniane i kamienne służące do uprawy roli zastępowane były metalowymi, a naturalne nawadnianie terenów uprawnych (poprzez opady deszczu) uzupełniane było systemami nawadniania sztucznego. Duże nadwyżki w produkcji żywności spowodowały wyodrębnienie się wielu wyspecjalizowanych pozycji i zawodów. Rozwijała się wymiana towarowa, którą później zastąpiła wymiana pieniężna. Wprowadzenie pieniądza spowodowało, że stał się on stymulatorem rozwoju gospodarczego, w tym wzrostu znaczenia rynku i handlu. To wszystko zapoczątkowało rozwój ośrodków miejskich. W sposób coraz wyraźniejszy zaczęły się pojawiać różnice i nierówności społeczne, które w konsekwencji przybrały zinstytucjonalizowaną formę. Wyłoniła się

w sposób wyraźny elita ekonomiczna, która posiadała nadwyżki żywności, w przeciwieństwie do klasy chłopów, która niemal w całości uzależniona była od elity ekonomicznej. Wyłoniła się także elita polityczna, która przybrała charakter monarchii despotycznej. W tym typie społeczeństwa ważną rolę odgrywała religia, która przedstawiała bóstwa w postaci męskiej, narzucając w ten sposób społeczeństwu stratyfikację płciową. W przedstawianym typie społeczeństwa daje się zauważyć powstawanie coraz bardziej złożonej struktury gospodarczej, społecznej i politycznej. W tym względzie społeczeństwa rolnicze zaczęły się znacząco różnić od wcześniejszych typów społeczeństw. Aktywność fizyczna człowieka miała przede wszystkim charakter instrumentalny i służyła zaspokajaniu potrzeb związanych z produkcją żywności.

W wyniku różnicowania zajmowanych pozycji, wyodrębniania się pracowników rolnych (chłopów) i elit ekonomicznych, pojawiają się pierwsze oznaki wykorzystywania aktywności ruchowej do realizacji potrzeb niezwiązanych bezpośrednio z egzystencją na poziomie biologicznego przetrwania. Potrzeby takie są nieśmiało realizowane przez elity w celu zaspokojenia potrzeb hedonistycznych, ale także przez inne grupy społeczne, których celem jest realizacja ważnych wartości danej zbiorowości (święta, uroczystości, obchody rocznicowe ważnych wydarzeń) oraz czczenie bóstw, oddawanie im szacunku według porządku określonego przez kalendarz religijny. W społeczeństwach tego typu rozwijają się różne formy sportu w postaci gier i zabaw ruchowych, ale także w postaci igrzysk i różnorodnych agonów. Zostały one dość dobrze opisane przez antropologów kulturowych, etnologów i historyków (Lipoński 2012; Wroczyński 2003). Jednak nie jest naszym celem opisywanie różnorodnych form sportowych, dokonał tego Wojciech Lipoński w *Encyklopedii sportów świata* (Lipoński 2001), ale przede wszystkim analiza zależności między strukturą społeczną a aktywnością sportową. Zatem pozostaniemy przy stwierdzeniu, że wspomniane zależności zaczęły być coraz bardziej wyraźne, ale jedynie stanowiły akt rozpoczynający dynamiczny proces rozwoju tych zależności.

Współczesne społeczeństwo nowoczesne (przemysłowe) ma swoje nieodległe w czasie początki. Wyłoniło się ono w wyniku rewolucji technicznej jaka została zapoczątkowana w Anglii w połowie XVIII wieku, a następnie rozprzestrzeniła się na inne kraje świata. Rewolucja ta polegała przede wszystkim na zastąpieniu siły człowieka i zwierząt siłą mechaniczną maszyn, które okazały się niesłychanie wydajne w produkcji dóbr na masową skalę. Sytuacja taka, a mianowicie tworzenie się nadwyżek produkcyjnych, spowodowała przyśpieszone tworzenie się pozycji, ról i nierówności społecznych. Została ograniczona rola pozycji dziedziczonych, uwarunkowanych przede wszystkim pochodzeniem społecznym, na rzecz pozycji osiąganych.

Gospodarka zaczęła odgrywać kluczową rolę w życiu społeczeństw. Gospodarstwo rodzinne w znaczącej mierze przestało pełnić rolę jednostki produkcyjnej, którą stała się fabryka. Wprowadzenie nowoczesnych technologii wytwarzania wywarło znaczący wpływ na takie instytucje jak rodzina, edukacja, polityka czy religia. Następowała demokratyzacja edukacji, która przestawała być przywilejem elit. Następował dynamiczny rozwój badań naukowych, których rezultaty służyły do modernizacji gospodarki. Rozwój fabryk spowodował masowe migracje ludności, których celem było podjęcie pracy zarobkowej. Wokół fabryk powstawały miasta, które skupiały pracowników oderwanych od swoich społeczności lokalnych i bliskiej im kultury ludowej. Rozwój przemysłu spowodował degradację środowiska naturalnego i znaczące, niekorzystne zmiany w ekosystemie. Pojawiła się kategoria czasu wolnego, a miejsce kultury ludowej zajmowała rozprzestrzeniająca się z wielką dynamiką kultura masowa. Zaczął także maleć moralny autorytet religii na rzecz często antynomicznych wartości i odmiennych stylów życia.

Społeczeństwo nowoczesne wygenerowało wielce złożoną strukturę społeczną, która determinowała postawy i zachowania w dziedzinie kultury sportowej. Z jednej strony sprawność ruchowa i zdrowie odgrywały ważną instrumentalną rolę w wykonywaniu pracy zawodowej (najczęściej fizycznej) i przygotowaniu do ewentualnej obrony ojczyzny, z drugiej strony burżuazja (kapitaliści) zaczęła wykorzystywać aktywność sportową z pobudek autotelicznych, dla realizacji celów ludycznych, rozrywkowych, hedonistycznych, towarzyskich i agonistycznych. Następowała dynamiczna instytucjonalizacja sportu, powstawały różnorodne stowarzyszenia i organizacje sportowe, w tym organizacje międzynarodowe, takie jak Międzynarodowy Komitet Olimpijski (1894) czy Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej (1904). Zostały także reanimowane w 1896 roku igrzyska olimpijskie. Warto też wspomnieć o rozprzestrzenianiu się szwedzkiej i duńskiej gimnastyki, niemieckiego ruchu turnerskiego, ale także angielskich gier i zabaw ruchowych na wolnej przestrzeni. Joseph Maguire (Maguire 1994: 398-427) z rozwojem społeczeństwa nowoczesnego wiąże wszystkie fazy usportowienia społeczeństw w wymiarze globalnym. Rozwój nowoczesnych technologii nie tylko wpłynął na udoskonalenie rozwiązań komunikacyjnych, ale także na powstanie i upowszechnienie kultury masowej i powołanie do życia sportu spektatorskiego.

Industrializacja spowodowała także pojawienie się dotychczas nieznanej kategorii, jaką był czas wolny. Wyodrębnienie się czasu wolnego spowodowało większe zainteresowanie sportem w różnych jego postaciach, od sportu wyczynowego zaczynając, poprzez sport powszechny, a na sporcie widowiskowym kończąc. Następował szybki proces komercjalizacji i profesjonalizacji sportu, z czasem pojawiło się pojęcie sportowca profesjonalnego, instruktora,

trenera, masażysty, lekarza sportowego, sędziego, dziennikarza sportowego i sponsora (Giulianotti 2005).

W latach siedemdziesiątych XX wieku wyłonił się nowy typ społeczeństwa, a mianowicie społeczeństwo poprzemysłowe (postindustrialne). Charakterystyczną cechą tegoż społeczeństwa jest produkcja informacji i usług oraz z tym związane przesunięcie pracowników do takich sektorów gospodarki jak edukacja, handel, bankowość, obsługa środków transportu, obsługa środków komunikacji (Bell 1977). Proces produkcji rolniczej nie zanika, ale, dzięki wykorzystaniu nowoczesnych technologii, nie potrzebuje tak wielu pracowników. Ten typ społeczeństwa opiera się na wiedzy i tę wiedzę produkuje, kładzie nacisk na rozwój nauki, edukacji i inżynierii. Organizacje gospodarcze nie tracą na znaczeniu, ale ich sposób wytwarzania jest uzależniony od wielu innych sfer. Rozwój technologii, środków komunikacji oraz transportu zwiększył ruchliwość przestrzenną i społeczną, a te z kolei spowodowały zbliżenie kultur, tolerancję dla różnych stylów życia i zmniejszenie różnic płciowych. Wszystkie czynniki i procesy społeczne wywierają ogromny wpływ na życie każdej jednostki (zmiana relacji między członkami rodziny, zmiana ról zawodowych, zmiana ról płciowych itd.), ale także na strukturę społeczną, która ulega dynamicznym zmianom.

Ciało w społeczeństwie ponowoczesnym w coraz mniejszym stopniu pełni funkcję instrumentalną w postaci narzędzia pracy i obrony ojczyzny, natomiast w coraz większym stopniu ma charakter autoteliczny i służy do zaspokajania potrzeb hedonistycznych. Chodzi mianowicie o czerpanie z ciała i przez ciało wysublimowanych doznań, ekstatycznych doświadczeń wynikających zarówno z konsumpcji kulinarnej, praktyk seksualnych jak i aktywności ruchowej (sportowej). Zatem można powiedzieć, że ciało w społeczeństwie ponowoczesnym wyzwala się ze swego determinizmu instrumentalnego i stanowi integralną część jednostki konsumującej przyjemności różnorodnej natury (Bauman 2009: 61-90).

Zmiana roli ciała w społeczeństwie ponowoczesnym jest konsekwencją zmiany struktury społecznej. Struktura ta określa postawy i zachowania społeczeństw w sferze szeroko rozumianej kultury, ale także w sferze kultury sportowej. Dzieje się tak w wyniku przesuwania się jednostek i zbiorowości społecznych z pozycji niższych na pozycje wyższe. Przykładowo, zwiększa się odsetek ludzi zamożnych, a zmniejsza ludzi biednych, zwiększa się odsetek ludzi dobrze wykształconych, a zmniejsza ludzi słabo wyedukowanych, zwiększa się odsetek mieszkańców miast, a zmniejsza się odsetek mieszkańców wsi, zwiększa się odsetek białych kołnierzyków, ludzi pracujących w zawodach biurowych (nie wymagających dużego wydatku energetycznego), a zmniejsza się odsetek niebieskich kołnierzyków, pracujących w zawodach robotniczych

i rolniczych (wymagających znaczącego wydatku energetycznego). Choć trzeba też wiedzieć, że praca w zawodach robotniczych i rolniczych w znaczącym stopniu zmieniła się w taki sposób, że ciężka praca fizyczna człowieka została zastąpiona przez urządzenia, maszyny i nowoczesne technologie. Wszystkie wymienione zmiany w strukturze społecznej wywierają znaczący wpływ na postawy i uczestnictwo jednostek oraz zbiorowości w sporcie powszechnym.

1.4. Zmiana struktury społeczeństwa polskiego a sport

Obecnie zajmiemy się zagadnieniem relacji występujących między strukturą społeczną a sportem na przykładzie społeczeństwa polskiego, a precyzyjniej rzecz ujmując, spróbujemy odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób zmiany w strukturze społecznej w ostatnich latach wpłynęły na postawy i zachowania naszego społeczeństwa w dziedzinie sportu powszechnego. Z różnorodnych badań empirycznych i analiz społecznych wiemy, że w ostatnich latach nastąpił renesans uczestnictwa Polaków w sporcie powszechnym. Staliśmy się społeczeństwem lokującym się w środku stawki wśród społeczeństw Unii Europejskiej (*Aktywność fizyczna Polaków* 2013). Przyjmujemy tezę, że właśnie zmiany strukturalne w naszym społeczeństwie odegrały kluczową rolę w zmianie postaw i zachowań Polaków w dziedzinie sportu. Spróbujmy zatem uzasadnić niniejszą tezę.

Pierwszym elementem mającym wpływ na uczestnictwo w sporcie jest wykształcenie. Wśród krajów Unii Europejskiej, Polska należy do liderów pod względem odsetka osób z wyższym wykształceniem. Udział osób w przedziale wiekowym 30-34 lata, mogących pochwalić się dyplomem wyższej uczelni, w Unii Europejskiej w 2012 roku wyniósł 36%, natomiast Polska z wynikiem blisko 40% uplasowała się powyżej unijnej średniej. Warto wiedzieć, że ćwierć wieku temu odsetek ten w Polsce nie przekraczał 10% (*Wyższe wykształcenie Polaków...* 2013).

Wykształcenie ma także wpływ na długość życia. Zróżnicowanie to jest szczególnie widoczne w przypadku mężczyzn. Panowie z wykształceniem podstawowym żyją średnio 67 lat, natomiast z wykształceniem wyższym 80. Przykładowo, dobrze wykształceni mężczyźni z warszawskiego Wilanowa żyją średnio ponad 82 lata. Oznacza to, że żyją dłużej niż mężczyźni w Szwecji czy Szwajcarii. Natomiast gorzej wykształceni mężczyźni z warszawskiej Pragi Północ żyją zaledwie 69 lat, tj. o 13 lat krócej (*Statistical Yearbook...* 2012).

Drugim elementem mającym wpływ na uczestnictwo w sporcie jest zamożność. Produkt krajowy brutto (*per capita* na głowę) w Polsce, jeden z najczęściej stosowanych na świecie wskaźników zamożności obywateli danego

kraju, w 2012 roku podwoił się w stosunku do roku 1989. Obecnie zajmujemy czwarte miejsce od końca w rankingu zamożności społeczeństw UE, ale jednocześnie Polska jako jedyny kraj postkomunistyczny zanotował taki wzrost (*Eurostat: Polski PKB...* 2014). Tak wielki skok w zakresie zamożności społeczeństwa wpłynął na postawy i zachowania jego członków w sferze kultury sportowej. Aktywność sportowa stała się, na wzór społeczeństw zachodnich, jednym z ważnych sposobów spędzania wolnego czasu, ale także realizacji zainteresowań i pasji, związanych z dbałością o estetykę ciała, poszukiwaniem kinetycznych przeżyć i prewencją zdrowotną.

Trzecim elementem mającym wpływ na uczestnictwo w sporcie jest struktura zamieszkania (miasto-wieś). Wpływ ten nie wynika tylko z trudniejszego dostępu do infrastruktury sportowej mieszkańców wsi, gorszego wykształcenia, mniejszej zamożności, gorszego zdrowia, ale także z odmienności wiejskich i miejskich wzorów uczestnictwa w sporcie. W ostatnich dziesięcioleciach nastąpiła znaczna zmiana struktury zamieszkania, a mianowicie znaczący odsetek mieszkańców wsi migrował do miast. Jeśli w 1921 roku na wsi mieszkało ponad 75% społeczeństwa, to w 2010 roku odsetek ten zmniejszył się do prawie 38% (*Polska. Wybrane dane...* 2010). Zmiana w strukturze zamieszkania spowodowała, że większy odsetek ludności Polski realizuje wzory aktywności fizycznej w sposób charakterystyczny dla ludności miejskiej, tj. wykazuje większą aktywność w zakresie uczestnictwa w sporcie. Dodać do tego należy, że obecnie miejskie wzory uczestnictwa w sporcie z wielką dynamiką przenikają także do małych miast i na wieś, które ulegają dynamicznym przemianom. Potwierdzają to ogólnopolskie badania internetowe przeprowadzone na celowo-losowej próbie ponad 67 tysięcy biegaczy. Wynika z nich, że w 2014 roku najwięcej przybyło biegających z małych miast i ze wsi, w tym kobiet (*Polska Biega. Raport...* 2014).

Czwartym elementem mającym wpływ na uczestnictwo w sporcie jest przesuwanie się ogromnej rzeszy pracowników fizycznych (niebieskich kołnierzyków) do tzw. zawodów biurowych (białych kołnierzyków). Powstaje nowy rodzaj społeczeństwa, które nazywane bywa społeczeństwem postindustrialnym, społeczeństwem informacyjnym, społeczeństwem konsumpcyjnym, czy społeczeństwem opartym na wiedzy (Giddens 2006: 394-441). W gospodarce opartej na wiedzy przeważający odsetek zatrudnionych nie uczestniczy w procesie produkcji dóbr materialnych, ale zajmuje się projektowaniem, przygotowaniem strategii rozwoju, marketingiem, dystrybucją i świadczeniem usług. Sytuacja taka powoduje, że większość członków społeczeństwa wykonuje tzw. prace umysłowe i w naturalny sposób odczuwa potrzebę aktywnego spędzania czasu wolnego, w tym uczestnictwa w sporcie. Na przeciwległym biegunie znajduje się malejący odsetek tzw. pracowników

fizycznych, dla których najlepszą formą wypoczynku jest wypoczynek bierny, niewymagający wysiłku fizycznego (*Uczestnictwo Polaków w sporcie...* 2012). Jednak z uwagi na zmianę proporcji między odsetkami pracowników zatrudnionych w tzw. zawodach umysłowych i fizycznych, zmianie uległ, tj. zwiększył się odsetek ludzi uczestniczących w sporcie.

Piątym, nieco innym, bo skumulowanym czynnikiem mającym wpływ na uczestnictwo Polaków w sporcie jest jakość życia (*Quality of Life*). Jakość życia, według tygodnika *Economist Intelligence Unit,* ocenia się za pomocą następujących parametrów i mierników: sytuacja materialna, zdrowie, stabilność polityczna i bezpieczeństwo, życie rodzinne, życie wspólnotowe, klimat i geografia, bezpieczeństwo zatrudnienia, wolność polityczna, równość płci. Przykładowo, badanie jakości życia mieszkańców Warszawy, wykonane przez spółkę Millward Brown SA na 7 200 osobowej, losowej, reprezentatywnej próbie mieszkańców w okresie od października do grudnia 2013 roku wykazało, że odsetek osób zadowolonych z życia waha się od pięćdziesięciu kilku do około siedemdziesięciu procent w poszczególnych wskaźnikach. Tak wysoki odsetek zadowolonych z życia nie tylko dobrze świadczy o dokonujących się zmianach w Warszawie, ale także jest okolicznością bardzo sprzyjającą podejmowaniu decyzji o uczestnictwie w aktywności sportowej (Halicki 2014).

Taki stan rzeczy potwierdzają wyniki wcześniejszych badań prowadzonych przez Janusza Czapińskiego i Tomasza Panka w ramach projektu *Diagnoza społeczna 2013.* W badaniach wzięło udział 26 tysięcy Polaków. Wynika z nich, że optymizm Polaków systematycznie wzrasta. Zadowolenie z życia zadeklarowało ponad 80% badanych. Taki obraz, zdaniem J. Czapińskiego, jest „najbardziej podnoszący na duchu" Wyniki te potwierdzane są co kwartał przez badania Eurobarometru, z których wynika, że społeczeństwo polskie wypada konsekwentnie jako najbardziej optymistyczne w Unii Europejskiej (Czapiński, Panek 2013).

Szóstym, również nieco innym wskaźnikiem, jest sprawiedliwość społeczna. Z badań zawartych w raporcie Fundacji Bertelsmanna, dotyczących poziomu sprawiedliwości społecznej wynika, że Polska pod tym względem znajduje się na 16. miejscu, nieco poniżej średniej europejskiej (najlepiej wypadły takie kraje jak: Szwecja, Finlandia, Dania i Holandia). Jednak w Polsce występuje największa dynamika poprawy sprawiedliwości społecznej. W 2008 roku byliśmy na ostatnim miejscu, dzisiaj jesteśmy w środku stawki. Taki skok nie udał się żadnemu krajowi regionu. Widać to najwyraźniej po spadku zagrożenia biedą. W ciągu ostatnich siedmiu lat obniżyło się ono z 33 do 25%. Jesteśmy liderem w naszym regionie jeśli chodzi o dostęp do edukacji. Pochodzenie społeczne polskich uczniów nie jest przeszkodą w zdobyciu wykształcenia. Polska pod tym względem charakteryzuje się największą ruchliwością

społeczną wśród krajów Unii. W raporcie czytamy, że utrwala się podział Unii na zamożną i stabilną północ i nieradzące sobie z problemami południe. Przy czym Polska została zakwalifikowana do zamożnej i stabilnej północy (Wieliński, Matusiak 2014: 1, 16-17).

Te i inne elementy struktury społecznej nie tylko wpływają *explicite* bądź *implicite* na postawy i zachowania społeczeństwa, ale także wywierają wpływ na jego kulturę, na różne jej składniki, które w konsekwencji w postaci wartości, norm i wzorów determinują owe zachowania w interesującej nas dziedzinie sportu. Zatem poświęćmy teraz uwagę tym elementom kultury, które w niemniejszym stopniu przyczyniły się do upowszechnienia sportowego stylu życia wśród Polaków. Chodzi tu przede wszystkim o kontrolę społeczną, której charakter jest konsekwencją dominujących w społeczeństwie idei, wartości, norm i wzorów zachowań.

W naszym społeczeństwie kultura zaczyna posiadać coraz większą pro-sportową moc, zaś uczestnicy sportu coraz częściej spotykają się z gratyfikacjami symbolicznymi, takimi jak szacunek, uznanie i prestiż społeczny. Uczestnictwo w sporcie zaczyna mieć nobilitujące znaczenie i legitymizować przynależność do klas i warstw wyższych (Dziubiński 2013: 27-47). Bowiem uczestnictwo to nie jest wyłącznie interpretowane w perspektywie korzyści zdrowotno-sprawnościowych, ale przede wszystkim w kategoriach symbolicznych. Jednym z pionierów zajmujących się problematyką konsumpcji był Max Weber, który twierdził, że konsumpcja w społeczeństwie nowoczesnym nie jest przede wszystkim środkiem, ale celem życia jednostek i zbiorowości (Weber 1984). Natomiast T. Veblen uważał, że celem konsumpcji („ostentacyjnej") jest zamanifestowanie swojej pozycji społecznej i ukazanie ekonomicznej przewagi nad innymi (Veblen 1971). W społeczeństwie (po)nowoczesnym, zdaniem J. Baudrillarda, konsumpcja staje się aktem społecznym z szerokim spektrum znaków i symboli o ogromnej ważności społecznej. W konsumpcji przestaje główną rolę odgrywać wymiar materialny, a jego pozycję zajmuje wymiar symboliczny (Baudrillard 1998). Właśnie takiego wymiaru nabrała konsumpcja sportowa, dzięki której jednostki i zbiorowości przydają sobie prestiżu społecznego lub odwrotnie, nie uczestnicząc w konsumpcji, pozbawiają się niego.

Niezwykle istotną rolę w zmianie podejścia Polaków do sportu odegrało upowszechnienie się tzw. nowego paradygmatu zdrowia, który zastąpił dotychczas dominujący biomedyczny (Maszczak 2014: 167-180). Przejście to polega na odejściu od rozumienia zdrowia w sensie negatywnym, tj. takim, w którym jest ono interpretowane jako brak choroby i odnosi się wyłącznie do zaburzeń struktury i funkcji organizmu, na rzecz rozumienia zdrowia w sensie pozytywnym i powiązania go z jakością życia. Pojęcia charakteryzujące biomedyczny

paradygmat zdrowia, takie jak choroba, szpital, leczenie, terapia, pacjent, zostały zastąpione w nowym paradygmacie takimi pojęciami jak zdrowie, profilaktyka, kontrola, opieka, osoba. W związku z tym, ciężar odpowiedzialności za zdrowie został przeniesiony ze służby zdrowia i terapii farmakologiczno-medycznej na jednostkę i profilaktykę zdrowotną, której najlepszym orężem jest dostosowana do cech społeczno-demograficznych jednostki aktywność sportowa. Owa aktywność sportowa ma na celu potęgowanie zdrowia przez stosowanie ruchowych środków pielęgnacyjno-profilaktycznych (Rekowski 2011: 164-185). Zatem owa zmiana dominującego paradygmatu zdrowia uczyniła z członków naszego społeczeństwa osoby suwerenne w wymiarze odpowiedzialności za swoje zdrowie i wpłynęła na zwiększony udział naszego społeczeństwa w aktywności sportowej.

* * *

Podsumowując należy stwierdzić, że występują zależności między strukturą społeczną a postawami i zachowaniami społeczeństwa w dziedzinie sportu powszechnego. Czym wyższy poziom rozwoju społeczeństwa, tym większa skłonność jego członków do podejmowania aktywności sportowej.

Podstawowych przyczyn renesansu zainteresowania społeczeństwa polskiego uczestnictwem w aktywności sportowej upatrujemy w zmianach jakie dokonały się w ostatnich latach w strukturze społeczeństwa polskiego. Do nich między innymi należą:

skokowy wzrost odsetka osób z wyższym wykształceniem,

- wzrost zamożności społeczeństwa,
- wzrost odsetka osób zatrudnionych w zawodach biurowych,
  migracje ludności z terenów wiejskich do miast,
- poprawa dostępności do sprzętu i infrastruktury sportowej.

Niemniejszą rolę odegrały czynniki o charakterze kulturowym, które stanowią konsekwencję zmiany struktury społecznej. Do nich należą:

- dominacja optymizmu i zadowolenia z jakości życia,
  dominacja estetycznego i hedonistycznego wzoru kultury sportowej,
- nadanie uczestnictwu w sporcie prestiżowego znaczenia,
  uruchomienie pozytywnych sankcji wobec osób uczestniczących w sporcie,
- dominacja racjonalnego przekonania, że na zdrowie mają decydujący wpływ działania profilaktyczne i styl życia, a nie działania o charakterze terapeutycznym.

Z dotychczasowych analiz wynika, że miejsce jednostki i zbiorowości w strukturze społecznej i strukturze nierówności rzutuje na postawy i zachowania w dziedzinie sportu. Jednak należy dopowiedzieć, że ten wpływ nie ma wyłącznego charakteru, bowiem występuje też oddziaływanie czynników pozastrukturalnych. Nie występuje w tym przypadku prosta zależność przyczynowo-skutkowa pomiędzy strukturą społeczną a postawami i uczestnictwem w sporcie, dlatego też teza o strukturalnym podłożu aktywności sportowej jest jedną z możliwych, ale ograniczanie się do niej byłoby daleko idącym uproszczeniem.

Bibliografia

Abercrombie N., Hill S., Turner B.S. (2000), *Social Structure*. W: *The Penguin Dictionary of Sociology*, Penguin, London.

Aktywność fizyczna Polaków (2013), CBOS, Warszawa, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_129_13 (15.02.2015).

Baudrillard J. (1998), *The Consumer Society: Myths and Structures*, Sage Publications, London.

Bauman Z. (2009), *Społeczeństwo konsumentów*. W: Tenże, *Konsumowanie życia*, UJ, Kraków.

Bell D. (1977), *The Coming of Postindustrial Society*, Basic Books, New York.

Blau P. (1977), *Inequality and Heterogeneity: A Primitive Theory of Social Structure*, Free Press, New York.

Burns T.R., Flam H. (1987), *The Shaping of Social Organization: Social Rule System Theory with Applications*, Sage, London.

Calhoun C. (2002), *Social Structure*. W: *Dictionary of the Social Sciences*, Oxford University Press, Oxford.

Coleman J. (1988), *Foundations of Social Theory*, The Belknap Press of Harvard University Press, Oxford.

Crothers Ch. (1996), *Social Structure*, Routledge, London.

Czapiński J., Panek T. (2013), *Diagnoza społeczna 2013. Warunki i jakość życia Polaków. Raport*, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa.

Domański H. (1991), *Klasy, grupy społeczno-zawodowe, organizacje gospodarcze. Struktura społeczna w krajach rozwiniętego kapitalizmu*, PAN, Warszawa.

Domański H. (1994), *Społeczeństwa klasy średniej*, PAN, Warszawa.

Domański H. (2002), *Struktura społeczna*. W: *Encyklopedia socjologii*, t. 4, Oficyna Naukowa, Warszawa.

Domański H. (2002), *Struktura społeczna*, Scholar, Warszawa.
Dziubiński Z. (2011), *Olimpizm a nowoczesność*. W: Z. Dziubiński, Z. Krawczyk [red.], *Socjologia kultury fizycznej*, AWF, Warszawa.
Dziubiński Z. (2013), *Różnice i nierówności społeczne w sporcie*. W: Z. Dziubiński, M. Lenartowicz [red.], *Kultura fizyczna a różnice i nierówności społeczne*, AWF/SALOS RP, Warszawa.
Dziubiński Z. (2016), *Universally Accessible Sport in Polish Society's Lifestyle: The Causes of Change*, „Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology", 16(1): 30-38.
Eurostat: Polski PKB na głowę czwarty od końca w UE (2014), http://www.wykop pl/link/1559375/eurostat-polski-pkb-na-glowe-czwarty-od-konca-w-ue/ (15.02.2015).
Giddens A. (1973), *The Class Structure of the Advanced Societies*, Hutchinson, London.
Giddens A. (2006), *Praca i życie gospodarcze*. W: Tenże, *Socjologia*, PWN, Warszawa.
Giulianotti R. (2005), *Sport: A Critical Sociology*, Polity Press, Oxford.
Goffman E. (2006), *Charakterystyka instytucji totalnych*. W: A. Jasińska-Kania, L.M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski [red.], *Współczesne teorie socjologiczne*, Scholar, Warszawa.
Goodman N. (2001), *Struktura społeczna*. W: Tenże, *Wstęp do socjologii*, Zysk i S-ka, Poznań.
Halicki P. (2014), *Stołeczny ratusz: generalnie mieszkańcy są zadowoleni z życia i usług*, http://wiadomosci. onet.pl/warszawa/stoleczny-ratusz-generalnie-mieszkancy-sa-zadowoleni-z-zycia-i-uslug/0zk0n (15.02.2015).
Huizinga J. (1967), *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, Czytelnik, Warszawa.
Jary D., Jary J. [red.] (1991), *Social structure*. W: *The Harper Collins Dictionary of Sociology*, Harper Collins, New York.
Krawczyk Z. (2011), *Teoretyczne orientacje w socjologii kultury fizycznej*. W: Z. Dziubiński, Z. Krawczyk [red.], *Socjologia kultury fizycznej*, AWF, Warszawa.
Lensky G., Lensky J. (1987), *Human Societies: An Introduction to Macrosociology*, McGraw-Hill, New York.
Levi-Strauss C. (1970), *Antropologia strukturalna*, PIW, Warszawa.
Linton R. (1947), *The Cultural Background of Personality*, Routledge & Kegan Paul, London.
Lipoński W. (2001), *Encyklopedia sportów świata*, Atena, Poznań.
Lipoński W. (2012), *Historia sportu na tle rozwoju kultury fizycznej*, PWN, Warszawa.

Lipset S.M. (1975), *Social Structure and Social Change*. W: P. Blau [red.], *Approaches to the Study of Social Structure*, Free Press, New York.
Lopez J., Scott J. (2000), *Social Structure*, Open University Press, Buckingham and Philadelphia.
Mach B.W. (2003), *Pokolenie historycznej nadziei i codziennego ryzyka*, PAN, Warszawa.
Maguire J. (1994), *Sport, Identity Politics and Globalization. Diminishing Contrasts and Increasing Varieties*, „Sociology of Sport Journal", 11(4): 398-427.
Markowski D. (1998), *Struktura klasowo-warstwowa*. W: Z. Krawczyk, K.Z. Sowa [red.], *Socjologia w Polsce*, WSP, Rzeszów.
Maszczak T. (2014), *Zdrowie jako wartość*. W: Tenże, *Wychowanie przez rozwój. Edukacja, olimpizm, edukacja inkluzyjna, zdrowie*, Fundacja „Centrum Edukacji Olimpijskiej", Warszawa.
Parsons T. (1951), *The Social System*, Routledge & Kegan Paul Ltd., New York.
Podgórski R.A. (2006), *Struktury społeczne*. W: Tenże, *Socjologia. Wczoraj, dziś, jutro. Kompendium wiedzy socjologicznej*, Fosze, Rzeszów.
Polska Biega. Raport – Narodowy Spis Biegaczy (2014), http://www.polskabiega.pl (15.02.2015).
Polska. Wybrane dane statystyczne (2010), Urząd Statystyczny, Łódź, http://old.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/lodz/assets_czarnodruk_tom1_ludnosc_bael.pdf (15.02.2015).
Porpora D.V. (1987), *The Concept of Social Structure*, Greenwood Press, New York.
Porpora D.V. (1989), *Four Concepts of Social Structure*, „Journal for the Theory of Social Behaviour", 19(2): 195-211.
Rekowski W. (2011), *Zdrowie jako zjawisko społeczne*. W: Z. Dziubiński, Z. Krawczyk [red.], *Socjologia kultury fizycznej*, AWF, Warszawa.
Schooler C. (1999), *Social Structure and the Environment: Some Basic Theoretical Issues*. W: A. Jasińska-Kania, M.L. Kohn, K.M. Słomczyński [red.], *Power and Social Structure*, UW, Warszawa.
Skąpska G., Ziółkowski M. (1998), *Instytucja społeczna*. W: *Encyklopedia socjologii*, t. 1, Oficyna Naukowa, Warszawa.
Słomczyński K.M. (2002), *Introduction: Social Structure, its Changes and Linkages*. W: Tenże [red.], *Social Structure: Changes and Linkages. The Advanced Phase of the Post-Communist Transition in Poland*, PAN, Warszawa.
Smelser N.J. (1988), *Social structure*. W: Tenże [red.], *Handbook of Sociology*, Sage, London.

Statistical Yearbook of the Republic of Poland (2012), Central Statistical Office, Warszawa.

Szacki J. (2002), *Historia myśli socjologicznej*, PWN, Warszawa.

Sztompka P. (2005), *Aktywność człowieka*. W: Tenże, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków.

Tönnies F. (1988), *Wspólnota i stowarzyszenie. Rozprawa o komunizmie i socjalizmie jako empirycznych formach kultury*, PWN, Warszawa.

Turner J.H. (1994), *Struktura społeczna*. W: Tenże, *Socjologia. Koncepcje i ich zastosowanie*, Zysk i S-ka, Poznań.

Uczestnictwo Polaków w sporcie i rekreacji ruchowej w 2012 r. (2012), GUS, Warszawa.

Veblen T. (1971), *Teoria klasy próżniaczej*, PWN, Warszawa.

Weber M. (1984), *Szkice z socjologii religii*, Książka i Wiedza, Warszawa.

Wesołowski W., Słomczyński K.M. [red.] (1973), *Struktura i ruchliwość społeczna*, PAN, Wrocław.

Wieliński B.T., Matusiak W. (2014), *Polska równiejsza*, „Gazeta Wyborcza" z dnia 15.09.2014: 1, 16-17.

Wnuk-Lipiński E. (2008), *Struktura społeczna, relatywna deprywacja a uczestnictwo w życiu publicznym*. W: Tenże, *Socjologia życia publicznego*, Scholar, Warszawa.

Wojciechowska A. (1977), *Położenie materialne i uczestnictwo w kulturze a struktura społeczna*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.

Wroczyński R. (2003), *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, BK, Wrocław.

Wyższe wykształcenie Polaków na tle Unii Europejskiej – statystyki (2013), http://forsal.pl/artykuly/696706,wyższe_wykształcenie_polakow_na_tle_unii_europejskiej_statystyki.html (15.02.2015).

Znaniecki F. (1973), *Socjologia wychowania*, t. 2, PWN, Warszawa.

Rozdział 2. Polityka i sport: antynomie i konwergencje[1]

Poszukiwanie zależności i uwarunkowań występujących między polityką a sportem nie jest zadaniem łatwym i nastręcza wiele kłopotów. Pierwszy z nich, jak to bywa w naukach społecznych, w tym także w socjologii, dotyczy kwestii definicyjnych. Od czasów Platona pojęcie polityki obrosło w wiele rozumień i daleko mu do jednoznaczności. Niezależnie od trudności, pojęcie to jest jednym z podstawowych w analizach socjologicznych, bowiem znacząca część zjawisk i procesów życia społecznego uwikłana jest w kwestie polityczne. Polityka jest ważnym pojęciem opisowym i wyjaśniającym problemy na temat państwa, władzy, systemu społecznego, instytucji społecznych, struktury społecznej, społeczeństwa obywatelskiego, miejsca jednostki w społeczeństwie, demokracji, liberalizmu, różnic i nierówności społecznych, zmiany społeczno-kulturowej i wielu innych. W naukach społecznych, w socjologii i politologii wyróżnia się między innymi politykę globalną oraz regionalną, międzynarodową i krajową, politykę narodową i wewnętrzną, a także polityki dziedzinowe, takie jak polityka obronna, gospodarcza, ekonomiczna, kulturowa, sportowa czy społeczna (Roche 1993: 72-112).

Nie jest też łatwe zdefiniowanie pojęcia sportu, który, genetycznie rzecz biorąc, powiązany jest z mitem, religią, kulturą, sztuką, pracą, zabawą,

[1] W rozdziale wykorzystano obszerne fragmenty pracy: Z. Dziubiński (2015), *Polityka i sport: antynomie i konwergencje*. Praca ta stanowi fragment antologii: Z. Dziubiński, K.W. Jankowski [red.], *Kultura fizyczna a polityka*, AWF/SALOS RP, Warszawa. Tam też można znaleźć wiele interesujących rozdziałów poświęconych relacjom polityki i sportu, przygotowanych przez badaczy zagadnienia z różnych perspektyw dyscyplinarnych, teoretycznych i metodologicznych.

próżnowaniem na pokaz, zdrowiem, rekreacją, spektatorskimi wyczynami, gospodarką, ekonomią, rywalizacją oraz z polityką właśnie. Sport występuje także w wielu odmianach, od sportu dzieci i młodzieży zaczynając, poprzez sport dla wszystkich, czy powszechny lub masowy, a na sporcie wyczynowym i profesjonalnym kończąc, który funkcjonuje w przestrzeni społecznej jako rodzaj wykonywanej pracy i sposób zarabiania pieniędzy na życie. Ponadto występuje sport różnorodnych grup społecznych, wyodrębniony ze względu na jakąś wspólną cechę jej członków. Mówimy wtedy o sporcie osób niepełnosprawnych, upośledzonych umysłowo, sporcie szkolnym, akademickim, robotniczym, elitarnym, egalitarnym, plebejskim, katolickim, wiejskim itp. W literaturze przedmiotu dokonuje się podziału sportu ze względu na dominujące wartości, skłaniające jednostki lub zbiorowości do uczestnictwa w nim. Wyodrębnia się sport o charakterze autotelicznym lub instrumentalnym. W pierwszym z nich motywem i celem jest wartość uczestnictwa sama w sobie, w drugim natomiast osiągnięcie poprzez sport wartości, które są ważne dla jednostki lub zbiorowości. Sport w tym przypadku nie jest celem, ale instrumentem, środkiem realizacji określonych wartości. Wielu autorów dokonuje podziału sportu ze względu na dominujące w nim wartości, wśród których wymienia się wartości intelektualne, estetyczne, socjocentryczne, allocentryczne, prestiżowe, materialne, hedonistyczne, emocjonalne, perfekcjonistyczne i inne (Żukowska 1992: 19-32).

Celem niniejszej pracy jest określenie przedmiotu zainteresowania, a następnie analiza tego przedmiotu, wyróżnienie pewnych elementów, które mają charakter podstawowy dla wyjaśnienia dynamiki zjawisk i procesów zachodzących między polityką a sportem. Dotarcie, nazwanie i opisanie tych wybranych mechanizmów, które determinują sport i czynią go takim, jakim chce go mieć dyktator w społeczeństwach autokratycznych czy totalitarnych lub społeczeństwo w systemach demokratycznych. Pokazanie tego, co stanowi podstawową siłę napędową rozwoju sportu, wyznacza cele oraz określa kierunek i dynamikę jego rozwoju. Nie chodzi zatem o opisywanie różnorodnych ważnych wydarzeń, które miały miejsce w historii sportu i które najbardziej rzucają się w oczy w związku z organizacją kolejnych igrzysk olimpijskich, ale o ukazanie tych podstawowych „komórek" i „atomów" tkwiących w jądrze logiki związków i zależności występujących między polityką a sportem.

Do realizacji tego celu zostaną wykorzystane trzy podstawowe teorie nauk społecznych, jakimi bez wątpienia są funkcjonalizm strukturalny, symboliczny interakcjonizm, ale także teoria konfliktu społecznego. Za tymi teoriami stoją tacy intelektualiści jak: Herbert Spencer, Emile Durkheim, Talcott Parsons, Robert Merton, Kingsley Davis, Wilbert Moor, Herbert Blumer, Pitirim Sorokin, Florian Znaniecki, Robert M. MacIver, Karol Marks i in.

Wykorzystane zostaną także *implicite* bądź *explicite* różnorodne metody badawcze, dzięki którym będzie możliwe opisanie interesujących nas związków, ale także ukazanie logicznych zależności, w wyniku podejścia idiograficznego i nomotetycznego oraz indukcyjnego i dedukcyjnego. Uzyskane ustalenia będą miały charakter probabilistyczny.

2.1. Rozumienie pojęcia „polityka"

Poszukując genezy pojęcia „polityka" sięgamy do zamierzchłej przeszłości i do ksiąg starożytnych filozofów. Dość powszechnie pojęcie to było używane przez Platona oraz jego ucznia Arystotelesa, który nazwał człowieka „zwierzęciem politycznym" (*zoon politikon*). Twierdził, że człowiek z natury jest istotą społeczną, której życie nie może inaczej przebiegać jak w zorganizowanej politycznie wspólnocie ludzi. Polityka zaś jest zdolnością sprawowania kontroli i poszukiwania konsensusu między grupami interesu w ramach zbiorowości ludzkiej. Mimo, że rozumienie polityki zaproponowane przez filozofa ze Stagiry uległo wielu modyfikacjom, to podstawowe kwestie stanowią matrycę dla późniejszych autorów (Arystoteles 2010).

W literaturze anglojęzycznej używa się dwu pojęć na określenie tego, co w języku polskim nazywamy polityką. Pierwszym z nich jest pojęcie „policy", które określa zasady postępowania w wymiarze krajowym i międzynarodowym władzy prawnej, administracyjnej i wykonawczej. W języku polskim używa się tego pojęcia z zawężającym przymiotnikiem, a mianowicie stosuje się takie pojęcia jak polityka finansowa, społeczna, wojskowa czy sportowa (Scruton 1983: 529). Drugim jest pojęcie „politics", które jest tożsame z szerokim rozumieniem pojęcia polityka w języku polskim. W najszerszym Weberowskim rozumieniu, polityka jest wszelką działalnością kierowniczą. W węższym i bardziej precyzyjnym znaczeniu jest ona dążeniem do udziału we władzy i wpływaniem na jej podział. Chodzi tutaj zarówno o władzę w ramach państwa jak i między państwami (Weber 1998: 55-56).

Zjawiska i procesy, które obejmuje pojęcie polityki stanowią nieodłączną część życia społecznego. Z uwagi na ważność i znaczenie polityki w życiu społecznym wyodrębniła się subdyscyplina socjologiczna jaką jest socjologia polityki, ale także, mające swą tożsamość, nauki polityczne (politologia).

W literaturze przedmiotu dominują dwa rozumienia polityki. W pierwszym z nich polityka oznacza sztukę realizowania rzeczy możliwych, realizację własnej woli nawet wbrew woli innych. Podkreśla się w ten sposób strukturalizację życia zbiorowego ze względu na stosunki władzy. Życie społeczne

jawi się jako nieustanny spór grup interesu, rywalizację, konflikt, a wszystko to określa dynamikę społeczną. W tym rozumieniu polityka jest grą o sumie zerowej (jeśli ktoś zyskuje, inny traci), a jej nieodłącznym elementem jest dominacja, przewaga i konflikt pomiędzy grupami interesu. W drugim polityka jest rozumiana, zgodnie z perspektywą racjonalnego wyboru, jako miejsce uzgadniania i realizowania dążeń jednostek i grup społecznych. W tym rozumieniu polityka stanowi przestrzeń współpracy pomiędzy jednostkami i zbiorowościami ludzkimi, która polega na racjonalnym wyborze najbardziej ekonomicznego sposobu realizacji społecznie ważnych celów. Tak rozumiana polityka jest grą o sumie niezerowej, co oznacza, że zamiast konfliktu lepsza jest współpraca, na której wszyscy mogą zyskać (Wnuk-Lipiński 2000: 136).

Polityka może mieć różny zasięg i wymiary. Dość często zwraca się uwagę, że dotyczy ona niemal wszystkich obszarów życia publicznego czy społecznego w ogóle. Z tego też względu w zakres polityki wchodzą te wszystkie działania społeczne, które wykraczają poza mikrostruktury społeczne, w tym przede wszystkim grupy pierwotne. W tym kontekście Seymour Lipset zwraca uwagę, że polityka posiada fundamenty społeczne, bowiem wszystkie zjawiska i procesy społeczne determinują ją i określają jej charakter. Występujące podziały społeczne, różnice i nierówności, zjawiska związane z deprywacją, rozbieżności interesów, preferencje legitymizacyjne, orientacje rozwojowe, a także sama struktura społeczna wyznaczają przestrzeń dla polityki (Lipset 1998).

Polityka jest też rozumiana jako ogół interakcji społecznych, w konsekwencji których podejmowane są decyzje obowiązujące wszystkich członków danej zbiorowości. Zatem jest ona skomplikowanym procesem podejmowania decyzji indywidualnych (np. przez przywódców) i zbiorowych (np. partie polityczne, ruchy społeczne czy parlamenty) przez aktorów życia politycznego. W celu zapewnienia większej skuteczności, aktorzy życia politycznego powołują instytucje, które działają według norm prawnych i zwyczajowych oraz określają role i przypisane do nich scenariusze działań.

W literaturze przedmiotu wyodrębnia się różne rodzaje polityki według kryterium zasięgu. Najczęściej wyodrębnia się politykę globalną, regionalną, narodową i lokalną. Udział w polityce globalnej poszczególnych państw jest uzależniony od ich pozycji ekonomicznej, gospodarczej i militarnej w świecie. Dotyczy ona przede wszystkim supermocarstw, które realizują w skali globalnej swoje wielopłaszczyznowe interesy. Małe i słabe państwa mają niewielki udział w polityce globalnej. Pojęcie polityki regionalnej związane jest z określonym miejscem globu (kontynent lub jego część, np. Bliski Wschód), bez precyzyjnie wytyczonych granic i wiąże się z rozwiązywaniem różnorodnych problemów charakterystycznych dla tegoż regionu. W ramach polityki

regionalnej ma miejsce gra interesów, rodzą się konflikty, napięcia i zawierane są sojusze, ale także tworzone są warunki do współpracy. Polityka narodowa wiąże się z działaniami międzynarodowymi określonego państwa, które ma na celu ochronę i zabezpieczenie najbardziej żywotnych interesów narodowych, nazywanych często racją stanu. Natomiast polityka lokalna (wewnętrzna) polega na działaniach rządu, które mają na celu zapewnienie harmonijnego funkcjonowania państwa, tj. stabilizacji społecznej, porządku publicznego, bezpieczeństwa jednostek i zbiorowości oraz egzekwowania prawa.

Charakteryzując pojęcie polityki nie sposób pominąć jej aksjologicznego kontekstu. Można nawet powiedzieć, że wartościowanie w polityce, bez względu na panujący system, ma ogromne znaczenie. Bowiem polega ona między innymi na takim interpretowaniu rzeczywistości społecznej, takim nadawaniu sensu działaniom społecznym, aby zdezawuować konkurencję i poszerzyć grono swoich popleczników. Ma to również miejsce w społeczeństwach niedemokratycznych, a różnica polega na tym, że wartościujące definicje są narzucane odgórnie i mają bezalternatywny charakter. Ten aksjologiczny wymiar polityki wyraża się, czy jest zawarty, w określonych doktrynach politycznych, ideach i ideologiach. To za ich pomocą, z pewnej perspektywy, nadawany jest rzeczywistości społecznej sens i znaczenie, a także w konsekwencji kierunek działania zwolenników. Polityka jest obecna we wszystkich systemach i wiąże się z realizacją interesów różnych grup. W systemie demokratycznym to społeczeństwo podejmuje decyzję o wyborze władzy, zatem władza pochodzi z nadania obywateli. W systemach niedemokratycznych to najczęściej obywatele zależą od władzy, która stara się narzucić jedyną ideologię, poszukuje dróg choćby częściowej legitymizacji swego nieprawomocnego ulokowania i stara się egzekwować, najczęściej z wielką stanowczością, narzucone reguły życia społecznego.

Niezwykle ważnym pojęciem z punktu widzenia polityki jest racja stanu i często używane jako tożsame pojęcie dobra wspólnego. Racja stanu to najbardziej fundamentalne interesy państwa jako wspólnoty politycznej, które dotyczą priorytetów polityki zagranicznej i wewnętrznej, co do których najczęściej istnieje konsensus między rządem a opozycją. Na owe dobro wspólne najczęściej składają się takie dobra cząstkowe jak suwerenność państwa, spójność terytorialna, bezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne, rozwój gospodarczy i kulturowy, godność i wolność jednostki oraz zapobieganie wykluczeniu społecznemu.

Procesy demokratyzacyjne pod koniec XX wieku objęły wiele regionów świata. Wśród politologów dość powszechne stało się przekonanie, że procesy

te zaowocują bezwzględną dominacją demokracji liberalnej i gospodarki rynkowej. Taki stan rzeczy, w kontekście rywalizacji różnych systemów społeczno-politycznych, zachęcił Francisa Fukuyamę do ogłoszenia końca historii politycznej świata (Fukuyama 1996). Stwierdzenie to wywołało ożywioną dyskusję i pojawienia się wielu kontrowersji. Jak się niebawem okazało, przepowiednie te nie zostały potwierdzone dalszymi zmianami zachodzącymi w globalnym świecie.

2.2. Systemy polityczne współczesnego świata

Pojęcie systemu do socjologii wprowadził Auguste Comte w pracy *Systeme de politique positive: ou traite de socjologie instituant lareligion de l'humanite.* Rozumiał społeczeństwo jako system charakteryzujący się statyką i dynamiką. Statyka to pewna konstrukcja społeczeństwa, w skład której wchodzą takie elementy jak rodzina, język, religia itd. oraz sposób funkcjonowania społeczeństwa, powiązania między wymienionymi elementami. Dynamika natomiast oznacza rozwój społeczny, który polega na przechodzeniu społeczeństwa poprzez następujące stadia rozwoju: od teologicznego, poprzez metafizyczne, aż do stadium pozytywistycznego (naukowego) opisywania i wyjaśniania społeczeństwa. Poszczególne stadia to nie tylko odmienne sposoby myślenia o społeczeństwie, ale także różne systemy jego organizacji (Szacki 2002: 259-262).

Dla większości socjologów podstawowym jest pojęcie systemu społecznego, natomiast system polityczny traktowany jest jako jego podsystem (Parsons 1969). Jest on rozumiany jako zbiór mający swoje granice i ukonstytuowany przez powiązane ze sobą elementy o charakterze politycznym, dotyczącym relacji władzy. Doprecyzowując ową charakterystykę zwrócić należy uwagę na następujące jego cechy: 1) jest kształtowany przez określoną zbiorowość i na nią wpływa, 2) jego centrum stanowi rząd, 3) posiada określoną strukturę i pełni określone funkcje (Almond, Powell, Dalton, Strom 2003: 13-14).

Problematyka systemu politycznego, rozumianego jako sposób rządzenia zbiorowościami ludzkimi, sięga starożytności i znajduje poczesne miejsce w analizach Platona i Arystotelesa, którzy swoje klasyfikacje opierali na liczbie rządzących. Drugi z nich wyróżniał dobre formy rządu, takie jak monarchia, arystokracja i demokracja, oraz złe formy rządu, takie jak tyrania, oligarchia i ochlokracja. Niccolo Machiavelli klasyczny trójpodział władzy zastąpił typologią dychotomiczną, w której wyróżnił władzę księcia (jeden władca) i władzę republikańską (wielu sprawujących władzę). Tym samym

położył podwaliny pod despotyczne i niedespotyczne rozumienie form rządu. U podstaw rozważań Thomasa Hobbesa na temat władzy i rządu tkwiło założenie, że konieczna jest umowa społeczna, bowiem stan czystej natury pociąga za sobą wojnę wszystkich ze wszystkimi. W koncepcji Jana J. Rousseau było odwrotnie, uważał on bowiem stan natury za doskonały, w którym człowiek jest szczęśliwy i żyje w warunkach pełnej wolności i równości. Dopiero władza wprowadza nierówności, rozdzielając niesprawiedliwie zasoby społeczne. Dla Hobbesa rząd to Lewiatan, dobroczynny dyktator, natomiast dla Johna Locke'a to ważny element życia społecznego, który gwarantuje prawo własności oraz ustala reguły wymiany ekonomicznej. Max Weber oparł typologię władzy na zasadach jej legitymizacji i charakterze przywództwa. Wyodrębnił władzę charyzmatyczną, dziedziczoną oraz racjonalno-legalną, opierającą się na porządku prawnym (Weber 2002: 158-184).

Niewątpliwie na współczesne rozumienie systemu politycznego ma wpływ koncepcja zaproponowana przez amerykańskiego politologa Davida Eastona, który uważa go za element szerszego systemu społecznego mającego związek z tworzeniem i wdrażaniem polityki (*policy-making process*). Według niego, system polityczny i środowisko to niejako związek naczyń połączonych: z jednej strony do systemu politycznego docierają oczekiwania (*inputs*), które następnie w ramach systemu generują decyzje, a następnie działania (*outputs*). Działania w konsekwencji prowadzą do autorytatywnego podziału cenionych zasobów społecznych, takich jak bogactwo, władza, prestiż itp. W procesie tym ma miejsce wpływanie na otoczenie systemu politycznego i jego regulowanie. Dotyczy to tworzenia legislatury, pobierania podatków, świadczenia usług, rozdzielania korzyści itd. Efekty tegoż procesu sprzyjają powiększaniu się zastępów zwolenników (konformistów) lub przeciwnie, zwiększają zastępy niezadowolonych (nonkonformistów). Zdaniem politologa, aby sprawnie przebiegała transmisja oczekiwań społecznych na decyzje i działania, system polityczny musi zapewnić socjalizację polityczną na wszystkich poziomach: od rodziny zaczynając, poprzez szkoły i stowarzyszenia, a na kulturze masowej kończąc (Easton 1965).

W literaturze przedmiotu występują różnorodne klasyfikacje i typologie systemów politycznych, które zostały stworzone w oparciu o bardzo różne kryteria. Jednym z nich jest poziom i zasięg systemów politycznych. Często wymienia się systemy ponadpaństwowe, państwowe i różnorodne systemy subpaństwowe. Przykładem systemów ponadpaństwowych może być Imperium Romanum, Imperium Brytyjskie, Związek Achajski, Liga Hanzeatycka, Brytyjska Wspólnota Narodów, Unia Europejska, Organizacja Narodów Zjednoczonych czy Pakt Północnoatlantycki. Systemy te powstają zarówno ze względu na podobieństwo potrzeb i celów państw oraz wyzwań

i zagrożeń, ale także ze względu na globalizację ekonomii, gospodarki i kultury oraz zagrożenia globalne, które trudno byłoby rozwiązać na poziomie jednego państwa. Poszczególne państwa rezygnują z części dotychczasowych uprawnień na rzecz ponadpaństwowego systemu politycznego (organizacji, konfederacji, federacji, unii, paktów i sojuszy), zachowując swą w pewnym sensie ograniczoną suwerenność.

Systemy polityczne na poziomie państwowym dotyczą państw narodowych. Jednak wśród państw narodowych są takie, które zostały utworzone na fundamencie wspólnej historii, religii, tradycji, tożsamości i kultury symbolicznej, ale i takie, dla których spoiwem jest wspólna władza wymuszająca posłuszeństwo na swoim terytorium (np. Rosja, Singapur, Chiny, Malta). Bowiem państwo jest organizacją polityczną, w której członkostwo jest przymusowe. Jest organizacją terytorialną posiadającą zwierzchnictwo i mającą monopol na używanie siły w ramach swoich granic. Państwa różnią się między sobą także ze względu na formę organizacji. Są państwa unitarne, w których część władzy przekazana jest jednostkom terytorialnym oraz państwa federacyjne, w których występuje konstytucyjny podział władzy między rządem centralnym i rządami regionalnymi. Przykładem takich państw są Argentyna, Australia, Belgia, Brazylia, Indie, Kanada, Rosja, Stany Zjednoczone i Szwajcaria.

Systemy polityczne wewnątrzpaństwowe mają różne postacie. Uzależnione jest to od ułożenia relacji wewnętrznych między rządem centralnym a samorządami lokalnymi. Niemniej systemy, czy raczej podsystemy polityczne samorządowe, metropolitalne czy regionalne odgrywają ważną rolę lokalną i współtworzą państwowy system polityczny.

W związku ze zróżnicowaniem poziomu rozwoju społeczeństw, w literaturze przedmiotu wykorzystuje się to właśnie kryterium klasyfikacji systemów politycznych. W tym przypadku uwzględnia się zmiany zachodzące w sferze ekonomii, gospodarki, organizacji, kultury itp. Poszukuje się zależności występujących między rozwojem ekonomicznym, społecznym i politycznym a społeczeństwami przednowoczesnymi, przejściowymi i nowoczesnymi. Każde z wymienionych społeczeństw charakteryzuje się określonymi cechami. Przykładowo podstawowymi cechami społeczeństwa nowoczesnego jest rozwój techniki, powszechne wykorzystywanie nowoczesnych, innowacyjnych technologii, urbanizacja na skalę masową, rozwój kultury masowej, dominacja myślenia racjonalnego, sekularyzacja, znacząca rola nauki, rozbudzone aspiracje edukacyjne, zwiększona ruchliwość przestrzenna, spotęgowana ruchliwość społeczna, dominacja merytokracji w obsadzaniu pozycji społecznych, ważna rola biurokracji, demokratyczny, a rzadziej totalitarny charakter instytucji politycznych, funkcjonowanie wolnego rynku

a sporadycznie systemu nakazowo-rozdzielczego, przestrzeganie zasady równości i wolności. Związki między ogólnie pojętą modernizacją a systemem politycznym są zwykle bardzo istotne, natomiast są też nieliczne wyjątki (Giddens 2006: 442-473).

Charakteryzując systemy polityczne współczesnego świata nie sposób pominąć zagadnienia struktury władzy. Podstawowymi aktami prawnymi współczesnych państw są konstytucje, które powstały, za wyjątkiem Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, w XX wieku. To one między innymi określają strukturę władzy. Wśród współczesnych form władzy wyróżnić można monarchie, dyktatury, systemy autorytarne i totalitarne oraz demokracje. Niektórzy badacze wyróżniają również oligarchie, choć warto wiedzieć, że oligarchie w pełnym tego słowa znaczeniu nie istnieją, a jedynie mówić możemy o różnorodnych tendencjach oligarchicznych na różnych poziomach władzy (Wnuk-Lipiński 2008: 178-210).

Monarchia jest takim rodzajem władzy, w której całkowita władza należy do króla. W części demokracji europejskich i pozaeuropejskich królewskie dynastie sprawują władzę jedynie w wymiarze symbolicznym, natomiast faktyczną władzę sprawują rządy i parlamenty. Dotyczy to takich krajów europejskich jak np. Wielka Brytania, Dania, Szwecja, Norwegia itd. W krajach pozaeuropejskich monarchie istnieją nie dzięki pochodzeniu, ale głównie dzięki poparciu wojska i stworzonemu aparatowi władzy/przemocy.

Chociaż wiek XX był wiekiem bezprecedensowego rozprzestrzeniania się systemów demokratycznych, to był też świadkiem powstawania różnych odmian dyktatury. Dyktatura to władza jednostki lub nielicznej grupy, która została zdobyta z wykorzystaniem przemocy i tzw. rozwiązań siłowych. Realizowana jest ona w rozmaity sposób, poprzez rządy charyzmatycznego przywódcy lub wojskowego. Zarówno Europa jak i wiele krajów pozaeuropejskich doświadczały na różnych etapach swego rozwoju dyktatorskich rządów. Uważa się, że powstawaniu dyktatur sprzyjają lokalne autokratyczne tradycje, brak klasy średniej, ale także określone oczekiwania społeczne. Dyktatury realizowane są w porządku ustroju autorytarnego lub totalitarnego (Huntington 1995: 113-116). System autorytarny ogranicza pluralizm polityczny i zwalnia rządzących z ponoszenia odpowiedzialności za swoje czyny. Natomiast totalitaryzm likwiduje wszelki pluralizm, zarówno polityczny, ideowy i ekonomiczny. Zwykle jest jedna, hierarchiczna i scentralizowana partia, która w sposób niepodzielny sprawuje władzę, kontroluje i indoktrynuje członków społeczeństwa, ustanawia jedyną obowiązującą ideologię i stara się utrzymać wysoki stopień mobilizacji społeczeństwa. Klasycznym typem totalitaryzmu były reżimy komunistyczne czasów stalinizmu (Linz, Stepan 1996: 38-45). Autorytaryzm różni się od totalitaryzmu zakresem stosowania

przemocy. O ile w systemie autorytarnym przemoc służy do zdobycia (często w sposób bezwzględny i krwawy) i utrzymania władzy, to w systemie totalitarnym odgrywa podstawową rolę w niszczeniu wszelkiego pluralizmu i zwalczaniu choćby najbardziej delikatnych przejawów nonkonformizmu, nawet w sferze muzyki, sztuki czy sportu.

Odmienną od dyktatury strukturą władzy są demokracje czy demokracje konstytucyjne. Charakteryzują się one następującymi cechami: 1) uzależnienie władzy od prawa, 2) podział władzy, 3) podporządkowanie władzy woli wyborców. We współczesnych demokracjach trzecia z wymienionych cech, choć historycznie najpóźniejsza, jest podstawowym kryterium demokracji. „Metoda demokratyczna, pisał Joseph Schumpeter, jest tym rozwiązaniem instytucjonalnym dochodzenia do decyzji politycznych, w którym jednostki uzyskują moc decydowania poprzez walkę konkurencyjną o głosy wyborców" (Schumpeter 1995: 336-337).

Uszczegółowioną odmianą demokracji jest typ demokracji liberalnej, która przywiązuje ogromną wagę, oprócz warunków określonych przez Schumpetera (minimalne i proceduralne rozumienie demokracji) oraz Dahla (rozszerzone rozumienie demokracji) (Dahl 1995: 310-311), do ochrony jednostek i grup (Diamond 1996: 20-37).

W demokracjach podstawowymi instytucjami są partie polityczne, które agregują i reprezentują interesy (rozumiane symbolicznie, społecznie i materialnie) określonych zbiorowości społecznych. Partie kreują relacje między rządzonymi a rządzącymi, pozwalają na wyrażanie preferencji politycznych i stwarzają warunki do wpływania na politykę władzy. System partyjny jest ważnym podsystemem demokratycznego systemu politycznego. W ramach systemów demokratycznych występują różne systemy sprawowania władzy. Mogą przybierać formę systemu prezydenckiego (Stany Zjednoczone) lub parlamentarnego (Wielka Brytania). W poszczególnych demokracjach różnie rozkładają się akcenty w związku z podziałem władzy. Przykładowo amerykański prezydentalizm polega na zdecydowanym rozróżnieniu władzy i oddzieleniu legislatury od egzekutywy, natomiast brytyjski parlamentaryzm integruje legislaturę i egzekutywę.

Niezwykle istotną kwestią jest nie tylko sama struktura władzy i jej podział, ale także typ sukcesji, tj. sposób jej przekazywania. W literaturze najczęściej wyróżnia się cztery typy sukcesji: dziedziczenie, regulacje konstytucyjne, wybory oraz przemoc. Pierwszy typ występuje głównie w monarchiach. W Europie ma charakter ceremonialny i reprezentacyjny, natomiast w niektórych krajach arabskich (gdzie monarcha jest szefem rządu) dyktatorzy przekazują najczęściej władzę swoim synom, wykorzystując do tego aparat przemocy. Przekazywanie władzy na drodze regulacji konstytucyjnej

ma miejsce wtedy, gdy konstytucja określa, kto przejmuje władzę, w przypadku gdy np. zginie prezydent. Innym typem sukcesji jest przekazywanie władzy na drodze zamachu stanu czy obalenia rządu, nierzadko na drodze rewolucji bardziej lub mniej krwawej. W demokracji władza jest przekazywana na drodze wyborów, które pod względem uczestnictwa mają charakter powszechny, natomiast ze względu na wyniki nieodwołalny (Grabowska 2005: 310-319).

2.3. Dyskurs na temat związków polityki i sportu

W dyskursie życia potocznego i politycznego często spotyka się wypowiedzi o charakterze postulatywnym, z których wynika, że najlepiej byłoby, gdyby polityka nie mieszała się w sprawy sportu, żeby był on przestrzenią wolną od polityki. Wzmaga się taka opinia społeczna w sytuacjach, kiedy to administracja rządowa podejmuje arbitralną decyzję o nieuczestniczeniu reprezentacji danego kraju np. w igrzyskach olimpijskich. W ten sposób administracja polityczna wykorzystuje sport do manifestowania swojej dezaprobaty w stosunku do gospodarza przedsięwzięcia sportowego lub jego uczestnika, którego polityka wewnętrzna i/lub zewnętrzna jest niemożliwa do zaakceptowania. Taka sytuacja wystąpiła podczas igrzysk w 1976 roku w Montrealu, podczas których solidarnie nie wzięło udziału 28 państw afrykańskich w proteście przeciwko udziałowi w igrzyskach Nowej Zelandii, łamiącej sportowe embargo nałożone na RPA, ojczyznę apartheidu. Moskiewskie igrzyska w 1980 roku zostały zbojkotowane przez Stany Zjednoczone, Kanadę, Republikę Federalną Niemiec, Japonię, ale także Chińską Republikę Ludową i kilkadziesiąt innych państw na znak protestu przeciwko inwazji radzieckiej na Afganistan. Odpowiedzią był bojkot igrzysk w 1984 roku w Los Angeles przez Związek Radziecki i 13 innych krajów, w tym Polski, znajdujących się w zasięgu politycznych wpływów Moskwy.

Podejmowana jest też często kwestia interpretacji sportu w kategoriach symbolicznych i politycznych zarazem, kiedy to uzyskany wynik sportowy interpretowany jest w sposób mniej lub w ogóle nieuprawniony (z logicznego punktu widzenia) przez pryzmat zamożności, rozwoju gospodarczego i militarnego, zdrowia i młodości społeczeństwa, ale także siły i tężyzny narodu oraz wyższości jednego systemu społeczno-politycznego nad innym. Analizy takie dominowały zwłaszcza po kolejnych igrzyskach olimpijskich w okresie zimnej wojny, kiedy to często porównywano zdobycze medalowe i punktowe krajów będących w tzw. bloku państw socjalistycznych i bloku państw

kapitalistycznych. Nastawioną na efekty polityczne była masakra podczas igrzysk olimpijskich w 1972 roku w Monachium, podczas których członkowie palestyńskiej organizacji Czarny Wrzesień (*munazzamat aylul al-aswad*) zabili 11 izraelskich sportowców i trenerów oraz jednego oficera niemieckiej policji. Trzech schwytanych terrorystów zostało później uwolnionych w zamian za uwolnienie przez organizację palestyńską samolotu pasażerskiego linii Lufthansa. Konsekwencją tej akcji były liczne bezwzględne działania Izraela przeciwko Palestyńczykom, w tym szeroko zakrojone operacje pod kryptonimami „Wiosna Młodości" i „Gniew Boży", w wyniku których zginęło wiele przypadkowych i podejrzewanych o zorganizowanie zamachu osób.

Innym, uznanym za jedno z ważniejszych wydarzeń w historii ruchu olimpijskiego, chyba najczęściej przywoływanym na ukazanie związków polityki ze sportem jest zachowanie dwóch amerykańskich sprinterów, Thomasa C. Smitha i Johana Carlosa (złotego i brązowego medalisty w biegu na 200 m), podczas igrzysk olimpijskich w 1968 roku w Meksyku, którzy podczas dekoracji medalami i odgrywania hymnu Stanów Zjednoczonych wznieśli przyodziane w czarne rękawice dłonie na znak solidarności z ruchem *Black Power* i środowiskiem walczącym o prawa Afroamerykanów w Stanach Zjednoczonych. Władze MKOl, z przewodniczącym Avery Brundagem na czele, uznały ten gest za zachowanie polityczne niezgodne z zasadami olimpijskimi, w wyniku czego zostali wydaleni z ekipy amerykańskiej i zmuszeni do powrotu do kraju.

Całkowicie odmiennym przykładem bardzo często podejmowanym w publicystyce nie tylko sportowej jest tzw. wojna futbolowa, która stała się też tytułem głośnej książki autorstwa polskiego korespondenta prasowego w Afryce i Ameryce Łacińskiej, Ryszarda Kapuścińskiego. Wojna futbolowa jest popularną nazwą 5-dniowej (14-18.07.1969 r.) akcji zbrojnej armii Salwadoru przeciwko Hondurasowi. Przyczyną konfliktu było zwycięstwo odniesione przez reprezentację Hondurasu nad reprezentacją Salwadoru, decydujące o zakwalifikowaniu się do finału mistrzostw świata w piłce nożnej. Jednak faktyczną przyczyną konfliktu były nierówności ekonomiczno-gospodarcze między tymi krajami (Mojsiewicz 1998).

Wymownym i jednocześnie wielce dramatycznym przykładem związków polityki ze sportem były igrzyska 1936 roku w Berlinie. Towarzyszyły im nie tylko wewnętrzne działania polityczno-propagandowe, ale także zewnętrzne, mające na celu doprowadzenie do bojkotu igrzysk organizowanych przez Trzecią Rzeszę. Bowiem od momentu swego powstania w 1933 roku, podjęła ona działania mające na celu ograniczenie praw ludności żydowskiej, a do rozpoczęcia igrzysk z rąk nazistów w Niemczech zginęły setki Żydów. Spowodowało to reakcję środowisk żydowskich w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych, które nawoływały do bojkotu igrzysk. Dla Hitlera

rywalizacja sportowa podczas igrzysk nie miała autotelicznego znaczenia, ale miała ukazać światu potęgę Niemiec i uwiarygodnić osiągnięcia niemieckiego „nadczłowieka" Wielokrotnie łamał on zasady zapisane w *Karcie Olimpijskiej* i np. kazał sprowadzać do loży, z której obserwował zmagania, medalistów w poszczególnych konkurencjach w celu złożenia osobistych gratulacji. Jak się później okazało pomysł ten zmusił samego Hitlera do opuszczenia stadionu, kiedy to w skoku wzwyż dwa pierwsze miejsca zajęli czarnoskórzy Amerykanie, Cornelius Johnson i Dawid Albritton, którym nie odważył się podać ręki i pogratulować olimpijskiego sukcesu. Berlińskie igrzyska są przede wszystkim oceniane przez pryzmat tego, co wydarzyło się później, a mianowicie drugiej wojny światowej, która była zaprzeczeniem niemal wszystkich idei niesionych na sztandarach ruchu olimpijskiego, takich jak pokój, wolność, dobro, solidarność, równość, prawda, szacunek dla każdego człowieka. Przegrana Trzeciej Rzeszy i pokazowy sąd nad niemieckimi oprawcami w Norymberdze w 1946 roku, otworzyły nową epokę, w której wszystko co miało jakikolwiek związek z Trzecią Rzeszą zostało napiętnowane i potępione (Walters 2008).

Wiele analogii znajdujemy w igrzyskach olimpijskich w Pekinie 2008 roku, przeciwko którym odbywały się międzynarodowe protesty, w związku z chińskimi represjami w Tybecie i Sinkiangu. W internecie pojawiły się grafiki pięciu kół olimpijskich z drutu kolczastego z podpisami: pod pierwszym Berlin 1936, pod drugim Pekin 2008. Zabrakło na nich podpisu Moskwa 1980, a dzisiaj już wiemy, że także Soczi 2014. Ostatnie z nich to wielki propagandowo-polityczny projekt Kremla, który miał pokazać światu, bez względu na finansowe koszty (ponad 50 miliardów dolarów kosztowała organizacja igrzysk) potęgę Putinowskiej Rosji, jej siłę i nowoczesność. Udowodnić, że znów jest supermocarstwem. Propagandowy aspekt igrzysk poprzedzał późniejsze wydarzenia polityczno-militarne, które doprowadziły do aneksji przez Rosję Krymu, działań destabilizacyjnych na Ukrainie oraz okupowania przez rosyjskich separatystów wschodnich rejonów kraju. Konflikt ten, wydawałoby się mający charakter lokalny, ma obecnie swą postać globalną.

Te cztery igrzyska olimpijskie zostały zorganizowane przez reżimy autorytarne i totalitarne w podobnych zamiarach polityczno-propagandowych. Jednak warto też wiedzieć, że motywy polityczno-propagandowe, aczkolwiek o różnym nasileniu, towarzyszyły wszystkim nowożytnym igrzyskom olimpijskim. Każde państwo goszczące igrzyska starało się wykorzystywać je propagandowo z korzyścią dla siebie.

Już na podstawie zarysowanych uwikłań i zależności polityki i sportu olimpijskiego możemy stwierdzić, że nie ma sportu bez polityki, poza polityką, czy też sportu wyizolowanego od procesów i zjawisk społecznych oraz

kulturowych, które zawsze, w mniejszym lub większym stopniu, naznaczone są wpływami mniejszej (lokalnej) i tej większej polityki, obecnie nazywanej globalną. Możemy nawet powiedzieć, że sport, jako element życia określonych zbiorowości, zawsze rozwijał się w wyniku oddziaływania społeczeństwa i jego kultury, uwarunkowań zewnętrznych, ale także prowadzonej polityki wewnętrznej i międzynarodowej. Przez sport poszczególne społeczeństwa realizowały różne cele, które zmieniały się razem ze zmienianiem się systemów politycznych, ekonomicznych, gospodarczych, militarnych. Nie były obojętne dla rozwoju sportu takie zjawiska i procesy społeczne jak nierówności społeczne, rozwój nauki i nowoczesnych technologii, poziom wykształcenia i zamożności społeczeństwa.

2.4. Polityka a sport powszechny

Mając na uwadze genetyczną i definicyjną złożoność pojęcia sportu dokonajmy, na potrzeby niniejszych analiz, arbitralnego i dychotomicznego jego podziału na sport powszechny oraz sport spektatorski. Sportem spektatorskim zajmiemy się w następnym podrozdziale, natomiast przez sport powszechny będziemy rozumieli te wszystkie formy aktywności ruchowej, które mają charakter autoteliczny i które najczęściej występują w postaci zabawowo-rozrywkowej, kiedy na plan pierwszy wysuwają się takie cele jak: relaks, odprężenie, radość z miłego spędzania czasu wolnego, przyjemne doznania kinetyczne oraz ekspresja osobowości (Dziubiński 2014: 4-10). Chodzi o taki sport, w którym uczestnictwo nie jest w żaden sposób wymuszane, ale wynika z podjęcia suwerennej, jednostkowej lub grupowej decyzji o uczestnictwie, dla realizacji pasji i zainteresowań oraz doświadczania przyjemnych, często ekstremalnych doznań.

Związki polityki z tak rozumianym sportem są liczne i często nie ujawniają się wprost, bowiem mają charakter pośredni. Dotyczy to zwłaszcza społeczno-politycznych uwarunkowań uczestnictwa społeczeństwa w sporcie powszechnym. Trudno jest bowiem odseparować w życiu zbiorowości to, co przynależy do dziedziny polityki, co przynależy do życia społecznego i to, co jest wytworem tegoż społeczeństwa, a mianowicie jego kultury. Zacznijmy od kwestii wydaje się najbardziej fundamentalnych, a mianowicie od wpływu wybranych systemów politycznych na rozwój sportu powszechnego.

W systemach autorytarnych i totalitarnych rozwój sportu powszechnego jest uwarunkowany wolą władcy lub grupy sprawującej władzę, dysponującej aparatem przemocy i zasobami społecznymi, dzięki rozdziałowi których

otaczają się konformistycznie nastawionymi zwolennikami. Rozwój sportu powszechnego jest tu podporządkowany najczęściej realizacji celów o charakterze militarnym i utylitarnym. Uczestnictwo w takim sporcie jest nierzadko narzucone i podporządkowane przede wszystkim realizacji celów politycznych, związanych z utrzymaniem zdobytej wcześniej władzy. W społeczeństwach tych nie ma rozbudzonych aspiracji uczestnictwa w sporcie powszechnym i realizacji pasji oraz zainteresowań sportowych. Wynika to najczęściej także z wielu czynników społeczno-kulturowych i ekonomiczno-gospodarczych. Społeczeństwa te są zazwyczaj zapóźnione w rozwoju w stosunku do nowoczesnych społeczeństw rozwiniętych. Dotyczy to zwłaszcza niskiego poziomu wykształcenia, dominacji gospodarki tradycyjnej, braku nowoczesnych technologii, niedorozwoju w dziedzinie nauki, niskiego poziomu życia, niewielkiej ruchliwości społecznej, różnic i nierówności społecznych, zatrudnienia w zawodach rolniczych i robotniczych, dominacji wzorów myślenia irracjonalnego itp. Wymienione czynniki powodują, że społeczeństwa te koncentrują swą uwagę na zabezpieczeniu podstawowych egzystencjalnych potrzeb, natomiast znaczenie sportu powszechnego jest niedostrzegane i właściwie w sposób naturalny zmarginalizowane. Jest to uwarunkowane strukturą społeczeństwa, w którym znaczący odsetek członków to osoby słabo wykształcone, mieszkające na wsi, pracujące w zawodach rolniczo-robotniczych i biedne. Te i inne czynniki powodują, że nie ma przestrzeni w życiu tegoż społeczeństwa na realizację kulturalnych, w tym dotyczących kultury sportowej, pasji i zainteresowań. Nie ma też zwykle rozwiniętej infrastruktury sportowej, która w wielu wypadkach jest niezbędna do uprawiania określonych dyscyplin sportowych czy form ruchowych (Krawczyk 2000: 91-118).

Najbardziej wyrazistym przykładem wykorzystywania sportu w państwie totalitarnym dla realizacji celów propagandowych i militarnych jest przykład Trzeciej Rzeszy, w której to przez sport Hitler chciał potwierdzić wyższość rasy aryjskiej. Sportowców niemieckich przedstawiano we wręcz mityczny sposób. Wszyscy byli oczywiście bardzo dobrze zbudowani (umięśnieni), z niebieskimi oczami i blond włosami. Ważną rolę odegrało wychowanie fizyczne w szkołach, którego tygodniowy wymiar został podniesiony do 5 godzin. Wychowanie fizyczne było traktowane jako najważniejszy przedmiot, a osiągających słabe wyniki sportowe nierzadko wyrzucano ze szkoły. Naziści nawiązywali często do kultury spartańskiej, która nadawała sportowi najwyższą rangę publiczną. Niemieccy intelektualiści dokonywali apoteozy siły fizycznej, która jest najważniejsza i stanowi źródło wszystkich korzystnych zmian. Hitleryzm z pewnością wpłynął na rozwój sportu, jednak był to wpływ jednostronny o militarnym zabarwieniu. Sport miał być drogą do utrzymania społeczeństwa w pogotowiu wojennym (Młodzikowski 1973: 136).

Zarówno w systemach autorytarnych jak i totalitarnych sport ma charakter instrumentalny i służy do realizacji celów uznanych przez tyrana lub reżim za ważne. Najczęściej są to cele propagandowe i militarne, ale także utylitarne. Należy również zwrócić uwagę na różnice występujące między systemami autorytarnym i totalitarnym. W pierwszym z nich, choć występują jego różne odmiany i realizacje społeczne, istnieje pewna przestrzeń na jednostkową i zbiorową inicjatywę w zakresie sportu powszechnego. W drugim natomiast, choć też występują jego różnorodne odmiany, nie ma zwykle miejsca na realizację kulturowych pasji i zainteresowań jednostek oraz zbiorowości, które nie są zgodne z obowiązującą ideologią. Wszelkiego rodzaju odstępstwa od ustalonej linii, nie tylko w sferze działania, ale nawet myślenia, są interpretowane przez reżim jako próba zamachu na istniejący porządek, a jej podmioty napiętnowane i nierzadko narażone na poważne sankcje formalne.

W związku z dominacją gospodarki nakazowo-rozdzielczej i brakiem wolnego rynku organizacje formalne działające w sferze sportu powszechnego, *fitness* i *wellness spa* nie istnieją lub działają w środowiskach uprzywilejowanych, elitarnych i będących głównymi profitentami i beneficjentami nierównego podziału zasobów społecznych. Deprywacja w zaspokajaniu sportowych potrzeb przez szerokie rzesze społeczne zwykle nie jest dokuczliwa, bowiem z jednej strony nie ma wśród nich wykształconych wzorów realizacji zainteresowań, a podział na ludzi uprzywilejowanych i defaworyzowanych uznawany jest za naturalny.

Zdecydowanie odmiennie przedstawiają się związki polityki ze sportem powszechnym w społeczeństwach demokratycznych. Choć odmian demokracji jest wiele, o czym pisaliśmy wcześniej, a zwłaszcza jej praktycznych przejawów, dominującą rolę we współczesnym, nowoczesnym świecie odgrywa demokracja liberalna (konstytucyjna), która jest demokracją przedstawicielską. Charakteryzuje się ona wolnymi i uczciwymi wyborami, ale także pluralizmem politycznym, charakteryzującym się zagwarantowaniem w konstytucji wielu praw i wolności obywatelom, a także mniejszościom (Gagnon 1987). Demokracja liberalna występuje we wszystkich krajach Unii Europejskiej i Stanach Zjednoczonych.

Rozwój sportu powszechnego w demokracjach liberalnych jest konsekwencją rozwoju ekonomiczno-gospodarczego oraz społeczno-kulturowego tych zbiorowości. Decyzje polityczne administracji rządowej czy samorządowej (*landowej*, stanowej, regionalnej itp.) są determinowane w tym względzie poziomem rozwoju społeczeństwa, ale także potrzebami i oczekiwaniami jego członków. W jaki zatem sposób uwarunkowania ekonomiczno-gospodarcze i społeczno-kulturowe wpływają na rozwój sportu powszechnego?

Społeczeństwa demokracji liberalnej, choć występuje w ich ramach znacząca dyferencjacja, należą do najlepiej rozwiniętych, najbogatszych, najlepiej wykształconych, mających najlepiej rozwiniętą naukę, dysponujących najnowocześniejszymi technologiami, najbardziej innowacyjnych i odgrywających główną rolę ekonomiczną, gospodarczą, kulturową i militarną we współczesnym, zglobalizowanym świecie. Gdy dodamy do tego takie cechy demokracji liberalnych jak wolność obywateli, liberalizm w sferze gospodarczej, światopoglądowej, kulturalnej i religijnej, sprawiedliwość i równość wobec prawa, to dochodzimy do przekonania, że tworzą one najlepsze warunki do rozwoju sportu powszechnego (Rowe, Lawrence 1998).

Z jednej strony wysoki poziom zamożności, wysoki poziom wykształcenia, wykonywanie prestiżowych zawodów biurowych w gospodarce opartej na wiedzy, dominacja racjonalnego sposobu myślenia, zwiększający się zasób czasu wolnego, otwartość na inne społeczeństwa i kultury, rozwój kultury masowej i możliwości komunikacji, tworzą potrzeby i oczekiwania, które generują wzory i style dbałości o zdrowie i sprawność fizyczną, z drugiej natomiast stwarzają warunki do realizacji cenionych wartości estetycznych i hedonistycznych, w tym przez różnorodne formy kinetycznej aktywności sportowej (Rymarczyk 2014). Wysoki poziom wykształcenia nie tylko generuje potrzeby kulturowe, w tym kultury sportowej, ale także pozwala na racjonalne uzasadnienie potrzeby uczestnictwa w różnych formach ruchowych. Wykonywanie zawodów biurowych (białe kołnierzyki), mających charakter sedenteryjny i związanych z bardzo ograniczonym wydatkowaniem energii, powoduje zapotrzebowanie na aktywność sportową. Zapotrzebowanie to rzadko się ujawnia w przypadku osób wykonujących zawody rolniczo-robotnicze (niebieskie kołnierzyki). Trudno bowiem od rolnika czy robotnika ciężko pracującego fizycznie, wyeksploatowanego z zasobów energetycznych oczekiwać zainteresowania po pracy aktywnością sportową. Raczej myśli on o zlikwidowaniu deficytu energetycznego i biernym wypoczynku. Zwiększający się zasób czasu wolnego w połączeniu z zamożnością i dobrym wykształceniem sprzyja podejmowaniu wyszukanych aktywności sportowych, nierzadko wymagających bliższych lub dalszych wyjazdów, zapewniających warunki do uprawiania określonej dyscypliny sportowej czy formy ruchowej (Dziubiński 2014).

Ogromny wpływ na rozwój sportu powszechnego w demokracjach liberalnych mają sami obywatele, społeczeństwo, suweren, od którego to uzależniony jest wybór swoich reprezentantów do organów jednoosobowych i kolegialnych, którzy będą sprawowali władzę. Zatem nie despota czy reżim zakreśla granice rozwoju sportu, jak to dzieje się w systemach autorytarnych czy totalitarnych, ale suwerenne społeczeństwo, które daje swoje wyrazy

poparcia w wyborach powszechnych. Warto jednak zdać sobie sprawę z tego, że w mechanizmie tym sprawy rozwoju sportu powszechnego nie należą do wiodących. Bowiem wyborcy kierują się innymi, z ich punktu widzenia ważniejszymi kryteriami wyboru swoich przedstawicieli. Główną rolę odgrywają sprawy dotyczące miejsc pracy, bardziej sprawiedliwego podziału zasobów społecznych, służby zdrowia, systemu zabezpieczenia emerytalnego, budownictwa mieszkalnego, dostępności do żłobków, przedszkoli i szkół. Mimo, że w społeczeństwach nowoczesnych w schyłkowej fazie kwestie ekonomiczne odgrywają mniejszą rolę niż w przeszłości, to trzeba powiedzieć, że w dalszym ciągu są niezwykle ważne.

Rozwój sportu należy ulokować nie wśród kryteriów ekonomicznych, ale w pełni kulturowych, których znaczenie systematycznie rośnie. Znaczący odsetek wyborców przy podejmowaniu decyzji wyborczych kieruje się takimi kryteriami, jak stosunek kandydata do związków homoseksualnych, legalizacji narkotyków, społecznej roli instytucji kościoła, nierówności płciowych w życiu społecznym czy ochrony środowiska naturalnego. Jednak trzeba też powiedzieć, że systematycznie wzrasta rola tego kryterium, jakim jest stosunek kandydata do rozwoju sportu powszechnego. Jako przykład warto w tym miejscu przywołać inicjatywę, a obecnie nieformalny ruch społeczny funkcjonujący pod nazwą „Masa krytyczna" Celem ruchu jest organizowanie masowych spotkań rowerzystów i ich wspólny przejazd przez miasto. Manifestacje te odbywają się pod hasłem „My nie blokujemy ruchu, my jesteśmy ruchem" i mają na celu zwrócenie uwagi administracji rządowej i samorządowej oraz ogółu społeczeństwa na problem ignorowania rowerzystów. Przejazdy te odbywają się zawsze w ostatni piątek miesiąca. Ruch ten ma charakter globalny. Zapoczątkowany został w 1992 roku w San Francisco. Idea ta została przeniesiona do innych miast w Stanach Zjednoczonych, a następnie do Europy i Australii oraz kilku miast w Azji. Obecnie manifestacje rowerzystów odbywają się w kilkuset miastach na całym świecie. W Polsce odbywają się w kilkudziesięciu większych miastach, z tendencję rozwojową. Jest to ruch, który nie tylko wpływa na rozwój turystyki rowerowej, ale także walnie przyczynia się do budowy infrastruktury w postaci ścieżek rowerowych i innych rozwiązań sprzyjających uprawianiu kolarstwa.

Przedstawiony przykład „Masy krytycznej" bardzo dobrze ilustruje mechanizm związku polityki ze sportem. Wynika z niego, że to potrzeby i oczekiwania społeczne, artykułowane przez obywateli mają decydujący wpływ na politykę w zakresie rozwoju sportu powszechnego. Dotyczy to także budowy placów zabaw dla dzieci, parków, basenów, ośrodków sportu i rekreacji, które są budowane i utrzymywane ze środków budżetowych.

Charakterystyczną cechą demokracji jest liberalizm w sferze gospodarki i funkcjonowanie wolnego rynku, również w sferze sportu masowego, rekreacji ruchowej, *fitness* i *wellness spa*. W krajach tych, oprócz inicjatyw o charakterze publicznym, funkcjonuje rozbudowana sieć usług sportowo-wypoczynkowych i upiększających mających charakter komercyjny. Podmioty te, mające różną formę prawną, prowadzą działalność w zakresie sportu powszechnego o zróżnicowanej programowo i dostosowanej do potrzeb i zamożności ofercie. Rynek tego rodzaju usług jest bardzo urozmaicony i kształtuje się w wyniku zmieniających się potrzeb społecznych. Na rynku tym obecni są liczni producenci urządzeń, sprzętu, odzieży i obuwia sportowego, którzy zabiegają o względy konsumentów coraz bardziej nowatorskimi propozycjami, o wysokim nasyceniu nowoczesnymi technologiami.

Z przeprowadzonych analiz jednoznacznie wynika, że to demokracje liberalne stwarzają najlepsze możliwości do rozwoju sportu powszechnego. Z jednej strony społeczne zasoby intelektualne, ekonomiczne, gospodarcze oraz dotyczące struktury zawodowej, społecznej i związanej ze zwiększającym się zasobem czasu wolnego, tworzą potrzeby w zakresie sportu powszechnego oraz wzory ich zaspokajania, z drugiej strony ich oczekiwania są materializowane przez decyzje polityczne tych, którzy zyskali zaufanie wyborców, także przez zobowiązania dotyczące programów rozwoju sportu powszechnego. Uzupełnia ten mechanizm wolny rynek, który uruchamia pokłady inicjatywności i przedsiębiorczości obywateli mających w konsekwencji na celu komercyjne zaspokojenie zróżnicowanych potrzeb jednostek i zbiorowości (Jankowski 2010).

Warto jeszcze wspomnieć, że w demokracjach liberalnych uprawianie sportu jest zajęciem prestiżotwórczym i nobilitującym, świadczącym o sprawności fizycznej i zdrowiu, determinacji, umiejętności przezwyciężania słabości i konsekwencji w dążeniu do celu. Swoimi sportowymi zainteresowaniami dzielili się z opinią publiczną najwyżej pozycjonowani w światowej polityce jej przedstawiciele, tacy jak Nicolas Sarkozy, George W. Bush czy Joschka Fischer. Także w Polsce uczestnictwo w sporcie dodaje splendoru takim politykomm jak Donald Tusk, Wojciech Olejniczak, Grzegorz Schetyna, Grzegorz Kołodko i in., reprezentującym różne ugrupowania polityczne. Zatem uczestnictwo w sporcie nie tylko przynosi pożądane efekty w wymiarze sprawnościowym i zdrowotnym, ale także rzutuje na wizerunek polityka, który dzięki temu uczestnictwu przydaje sobie prestiżu i uznania społecznego. Mamy tutaj do czynienia z zależnością odwróconą, która polega na tym, że nie polityka wpływa na kulturę sportową, ale uczestnictwo w nobilitującej aktywności sportowej wpływa na wizerunek ludzi polityki.

2.5. Polityka a sport spektatorski

Przez sport spektatorski będziemy rozumieli te wszystkie jego rodzaje, które funkcjonują w postaci czystej gry o charakterze perfekcjonistycznym, zarówno ze względu na wymogi sprawnościowo-techniczne jak i etyczne. W ramach tak rozumianego sportu wyodrębnia się ta jego część, która jest pracą mającą na celu efekty pragmatyczne, głównie materialne. Tutaj sport jawi się jako zawód i podlega wszystkim prawidłowościom charakterystycznym dla innych zawodów (Krawczyk 2002: 112-114). Sport w swej wersji wyczynowej czy profesjonalnej jest działalnością programową i systematyczną, respektującą pewne reguły i wyróżniającą się silnym pierwiastkiem współzawodnictwa oraz tendencją do osiągania coraz lepszych wyników, mającą na celu manifestację perfekcjonizmu cielesno-ruchowego. Związany jest on ściśle z widowiskiem zaspokajającym potrzeby spektatorskie lokalnej lub globalnej widowni. Występuje jako produkt na wolnym rynku w postaci widowiska sportowego, który jest nabywany przez rzesze konsumentów bezpośrednich oraz masowych, dostarczających w ten sposób środków finansowych (Lipiec 2014).

Tak rozumiany sport ściśle powiązany jest z polityką globalną, lokalną, krajową, międzynarodową, regionalną oraz polityką właścicieli organizacji sportowych oraz sponsorów i donatorów. Rolę i znaczenie sportu determinują zarówno czynniki o charakterze społeczno-kulturowym oraz ekonomiczno-gospodarczym, jak i czynniki systemu politycznego. Inaczej przedstawiają się te związki w systemach autorytarnych i totalitarnych oraz w demokracjach liberalnych. Spróbujmy zatem dokonać charakterystyki owych relacji w wymienionych systemach politycznych, jednocześnie zastrzegając, że będzie miała ona charakter selektywny, ogólny i probabilistyczny. Taki rodzaj opisu interesującego nas zagadnienia wynika stąd, że każdy z wymienionych systemów ma swoje liczne materializacje w poszczególnych krajach, które różnią się od siebie w wielu rozwiązaniach szczegółowych (Dziubiński 2014: 27-49).

Sport w systemach autorytarnych służy przede wszystkim realizacji celów o charakterze propagandowo-prestiżowym, ale także w niektórych przypadkach militarnym. To władca decyduje o tym, czy sport winien być rozwijany, czy jest szansa z jego pomocą uzyskać te cele, które będą korzystnie wpływały na jego wizerunek wewnątrz kraju jak i w perspektywie międzynarodowej. Zatem wszystko zależy od władcy i jego zaufania w propagandową siłę sportu. Dobrym i aktualnym przykładem, bez potrzeby sięgania do przeszłości, będzie tutaj współczesna Rosja z jej prezydentem Władimirem Putinem, jako władcą o ambicjach imperialnych. Sport w Rosji jest w dużej części

finansowany z budżetu państwa i należy przyznać, że na ten cel wydatkowane są znaczące środki finansowe. Oprócz tego sektor sportowy funkcjonuje na zasadach komercyjnych, tj. kluby sportowe prowadzą swoją działalność w zakresie sportu profesjonalnego. Dzięki pozyskiwanym ogromnym środkom finansowym od sponsorów, którymi są największe państwowe spółki, zatrudniają nie tylko najlepszych sportowców rodzimych, ale także z innych krajów. Wysokie, często najwyższe kontrakty, przyciągają wybitnych sportowców z najbogatszych krajów świata, w tym ze Stanów Zjednoczonych, Australii, Niemiec, Francji, Włoch itd. Nierzadko środki finansowe poszczególnych klubów lokują je wśród najbogatszych na świecie. Przykładowo roczny budżet moskiewskiego Lokomotiwu, sponsorowanego przez Rosyjskie Koleje wynosi 4 mld rubli (378 mln zł). Takimi samymi pieniędzmi, dzięki Rosyjskiej Sieci (firma sektora elektroenergetycznego), dysponuje CSKA. Inny najbogatszy klub piłkarski, Zenit Sankt Petersburg, finansowany jest przez rosyjskiego potentata gazowego, jakim jest Gazprom. Roczny budżet tego klubu to 8,4 mld rubli. Jest on także oficjalnym partnerem Ligi Mistrzów, Superpucharu Europy, ale także sponsorem niemieckiego klubu Schalke 04 z Gelsenkirchen.

Zatem można powiedzieć, że sport w Rosji jest wspierany przez władcę Putina różnymi kanałami. Są to zarówno środki budżetowe jak i środki sponsorskie, które *de facto* są środkami pochodzącymi ze spółek państwowych, których wydatkowanie musi być *explicite* bądź *implicite* zaakceptowane przez prezydenta. Oczywiście z formalnego punktu widzenia poszczególne decyzje finansowe są przypisane poszczególnym organom kolegialnym i jednoosobowym (parlament, rada ministrów, premier, ministrowie), ale to jednak stanowisko obecnego prezydenta ma fundamentalne znaczenie.

Warto w tym miejscu powiedzieć, że pozycja sportu w różnorodnych odmianach autorytaryzmu jest bardzo różna. Często sport jako taki, w europejskim rozumieniu, nie istnieje. Można tu wymienić takie kraje afrykańskie jak Gambia, Kongo czy Zimbabwe. Prawdopodobną przyczyną takiego stanu rzeczy jest niesłychane zacofanie cywilizacyjne, które powoduje, że ani władca, ani członkowie społeczeństwa nie zaprzątają sobie głowy sportem, ale koncentrują swoją całożyciową uwagę na zabieganiu o zabezpieczenie podstawowych egzystencjalnych potrzeb (jedzenie, miejsce do snu i wypoczynku, bezpieczeństwo itp.).

Ważną rolę w rozwoju sportu w systemach autorytarnych odgrywają czynniki o charakterze społecznym, które dotyczą poziomu wykształcenia, zamożności jej członków, rozwoju nauki, sposobu wytwarzania dóbr, miejsca zamieszkania itp. Ogólnie rzecz biorąc, społeczeństwa te lokują się na peryferiach głównego nurtu procesów modernizacyjnych zachodzących w świecie.

Dotyczy to także w jakimś sensie Rosji, której gospodarka i ekonomia opiera się na masowym wydobywaniu i sprzedaży surowców, takich jak gaz, ropa, węgiel i innych kopalin, w tym szlachetnych. Czynniki te w znaczącym stopniu wpływają na zachowania władcy i podejmowane przez niego decyzje odnośnie rozwoju sportu, ale także nie rodzą oczekiwań społecznych w zakresie sportu wyczynowego i profesjonalnego.

Zatem możemy powiedzieć, że część krajów autorytarnych wykorzystuje sport do celów promocyjno-propagandowych, natomiast pozostałe, z uwagi na niski poziom cywilizacyjnego rozwoju, nie uwzględniają jego w politycznych planach i programach.

Jeszcze inaczej wyglądają związki polityki i sportu w systemach totalitarnych, w których rozwój sportu w sposób holistyczny podporządkowany jest reżimowej władzy we wszystkich wymiarach i przestrzeniach życia społecznego i kultury. Bowiem kraje te posiadają następujące charakterystyczne cechy: obowiązuje wszystkich przewodnia ideologia, niepodzielnie sprawuje władzę masowa partia pod wodzą dyktatora, rząd ma monopol na środki masowego przekazu, władza dysponuje rozbudowanym aparatem policyjnym, opartym na przemocy, strachu i tajnych służbach. Gospodarka opiera się na scentralizowanym, nakazowo-rozdzielczym systemie zarządzania (Lipoński 2012: 545-557).

Z uwagi na fakt, że większość znaczących systemów totalitarnych zakończyła swój żywot (Związek Radziecki, maoistyczne Chiny, Trzecia Rzesza i in.) i właściwie pozostał jedyny znaczący kraj na scenie politycznej, a mianowicie Korea Północna, nie ma potrzeby koncentrowania nadmiernej uwagi na tym systemie. Choć nie wiadomo, w jakim kierunku pójdą przemiany w różnych regionach świata, zwłaszcza w Afryce i Azji, ze szczególnym uwzględnieniem obszarów będących pod wpływem kultury muzułmańskiej. Przykładem może być Państwo Islamskie (PI), wcześniej Islamskie Państwo w Iraku i Lewancie (*Islamic State of Iraq and Sham, ISIS, Islamic State of Iraq and the Levant, ISIL*), które jest salafícką organizacją terrorystyczną oraz samozwańczym *kalifatem* ogłoszonym w 2014 na terytorium Iraku i Syrii. Celem ugrupowania, spadkobierców sunnickich ekstremistów, jest ustanowienie państwa wyznaniowego opartego o zasady *szariatu* (prawa koranicznego) na terytorium państwowym Iraku, Syrii oraz Libanu. Szacuje się, że w jego szeregach walczy około 80 tys. bojowników, w tym wielu muzułmanów mieszkających na stałe w krajach Unii Europejskiej, Stanach Zjednoczonych i Australii.

Niezależnie od tego, że poszczególne znane historycznie totalitaryzmy różniły się między sobą, w zależności od fazy rozwoju (faza powstawania, faza stabilizacji, faza schyłkowa), to sport w tych systemach był wprzęgnięty

w machinę środków działania despotycznej władzy w celu osiągnięcia efektów propagandowych i militarnych lub całkowicie nieobecny, gdy został uznany za nieprzydatny do osiągnięcia podstawowych celów. Podobnie przedstawia się udział różnych totalitaryzmów na międzynarodowej arenie sportowej. Część z nich (Związek Radziecki, Trzecia Rzesza itp.) pokazywała „napięte muskuły" podczas najważniejszych wydarzeń sportowych, natomiast pozostałe nie uczestniczyły lub uczestniczyły w sposób niezwykle ograniczony w międzynarodowej rywalizacji sportowej (przykładem może być reżim Korei Północnej). Decyzja w sprawie uczestnictwa w rywalizacji międzynarodowej poszczególnych totalitaryzmów była wynikiem kalkulacji władzy, dotyczącej możliwości osiągnięcia przez sport założonych celów polityczno-propagandowych.

Warto jeszcze powiedzieć, że w większości krajów o systemach autorytarnych lub totalitarnych sport pełnił często rolę jedynego lub jednego z niewielu kanałów awansu społecznego. Dobre wyniki sportowe zapewniały partycypację w podziale takich cenionych dóbr społecznych jak bogactwo, dostęp do władzy, prestiż i możliwość zagranicznych wyjazdów, które nierzadko były okazją do bezpowrotnej stałej migracji do kraju o innym systemie politycznym. Przykładów z przeszłości jest aż nadto, aby je przypominać, skoncentrujmy się zatem na igrzyskach olimpijskich w Londynie '2012, podczas których zaginęło co najmniej 25 afrykańskich sportowców i działaczy z takich krajów, jak: Kamerun, Kongo, Erytrea, Gwinea, Sudan, Wybrzeże Kości Słoniowej, Etiopia. Weyney Ghebresilasie, chorąży reprezentacji Erytrei, poprosił o azyl i w taki sposób uzasadnił swą decyzję: Kocham swój kraj, ale panujące tam ciężkie warunki oraz łamanie praw człowieka zmusiły mnie do tego kroku. Sytuacja polityczna i ekonomiczna jest tragiczna. Prezydent Isaias Afewerki rządzi żelazną ręką i jest oskarżony o prześladowanie opozycji i doprowadzenie Erytrei do ruiny (PKB na mieszkańca wynosi tam 340 USD). Jeden z sudańskich sportowców wypowiedział się w podobnym tonie. Stwierdził, że prezydent Omar al-Baszir jest oskarżany przez Międzynarodowy Trybunał Karny o ludobójstwo, zbrodnie przeciw ludzkości i zbrodnie wojenne popełnione w prowincji Darfur. „W tym kraju nie da się żyć" – oświadczył. Warto też dodać, że ucieczki dotyczą także wybitnych sportowców z Polski oraz z tzw. bloku państw socjalistycznych w okresie zimnej wojny (*Znikający sportowcy* 2014).

Omawiany *exodus* sportowców ma właściwie jeden kierunek, a mianowicie ze społeczeństw peryferyjnych, biednych, zacofanych cywilizacyjnie, z różnymi odmianami autorytaryzmu czy totalitaryzmu, do społeczeństw zamożnych, z mocną, liberalną gospodarką, wysokim poziomem życia, wolnym rynkiem i demokratycznym systemem politycznym.

Zdecydowanie inaczej przedstawiają się związki polityki i sportu w demokracjach liberalnych, którego rozwój nie jest uzależniony od decyzji władcy czy panującego reżimu, ale wynika z potrzeb i woli wolnych obywateli, którzy występują w charakterze suwerena i decydują o jego losach. Mocna pozycja sportu wyczynowego i profesjonalnego we współczesnych demokracjach jest konsekwencją wysokiego poziomu życia obywateli, konsumpcyjnego charakteru tegoż życia, w którym systematycznie rośnie zapotrzebowanie na mocne, wzruszające i ekscytujące doświadczenia emocjonalne, ale także znaczącego w nim udziału kultury masowej, dzięki której wydarzenia sportowe są dostępne społeczności globalnej. W sposób niezwykle dynamiczny, dzięki zaangażowaniu nauki i najnowocześniejszych technologii, doskonalony jest przekaz informacji sportowych, które stają się coraz bardziej ciekawe i atrakcyjne dla widza (Horne, Tomlinson, Whannel, Woodward 2013: 123-139).

Zatem w demokracjach, zgodnie z oczekiwaniami społecznymi, sport uzyskuje wsparcie polityczne wyrażające się we wsparciu formalno-prawnym administracji rządowej i samorządowej, przez tworzenie prawa zabezpieczającego funkcjonowanie sektora sportowego, przez znaczący udział w kreowaniu i modernizowaniu infrastruktury sportowej i w ten sposób tworzeniu warunków do jego uprawiania i prowadzenia rywalizacji sportowej w różnych dyscyplinach sportu i na różnych szczeblach rozgrywek w wymiarze lokalnym, krajowym i międzynarodowym. Demokracje wspierają rozwój sportu przez stwarzanie warunków do edukacji kadr sportowych oraz rozwoju badań naukowych, ale także przez wspieranie rozwoju sportu młodzieżowego i olimpijskiego oraz osób niepełnosprawnych.

Warto zwrócić uwagę na podejmowanie przez kraje demokratyczne politycznych decyzji dotyczących organizacji dużych imprez sportowych. W krajach autorytarnych władza nie pyta społeczeństwa o zgodę, ale podejmuje samodzielnie decyzje, nierzadko wbrew opinii społecznej. Często realizacja imprez odbywa się kosztem członków społeczeństwa, powoduje ich zubożenie i zaniechanie realizacji ważniejszych dla nich inwestycji. W demokracjach to suweren jest najważniejszy i to on podejmuje decyzje o organizacji imprezy. Dobrym przykładem mogą być starania kandydatów do organizacji zimowych igrzysk olimpijskich w 2022 roku. Kandydatury Sankt Moritz-Davos, Sztokholmu, Oslo, Monachium i Krakowa zostały wycofane z powodu braku akceptacji dla organizacji igrzysk przez społeczności lokalne lub z powodu zbyt wysokich kosztów organizacji.

Polityka wobec sportu w poszczególnych krajach demokratycznych jest zróżnicowana przez szczegółowe rozwiązania organizacyjne. W jednych na szczeblu krajowym sportem kierują samodzielne ministerstwa

(Luksemburg) lub ministerstwa, w których sport „jest pod jednym dachem" np. z młodzieżą i zdrowiem (Francja), ze sprawami wewnętrznymi (Niemcy), z kulturą (Dania, Finlandia, Hiszpania), a w jeszcze innych za sprawy sportu są odpowiedzialne specjalistyczne agencje (Bułgaria, Rumunia) lub zarządzanie sportem delegowane jest do narodowego komitetu olimpijskiego (Włochy).

W krajach demokratycznych można wyodrębnić trzy podstawowe sposoby zarządzania sportem w zależności od roli czynnika dominującego. W części krajów główną rolę odgrywa państwo (np. Francja, Polska i Włochy), w innych rynek (np. Wielka Brytania), a w jeszcze innych społeczeństwo (np. Niemcy). Niezależnie od przedstawionej klasyfikacji w konsekwencji decydującą rolę odgrywa społeczeństwo, które determinuje zachowania aktorów gry rynkowej oraz politykę państwa wobec sportu.

W organizacji sportu w krajach demokratycznych ważną rolę odgrywa trzeci (pozarządowy) sektor, który współtworzą organizacje *non profit* (działające nie dla zysku) oraz organizacje komercyjne działające dla zysku w różnorodnych formach prawnych. Pierwsze z nich prowadzą działalność w zakresie sportu wyczynowego, ale często też sportu powszechnego, natomiast drugie zajmują się sportem profesjonalnym, w którym obowiązują zasady i wzory charakterystyczne dla innych zawodów oraz są stosowane rynkowe mechanizmy kupna i sprzedaży, podaży i pobytu, które odnoszą się zarówno do samych sportowców jak i do tworzonego produktu, jakim jest pokaz, spektakl, widowisko sportowe.

Zatem możemy powiedzieć, że we współczesnych demokracjach sport wyczynowy (w tym dzieci i młodzieży oraz osób niepełnosprawnych) rozwija się przede wszystkim w wyniku wielostronnego (w tym finansowego) wsparcia administracji rządowej i samorządowej (regionalnej, *landowej* czy federalnej), natomiast sport profesjonalny, dzięki tworzeniu atrakcyjnego produktu rynkowego w postaci widowiska sportowego, atrakcyjnego nie tylko dla konsumentów sportowych (kibiców), ale także dla potężnych sponsorów i donatorów.

W omawianym systemie ma miejsce demokratyzacja sportu w wymiarze czynnego w nim uczestnictwa, jak i uczestnictwa w formie spektatorskiej. Polega ona między innymi na likwidowaniu nierówności dostępu do niego ze względu na rasę, pochodzenie społeczne, miejsce zamieszkania, zamożność, prestiż społeczny, wyznawaną religię, wykształcenie czy płeć. Nie oznacza to, że wszystkie formy organizacyjne sportu są dostępne dla wszystkich. Bowiem uprawianie tzw. „elitarnych" dyscyplin sportowych wymaga nie tylko posiadania znaczących środków finansowych, ale także kompetencji intelektualnych i społeczno-kulturowych (Lenartowicz 2012). Pełna jest

natomiast dostępność sportu spektatorskiego. Jest to możliwe dzięki kulturze masowej, z odbioru której są wykluczeni naprawdę nieliczni. Choć należy dopowiedzieć, że w ramach oferty programowej wyodrębniają się kanały sportowe, do których dostęp wymaga wniesienia dodatkowych opłat. Także dostęp do części wielkich wydarzeń sportowych zaczyna być coraz częściej ograniczany przez ich kodowanie z możliwością dostępu za dodatkową opłatą. Przykładem mogą tu być mistrzostwa świata w piłce siatkowej, które odbyły się w Polsce w 2014 roku. W niektórych krajach, będących pod mocnymi wpływami religii dostępność do bezpośredniej konsumpcji sportu spektatorskiego nie jest tak oczywista. Przykładem może być Ghoncheh Ghavami, 25-letnia Iranka, początkująca prawniczka z brytyjskim paszportem, która chciała obejrzeć mecz męskiej siatkówki w Teheranie, za co została aresztowana i skazana na karę pozbawienia wolności (http://wyborcza.pl... 2014).

Na zakończenie warto powiedzieć o związkach polityki ze sportem w wymiarze międzynarodowym, europejskim i światowym (Maguire 1994: 98-127). Trzeba od razu powiedzieć, że odgrywa ona coraz większą rolę, a prym w niej wiodą kraje demokratyczne, które nadają kierunek i tempo globalizacyjnym procesom i tworzeniu ponadnarodowej polityki sportowej (Houlihan 1997: 163-185). Międzynarodowe kontakty sportowców z krajów demokratycznych są stałym elementem polityki tych krajów, które mają na celu umiędzynarodowienie życia społecznego i integrację z przedstawicielami różnych społeczeństw i kultur. Sport też ma np. do odegrania ważną rolę w procesie integracji europejskiej, czemu dała legislacyjny wyraz Rada Europy i Unia Europejska (Henry i in. 2005: 480-496). Zaś w sposób praktyczny polityka ta realizowana jest przez system rozgrywek Ligi Mistrzów w piłce nożnej czy mistrzostwa Europy w poszczególnych dyscyplinach sportowych.

Ważną rolę odgrywa globalna polityka sportowa, w której czynnie biorą udział takie prestiżowe organizacje jak UNESCO, Międzynarodowy Komitet Olimpijski i światowe federacje sportowe w poszczególnych dyscyplinach. Wizytówkami globalnego sportu są igrzyska olimpijskie, mistrzostwa świata w piłkę nożną oraz innych dyscyplinach sportowych, wyścigi samochodowe Formuły 1, rajdy samochodowe, wielkoszlemowe turnieje tenisowe, walki bokserskie o pasy federacji, tury kolarskie, ligi światowe w lekkiej atletyce, czy ligi światowe w piłce siatkowej (Dziubiński 2013: 27-47; Dziubiński 2014: 325-336).

Zatem możemy stwierdzić, że główną rolę w warstwie legislacyjnej oraz praktycznej sportu europejskiego (co jest oczywiste) i światowego odgrywają demokracje liberalne, których polityka jest ukierunkowana na rozwój międzynarodowych kontaktów i integrację z przedstawicielami innych społeczeństw i kultur.

Warto też wspomnieć o zależnościach odwróconych występujących między polityką a sportem. Chodzi mianowicie o wykorzystywanie sukcesów sportowców dla realizacji przez polityków partykularnych celów politycznych. Głowy państw wszystkich systemów politycznych pojawiają się na trybunach stadionów, aby utwierdzić widzów w przekonaniu, że są oni jednymi z nich, członkami tej samej zbiorowości sportowej, że podzielają z nią te same wartości i mają wspólną tożsamość. Przykładem mogą być igrzyska olimpijskie w Soczi, w których wzięło udział około 50 głów państw (królów, prezydentów, premierów i in.), mimo że wielu zbojkotowało igrzyska na znak protestu przeciwko imperialnym zakusom Kremla. Nierzadko wybitni sportowcy wykorzystują wysoką pozycję osiągniętą w sporcie i związany z nią prestiż do realizacji planów politycznych po zakończeniu kariery sportowej. Część z nich, na zasadzie transferu prestiżu, uzyskuje poparcie wyborców i znajduje miejsce w parlamencie europejskim lub parlamencie krajowym. Przykładowo w ostatnich wyborach 2011 roku do polskiego parlamentu zostali wybrani następujący sportowcy: Leszek Blanik (gimnastyka), Jan Tomaszewski (piłka nożna), Cezary Kucharski (piłka nożna), Iwona Guzowska (boks), Roman Kosecki (piłka nożna), Jagna Marczułajtis (snowboard), Małgorzata Niemczyk (piłka siatkowa), Zbigniew Pacelt (pięciobój nowoczesny), Paweł Papke (piłka siatkowa), Robert Wardzała (żużel), natomiast do wyższej izby parlamentu został wybrany Andrzej Szewiński (piłka siatkowa) (*Polscy sportowcy w Sejmie...* 2014).

W ostatnich latach w Polsce ujawniły się próby wyrażania przez kibiców sportowych (chodzi przede wszystkim o kibiców piłkarskich) określonych preferencji politycznych. Przykładem mogą być zamieszczane na *banerach* i skandowane podczas spotkań piłkarskich hasła, ale także uczestnictwo kibiców czy pseudokibiców piłkarskich w pochodach i manifestacjach patriotycznych z okazji 11 listopada (przede wszystkim w Warszawie). Kibicowskie działania są wymierzone w partię i polityków sprawujących władzę. Najczęściej są one niezgodne z obowiązującymi przepisami prawa i mają na celu podważenie społecznego ładu aksjonormatywnego oraz zakwestionowanie przywództwa politycznego. W tym przypadku, jak się wydaje, polityka jest jedynie pretekstem do wywołania burd, awantur i zakłócenia przebiegu manifestacji patriotycznych. Wszystkie znaczące partie polityczne (sprawujące władzę i opozycyjne) dały wyraz dezaprobaty dla tego rodzaju kibicowskich działań, mimo że część z nich, w początkowej fazie zjawiska, wspierało tego rodzaju działania i poręczało za kibiców-przestępców w postępowaniach prokuratorskich, z myślą o osiągnięciu pożądanego efektu politycznego. Podobne zachowania kibiców piłkarskich występują w innych krajach europejskich. Jednak w wielu wypadkach mają one bardziej czytelne i ugruntowane

korzenie społeczno-polityczne, jak np. w Hiszpanii (FC Barcelona mająca aspiracje separatystyczne), czy w Szkocji (Celtic i Rangers, które są reprezentantami zwalczających się społeczności katolickiej i protestanckiej) (http://www.academia.edu... 2014).

* * *

Przedstawione zagadnienia dotyczące różnorodnych związków polityki i sportu, mające swe aspekty antynomiczne oraz konwergencyjne, są niezwykle złożone i nie dają się w sposób jednoznaczny opisać, a tym bardziej wyjaśnić. Dzieje się tak dlatego, że w ramach poszczególnych systemów politycznych mieszczą się kraje bardzo zróżnicowane pod względem rozwoju społeczno-kulturowego i ekonomiczno-gospodarczego. Każdy z nich, przy spełnieniu podstawowych założeń określonego systemu politycznego, jest odrębną aplikacją praktyczną i odrębnym sposobem organizacji życia społecznego.

Niezależnie od napotykanych teoretycznych trudności, na podstawie przeprowadzonych analiz jesteśmy w stanie stwierdzić, że związki polityki ze sportem są ścisłe, wielopłaszczyznowe i wielostronne. Dotyczy to zarówno sportu powszechnego jak i wyczynowego oraz profesjonalnego. Najogólniej rzecz ujmując, w systemach autorytarnych i totalitarnych sport wykorzystywany jest w sposób instrumentalny i służy realizacji celów tyrana lub reżimu, które mają przede wszystkim charakter propagandowo-polityczny i militarno-utylitarny. W systemach tych sport jest taki, jakim chce go mieć siłowy przywódca i otaczający go konformistycznie nastawieni poplecznicy.

Natomiast w demokracjach sport powszechny, wyczynowy i profesjonalny rozwija się z woli społeczeństwa, które jest suwerenem i decyduje o jego losie, bez względu na to, czy jego rozwój jest stymulowany wsparciem administracji rządowej i samorządowej, czy też aktywności obywateli na wolnym rynku, dyktowanych chęcią uzyskania korzyści finansowych. Sport w tych społeczeństwach natrafia na podatny grunt społeczny, którego charakterystycznymi cechami są wysoki poziom życia obywateli, wysoki poziom wykształcenia, wysoki poziom rozwoju nauki, edukacji i różnorodnych technologii, wysoki odsetek osób zatrudnionych w zawodach biurowych, wzrastająca ilość czasu wolnego itp. Wszystko to powoduje, że tworzą się na masową skalę wzory aktywnego spędzania czasu wolnego i sportowego stylu życia, ale także powstaje zapotrzebowanie na spektatorską konsumpcję sportową, która stanowi odpowiedź na potrzeby społeczeństwa (po)nowoczesnego, zorientowanego

na realizację, również przez sport widowiskowy, celów o charakterze hedonistycznym, z elementami mocnych doświadczeń i przeżyć emocjonalnych.

Na zakończenie możemy stwierdzić, że związki polityki i sportu występują we wszystkich systemach społeczno-politycznych. Jednak motywy i cele, ale także podmioty stanowiące o jego rozwoju (jednostkowe czy zbiorowe) są różne. W systemach autorytarnych i totalitarnych sport służy realizacji celów indywidualnego lub zbiorowego władcy, w demokracjach sport służy realizacji celów suwerena, jakim jest wolne społeczeństwo.

Bibliografia

Almond G.A., Powell G.B., Dalton R.J., Strom K. (2003), *Comparative Politics Today. A World View*, 8th Edition, Longman, New York.

Arystoteles (2010), *Polityka*, PWN, Warszawa.

Dahl R.A. (1995), *Demokracja i jej krytycy*, Znak, Kraków.

Diamond L. (1996), *Is the Third Wave Over?* „Journal of Democracy", 7: 20-37.

Dziubiński Z. (2013), *Różnice i nierówności społeczne w sporcie*. W: Z. Dziubiński, M. Lenartowicz [red.], *Kultura fizyczna a różnice i nierówności społeczne*, AWF/SALOS RP, Warszawa.

Dziubiński Z. (2014), *Sport powszechny – renesans uczestnictwa Polaków*, „Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne", 8: 4-10.

Dziubiński Z. (2014), *Zmiana społeczna jako faktor zmiany w sporcie*. W: Z. Dziubiński, P. Rymarczyk [red.], *Kultura fizyczna a zmiana społeczna*, AWF/SALOS RP, Warszawa.

Dziubiński Z. (2014), *Wpływ czynników społeczno-demograficznych na renesans uczestnictwa Polaków w sporcie*. W: K. Zuchora [red.], *Polska myśl olimpijska*, PKOl/PAOl, Warszawa.

Easton D. (1965), *A Systems Analysis of Political Life*, John Wiley and Sons, New York.

Fukuyama F. (1996), *Koniec historii*, Zysk i S-ka, Poznań.

Gagnon A.G. (1987), *Intellectuals in Liberal Democracies: Political Influence and Social Involvement*, Praeger, New York.

Giddens A. (2006), *Rządzenie i polityka*. W: Tenże, *Socjologia*, PWN, Warszawa.

Grabowska M. (2005), *System polityczny*. W: *Encyklopedia socjologii. Suplement*, Oficyna Naukowa, Warszawa.

Henry I., Amara M., Al.-Taugi M., Lee P. (2005), *A Typology of Approaches to Comparative Analysis of Sport Policy*, „Journal of Sport Management", 199(4): 480-496.

Horne J., Tomlinson A., Whannel G., Woodward K. (2013), *Understanding Sport: A Socio-Cultural Analysis*. W: *Sport, the State and Politics*, The Free Press, New York.

Houlihan B. (1997), *Sport, Policy and Politics: A Comparative Analysis*, Routledge, London.

Houlihan B. (2005), *Public Sector Sport Policy: Developing Framework for Analysis*, „International Review for the Sociology of Sport", 40(2): 163-185.

http://wyborcza.pl/1,75477,16620931,Trafila_do_wiezienia_bo_chciala_obejrzec_mecz_siatkowki.html#ixzz3 NBhC6xa7 (29.12.2014).

http://www.academia.edu/3711116/Zagadnienie_relacji_sportu_z-polityk%C4%85_na-przyk%C5%82adzie_problemu_tzw._wojny_kibic%C3%B3w_z_rz%C4%85dem_w_Polsce (29.12.2014).

Huntington S.P. (1995), *Trzecia fala demokratyzacji*, PWN, Warszawa.

Jankowski K.W. (2010), *Kultura fizyczna młodzieży w dobie przemian systemowych*, AWF, Warszawa.

Krawczyk Z. (2000), *Sport dla wszystkich w społeczeństwach postindustrialnych*. W: Tenże, *Sport w zmieniającym się społeczeństwie*, AWF, Warszawa.

Krawczyk Z. (2002), *Sport*. W: *Encyklopedia socjologii*, t. 4, Oficyna Naukowa, Warszawa.

Lenartowicz M. (2012), *Klasowe uwarunkowania sportu i rekreacji ruchowej z perspektywy teorii Pierre'a Bourdieu*, AWF, Warszawa.

Levesque R. (2002), *Celtic vs. Rangers: Catholicism vs. Protestantism*, http://web.stanford.edu/class/e297a/Celtics%20vs%20Rangers,%20Catholics%20vs%20Protestants.htm (28.12.2014).

Linz J.J., Stepan A. (1996), *From Falange to Movimento-Organizacion: The Spanish Single Party and the Franco Regime 1936-1968*. W: S.P. Huntington, C.H. Moore [red.], *Authoritarian Politics in Modern Society: The Dynamics of Established One-Party Systems*, Basic Books, New York.

Lipiec J. (2014), *Sympozjon olimpijski*, Fall, Kraków.

Lipoński W. (2012), *Sport i wychowanie fizyczne w krajach totalitarnych*. W: Tenże, *Historia sportu na tle rozwoju kultury fizycznej*, PWN, Warszawa.

Lipset S. (1998), *Homo politicus. Społeczne podstawy polityki*, PWN, Warszawa.

Maguire J. (1994), *Sport, Identity Politics, and Globalization: Diminishing Contrasts and Increasing Varieties*, „Sociology of Sport Journal", 11: 98-127.

Młodzikowski G. (1973), *20 olimpiad ery nowożytnej*, SiT, Warszawa.

Mojsiewicz C. [red.] (1998), *Leksykon współczesnych międzynarodowych stosunków politycznych*, Atla 2, Wrocław.

Parsons T. (1969), *Politics and Social Structure*, Free Press, New York.
Polscy sportowcy w Sejmie, http://www.przegladsportowy.pl/inne-dyscypliny,znani-sportowcy-w-sejmie, artykul,523635,1,307.html (29.12.2014).
Roche M. (1993), *Sport and Community: Rhetoric and Reality in the Development of British Sport Policy*. W: J.C. Binfield, J. Stevenson [red.], *Sport, Culture and Politics*, Sheffield Academic Press, Sheffield.
Rowe D., Lawrence G. [red.] (1998), *Tourism, Leisure, Sport: Critical Perspectives*, Hodder Education, Rydalmere.
Rymarczyk P. (2014), *Między spontanicznością a konformizmem. Ciało w wybranych magazynach poświęconych stylowi życia*, AWF, Warszawa.
Schumpeter J.A. (1995), *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, PWN, Warszawa.
Scruton R. (1983), *A Dictionary of Political Thought*, Pan, London.
Szacki J. (2002), *Historia myśli socjologicznej*, PWN, Warszawa.
Walters G. (2008), *Igrzyska w Berlinie. Jak Hitler ukradł olimpijski sen*, Rebis, Poznań.
Weber M. (1998), *Polityka jako zawód i powołanie*, Znak, Kraków.
Weber M. (2002), *Gospodarka i społeczeństwo*, PWN, Warszawa.
Wnuk-Lipiński E. (2000), *Polityka*. W: *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Oficyna Naukowa, Warszawa.
Wnuk-Lipiński E. (2008), *Wartości, interesy i ideologie*. W: Tenże, *Socjologia życia publicznego*, Scholar, Warszawa.
Znikający sportowcy, http://www.tvp.info/8314501/magazyn/po-godzinach/znikajacy-sportowcy/(29.12.2014).
Żukowska Z. (1992), *Sport a wychowanie w świetle badań socjologiczno-pedagogicznych*. W: Z. Dziubiński [red.], *Sport i wychowanie*, SALOS RP, Warszawa.

Rozdział 3.
Sport między liberalizmem a komunitaryzmem

Wśród filozofów zajmujących się zagadnieniami politycznymi, ale nie tylko, także przedstawicieli innych dyscyplin humanistycznych oraz społecznych, toczy się dyskurs, a niekiedy i ostry spór, na temat wizji człowieka i społeczeństwa. Ważną w nim rolę odgrywają z jednej strony przedstawiciele myśli liberalnej, z drugiej natomiast komunitarnej. Rozkwit myśli komunitarnej nastąpił jako reakcja i sprzeciw wobec dominującej roli założeń liberalnych nie tylko w wymiarze teoretycznym, ale także politycznym i w praktycznych aplikacjach oraz implementacjach społecznych. Między tymi dwoma konceptami teoretycznymi i politycznymi toczy się batalia o to, czy punktem wyjścia teorii społecznej winien być jednostkowy czy też wspólnotowy punkt widzenia (Łucka 2011: 27-40). Innymi słowy, ograniczając się do perspektywy aksjologicznej, czy wartości jednostkowe winny mieć pierwszeństwo nad wspólnotowymi, czy też winno być odwrotnie, to wartości wspólnotowe winny mieć charakter priorytetowy i nadrzędny (Tam 2011).

Sport będziemy rozumieli jako fragment życia społecznego i element kultury tegoż społeczeństwa, na którym występują różnorodne zjawiska i toczą i różne procesy (Sage 2010). Tak rozumiany sport, to nie jakaś wyalienowana i autonomiczna rzeczywistość, ale integralny i komplementarny segment życia społeczeństw zarówno tradycyjnych i (po) nowoczesnych. Sport jest fenomenem niezwykle złożonym i skomplikowanym, ale także niejednoznacznym (Nauright 2004: 1325-1336; Nauright 2012). Podzielone są opinie na temat jego genezy i dziedzinowego ulokowania. Ponadto sytuację komplikuje fakt jego dyferencjacji i wyodrębnienia się różnych jego odmian i rodzajów. Stosując kryteria społeczno-demograficzne, aksjologiczne i teleologiczne, można

wyodrębnić sport powszechny, masowy, dla wszystkich, rekreacyjny, dzieci i młodzieży, osób starszych, zdrowotny, profilaktyczny, szkolny, akademicki, katolicki, protestancki, elitarny, plebejski, robotniczy, wyczynowy, amatorski, profesjonalny, spektatorski, osób z niepełnosprawnościami fizycznymi i umysłowymi. Każda z wymienionych odmian sportu posiada wspólne cechy charakterystyczne dla sportu w ogóle, ale także cechy wyróżniające, przypisane do konkretnego rodzaju sportu.

Sport, będąc elementem kultury i społeczeństwa, poddawany jest nieustanie pewnej analizie teoretyczno-ideowej i empiryczno-badawczej z perspektywy nauk humanistycznych i społecznych. Wykorzystywane są do tego różnorodne perspektywy dyscyplinarne, teoretyczne i metodologiczne. Przykładem może być Zbigniewa Krawczyka analiza sportu z wykorzystaniem takich orientacji teoretycznych jak: egzystencjalno-fenomenologiczna, psychoanalityczna, antropologiczno-kulturowa, semiotyczna, strukturalno-funkcjonalna czy dialektyczna (Krawczyk 1997: 61-68).

Idąc tym tropem, warto spojrzeć na sport z perspektywy toczącego się sporu między liberalizmem i kumunitaryzmem i zobaczyć, w jakim zakresie obecne są na jego gruncie rozwiązania jednej i drugiej orientacji. Warto też pokusić się o pewne konstatacje bardziej ogólne i spróbować wskazać, które rozwiązania lepiej służyłyby jego rozwojowi, tj. rozwojowi ludzi weń zaangażowanych. Zatem celem niniejszej pracy jest ukazanie współczesnego sportu przez pryzmat założeń dwóch w jakimś sensie antynomicznych orientacji teoretycznych i politycznych, a mianowicie liberalizmu i komunitaryzmu oraz wskazanie najbardziej optymalnych kierunków dalszego jego rozwoju.

Do realizacji tak sprecyzowanego problemu badawczego zostaną wykorzystane teorie liberalizmu i komunitaryzmu, ale także takie teorie, jak strukturalizm-funkcjonalny, interakcjonizm społeczny czy konfliktu społecznego. Podstawową metodą będzie analiza literatury poświęconej dwóm kluczowym pojęciom naszych analiz, a mianowicie liberalizmowi i komunitaryzmowi, ale również takie metody, jak aksjologiczna, idiograficzna i nomotetyczna.

3.1. Rozumienie pojęcia „liberalizm"

Wśród badaczy społecznych nie ma pełnej zgodności na temat okresu pojawienia się idei liberalnych. Niektórzy z nich początków liberalizmu poszukują w starożytnych czasach, a zwłaszcza życiu i twórczości Peryklesa,

polityka i retora oraz twórcy ateńskiej demokracji (Dahl 2000: 39)[1]. Niemniej jednak większość z nich narodziny liberalizmu lokuje w okresie Oświecenia przełomu XVIII i XIX wieku, jako sprzeciw wobec ówczesnego porządku społeczno-politycznego w formie monarchii absolutnej. Jego wyrazicielami stali się tacy intelektualiści, jak Monteskiusz (1957)[2], Rousseau czy Wolter, którzy zajęli opozycyjne stanowisko wobec społeczeństwa stanowego, ze znaczącymi przywilejami duchowieństwa oraz szlachty. Co prawda nie uznaje się ich za twórców liberalizmu w ścisłym tego słowa znaczeniu, to jednak właśnie oni, przez krytykę istniejącego porządku, stworzyli intelektualne, filozoficzne i moralne podglebie dla rozwoju myśli liberalnej.

Za twórców klasycznego liberalizmu jako ideologii i doktryny politycznej większość badaczy uznaje Johna Locke'a, Benjamina Constanta, Wilhelma von Humboldta, Alexisa de Tocqueville'a oraz Johna Stuarta. Inspirowani oświeceniowymi ideami kierowali się przekonaniem, że człowiek ze swej natury jest istotą wolną i posiada przyrodzone uprawnienie (ustanowione przez Boga lub wywiedzione z natury) decydowania o swoim losie. Owa wolność, według nich, jest w związku z tym najważniejszą wartością zarówno dla jednostki, zbiorowości i państwa. Przeciwstawiali się wszelkim ograniczeniom swobód, stawianym barierom i wprowadzanym zakazom (Bartyzel 2004: 17).

Zatem fundamentalną wartością liberalizmu jest autonomia i wolność jednostki oraz niezbywalne prawo do korzystania z nich. Dotyczą one zarówno myśli i uczuć, gustów i preferowanych działań, ale także dobrowolnego zrzeszania się w dowolnym celu, przy zachowaniu zasady nieograniczania wolności innych i nie szkodzenia im. Tak pisze na ten temat angielski filozof, politolog i ekonomista, John S. Mill, uważany za twórcę liberalizmu demokratycznego: „Społeczeństwo, bez względu na formę rządów, nie jest całkowicie wolne, kiedy swobody jednostki nie są szanowane bez jakichkolwiek ograniczeń. Wolność polega na nieskrępowanym dążeniu, na swój własny sposób, do swojego osobistego dobra, przy jednoczesnym nieograniczaniu możliwości dążenia do dobra przez innych. Każda jednostka winna sama dbać o swoje zdrowie fizyczne, umysłowe i duchowe. Społeczeństwo odnosi większe korzyści, gdy każda jednostka ma swobodę i żyje według swojego

---

[1] W starożytnych Atenach, Perykles, w sławnej mowie nad grobem Ateńczyków poległych w konflikcie ze Spartą, sformułował następujące podstawowe idee demokracji: 1) w zarządzaniu państwem biorą udział wszyscy obywatele, 2) obowiązuje równość członków zbiorowości, 3) jednostka ma zagwarantowaną wolność, 4) każdy obywatel winien aktywnie uczestniczyć w życiu publicznym.

[2] Sformułowana w tym okresie przez Monteskiusza reguła podziału władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą jest uznawana również dzisiaj za fundament demokracji.

upodobania, niż wtedy, kiedy zmusza je do życia według narzuconych wzorów" (Mill 1998: 287).

Przedstawione *credo* stanowi punkt wyjścia dla niemal wszystkich późniejszych koncepcji liberalizmu, które, każda na swój sposób, podkreślają potrzebę takiej organizacji życia społecznego, która zapewniałaby w sposób maksymalny wszelką swobodę i wolność jednostki (Berlin 1991). Mimo akcentowania przez wszystkie odmiany liberalizmu potrzeby wolności jednostki, nie ma między nimi zgodności i koherencji, ale występuje ich dyferencjacja. Zatem możemy mówić o wielu wariantach liberalizmu i grupach koncepcji filozoficznych, kulturowych, ekonomicznych, obyczajowych, politycznych czy ideologicznych. W praktyce społecznej nieczęsto występuje sytuacja, że ktoś jest liberałem w każdym z możliwych wymiarów. Najczęściej jest tak, że liberałowie ekonomiczni niekoniecznie są liberałami politycznymi, natomiast liberałowie kulturowi nierzadko nie akceptują liberalizmu ekonomicznego czy politycznego. Różnice w rozumieniu liberalizmu polegają także na uznaniu go przez jednych za uwarunkowaną emotywnie wolnościową i ponadczasową postawę wobec świata, przy poszanowaniu stanowisk, poglądów i działań odmiennych od naszych, natomiast przez drugich za historycznie zdeterminowany światopogląd i wynikający z niego charakter praktyki politycznej, rodzaj społecznej filozofii czy doktryny politycznej, powstałej razem ze społeczeństwem nowoczesnym, dla którego jest on wzorem, programem, zasadą i legitymizacją.

Wielu badaczy zagadnienia ma wątpliwości, czy pojęcie liberalizmu powinno być używane w liczbie pojedynczej. Bowiem, według nich, nie ma jakiegoś jednolitego kanonu myśli liberalnej, nie ma też wspólnej podstawy poglądów filozoficznych, do których odwoływaliby się wszyscy teoretycy liberalizmu (Gray 1989; 2001). Dlatego też interesujące nas pojęcie jest często uzupełniane następującymi przymiotnikami, precyzującymi rodzaj liberalizmu: etyczny, polityczny, ekonomiczny, nowy, klasyczny, społeczny, chrześcijański czy demokratyczny, ale także liberalizm amerykański czy europejski, a w nim niemiecki, francuski czy brytyjski (Barry 1986).

Mimo wielu wariantów i odmian liberalizmu charakteryzuje je pewna wspólnota podstawowych założeń, bowiem w innym razie, nieuprawnione byłoby określanie ich jako koncepcji liberalnych. Naczelną, podstawową, samoistną i swoistą wartością jest wolność i postulat jej maksymalizacji. Nie wymaga ona uzasadnienia z uwagi na jej pozytywne i dobroczynne skutki. Polega ona na wolności od wszelkiego przymusu zewnętrznego (wolność negatywna), a nie na wolności do robienia czegoś, co zostało uznane wcześniej za dobre (wolność pozytywna). Liberalizm nie precyzuje, w jaki sposób ta wolność ma być wykorzystana, ale jedynie przyznaje prawo do niej i do odpowiedzialności za swoje

czyny. Prawo do wolności i do szczęścia liberałowie wiążą z posiadaniem własności prywatnej, przez zdobywanie której jednostka ujawnia swoje talenty, predyspozycje i zdolności (Podgórski 2006: 349-360).

Oprócz wolności, jako wartości podstawowej i sztandarowej, liberalizm charakteryzuje się pewnymi szczególnymi cechami, które wyróżniają go spośród innych prądów intelektualnych, orientacji ideowych czy po prostu ideologii (Wnuk-Lipiński 2008: 192-193)[3]. Liberalizm 1) jest egalitarny, co oznacza, że wszystkim jednostkom przysługują takie same prawa; 2) gwarantuje sferę prywatności, która polega na braku ingerencji jakiejkolwiek zbiorowości (państwa, Kościoła itp.) w działania jednostki; 3) zapewnia uprawnienia cywilne, w tym polityczne i społeczne, które w jakimś sensie gwarantują te pierwsze; 4) gwarantuje bezpieczeństwo własności prywatnej od jakichkolwiek roszczeń władzy politycznej; 5) postuluje ograniczenie do minimum roli państwa, które nie powinno rościć pretensji do mienia prywatnego i nie narzucać orientacji światopoglądowej; 6) jest indywidualistyczny, antykolektywny, co oznacza, że punktem wyjścia koncepcji społecznej jest jednostka, a nie różnorodne zbiorowości, takie np. jak naród, społeczeństwo, klasa czy Kościół. Jednostce przysługują bezwarunkowe uprawnienia, których nie może się ona zrzec lub być ich pozbawiona na mocy decyzji politycznych. Moralną powinnością zbiorowości wobec jednostki winno być stworzenie jej warunków i możliwości pełnego rozwoju i realizacji własnych interesów, które są warunkiem wszelkiego postępu; 7) przeciwstawia się konstruktywizmowi, inżynierii społecznej, rewolucjom społecznym[4], niosącym ze sobą niebezpieczeństwo despotyzmu (Popper 1993); 8) jest uniwersalistyczny, co oznacza, że zakłada jedność natury ludzkiej oraz autonomię uprawnień jednostki wobec uwarunkowań społeczno-kulturowych, obyczajowo-historycznych i innych; 9) postuluje rządy prawa, polegające na podporządkowaniu wszystkich bez wyjątku bezosobowym regułom, a także przeciwstawia się wszelkim arbitralnym działaniom. Postuluje także pełen pluralizm i przeciwstawia się wszelkiej uniformizacji zbiorowości, bowiem to właśnie ona zabija i tłumi indywidualną inicjatywność i kreatywność (Tocqueville 1976). Dopuszcza jedynie dobrowolne stowarzyszenia, które chronią przedsiębiorcze jednostki

---

[3] Wnuk-Lipiński, korzystając z ustaleń Johna Graya, wymienia następujące wspólne cechy liberalizmów, uznając je jednocześnie za jego roszczenia, a mianowicie: indywidualizm, egalitaryzm, uniwersalizm oraz melioryzm.

[4] Liberałowie, choć z zasady opowiadający się za ewolucyjnym charakterem zmian społecznych, jednocześnie zdają sobie sprawę z tego, że niektóre rewolucje, takie np. jak rewolucja amerykańska czy francuska, przyczyniły się do ugruntowania zasad liberalnych, jak choćby w postaci Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela.

przed osamotnieniem i izolacją; 10) opowiada się, wbrew powszechnemu poglądowi, za silnym społeczeństwem obywatelskim, w ramach którego ma miejsce integracja (a nie atomizacja), współpraca i samoorganizacja społeczna, a państwo winno stać na straży przestrzegania zasad gry jednostkowych aktorów społecznych (Szacki 1999: 124-126).

W ramach omawianego nurtu ideowego, jakim jest liberalizm, na czoło wysuwają się trzy jego odmiany, a mianowicie liberalizm polityczny, ekonomiczny i kulturowy. Pierwszy z nich z całą mocą przeciwstawia się idei państwa światopoglądowego czy ideologicznego, natomiast jest rzecznikiem jego neutralności i nie występowania jako strona w sporach i konfliktach społecznych. Zadaniem państwa nie jest ich rozstrzyganie, ale zapobieganie destrukcyjnym wpływom na funkcjonowanie społeczeństwa, np. by silniejsi czy bardziej liczni nie narzucali swego modelu życia słabszym i mniejszym zbiorowościom (Goodin, Reeve 1989). Drugi z nich postuluje pełną wolność gospodarczą, co oznacza, że opowiada się za pozbawieniem państwa możliwości ingerencji w proces produkcji i dystrybucji towarów oraz usług. Zadaniem państwa, w świetle tej odmiany liberalizmu, jest zapewnienie stabilności warunków i rozwoju gospodarki wolnorynkowej, tj. między innymi dotrzymywania umów i bezpieczeństwa własności prywatnej. Liberalizm ekonomiczny nie ma koniecznego związku z liberalizmem politycznym, jednak w praktyce społecznej owe związki są dość powszechne. Wynika to z dość prostej zależności, a mianowicie, w gospodarce zdominowanej przez państwo nie ma miejsca na liberalizm polityczny. Trzeci z nich przejawia się na wiele sposobów i nie dotyczy wyłącznie, jak w przypadku dwóch poprzednich, jedynie ograniczenia ingerencji państwa, ale opowiada się za racjonalnością życia i tolerancją, wolnością wypowiedzi, dyskusji i krytyki. Tak rozumiany liberalizm przeciwstawia się dogmatycznemu światopoglądowi religijnemu i postuluje laicyzację szkolnictwa, wyeliminowanie religii i sfery *sacrum* z przestrzeni publicznej oraz promuje świecką kulturę (Szacki 1994; Bartley, Frankel, Howe, Mandelbaum, Sartori, Shils 1978).

Liberalizm, mimo jego nieustannej ewolucji, tak jak ma wielu swoich zwolenników, tak ma też niemniej liczne grono przeciwników i jest zdecydowanie krytykowany w całości lub w odniesieniu do jego niektórych elementów (Holmes 1999). Krytyka, mniej lub bardziej zasadna, dotyczy zarówno przyjęcia racjonalnej koncepcji człowieka, atomistycznego społeczeństwa, przyznania nadrzędności jednostkowym interesom i ignorowania czy lekceważenia znaczenia wspólnoty (Tönnies 1988)[5]. Niezależnie od krytycznych słów pod adresem

---

Zarzut można przedstawić językiem Tönniesa, a mianowicie, że traktuje społeczeństwo wyłącznie jako stowarzyszenie oraz nie dostrzega ważności i znaczenia wspólnoty.

liberalizmu, wywarł on ogromny wpływ na sposób rozumienia rzeczywistości społecznej i wiele jego elementów zostało implementowanych *eksplicite* bądź *implicite* do innych orientacji. Liberalizm jest też atrakcyjny dla socjologów, bowiem ukazał on możliwości analizowania społeczeństwa bez konieczności włączania w ten proces państwa[6]. Znaczenie liberalizmu dla myśli społecznej i politycznej podkreślali klasycy socjologii, tacy jak Émile Durkheim czy Max Weber, choć ogólnie mieli do niego ambiwalentny stosunek (Szacki 1999: 127; Bellamy 1992).

3.2. Rozumienie pojęcia „komunitaryzm"

Koncepcja komunitaryzmu (ang. *community*) czy komunitarianizmu (ang. *communitarianism*) uformowała się na gruncie najnowszej filozofii społecznej i politycznej, która uznaje pierwotność wspólnoty wobec jednostki. Ukształtowała się w krajach anglosaskich, a przede wszystkim Stanach Zjednoczonych w latach 80. XX wieku i była odpowiedzią na spektakularną karierę liberalizmu. Na płaszczyźnie politycznej była sprzeciwem wobec ideologii liberalnej i libertarianistycznej, niosących na sztandarach i wcielających w życie hasła indywidualizmu, wolnego rynku, przedsiębiorczości i maksymalnego ograniczenia ingerencji państwa (Koźmiński 2012: 152-168)[7]. Natomiast na płaszczyźnie teoretycznej stanowiła kontestację ustaleń orientacji liberalnej, a przede wszystkim dwóch ważnych prac, a mianowicie *Teoria sprawiedliwości* Johna Rawlsa (1994) i *Anarchia, państwo, utopia* Roberta Nozicka (2010). Do grona najwybitniejszych komunitarystów z pewnością należą tacy przedstawiciele nurtu filozofii polityki o różnych afiliacjach ideowych, zarówno konserwatyści jak i zwolennicy lewicy społecznej, socjaldemokracji, jak Alasdair McIntyre, Michael Sandel, Charles Taylor, Michael Walzer i Amitai Etzioni.

W związku z tym, że komunitaryzm pojawił się jako pewna forma sprzeciwu wobec teoretycznej kariery liberalizmu i libertarianizmu (Dominiak 2005: 187)[8], jako skrajnej postaci tego pierwszego, warto przypomnieć, dla

---

[6] Zdeklarowanym zwolennikiem liberalizmu był Herbert Spencer.
Wielu badaczy zagadnienia zwraca uwagę, że linia podziału między liberalizmem a komunitaryzmem jest sztuczna. Sugerują raczej, przywołując najczęściej kanadyjskiego heglistę, Charlesa Taylora, że jest to raczej próba połączenia perspektywy liberalnej i komunitarnej.

[8] Z tego też powodu część badaczy uznaje komunitaryzm za nurt negatywny, ukierunkowany prawie w całości na krytykę i kontestowanie liberalizmu. Sam jednak nie jest jakąś spójną, alternatywną do liberalizmu koncepcją. Cechą wspólną komunitaryzmu jest idea dowartościowania wspólnoty i osadzenia w niej jednostki.

lepszego zrozumienia intelektualnego kontekstu, podstawowe założenia koncepcji sprawiedliwości Rawlsa i koncepcji państwa minimum Nozicka. W koncepcji Rawlsa sprawiedliwość jest rozumiana jako bezstronność, pierwotny stan natury w tradycyjnej koncepcji umowy społecznej. Nie ma ona swojego realnego desygnatu w jakimś społeczeństwie historycznym, ale stanowi pewne założenie teoretyczne tak rozumianej sprawiedliwości. Wedle autora, nikt nie zna swojego potencjału, swoich uzdolnień, swojej siły, pracowitości, kreatywności, inteligencji, ale także swojej koncepcji dobra, pozycji i statusu społecznego oraz predylekcji i celów. Zasada sprawiedliwości związana jest z całkowitą niewiedzą. Taka sytuacja powoduje, według autora, że prawa i obowiązki, ale także dostęp do zasobów społecznych (bogactwo, wykształcenie, władza, prestiż itp.) winny polegać na umowie społecznej, mieć charakter hipotetyczny i całkowicie abstrahować od własnych poglądów dotyczących dobrego i udanego życia. Gwarancją sprawiedliwości społecznej jest sytuacja bezstronności, w której nikt nie wie, jakie są jego cele i interesy jednostkowe oraz grupowe. Jeśli dzielę jakieś dobro, ale nie wiem, która część mi przypadnie, to staram się dzielić po równo, tj. sprawiedliwie (Rawls 1994: 24-122).

Natomiast drugi z interesujących nas autorów, a mianowicie Nozick, jeden z najwybitniejszych kontynuatorów myśli libertariańskiej, związany intelektualnie z takimi przedstawicielami filozofii polityki, jak: Jay A. Nock, Ayn Rand, Murray Rothbard czy Jan Narveson, opowiada się za koncepcją „państwa minimum". Państwo nie powinno wtrącać się w relacje między jednostkami, ale jedynie być gwarantem sprawiedliwości, tj. zawartych umów i podjętych zobowiązań. Powinno stać na straży prawa do wolnego działania jednostek i dysponowania posiadanymi dobrami. Jednostka, korzystając z własnych talentów i przewag nad innymi, winna wykorzystywać je do realizacji swoich interesów (Szlachta 2007).

Mimo, że autorów tych wiele dzieli w wymiarze teoretycznym jak i politycznym, to przedstawiciele komunitaryzmu liberalizm Rawlsa i libertarianizm Nozicka traktują jako opozycyjny projekt intelektualny, nazywany indywidualistycznym liberalizmem. Komunitarystów łączy sprzeciw wobec koncepcji społecznej i politycznej liberałów, wedle których punktem wyjścia jest zatomizowna jednostka, dążąca do realizacji swoich jednostkowych interesów w konfrontacji z innymi jednostkami (konkurentami czy nawet wrogami) również zabiegającymi o dostęp do cenionych zasobów społecznych, do realizacji swoich interesów. Taki obraz społeczeństwa, ich zdaniem, zatomizowanych, aspołecznych i egoistycznych jednostek jest fałszywy, nieprawdziwy i niedorzeczny.

Komunitaryści stoją na stanowisku, ogólnie rzecz ujmując, odwołując się do stwierdzenia Arystotelesa *animal social* (Arystoteles 2006: 230), że to nie jednostka i cnoty prywatne są pierwotne wobec społeczeństwa (wspólnoty) i cnót publicznych, ale jest dokładnie odwrotnie, to wspólnota i cnoty o charakterze publicznym („cnoty dzielnego obywatela") są pierwotne i bardziej istotne od jednostki i cnót osobistych. Uzasadniają swe stanowisko tym, że nie można stać się jednostką nie będąc członkiem jakiejś wspólnoty, nie można realizować swych interesów liberalnych nie będąc wytworem społeczeństwa, jego kultury, systemu wartości, norm, wzorów, nastawień, obyczaju i tradycji. To społeczeństwo (wspólnota) już na samym początku formuje i wyposaża jednostkę w określony zestaw kompetencji, ukierunkowań i idei. Koncepcja osoby jako bytu całkowicie suwerennego, zorientowanego na dobre życie, zdaniem komunitarystów, stanowi swoistą fikcję mającą na celu usprawiedliwienie myśli i praktyki liberalnej, wyrażającej się w pogardzie dla wspólnotowych celów, wartości i dobra, cnót obywatelskich, odpowiedzialności za innych i przyjmowania wspólnotowych zobowiązań (Szymaniec 2016: 189-214).

Komunitaryści w ramach krytyki indywidualistycznych założeń myśli liberalnej podkreślają, że jednostki nie zmieniają dowolnie systemów wartości, bowiem są one konstytuowane przez wspólnotę, która określa tożsamość i determinuje przekonania oraz ich cechy. Jednostka jest rzeczywistym podmiotem usytuowanym we wspólnocie i w nią wkorzenionym (Sandel 1996). Jednostka jest zdolna do określenia siebie na podstawie przekonań, które zawdzięcza wspólnocie i może posługiwać się językiem i wyrażać się w charakterystyczny dla wspólnoty sposób. Życie człowieka ma dialogiczny charakter. Przez bycie i dialog z innymi (znaczącymi innymi), dzięki nabytym od wspólnoty językiem komunikacji i ekspresji, stajemy się pełnoprawnymi podmiotami rozumiejącymi siebie i zdolnymi do określenia swojej tożsamości. Dialogiczny charakter ma też tworzenie się ludzkiego umysłu. Zatem jednostka winna dążyć do odkrycia w sobie tego, co wspólnotowe, ale nie po to, aby się od tego uwolnić, lecz po to, by lepiej zrozumieć siebie i potwierdzić swe wspólnotowe korzenie, związki i więzi (Taylor 1989).

Komunitarystyczna krytyka myśli liberalnej nie dotyczy wyłącznie koncepcji człowieka i więzi społecznych, ale rozciąga się także na kwestie dotyczące moralności. Liberalny subiektywizm etyczny, uznający sądy wartościujące za mające uzasadnienie w indywidualnych preferencjach, jest uznawany przez komunitarystów za niedorzeczny. Bowiem sądy wartościujące, rozróżniające dobro i zło, winny być dokonywane przez pryzmat tradycji i obyczaju, wartości i norm, wzorów i zachowań charakterystycznych oraz typowych dla ponadjednostkowego, społecznego standardu etycznego. Nie ma też, według

komunitarystów, sprawiedliwości bez substancjalnego dobra. Ponadpartykularna sprawiedliwość Rawlsa jest w rzeczywistości stronniczą koncepcją dobra ukrytą pod hasłem neutralności światopoglądowej. Natomiast według komunitarystów, nie ma ucieczki od stronniczości państwa, bowiem nie ma ucieczki od całego dziedzictwa wspólnoty, jej historii i kultury (Kymlicka 1998: 230-231). Dobro wspólne jest rozumiane jako materialna koncepcja dobrego życia, która określa wspólnotowy styl życia. Ten wspólnotowy styl życia z kolei jest swoistym kryterium oceny jednostkowych preferencji dotyczących dobra. Zadaniem komunitariańskiego państwa jest zachęcanie jednostek do przyjęcia koncepcji dobra zakorzenionego we wspólnotowym stylu życia (Szahaj 2005: 131-135).

Zdaniem komunitarystów, teoria sprawiedliwości nie może być uniwersalna, jak uważał Rawls, ale winna uwzględniać cały kontekst społeczno-kulturowy. Według Walzera, przedstawiciela komunitaryzmu, nie jest tak, że najpierw trzeba znaleźć, wedle określonych racjonalnych procedur, uniwersalną wykładnię zasad moralnych, taką np. jak sprawiedliwość, a następnie z jej punktu widzenia dokonywać oceny istniejących form życia społeczno-politycznego i moralnego. Jest dokładnie odwrotnie, bowiem to zasady życia społecznego i zasady etyczne powstają we wspólnotach lokalnych, a następnie niektóre z nich aspirują do zasad uniwersalnych. Sprawiedliwość dystrybutywna uzależniona jest od kontekstu społecznego, dlatego różne zasoby społeczne winny być dzielone według różnych kryteriów, które wynikają ze społeczno-kulturowego i politycznego podłoża (Walzer 1983: 6; 1994: 49).

Tym, co bezwzględnie łączy przedstawicieli różnych nurtów komunitaryzmu, to nieskrywana niechęć do liberalnej koncepcji człowieka. Natomiast poglądy ich samych nie zawsze są zbieżne, a niekiedy mocno się różnią. Dotyczy to przede wszystkim poziomu akceptacji indywidualności i jednostkowego prawa do wyboru własnej drogi dobrego życia. Kanadyjski filozof, Charles Taylor, stoi na stanowisku holistycznego indywidualizmu, w świetle którego wolna i realizująca swoje interesy jednostka jest zakorzeniona w wartościach wspólnoty i stanowi o sobie w ramach systemu wspólnotowych wartości (Taylor 1996; 2001). Natomiast szkocki historyk idei, etyk i filozof, Alasadair MacIntyre, w swej koncepcji zajmuje pozycje zdecydowanie krytyczne wobec liberalnej wizji człowieka, społeczeństwa i dobrego życia. Za cel życia człowieka stawia, wynikające z praktyki, obyczaju i tradycji, dobro wspólnoty. Na tak rozumianym celu opiera system wartości moralnych, który z kolei osadzony jest na wspólnotowo podzielanych założeniach aksjologicznych. MacIntyre rewitalizuje arystotelesowskie pojęcie cnoty. Jest zwolennikiem potrzeby powrotu do tradycji, wspólnotowej wizji etycznej i światopoglądowej. Tylko wspólnotowe wzory dobrego życia, mocno zakorzenione w tradycji, mogą

być remedium na szerzenie się zabójczej kultury społeczeństw (po) nowoczesnych, w których dominuje indywidualizm, egoizm, własny interes, łamanie norm moralnych, lekceważenie tradycji kulturowej i dobra wspólnego (MacIntyre 1988; 1996).

Komunitaryści wychodzą także z różnorodnymi propozycjami praktycznymi skierowanymi do euroamerykańskich społeczeństw, propozycjami, których celem jest przywrócenie im takich wartości, jak wspólnotowość, solidarność, responsywność, empatia czy odpowiedzialność za innych (Etzioni (2004: 183). W działaniach tych wyróżnia się socjolog amerykański żydowskiego pochodzenia, Amitai Etzioni, który zachęca do wprowadzenia zmian w życiu społecznym, polegających na przestawieniu się „z indywidualizmu na wspólnotowość, pisze Andrzej Szahaj, z konkurencji na współpracę, z naturalnych uprawnień jednostek na odpowiedzialność za los innych i wspólnoty jako takiej, z wolności wyboru własnego stylu życia na pozostawanie przede wszystkim w zgodzie z podzielanymi wartościami moralnymi przez daną wspólnotę" (Szahaj 2005: 131-135; 2000). Ponadto podkreśla potrzebę działań na rzecz wzmocnienia rodziny, sąsiedztw, wspólnot lokalnych, demokracji, kontaktów międzyludzkich i udziału w życiu różnorodnych wspólnot (Frazer 1999: 60; Łucka 2011: 32-34)[9].

3.3. Liberalne uwarunkowania sportu

Idee liberalne w sporcie można odnaleźć w odległych czasach Peryklesa. Jednak faktycznego początku liberalizmu w interesującej nas dziedzinie życia należy poszukiwać w nowożytności i kulturze zachodniej. Pewne przejawy liberalnego sposobu myślenia można dostrzec już w połowie XVII wieku, a następnie w epoce Oświecenia, czasach rozumu i wiedzy, natomiast jego rozkwit, włącznie z praktycznymi zastosowaniami, przypada na wiek XIX. Wówczas ujawniły się przynajmniej dwa sposoby pojmowania liberalizmu. Pierwszy z nich wiąże się z określoną osobowością i charakterystyczną postawą w rewitalizowanym świecie sportu, której wyróżnikiem jest pozytywny

[9] Koncepcji wspólnoty w komunitaryzmie daleko do jednoznaczności, bowiem jest to koncepcja z nieprecyzyjnie zakreślonymi granicami i ledwo zarysowanymi konturami. Odwołuje się zarówno do ludzkich emocji, zawiera sądy wartościujące i odwołuje się do różnych dyskursów i kontekstów społecznych. Przez to zawiera pewne sprzeczności. Daria Łucka wymienia trzy komplementarne wobec siebie wymiary wspólnoty: strukturalny, aksjologiczny i relacyjny oraz wskazuje na różnice występujące między komunitariańskim a Tönniesowskim rozumieniem wspólnoty.

stosunek do wolności i szacunek wobec wszystkich innych, mających inne, często odmienne poglądy i sposoby odnoszenia się do rzeczywistości sportu jako takiego i jego poszczególnych elementów. Drugi natomiast związany jest z narodzinami filozofii społecznej (politycznej) jako efektu pojawienia się nowożytnego społeczeństwa otwartego, z liberalnym programem i jego legitymizacją. To, innymi słowy, historycznie uwarunkowany światopogląd i określona praktyka polityczna, których obiektywizacje można odnaleźć w rodzącym się nowożytnym sporcie i neoolimpizmie (Roche 2002).

Niemal przez całą historię sportu, w sposób mniej lub bardziej uświadomiony, przejawia się tendencja związana z obecnością i poszerzaniem różnorodnych swobód, ale także z drugiej strony, tendencja ukierunkowana na obronę bardzo różnie rozumianej wolności i za pomocą różnych środków ustanawiania określonych instytucji. Można zatem powiedzieć, że w sporcie jest obecna zarówno tendencja związana z dążeniem do eliminacji wszelkich ograniczeń jak i koncepcja wolnego sportu. Obie te orientacje w sposób najbardziej widoczny są obecne w sporcie powszechnym, masowym, rekreacyjnym, dla wszystkich czy dla każdego. W takim sporcie, to uczestniczące w nim podmioty od początku do końca są suwerenne i w pełni autonomiczne. Bowiem to one decydują w ogóle o uczestnictwie, jaką wybiorą dyscyplinę (tenis, piłka nożna, hippika itp.) lub formę ruchową (jazda na rowerze, bieganie, bulle itp.), czy będą to robiły indywidualnie, z rodziną, grupą koleżeńską, w środowisku szkolnym, zakładu pracy, z rówieśnikami w miejscu zamieszkania, w strukturach jakiejś organizacji formalnej pod okiem instruktora czy trenera, z jaką wreszcie częstotliwością i intensywnością. U podstaw decyzji o uczestnictwie w tak rozumianym sporcie tkwią całkowicie indywidualne i niemal całkowicie wolne motywacje oraz cele. Mogą być one związane z chęcią poprawienia rekordu, uzyskania wyższego poziomu sprawności fizycznej, poprawienia zdrowia, bycia w określonym towarzystwie, zadbania o estetykę ciała, doświadczenia przyjemności czy ekstremalnych przeżyć (Andrews, Silk 2012).

Sprowadzając sprawy polityki w sporcie do poziomu lokalnego, narodowego czy państwowego, na wstępie zaznaczyć należy, że obecność idei liberalnych w poszczególnych społeczeństwach czy krajach jest mocno zróżnicowana. W znaczącym stopniu ich występowanie i zastosowania praktyczne są wynikiem z jednej strony panującego systemu politycznego w danym kraju i sprawującej władzę partii, która z założeń liberalnych czyni fundament sprawowania władzy i organizowania życia społecznego lub odwrotnie, odrzuca wolnościowe idee i ingeruje we wszystkie obszary sportowej rzeczywistości. Na jednym biegunie lokują się systemy fundamentalistyczne, totalitarne czy autorytarne (Korea Północna, Białoruś, Afganistan, Arabia Saudyjska, Indie, Sudan, Chiny, Rosja), na drugim zaś różne odmiany demokracji,

ze zdecydowaną dominacją demokracji liberalnej (Stany Zjednoczone, Kanada, Australia, Japonia, Wielka Brytania, Niemcy, Francja, Włochy i in.). W praktyce życia społecznego dominujące partie polityczne w poszczególnych krajach, mimo, że zaliczamy je przykładowo do demokratycznych, niezależnie od pewnych cech wspólnych, różnią się między sobą ze względu na poglądy, programy, ale także natężenie radykalizmu i przyjętą strategię czy taktykę działania. Podobnie wygląda sytuacja w partiach niedemokratycznych, w których moc obowiązywania pewnych zasad jest bardziej lub mniej sztywna. Niezależnie od występujących różnic, można skonstatować, że w systemach demokratycznych idea liberalizmu jest obecna na wszystkich poziomach i we wszystkich sektorach sportu, natomiast w systemach niedemokratycznych wolność i pluralizm bywają dalece ograniczone, w tym także dotyczy to dziedziny sportu. Przykładowo, w krajach muzułmańskich występują liczne ograniczenia dostępu kobiet do uprawiania i oglądania sportu, niektóre z dyscyplin są w ogóle zakazane, a uprawiające sport muszą respektować rygorystyczne przepisy dotyczące ubioru sportowego, *nota bene* często skrajnie odbiegającego od znormalizowanego, mającego maksymalnie zakryć niektóre części i kształty kobiecego ciała. Przykładem dyskryminującego, nierównego i antyliberalnego traktowania kobiet uprawiających sport jest wypowiedź prezydent Tanzanii, Samii Suluhu Hass, skierowana do reprezentantek tego kraju w piłce nożnej. Wygłosiła ona kontrowersyjne i skandaliczne słowa na temat atrakcyjności piłkarek i ich codziennego oraz uczuciowego życia. Mówiła: „Jeśli ustawimy je wszystkie w szeregu, to można pomyśleć, że te z płaską klatką to mężczyźni, a nie kobiety" „Spoglądając na ich twarze można się poważnie zastanowić nad szczęściem... ponieważ chcąc się ożenić szuka się kogoś atrakcyjnego. Po prostu kobiety, która ma cechy, których pragniesz". „Trzeba jednak spojrzeć w przyszłość. Kiedy ich nogi będą zmęczone graniem i nie będą miały siły na kontynuowanie kariery, za co będą żyć?" – pytała (VDB 2021).

Nie tylko fundamentalizm radykalnie ogranicza wolnościowe idee w sporcie, ale czyni to także totalitaryzm, którego historycznym przykładem z jednej strony może być faszyzm a z drugiej komunizm. Przykładowo, totalitaryzm w faszystowskich Niemczech był bezwzględny i krwawy. Idee wolności i pluralizmu, nie tylko w sporcie, zostały w całości zakwestionowane, odrzucone, a wszelkie przejawy nonkonformizmu bezwzględnie piętnowane. Sport mógł być uprawiany wyłącznie w celach militarnych i propagandowych, narzucanych przez reżimową i antyhumanistyczną ówczesną władzę (Dziubiński 2015: 15-43). Stosowanie antywolnościowych, przemocowych i despotycznych praktyk w sporcie nie tylko występuje jako szerokie zakresowo zjawisko, ale może też dotyczyć mikroskali, jednej dyscypliny

sportowej, czy też konkretnego zespołu sportowego. Pierwszym przykładem mikrototalitarnego czy mikroautorytarnego postępowania w sporcie może być sytuacja w Międzynarodowej Federacji Podnoszenia Ciężarów (IWF), która trwała przez 20 lat, a jej negatywnym bohaterem był Węgier, Tamas Ajan, sprawujący funkcję prezesa a następnie sekretarza generalnego. Stosował on dalekie od założeń liberalizmu, szacunku dla drugiego człowieka i przyzwoitości, despotyczne i autorytarne sposoby kierowania federacją. Z raportu przygotowanego przez kanadyjskiego śledczego pracującego dla WADA, Richarda McLarena, wynika, że skorumpowany Ajan stworzył w federacji „kulturę strachu", „absolutnej kontroli" „Strach przed nim był tak powszechny, że wielu członków IWF odmówiło współpracy w śledztwie. Zresztą trudno się temu dziwić, bo jego zwolennicy często zdobywali swoje stanowiska poprzez kupowanie głosów i łapówki. Również sam Ajan miał uzyskać reelekcję przez kupowanie poparcia" i „łamanie prawa". W raporcie opisana jest „transakcja z albańską federacją podnoszenia ciężarów. Jej władze przyjechały do Ajana z walizką wypełnioną 75 tys. dolarów, na pokrycie „grzywny" nałożonej na sportowców tego kraju, którzy mieli pozytywne testy antydopingowe. Całej federacji albańskich ciężarowców groziło wykluczenie z Rio, ale sprawę wyciszono" (Sosnowski 2021). Drugim jest natomiast proceder z naszego rodzimego podwórka, dotyczący stosowania przez 20 lat przemocowych praktyk przez trenera Romana Skrzecza wobec zawodniczek elitarnej Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Łomiankach, działającej pod nadzorem Polskiego Związku Koszykówki. Na temat jego postępowania postanowiło się wypowiedzieć 14 byłych zawodniczek, które doświadczyły z jego strony poniżenia, znęcania psychicznego, mobbingu i molestowania seksualnego. Wiele z nich dzisiaj jest pod opieką psychiatryczną, bierze leki, leczy stres pourazowy, cierpi na depresję, odczuwa nieustanne lęki. Jedna z zawodniczek, występująca pod zmienionym imieniem Wiktoria, tak wspomina swoje senne stany psychiczne z tego okresu: „Podcięcie żył musi bardzo boleć, więc zastanawiałam się nad skokiem z mostu albo tabletkami. Chciałam zasnąć i się nie obudzić. Nikt nie traktował mnie jak on. Do dzisiaj zadaję sobie pytanie: dlaczego? Przecież nie zrobiłam mu nic złego" (Faron, Wawrzynowski 2021)[10].

[10] „Biegasz jak piz...", „wypierd... z drużyny", „Nie wypinaj się tak, bo zaczyna mi się robić ciepło", „Jesteś tak miękka, że nawet nie potrafiłbym wejść", „Penetrujcie rywalki tak, jak chciałybyście, żeby penetrował was chłopak", „Szorujcie futrem po parkiecie", „Macie łapać piłkę w dwie ręce, bo chłopak lubi, jak się łapie w dwie, nie w jedną", „Jedziesz na weekend do chłopaka? Pamiętaj, żebyś się nie kurw..." – w taki ponoć sposób zwracał się trener do młodych koszykarek/uczennic SMS w Łomiankach.

Wydaje się interesująca dla badacza społecznego analiza sportu w węższych i wyodrębnionych fragmentach, tj. z perspektywy liberalizmu politycznego, ekonomicznego i kulturowego. Polega ona na wyodrębnieniu wskazanych płaszczyzn, obszarów i sfer sportu, które mogą w różnym stopniu kierować się w praktyce wolnościowymi i pluralistycznymi ideami. Warto w tym miejscu dodać, że funkcjonowanie sportu na różnych poziomach może być oparte na zasadach liberalizmu, ale nie oznacza to wcale, że dotyczy to wszystkich wymienionych przestrzeni sportu. Przykładowo, właściciel zawodowego klubu piłkarskiego może być liberałem kulturowym, ale ze względu na poglądy polityczne czy ekonomiczne trudno uznać go za liberała w pełnym tego słowa znaczeniu.

Wszystkie z wyróżnionych odmian liberalizmu są obecne w sporcie i posiadają wspólną cechę, a mianowicie w ich ideowym centrum znajduje się idea wolności, ale także każdy z nich charakteryzuje się różnymi, często odmiennymi uszczegółowieniami ogólnych założeń sztandarowej idei liberalizmu.

W obszarze zainteresowania politycznego liberalizmu w dziedzinie sportu są kwestie dotyczące „państwa minimum", jego neutralności w funkcjonowaniu i rozstrzyganiu różnorodnych sporów grup interesów działających w jego ramach. W podejściu liberalnym zakłada się, że sportowe wybory jednostek i zbiorowości, powoływanie i funkcjonowanie organizacji sportowych, fundacji, stowarzyszeń i spółek, organizowanie różnorodnych przedsięwzięć i wydarzeń sportowych w społeczeństwach ponowoczesnych ma charakter dalece zróżnicowany, a bywa niekiedy, że i sprzeczny. Państwo nie powinno oceniać i rozstrzygać, które inicjatywy sportowe są słuszne i które decyzje są trafne i dobre. Winno ono działać tak, jakby wszystkie inicjatywy miały taką samą wartość, gdyż jego rolą nie jest rozstrzyganie konfliktów, ale zapobieganie ich destrukcyjnemu wpływowi. Z perspektywy liberalnej zatem, państwo winno mieć ograniczoną możliwość ingerencji w sprawy sportu, powinno mieć wyznaczone nieprzekraczalne granice, ale jednocześnie winno stwarzać wszystkim równe warunki do inicjatywności w sporcie, dla sportu i jego ramach. Nie powinno dyktować, jakie dyscypliny, formy ruchowe i organizacyjne winny się rozwijać, a jakie winny być marginalizowane i eliminowane z życia społecznego. Warto w tym miejscu powiedzieć, że w większości społeczeństw (po) nowoczesnych występuje w mniejszym lub większym stopniu zaangażowanie państwa w rozwój różnorodnych sektorów sportu. Więcej, ingerencja ta jest oczekiwana i pożądana. Dotyczy ona przede wszystkim finansowego i infrastrukturalnego wspierania rozwoju tzw. sportu wyczynowego w różnych odmianach. Polega ono przede wszystkim na przekazywaniu środków finansowych związkom i klubom sportowym na realizację różnorodnych zadań związanych z rozwojem infrastruktury

sportowej i organizacją procesu szkolenia sportowego. Tak dzieje się również w sporcie polskim. Przykładowo, po igrzyskach w Tokio '2020 (które odbyły się w 2021 roku) minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu zapowiedział znaczące wsparcie dla sportu wyczynowego, jednocześnie przedstawiając ogólne założenia polityki wsparcia (Wojnarowski 2021). Wydaje się, że takie działania państwa nie można uznać za niezgodne z ideą liberalizmu, ale jedynie stymulujące rozwój określonych dyscyplin sportowych. Na drugim biegunie są obecne różnorodne inicjatywy z zakresu szeroko rozumianego sportu powszechnego, które w znaczącej części są realizowane wyłącznie na zasadach rynkowych, bez pomocy państwa, korzystając z zasobów uczestników, ale także różnorodnych sponsorów, darczyńców i donatorów. W znaczącej niezależności od państwa działa wiele fundacji, stowarzyszeń i spółek sportowych, które są powoływane z inicjatywy wolnych obywateli i przedstawiają różnorodną ofertę sportową środowiskom lokalnym. Warto tu wymienić licznie działające siłownie i kluby fitness, kluby biegacza, nieformalne grupy sportowe, amatorskie ligi piłkarskie, siatkarskie czy koszykarskie, kluby nauczania sportów walki, biegi przełajowe, maratony, rowerowe wyścigi górskie, *runmageddony*, ekstremalne, *hardkorowe* biegi po górach, zawody deskorolkowe w *skateparkach* itp.

Liberalizm ekonomiczny w dziedzinie sportu wiąże się z hasłami, wdrażanymi następnie do praktyki społecznej, postulującymi minimalizację lub całkowite ograniczenie ingerencji państwa w wolności prowadzenia działalności gospodarczej w dziedzinie sportu, tj. produkcji szeroko rozumianych sportowych dóbr w postaci towarów i usług. Dotyczy to zarówno tworzenia infrastruktury sportowej, sprzętu sportowego, produkcji i sprzedaży odzieży i obuwia sportowego, odżywek i suplementów diety, widowisk i wydarzeń sportowych, spektakli i imprez sportowych przekazywanych w ramach kultury masowej, programów i strategii dbania o zdrowie, estetykę ciała i ekstremalnie pozytywne, a czasami ponadnormatywne i ekstatyczne doświadczenia. Rola państwa w perspektywie wolnościowej powinna ograniczać się do ochrony własności prywatnej i dbania o realizację umów, ale także do dbania o równe warunki gospodarowania na wolnym sportowym rynku, bez możliwości bezpośredniego ingerowania. Jednak trzeba zwrócić uwagę, że liberalizm ekonomiczny w sporcie nie ma koniecznego związku z liberalizmem politycznym. Zależności te mają różny charakter. Nierzadko jest tak, że liberałowie ekonomiczni dystansują się wobec liberalizmu politycznego, choć najczęściej są oni zwolennikami zarówno jednej jak i drugiej jego odmiany. Dobrym przykładem mogą być tutaj szejkowie z krajów islamskich, którzy nie akceptując idei liberalnych w swoich krajach, chętnie korzystają z wolnościowych rozwiązań w sporcie w krajach europejskich, stając się

właścicielami najbardziej znanych *brendów* piłkarskich. Przykładem może być kupienie przez stojącego na czele Abu Dhabi United Group, właściciela pól naftowych i członka rodziny królewskiej Zjednoczonych Emiratów Arabskich, szejka Mansour bin Zayed al-Nahyan klubu piłkarskiego Manchester City i wpompowanie w niego rekordowych środków finansowych (Małysz 2018).

Ważną opisową i wyjaśniającą funkcję pełni pojęcie liberalizmu kulturowego, z perspektywy którego w sposób bardziej wyrazisty widać w sporcie przejawy racjonalizmu, tolerancji i pluralizmu, związanego ze swobodą wypowiedzi, przedstawiania własnego punktu widzenia, dyskusji, polemiki, ale także kontestacji i krytyki. Tego rodzaju odmiana liberalizmu w sporcie nierzadko przeciwstawiana jest światopoglądowi religijnemu, który opiera się na dogmatach, tradycyjnych prawdach i niezmiennych zasadach. Liberalizm kulturowy w sporcie często kojarzony jest z myśleniem racjonalnym i wdrażaniem do sportowej praktyki wykrytych prawidłowości na podstawie ludzkiego, świeckiego, naukowego doświadczenia. W swych postulatach idzie on nieco dalej niż liberalizm polityczny czy ekonomiczny, bowiem postuluje, aby rzeczywistość sportowa miała charakter całkowicie świecki, a kwestie dotyczące religii i *sacrum* zniknęły ze sfery publicznej i stały się wyłącznie elementem prywatności. Dobrym przykładem liberalizmu kulturowego w sporcie jest sytuacja w większości społeczeństw (po) nowoczesnych, demokratycznych i liberalnych. W krajach tych na wolnym rynku idei toczy się nieustannie dyskusja, spór a często i konflikt, w którym w sposób wolny i nieskrępowany wypowiadają się na temat sportu i jego rozwoju różne grupy interesu, ścierają się różne i czasami przeciwstawne stanowiska, toczy się spór, batalia a nieraz wojna na mniej lub bardziej zasadne argumenty. Zwyciężają zwykle, ale nie zawsze, te rozwiązania, które najlepiej zaspokajają oczekiwania i potrzeby danego społeczeństwa. Państwo w takim procesie zajmuje zwykle neutralne pozycje i jedynie stwarza warunki do dyskursu, a po podjęciu decyzji, zapewnia warunki formalne i organizacyjne do wdrożenia owych rozwiązań do sportowej praktyki. Jednym ze szczegółowych zagadnień dotyczących liberalizmu kulturowego w sporcie jest pluralizm i tolerancja. Sport z zasady nie jest własnością żadnej grupy społecznej, wyodrębnionej ze względu na jakieś cechy społeczno-demograficzne. Nie jest on własnością czy przywilejem ani ludzi młodych czy starych, ani mężczyzn czy kobiet, ani wykształconych czy niewykształconych, ani zamożnych czy biednych, ani białych czy czarnych, ani członków społeczeństw (po) nowoczesnych czy tradycyjnych, ani wyznawców chrześcijaństwa czy islamu, ani ludzi z miasta czy ze wsi, ani mieszkających w Europie czy Afryce, ani pełnosprawnych czy z niepełnosprawnością, ani ludzi w normie intelektualnej czy

ludzi z takową dysfunkcją, ani robotników czy inteligencji. Zatem sport jako taki jest dostępny dla każdego, dla wszystkich, nikogo nie dyskredytuje czy marginalizuje, nikogo nie wyklucza i charakteryzuje się powszechną dostępnością. Najlepiej określa to *Karta Olimpijska*, w której znajdujemy taki zapis: „Należy zapewnić możliwość korzystania z praw i wolności wyznaczonych w niniejszej *Karcie Olimpijskiej* bez dyskryminacji ze względu na rasę, kolor skóry, płeć, orientację seksualną, język, religię, poglądy polityczne lub inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, majątek, urodzenie lub jakiekolwiek inne okoliczności" (*Karta Olimpijska* 2019). Niewiele wspólnego z zasadami liberalizmu ma sytuacja, która miała miejsce kilka lat temu w Polskim Związku Kolarskim za sprawą trenera, szefa wyszkolenia, Andrzeja Piątka. Trener, jak relacjonuje wiceprezes PZKol, Piotr Kosmala, wykorzystywał swą pozycję w związku sportowym i poprzez zastraszenie oraz groźby, podawanie zawodniczkom alkoholu ze środkami farmaceutycznymi zmuszał podopieczne kolarki do uprawiania seksu, w tym nieletnie oraz dopuścił się próby gwałtu (*Seksafera w Polskim Związku Kolarskim...* 2019).

W sporcie obecne są różne odmiany liberalizmu. Jego dyferencjacja następuje w wyniku oddziaływania różnorodnych czynników społeczno-kulturowych i ekonomiczno-politycznych, które dla uproszczenia ogólnie możemy nazwać czynnikami czy uwarunkowaniami lokalnymi. Mimo tego zróżnicowania, jest pewna pula wspólnych założeń, które są widoczne we wszystkich jego odmianach.

Dla ludzi działających w sporcie, zajmujących różne w nim pozycje, mających nastawienie liberalne, naczelną, samoistną i autoteliczną wartością jest swoiście pojmowana wolność. Dyrektywa „maksimum wolności" na wszystkich poziomach i we wszystkich rodzajach sportu, według nich, nie wymaga uzasadnienia. Mimo tego stoją na stanowisku, że wolność w sporcie przynosi wiele dobroczynnych skutków w postaci choćby zwiększonego poziomu uczestnictwa członków społeczeństwa w aktywności sportowej, tworzenia infrastruktury sportowej czy powoływania do życia różnorodnych formalnych i nieformalnych organizacji sportowych. Zatem możemy powiedzieć, że przez liberałów działających w sporcie wolność jest rozumiana jako wyeliminowanie jakiegokolwiek przymusu zewnętrznego i pozwolenie na dokonywanie samodzielnych i przez nikogo nieograniczonych wyborów (wolność negatywna), a nie na realizacji działań uznanych przez innych za dobre (wolność pozytywna). Tak rozumiany liberalizm w sporcie polega na przyznaniu takich samych wolnościowych uprawnień do działania wszystkim, którzy oczywiście biorą pełną odpowiedzialność za ich skutki. Jedynym czynnikiem ograniczającym tę wolność jest sytuacja, w której moje działania w jakiś sposób ograniczają uprawnienia do działania innych jednostek (Berlin 1991).

Niezwykle ważną cechą liberalizmu i idei wolności w sporcie jest postulat dotyczący potrzeby tworzenia jednostkom znaczącej sfery prywatności, tj. nie narzucania przez inne jednostki czy zbiorowość swoich sądów i projektów działania. Chodzi tu przede wszystkim o nienaruszalność uprawnień cywilnych (Marshall 1994). Oznacza to, że nikt nie powinien ingerować i wywierać presji na wolnych członków społeczeństwa w sprawach dotyczących sposobów udziału w sporcie i charakteru tego udziału. Nikt nie powinien mi narzucać, w co, kiedy i z kim mam grać, uczestniczyć w aktywności sportowej i jaką działalność sportową (gospodarczą) powołać do życia. W kierunku stworzenia uczniom w Polsce większej przestrzeni wolności i prywatności poszli twórcy reformy wychowania fizycznego z 2008 roku, którzy po raz pierwszy zaproponowali w podstawie programowej możliwość wyboru przez ucznia formy obligatoryjnych zajęć wychowania fizycznego (2 godz.) (*Podstawa programowa z komentarzami...* 2008).

Liberalizm w sporcie opowiada się za zagwarantowaniem bezpieczeństwa własności prywatnej. Oznacza to, że postuluje on ograniczenie roli państwa i możliwości ingerowania we własność prywatną, różnego rodzaju osobiste, indywidualne dobra sportowe. Odrzuca tym samym wyobrażenie państwa jako wszystko mogącej i wszechogarniającej wspólnoty, uprawnionej do dysponowania dobrami „poddanych jednostek". Liberalizm w sporcie opowiada się za jednostką, indywidualizmem, a nie za kolektywem czy wspólnotą. Każda jednostka działająca w sporcie posiada przynależne jej prawa i obowiązki, wynikające z przynależności do ludzkiego gatunku, niezależnie od zajmowanej pozycji w sporcie. Według liberałów, apoteoza dobra wspólnoty i podporządkowanie jemu dobra jednostki jest swoistą niedorzecznością, bowiem dobro wspólne jest niczym innym jak dobrem jednostek konstytuujących określoną sportową wspólnotę. Pozycja zbiorowości sportowej nie zależy od podporządkowania jej jednostek, ale od stworzenia optymalnych warunków do pełnego rozwoju, możliwości kreacji i wdrażania innowacyjnych rozwiązań. Doskonały, z tej perspektywy, zespół sportowy, to taki, który tworzą wolne i racjonalne jednostki, w wyniku rozpoznania własnych korzyści i interesów. Tak tworzą się najlepsze drużyny koszykarskie w Stanach Zjednoczonych (Chicago Bulls, Los Angeles Lakers, Boston Celtics, Detroit Pistons) (*Najlepsze zespoły NBA...*), siatkarskie (Modena Volley Włochy, Volley Lube Włochy, Zenit Kazań Rosja, Trentino Volley Włochy, Grupa Azoty Zaksa Kędzierzyn-Koźle Polska, Sada Cruzeiro Vôlei Brazylia) (*Ranking męskich klubów...*) i piłkarskie (Barcelona Hiszpania, Real Madryt Hiszpania, Liverpool Anglia, Juventus Włochy, Bayern Monachium Niemcy, Manchester United Anglia, Paris Saint-Germain Francja) (KowS 2020), do których trafiają najwybitniejsi w swoich specjalnościach, wnoszą to, co mają najlepsze i realizują

swoje cele, najczęściej wspólne z celami pozostałych członków zespołu. Podobny mechanizm funkcjonuje w sporcie powszechnym. Członkowie społeczeństwa najczęściej podejmują decyzje o uczestnictwie w nim nie w wyniku nacisku władzy politycznej, ale w wyniku autonomicznych i suwerennych decyzji oraz na podstawie samodzielnej analizy możliwości realizacji własnych interesów i uzyskania określonych korzyści, czy to zdrowotnych, towarzyskich, prestiżowych, sprawnościowych, rozrywkowych, estetycznych, emocjonalnych itp. W poprzednim systemie społeczno-politycznym rządząca Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, mając na uwadze korzyści społeczne, ubolewała z powodu niskiego poziomu uczestnictwa Polaków w aktywności sportowej. Zmiana systemu społeczno-politycznego na demokrację liberalną spowodowała rewolucję w postawach i zachowaniach naszych obywateli w dziedzinie sportu (Lenartowicz, Dziubiński, Jankowski 2017: 195-210).

Zasygnalizowany antykolektywizm liberalnie zorientowanych ludzi sportu podnosi kwestię braku zgody na próby podporządkowania jednostki siłom zewnętrznym. Wynika też z przekonania, że w sporcie tylko wolne jednostki są kreatywne, a zapewnienie im wolności działania stanowi powinność moralną, która, po wdrożeniu do praktyki, prowadzi do rozwoju i postępu jednostki, zespołu i całego sportu. Ograniczenie wolności ludzi sportu winno być zredukowane do minimum i być konsekwencją niezbędnego podporządkowania się określonym regułom i zasadom. Liberałowie zwracają uwagę na wykluczenie ze sportu idei konstruktywizmu i inżynierii społecznej, które to niejako podporządkowują inicjatywy jednostek celowi nadrzędnemu, jakim jest jakaś postać dobra wspólnego (Smith 1989; Popper 1993).

Charakterystyczną cechą liberalizmu w sporcie jest jego mocny związek z uniwersalizmem, który stanowi konsekwencję uznania jedności natury ludzkiej i przysługujących jednostce uprawnień, niezależnie od uwarunkowań historycznych, społecznych czy kulturowych. Takie rozumienie i uzasadnienie uniwersalizmu, jego oparcie na jedności ludzkiej natury, stanowi niezwykle ważną przesłankę nie tylko dla wolnościowych aspiracji jednostek, ale także do likwidowania różnic i nierówności w sporcie, wynikających z różnych uwarunkowań społecznych, kulturowych, ekonomicznych, politycznych czy demograficznych. Chodzi tutaj mianowicie o respektowanie zasady równości, która winna mieć charakter powszechny i uniwersalny. W tym kontekście na gruncie sportu niedopuszczalne jest pozbawianie uprawnień tych jednostek, które mają inne pochodzenie, posiadają inny kolor skóry, posługują się innym językiem, wyznają inną religię czy wreszcie posiadają inną płeć. Zatem liberalizm występuje przeciwko wykluczaniu

jednostek w sporcie, ich gorszego traktowania lub narzucania jakichś arbitralnych i przymusowych rozwiązań (Szacki 1999: 126).

Liberałowie opowiadają się za respektowaniem w sporcie dwojakiego rodzaju dyrektyw. Pierwsza dotyczy bezwzględnego obowiązywania w sporcie przepisów prawa, co oznacza, że wszelkiego rodzaju międzyludzkie stosunki winny podlegać bezosobowym regułom wiążącym w jednakowym stopniu wszystkich jego uczestników. Wyklucza tym samym jakiekolwiek arbitralne narzucanie własnej woli i opowiada się za podporządkowaniem istniejącemu prawu, tj. bezosobowym regułom. Druga dotyczy zasady pluralizmu, która polega na kontestacji wszelkich prób uniformizacji sportu, prób ograniczania indywidualnej kreatywności w imię dążenia do jakiegoś dobra wspólnego. Z tego też powodu liberałowie opowiadają się za wielością form organizowania sportu, a za najlepszy ich sposób uznają dobrowolne stowarzyszenia. Wspierają na gruncie sportu rozwój różnorodnych inicjatyw wymagających współdziałania i samoorganizacji, słowem, opowiadają się za działaniami, które są przeniknięte i zaszczepione ideami społeczeństwa obywatelskiego (Tocqueville 1976).

Liberalizm w licznych swoich odmianach niewątpliwie jest wyróżnikiem kultury zachodniej, w tym także nowoczesnego sportu, na gruncie którego idee wolnościowe i zastosowania praktyczne stanowią jego stały element. Jednak liberalizm stał się obiektem krytyki. Jego przeciwnicy, mimo, że on sam uległ licznym zmianom i wiele jego elementów zostało przejętych przez inne orientacje, podnoszą kwestie fałszywości jego założeń. Krytykują liberalizm za przyjęcie nieprawdziwej koncepcji człowieka jako istoty racjonalnej, za atomistyczne rozumienie człowieka (Tönnies 1988) i koncentrowanie uwagi na jednostkowych interesach i pomijania roli wspólnoty, ale także za marginalizowanie lub eliminowanie idei dobra wspólnego oraz moralny indyferentyzm.

Z pewnością część rozwiązań liberalnych występujących na gruncie sportu podlega słusznej krytyce, natomiast większość z nich odgrywa ważną rolę w jego rozwoju. Należy jeszcze pamiętać, że liczne założenia liberalne mające zastosowanie w sporcie ulegają nieustannym przekształceniom i modyfikacjom w taki sposób, aby jak najlepiej służyły rozwojowi tej dziedziny życia. Warto też wiedzieć, że liberalizm nie odpowiada na wszystkie pytania dotyczące funkcjonowania sportu i nie przedstawia całościowej jego wizji, ale jedynie zgłasza i rekomenduje pewne generalne założenia i praktyczne rozwiązania (Mulhall, Swift 1992).

3.4. Komunitarystyczne uwarunkowania sportu

Impulsem do powstania komunitaryzmu była reakcja części środowiska intelektualnego, najczęściej przedstawicieli filozofii polityki, na spektakularną karierę liberalizmu, zarówno w wymiarze teoretycznym, politycznym, ale także ściśle praktycznym, dotyczącym takich kwestii, jak autonomia jednostki, wolny rynek, przedsiębiorczość, poszanowanie własności prywatnej, racjonalność życia itp. Zwolennikami myśli komunitarystycznej są nie tylko konserwatyści (np. MacIntyre), ale także przedstawiciele lewicy społecznej, socjaldemokracji (np. Walzer). Z uwagi na fakt, że komunitaryzm nie stanowi jakiejś całościowej, spójnej i koherentnej koncepcji czy orientacji teoretycznej, ale jest wyłącznie reakcją na wzrost popularności i znaczenia liberalizmu, ma charakter w pełni polemiczny, a ukazanie jego obecności i znaczenia na gruncie sportu nie jest zadaniem łatwym. Zatem skoncentrujemy naszą uwagę na tych najważniejszych kwestiach i zagadnieniach podniesionych przez różnie zorientowanych w wymiarze teoretycznym i politycznym jego przedstawicieli, nie wnikając w analizy szczegółowe, które są ważne z punktu widzenia opisu, analizy i zrozumienia społecznie i politycznie złożonej rzeczywistości sportu.

Przedstawiciele komunitaryzmu ostrze swojej krytyki liberalizmu kierują na jego założenia o pierwotności, pierwszeństwie i nadrzędności jednostek w życiu społecznym względem wspólnoty. Uznają za fałszywe i niezgodne z porządkiem rzeczy założenia dotyczące uznania społeczeństwa za zbiór antagonistycznie i egoistycznie nastawionych wobec siebie jednostek, realizujących swoje indywidualne, partykularne cele i interesy. Zatem można powiedzieć, że komunitaryści przeciwstawiają się próbom atomizacji ludzi działających w sporcie, ich zindywidualizowanym i egoistycznym działaniom, mającym na celu realizację jednostkowego dobra, rozumianego w sposób subiektywny, tj. różny od dobra wspólnoty i mającego zaspokoić potrzeby i oczekiwania jednostek.

Poglądy komunitarystów, powołujących się na „arystotelesowskiego człowieka jako istoty politycznej, społecznej", sugerują, że rzeczywistość społeczna to nie zbiór pierwotnych i zantagonizowanych jednostek, ale przede wszystkim nadrzędna i pierwotna wobec jednostki wspólnota ludzi. Przenosząc argumentację komunitarystów na grunt sportu, można za nimi powiedzieć, że nie można przykładowo stać się sportowcem, nie będąc członkiem jakiejś wspólnoty, która przygotowuje w procesie socjalizacji jednostkę do bycia sportowcem. Twierdzą, że jednostka wchodząca do świata sportu, do odgrywania określonej sportowej roli, jest produktem, wytworem pewnej

wspólnoty, jej tradycji i kultury, włącznie z systemem idei i wartości, poglądów, przekonań i nastawień, norm, wzorów, sposobów myślenia i wizji świata, ale także sposobów działania, ważnych celów i ich realizacji. Zatem wspólnota, jako wcześniejsza od jednostki, wyposaża aspiranta, kandydata na uczestnika sportu, w charakterystyczny i najczęściej podstawowy zestaw sportowych wartości, umiejętności oraz zachowań, które na dalszych etapach będą rozwijane i doskonalone.

Poglądy komunitarystów w sposób jednoznaczny świadczą o tym, że nie może on (sport) być postrzegany i nie może sprawnie funkcjonować jako zbiór suwerennych w wyborze wartości jednostek, stanowiących o sobie w sposób całkowicie samodzielny i niczym nieograniczony. Takie podejście do sportu stanowi pewnego rodzaju fikcję, a w wymiarze praktycznym, z uwagi na atomistyczne tendencje, prowadzi do wykorzenienia, wyobcowania, alienacji jednostki, która kieruje się egoistycznymi dążeniami w realizacji własnych celów, domaga się dla siebie praw i przywilejów, pogardza wszelkim dyskursem na temat ważności cnót obywatelskich i dotyczących dobra wspólnego. Zatem sport, w świetle komunitarystycznych założeń, winien stanowić wspólnotę ludzi, którzy realizują drogie im cele oraz swoje jednostkowe, osobiste i partykularne ambicje, podporządkowując je celom wspólnotowym. Z pewnością pewne aspekty wspólnotowości w sporcie odgrywają ważną rolę, ale nie zawsze jest to wspólnota w ścisłym, wąskim i tradycyjnym, Tönniesowskim znaczeniu. Czy wspólnotami można nazwać takie zespoły piłkarskie jak Manchester City, Manchester United czy Chelsea FC, które w swoich składach mają około dwóch trzecich obcokrajowców z różnych stron świata, których szacunkowa wartość rynkowa waha się w granica 1 miliarda euro. W tym przypadku raczej mamy do czynienia ze stowarzyszeniem, w którym najczęściej nie ma wspólnej tożsamości i wspólnoty wartości, ale jest wspólny cel i interes, którym jest finansowy zysk, korzyść materialna i symboliczna. Czy wspólnotę stanowili uczestnicy ostatnich igrzysk olimpijskich, które odbyły się z rocznym opóźnieniem w Tokio w 2021 roku. Z pewnością w wąskim tego słowa znaczeniu nie, bowiem stanowili oni bardziej zbiorowość jednostek z różnych miejsc świata, ogarniętych pasją zmagań sportowych i dążących do realizacji swoich indywidualnych interesów w postaci materialnej (finansowej) i pozamaterialnej (symbolicznej, prestiżowej).

Myśl komunitarystyczna nie podziela stanowiska liberalizmu o tym, że jednostki w sporcie mogą dowolnie wybierać i zmieniać systemy wartości. Wynika to stąd, zdaniem komunitarystów, że jednostki funkcjonujące w sporcie są w jakimś sensie reprodukowane przez społeczność sportową, są wynikiem jej wpływu i oddziaływania, a ich poglądy i przekonania stanowią swoisty wariant wszystkiego tego, co dla społeczności charakterystyczne

i typowe. Innymi słowy, to społeczność sportowa formuje sportową tożsamość jednostek, kształtuje ich osobowości i określone postawy (Sandel 1982). Społeczność sportowa, rozumiana jako rodzice, nauczyciele, trenerzy i inne jednostki i zbiorowości, wyposaża kandydata do sportu i później uczestnika sportu w określony sposób postrzegania i myślenia o sporcie, orientowania się w nim, formułowania celów i podejmowania działań. Na kwestię tę zwrócił uwagę kanadyjski filozof, czołowy przedstawiciel komunitarystycznej orientacji, Charles Taylor, który pisał, że podstawową i kluczową cechą egzystencji człowieka jest jej dialogiczność. „Stajemy się pełnymi podmiotami – zdolnymi zrozumieć siebie i dzięki temu określić swoją tożsamość – w wyniku przyswojenia bogatych języków ekspresji". „Poznajemy języki w procesie wymiany z ludźmi", którzy w socjologii nazwani są znaczącymi innymi. Ludzki umysł nie kształtuje się w wyniku poszukiwań na własną rękę, w sposób monologiczny, ale zawsze poprzez interakcje z innymi, w sposób dialogiczny (Taylor 1996: 32). W takiej narracji, zadaniem jednostki w przestrzeni sportu jest dążenie do zrozumienia samego siebie i odkrycia swej sportowej tożsamości, ale nie po to, aby ją zakwestionować i odrzucić, ale dlatego, żeby zrozumieć i potwierdzić w sportowej praktyce swą wspólnotową genezę. Wspólnota kultury i moralności stanowi punkt wyjścia do integracji jednostek w sporcie i budowania między nimi silnych oraz trwałych więzi społecznych.

Polemika i spór między liberalizmem i komunitaryzmem nie dotyczy tylko kwestii pierwotności i nadrzędności jednostki wobec wspólnoty, czy wspólnoty wobec jednostki. Dotyczy również moralności, ale także sposobu oceny ludzkiego postępowania. Przenosząc ów dyskurs na grunt sportu można zauważyć, że komunitaryści poddają ostrej krytyce myśl liberalną, zakładającą relatywizm etyczny w sporcie oraz subiektywny, zindywidualizowany i partykularny sposób oceniania, wartościowania działań i postępowania ludzi sportu. Nie zgadzają się z liberalizmem, że moralność i sądy ocenne w sporcie to wyłącznie sprawa indywidualnych i wyraz od niczego niezależnych jednostkowych preferencji. Stoją na stanowisku, że zarówno moralność i sposoby identyfikowania dobra i zła w sporcie swoje podwaliny i kryteria mają w historii, tradycji i obyczajach sportowej społeczności, które przybierają postać ponadjednostkowych standardów, paradygmatów i punktów odniesienia. Komunitaryści, podważając zasadność teorii sprawiedliwości Rawlsa, podkreślają, że nie uwzględnia ona jakiegoś substancjalnego dobra i wynosi jakąś bliżej nieokreśloną, neutralną światopoglądowo słuszność ponad inne koncepcje dobra, charakterystyczne dla określonej wspólnoty. Dobro, według nich, jest zawsze stronnicze bowiem jest zakorzenione w systemie aksjologicznym wspólnoty, jest wynikiem uznania przez nią określonych wartości. Mając powyższe na uwadze, można powiedzieć, że dobro

sportowej zbiorowości polega na dobrym i sprawnym funkcjonowaniu sportu, określonym przez charakterystyczne wspólnotowe cechy. Dobro wspólne świata sportu winno stanowić pewien wzór, paradygmat i punkt odniesienia dla wszystkich jednostkowych uczestników sportu. Zatem poziom udziału jednostki w realizacji wspólnego dobra sportu jest świadectwem jej odpowiedzialności i przydatności w umacnianiu aksjologicznych fundamentów sportu. Nie oznacza to, zdaniem komunitarystów, że krępowana jest jednostkowa wolność w sporcie, ale jedynie, że jednostkowa koncepcja dobra winna mieścić się w ramach nadrzędnego dobra sportowej wspólnoty (Kymlicka 1998: 230-231; 1989).

Możemy zatem powiedzieć, że komunitaryści opowiadają się za taką wizją sportu, w której to nie jednostkowe preferencje, ale wspólnotowy styl postępowania winien stanowić jego fundament i busolę. Tak rozumiany sport, który opiera się na najbardziej cenionych przez wspólnotę wartościach, może być uznany za doskonały, najlepiej spełniający nadzieje i oczekiwania wspólnoty. Mając na uwadze ustalenia Amitai Etzioni i przykładając je do rzeczywistości sportu, możemy powiedzieć, że sport wymaga pewnych zmian i przewartościowań. Winien on ograniczyć rolę indywidualizmu, rywalizacji i konkurencji, podkreślania jednostkowych uprawnień, wolności wyboru indywidualnego sposobu działania na rzecz wspólnotowości, współdziałania i współpracy, odpowiedzialności za losy innych i całej wspólnoty, działania według wzorów i zasad oraz moralności podzielanej przez sportową wspólnotę (Etzioni 1996).

* * *

Przeprowadzona analiza pozwala na stwierdzenie, że toczący się spór pomiędzy liberalizmem i komunitaryzmem jest zasadniczo nierozstrzygalny. Zawsze będzie grupa zwolenników teorii społecznej ufundowanej na wartościach liberalizmu, ale także będą zwolennicy odmiennego stanowiska, a mianowicie, że fundamentem społeczeństwa winny być wartości wspólnotowe. Tak zdaje się wyglądać spór teoretyczny. Patrząc na ten spór w porządku politycznym, a zwłaszcza praktyki społecznej, dochodzimy do przekonania, że nie ma społeczeństw w pełni liberalnych, nie mających rozwiązań komunitarnych, ale także nie ma społeczeństw całkowicie komunitarystycznych, z których wyeliminowane byłyby całkowicie rozwiązania liberalne.

Charakterystyczną cechą społeczeństw (po) nowoczesnych jest pragmatyzm, polegający na poszukiwaniu najlepszych i najbardziej adekwatnych

rozwiązań z punktu widzenia jednostki i społeczeństwa. Polega to najczęściej na wprowadzaniu do życia społeczeństw liberalnych rozwiązań o charakterze komunitarnym. Dobrą tego egzemplifikacją jest tocząca się w Polsce dyskusja na temat tego, czy szczepienia powinny być obowiązkowe czy nieobowiązkowe. Liberalnie myślący w tym względzie, nazywani wolnościowcami czy antysanitarystami, stoją na stanowisku, że to wyłączenie od ich woli powinna zależeć decyzja o szczepieniu. Natomiast z drugiej strony stoi większościowa grupa, która w argumentacji na rzecz szczepień wskazuje na dobro wspólne, dobro wszystkich członków społeczeństwa, którym jest zahamowanie rozwoju wirusa i powstrzymanie jego dalszych, często coraz groźniejszych mutacji. Tak pisze na ten temat Ewa Siedlecka, „Argument z praw człowieka zawsze polega na przeciwstawieniu sobie różnych praw. W tym przypadku na jednej szali jest autonomia jednostki, jej prawo do prywatności i wolności przekonań i zakaz dyskryminacji, na drugiej – bezpieczeństwo zbiorowości, która też zresztą składa się z jednostek" (Siedlecka 2021: 12-14).

Sytuacja w sporcie jest podobna. Występują na jego gruncie rozwiązania w pełni liberalne, jak choćby dotyczące charakteru uczestnictwa w sporcie, wyboru dyscypliny sportowej, wyboru ścieżki sportowego rozwoju czy formy uczestnictwa w sporcie. Jednak w sporcie, a zwłaszcza w olimpizmie podkreśla się także znaczenie i rolę wspólnotowych celów. One w wielu przypadkach są nadrzędne wobec jednostkowych aspiracji. Przykładowo, dobro grupy w grach zespołowych jest zdecydowanie ważniejsze niż dobro pojedynczego zawodnika wchodzącego w skład zespołu. Przepisy sportowe, regulaminy, ale także zasady etyczne w sporcie są tak skonstruowane, aby działania sportowe, sportowa rywalizacja przebiegały według wspólnotowych reguł i wzorów, tj. według zasad określonych i podzielanych przez sportową wspólnotę. Kolejna sprawa, to kwestia wychowania w sporcie i poprzez sport. W sporcie powinny być i są stwarzane warunki zarówno do w pełni wolnego i autonomicznego postępowania, nowatorstwa, innowacyjności i kreatywności, ale z drugiej, także do współdziałania, współpracy, kooperacji i zdolności podporządkowania partykularnych celów i interesów, celom i interesom grupowym.

Z tego też powodu celem olimpizmu jest nie tylko czysta rywalizacja, ale także umacnianie pokoju między narodami, przyjaźń, solidarność, dobra i *fair play*. Celem olimpizmu jest stworzenie swoistej, szeroko rozumianej olimpijskiej wspólnoty ludzi młodych, wywodzących się z różnych społeczeństw, kultur, mających różny kolor skóry, różną kulturę symboliczną i wzory zachowań, która ma być zaczynem do budowania wspólnoty ponad-kulturowej, regionalnej, kontynentalnej, wspólnoty światowej, globalnej. We wspólnocie takiej nie powinno być konfliktów, wojen, przemocy i podziałów.

Na zakończenie, na podstawie dotychczasowych ustaleń, można sformułować pewną konstatację ogólną na temat współczesnego sportu i pewnego paradygmatu jego organizacji i rozwoju. Wydaje się, że winien on zawierać zarówno rozwiązania liberalne, tj. szanować wolnościowe i autonomiczne aspiracje jednostki, ale też winien podkreślać znaczenie komunitarnych rozwiązań, tj. tego, co wspólnotowe, co służy realizacji ponadjednostkowych celów (Turowski 2011)[11].

Bibliografia

Andrews D.L., Silk M.L. [red.] (2012), *Sport and Neoliberalism: Politics, Consumption, and Culture*, Temple University Press, Philadelphia.

Arystoteles (2006), *Polityka*, PWN, Warszawa.

Barry N.P. (1986), *On Classical Liberalism and Libertarianism*, Palgrave Macmillan, London.

Bartley R., Frankel Ch., Howe I., Mandelbaum M., Sartori G., Shils E. (1978), *The Relevance of Liberalism*, Routledge, Boulder, Colo.

Bartyzel J. (2004), *W gąszczu liberalizmów. Próba periodyzacji i klasyfikacji*, Fundacja Servire Veritati, Instytut Edukacji Narodowej, Lublin.

Bellamy R. (1992), *Liberalism and Modern Society*, Co-published with Polity Press, London.

Berlin I. (1991), *Dwie koncepcje wolności*. W: Tenże, *Dwie koncepcje wolności i inne eseje*, Res Publica, Warszawa.

Dahl R. (2000), *O demokracji*, Znak, Kraków.

Dominiak Ł. (2005), *Komunitaryzm*. W: *Encyklopedia „Białych Plam"*, Polwen, Radom.

Dziubiński Z. (2015), *Polityka i sport: antynomie i konwergencje*. W: Z. Dziubiński, K.W. Jankowski [red.], *Kultura fizyczna a polityka*, AWF/SALOS RP, Warszawa: 15-43.

Etzioni A. (1996), *The New Golden Rule. Community and Morality in a Democratic Society*, Basic Books, New York.

Etzioni A. (2004), *Wspólnota responsywna: perspektywa komunitariańska*. W: P. Śpiewak [red.], *Komunitarianie. Wybór tekstów*, Aletheia, Warszawa.

[11] Obecne w praktyce sportowej założenia komunitaryzmu nie są sprzeczne z rozwiązaniami liberalizmu, ale stanowią pewien aspekt ewolucji tej koncepcji, jedne wobec drugich mają charakter komplementarny.

Faron D., Wawrzynowski M. (2021), *„Pamiętaj, że jesteś zerem". Mocne słowa pod adresem znanego trenera*, https://sportowefakty.wp.pl/koszykowka/premium/956926/(26.08.2021).
Frazer E. (1999), *The Problems of Communitarian Politics. Unity and Conflict*, Oxford University Press, Oxford.
Goodin R.E., Reeve A. [red.] (1989), *Liberal Neutrality*, Routledge, New York.
Gray J. (1989), *Liberalism. Essays on Political Philosophy*, Routledge, New York.
Gray J. (2001), *Po liberalizmie. Eseje wybrane*, Aletheia, Warszawa.
Holmes S. (1998), *Anatomia antyliberalizmu*, Znak, Kraków.
Karta Olimpijska (2019), International Olympic Committee, Loznanna, https://olimpijski.pl/wp-content/uploads/(25.08.2021).
KowS (2020), *Zmiana lidera rankingu UEFA! Tak wygląda czołówka najlepszych klubów*, https://www.sport. pl/pilka/7,64946,26236157,zmiana-lidera-rankingu-uefa-tak-wyglada-czolowka-najlepszych.html (10.09.2021).
Koźmiński K. (2012), *Komunitaryzm jako liberalizm odpowiedzialny: filozofia dobra Charlesa Taylora*, „Anthropos? ", 18-19: 152-168.
Krawczyk Z. (1997), *Sport*. W: Tenże [red.], *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Kultura fizyczna, sport*, Instytut Kultury, Warszawa: 61-68.
Kymlicka W. (1989), *Liberalism, Community and Culture*, Oxford University Press, Oxford.
Kymlicka W. (1998), *Współczesna filozofia polityczna*, Znak, Kraków.
Lenartowicz M., Dziubiński Z., Jankowski K.W. (2017), *Aktywni Polacy: dwie dekady uczestnictwa w sporcie i rekreacji ruchowej: próba wyjaśnienia zmian*, „Kultura i Społeczeństwo", 61 (2): 195-210.
Łucka D. (2011), *Marzenie o wspólnocie: retrospektywna fikcja czy wizja przyszłości? Komunitariańska koncepcja wspólnoty*, „Studia Socjologiczne", 4 (203): 27-40.
MacIntyre A. (1988), *Whose Justice? Which Rationality?*, University of Notre Dame Press, Notre Dame.
MacIntyre A. (1996), *Dziedzictwo cnoty*, PWN, Warszawa.
Małysz W. (2018), *Futbol i polityka. Dekada szejków*, https://www.parkiet.com/Biznes-i-sport/(25.08.2021).
Marshall T.H. (1994), *Citizenship and Social Class*. W: B.S. Turner, P. Hamilton [red.], *Citizenship. Critical Concepts*, t. 2, Routledge, New York.
Mill J.S. (1998), *O wolności*. W: S. Filipowicz, A. Mielczarek, K. Pieliński, M. Tański [oprac.], *Historia idei politycznych. Wybór tekstów*, UW, Warszawa.
Monteskiusz (1957), *O duchu praw*, PWN, Warszawa.
Najlepsze zespoły NBA w historii, https://pl.johnnybet.com/najlepsze-zespoly-nba-w-historii (10.09.2021).

Mulhall S., Swift A. (1992), *Liberals and Communitarians*, Blackwell, Oxford.
Nauright J. (2004), *Global games: Culture, political economy, and sport in the globalized world of the twenty-first century*, „Third World Quarterly", 25 (7): 1325-1336.
Nauright J. (2012), *The modern Olympics and the triumph of capitalist sport*, www.historyworkshop.org.uk/the-modern-olympics-and-the-triumph-of-capitalist-sport/(18.10.2021).
Nozick R. (2010), *Anarchia, państwo, utopia*, Aletheia, Warszawa.
Podgórski R.A. (2006), *Typologie i etapy rozwoju ideologii*. W: Tenże, *Socjologia wczoraj, dziś i jutro*, Wydawnictwo Oświatowe Fosze, Rzeszów: 349-360.
Podstawa programowa z komentarzami. Tom 8. Wychowanie fizyczne i edukacja dla bezpieczeństwa w szkole podstawowej, gimnazjum i liceum (2008), Warszawa, https://static.scholaris.pl/main-file/102/483/podstawa_programowa_66003.pdf (10.09.2021).
Popper K.R. (1993), *Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, t. 1-2, PWN, Warszawa.
Ranking męskich klubów siatkarskich, https://volleybox.net/pl/teams/ranking (10.09.2021).
Rawls J. (1994), *Teoria sprawiedliwości*, PWN, Warszawa.
Roche M. (2002), *Mega-Events and Modernity: Olympics and Expos and the Growth of Global Culture*, Routledge, London.
Sage G. (2010), *Globalizing Sport: How Organizations, Corporations and Media are Changing Sport*, Paradigm, Boulder.
Sandel M. (1982), *Liberalism and the Limits of Justice*, Cambridge University Press, Cambridge.
Sandel M. (1996), *Democracy's Discontent*, Harvard University, Cambridge.
Seksafera w Polskim Związku Kolarskim. Mistrzyni ujawnia: dziewczyny były ciągnięte do łóżka (2019), https://www.se.pl/wiadomosci/polska/seksafera-w-polskim-zwiazku-kolarskim... (25.08.2021).
Siedlecka E. (2021), *Odszczepieńcy*, „Polityka", 39: 12-14.
Smith A. (1989), *Teoria uczuć moralnych*, PWN, Warszawa.
Sosnowski K. (2021), *To koniec? 600 sportowców na koksie. „jedna z najdoskonalszych federacji"*, https://www.sport.pl/igrzyska-olimpijskie/7,154863,27404819,z-olimpijskiej-tradycji-do-dopingowego-i-korupcyjnego-rynsztoku.html (25.08.2021).
Szacki J. (1994), *Liberalizm po komunizmie*, Znak, Kraków.
Szacki J. (1999), *Liberalizm*. W: *Encyklopedia socjologii*, t. 2, Oficyna Naukowa, Warszawa: 124-126.

Szahaj A. (2000), *Jednostka czy wspólnota? Spór liberałów z komunitarystami a „sprawa polska"*, Aletheia, Warszawa.

Szahaj A. (2005), *Komunitaryzm*. W: *Encyklopedia socjologii. Suplement*, Oficyna Naukowa, Warszawa: 131-135.

Szlachta B. (2007), *Komunitarianizm (komunitaryzm)*. W: M. Jaskólski [red.], *Słownik historii doktryn politycznych*, t. 3, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.

Szymaniec P. (2016), *Komunitaryzm i republikanizm. W poszukiwaniu podobieństw i różnic między nurtami*, „Prakseologia", 158 (2): 189-214.

Tam H. (2011), *Komunitaryzm. Nowy program polityczny i obywatelski*, UMK, Toruń.

Taylor Ch. (1989), *Cross-Purposes: The Liberal-Communitarian Debate*. W: N. Rosenblum [red.], *Liberalism and the Moral Life*, Harvard University Press, Cambridge.

Taylor Ch. (1996), *Etyka autentyczności*, Znak, Kraków.

Taylor Ch. (2001), *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, PWN, Warszawa.

Tocqueville A. de (1976), *O demokracji w Ameryce*, PIW, Warszawa.

Tönnies F. (1988), *Wspólnota i stowarzyszenie. Rozprawa o komunizmie i socjalizmie jako empirycznych formach kultury*, PWN, Warszawa.

Turowski M. (2011), *Liberalizm po komunitaryzmie? Filozoficzne koncepcje jednostki, wspólnoty i państwa jako krytyki społecznej i politycznej*, Adam Marszałek, Toruń.

VDB (2021), *Pani prezydent spotkała się z piłkarkami. O skandalu mówi teraz cały świat*, https://www.o2.pl/sport/(25.08.2021).

Walzer M. (1983), *Spheres of Justice. A Defense of Pluralism and Equality*, Martin Robertson, Oxford.

Walzer M. (1994), *Thick and Thin. Moral Argument at Home and Abroad*, University of Notre Dame Press, London.

Wnuk-Lipiński E. (2008), *Liberalizm*. W: Tenże, *Socjologia życia publicznego*, Scholar, Warszawa: 192-193.

Wojnarowski G. (2021), *Gliński zapowiada znacząco większe wydatki na sport w budżecie na 2022 rok. „To wielki przełom"*, https://sportowefakty.wp.pl/igrzyska-olimpijskie/955949/(25.08.2021).

Rozdział 4.
Kultura masowa i internet a sport: związki i zależności[1]

Życie człowieka w społeczeństwie nowoczesnym w sposób zasadniczy różni się od tego, jakie było udziałem ludzi żyjących w zbiorowościach tradycyjnych. Każdego dnia bezwiednie, niejako w sposób mechaniczny włączamy telewizor, radio, czytamy czy choćby przeglądamy dzienniki lub czasopisma, otwieramy komputer i poznajemy w internecie najświeższe wiadomości. Takie zachowania są traktowane jako normalne i nie wyobrażamy sobie, że mogłoby być inaczej. W ten sposób pozyskujemy informacje oraz różnorodną wiedzę i nie zdajemy sobie sprawy, że w procesie tym powstają potrzeby, wyobrażenia, tęsknoty, identyfikacje i marzenia związane z lepszym życiem (estetycznym wyglądem, lepszym zdrowiem, zajmowaniem wyższych pozycji społecznych, byciem bogatym, wykształconym, używaniem lepszych kosmetyków, posiadaniem ekskluzywnego samochodu, posiadłości, wspaniałej rodziny i grona przyjaciół).

Razem z dynamicznym rozwojem kultury masowej, a później internetu, ściśle powiązanymi z „rewolucją technologii informacyjnych, nastąpiła zmiana sposobu naszego myślenia, produkowania, konsumowania, handlowania, zarządzania, komunikowania się, życia, umierania, prowadzenia wojny i sposobu kochania się" (Castells 1998). Niemal wszystko uległo zmianie i stało się

[1] Praca nawiązuje do rozdziału: Z. Dziubiński (2011), *Kultura masowa a sport: związki i* zależności, który jest częścią antologii: Z. Dziubiński, M. Lenartowicz [red.], *Kultura fizyczna a kultura masowa*, AWF/SALOS RP, Warszawa. Tam też można znaleźć wiele interesujących rozdziałów poświęconych związkom kultury masowej i sportu, przygotowanych przez badaczy zagadnienia z różnych perspektyw dyscyplinarnych, teoretycznych i metodologicznych.

nowe. Jesteśmy pod oddziaływaniem niewidzialnej lub nieuświadomionej siły, która wywiera ogromny wpływ na nasze zachowania. Tą siłą jest właśnie kultura symboliczna, a w szczególności zaś kultura masowa i internet, które stały się konstytutywnymi elementami naszego życia.

Celem niniejszej pracy jest ukazanie związków występujących między kulturą masową, internetem a sportem. Chodzi mianowicie o przedstawienie z jednej strony pozytywnej roli kultury masowej i internetu w rozwoju sportu, z drugiej natomiast roli negatywnej, ale także ich wpływu na zmianę samego sportu i życia społeczeństw nowoczesnych.

Do realizacji tak nakreślonego celu zostaną wykorzystane różnorodne teorie, w tym między innymi teoria strukturalno-funkcjonalna, teoria interakcjonizmu symbolicznego, ale także w pewnym zakresie teoria konfliktu społecznego. Każda z nich posiadając pewne założenia ontologiczne, epistemologiczne i metodologiczne, będzie przydatna w rozwiązaniu sformułowanego problemu badawczego (Jasińska-Kania, Nijakowski, Szacki, Ziółkowski 2006). Teorie te są firmowane między innymi takimi nazwiskami, jak: Talcott Parsons, Robert Merton, Georg H. Mead, James H. Cooley, Ralf Dahrendorf, William G. Sumner i wieloma innymi.

Realizacja sformułowanego problemu badawczego wymaga doboru odpowiednich metod badawczych, wśród których znalazły się między innymi: metoda analizy literatury przedmiotu, metody indukcyjna i dedukcyjna, a także idiograficzna i nomotetyczna.

Dążąc do rozwiązania problemu badawczego najpierw zostanie przedstawiona kultura masowa jako narzędzie komunikacji, następnie internet jako nowa sieć komunikacyjna. W dalszej kolejności, w oparciu o ustalenia badaczy zajmujących się problematyką kultury masowej i internetu, zostaną przedstawione pozytywne aspekty ich wpływu na sport, a następnie negatywne aspekty.

4.1. „Kultura masowa" jako narzędzie komunikacji

Po raz pierwszy pojęcie „kultura masowa" użył w 1941 r. niemiecki filozof i socjolog Max Horkheimer, a dwa lata później amerykański pisarz i dziennikarz Dwight MacDonald. Wtedy rozpoczęła się zawrotna kariera tego pojęcia, które było eksploatowane nie tylko przez przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych (socjologów, kulturoznawców, antropologów kulturowych, politologów, psychologów społecznych itp.), ale także przez pisarzy, dziennikarzy oraz w codziennym dyskursie społecznym.

Powstanie społeczeństwa masowego warunkowane było rozwojem nowych technologii, nowych środków technicznych, które mogły mieć zastosowanie w docieraniu z informacjami do szerokiego kręgu odbiorców. Odbywało się to stopniowo, w pierwszym etapie, dzięki drukarskiej maszynie rotacyjnej, rozpoczęło się drukowanie wysokonakładowej prasy. Pierwsze na świecie czasopismo sportowe ukazało się w Londynie w 1791 r., natomiast w Polsce niemal 100 lat później lwowski *Przewodnik Gimnastyczny* (Tuszyński 1997: 221-222). Mankamentem związanym z przekazywaniem informacji w prasie był fakt, że docierały one do odbiorcy z dużym opóźnieniem, zwykle po zakończeniu wydarzenia.

W drugim etapie rozwój społeczeństwa masowego warunkowany był rozwojem radia, które pozbawione było części mankamentów przypisywanych prasie. Wydarzenie mogło być relacjonowane na bieżąco. Od samego początku, tj. od lat 20 dwudziestego wieku, znaczącą część czasu antenowego wypełniały transmisje sportowe (Goldlust 2004: 43).

Trzeci etap związany był z powstaniem telewizji, która stworzyła o wiele szersze możliwości atrakcyjnego przekazywania informacji. Bowiem oprócz tego, że przekaz był jednoczesny z toczącym się wydarzeniem, to także był wizualny. Dźwięk i obraz stworzyły kompozycję przekazywania informacji, która bardzo szybko upowszechniła się i stała się medium dominującym. Pierwsze telewizyjne transmisje sportowe na świecie przypadają na lata 30 minionego wieku. W Polsce rozpoczęto transmitowanie wydarzeń sportowych około 20 lat później. Wprowadzenie nowoczesnych technologii związanych z wykorzystaniem satelitów spowodowało, że dotychczasowe wydarzenia sportowe, mające przede wszystkim charakter lokalny, stały się wydarzeniami globalnymi.

Po raz pierwszy technologie satelitarne zostały wykorzystane podczas transmisji igrzysk olimpijskich w Tokio w 1964 r. Telewidzowie na całym świecie mogli podziwiać siłę, hart ducha i ruchową maestrię także polskich sportowców, którzy podczas tych igrzysk zdobyli 7 złotych medali. Mogli precyzyjnie obserwować walkę Bikili Abebe z Tsubarayia podczas dwugodzinnego maratonu, ale także jego walkę z bólem po niedawno przebytej operacji. Mogli podziwiać wyczyny cudownego dziecka amerykańskiego pływania, Dona Scholandera, który zdobył cztery złote medale, ale także dwudziestoośmioletnią pannę z Australii, trzykrotną złotą medalistkę w pływaniu. Kibice w Polsce emocjonowali się heroiczną walką trójskoczka Józefa Szmidta z przeciwnikami oraz z niedomagającym, owiniętym bandażem kolanem po niedawnej kontuzji, ale także walkę o złoty medal boksera Mariana Kasprzyka, który przez dwie rundy boksował z Richardsem Tamulisem mając połamane kostki śródręcza. Mogliśmy obserwować na zwolnionych

obrotach, klatka po klatce wydarzenie, które wstrząsnęło całą Japonią. Była nim walka głównego faworyta do złotego medalu, stukilogramowego japońskiego judoka, Akio Kaminga, który w walce finałowej, uniesiony został w górę jak piórko i rzucony na matę przez holenderskiego zawodnika Antoniusa Geesinka.

Mistrzostwa świata w piłce nożnej w Republice Federalnej Niemiec w 1974 r., gdzie polska reprezentacja pod wodzą Kazimierza Górskiego zdobyła historyczny srebrny medal, oglądało w telewizji po raz pierwszy ponad miliard widzów. Dziesięć lat później Mundial w Stanach Zjednoczonych oglądało już dwa razy więcej widzów (Tuszyński 1997: 256-257). Natomiast igrzyska w Pekinie w 2008 roku niemal 5 miliardów telewidzów, co stanowi trzy czwarte ludności całego świata.

Czwarty etap wiąże się z rozpowszechnieniem komputerów osobistych i sieci internetowej. Ten etap rozwoju nie w pełni lokuje się w kulturze masowej, ale trudno byłoby go pominąć, z uwagi na rolę i znaczenie w przekazywaniu informacji i transmisji wydarzeń sportowych.

W literaturze przedmiotu różnie poszczególni badacze definiują kulturę masową. Jedni akcentują aspekt rozwoju środków technicznych, drudzy podporządkowanie treści upodobaniom odbiorców, inni zwracają uwagę na masowość odbiorców, a jeszcze inni z kolei na fakt przekazywania odbiorcom niemal identycznych treści płynących z nielicznych źródeł. Antonina Kłoskowska określa kulturę masową jako „zjawiska intelektualnej, estetycznej i ludyczno-rekreacyjnej (czyli zabawowo-rozrywkowej) działalności ludzkiej, związane w szczególności z oddziaływaniem tak zwanych środków masowego komunikowania, a więc treści rozpowszechnianych za pomocą tych środków" (Kłoskowska 1964: 96). Z kolei Edgar Morin twierdzi, że „kultura masowa jest wytwarzana zgodnie z uwzględniającymi masę towarową normami produkcji przemysłowej, rozprzestrzeniana przy pomocy technik przekazu masowego, zwracająca się do mas społecznych, to znaczy do gigantycznego zbiorowiska jednostek ludzkich" (Morin 1965: 10). Natomiast Marian Golka przyjmuje, że „kultura masowa to treści przekazywane za pomocą technicznych środków masowego przekazu (prasy, radia i telewizji), które cechują się, z jednej strony, dużym scentralizowaniem procesu nadawania i, z drugiej strony, dużym rozproszeniem bardzo licznych i różnorodnych odbiorców" (Golka 2007: 146).

Różnie są też rozłożone akcenty wśród badaczy kultury masowej, co do przyczyn i uwarunkowań jej powstania. Spróbujmy zatem je zebrać i przedstawić w logicznym porządku. Pierwszym czynnikiem umożliwiającym powstanie kultury masowej był z pewnością rozwój techniki i nowoczesnych technologii, który doprowadził do powstania nowoczesnych urządzeń

nadawczych służących do przekazywania informacji na masową skalę. Umożliwił także powstanie w miarę tanich urządzeń odbiorczych, dostępnych dla znaczącej części członków społeczeństwa globalnego. Drugim bez wątpienia był proces urbanizacji, ściśle związany z powstaniem i rozwojem społeczeństwa industrialnego, który uruchomił proces przekształcania się tradycyjnych wspólnot lokalnych w stowarzyszenia, że użyjemy terminologii zaczerpniętej od Ferdynanda Tönniesa. Ten rodzaj zbiorowości, jakim jest stowarzyszenie czy społeczeństwo masowe, ze względu na swą sytuację, polegającą na oderwaniu się od swojego rodzimego środowiska i od charakterystycznej dla niego swojskiej kultury lokalnej, ludowej i „własnej", z uwagi na powstałą lukę czy próżnię kulturową, był w sposób szczególny podatny na oddziaływanie kultury masowej. Trzecim czynnikiem było zanikanie kultury ludowej. Proces ten był konsekwencją innych procesów charakterystycznych dla społeczeństw nowoczesnych, jakimi były industrializacja i urbanizacja. Migracja zarobkowa wielkich mas ludzi z ośrodków wiejskich spowodowała radykalne zmniejszenie się ilości twórców i uczestników kultury ludowej. W to miejsce, w powstałą lukę weszła kultura masowa, która niejako w naturalny sposób zastąpiła dotychczasową rodzimą kulturę mieszkańców wsi, ich kulturę lokalną, ludową. Czwartym czynnikiem było zapotrzebowanie klasy robotniczej, oderwanej od swego tradycyjnego środowiska wiejskiego, na lekką i łatwą intelektualnie rozrywkę. Było ono konsekwencją wielogodzinnej, monotonnej, wyczerpującej fizycznie i psychicznie pracy zarobkowej. Kultura masowa była odpowiedzią na potrzeby klasy robotniczej w czasie wolnym. Doskonale zaspokajała gusta i oczekiwania tej kategorii społecznej, dostarczając jej treści lekkich, łatwych i przyjemnych. Piątym czynnikiem było powstanie tzw. czasu wolnego, nieobecnego w gospodarstwach wiejskich, który „domagał się" wypełnienia i zagospodarowania. Ponownie „z pomocą" przyszła kultura masowa, która miała w swym przekazie „dla każdego coś miłego". Szybko stała się niezwykle atrakcyjna i ciekawa dla licznej rzeszy robotników i pracowników zakładów przemysłowych. Szóstym czynnikiem było upowszechnienie się oświaty. Było ono z jednej strony konsekwencją zapotrzebowania rozwijającego się przemysłu na pracowników dobrze wykształconych i posiadających kompetencje specjalistyczne, niezbędne do wykonywania coraz bardziej złożonych zadań zawodowych. Z drugiej natomiast strony, powstanie kultury masowej wymuszało nabycie przez członków społeczeństwa przynajmniej podstawowych kompetencji kulturowych, polegających na przyswojeniu podstawowych umiejętności czytania i pisania, niezbędnych do korzystania z informacji na temat bliższego i dalszego świata, często bardzo różniącego się od tego rodzimego, emocjonalnie najbliższego, własnego.

Od samego początku kultura masowa miała swych komentatorów, a wśród nich zarówno zwolenników jak i przeciwników. Warto tutaj podkreślić rolę przedstawicieli szkoły frankfurckiej[2] z ich liderami Maxem Horkheimerem, Theodorem Adorno i ich współpracownikami, a także takich badaczy zagadnienia, jak José Ortega y Gasset, Dwight MacDonald, Edgar Morin, Dominic Strinati, Antonina Kłoskowska czy Marian Golka. Mając na uwadze pewne ustalenia wymienionych i innych badaczy zajmujących się kulturą masową, spróbujmy dokonać zestawienia podstawowych jej cech. Oto one:

- Wykorzystuje nowoczesne technologie i środki techniczne. Stanowią one podstawę kultury masowej, bez których byłby niemożliwy masowy przekaz. Posiada wielką rzeszą rozproszonych odbiorców. Najważniejsze wydarzenia w skali globalnej przyciągają uwagę miliardowych rzesz odbiorców, jak choćby uroczystości otwarcia igrzysk olimpijskich. Uniwersalność i łatwość odbioru to podstawowe warunki, jakie muszą być spełnione, aby określone wydarzenie wzbudziło zainteresowanie w skali globalnej.
  Standaryzuje treści. Polega to na takim ich zestawianiu, aby nie różnicowały odbiorców i były atrakcyjne dla wszystkich zbiorowości, zarówno kobiet i mężczyzn, ludzi starszych i młodzieży, wykształconych i niewykształconych itp. Z tego też powodu programy odpowiadają na uniwersalną potrzebę rozrywki i zabawy, a ponadto podejmują takie zagadnienia, które dotyczą niemal każdego człowieka (rodziny, zdrowia, rozrywki, seksu, miłości, bogactwa czy przestępczości).
  Homogenizuje kulturę. Polega ona na mieszaniu elementów kultury różnego poziomu (wysokiej i niskiej) i o różnym charakterze (ludowej, narodowej, rozrywkowej, popularnej) i przekazywaniu odbiorcom „jednolitej papki", jak to określił w jednej ze swoich prac MacDonald.
  Nie posiada autonomii kulturowej. Brak autonomii wynika z tego, że kultura masowa niejako nakłada się na kultury narodowe, regionalne, subkultury, kultury ludowe i inne. Dzięki ogromnym środkom finansowym

[2] Szkoła frankfurcka była nowym nurtem w niemieckiej socjologii, który uzyskał organizacyjny dach w Instytucie Badań Społecznych, afiliowanym przy frankfurckim uniwersytecie. Instytut koncentrował swą uwagę na badaniach empirycznych, jednak decydujące znaczenie miały idee, które następnie zostały podchwycone przez młodzież w latach sześćdziesiątych XX wieku i wykorzystane w sprzeciwie wobec skostniałego, konserwatywnego, powojennego porządku. Chodzi o takie idee, jak Marcusego idea „człowieka jednowymiarowego", Horkheimera idee „krytycznej teorii społeczeństwa" i „krytyki rozumu instrumentalnego", Horkheimera i Adorna idea „dialektyki oświecenia, czy idee Fromma skondensowane w haśle *make love not war*. Por. Kaniowski A.M. (2002), *Szkoła Frankfurcka*. W: *Encyklopedia socjologii*, t. 4, Oficyna Naukowa, Warszawa: 157-161.

i wielkiemu zasięgowi oddziaływania jest zdolna wykorzystać niemal wszystkie treści kulturowe dla swoich popularyzatorskich, pijarowych, a w konsekwencji merkantylnych i finansowych celów.
Charakteryzuje się atrakcyjnością treści przekazów. Wynika to między innymi ze sposobu ich prezentowania. Chodzi mianowicie o to, aby przyciągały one uwagę odbiorców, były atrakcyjne oraz spełniały oczekiwania odbiorców. Dlatego nie dziwi fakt, że kultura masowa została między innymi stworzona jako odpowiedź na ludyczne i hedonistyczne potrzeby odbiorców. Jednak ważne jest to, że kultura masowa „goni za sensacyjnymi", ekstremalnymi, często dramatycznymi, poruszającymi i wzbudzającymi podziw wydarzeniami, w których występuje śmierć, krew, dramat, sukces, sława, miłość, przepych, dostatnie życie i pieniądze.
Podlega zmianom w procesie twórczym, które polegają między innymi na tym, że nie gusta twórców, ale oczekiwania i potrzeby odbiorców decydują o formie i treściach przekazu. Nie twórcy mają kształtować gusta odbiorców, ale twórcy mają odpowiadać na potrzeby odbiorców. Ocena danego przekazu nie wynika z wartości dzieła, ale jest konsekwencją zainteresowania odbiorców czytaniem prasy, słuchaniem przekazów radiowych czy oglądaniem programów telewizyjnych. Twórca zwykle działa pod scenariusz mecenasa, którym w tym przypadku są odbiorcy, w których imieniu i na rzecz których działa nadawca. Nie inwencja i kunszt wykonania odgrywają decydującą rolę, jak np. w przypadku kultury elitarnej, ale konwencja, dzięki której najbardziej wyrafinowane treści są trywializowane z myślą o szerokiej rzeszy odbiorców.
Występuje jako system projekcji i identyfikacji, który polega z jednej strony na porównywaniu własnego życia z tym, jakie pokazuje kultura masowa, ale także na konfrontowaniu obrazu życia przedstawianego w kulturze masowej ze swoim życiem. Polega również na zatraceniu dystansu wobec kultury masowej i przenoszeniu jej wzorów wirtualnych na swoje realne życie. Zatem „projekcja i identyfikacja, pisze M. Golka, to zamazanie przez odbiorcę rozróżnienia pomiędzy nim samym a tym, co ogląda w telewizji albo wyczytuje w czasopiśmie ilustrowanym. To jakby »życie na zastępstwie« bez pełnej tego świadomości" (Golka 2007: 156). Kultura masowa stwarza pewne złudzenie, że jesteśmy wolni, zdrowi, piękni, bogaci, szczęśliwi i, że wszystkie te wartości są w zasięgu ręki, niezwykle łatwe do osiągnięcia. „Kultura masowa przedstawia, pisze M. Golka, kompensacyjny świat marzeń odbiorców – marzeń o świecie przyjemnym, udanym i szczęśliwym". Nie ma też w tym nic złego. „Kłopot zaczyna się wtedy, gdy odbiorca przejmuje się i żywi złudzeniami, że takie życie można łatwo sobie »kupić«, wykreować czy w jakiś inny sposób zdobyć" (Golka 2007: 158-159).

4.2. Internet jako nowa sieć komunikacyjna

Wielu badaczy stoi na stanowisku, że internet wykracza poza dotychczasowe sposoby komunikowania masowego i przez to wymaga odrębnego, nowatorskiego i interdyscyplinarnego podejścia do jego opisu, analizy i wyjaśniania. Uważa także, że zdominował on i zepchnął na margines media tradycyjne. Odebrał też im monopolistyczną pozycję jako narzędzia opisywania, wyjaśniania świata i ukazywania kultury. Zmiana ta dokonała się z aprobatą licznej rzeszy zafascynowanych odbiorów, którzy szybko przyswoili sobie wiedzę i techniki korzystania z nowej formy demokracji. Spośród dotychczasowych dysponentów mediów wyodrębniły się dwie grupy. Pierwszą z nich konstytuują ci, którzy szybko odnaleźli się w nowej sytuacji i sprawnie wykorzystują nowe medium do realizacji wcześniej założonych celów. Drugą natomiast tworzą ci, którzy w nowych mediach widzą zagrożenie dla szeroko rozumianego świata kultury (Olechnicki 2005: 92-95).

Zwolennicy internetu twierdzą, że poszerza on możliwości kontaktowania się ludzi, rodzi nowe sposoby wchodzenia w interakcje i uzupełnia dotychczasowe formy komunikowania. Stwarza też możliwości tworzenia międzyludzkich relacji w sytuacjach, w których do tej pory było to utrudnione czy wręcz niemożliwe (Rheingold 1993; Dyson 1999). Badacze sceptycznie nastawieni do internetu podkreślają, że poświęcanie coraz więcej czasu na korzystanie z tego medium powoduje, że mamy jego mniej na tradycyjne kontakty (w realu) z rodziną, bliskimi, współpracownikami, członkami bliższej i szerszej zbiorowości. Podkreślają, że taka sytuacja będzie prowadziła do atrofii społecznej, osłabienia więzi, zaniku kompetencji społecznych oraz rzeczywistych doznań emocjonalnych i atomizacji społeczeństwa (Stoll 2000).

Internet umożliwia tworzenie się i rozwijanie całkowicie jakościowo nowych międzyludzkich kontaktów. Internetowa wspólnota zajmuje i urządza rzeczywistość wirtualną, zwaną cyberprzestrzenią, która przeznaczona jest do wchodzenia w interakcje, w ramach globalnej sieci komputerowej. Jedną z podstawowych cech takich interakcji jest anonimowość jej uczestników. W sieci nie spotykają się konkretne jednostki z krwi i kości, ale komunikaty i informacje. Czy tak ufundowane zbiorowości możemy nazwać wspólnotami? Z pewnością nie są to wspólnoty w tradycyjnym, choćby Tönniesowskim znaczeniu, mimo, że między członkami społeczności sieciowej powstają osobiste zależności. Możemy powiedzieć, że jest to nowy rodzaj wspólnoty bazujący na podobnych zainteresowaniach i sposobach życia, ale także na subiektywnym poczuciu bycia wspólnotą (Jones 1997).

Na temat nowych sposobów komunikowania się powstały liczne prace i nowe dziedziny badawcze (Miller, Slater 2000). Ich autorzy są zgodni, że internet zmienił codzienne życie niemal wszystkich społeczeństw, poprzez udostępnienie nowych sposobów komunikacji (*on-line*), dzięki którym możliwa jest realizacja coraz większej liczby zadań (zawodowych, rodzinnych, społecznych, kulturowych, aprowizacyjnych, finansowych, naukowych, dydaktycznych itp.) bez potrzeby wychodzenia z domu. Internet uzmysłowił socjologom i innym badaczom społecznym, jaki jest przeogromny wpływ nowoczesnych technologii komunikacyjnych na zmiany zachodzące w społeczeństwach. Zdaniem jednego z głównych badaczy zagadnienia, Manuela Castellsa (1996; 1997; 1998), dzięki nowym technologiom informatycznym i sieciom komunikacyjnym wkroczyliśmy w nowy etap rozwoju społeczeństwa globalnego. Nazywany jest on e-kulturą czy też e-światem.

W świecie sieciowym, opartym na wielu poziomach wymiany informacji, przede wszystkim przez internet, tworzy się szczególnego rodzaju sieciowa tożsamość, różna od tej, która powstała w wyniku zakorzenienia w tradycyjnych wspólnotach. Wirtualna rzeczywistość internetowego świata przeobraża się w rzeczywistą wirtualność świata. Autor uważa sieci za niezwykle efektywne instrumenty sprawnej organizacji życia jednostek i zbiorowości, zwłaszcza w odniesieniu do scentralizowanych systemów biurokratycznych (Weber 1975: 540), dominujących we współczesnym świecie. Globalne systemy komunikacyjne sprzyjają tworzeniu się globalnej gospodarki i powiększaniu się sektora e-biznesu. Podkreśla także powiększanie się dystansu między współdziałającą ze sobą elitą technologiczną, a tzw. czwartym światem, który nie potrafi i nie ma najczęściej możliwości przyłączenia się do e-świata, co skazuje go na marginalizację gospodarczą i polityczną (Castells 2003).

Internet ma ogromny wpływ na życie polityczne różnych zbiorowości. Polega on na udziale w procesach demokratyzacji życia, bowiem medium to umożliwia łatwe pokonywanie granic grupowych, regionalnych, państwowych, społecznych, kulturowych i pozwala na szybkie rozpowszechnianie informacji, poszerzanie sfery publicznej, zwiększanie kontroli społecznej, ale także na wymykanie się spod kontroli państwa i dezawuowanie oraz ujawnianie „sekretów państwa" (Walch 1999; Ferdinand 2000). Z tego też powodu w państwach autorytarnych cyberprzestrzeń traktowana jest jako główny wróg i zagrożenie dla obrony interesów sprawujących władzę (Levinson 1999: 227-246).

Można powiedzieć, że sieć globalna to nic innego, jak nowoczesna sieć bezkolizyjnych, o nieograniczonej przepustowości autostrad, które oplatają cały glob informacyjną pajęczyną. Badacze zwracają uwagę na wpływ nowych mediów na funkcjonowanie różnych obszarów życia społecznego,

w tym przede wszystkim na: 1) politykę i podejmowanie decyzji, 2) struktury instytucjonalne, 3) struktury organizacyjne i 4) jakość życia codziennego (Goban-Klas, Lipnik 1999: 39-51).

4.3. Pozytywne aspekty wpływu kultury masowej i internetu na sport

„Walka sportowa i jej oglądanie od wieków były ulubioną rozrywką tłumów, pisze Tomasz Goban-Klas. Rzymianie nieopodal agory i amfiteatru budowali arenę – miejsce pseudosportowej walki na śmierć i życie. Agora i teatr, arena i jej widownia tworzyły jedność czasu i przestrzeni, zarówno dla zawodników, jak i widzów. Dopiero media rozerwały tę jednię. Prasa ilustrowana, radio, a nade wszystko telewizja przeniosły sport ze stadionu do domów, i to na całym świecie. Arena stała się globalna, a widownia – monstrualna w rozmiarach" (Goban-Klas 2006: 297). Podobnie przedstawia się sytuacja w przypadku internetu, dzięki któremu powstało nieporównanie więcej możliwości cyfrowego komunikowania w ramach globalnej sieci. Precyzyjny podział na nielicznych nadawców i wielką rzeszę rozproszonych odbiorców i jednokierunkowość przekazu informacji została zastąpiona siecią, w której każdy użytkownik internetu może być zarówno odbiorcą jak i nadawcą informacji.

Skoncentrujmy obecnie uwagę na zagadnieniu pozytywnego wpływu kultury masowej i internetu na sport, zastrzegając jednocześnie, że jest to subiektywny punkt widzenia. Zdajemy sobie bowiem sprawę, że zarysowane poniżej pozytywne aspekty relacji występujących między kulturą masową, internetem a sportem mają charakter konstrukcji redukcjonistycznych i modelowych. Dokonamy, jak się wydaje dopuszczalnej w analizach teoretycznych, schematyzacji podejść i ustaleń badawczych. Zatem mając na uwadze wyniki dociekań i analiz przywołanych wyżej badaczy zajmujących się problematyką kultury masowej i internetu spróbujmy przedstawić w sposób syntetyczny katalog pozytywnych cech i funkcji kultury masowej oraz internetu w odniesieniu do sportu. Oto one:

Wpływają na globalizację sportu. Brytyjski socjolog, Joseph Maguire, początki globalizacji sportu lokuje w trzeciej fazie usportowienia, związanej z powstaniem pierwszych instytucji sportowych, takich jak MKOl (1894 r.) i FIFA (1904 r.) oraz rewitalizacją igrzysk olimpijskich (1896 r.), która przypada na przełom XIX i XX wieku (Maguire 2011). Polega ona między innymi na masowym dostępie odbiorców do przekazów

sportowych. Dzięki kulturze masowej, a później także internetowi, nastąpiła globalizacja sportu i nie ma już prawie takich miejsc na świecie, gdzie sport byłby nieobecny. Potwierdzeniem tego jest członkowstwo w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim 205 komitetów narodowych, ale także oglądanie najważniejszych wydarzeń sportowych przez miliardowe rzesze odbiorców. Z tego między innymi powodu oficjalne logo igrzysk, pięć kółek olimpijskich jest najlepiej rozpoznawanym symbolem przez mieszkańców globu (rozpoznaje go trzy czwarte globalnej populacji). Lepiej jest rozpoznawane niż krzyż, półksiężyc, flaga amerykańska, flaga Unii Europejskiej czy logotyp Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Wpływają na komercjalizację sportu. Poszerzenie się widowni sportowej dzięki kulturze masowej i internetowi sprawiło, że szybko dostrzeżono nowe możliwości zarobkowania w sporcie i dzięki sportowi. Pożądane przez masową widownię transmisje wydarzeń sportowych stały się atrakcyjnym towarem. O prawa do transmisji zaczęły się ubiegać największe i najbogatsze stacje nadawcze, a ceny za uzyskanie tych praw rosły w niespotykanym tempie. Jeśli za transmisje z igrzysk olimpijskich w Rzymie w 1960 r. amerykańska telewizja zapłaciła MKOl 390 tys. dolarów, to już w Sydney w 2000 r. 715 milionów (Roche 2004: 172). Natomiast NBC, gigant na rynku nadawczym, nabyła prawa do transmisji igrzysk olimpijskich od 2014 do 2020 r. w Stanach Zjednoczonych za niebagatelną kwotę 4,38 miliarda dolarów. Ważnym źródłem dochodu sportu są też kontrakty zawierane z reklamodawcami przez organizatorów imprez jak i samych zawodników. Kluczową rolę w sponsorowaniu igrzysk olimpijskich odgrywają najpotężniejsze i najbogatsze firmy, takie jak Coca-Cola, IBM, Kodak, Panasonic, Visa, Xerox, Volkswagen. Pierwszy z wymienionych sponsorów jest najbardziej związany z ruchem olimpijskim i obecnie przeznacza każdorazowo na ich organizację grubo ponad 100 milionów dolarów.

Wpływają na profesjonalizację sportu. Zwiększenie przez kulturę masową i internet grona odbiorców imprez sportowych spowodowało nie tylko komercjalizację sportu, ale także jego profesjonalizację. Rzesza osób zaangażowanych w sport szybko się zorientowała, że na sporcie można zarobić. Wyodrębniły się kategorie zawodowe, takie jak trener, lekarz, sędzia, masażysta, menedżer itp. Amatorstwo sportowców zaczęło być zastępowane zawodowstwem, a sportowcy zmieniali swój status z amatorów na osoby uprawiające sport dla zysku. Zawodnicy stali się pracownikami najemnymi, których wartość określana jest przez wolny rynek pracy. Profesjonalizacja uprawiania sportu napotykała liczne przeszkody ze strony MKOl i wywoływała namiętne dyskusje oraz kontrowersje,

które nierzadko kończyły się międzynarodowymi skandalami. Takim skandalem było odebranie, z użyciem policji, medali olimpijskich Jimowi Thorpe'owi, czy dyskwalifikacja przez przewodniczącego MKOl, Avery Brundage, austriackiego alpejczyka Karla Schranza przed igrzyskami olimpijskimi w Sapporo w 1972 r. Lata sześćdziesiąte XX wieku dały początek odchodzenia od formuły amatorstwa sportowego. Najpierw Amerykanin Jack Kramer zlikwidował barierę amatorstwa w międzynarodowych turniejach tenisowych, a następnie około dwadzieścia lat później prezydent IAAF, Primo Nebiolo, rozpoczął proces wprowadzania zawodowstwa w lekkoatletyce, aby w 2001 r. w Edmonton usunąć z nazwy federacji pojęcie amatorstwa. Natomiast prezydent MKOl, hiszpański markiz, Juan Antonio Samaranch, spowodował, że podczas igrzysk olimpijskich w Seulu w 1998 r. mogliśmy podziwiać tenisowy kunszt sportowców profesjonalnych, Niemki Steffi Graf i Szweda Stefana Edberga. Na igrzyskach olimpijskich w Barcelonie w 1992 r. zachwycaliśmy się perfekcjonizmem koszykarskim Dream Teamu z USA z Michaelem Jordanem, Earvinem „Magic" Johnsonem, Charlesem Barkleyem i Karlem Malone.

Wpływają na uatrakcyjnienie widowiska sportowego. Kultura masowa, zwłaszcza telewizja, będąca reprezentantem oczekiwań wielkiej rzeszy odbiorców, wpływa na zmiany w sporcie, w kierunku jego uatrakcyjnienia. Z jednej strony czas rozgrywania zawodów jest dostosowany do czasu najlepszej oglądalności w tych krajach, które odgrywają najistotniejszą rolę z komercyjnego punktu widzenia. Z drugiej strony natomiast wpływa na tworzenie przepisów i scenariusza widowiska sportowego w taki sposób, aby uczynić je bardziej atrakcyjnym dla odbiorców. Zmiany te wiążą się: 1) ze zwiększeniem dynamiki gry, 2) ograniczeniem możliwości przeciągania gry, 3) ograniczeniem możliwości gry na czas, 4) uczytelnieniem rywalizacji, 5) wizualnym uatrakcyjnieniem gry przez wprowadzenie kolorowych lub skąpych (w przypadku pań) strojów, 6) wprowadzeniem przerw w grze i wykorzystywaniem ich na dodatkowe atrakcje oraz reklamę (Jankowski 2011: 387-403).

Powodują narodziny gwiazdorstwa sportowego. Fascynacja w społeczeństwach nowoczesnych sportem powoduje, że jego najwybitniejsi (najbardziej medialni) przedstawiciele stają się gwiazdami kultury masowej i internetu. Ucieleśniają nasze wyobrażenia o życiu szczęśliwym: w bogactwie, luksusie i sławie. Gwiazdy sportu są podziwiane, szanowane i posiadają w społeczeństwie wysoką statusową pozycję (Whannel 2002). Dodać do tego należy, że życiowy sukces kojarzony jest zwykle z atrakcyjnością, którą reklamodawcy skwapliwie wykorzystują do reklamowania swych towarów i usług. Przedmiotem zainteresowania mediów

nie są tylko sportowcy jako tacy, ale także ich życie prywatne, a zwłaszcza związane z nim romanse, skandale seksualne i duże (często nie do końca legalne) operacje finansowe. Punkt ciężkości w wizerunku medialnym często przenoszony jest ze sportowej rywalizacji na atrakcyjność seksualną. Dotyczy to zwłaszcza kobiet (siatkarek plażowych, tenisistek itp.), choć nie na zasadzie wyłączności (Dziubiński, Organista, Mazur 2019: 33-58).

Przyczyniają się do demokratyzacji sportu. Polega ona na tym, że sportowe postaci różnorodnych wydarzeń sportowych (igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata w poszczególnych dyscyplinach, turniejów wielkoszlemowych itp.) są dostępne niemal dla wszystkich, bez względu na płeć, wiek, zamożność, wykształcenie czy miejsce zamieszkania. Mimo tego, że stadiony i obiekty sportowe są tak skonstruowane, aby zapewnić możliwość bezpośredniego śledzenia rywalizacji sportowej dużej liczbie kibiców (największe stadiony piłkarskie mogą pomieścić ok. 100 tys. widzów), to jednak są one zaledwie jakimś promilem tej liczby odbiorców, jaka śledzi wydarzenia sportowe za pomocą środków masowego przekazu. Demokratyzacja też polega na tym, że odbiorca nie jest skazany na śledzenie jednego wydarzenia sportowego, ale ma możliwość suwerennego wyboru interesującej go audycji czy informacji sportowej.

Wpływają na proces edukacji odbiorców w zakresie sportu. Polega ona m.in. na tym, że odbiorcy nabywają wiedzę na temat obowiązujących przepisów w danej dyscyplinie sportu, ale także poznają zasady rywalizacji. Z prowadzonych badań empirycznych przez magistrantów AWF w Warszawie wynika, że znaczący odsetek młodzieży poznał przepisy piłki siatkowej (dyscypliny cieszącej się w ostatnich latach niespotykanym dotąd zainteresowaniem) w wyniku oglądania transmisji spotkań siatkarskich w telewizji. Przez wielu badaczy podnoszony jest również walor edukacji etycznej, wynikający z obecności w sporcie zasady *fair play* (Dąbrowska, Dąbrowski 1993: 143-158). Zagadnienie to, choć dość dobrze opisane w literaturze przedmiotu, wymaga dalszych pogłębionych badań empirycznych. W przypadku internetu, to posiada on tę przewagę nad innymi mediami, że pozwala na ukierunkowane, precyzyjne wyszukiwanie informacji tekstowych, graficznych czy dźwiękowych znajdujących się w obszarze zainteresowania sportowego internauty.

Wypełniają lukę po sporcie ludowym i narodowym. Proces ten polega na zastąpieniu sportu o charakterze lokalnym sportem globalnym (Giulianotti 2005), na który składa się około 40 najbardziej popularnych tzw. sportów stadionowych. Dzięki kulturze masowej mamy do czynienia z globalną socjalizacją przez sport, tj. te same treści i wartości są odbierane

przez różne nacje, narody czy grupy etniczne, społeczeństwa i kultury. Proces ten ma charakter obiektywny. Jednak ocena jego jest bardzo zróżnicowana. Zdecydowanie negatywnie ocenia go Wojciech Lipoński, który poddaje ostrej krytyce wypieranie przez sporty stadionowe sportów ludowych i regionalnych (Lipoński 2001: 186-307). Szczególnie krytycznie ocenia zanik sportów ludowych w Polsce po 1945 roku. W *Encyklopedii sportów świata* (Lipoński 2001) ukazuje wielość i różnorodność sportów na świecie i wskazuje na rodzime zaniedbania w kultywowaniu sportów tradycyjnych.

Przyczyniają się do integracji społecznej. Polega ona na tym, że stanowi łącznik między różniącymi się między sobą zbiorowościami społecznymi (pod względem przynależności klasowej czy warstwowej, pod względem wieku, zamożności, zawodu czy miejsca zamieszkania). Z uwagi, że kultura masowa jest raczej uniwersalna i standardowa, bardziej łączy niż dzieli, nie tylko w wymiarze lokalnym, ale także międzynarodowym, globalnym. W procesie tym niebagatelną rolę odgrywa sieć, która pozwala nie tylko na pozyskiwanie interesujących internautę informacji, ale także na ich produkowanie i rozpowszechnianie oraz wchodzenie w różnorodne interakcje z ilościowo nieograniczoną zbiorowością na portalach społecznościowych, stałych lub tworzonych *ad hoc* forach czy grupach dyskusyjnych. Mówiąc o integracyjnych walorach kultury masowej i internetu w sporcie nie możemy zapominać o możliwości ich wykorzystywania do realizacji niegodziwych i szkodzących sportowi celów. Przykładowo, wiele pseudokibicowskich grup wykorzystuje sieć do organizowania tzw. ustawek, podczas których dochodzi do zbiorowych bijatyk na gołe pięści lub z użyciem uzgodnionych przez strony narzędzi walki (łańcuchy, siekiery, tasaki, noże, kije baseballowe itp.). Nierzadko stadionowi huligani wykorzystują internet do organizowania walk z policją i służbami porządkowymi, a także do napadania na kibiców drużyny przeciwnej. Internet także służy do zamieszczania obraźliwych haseł, komentarzy, fotografii, obrażania innych i potęgowania niechęci, atmosfery konfliktu, wrogości, nienawiści i wojny. Obraz telewizyjny może też być wykorzystywany jako możliwość zaistnienia w przestrzeni medialnej stadionowych bandytów, którzy dzięki swoim brutalnym wyczynom zyskują prestiż w swoim dewiacyjnym otoczeniu.

Wpływają na złagodzenie alienacji dnia codziennego. Polega ona na przeniesieniu się w inny świat, świat relaksu, zabawy i rozrywki po trudach, niepokojach i frustracjach związanych najczęściej z wykonywaną pracą zawodową. To właśnie kultura masowa i internet, transmisje ciekawych imprez sportowych i ich oglądanie w fotelu, zaciszu własnego mieszkania,

śledzenie informacji w sieci i nawiązywanie wirtualnego kontaktu z innymi, są często remedium, sposobem odreagowania, odzyskania równowagi, regeneracji sił potrzebnych do działania. Z pewnością nie jest to sposób na trwałe wyeliminowanie procesów alienacji z życia człowieka, ale jest ważny, bowiem chociaż chwilowo, na jakiś czas pozwala wyzwolić się od myśli i sytuacji tę alienację generujących.

Pozwalają na zaspokojenie ambiwalentnych gustów odbiorców. Odbywa się ten proces poprzez zróżnicowaną ofertę sportową kultury masowej. Z jednej strony kultura masowa, przekazując informacje i tworząc audycje poświęcone takim dyscyplinom jak żeglarstwo, tenis ziemny, golf, szybownictwo, jazda figurowa na lodzie, szermierka trafia w dużej części w gusty osób dobrze wykształconych, zajmujących wysokie pozycje zawodowe, zamożnych, zamieszkujących duże miasta, z drugiej, transmitując i przekazując słowo pisane na temat takich dyscyplin jak piłka nożna, zapasy, podnoszenie ciężarów, kolarstwo, boks spełnia oczekiwania ludzi zajmujących niższe pozycje społeczne (Bourdieu 1978: 819-840). Zaspokajanie ambiwalentnych potrzeb w zakresie sportu przez kulturę masową jest możliwe dzięki jej homogenizacji, tj. wymieszaniu różnorodnych ofert sportowych pod względem treści, ale także trudności odbioru. Internet w tym przypadku jest doskonałym medium zaspokajania swoich sportowych gustów. Internauta nie jest skazany na odbiór tego, co zostało zaprogramowane przez kulturę masową, ale może sam, w sposób całkowicie suwerenny poszukiwać informacji obrazowych, dźwiękowych, mówionych i pisanych na temat tego, co lubi, w czym gustuje i czym się pasjonuje.

4.4. Negatywne aspekty wpływu kultury masowej i internetu na sport

Krytyka kultury masowej i internetu wywodzi się z negatywnego stosunku wielu badaczy do społeczeństwa masowego, społeczeństwa sieciowego. Odnoszą się oni krytycznie względem wszelkiej zmiany, w tym industrializacji i urbanizacji i ich wpływu na zjawiska i procesy społeczne. Dominic Strinati pisze, że zmiany związane z powstaniem społeczeństwa masowego spowodowały destabilizację i erozję wcześniejszych struktur społecznych i wartości, które spajały ludzi. Chodzi między innymi o „wykorzenienie typowo rolniczego przywiązania do ziemi, destrukcję zwartych społeczności wiejskich, upadek religii i sekularyzację społeczeństw związaną z przyrostem

wiedzy naukowej, rozprzestrzenienie się zmechanizowanej, monotonnej i alienującej pracy fabrycznej, ustanowienie wzorów życia w wielkich miastach zaludnionych anonimowym tłumem, relatywnie małą integrację moralną" (Strinati 1998: 18). Natomiast Dwight MacDonald pisał, że kultura masowa stanowi produkt użytkowy i podlega regułom produkcji przemysłowej, jej niejako naturalną cechą jest „obniżanie i ześlizgiwanie się w stronę taniości i standaryzacji" (MacDonald 1957: 72).

Krytyka kultury masowej i internetu wyrasta najczęściej z trzech następujących przesłanek: 1) ze sprzeciwu wobec cywilizacji (po) przemysłowej, opartej na wiedzy i nowoczesnych technologiach, 2) tęsknoty za przeszłością, a mianowicie tym wszystkim, co było charakterystyczne dla społeczeństwa tradycyjnego, przednowoczesnego, 3) poczucia pewnej wyższości twórców i uczestników kultury wysokiej w stosunku do mas i ich kultury, kultury masowej właśnie.

Mając na uwadze analizy i wypracowane różnorodne teorie dotyczące kultury masowej i internetu, autorstwa takich badaczy, jak Max Horkheimer, Theodor W. Adorno, Herbert Marcuse (przedstawicieli powstałej z inspiracji marksizmu szkoły frankfurckiej), Dwight MacDonald, Edgar Morin, Antonina Kłoskowska czy Marian Golka, spróbujmy dokonać rekapitulacji ich krytycznych ustaleń i odnieść je do sportu. Oto one:

- Stanowią instrument manipulacji politycznej. Dzieje się tak, kiedy kultura masowa i internet są wykorzystywane do urabiania odbiorców poprzez agitację i propagandę, do realizacji interesów władzy politycznej. Z uwagi na siłę oddziaływania kultury masowej i internetu znajdują się one w kręgu najwyższego zainteresowania polityków i partii politycznych. Bowiem posiadanie na nie wpływu, czego najlepszym przykładem jest Silvio Berlusconi we Włoszech, może zapewnić władzę polityczną na długie lata. Polityczną (ale nie tylko) siłę kultury masowej najlepiej obrazuje powiedzenie, że „polityka można zabić gazetą". W czasach współczesnych najczęściej zamachu stanu nie dokonuje się poprzez tradycyjne działania militarne, ale poprzez środki masowego przekazu i internet. Nawet gdy zamachu dokonują wojskowi, to najczęściej ich pierwszym celem jest zdobycie stacji radiowej i telewizyjnej i odcięcie społeczeństwa od internetu. Kultura masowa i internet były i są często wykorzystywane przez reżimy autorytarne i totalitarne do realizacji swych celów politycznych. Widowiska sportowe są okazją do takiego formowania uczuć narodowych, aby identyfikacja z reprezentantami narodu była w rzeczywistości identyfikacją z panującą władzą i formacją polityczną. W niedawnych czasach PRL-u sport był instrumentem realizacji wewnętrznych i zewnętrznych celów politycznych. Osiągane wyniki sportowe na igrzyskach olimpijskich były

interpretowane w środkach masowego przekazu nie tylko jako wyraz perfekcjonizmu fizycznego, ale jako świadectwo siły, dobrobytu, wysokiego statusu społecznego narodu i państwa. Jako dowód dominacji jednego systemu politycznego nad drugim (Krawczyk 1990: 99-121). Państwa demokratyczne w obecnej postaci w mniejszym stopniu sięgają po kulturę masową i internet jako instrumenty przedstawiania i interpretowania sportu w kategoriach politycznych.

Są instrumentem manipulacji ekonomicznej. Uruchamia ona całą spiralę różnorodnych pragnień, pożądań i dążeń, które w konsekwencji materializują się w procesie nabywania określonych towarów i usług. Innymi słowy, przyczyniają się one do wzrostu konsumpcji. Kultura masowa i internet „wchłaniają duszę i rozbiera ją na części", a następnie składają w taki sposób, aby pragnęła konsumować. Tak naprawdę to nie ciała pragną kolejnych dóbr, ale nasze, zniekształcone przez kulturę masową i internet dusze (Barber 1997: 106; Bauman 2009). Kultura masowa i internetowe informacje dokonują manipulacji ekonomicznych w odniesieniu do dziedziny sportu. Z jednej strony, poprzez reklamę ukazują zalety różnorodnych produktów, których posiadanie nie tylko wpłynie na komfort uczestnictwa w aktywności sportowej, ale także pozwoli na zajęcie wyższej pozycji i zdobycie prestiżu w bliższym i dalszym otoczeniu. Często do promocji towarów i usług (nie tylko sportowych) wykorzystywane są sylwetki i głosy najwybitniejszych sportowców. Na przykład Katty Perry, David Beckham czy Lionel Messi reklamują produkty firmy Adidas, Victoria i David Beckham perfumy Signature, Andre Agassi produkty Gilette, Adam Małysz Pocztę Polską, herbatę Teekanne, czekoladę Goplana, Justyna Kowalczyk Polbank. Chodzi o wytworzenie w świadomości odbiorców wrażenia występowania związku między posiadanym produktem a wszystkim tym, co jest udziałem wybitnego sportowca. Sprzedaż praw do transmisji imprez sportowych i czerpanie opłat z reklam stały się od lat 30 minionego wieku trwałym elementem ważnych wydarzeń sportowych (Goldlust 2004: 45). Zjawiskiem nierzadko obecnym w sporcie jest tzw. *ambush marketing*, który polega na umieszczaniu reklam w sąsiedztwie logotypów i reklam oficjalnych sponsorów (Rymarczyk 2011: 89).

Wpływają na bierny stosunek do życia jej odbiorców. Sam bierny odbiór kultury masowej i informacji czerpanych z sieci nie może być uznany za jej mankament, bowiem w wielu wypadkach jest korzystny, np. w przypadku potrzeby wytchnienia i regeneracji sił po wyczerpującej pracy. Zarzut wobec nich może polegać na tym, że odbieranie kultury masowej i korzystanie z internetu, często przez długie godziny, sprawia,

że ma miejsce iluzyjne i bezpłodne trwanie. Z jednej strony taki stan rzeczy może wpływać na ograniczenie innych kontaktów kulturowych, z drugiej natomiast zanurzenie w wirtualnej rzeczywistości powoduje zawieszenie jakiejkolwiek aktywności. Kultura masowa i internet mogą też wpływać na ograniczenie lub zanik aktywności sportowej. Od wielu lat trwa spór, czy medialna popularność poszczególnych dyscyplin sportowych wpływa na wzrost czynnego uczestnictwa w nich. Nie występuje tutaj prosty związek przyczynowy. Oczywiście medialna popularność określonej dyscypliny może wpłynąć na czynne uczestnictwo w sporcie, ale bez komplementarnych działań o charakterze organizacyjnym i programowym będzie to tylko wzrost zainteresowania chwilowy, incydentalny i niepowodujący utrwalenia się korzystnych tendencji. Spędzanie dużej ilości czasu na śledzeniu wydarzeń sportowych w środkach masowego przekazu ogranicza czasowe możliwości uczestnictwa w sporcie. Często perfekcjonizm zawodników uczestniczących w sporcie spektatorskim zamiast zachęcać do uczestnictwa szerokie rzesze odbiorców, wywołuje reakcje przeciwne, ukazując dystans w operowaniu ciałem i sprzętem, dzielący sportowca i obserwatora widowiska sportowego. „Wysokie wyniki przyciągają co prawda publiczność, pisze Barbara Krawczyk, ale wpływają przede wszystkim na wzrost liczby widzów, a niedościgłość mistrza sprowadza marzenia o sławie do wyobrażeń, które go bynajmniej nie muszą prowadzić do zachowań realnych" (Krawczyk 1983: 135).

Osłabiają wrażliwość odbiorców. Proces ten polega na epatowaniu odbiorców złymi i barierowymi informacjami. Kultura masowa i internet oswajają odbiorców z tragedią, cierpieniem, morderstwem, przemocą, bezdusznością, katastrofą, krwią, gwałtem i grozą. W ten sposób usypiane są sumienia i wrażliwość odbiorców; niejako przesuwa się próg tolerancji i akceptacji oraz rodzi się relatywizm moralny. Takie procesy, przykładowo, mogą uruchamiać transmisje gal bokserskich, MMA, KSW czy im podobnych. Z jednej strony te często krwawe pojedynki zaspokajają najbardziej atawistyczne potrzeby odbiorców, z drugiej natomiast oswajają z brutalnością, krwią i cierpieniem. Zachęcają też do instrumentalnego traktowania człowieka. Budują przekonanie, że dla zaspokojenia oczekiwań widzów i zarobienia pieniędzy, warto narazić zdrowie na szwank, a zdarza się, że i doprowadzić do kalectwa, nie mówiąc już o śmierci. Ważną w tym rolę odgrywa internet i gry komputerowe, w których następuje proces oswajania użytkowników z zabijaniem i śmiercią.

Powodują zanik życia wewnętrznego i samodzielnego myślenia. Życie nastawione na odbiór treści błahych, lekkich w odbiorze, skonwencjonalizowanych, ludycznych sprzyja zanikaniu pogłębionej refleksji,

samodzielnego myślenia i intelektualnego wysiłku. Życie wkomponowane w strukturę widowiska sportowego może odciągać odbiorców od życia realnego, które wymaga ciągłej refleksji i podejmowania racjonalnych, trafnych wyborów. Nieco inaczej wygląda sprawa w przypadku interenetu. Z licznych badań wynika, że korzystanie z internetu, w tym także w celu pozyskania informacji sportowych i wchodzenie w różne formy sieciowych interakcji nie ma wpływu na życie codzienne i społeczne funkcjonowanie internautów. Wirtualne kontakty nie zastępują innych form komunikowania się, ale są jedynie formami uzupełniającymi i komplementarnymi. Wynika to stąd, że internet, w odróżnieniu np. od telewizji, jest interaktywnym medium i najczęściej aktywizuje ludzi i wyrywa ich z roli biernego konsumenta informacji, jak to się dzieje w przypadku kultury masowej (Turkle 1997; Castells 2003).

Zniekształcają obraz rzeczywistości. Nie wiadomo do końca, czy to jest rzeczywistość, czy też rzeczywistość upozorowana. Polega to na kreatywnym i selektywnym podejściu do prezentacji tej rzeczywistości. Z jednej strony mamy do czynienia z obrazem wymyślonym, z drugiej natomiast ze zmianą rzeczywistych proporcji. Dzięki takiemu podejściu odbiorca jest w dużej mierze epatowany informacjami barierowymi, z jednej strony zło, sensacja, dramat, tragedia, katastrofa, z drugiej piękno, bogactwo, przepych, wdzięk. Mało jest normalności, powszedniości i zwyczajności. Dzieje się tak również w przypadku transmisji wydarzeń sportowych, podczas których realizatorzy wybierają najbardziej emocjonujące momenty np. zawodów lekkoatletycznych, robią co jakiś czas ich powtórki, natomiast niemalże pomijają elementy widowiska uznane za mniej znaczące. Skróty walk bokserskich sprowadzają się do pokazywania tych momentów, w których zawodnik otrzymuje nokautujący cios i przewraca się na deski. Chuligańskie zachowania kibiców podczas jakiegoś spotkania piłkarskiego zajmują nieproporcjonalnie więcej miejsca w rubrykach i czasopismach sportowych niżby na to zasługiwały. Odbiorca odnosi wrażenie, że taka jest piłka nożna i jej kibice, że taki jest sport. To nieważne, że na setkach innych boisk i hal sportowych odbyły się różnorodne zawody sportowe, że wiele dobrego się na nich wydarzyło, że zarówno zawodnicy jak i kibice w sposób ciekawy i wartościowy spędzili czas, ważna jest sensacja, pokazanie dewiacji, które przyciągają i wzbudzają emocje. Nieco inaczej wygląda sytuacja w internecie. Tutaj internauta może czerpać informacje z różnych źródeł, może te informacje porównywać i formułować własne sądy i opinie. Nie jest on biernym odbiorcą, ale swego rodzaju poszukiwaczem informacji na temat interesującego go wydarzenia. Wiedzę może czerpać przykładowo od organizacji formalnych,

jakimi są kluby i federacje sportowe, od różnie usytuowanych dziennikarzy, z wypowiedzi samych sportowców, sędziów, prezesów klubów, ale także kibiców, komentatorów i wielu innych.

Zrywają związki z miejscem i czasem. Dyfuzja sportu występowała w mniejszym lub większym stopniu zawsze. Pewne wzory zachowań czy wytwory sportu były przenoszone z jednej do innych społeczności. Kultura masowa i internet zintensyfikowały ten proces w sposób do tej pory niespotykany. Łączy się z tym szereg zjawisk, takich jak zanikanie sportów narodowych, pozbawianie zawodników i sportu rodzimych sportowych korzeni, zanikanie aksjologicznej i emocjonalnej więzi ze sportem, a także tożsamości sportowców, poczucia alienacji związanej z deterytorializacją sportu, a także zaburzenia kontekstu czasowego. Kultura masowa i internet czyni z widowiska sportowego spektakl, w którym zaburzona jest jedność przestrzeni i czasu. Odbiorca nie znajduje się w miejscu wydarzenia sportowego, ale najczęściej wydarzenie to odbiera w swoim domu, często oddalonym od miejsca zawodów o setki czy tysiące kilometrów. Nierzadko też wydarzenia sportowe relacjonowane są z pewnym opóźnieniem czasowym, z konieczności, jak w przypadku prasy, ale także ze względów organizacyjnych, jak w przypadku telewizji. Jednak dodać należy, że zarówno radio, telewizja jak i internet, spełniając niejako oczekiwania odbiorców, większość ważnych transmisji sportowych relacjonują na żywo. „Jeśli zatem globalne społeczeństwo medialne ma swoją arenę, tak jak miały areny nawet najmniejsze rzymskie miasta, to jest ona wirtualna, tworzona zarówno na stadionach i boiskach, jak i na stołach montażowych sieci telewizyjnych". Określenie poety i piosenkarza Toma Waitsa „Koloseum świata" doskonale chwyta globalny i medialny charakter współczesnych widowisk sportowych (Goban-Klas 1994: 298).

Wywierają negatywny wpływ na dzieci. Dzieje się tak przede wszystkim z powodu spędzania przez nie dużej ilości czasu przed telewizorem lub obecnie częściej, przed komputerem. Z licznych badań na temat wpływu telewizji na dzieci wynika, że tzw. „dzieci telewizyjne" charakteryzuje brak entuzjazmu, brak umiejętności uczenia się, nuda, apatia, złe relacje z rówieśnikami, nieumiejętność bawienia się i niewykazywanie żadnej inicjatywności, chęci działania, kreatywności. Czynnikiem pobudzającym jest konsumpcjonizm, przejawiający się w chęci posiadania różnorodnych dóbr, takich jak ubrania, zabawki, słodycze itp. Dzieci oglądające często i długo telewizję żyją w świecie nieprawdziwym, wykreowanym kosztem życia w rodzinie, rozmawiania z nią i współdziałania. Rodzinna socjalizacja pierwotna bywa zastępowana socjalizacją telewizyjną, często z licznymi elementami brutalności, gwałtu i przemocy. Dzieciom

poświęcającym dużo czasu na oglądanie transmisji sportowych w telewizji może brakować czasu na aktywne uczestnictwo w sporcie lub też może brakować chęci i pomysłu na takie uczestnictwo. Nie jest też wielkim pocieszeniem, że część dzieci i młodzieży zamieniła telewizor na komputer i ogranicza swoje życie do relacji z nim, sam na sam (Dziubiński 2011: 199-215). Korzystanie przez dzieci i młodzież z komputera jest obecnie nie tylko wskazane, ale także konieczne. Chodzi mianowicie o to, ile czasu spędzają młodzi przed komputerem i do jakich celów go wykorzystują. Z pewnością wykorzystywanie sieci do celów edukacyjnych, poznawczych czy nawet rozrywkowych nie jest czymś nagannym, ale wręcz pożądanym. Natomiast czynienie z obecności w sieci celu i sensu życia, poświęcanie na surfowanie w internecie większości czasu, a zwłaszcza na gry komputerowe, z pewnością ma negatywny wpływ na harmonijny i holistyczny rozwój osobowości dzieci i młodzieży (Aftab 2003).

* * *

Kultura masowa i internet przeniknęły niemal całe życie współczesnego człowieka, a wielu z nas nie zdaje sobie nawet z tego sprawy. Można powiedzieć, że kultura masowa i internet wrosły w nasze życie i toczy się ono z przemożnym ich udziałem. Nie tylko jesteśmy ich biernymi lub czynnymi uczestnikami, ale to ona wpływa na podejmowane przez nas decyzje i nasze zachowania.

Związki i zależności między kulturą masową, internetem i sportem są liczne, wielopłaszczyznowe i różnie oceniane, co staraliśmy się ukazać we wcześniejszych analizach. Powstaje zatem zasadnicze pytanie, jaki jest ogólny bilans tego związku? Nie odpowiadając wprost, zastanówmy się, czy możemy uznać jakieś narzędzia obecne w życiu społecznym za wspaniałe i generujące wyłącznie dobro lub odwrotnie, za negatywne, niedobre i szkodliwe. Czy można stwierdzić, że kultura masowa i internet są samym dobrem lub przeciwnie, czymś złym i szkodliwym. Nie ma w tym względzie jednoznacznej odpowiedzi, bowiem być nie może z uwagi na fakt, że mają one swoje różne oblicza. Kultura masowa i internet są takimi narzędziami jak na przykład nóż, który w kuchni jest potrzebny czy wręcz niezbędny, ale może też być wykorzystany do realizacji niecnych celów, z pozbawieniem życia człowieka włącznie.

Kultura masowa i internet zostały wytworzone przez określone obiektywne okoliczności społeczno-kulturowe i z tego powodu muszą one istnieć.

Z pewnością są także odpowiedzią na wiele potrzeb ludzi żyjących w społeczeństwach (po) nowoczesnych. Nie można zatem jednoznacznie stwierdzić, czy są one dobre, czy złe dla współczesnego człowieka i nowoczesnej cywilizacji. Z pewnością, jak większość zjawisk społeczno-kulturowych, są one takie i takie.

Masowa kultura i internet mogą w znaczący sposób zwiększyć atrakcyjność widowiska sportowego i pogłębić jego doświadczenie poprzez oglądanie najciekawszych powtórek, zmiany kadrów, wcięcia publiczności, podgląd rywalizacji sportowej z różnych kamer i w różnych ujęciach, przez akcentowanie dramatycznych epizodów oraz przez kreatywność reżyserów, komentatorów, dziennikarzy, kamerzystów i montażystów. Niewątpliwie także czynią wydarzenie sportowe powszechnie dostępnym. Z drugiej strony kultura masowa i internet nie są wyłącznie wykorzystywane do przekazywania informacji sportowych, ale są też ich kreatorami. Na pewno wpływają na charakter odbioru widowiska. Stwarzają możliwości jego odbioru w samotności, w domu, w oddaleniu od autentycznej areny sportowej, bez uczestnictwa w bezpośrednim, zbiorowym przeżywaniu i doświadczaniu rywalizacji oraz podziwianiu perfekcjonizmu sportowych aktorów. Zmieniają także, dzięki technologicznym możliwościom (spłaszczania przestrzeni, zmieniania geometrii stadionu czy hali i samych zawodów, replay-om, akcentowaniu detali) charakter widowiska sportowego i upodabniają je do widowiska teatralnego. Przekaz medialny widowiska sportowego jest daleki od rzeczywistości stadionu, czyni widowisko bardziej atrakcyjne i emocjonujące, choć bez możliwości doświadczania zbiorowego przeżywania. Trzeba również dopowiedzieć, że znaczący odsetek kibiców sportowych ma większą przyjemność odbierania widowiska sportowego przez środki masowej komunikacji (zwłaszcza telewizję lub internet) niż poprzez bezpośrednie uczestnictwo w wydarzeniu, na stadionie, hali czy pływalni.

Kultura masowa i internet nie uznają za priorytetowe wzmacniania tradycyjnych wartości sportu, takich na przykład, jak *fair play*, uprzejmość, gra dla radości, sprawiedliwość, szacunek dla przeciwnika, dobro, ale, działając według logiki produkcji przemysłowej, dążą do produkowania towaru, który znajdzie uznanie jak największej rzeszy nabywców, konsumentów. Chodzi mianowicie o produkcję pod gusta i oczekiwania odbiorców, którzy zapewnią wysokie słupki akceptacji, a w konsekwencji pomyślność finansową.

Kultura masowa, internet i sport to trzy dziedziny życia, które się przenikają, na siebie oddziałują i zmieniają pod swoim wpływem. Można powiedzieć, że obecnie stanowią, trójkąt doskonały, który jest na tyle atrakcyjny, że przyciąga na swoje terytorium wielki biznes i wielkie pieniądze

(Goban-Klas 1994: 439-445). Ten niezwykle ważny wątek został marginalnie potraktowany w niniejszych rozważaniach.

Kultura masowa, a więc telewizja, radio i prasa, ale przede wszystkim internet uczyniły ze sportu zjawisko globalne (zwłaszcza dotyczy to igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata w piłce nożnej, tenisowych turniejów wielkoszlemowych, wyścigów Formuły 1 czy walk bokserskich o mistrzowskie pasy). Telewizja poświęca na ich transmisje swój najlepszy czas antenowy, natomiast sam sport modyfikuje i zmienia swoje zasady w taki sposób, aby być bardziej atrakcyjnym dla coraz bardziej wymagającego widza masowego. Symbioza ta ma się dobrze. Każdy element tego związku czerpie korzyści. Dzisiaj nie wyobrażamy sobie, aby mogło być inaczej. Więcej, oczekujemy na nowe, jeszcze bardziej nowoczesne i atrakcyjne rozwiązania.

Bibliografia

Aftab P. (2003), *Internet a dzieci. Uzależnienia i inne niebezpieczeństwa*, Prószyński i S-ka, Warszawa.

Barber B.R. (1997), *Dżihad kontra McŚwiat*, Muza SA, Warszawa.

Bauman Z. (2009), *Konsumowanie życia*, UJ, Kraków.

Bourdieu P. (1978), *Sport and Social-Class*, „Social Science Information", 17 (6): 819-840.

Castells M. (1996, 1997, 1998), *The Information Age*, t. 1-3, Blackwell, Oxford.

Castells M. (1998), *End of Millennium*, Blackwell, Oxford.

Castells M. (2003), *Galaktyka internetu. Refleksje nad internetem, biznesem i społeczeństwem*, Rebis, Poznań.

Dąbrowska A., Dąbrowski A. (1993), *Nagrody Fair Play w sporcie jako instrument edukacyjny*. W. Z. Dziubiński [red.], *Chrześcijańska etyka sportu*, SALOS RP, Warszawa.

Dyson E. (1999), *Wersja 2.0. Przepis na życie w epoce cyfrowej*, Prószyński i S-ka, Warszawa.

Dziubiński Z. (2011), *Socjalizacja do kultury fizycznej*. W: Z. Dziubiński, Z. Krawczyk [red.], *Socjologia kultury fizycznej*, AWF, Warszawa.

Dziubiński Z., Organista N., Mazur Z. (2019), *Still marginalized: Gender inequalities in the largest Polish daily's sports coverage*, „Communications: The European Journal of Communication Research", 44 (1): 33-58.

Ferdinand P. [red.] (2000), *The Internet, Democracy and Democratization*, Routledge, London.

Giulianotti R. (2005), *Sport: A Critical Sociology*, Malden, Polity, Oxford.

Goban-Klas T. (1994), *Małżeństwo doskonałe? Olimpiady i media w erze globalnego marketingu*. W: J. Lipiec [red.], *Logos i etos polskiego olimpizmu*, PKOl i in., Kraków.
Goban-Klas T., Lipnik W. (1999), *Komunikowanie masowe*. W: *Encyklopedia socjologii*, t. 2, Oficyna Naukowa, Warszawa.
Goban-Klas T. (2006), *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i internetu*, PWN, Warszawa.
Goldlust J. (2004), *Sport as Entertainment: The Role of Mass Communications*. W: D. Rowe [red.], *Critical Readings: Sport, Culture and Media*, Open University Press, Maidenhead, Berkshire.
Golka M. (2007), *Socjologia kultury*, Scholar, Warszawa.
Jankowski K. (2011), *Procesy komercjalizacji kultury fizycznej*. W: Z. Dziubiński, Z. Krawczyk [red.], *Socjologa kultury fizycznej*, AWF, Warszawa.
Jasińska-Kania A., Nijakowski L.M., Szacki J., Ziółkowski M. [red.] (2006), *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 1-2, Scholar, Warszawa.
Jones Q. (1997), *Virtual-Communities, Virtual-Settlements & Cyber-Archeology: A Theoretical Outline*, „Journal of Computer-Mediated Communication", 3 (3).
Kaniowski A.M. (2002), *Szkoła Frankfurcka*. W: *Encyklopedia socjologii*, t. 4, Oficyna Naukowa, Warszawa: 157-161.
Kłoskowska A. (1964), *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, PWN, Warszawa.
Krawczyk B. (1983), *Kariera sportowa*. W: Z. Krawczyk [red.], *Sport w kształtowaniu kultury i osobowości*, AWF, Warszawa.
Krawczyk Z. (1990), *Aksjologia ciała*. W: Z. Krawczyk, J. Kosiewicz [red.], *Filozofia kultury fizycznej. Koncepcje i problemy*, t. 1, AWF, Warszawa.
Levinson P. (1999), *Miękkie ostrze. Naturalna historia i przyszłość rewolucji informacyjnej*, Muza, Warszawa.
Lipoński W. (2001), *Zignorowane dziedzictwo. Rzecz o wartościach polskich gier ludowych na tle procesu odradzania się sportów tradycyjnych w świecie*. W: Z. Dziubiński [red.], *Aksjologia sportu*, SALOS RP, Warszawa.
Lipoński W. (2001), *Encyklopedia sportów świata*, Atena, Poznań.
MacDonald D. (1957), *A Theory of Mass Culture*. W: B. Rosenberg, D.M. White [red.], *Mass Culture: The Popular Arts in America*, The Free Press, Glencoe.
Maguire J. (2011), *Sport, Identity Politics, Gender and Globalization*, „Sport in Society", 14 (7-8): 994-1009.
Miller D., Slater D. (2000), *The Internet. An Ethnographic Approach*, Routledge, Oxford-New York.
Morin E. (1965), *Duch czasu*, Znak, Kraków.

Olechnicki K. (2005), Internet. W: *Encyklopedia socjologii. Suplement*, Oficyna Naukowa, Warszawa.

Rheingold H. (1993), *The Virtual Community. Homesteading on the Electronic Frontier*, Addison-Wesley, Massachusetts.

Roche M. (2004), *Mega-Events and Media Culture: Sport and the Olympics*. W: D. Rowe [red.], *Critical Readings: Sport, Culture and Media*, Open University Press, Maidenhead.

Rymarczyk P. (2011), *Kultura masowa i kultura fizyczna*. W: Z. Dziubiński, Z. Krawczyk [red.], *Socjologia kultury fizycznej*, AWF, Warszawa.

Stoll C. (2000), *Krzemowe remedium. Garść rozważań na temat infostrady*, Rebis, Poznań.

Strinati D. (1998), *Wprowadzenie do kultury popularnej*, Zysk i S-ka, Poznań.

Turkle S. (1997), *Life on the screen. Identity in the Age of the Internet*, Simon & Schuster, New York.

Tuszyński B. (1997), *Sport w środkach masowego przekazu*. W: Z. Krawczyk [red.], *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Kultura fizyczna, sport*, Instytut Kultury, Warszawa.

Walch J. (1999), *In the Net. An Internet Guide for Activists*, Zed Books, London-New York.

Weber M. (1975), *Trzy czyste typy prawomocnego panowania*. W: W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki [red.], *Elementy teorii socjologicznych*, PWN, Warszawa.

Whannel G. (2002), *Media Sport Stars. Masculinities and Moralities*, Routledge, London & New York.

Rozdział 5.
Etos sportu w aksjologiczno-normatywnej perspektywie[1]

Pojęcie „ethos" (etos)[2] wywodzi się z greki i nierzadko bywa kojarzone, ze względu na pewnego rodzaju wspólnotę zjawisk, z pojęciem „moralność" Arystoteles stoi na stanowisku, że zalety etyczne nabywane są od otoczenia społecznego dzięki przyzwyczajeniu. Dlatego też, jeśli strach stanie się cechą naszej osobowości, to będziemy tchórzliwi, natomiast jeśli odwaga, to będziemy dzielni i odważni (Arystoteles 1982: 1103a-b15). William G. Sumner zwraca uwagę, że pojęcia tego nie używa się do opisu czynów i zachowań jednostkowych, ale przede wszystkim pewnych większych lub mniejszych zbiorowości. Zbiorowość dzięki etosowi uzyskuje swą indywidualność i odrębność. Etos dla niego to pewien wzór kulturowy, obowiązujący styl życia utożsamiany z obyczajem (Sumner 1995: 70).

Etos nie należy do podstawowego zestawu pojęć obecnych w dyskursie potocznym. Jego rozumienie ma najczęściej charakter emocjonalnie neutralny, tj. nie jest związane z wartościowaniem określonych zjawisk, procesów, czynów czy też zachowań. Rzadko się zdarza, abyśmy określili jakiś czyn

---

[1] W rozdziale wykorzystano obszerne fragmenty pracy: Z. Dziubiński (2019), *Etos sportu w aksjologiczno-normatywnej perspektywie*. Stanowi ona fragment antologii: Z. Dziubiński, N. Organista [red.], *Kultura fizyczna a etos*, AWF/SALOS RP, Warszawa. Tam też można znaleźć wiele interesujących rozdziałów przygotowanych przez badaczy zagadnienia z różnych perspektyw dyscyplinarnych, teoretycznych i metodologicznych.

Należy zwrócić uwagę na różną pisownię pojęcia. W literaturze socjologicznej zamiennie używa się pisowni „ethos" i „etos" Przy czym znaczenie tych różnie pisanych słów jest tożsame.

jako etosowy, ale dość często zdarza się nam uznawać jakiś czyn za moralny. Etos jakiejś wybranej zbiorowości zwykle dotyczy jej tradycji, obyczajów, zwyczajów, etyki, świata zasad i interakcji oraz stosunków społecznych między ludźmi, zarówno o charakterze jednostkowym (osobistym) jak i instytucjonalnym. Etos w czasach Platona i Arystotelesa (w kulturze starogreckiej) był rozumiany jako sposób mówienia, działania i zachowania, oparty na systemie pozytywnych wartości i podzielany przez społeczność *polis* (Szawiel 1998: 202).

Robert Merton, korzystając z inspiracji Maxa Webera, zwraca uwagę, że etos stanowi nośnik wartości, które wywierają naciski na procesy społeczne. W przypadku opisywanym przez niemieckiego klasyka socjologii, były to wpływy ascetycznego protestantyzmu, purytanizmu, który, wykorzystując argumentację religijną, wyzwolił wielką motywację do ascetycznego działania, do czynienia ziemi poddanej i doskonalenia natury (Merton 2002: 603-606). Przez pojęcie etosu Merton rozumie także wynikające z norm pewne reguły działania, charakterystyczne dla określonych kultur czy też kategorii zawodowych. W tym drugim przypadku możemy mówić o etosie lekarza, nauczyciela, sędziego, urzędnika państwowego itp. W ramach etosu nauki wyodrębniał on cztery zespoły norm obyczajowych, a mianowicie uniwersalistyczne, komunitarne, a ponadto związane z bezinteresownością oraz sceptycyzmem (Merton 2002: 582-583). Podkreśla też, że w wielokulturowych społeczeństwach ponowoczesnych powstają nowe style życia i generowane są nowe rodzaje tożsamości. Zwrócił uwagę, że etos też różni się od postawy. Według amerykańskiego socjologa stanowi on bowiem pewną społeczną całość i w jego ramach nie wyodrębnia się trzech ontologicznie różnych komponentów, jak w przypadku postawy.

Drugim kluczowym pojęciem niniejszych rozważań jest oczywiście sport. Jako taki nie posiada on jednorodnej struktury i jest nierzadko odmiennie charakteryzowany, w zależności od przyjętej perspektywy teoretycznej i zastosowanych kryteriów. W ślad za tym w literaturze przedmiotu wyodrębnia się różne odmiany sportu. Często dla jego scharakteryzowania używa się takich przymiotników, jak profesjonalny, wyczynowy, spektatorski, olimpijski, powszechny, rekreacyjny, młodzieżowy, szkolny, studencki, zdrowotny, resocjalizacyjny, rehabilitacyjny czy masowy. Często mówi się o sporcie czynnym (uczestniczącym) oraz sporcie biernym (konsumpcyjnym), ale także o sporcie modelowym (opartym na idei czy ideologii sportu, odpowiadającym na pytanie, jaki sport powinien być?) oraz sporcie rzeczywistym (ujętym statystycznie i przedstawiającym faktyczny, rzeczywisty jego obraz, odpowiadającym na pytanie, jaki ten sport jest?) (Krawczyk 1997: 61-81).

W dalszych rozważaniach zajmiemy się sportem wyczynowym, profesjonalnym i widowiskowym zarazem, w tym sportem olimpijskim. Sport ten, występujący w obecnej postaci, uległ licznym przeobrażeniom w stosunku do sportu, który znamy z opisu różnych starożytnych igrzysk, ale także w stosunku do sportu rewitalizowanego na przełomie XIX i XX wieku przez Pierre de Coubertina (Lipiec 1994: 15-31). Charakterystyczną jego cechą jest odejście od idei amatorstwa i przyjęcie postaci zawodowstwa zorientowanego na widza. W wyniku tej zmiany ujawniły się ze spotęgowaną siłą takie zjawiska i procesy jak instytucjonalizacja, profesjonalizacja i komercjalizacja. Kolejnymi cechami tego sportu jest jego demokratyzacja, globalizacja i upowszechnienie jego konsumpcyjnych form. Sport ten w znacznym stopniu utracił cechy beztroskiej zabawy i nabrał cech odpowiedzialnej pracy, przestał ponadto być sumą rozproszonych wydarzeń lokalnych, a stał się, dzięki kulturze masowej, wykorzystującej najnowsze technologie, rzeczywistością międzynarodową, światową, globalną, na wzór „globalnej wioski" (McLuhan 1964; Lipoński 2016).

Mając na uwadze dwa zarysowane pojęcia, a mianowicie etosu i sportu, celem niniejszej pracy uczyniliśmy próbę scharakteryzowania współczesnego sportu z perspektywy etosu, innymi słowy, wykorzystania pojęcia etosu do opisu ponowoczesnego sportu. Nie jest to zadanie łatwe zarówno z teoretycznych jak i metodologicznych powodów. Rozwiązanie sformułowanego problemu dodatkowo nie ułatwia fakt, że zarówno sport jak i etos przez długie dzieje obrosły w wiele znaczeń i sposobów ich interpretacji. Mimo spodziewanych różnorodnych trudności, próbę taką uznajemy za ważną i doniosłą nie tylko dla samego lepszego zrozumienia sportu i jego obecnej kondycji, ale także dla poznania człowieka i zbiorowości społecznej w szerszym znaczeniu, a także tej nadbudowy, jaką jest kultura, ze swoimi wartościami, normami, zasadami i wzorami zachowań (Kroeber 1989: 9-396). Dążąc do realizacji tak sformułowanego celu nie ograniczymy swych dociekań jedynie do opisu interesującego nas wycinka rzeczywistości sportowej, ale skoncentrujemy swą uwagę na wyjaśnieniu zależności, jakie występują między etosem sportu a ładem aksjologiczno-normatywnym w tym fragmencie życia społecznego i jego kultury, jakim jest sport.

Podczas prowadzonej analizy będzie nam towarzyszyć perspektywa socjologiczna, choć będziemy też odwoływali się do ustaleń przedstawicieli takich dyscyplin naukowych, jak filozofia, psychologia, pedagogika, antropologia kulturowa, historia i innych. Możemy powiedzieć, że będziemy prowadzili analizy w ramach nauk humanistycznych i społecznych, za rdzeń których uznaliśmy socjologię w jej różnych odmianach i orientacjach. Wykorzystamy zarówno perspektywę funkcjonalizmu strukturalnego, interakcjonizmu

społecznego, konfliktu społecznego oraz w mniejszym stopniu innych, które będą przydane w różnych fragmentach postępowania badawczego (Jasińska-Kania, Nijakowski, Szacki, Ziółkowski 2006).

Podstawową metodą badawczą będzie krytyczna analiza humanistycznej i społecznej literatury poświęconej interesującym nas aspektom sportu, ale także metoda idiograficzna (niezbędna do opisu różnorodnych zjawisk i procesów zachodzących na gruncie sportu) oraz metoda nomotetyczna (niezbędna do konstruowania pewnych konstatacji generalnych i ustalania prawidłowości o charakterze uniwersalnym).

W celu nadania naszej analizie logicznego porządku, najpierw skoncentrujemy uwagę na przedstawieniu koncepcji i różnorodnych stanowisk dotyczących pojęcia etosu, aby w dalszej kolejności skoncentrować swą uwagę na zagadnieniu etosu sportu, determinowanego różnorodnymi zmiennymi społeczno-kulturowymi stanowiącymi rdzeń społeczeństwa nowoczesnego i ponowoczesnego oraz modernistycznej i postmodernistycznej kultury. Skoncentrujemy swą uwagę na charakterystyce systemu aksjologiczno-normatywnego kultury sportowej i tworzących go elementach, które w procesie tworzenia się etosu sportu odgrywają niezwykle istotną rolę (Sztompka 2005: 257-287).

5.1. Pojęcie etosu w socjologii

Pojęcie etosu w naukach społecznych, podobnie jak innych pojęć, takich np. jak kultura czy cywilizacja jest trudne do jednoznacznego scharakteryzowania. Z tego też powodu socjologowie nie stworzyli precyzyjnej definicji pojęcia, ale niemal każdy ze swojej perspektywy teoretycznej dokonuje aspektowego, syntetycznego lub analitycznego jego opisu i wskazuje, co wchodzi w jego zakres, a co poza nim pozostaje. Próby te zwykle kończą się konwencjonalnym zawężeniem znaczenia, a w wielu wypadkach rozmijają się one ze społecznym jego rozumieniem (Sokołowski 1979: 322-323).

Potrzeba używania pojęcia etosu wynika z chęci nazwania i opisania pewnego ważnego segmentu życia społecznego, który nie był nazwany i nie podlegał bezpośrednim zainteresowaniom badawczym. Zainteresowanie etosem ściśle związane jest, zwłaszcza w społeczeństwach nowoczesnych i ponowoczesnych, z dostrzeżeniem względności norm moralnych i ich wpływu na formowanie się w społeczeństwie systemu wartości.

W literaturze socjologicznej od drugiej połowy XX wieku pojęcie etosu, mimo, że jest ono dalece niedoprecyzowane, pojawia się dość często.

Można wyróżnić trzy teoretyczne perspektywy jego obecności w obiegu kulturowym. Chronologicznie rzecz ujmując, pierwsza z nich to perspektywa arystotelesowska. Charakterystyczną jej cechą jest skoncentrowanie uwagi na zastanym, utrwalonym i ugruntowanym sposobie życia. Innymi słowy, decydującą rolę odgrywają tutaj te faktyczne elementy, które są głęboko zrozumiałe i wspólne. Chodzi o łączące członków zbiorowości przekonania, oceny, skłonności i nawyki, wszystko to, co konstytuuje życie zbiorowości. Etos zatem w tej perspektywie to pewna statyczna rzeczywistość społeczna, która może natrafiać na trudności związane z adaptacją i przeniesieniem jej do nowych uwarunkowań społeczno-kulturowych (Gadamer 1986: 325).

Drugą jest perspektywa Weberowska, w której niemiecki socjolog wykorzystał pojęcie etosu do opisania i wyjaśnienia zmiany społecznej (Weber 1994). Poszukując przyczyn dynamicznego rozwoju ekonomiczno-gospodarczego rodzącego się świata kapitalistycznego wskazał na motywacje religijne, które, według niego, okazały się siłą skłaniającą ludzi do zaangażowania w dzieło przekształcania świata i tym samym potęgowania rozwoju tych społeczeństw. W tym przypadku rolę sprawczą przypisał on (Weber 1984: 209-260) religijności protestanckiej (purytańskiej), w której kluczową rolę odgrywa idea predestynacji[3]. W tej koncepcji etosu podkreślone zostały jako siły sprawcze zmiany społecznej cechy psychiczne, mentalność zbiorowości protestanckiej. Mentalność rozumiana była jako typowy dla grupy sposób myślenia. Łączona też była z pewnymi mechanizmami systemu społecznego, który sprzyjał ludziom o charakterystycznych zdolnościach intelektualnych i wzmacniał ich przekonania o społecznej wyjątkowości i wyższość względem pozostałych członków społeczeństwa.

Tak rozumiany etos jest zjawiskiem wielce pożądanym przez jednostkę, jak i przez całą grupę, bowiem z psychologicznego punktu widzenia jest swoistą ideą determinującą ludzi do działania na rzecz dobra jednostkowego, a tym samym wspólnego (Sokołowski 1979: 322-323). W ten sposób purytanie, kierując się etosem ekonomiczno-gospodarczym, wyrażającym się w pełnym poświęcenia zaangażowaniu w doskonalenie tego świata, mimo pewnego konfliktu z ascetycznym trybem życia, osiągali sukcesy w życiu doczesnym, które miały pozytywną sankcję religijną (Bendix 1975: 165).

---

[3] Według Webera predestynacja zapewnia obdarzonemu łaską człowiekowi najwyższy stopień pewności zbawienia. Sukces w działalności gospodarczej w społeczności protestanckiej był interpretowany jako konsekwencja wsparcia łaski Boga, a jednocześnie widomy znak przeznaczenia do zbawienia. Logika ta, zdaniem Webera, motywująca protestantów do zaangażowania w dzieło stwarzania świata, do działania i osiągania wysokiego poziomu zamożności, stała się podstawową siłą rozwoju kapitalizmu.

Trzecia perspektywa rozumienia etosu została wprowadzona do obiegu naukowego i spopularyzowana przez Marię Ossowską, która uznała, że pojęcie „normalność" nie jest znaczeniowo wystarczające, aby objąć nim w trakcie opisu i wyjaśniania rzeczywistości społecznej pewnego rodzaju zjawiska i procesy do tej pory niemające nazwy. Autorka pracy *Etos rycerski i jego odmiany* wyraźnie odróżnia etos od etyki. Pierwsze pojęcie traktuje jako swoistą dyscyplinę teoretyczną i analizuje je w kategoriach behawioralnych, natomiast drugie jako dyscyplinę normatywną, która wyznacza i określa sposoby postępowania zbiorowości (ale nie jednostki). Wskazuje ona, że ethos to pewien charakterystyczny styl życia jakiejś społeczności i ogólna orientacja jakiejś kultury, wyrażająca się w podzielaniu przez nią *implicite* określonej hierarchii wartości bądź też jej wyrażaniu w nieuświadomiony sposób w działaniach i zachowaniach (Ossowska 1973: 7). Takie ujęcie etosu obejmuje swym zasięgiem, jako jeden z elementów, także moralność. Można zatem powiedzieć, że rozumienie etosu jako stylu życia stanowi próbę ukazania obowiązujących norm poprzez opis zachowań określonej zbiorowości.

Ossowska w swej pracy przybliżyła nam specyficzny sposób rozumienia etosu. Dokonała tego poprzez historyczne i pewnego rodzaju ciągłe badanie zachowań wybranej zbiorowości społecznej jaką było rycerstwo. Przedstawiła zachowania rycerzy w poszczególnych epokach, od starożytności i średniowiecza zaczynając, a na renesansie kończąc. Zaprezentowała ona, nie przedstawiając *explicite* swoich założeń poznawczych, wielce pozytywną wizję zachowań tej zbiorowości społecznej i rozciągnęła ją na całość życia ludzi analizowanej epoki. Pozytywny stosunek do etosu rycerskiego utrwala semantycznie poprzez nadawanie wszystkiemu temu, co rycerskie, pozytywnej kwalifikacji. Zachowanie rycerskie jest kojarzone przez nią wyłącznie z zachowaniem pozytywnym, dobrym, pięknym i szlachetnym, często nazywane etycznym. Natomiast zachowanie nierycerskie z zachowaniem podstępnym, brzydkim, niehonorowym, nagannym i w konsekwencji nieetycznym. Możemy powiedzieć, że etos rycerski kojarzy się jednoznacznie z pozytywnością.

Podążając za Ossowską, mając na uwadze doprecyzowanie interesującego nas pojęcia, można powiedzieć, że etos jest całościowym i syntetycznym wskazaniem na te zjawiska i procesy społeczne, które nie są kategoriami moralnymi, ale w znaczącej części determinują działania ludzi we wszystkich sytuacjach i kontekstach społeczno-kulturowych, zarówno tych o wyjątkowym znaczeniu, jak i tych bardziej błahych oraz mniej istotnych.

Po przedstawieniu trzech dominujących perspektyw rozumienia etosu, warto dodać, że nie są to jedyne sposoby jego rozumienia, ale te, które w sposób najbardziej trwały weszły do obiegu naukowego (zwłaszcza socjologii i szerzej: nauk społecznych) i są najczęściej eksploatowane zarówno

w badaniach teoretycznych jak i empirycznych. Zdając sobie sprawę z takiego stanu rzeczy warto jeszcze zwrócić uwagę choćby na kilku autorów i ich ujęcia tego trudnego do zdefiniowania, ale jakże potrzebnego w nauce pojęcia.

Przykładowo Bogdan Suchodolski, uznający świadomość za najwyższą wartość, uważa, że jej osiągnięcie pozwala decydować o sposobie życia. Ten styl życia dla niego, to nic innego jak sposób bytowania, doświadczania własnej egzystencji, bycia człowiekiem w rzeczywistości społecznej, który potwierdza przynależność do jakiejś określonej grupy. To także sposób działania, bardziej lub mniej uświadomiony, charakterystyczny dla danej społeczności. Zatem etos swym znaczeniem obejmuje pewien zakres stanów psychologicznych jak i behawioralnych (Suchodolski 1976: 115). Podobnie rozumie pojęcie etosu Marcin Czerwiński, który stwierdza, że przejawia się on zarówno w mało znaczących gestach jak i fundamentalnych działaniach jednostki. Można powiedzieć, że etos w tym rozumieniu stanowi jedność świadomości i behawioru, mentalności i postawy (Czerwiński 1976: 34).

W literaturze przedmiotu pojęcie etosu wiązane jest z pewnym typem osobowości, stanami psychicznymi jako prototypami utrwalonymi w zbiorowości. Społeczeństwo często wyraża to w formie antynomii takich pojęć, jak: piękny – brzydki, dobry – zły, szlachetny – nikczemny, wzniosły – pospolity itp. Z kolei Adam Podgórecki, zdając sobie sprawę z różnego użycia pojęcia etosu, uwzględniając niejako dotychczasowe rozważania, dokonuje klasyfikacji tego pojęcia i wymienia jego cztery typy: 1) etos modelowy (polega na przyswajaniu przez członków zbiorowości pewnych wzorów postępowania), 2) etos nadawany (polega na swoistym narzucaniu przez zbiorowość określonych wzorów), 3) etos przyswojony (polega na akceptacji określonych wzorców normatywnych charakterystycznych dla danej zbiorowości) i 4) etos fasadowy (ma charakter instrumentalny i związany jest z demonstrowaniem swej uprzywilejowanej pozycji społecznej) (Podgórecki 1978: 16).

Wojciech L. Sokołowski wskazuje na jeszcze inne możliwości analizy etosu i ujmowanie go jako: 1) pewnej trwałości społecznej mimo dokonujących się zmian społeczno-kulturowych, 2) określone normy i zachowania, determinowane przez zmienne społecznie nieuświadomione, 3) stałe społeczne oddziaływanie formujące określone postawy, które w konsekwencji wpływają na dalsze działania, 4) wyróżniająca się rola społeczna w danym społeczeństwie i jego kulturze, która jest przedstawiona jako pewien pożądany rodzaj wzorca, 5) internalizacja określonej hierarchii wartości, która jest najbardziej zgodna z osobowością jednostki i jej charakterystycznymi psychofizycznymi cechami (Sokołowski 1979: 333).

Niezależnie od powyższego, nie zagłębiając się dalej w różnorodne stanowiska teoretyczne czy empiryczne, warto na zakończenie uświadomić sobie,

że etos to swoisty zespół często nieuświadomionych wymagań stawianych przez społeczeństwo jego członkom i ustosunkowanie się do nich w sposób bardziej lub mniej świadomy. Rozumienie etosu jako pewnego zbioru wymagań społecznych uświadamia nam, że geneza etosu ma charakter społeczny i stanowi swoistą presję (nie zawsze moralną) na członków społeczeństwa. W tym przypadku etos jest fenomenem obiektywnym, który może wyrażać się w stylu życia.

Na zakończenie warto wspomnieć jeszcze o okresie lat osiemdziesiątych, kiedy to w Polsce, w wyniku transformacji społeczno-politycznej, zainteresowanie tym pojęciem wyraźnie wzrosło. Dyskurs dalece przekroczył ramy socjologiczne. Był inspirowany tzw. etosem Solidarności i wiązał się z próbami ukazania etosów różnych grup społecznych czy też ich różnych stylów życia. Do badań tego zagadnienia wykorzystywane były różnorodne metody, techniki i narzędzia badawcze (Tischner 1992; Siciński 1988; Fedyszak-Radziejowska 1992).

5.2. System aksjologiczno-normatywny

Dla potrzeb niniejszych analiz pojęcie etosu sportu będziemy rozumieli w sposób szeroki, jako pewien zobiektywizowany obraz życia zbiorowości sportowej. Na ten obraz będzie składał się sposób myślenia członków zbiorowości sportowej, sposób ich działania i zachowania, ale także wszystko to, co posiadają. Etos sportu będzie swym zasięgiem obejmował wszystko to, co składa się na zobiektywizowany obraz kultury sportowej. Kultura sportowa zaś to pewien system wartości i wzorów charakterystyczny dla społeczności sportowej i podzielany przez większość członków tej społeczności. Zatem zarówno pojęcie etosu sportu jak i kultury sportowej nie odnosi się do jednostki wchodzącej w skład tejże zbiorowości, ale większej lub mniejszej społeczności sportowej. Przez kulturę sportową będziemy rozumieli sposób życia zbiorowości sportowej i charakterystyczny dla niej sposób myślenia oraz działania. Nie chodzi tutaj wyłącznie o piękne, wzniosłe i przeniknięte wartościami humanistycznymi idee sportu, ale przede wszystkim o faktyczne kulturowe ramy sportu, które ulegają zmianie razem z dokonującymi się zmianami społeczeństw. Przykładowo, w niedalekiej przeszłości ważną cechą etosu sportu była bezinteresowność, ściśle powiązana z amatorstwem. Dzisiaj chyba już nikt nie ma wątpliwości, że do kanonu etosu sportowego weszła interesowność ściśle powiązana z profesjonalizacją sportu i zawodowstwem oraz traktowaniem go w sposób instrumentalny, jako sposób zarabiania pieniędzy (Lipiec 2007: 145-224).

Na sposób życia społeczności sportowej ma wpływ wiele różnorodnych czynników. Niezwykle ważną rolę odgrywa wyidealizowany i archetypiczny paradygmat sportu, odwołujący się do starożytnych źródeł, do takich wartości uniwersalnych jak dobro, przyjaźń, pokój, piękno, egalitaryzm szans, bezinteresowność, sprawiedliwość, wolność, godność, solidarność, prawda itp. (Zuchora 2016: 288-306). Wartości te i inne, z rezerwuaru tych najbardziej wzniosłych i szlachetnych, najczęściej wiązane z ideą sportu olimpijskiego, olimpizmem i zasadą *fair play*, nie tracąc nic ze swej humanistycznej doniosłości, często są w praktyce życia sportowego osłabiane i modyfikowane. Ewoluuje w ten sposób na przestrzeni wieków sportowy etos, który stanowi wynik ścierania się tradycji i obyczaju z nowoczesnością i ponowoczesnością. Efektem tego jest nieustanna zmiana systemu aksjologiczno-normatywnego sportu, który jest podzielany przez społeczność sportową i rzutuje na kształt kultury sportowej, u podstaw której tkwią wartości i normy zinternalizowane, podzielane i respektowane przez społeczność sportową (Dix 2015: 267-284).

Nie wnikając w Durkheimowską koncepcję faktów społecznych, z przymusem jako centralną ich cechą, nie wdając się w zawiłe Freudowskie analizy, traktujące kulturę jako instrument zniewolenia człowieka, przyjmijmy, że człowiek to istota kierująca się wartościami, normami, zasadami i regułami, a więc istota posiadająca kulturę, którą możemy uznać za ramę odniesienia dla swych jednostkowych działań. Podobnie rzecz się ma z tym fragmentem życia społecznego i tym fragmentem kultury, jakim jest społeczność sportowa i kultura sportowa. Kultura sportowa dla jednostek konstytuujących społeczność sportową stanowi pewien zbiór zasad określających zachowania jednostek w sporcie. Zatem możemy powiedzieć, hipotetycznie rzecz traktując, że utrzymywany w zbiorowości sportowej ład aksjologiczno-normatywny stanowi główny czynnik i jest podwaliną sportowego etosu.

Kultura sportowa i sportowy etos to system charakterystycznych cech zbiorowości sportowej, u podstaw której tkwi określony ład aksjologiczno-normatywny, bardziej lub mniej uświadomiony przez członków tej zbiorowości, ale dość wyraźnie dostrzegany przez członków innych zbiorowości, zaś w sposób szczególny podkreślany przez badaczy społecznych.

Zakres oddziaływania kultury sportowej na społeczność sportową jest bardzo obszerny. Oddziaływanie to, o czym wcześniej wspomnieliśmy, dotyczy zarówno sposobu myślenia sportowej społeczności, sposobu jej działania, ale także tego, co posiadają. Przykładowo w hellenistycznej kulturze sportowej ważną rolę odgrywało myślenie mityczne i religijne w opisywaniu i wyjaśnianiu różnorodnych zjawisk i procesów, natomiast w modernistycznej i postmodernistycznej kulturze sportowej dominuje myślenie naukowe, odwołujące się do rozumu i doświadczenia. Charakterystyczną

cechą współczesnego myślenia o sporcie i w sporcie, jest respektowanie zasad demokracji, liberalizmu, równości, tolerancji i niewykluczania nikogo. Przykładem zachodzących w tym zakresie zmian jest dopuszczenie do udziału w sporcie olimpijskim kobiet, co w początkowym okresie, po reaktywowaniu przez P. de Coubertina igrzysk olimpijskich, spotykało się z ostrą krytyką, w tym samego reanimatora tej pięknej starożytnej idei. Egzemplifikacją współczesnego myślenia o sporcie i respektowania zasad równości i niewykluczania nikogo, może być udział w sporcie olimpijskim osób z niepełnosprawnościami fizycznymi, ale także umysłowymi (Rekowski 2019: 131-144).

Kultura sportowa ustala też hierarchię ważności wydarzeń sportowych. Wskazuje, w jakich wydarzeniach warto uczestniczyć, a w jakich trzeba wziąć koniecznie udział. Określa dyscypliny sportowe, w ramach których toczone rozgrywki zasługują na naszą uwagę, a jakie nie mają specjalnego znaczenia. Kultura sportowa wpływa na to, jakie wydarzenia winny być dostępne dla wszystkich (zdemokratyzowane i wprowadzone do repertuaru masowej kultury sportowej), a jakie na to nie zasługują. Oddziałuje ponadto na sposób organizacji, ale także przekazywania i komentowania wydarzeń sportowych. Określa ona także wzory i modele odzieży oraz obuwia sportowego, architekturę obiektów sportowych i wzorów udziału w bezpośredniej konsumpcji sportowej. Posiłkując się przykładami w tym zakresie, możemy powiedzieć, że kultura sportowa bezwzględnie nakazuje nam śledzić przebieg igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata w piłce nożnej, turniejów wielkoszlemowych, wyścigów Formuły 1, walk bokserów zawodowych o pasy federacji itp. Ona też narzuca, jakie wzory i jakich firm się nosi. Podpowiada nam, że stroje sportowe firm Adidas, Nike, Reebok czy Puma są najlepsze i gwarantują nam sukces oraz satysfakcję czerpaną z prestiżu przelewanego z firm na właściciela odzieży.

Omówiony segment kultury sportowej, ściśle powiązany z etosem sportowym, dotyczący pewnego charakterystycznego sposobu myślenia czy też wzorów kultury materialnej, jednak nie jest tak istotny z punktu prowadzonej analizy, jak faktyczne działania występujące w zbiorowości sportowej. Regulacja działań społeczności sportowej określana jest, za Florianem Znanieckim, jako system aksjologiczno-normatywny, który przez innych badaczy nazywany jest społecznym systemem normatywnym, systemem podtrzymywania wzorów czy strukturą instytucjonalną. Chodzi w tym przypadku o reguły kultury sportowej odnoszące się do działań członków społeczności sportowej. Natomiast etos społeczności sportowej stanowi faktyczny poziom respektowania tych reguł w działaniach na gruncie sportu (Sztompka 2005: 257-287).

Na czym zatem polega regulacja przez kulturę sportową działań społeczności sportowej? W sporcie, jak również we wszystkich innych dziedzinach życia, działania człowieka są ukierunkowane na jakiś cel, innymi słowy, jakąś wartość, którą może być np. awans do wyższej klasy rozgrywkowej, zwycięstwo w turnieju wielkoszlemowym, zdobycie złotego medalu mistrzostw świata, zorganizowanie mistrzostw Europy w piłce nożnej czy wygranie Super Bowl. Cel może być osiągnięty przez precyzyjnie określone działania, poprzez zastosowanie najbardziej odpowiedniej strategii, dobranie adekwatnych środków i metod. Przykładowo, do osiągnięcia takiej wartości, jaką jest zdobycie złotego medalu olimpijskiego, powszechnie akceptowaną drogą (środkiem) jest dobrze zaplanowany i wieloletni, konsekwentny trening, do awansu do wyższej klasy rozgrywkowej jest niezbędne dobre wyszkolenie zawodników, dokonanie przemyślanych transferów, zabezpieczenie finansowe drużyny, dobór właściwego sztabu szkoleniowego, stosowanie odpowiedniej motywacji zawodników i ustalanie najbardziej skutecznej taktyki, w zależności od walorów drużyny przeciwnej, z którą rozgrywany jest ligowy mecz. Można zatem skonstatować, że każde działanie w sporcie, najogólniej rzecz biorąc, składa się z dwóch elementów, a mianowicie celu (aspektu teleologicznego, który może mieć charakter instrumentalny, woluntarystyczny, utylitarystyczny i autoteliczny) oraz środków czy sposobów działania, które prowadzą do osiągnięcia zamierzonego, wyznaczonego celu. Oczywiście z perspektywy kultury sportowej wykluczona jest, przynajmniej z perspektywy ideowo-aksjologicznej, Machiavellistyczna[4] zasada, mówiąca o tym, że cel uświęca środki (Filipowicz 2006: 154 i nast.). Stosowane środki i sposoby działania winny być uznane i podzielane przez zbiorowość sportową, akceptowane, jako usankcjonowana droga dążenia do sportowych czy realizowanych na gruncie sportu celów. Przykładowo, nie może być uznany za właściwy przez zbiorowość sportową środek do celu, sposób na osiągnięcie wartości, który polega na przekupstwie czy przyjmowaniu przez sportowca środków dopingujących, jak było to w przypadku najwybitniejszego kolarza i największego oszusta, jakim był Lance Armstrong (Albergotti, O'Connell 2014)[5].

Przedstawione, dwuelementowe rozumienie działania sportowego, pozwala na wyodrębnienie w sporcie dwojakiego rodzaju reguł, które

[4] Zasada ta została sformułowana przez Niccolò Machiavelli w odniesieniu do działań w polityce, ale, jak się okazuje, ma również zastosowanie w wyjaśnianiu zjawisk i procesów w dziedzinie sportu.

[5] Warto wiedzieć, że wspomniany kolarz to siedmiokrotny zwycięzca legendarnego Tour de France i jednocześnie uznany za największego oszusta w historii kolarstwa, a może i sportu.

w konsekwencji w jakimś sensie determinują działania członków zbiorowości sportowej. Z jednej strony mamy określone wartości występujące jako cele działania, z drugiej natomiast środki i metody działania, czyli, innymi słowy, sposoby realizacji celów. Te sposoby działania w socjologii sportu nazywamy normami kultury sportowej, natomiast cele nazywamy wartościami kultury sportowej. Wyjaśniając rzecz w nieco inny sposób, możemy powiedzieć, że wartości kultury sportowej wskazują to, do czego członkowie społeczności sportowej winni dążyć. Jako przykład takich wartości-celów można podać mistrzostwo, rekord, medal, zwycięstwo, satysfakcja, ale także czysta rywalizacja, poszanowanie godności rywala, sława, zamożność, medialność, prestiż itp. W przypadku sportowca, ale nie tylko, normą może być dobrze zorganizowany trening, konsekwencja w realizacji planów, racjonalny sposób życia, przestrzeganie pisanych i niepisanych zasad rywalizacji i życia w sportowej społeczności (Morgan 2007).

5.3. Wpływ norm i wartości na etos sportu

Skonkretyzowane reguły kultury sportowej, a mianowicie wartości i normy, zwykle nie mają takiego samego znaczenia dla społeczności sportowej, bowiem zawierają w sobie zróżnicowaną powinnościową siłę. Jedne mają większe a inne mniejsze znaczenie. Te reguły kultury sportowej, które wiążą się z najsilniejszymi oczekiwaniami dotyczącymi określonego działania, nazywamy imperatywami kultury sportowej. Wobec takich imperatywów oczekiwania są jednoznaczne, bez akceptacji jakichkolwiek kompromisów. W tym przypadku najczęściej mówimy o nakazach i zakazach obecnych w kulturze sportowej. Przykładem normy zakazującej (kiedy, ktoś czegoś nie może) jest zakaz dotykania piłki rękoma podczas gry w piłkę nożną lub też zakaz odbijania piłki nogą podczas gry w piłkę ręczną. Natomiast przykładem normy nakazującej jest przerwanie zadawania ciosów przeciwnikowi podczas walki bokserskiej po komendzie stop, wydanej przez sędziego. Podobnie wygląda sytuacja w przypadku wartości. Przykładem aksjologicznej normy nakazującej jest stwierdzenie, że każdy sportowiec przystępujący do rywalizacji musi mieć aktualne badania lekarskie, natomiast zakazującej jest stwierdzenie, że nie można stosować przemocy fizycznej w stosunku do kibiców drużyny przeciwnej (Sztompka 2005: 257-287).

Reguły kultury sportowej nie muszą być i nie są w każdym przypadku tak kategoryczne, jak to przedstawiliśmy wyżej. Są reguły zawierające w sobie czynnik powinnościowy o mniejszej sile, co oznacza, że takie reguły ani nie

nakazują, ani też nie zakazują określonego działania, ale jedynie dopuszczają określony sposób postępowania czy pewien cel. Z tymi regułami zwykle wiążą się pojęcia można lub wolno. Kiedy otwiera się okienko transferowe, które oznacza czas na zmianę barw klubowych i dokonywanie transferów zawodników, kierownictwo klubu sportowego jedynie może, ale nie musi dokonywać sprzedaży i zakupu zawodników. Jest to jedynie przyzwolenie na dokonywanie takich transakcji, ale w żadnym wypadku nie jest to działanie zalecane, a tym bardziej nakazane. Nie może wzbudzać protestu rozrzutność najwybitniejszych i najlepiej zarabiających sportowców i trenerów, nawet wówczas, gdy dominującą postawą w społeczeństwie jest oszczędność i powściągliwość w konsumpcji dóbr.

Ostatni rodzaj reguł kultury sportowej nie ma w żadnym wypadku charakteru obligatoryjnego, ale fakultatywny i najczęściej jest związany z zaleceniami i preferencjami. Reguły te wskazują, jakie postępowanie członka zbiorowości sportowej byłoby najbardziej pożądane i godne uznania. Jednak należy od razu powiedzieć, że zachowania takiego nie można od nikogo egzekwować i wymagać. Chodzi tutaj o działania modelowe, wzorcowe, empatyczne, altruistyczne, a nawet heroiczne. W tym przypadku najczęściej mówi się, że dobrze by było, gdyby członkowie zbiorowości sportowej postępowali właśnie w taki, a taki sposób. Te reguły można uznać za zalecenia, pewne drogowskazy, ideały, co do których należy żywić nadzieję, że przynajmniej część uczestników życia sportowego się do nich zastosuje. Przy czym nierespektowanie ich nie pociąga za sobą jakichkolwiek negatywnych sankcji. Reguły te najlepiej obrazuje zasada *fair play*, która wskazuje na pewną charytatywność, filantropijność i altruistyczność działań (Simon 1991). Postępowanie zgodne z zasadą *fair play* oznacza przekroczenie wymagań podstawowych przez uczestnika społeczności sportowej oraz działanie według idei wyższych i podporządkowanie im swego postępowania. *Fair play* to działanie z myślą o dobru innych, nie tylko partnerów, ale także przeciwników rywalizacji sportowej. Nie tylko chodzi tu o przestrzeganie obowiązujących przepisów, ale o czyny wykraczające pod względem swej szlachetności poza regulacje formalne (Lipiec 1999: 159-174). Oczywiście nikt nie liczy na to, że norma ta będzie respektowana powszechnie. Bo przecież nic złego się nie dzieje wszystkim tym członkom społeczności sportowej, którzy, respektując obowiązujące przepisy prawa, postępują egoistycznie i nawet do głowy im nie przychodzi, aby być współczującym, empatycznym i altruistycznym. Dlatego też, z uwagi na rzadkość występowania takich zachowań w społeczności sportowej, ci, którzy potwierdzą respektowanie tej normy w praktyce społecznej, są honorowani nagrodami *fair play* i stają się bohaterami, którzy przechodzą do historii sportu (Loland, McNamee 2000: 63-80).

Do tej pory zwróciliśmy uwagę na takie reguły społeczności sportowej jak nakazy, zakazy, przyzwolenia i preferencje. Kolejnym elementem utrzymania ładu aksjologiczno-normatywnego jest reakcja społeczności sportowej zarówno na sytuacje przestrzegania jak i naruszania określonych reguł. W socjologii reakcje takie są nazywane sankcjami, które uruchamiają się w wyniku kontroli społeczności sportowej (Lüschen 2000: 461-476). Sankcje występują w postaci nagród i kar. Społeczność sportowa wobec swoich członków stosuje zarówno nagrody jak i kary. Za wybitne osiągnięcia społeczność sportowa, ale nie tylko sportowa, ustaliła wiele symbolicznych i niesymbolicznych wyróżnień. Najlepsi otrzymują medale, puchary, dyplomy, nagrody materialne i finansowe, zajmują ważne miejsce w kulturze masowej, ale także otaczani są szacunkiem i uznaniem nie tylko społeczności sportowej. Prezydenci przyznają im najwyższe odznaczenia, a sponsorzy zabiegają o możliwość sponsorowania.

Tak się dzieje w przypadku sankcji pozytywnych, których efektem jest jakiś rodzaj nagrody. Jednak społeczność sportowa przewidziała też sankcje negatywne, których efektem są kary. Dzieje się tak wówczas, kiedy naruszane są reguły obowiązujące w społeczności sportowej. Nie chodzi tu wyłącznie o łamanie formalnych zasad sportowych, określonych w obowiązujących przepisach, ale także tych, które mają zastosowanie w szerszym społeczeństwie. Przykładowo, członek społeczności sportowej, który dopuścił się kradzieży powinien się spodziewać nie tylko zawieszenia lub dyskwalifikacji w sporcie, ale także tzw. kary kodeksowej, a mianowicie wydanej przez sąd powszechny na podstawie kodeksu karnego. Nierespektowanie obowiązujących przepisów prawa sportowego zwykle wiąże się z sankcją w postaci upomnienia, przyznania punktów zawodnikowi czy też drużynie przeciwnej lub dyskwalifikacji na czas zawodów, na dłuższy okres lub dożywotnio. Tak stało się z Rosyjską Federacją Lekkoatletyczną, która za zorganizowany proceder dopingowy, w 2015 roku została zawieszona w prawach członka przez Międzynarodową Federację Stowarzyszeń Lekkoatletycznych (IAAF), co w konsekwencji spowodowało, że lekkoatleci rosyjscy utracili możliwość występowania pod rosyjską flagą. Za sankcjami formalnymi idzie cała fala sankcji symbolicznych, jak choćby odsunięcie się otoczenia sportowego od nielojalnych sportowców, dyskredytacja i kompromitacja na arenie międzynarodowej rosyjskiej federacji lekkoatletycznej, ale także społeczeństwa i kraju (Dziubiński 2015: 15-43). Przykładem ostracyzmu i infamii w sporcie jest wypowiedź polskiego lekkoatlety, Marcina Lewandowskiego, po tym, jak na stosowaniu EPO zostali przyłapani medaliści mistrzostw świata z Kenii, Asbel Kiprop i Kipyegon Bett. Mówił on, że zawodnicy ci powinni trafić do więzienia. „Jestem zawodnikiem, który zawsze będzie stał na pierwszej

linii barykady w walce z dopingiem. Nienawidzę tego, jestem uczulony na doping". I dalej: „Dla mnie oni są nikim. Nie ma możliwości, żebym podał im rękę, żebym z nimi rozmawiał. Przez to, co zrobili, nie szanuję ich jako zawodników i jako ludzi. Dla mnie nie ma żadnego wytłumaczenia w stylu jest bieda, staram się o lepsze życie. Są oszustami i dla mnie nie istnieją" (Fabian 2018).

Emile Durkheim zwraca uwagę na dwa efekty takich dewiacyjnych zachowań w sporcie. Z jednej strony chodzi o naoczne i globalne napiętnowanie łamiących normy i maksymalnie silne uświadomienie potencjalnym dewiantom treści reguł obowiązujących w sporcie, a także zniechęcenie ich do takiego działania. Z drugiej chodzi o ponowną racjonalną refleksję na temat granic dobra i zła, a także o mobilizowanie wrażliwości moralnej, która w jakimś sensie stanowi swoistą prewencję w dziedzinie sportu. Gdy postępujemy zgodnie z obowiązującymi normami i zasadami społeczności sportowej, to nie spotykamy się z reakcją ani pozytywną ani negatywną, reakcje takie, które nie są ani szkodliwe ani pożyteczne nazywamy neutralnymi. Warto w tym miejscu dopowiedzieć, że może wystąpić konflikt reguł różnego rodzaju, np. reguły prawne mogą być w konflikcie z regułami moralnymi czy obyczajowymi. Piłkarz, który podjął decyzję o zmianie barw klubowych i przechodzi zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa do lokalnego i znienawidzonego przez kibiców rywala, wchodzi w konflikt z normami obyczajowymi i spotyka się z potępieniem, dezaprobatą i licznymi sankcjami negatywnymi ze strony zbiorowości kibicowskiej.

Jeśli chodzi o zalecenia i preferencje, to trzeba wiedzieć, że nierespektowanie ich, ale działanie przeciętne, nie wyróżniające się, nie powoduje sankcji negatywnych. Wychodzi się bowiem z założenia, że od nikogo nie można wymagać postaw i zachowań ponad miarę szlachetnych, doskonałych i heroicznych. Natomiast sprostanie przez członka społeczności sportowej ideałom i preferencjom najczęściej zostaje dostrzeżone i nagrodzone. Taka sytuacja spotkała Ryszarda Szurkowskiego, który w 1970 roku został nagrodzony trofeum głównym Międzynarodowego Komitetu Fair Play za czyn ponad miarę uczciwy i szlachetny. Podczas mistrzostw Polski, kiedy Zygmuntowi Hanusikowi, głównemu kandydatowi do zwycięstwa, uległ uszkodzeniu rower, Szurkowski nie zostawia rywala na szosie, ale nakazuje swojemu serwisowi przekazanie osobistego, zapasowego roweru, narażając się tym samym na przegraną. W wyniku rywalizacji zwycięża Hanusik, a Szurkowski zajmuje drugie miejsce. Po zakończonym wyścigu Szurkowski stwierdził, że zwycięstwo odniesione dzięki przypadkowi nie dałoby mu satysfakcji, chciał, aby zwycięzcą został ten, który okaże się lepszy w wyniku rywalizacji czysto sportowej, a nie dzięki przypadkowi (Żukowska 1996).

Najwybitniejszym członkom społeczności sportowej, którzy realizują najbardziej wzniosłe ideały, buduje się pomniki, wpisuje złotymi zgłoskami ich nazwiska na karty historii sportu, opiewa w muzeach i okolicznościowych wydawnictwach, nadaje ich imiona ulicom, placom, szkołom i obiektom sportowym. W ten sposób honoruje się tych, którzy z nawiązką, ponad miarę spełniają społeczne oczekiwania. To społeczne uznanie, szacunek i sława pełnią w sporcie niezwykle ważne funkcje, a mianowicie uświadamiają wszystkim sportowe ideały, które nie są utopijne, ale, że są one w zasięgu człowieka i można je zrealizować oraz wyzwalają i uruchomiają racjonalne motywacje i aspiracje do ich realizacji (Dziubiński 2017: 27-40).

5.4. Wpływ procedur, instytucji i ról społecznych na etos sportu

Jak już wcześniej ustaliliśmy, reguła kultury sportowej występuje pod dwiema postaciami, a mianowicie pod postacią wartości oraz postacią norm. Normy i wartości to najmniejsze i zarazem najbardziej podstawowe elementy sytemu aksjologiczno-normatywnego. Jednak wartości i normy rzadko lub prawie nigdy nie występują w izolacji, jako pojedyncze atomy, ale w połączeniu i integracji z innymi, tworząc szersze całości, nazywane wiązkami norm i wartości. Wiązki norm i wartości, które służą osiąganiu określonych celów, nazywamy w socjologii procedurami. Często w sporcie mamy do czynienia z podporządkowaniem zespołu czy sekwencji norm jednemu celowi, jednej wartości (Sztompka 2005: 257-287). Dzieje się tak przykładowo wówczas, gdy sportowiec dąży do celu (wartości), jakim jest zdobycie złotego medalu olimpijskiego. W takim przypadku powinien zmierzać do tego celu poprzez stosowanie wielu norm, w tym między innymi powinien uczestniczyć w systematycznym treningu, prowadzić racjonalny tryb życia, stosować właściwą dietę, poddawać się badaniom naukowym, być monitorowanym przez lekarzy, stosować suplementację diety, ale także właściwie wypoczywać i organizować czas wolny.

Wokół interesującej nas dziedziny życia społecznego, jaką jest sport, dokonuje się nieustannie integracja reguł. Ta wyróżniona przez nas dziedzina życia społecznego, w ramach której ludzie realizują jednostkowe i zbiorowe cele, nazywana jest kontekstem społecznym. W naszym przypadku będzie to kontekst sportowy, a więc jeden spośród wielu innych kontekstów, takich przykładowo jak rodzinny, edukacyjny, zawodowy, gospodarczy, polityczny, komunikacyjny czy religijny. W kontekście sportowym ludzie działają

w różnorodny sposób, a mianowicie, uprawiają sport, organizują proces szkolenia, wyławiają talenty sportowe, budują obiekty sportowe, pozyskują środki finansowe na funkcjonowanie sportu, koordynują działania zbiorowe w sporcie, organizują imprezy sportowe, kontrolują zdrowie zawodników, organizują doping i oprawę zawodów, promują sportowców, drużyny i marki klubów, współpracują z organizacjami międzynarodowymi, krajowymi itp. Zatem w ogólnie rozumianym kontekście sportowym mieszczą się swoiste subkonteksty, które są związane wspólnotą ogólnych reguł sportowych, ale jednocześnie każdy z nich charakteryzuje się specyficznymi, wyodrębniającymi regułami. Taki zbiór reguł charakterystyczny dla kontekstu lub subkontekstu sportowego, realizujący podobne i ważne sportowe cele, nazywamy instytucją sportową (Skąpska, Ziółkowski 1998: 317-321).

Instytucją sportową w tym przypadku nie będziemy nazywali, jak to często bywa, obiektów materialnych czy organizacyjnych, czyli nie będziemy podchodzili do kwestii przedmiotowo, ale atrybutywnie, abstrakcyjnie, co oznacza, że instytucja będzie oznaczała pewne właściwości charakterystyczne dla obiektów sportowych. Klub piłkarski Barcelona nie będzie dla nas miejscem treningów piłkarzy, stadionem i przyległymi do niego różnorodnymi obiektami sportowymi, ale pewnym, charakterystycznym zespołem wartości i norm, które regulują ten niezwykle ważny fragment życia sportowego. Chodzi tutaj o takie wartości jak sportowa pasja, szczęście, popularność, zamożność, wysokie zarobki, prestiż społeczny, sprawność fizyczna, umiejętności techniczne, dyscyplina taktyczna, medal, puchar, mistrzostwo, wysoka pozycja w tabeli ligowej, duma zawodowa, honor klubu i drużyny. Dotyczy to także norm zarówno właściwych i pożądanych, ale także zakazanych, w tym między innymi zachowań względem piłkarzy, trenerów, kierownictwa klubu i kibiców, obowiązków i uprawnień przypisanych do określonej pozycji i związanej z nią roli w klubowej społeczności. W zależności od zajmowanej pozycji w społeczności klubowej zróżnicowane są też normy wobec obowiązków. Przykładowo normą dla prezesa klubu jest poszukiwanie sponsorów, systematyczne wypłacanie zawodnikom i całemu personelowi pensji, zapewnienie warunków do efektywnego treningu, dbanie o dobre kontakty z mediami i prowadzenie działalności promocyjnej klubu, właściwy dobór trenerów i członków sztabu szkoleniowego itp. Zatem możemy powiedzieć, że instytucja jaką jest klub Barcelona, to nie grupa piłkarzy i innych osób klubowej zbiorowości, zgromadzonej pod klubowym dachem, ale zbiór wartości i reguł charakterystyczny dla społeczności klubowej (Parsons 1972: 317-371).

Należy jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że w sporcie są zarówno reguły uniwersalne jak i partykularne. Reguły uniwersalne to takie, które pojawiają się w różnych kontekstach życia, nie tylko sportowego. Chodzi tutaj o takie

reguły jak przyjaźń, prawdomówność, uczciwość, dobroć, szlachetność, sprawiedliwość, punktualność, rzetelność, solidarność, pracowitość itp. Reguły partykularne to takie, które realizowane są w jednym kontekście społecznym lub też najwyraźniej ujawniają się, występują z największą mocą, w jakimś określonym kontekście. W przypadku sportu profesjonalnego, sportu spektatorskiego tymi regułami będą: konsekwentny trening, dążenie do postępu, wysoka sprawność fizyczna, umiejętności techniczne i taktyczne, współdziałanie w zespole, sukces w wymiarze symbolicznym i finansowym, awans, medialność itp. Jak łatwo zauważyć, nie wszystkie przywołane reguły są wyłączną domeną sportu, ale występują z powodzeniem na innych obszarach życia.

Warto też zwrócić uwagę na kontekst stosowania określonych reguł. Jeśli sportowiec osiąga sukces podczas ważnego wydarzenia sportowego, to otrzymuje gratulacje, spotykają go symboliczne i niesymboliczne wyrazy uznania. Jednak sukces sportowy jest wkalkulowany w koncepcję zawodu sportowca. Zatem, jeśli ten sukces osiągnął, to zrealizował zamierzoną wartość z zastosowaniem charakterystycznych dla tej wartości norm, jakimi są długotrwały trening, odpowiednia dieta, nienaganny styl życia, właściwa polityka startowa itp. Innymi słowy, taki sportowiec działał zgodnie z charakterystycznymi regułami i zaleceniami dla świata sportu i spełnił społeczne oczekiwania. Jednak na szczególne uznanie zasługują ci sportowcy, którzy z nawiązką spełniają społeczne oczekiwania i realizują sportowe ideały, innymi słowy, działają zgodnie z zaleceniami czy preferencjami. Chodzi tutaj mianowicie przede wszystkim o działanie, o czym już częściowo była mowa, zgodne z zasadą *fair play* (Loland 2013). Jeśli zawodnik się nie przyznał, że strzelił decydującą bramkę ręką, a sędzia tego nie zauważył, to nie spełnił on jedynie sportowego ideału i nic więcej. Natomiast, gdy się przyzna, to spełni reguły sportowe z naddatkiem i zostanie okrzyknięty bohaterem, tak, jak bohaterem staje się przechodzień, który narażając swoje życie, wynosi dziecko z ogarniętego pożarem domu (Sheridan 2003: 163-184).

Kolejną niezwykle ważną kwestią rzutującą na powstawanie i utrzymywanie ładu aksjologiczno-normatywnego w sporcie jest kwestia pozycji sportowych (statusów) i przypisanych do nich ról w społeczności sportowej. Dla przypomnienia warto wymienić pozycję sportowca, trenera, działacza sportowego, lekarza sportowego, fizjoterapeuty, prezesa klubu, menedżera sportowego, sędziego sportowego, dziennikarza sportowego, kibica itd. Do każdej z wymienionych pozycji przypisane są charakterystyczne oczekiwania. Ustalony jest pewien określonych i właściwy wzorzec postępowania dla każdego, kto taką pozycję zajmie. Chodzi tu o pewne sportowe ideały, ambitne aspiracje, działania nakazane i zakazane oraz inne. Rzeczą oczywistą jest,

że inne reguły odnoszą się do statusu sportowca, inne sędziego sportowego, a inne do kibica sportowego. Zbiór tych wszystkich wartości i norm, charakterystycznych dla danej sportowej pozycji, nazywamy rolą sportową. Kto tę pozycję zajmuje, bez względu na indywidualne cechy osobowości, zobligowany jest do respektowania tych wartości i norm, przypisanych do tej pozycji (Sztompka 2005: 257-287; Dziubiński 2017: 27-55).

Pojęcie roli społecznej do socjologii, jako rodzaj pewnej metafory, wprowadzili dwaj amerykańscy socjologowie, a mianowicie Ralph Linton oraz Robert Merton. Wykorzystali oni pewne obserwacje dotyczące scenicznego działania aktora do opisu i wyjaśnienia życia społecznego (Merton 2005: 142-153; Dahrendorf 2005: 305-316). Model ten z powodzeniem może być zastosowany do ogólnego scharakteryzowania ról w sporcie. Przykładowo, każda osoba, która zajmuje pozycję piłkarza, wciela się w rolę, która jest zastana, zewnętrzna i przymuszająca. Sam piłkarz sobie tej roli nie wymyślił, zrobili to inni, którzy dla tej roli przygotowali szczegółowy sposób postępowania, określony scenariusz, który piłkarz musi respektować. Osoba, która chce stać się piłkarzem profesjonalnym, musi najpierw sobie tę rolę dobrze przyswoić, nauczyć jej, na różnych wcześniejszych poziomach szkolenia i rywalizacji sportowej (młodzik, junior, młodzieżowiec itd.), zanim ją odegra na poziomie profesjonalnym. Piłkarz, mimo że osiągnął poziom profesjonalny, może odgrywać ją lepiej lub gorzej, ale może też mieć pewne predyspozycje jednostkowe związane z potencjałem fizycznym czy też intelektualno-osobowościowym. Na boisku piłkarskim występuje wielu aktorów stadionowej sceny, dlatego też, w rolę piłkarza wpisana jest też umiejętność współdziałania z innymi aktorami lub prowadzenia działań destrukcyjnych wymierzonych w role poszczególnych członków drużyny przeciwnej.

Poddane analizie pojęcie roli sportowej jest niezwykle istotne, zwłaszcza, gdy rozpatrujemy pojedynczego aktora sportowego lub zespołu aktorów w relacji do sportowego systemu aksjologiczno-normatywnego. Pełnienie przez członków społeczności sportowej określonych ról sportowych, z precyzyjnie napisanymi scenariuszami tych ról, pozwala utrzymać ład i określić przewidywalność tej dziedziny życia, jaką jest sport, tj. społeczności sportowej i kultury tejże społeczności (Parry 2007: 63-80).

5.5. Wpływ sposobu życia, moralności i prawa na etos sportu

Dotychczas koncentrowaliśmy naszą uwagę na różnych formach występowania reguł kultury sportowej oraz mechanizmach ich wiązania się w większe całości, a mianowicie chodzi o procedury, instytucje i role w społeczności sportowej. Klasyk amerykańskiej socjologii, ojciec „darwinizmu społecznego", William G. Sumner, zwrócił uwagę, że na system aksjologiczno-normatywny mają wpływ także treści reguł. Wyodrębnił trzy następujące rodzaje reguł, a mianowicie sposoby życia (zwyczaje), moralność i prawo (Sumner 1995).

Zwyczaje są bardzo zróżnicowaną i bogatą kategorią reguł, które na co dzień towarzyszą członkom społeczności sportowej we wszystkich przejawach ich życia. Związane są one z niemal wszystkimi czynnościami, jakie wykonują każdego dnia. Są pewnymi automatyzmami, które pozwalają wykonywać różne czynności bez zastanawiania się za każdym razem, jaką podjąć decyzję w tej czy innej banalnej sprawie. Zwyczaje możemy traktować, z pewnym uproszczeniem, jako nawyki. W ramach tej kategorii reguł, jaką są zwyczaje, możemy wyodrębnić te, które są udziałem członków społeczności sportowej, ale także te, w niesportowych kontekstach kulturowych, takich jak rodzina, przyjaciele, czas wolny, realizacja pasji, spożywanie posiłków, religia itp. W tym przypadku raczej nie obowiązują, a przynajmniej nie dominują reguły ze sportowego katalogu, ale raczej te, które są charakterystyczne dla określonego kontekstu. Dzięki tym regułom nie musimy się zastanawiać nad tym, jak się uczesać, czy wziąć prysznic, czy wyszczotkować zęby, jak się ubrać, jak się witamy z innymi, w co się bawimy, gdzie się spotykamy ze znajomymi itp. Drugą kategorią są zwyczaje sportowe, a więc reguły, które towarzyszą członkom społeczności w ich codziennym życiu. Te reguły różnią się między sobą w zależności od zajmowanej pozycji i przypisanej do niej sportowej roli. Reguły te pozwalają bez zastanawiania się wykonywać różnorodne czynności. W przypadku sportowca określają one, jak się witamy z kolegami z drużyny, jak się ubieramy na trening, gdzie się ubieramy, jak witamy się z trenerem, kto wydaje nam polecenia podczas treningu, jakie czynności higieniczne wykonujemy po treningu, jak ustawiamy się do wyjścia na boisko przed spotkaniem, jaka jest kolejność ustawienia zawodników, jak się witamy z zawodnikami drużyny przeciwnej, w jaki sposób odnosimy się do decyzji sędziego itp. (Sztompka 2005: 257-287).

Charakterystyczną cechą zwyczajów w sporcie jest ich nawykowy i bezrefleksyjny automatyzm. Dlatego też ulegamy im zwyczajowo i nawet nie

zdajemy sobie sprawy z tego (nie mamy świadomości), że działamy według jakiś reguł. Dopiero zdajemy sobie sprawę z ich istnienia, kiedy zetkniemy czy skonfrontujemy się ze zwyczajami alternatywnymi. W tym przypadku ujawnia się nasz etnocentryzm, który polega na uznaniu naszych zwyczajów za normalne i naturalne, natomiast zwyczajów innych za odmienne i dziwaczne. Dla europejskich drużyn rugby za dziwaczny może być uznany rytuał *haka*, stanowiący ważną część dziedzictwa narodowego Nowej Zelandii, który jest wykonywany przed każdym meczem przez All Blacks, nowozelandzką drużynę rugby. Są różne odmiany tego rytuału, ale *haka* zawodnicy przed meczem wykonują w przysiadzie, na lekko ugiętych nogach, wykrzykują proste słowa i prezentują nieskomplikowane elementy choreograficzne, a mianowicie klaszczą rytmicznie „ręka w rękę", „ręka w udo", „ręka w tors", robią „srogie" miny, wywieszają języki, nadymają policzki, syczą przez zęby, przyklękają na jedno kolano, uderzają stopami i dłońmi o ziemię oraz energicznie potrząsają dłońmi (http://www.polsatsport.pl).

Lokalne zwyczaje w sporcie międzynarodowym, który jest w dużej części skodyfikowany i zunifikowany, przynajmniej jeśli chodzi o sport olimpijski i tzw. sporty, w ramach których rozgrywane są mistrzostwa świata, przejawiają się raczej na jego peryferiach, a nie w samym jądrze. Przykładowo, podczas rywalizacji sportowej, jej uczestnicy są zobligowani do postępowania zgodnie z obowiązującymi regulaminami oraz przepisami i nie ma w niej miejsca na demonstrowanie określonych zwyczajów, charakterystycznych dla reprezentowanej społeczności lokalnej i kultury tej społeczności. Do wyjątków możemy zaliczyć piłkarzy, którzy po strzeleniu gola często wykonują charakterystyczne ruchy, gesty i czynności, tzw. „cieszynki", które ukazują mniej lub bardziej charakterystyczne zwyczaje okazywania radości i zadowolenia.

Trzeba jasno powiedzieć, że zwyczaje obce sportowi, które wychodzą poza ramy sportowej normalności, spotykają się z negatywnymi sankcjami bliższego i szerszego otoczenia sportowego. Zdarza się, że uczestnik społeczności sportowej, prezentujący odmienność swoich zachowań, spotyka się z drwiną, wyśmianiem i jest traktowany jako dziwak i ekscentryk oraz staje się obiektem plotek i anegdot, ale także może go spotkać izolacja, infamia i ostracyzmu. Siła reakcji otoczenia sportowego, moc sankcji społeczności sportowej uzależniona jest od rodzaju odstępstwa od normy, ale także stopnia zakorzenienia etnocentryzmu, czy też przeciwnie, tolerancji. Chodzi tutaj o to, czy kultura określonej zbiorowości sportowej ma charakter jednolity i homogeniczny, czy też zróżnicowany i pluralistyczny. W niektórych dyscyplinach obowiązuje sztywny zwyczaj (najczęściej regulowany określonymi przepisami) odnośnie ubioru zawodnika, natomiast w innych sprawa ta jest traktowana w sposób bardziej liberalny. Przykładowo, zawodnicy

uczestniczący w zawodach międzynarodowych w *snookera* bezwzględnie winni spełniać wymagania w zakresie *dress codu*, tj. mieć czarny kolor spodni i kamizelki. Bardziej liberalne jest podejście dotyczące ubioru dla zawodników uczestniczących w maratonie czy też w MMA.

Odmienne od reguł zwyczajowych w sporcie są reguły moralne (Benn 1998). Reguły te dotyczą takich sfer sportu, w których moje działanie ma istotne znaczenie dla dobra i poczucia uczciwości oraz sprawiedliwości innych uczestników życia sportowego. Jeśli wręczam kopertę sędziemu, aby moja drużyna odniosła sukces, to wyrządzam krzywdę drużynie przeciwnej. Jeśli jako zawodnik prowadzę hulaszczy, rozwiązły tryb życia i nie przykładam się do treningów, to zawodzę zaufanie trenera i kolegów z zespołu. Jeśli dopuszczam się brutalnego faulu na przeciwniku i powoduję jego kontuzję, to odbieram mu często jedną z najwyższych wartości, a mianowicie zdrowie i zdolność do gry, a często do normalnego życia. Jeśli jako prezes klubu nie wypłacam zawodnikom ustalonego wcześniej wynagrodzenia, to nie tylko łamię przepisy prawa, ale także wyrządzam im krzywdę.

Trzeba powiedzieć, że reguły moralne stanowią fundament współżycia i współdziałania członków sportowej społeczności, bowiem to one określają zasady zbiorowego działania i życia ludzi w sporcie. Są najsilniejszym wyrazem społecznej natury sportu. Z tego też powodu reguły moralne w sporcie nie mają charakteru fasadowego, uznaniowego czy też konwencjonalnego, ale stanowią pewne uniwersalne (wspólne wszystkim ludziom) oraz podstawowe imperatywy funkcjonowania społeczności sportowej. Z uwagi na wagę reguł moralnych w sporcie, są one często kodyfikowane i formalizowane w kodeksach etycznych dla całego sportu, ale także dla poszczególnych pozycji w sporcie czy dyscyplin sportowych. Warto w tym miejscu wymienić cztery dekalogi sportu, takie jak dekalog widza, dekalog sportowca, dekalog trenera czy dekalog organizatorów oraz sędziów (Szymiczek 1962). Można też przywołać kodeks etyczny sportowca, kodeks etyczny trenera czy kodeks etyczny działacza w sporcie (Żukowska 1996: 230-236).

Z uwagi na ważność tych reguł, ich naruszenie spotyka się zwykle z bardziej zdecydowaną reakcją otoczenia sportowego, niż w przypadku naruszenia zwyczajów. Jeśli piłkarz, poprzez swoją brutalną grę, spowodował kontuzję innego zawodnika skutkującą utratą zdrowia i wyeliminowaniem go z uprawiania sportu, to często jego zachowanie jest potępiane przez otocznie sportowe, a on sam skazywany na izolację społeczną, ostracyzm środowiska sportowego a często banicję. Przykładem takich sankcji ze strony społeczności sportowej mogą być lekkoatleci rosyjscy, którzy formalnie zostali odsunięci od rywalizacji w wymiarze międzynarodowym za proceder dopingowy,

spotykają się z wyrazami dezaprobaty i potępienia ze strony sportowców i kibiców, ale także wszystkich ludzi, którzy mają na uwadze dobro sportu.

Prawo stanowi trzeci rodzaj interesujących nas reguł sportowych. W prawie na szczególną uwagę zasługuje nie tylko jego treść, ale sposób jego wprowadzania. Prawo nie powstaje spontanicznie, ale jest efektem celowych działań organizacji sportowych o zasięgu lokalnym i międzynarodowym. Powstaje z uwagi na potrzebę jasnego, klarownego i jednoznacznego poinformowania społeczności sportowej na temat tego, co jest nakazane, zakazane, ale także, jaki jest margines swobody. Prawo jest przedstawiane w formie pisemnej i ujęte w różnorodnych ustawach, zarządzeniach, uchwałach, regulaminach, przepisach, dekalogach i kodeksach. Na straży prawa stoją różnorodne systemy administracyjnych sankcji, od kolegiów sędziów sportowych zaczynając, a na komisjach antydopingowych i sądach sportowych kończąc. Sankcje te wymierzane są w imieniu społeczności sportowej (Leciak 2017).

Regulacji prawnej podlega szeroki zakres życia społeczności sportowej. Przykładowo, że wiek seniorski rozpoczyna się od 19, a nie od 20 lat, że zawodnicy grają w koszykówkę 4 kwarty po 10 minut każda, a nie dwie połowy po 20 minut, że zawodnicy w sprincie rywalizują w biegu na 100, a nie 90 czy 110 metrów, że piłkarze na boisku występują w spodenkach tzw. piłkarskich, a nie w dżinsach czy w spódnicach. Są to przykłady prostych, czytelnych i jednoznacznych regulacji formalnych. Jednak prawo to też pewien fragment sportu, który ma charakter bardziej skomplikowany. Jako przykład możemy podać formułę prawną funkcjonowania stowarzyszeń sportowych, przeprowadzania transferów sportowych i wyliczania należności finansowych, marketingu, sponsoringu, promocji, sprzedaży praw do transmisji imprez sportowych, a także relacji (nadrzędności-podrzędności) prawa międzynarodowych federacji sportowych wobec prawa autonomicznych i suwerennych państw.

Poza wspomnianymi regułami, takimi jak zwyczaj, moralność i prawo, występują w sporcie inne zbiory ważnych reguł, które rzutują na ład życia sportowego. Warto tu podkreślić kwestię stylu sportowego, który nie dotyczy tego, co zaakceptowane i uznane (zwyczaj), dobre i złe (moralność), co nakazywane przez instytucję sportu (prawo), ale tego, co jest cenione z estetycznego punktu widzenia (Sztompka 2005: 257-287). Jest całkiem sporo dyscyplin sportowych, których sensem jest estetyka, polegająca na zgrabnej i proporcjonalnej budowie ciała (sporty sylwetkowe), harmonii ruchu (gimnastyka artystyczna), połączenie układu ruchów z muzyką (pływanie synchroniczne) czy wirtuozerii jazdy na łyżwach w takt muzyki (jazda figurowa na lodzie). Niezależnie od wyodrębniania się dyscyplin typowo estetycznych, piękny może też być mecz piłkarski, koszykarski, wyścig żużlowy czy walka MMA. Jednak

tutaj nie występują radykalne sankcje pozytywne lub negatywne kierowane w stosunku do zwolenników lub przeciwników określonych walorów estetycznych. Ci, którzy dostrzegają walory estetyczne krwawej walki w MMA, często spotykają się z krytyką środowiska tradycjonalistów o nadmierne nowatorstwo, a zwolennicy tych walk krytykują przeciwników za archaizm, zachowawczość i konserwatyzm w postrzeganiu sportu.

Ważną też odmianę reguł kultury sportowej stanowi moda, która zbliżona jest do reguł zwyczajowych, mających charakter dość powierzchowny i często zmieniający się, a mianowicie dotyczy tego, jaki krój i kolorystykę strojów sportowych się nosi, jak strzyże i układa się włosy, jak zdobi się ciało poprzez tatuaże, kolczyki, przepaski i inne ozdoby. Moda uniformizuje zbiorowości sportowe, ale jednocześnie stwarza możliwości prezentowania dwojakiego rodzaju postaw, a mianowicie nowatorstwa z jednej strony oraz zachowawczości z drugiej.

* * *

Nie wnikając w różne sposoby rozumienia pojęcia etos sportu, na potrzeby naszych analiz uznamy go, przyjmując perspektywę socjologiczną, za obowiązujące i realizowane w zbiorowości sportowej pewne ideały (uniwersalne i dziedzinowe) oraz wzory postępowania, działania, które są jednoznaczne i w pełni czytelne. Zatem etos sportowy to zbiór pewnych ideałów (ogólnoludzkich i sportowych), które stanowiły w poszczególnych okresach rozwoju fundament sportu i przetrwały do czasów obecnych oraz wzory zachowań członków społeczności sportowej, które mają charakter dominujący i są akceptowane przez przeważającą część jej członków.

Skoro w miarę precyzyjnie wiemy, czym ten etos jest, to warto teraz odpowiedzieć na fundamentalne pytanie, a mianowicie, jakie czynniki, jakie zmienne i jakie mechanizmy decydują o tym, że ten etos jest taki, a nie inny? Nie aspirując do całkowitego wyjaśnienia kwestii, nieco schematyzując, uproszczając zagadnienie i nieco socjologizując problem możemy stwierdzić, że etos sportu determinują te wszystkie składniki rzeczywistości sportowej, które odgrywają kluczową rolę w tworzeniu i utrzymywaniu ładu aksjologiczno-normatywnego sportu.

Po pierwsze, należą do nich takie reguły kultury sportowej, jak wartości i normy, które możemy uznać za najmniejsze i jednocześnie najbardziej podstawowe elementy mające wpływ na ład aksjologiczno-normatywny sportu oraz w konsekwencji na etos sportu. Po drugie, należą do nich takie reguły

kultury sportowej, jak procedury, instytucje i role społeczne, a więc bardziej złożone elementy wywierające znaczący wpływ na omawiany ład sportu i w konsekwencji etos sportu. Po trzecie, należą do nich takie reguły kultury sportowej, jak zwyczaje, moralność i prawo, które stanowią najczęściej bardzo rozbudowane systemy wywierające wielki wpływ na omawiany ład sportu i w konsekwencji etos sportu. Po czwarte, należą do nich takie reguły kultury sportowej, jak styl i moda, ale także inne bardziej i mniej znaczące czynniki, bardziej lub mniej stabilne, które również mają wpływ na omawiany ład sportu i w konsekwencji etos sportu. Ważną rolę odgrywa kompozycja tych czynników i ich siła oddziaływania, która się zmienia razem ze zmieniającą się społecznością sportową i jej kulturą.

Na zakończenie warto przywołać raz jeszcze pewnego rodzaju truizm, a mianowicie, że etos sportu kształtuje się według wzorów i mechanizmów, które kształtują etos innych zbiorowości ludzkich. Tym podstawowym czynnikiem i mechanizmem jest system aksjologiczno-normatywny, na który składa się wiele bardziej i mniej znaczących elementów, które w konsekwencji determinują etos różnorodnych zbiorowości, w tym zbiorowości sportowej.

Bibliografia

Albergotti R., O'Connell V. (2014), *Wheelmen: Lance Armstrong, the Tour de France, and the Greatest Sports Conspiracy Ever,* Penguin/Gotham, New York.

Arystoteles (1982), *Etyka nikomachejska*, PWN, Warszawa.

Bendix R. (1975), *Max Weber – portret uczonego*, PWN, Warszawa.

Benn P. (1998), *Ethics*, UCL Press, London.

Czerwiński M. (1976), *Pojęcie stylu życia i jego implikacje.* W: A. Siciński [red.], *Styl życia: koncepcje i propozycje*, PWN, Warszawa.

Dahrendorf R. (2005), *Homo sociologicus. O historii, znaczeniu i granicach kategorii roli społecznej.* W: P. Sztompka, M. Kucia [red.], *Socjologia. Lektury*, Znak, Kraków.

Dix A. (2015), *Ethos in Sports: An Aristotelian Examination Focused on Source Credibility and the Modern Day Athlete*, „Sport Science Review", 24 (5-6): 267-284.

Dziubiński Z. (2015), *Polityka i sport: antynomie i konwergencje.* W: Z. Dziubiński, K.W. Jankowski [red.], *Kultura fizyczna a polityka*, AWF/SALOS RP, Warszawa.

Dziubiński Z. (2017), *Zaufanie społeczne jako faktor fair play w sporcie*. W. Z. Borysiuk, J. Kostorz [red.], *Fair play w sporcie, edukacji i życiu: olimpiada wiedzy i wartości w sporcie*, PO, Opole.

Dziubiński Z. (2017), *Osobowość w kontekście kultury fizycznej*. W: Z. Dziubiński, K.W. Jankowski [red.], *Kultura fizyczna a osobowość*, AWF/SALOS RP, Warszawa.

Fabian M. (2018), *Kenijczycy seryjnie wpadają na dopingu. Marcin Lewandowski: Dla mnie są nikim, ręki im nie podam*, https://sportowefakty.wp.pl/la/774341/kenijczycy-seryjnie-wpadaja-na-dopingu-marcin-lewandowski-dla-mnie-sa-nikim-reki (28.02.2018).

Fedyszak-Radziejowska B. (1992), *Etos pracy rolnika. Modele społeczne a rzeczywistość*, PAN, Warszawa.

Filipowicz S. (2006), *Historia myśli polityczno-prawnej*, Arche, Gdańsk.

Gadamer H.G. (1986), *Probleme der praktischen Vernunft*. W: Tenże, *Gesammelte Schriften*, t. 1, Mohr Siebeck, Tübingen.

http://www.polsatsport.pl/film/ps-w-rugby-haka-nowej-zelandii_6330470/ (26.02.2019).

Jasińska-Kania A., Nijakowski L.M., Szacki J., Ziółkowski M. [red.] (2006), *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 1-2, Scholar, Warszawa.

Krawczyk Z. (1997), *Sport*. W: Tenże [red.], *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Kultura fizyczna, sport*, Instytut Kultury, Warszawa.

Kroeber A.L. (1989), *Teoria kultury*. W: Tenże, *Istota kultury*, PWN, Warszawa.

Leciak M. (2017), *Leksykon prawa sportowego*, C.H. Beck, Warszawa.

Lipiec J. (1994), *Logos nowożytnego olimpizmu*. W: Tenże [red.], *Logos i etos polskiego olimpizmu*, PKOl, UJ i in., Kraków.

Lipiec J. (1999), *Filozofia czystej gry*. W: Tenże, *Filozofia olimpizmu*, Sprint, Warszawa.

Lipiec J. (2007), *Uczciwy sport*. W: Tenże, *Pożegnanie z Olimpią*, Fall, Kraków.

Lipoński W. (2016), *The Truth of Sport*, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin.

Loland S., McNamee M. (2000), *Fair Play and the Ethos of Sports: An Eclectic Philosophical Framework*, „Journal of the Philosophy of Sport", 27 (1): 63-80.

Loland S. (2013), *Fair Play in Sport: A Moral Norm System*, Routledge, London and New York.

Lüschen G. (2000), *Doping in Sport as Deviant Behavior and its Social Control*. W: J. Coakley, E. Dunning [red.], *Handbook of Sport Studies*, Sage, London.

McLuhan M. (1964), *Understanding media: The Extensions of Mann*, McGraw-Hill, New York.

Merton R.K. (2002), *Purytanizm, pietyzm i nauka*. W: Tenże, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, PWN, Warszawa.
Merton R.K. (2002), *Nauka i demokratyczny ład społeczny*. W: Tenże, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, PWN, Warszawa.
Merton R.K. (2005), *Zestawy ról, zestawy statusów społecznych i sekwencje statusów społecznych w czasie*. W: P. Sztompka, M. Kucia [red.], *Socjologia. Lektury*, Znak, Kraków.
Morgan W. (2007), *Ethics in Sport*, Human Kinetics, Champaign.
Niedbalski J. (2017), *Wymiary, konteksty i wzory karier. Proces stawania się sportowcem przez osoby z niepełnosprawnością fizyczną – analiza społecznych mechanizmów (re) konstruowania tożsamości*, UŁ, Łódź.
Ossowska M. (1973), *Ethos rycerski i jego odmiany*, PWN, Warszawa.
Parry J. (2007), *Sport, Ethos and Education*. W: J. Parry, S. Robinson, N. Watson [red.], *Sport and Spirituality*, Routledge, New York.
Parsons T. (1972), *Problem kontrolowanej zmiany wzoru instytucjonalnego*. W: Tenże, *Szkice z teorii socjologicznej*, PWN, Warszawa.
Podgórecki A. (1978), *Jacy jesteśmy? Społeczeństwo polskie w świetle badań i prognoz*, „Odra", 6 (208): 9-16.
Rekowski W. (2019), *Sport osób niepełnosprawnych*. W. Z. Dziubiński, Z. Krawczyk, M. Lenartowicz [red.], *Socjologia kultury fizycznej*, Warszawa: 131-144, eBook (pdf), https://ksiegarnia.pwn.pl/wydawca/AWF-Warszawa, w, 715037698.
Sheridan H. (2003), *Conceptualizing Fair Play: A Review of the Literature*, „European Physical Education Review", 9 (2): 163-184.
Siciński A. [red.] (1988), *Style życia w miastach polskich*, Ossolińskich, Wrocław.
Simon R.L. (1991), *Fair play: Sports, Values and Society*, Westview Press, Boulder.
Skąpska G., Ziółkowski M. (1998), *Instytucja społeczna*. W: *Encyklopedia socjologii*, t. 1, Oficyna Naukowa, Warszawa.
Sokołowski W.L. (1979), *Ethos* – próba analizy pojęcia, „Kultura i Społeczeństwo", 23: 322-323.
Suchodolski B. (1976), *Styl życia w perspektywie psychologicznej*. W: A. Siciński [red.], *Styl życia: koncepcje i propozycje*, PWN, Warszawa.
Sumner W.G. (1995), *Naturalne sposoby postępowania w gromadzie. Studium socjologicznego znaczenia praktyk życia codziennego, manier, zwyczajów, obyczajów oraz kodeksów moralnych*, PWN, Warszawa.
Szawiel T. (1982), *Struktura społeczna i postawy a grupy ethosowe (O możliwościach ewolucji społecznej)*, „Kultura i Społeczeństwo", 2: 157-178.

Szawiel T. (1998), *Etos*. W: *Encyklopedia socjologii*, t. 1, Oficyna Naukowa, Warszawa.

Sztompka P. (2005), *System aksjo-normatywny*. W: Tenże, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków.

Szymiczek O. (1962), *Les quatres decalogues*, The International Olympic Academy, Olympia-Greece.

Tischner J. (1992), *Etyka solidarności oraz homo sovieticus*, Znak, Kraków;

Weber M. (1984), *Drogi zbawienia i ich wpływ na sposób życia*. W: Tenże, *Szkice z socjologii religii*, KiW, Warszawa.

Weber M. (1994), *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, Test, Lublin.

Zuchora K. (2016), *Etyka podniesiona na wyżyny piękna*. W: Tenże, *Dialogi olimpijskie. O pięknie, etyce i polityce, solidarności i edukacji*, Fundacja „Centrum Edukacji Olimpijskiej", Warszawa.

Żukowska Z. [red.] (1996), *Fair play, sport, edukacja*, PTNKF, Warszawa.

Część II

CZŁOWIEK W SPORCIE

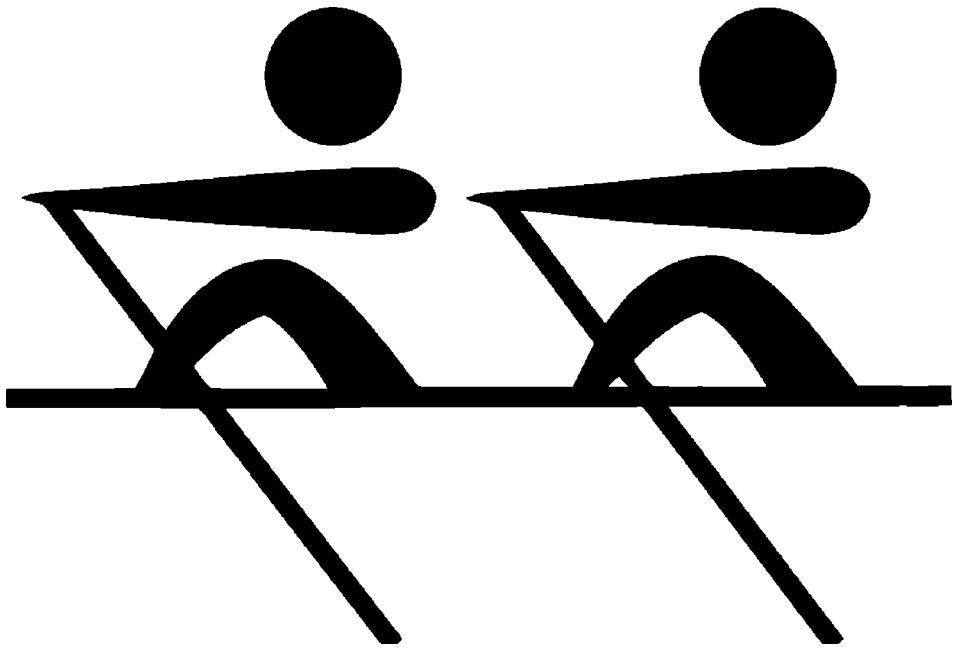

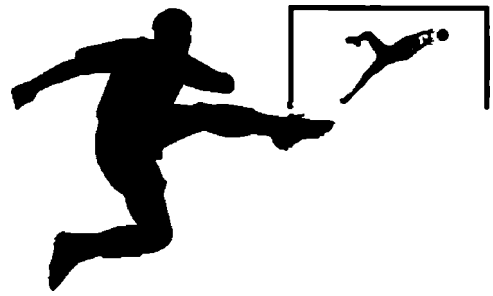

Rozdział 6.
Sport w perspektywie interakcjonizmu społecznego[1]

Refleksja na temat sportu jest właściwie odwieczna i towarzyszy ludzkości od początku jej dziejów. Potwierdzają to liczne prace historyczne, w których badacze ukazują źródła w postaci rysunków naskalnych i wykopalisk świadczących, że ruchowe czynności zabawowe i rywalizacyjne były praktykowane już w epoce paleolitu młodszego (60-40 tysięcy lat przed naszą erą) (Lipoński 2012: 23-27; Wroczyński 2003: 20-24). Charakterystyczną cechą wszystkich aktywności było to, że zwykle odbywały się one w otoczeniu innych ludzi i w kontakcie z nimi, poprzez współpracę i współdziałanie oraz konkurowanie i rywalizację. Na kwestie te zwrócili już uwagę starożytni intelektualiści, którzy traktowali człowieka jako istotę społeczną (*homo socius*), który zawsze żyje z innymi i wśród innych, a mianowicie w rodzinie, plemieniu, w sąsiedztwie, wspólnocie lokalnej, zbiorowości etnicznej itp. Dzięki rozwojowi nowoczesnych technologii i procesom globalizacyjnym w wymiarze gospodarczym, ekonomicznym, politycznym, kulturowym i komunikacyjnym dzisiaj żyjemy z innymi w szerszej skali, w ramach narodu, państwa, kontynentu i świata, w społeczności globalnej. To życie i działanie z innymi ma miejsce również na gruncie sportu, który, jako fragment życia społecznego i pewien

[1] W rozdziale wykorzystano obszerne fragmenty pracy: Z. Dziubiński (2021), *Anatomia sportu w perspektywie interakcjonizmu społecznego.* Stanowi ona fragment antologii: Z. Dziubiński, Z. Mazur [red.], *Kultura fizyczna w interakcyjnej perspektywie,* AWF/SALOS RP, Warszawa. Tam też można znaleźć wiele interesujących rozdziałów przygotowanych przez badaczy zagadnienia z różnych perspektyw dyscyplinarnych, teoretycznych i metodologicznych.

wycinek kultury, został powołany przez ludzi, którzy na przestrzeni dziejów go modyfikują i zmieniają, w jego ramach podejmują wyzwania i działania oraz zaspokajają oczekiwania licznych rzesz lokalnej i globalnej społeczności.

Jednak refleksja na temat sportu, rozumianego jako określona zbiorowość jednostek o podobnych pewnych cechach i zainteresowaniach, przed końcem XIX wieku, w przeważającej części miała postać wiedzy potocznej, ekspresji artystycznej lub przemyśleń filozoficznych. Wiedza potoczna, zdroworozsądkowa na temat sportu była zbiorem dość przypadkowych i osobistych spostrzeżeń, była fragmentaryczna oraz niespójna, nie posiadała uzasadnienia i często była apodyktyczna w kwestii wyrażania sądów wartościujących, eksponujących partykularne zalecenia i zasady. Wiedza na temat sportu jest również zawarta w sztuce, której centrum zainteresowania stanowią dzieje człowieka, w tym, jako istoty żyjącej w zbiorowościach. Wiedza znajduje się w literaturze, zwłaszcza w prozie i poezji, ale także w malarstwie, rzeźbie, muzyce, filmie, fotografii oraz reportażu telewizyjnym i publicystyce. Ponadto znaczące pokłady wiedzy o sporcie znajdują się w filozofii społecznej czy politycznej. Wiedza ta różni się w znaczący sposób od wiedzy potocznej i artystycznej, bowiem generowana jest przez profesjonalnych myślicieli, podporządkowana jest celowi odkrywania prawdy o sporcie, charakteryzuje ją precyzja, spójność i racjonalne uzasadnienie (prawidłowa dedukcja), akcentuje logiczną spójność tez i konstruuje koherentne systemy, ma charakter wartościujący, normatywny z ambicją formułowania dyrektyw i zaleceń praktycznych z myślą wypracowania wzorcowej wizji sportu. Z tego też powodu tak znaczącą rolę odgrywa etyka, która koncentruje uwagę na tym, jak być powinno.

Wymienione trzy źródła wiedzy na temat sportu stanowią fundament nowej dyscypliny naukowej, jaką jest socjologia, a w wyniku procesu jej dalszego rozwoju i dyferencjacji, socjologia sportu. Nie rezygnuje ona z wiedzy potocznej, ale lokuje się obok niej, jednak odróżniając się w sposób istotny pod względem wielu cech. Kluczowym momentem było spostrzeżenie, że sport konstytuują charakterystyczne cechy i prawidłowości, które pozwalają na uznanie go jako przedmiotu poznania, jako obiektu nowoczesnej i empirycznej nauki, pozwalającej na wykrywanie i ukazywanie jego prawidłowości. Początkowo, poszukując prawidłowości sportu zastosowano procedury i metody charakterystyczne dla nauk biomedycznych, wychodząc z założenia o swoistej jedności świata przyrody i świata społecznego. Ta nowa perspektywa naukowa, dzięki twórczemu zaangażowaniu Augusta Comte'a i Herberta Spencera, legła u podstaw powstania socjologii i stworzyła jej nowoczesne, naukowe ramy. Perspektywa ta, nazywana pozytywistyczną, naturalistyczną czy też scjentystyczną, wypracowana przez wcześniejsze i bardziej dojrzałe

nauki biologiczne, takie jak fizyka, astronomia, chemia, biologia itp., charakteryzowała się następującymi cechami: 1) standardowym zdobywaniem danych empirycznych, zgodnie z zasadami określonej metody naukowej, 2) sprawdzonymi sposobami analizy, uzasadniania i formułowania rezultatów badań, z wykorzystaniem ostrych, zdefiniowanych i mierzalnych pojęć (dyscyplinarnego języka) oraz 3) wykorzystania uzyskanych ustaleń i efektów badań do odpowiedzi na podstawowe pytania o charakterze opisowym, wyjaśniającym, prognostycznym i aplikacyjnym, a mianowicie: jaki jest prawdziwy obraz sportu, dlaczego właśnie taki jest jego obraz, jaka będzie jego przyszłość i w jakim kierunku będzie on ewoluował i co należy robić, aby te zmiany były zgodne ze stawianymi przed nim celami, aby odpowiadały na potrzeby i oczekiwania nie tylko świata sportu, ale także szeroko rozumianego społeczeństwa.

Trzeba w tym miejscu powiedzieć, że przedstawione podejście jest aktualne i obecne, zarówno w socjologii ogólnej jak i socjologii sportu. Duża część współczesnych socjologów podejmuje badania w porządku pozytywistycznym i bada rzeczywistość sportu według standardów metodologicznych charakterystycznych dla nauk przyrodniczych. Pomijając krytykę tego podejścia z tzw. pozycji postmodernistycznych, w świetle których zdecydowaną poznawczą przewagę mają podejścia intuicyjne (oparte na emotywności), inspiracyjne, iluminacyjne, estetyczne czy artystyczne, ale także stanowiska odrzucające z założenia obecność jakichkolwiek prawidłowości i zależności w życiu społecznym, opowiadających się za całkowitą przypadkowością i nieokreślonością zjawisk społecznych, traktując te perspektywy jako przemijającą dewiację intelektualną, skoncentrujmy uwagę na stanowisku XIX-wiecznych niemieckich intelektualistów, którzy podważyli tezę obowiązującą w podejściu pozytywistycznym o jedności świata przyrody i świata społecznego. Wilhelm Dilthey i Heinrich Rickert sformułowali tezę, że w społeczeństwie są obecne elementy w przyrodzie niewystępujące, takie jak symbole, znaczenia, sensy, reguły, zasady, normy czy wartości, a zatem kultura, dzięki której człowiek jest bytem, którego nie można zredukować do świata przyrody, bowiem jest od niej odrębny.

W ramach antynaturalistycznego i antypozytywistycznego modelu uprawiania socjologii, nazywanego humanistycznym, sformułował swe stanowisko niemiecki socjolog Max Weber. Uważał on, że poznanie naukowe nie może być zredukowane do zmysłowego poznawania widocznych faktów, ale jego zadaniem jest sięganie do tego, co niewidoczne, a mianowicie, do rozumowej interpretacji sensów, znaczeń i wartości. Metoda rozumiejąca, zwłaszcza w wersji hermeneutycznej, odgrywa znaczącą rolę we współczesnej socjologii. Na kwestie związane z subiektywizmem tej metody zwrócił uwagę brytyjski

filozof nauki Karl Popper, który postulował kontrolę jednostronnych poglądów poprzez otwartą krytykę. Podobne postulaty zgłosił niemiecki socjolog Jurgen Habermas, który uważał, że demokratyczny dyskurs wielu badaczy pozwoli ukazać wiedzę obiektywną i wolną od jakiegokolwiek subiektywizmu. W antynaturalistycznym i humanistycznym nurcie rozważań lokuje się koncepcja twórców współczynnika humanistycznego (*humanistic coefficient*) (Znaniecki 1988), ojca polskiej socjologii akademickiej Floriana Znanieckiego i amerykańskiego psychologa społecznego Williama Thomasa (Znaniecki, Thomas 1976). Stali oni na stanowisku, że wszystkie fakty społeczne, w przeciwieństwie do przyrodniczych, są w jakimś sensie doświadczeniami jakichś jednostek, są doznawane, przeżywane i interpretowane. Dlatego, aby je poznać, trzeba patrzeć na rzeczywistość oczami tych ludzi i odczytywać hierarchię wartości i systemy wzorów oraz reguł z ich perspektywy, a nie poprzez jakąś zewnętrzną obserwację[2]. Kontynuatorami antypozytywistycznego podejścia w połowie XX wieku byli dwaj polscy socjologowie, Józef Chałasiński (Chałasiński 1928) i Stanisław Ossowski (Ossowski 1983). Pierwszy z nich do poznania kultury chłopów wykorzystał metodę interpretowania treści zapisanych w pamiętnikach, drugi natomiast podkreślał odrębności czy osobliwości nauk społecznych w stosunku do nauk przyrodniczych.

Przedstawiciele nurtu humanistycznego zakwestionowali pozytywistyczną tezę, że dysponując eksplanacyjną teorią naukową możemy w sposób jednoznaczny i pewny przewidywać przyszłe zjawiska i procesy, a tym samym, tworzyć precyzyjny obraz przyszłego społeczeństwa, w tym także przyszłość sportu. Bowiem według nich, nawet znając wszystkie pojedyncze prawidłowości społeczne, nie jesteśmy w stanie przewidzieć, w jakich kombinacjach, układach i z jaką mocą zadziałają poszczególne czynniki warunkujące końcowe efekty. W społeczeństwie, w tym także w sporcie, występuje wielka ilość różnorodnych czynników sprawczych, z których każdy uruchamia inne procesy, a ponadto działania celowe wyzwalają wielość skutków niezamierzonych, a nawet ubocznych i przeciwstawnych. Przewidywanie przyszłości jest ponadto utrudnione, bowiem, zdaniem niemieckiego socjologa Niklasa Luhmanna, działania ludzi są obarczone niepewnością i nieregularnością z tego powodu, że są podejmowane w relacjach i interakcjach wśród innych

[2] Doskonałą egzemplifikacją takiego podejścia metodologicznego jest monumentalne dzieło o emigrantach polskich zatytułowane *Chłop polski w Europie i Ameryce*. Znaniecki i Thomas sięgnęli do szczególnego typu źródeł, jakimi były listy i pamiętniki (dokumenty osobiste) emigrantów, którzy znaleźli się w nowym i obcym środowisku społeczno-kulturowym. W ten sposób, niejako od środka, z ich perspektywy, starali się poznać i zrozumieć doświadczane rozterki, problemy i nierzadko dramaty.

i z innymi aktorami sceny społecznej, sceny sportowej. Ponadto jednostka, jak słusznie zauważa brytyjski socjolog, Anthony Giddens, zawsze może zachować się inaczej, niż przypuszczamy (Giddens 1984: 9). Taka możliwość potęguje się zwłaszcza w sytuacji, gdy mamy do czynienia z działaniami zbiorowymi. Popper (1984) także podkreśla, że nie można przewidzieć kształtu przyszłego społeczeństwa z tego względu, iż nieprzewidywalny jest poziom przyszłej wiedzy, która determinuje w sposób zasadniczy świat społeczny. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć, czy w wyniku rozwoju naukowej wiedzy i nowoczesnych technologii, za 20. lat podczas igrzysk olimpijskich nie będziemy się fascynowali wyścigami rakietowymi na księżyc. Zatem z wymienionych powodów marzenia pozytywistów o możliwości precyzyjnego przewidywania społecznej przyszłości nie mogą się zmaterializować. Na jeszcze jedną niezwykle ważną kwestię zwrócił uwagę niemiecki badacz społeczny, Karol Marks, a mianowicie, że wiedza społeczna ma walor ideologiczny, którego nie posiada wiedza przyrodnicza. Pociąga ona masy ludzkie i staje się realną siłą mającą wpływ na myślenie, intencje, motywacje i działania, na ich praktykę społeczną (Marks, Engels 1960: 466). Rozwinął ją następnie amerykański socjolog, Robert Merton (1982), który przedstawił ją pod nazwą teorii samorealizujących i samodestrukcyjnych prognoz. Jeśli w społeczeństwie pojawi się jakaś prognoza[3], jeśli nie jest ona nawet prawdziwa, a ludzie w wyniku jej powzięcia zaczną podejmować działania, to często działają na rzecz jej zaistnienia i ziszczenia (Merton 1996: 183-204).

Wydaje się, że współczesna socjologia w swym głównym nurcie przezwyciężyła dziedzictwo dość uproszczonego naturalizmu[4] i na plan pierwszy wyszła perspektywa humanistyczna w różnych odmianach, w wersji rozumiejącej, hermeneutycznej, interpretacyjnej czy kulturalistycznej. Zdaje się dominować przekonanie o pewnej indeterminacji zjawisk i procesów społecznych przez refleksyjną wiedzę społeczną (Sztompka 2005: 27-28). Takie podejście wydaje się również dominować w socjologii sportu, bowiem

---

[3] Przykładem może być następująca sytuacja. Kiedy w społeczeństwie pojawia się pogłoska o nadchodzącej recesji, a inwestorzy, dążąc do zabezpieczenia swoich interesów wycofują z giełdy swoje kapitały, to takie postępowanie sprzyja realizacji tej prognozy, często powoduje krach i kryzys finansowy. W ten sposób ludzka wiedza wpływająca na praktykę społeczną, powoduje wywołanie określonych zjawisk i procesów społecznych.

Nie oznacza to, że podejście naturalistyczne zostało całkowicie zmarginalizowane we współczesnej socjologii. Do pozytywistycznej tradycji nawiązują teorie behawiorystyczne i elementarnych zachowań społecznych George'a Homansa, teorie sieci Jacka Szmatki, teorie wymiany społecznej Petera Blaua, teorie racjonalnego wyboru Jamesa Colemana czy teorie inżynierii społecznej Adama Podgóreckiego.

większość jej przedstawicieli, zdając sobie sprawę z pewnej ułomności podejścia naturalistycznego, do badania rzeczywistości sportowej stosuje różne odmiany podejścia humanistycznego.

W socjologicznych badaniach sportu możemy wyodrębnić siedem podejść, które są obecne w badaniach społeczeństwa w ogóle. Pierwsze z nich to podejście demograficzne, w ramach którego badacze koncentrują swą uwagę na danych statystycznych dotyczących liczby osób zaangażowanych w sport według wieku, płci, miejsca zamieszkania, wykształcenia, zamożności itp., w tym sportowców, pracowników sportu, kibiców i obserwatorów wydarzeń sportowych. Drugie to podejście grupowe, w ramach którego badacze koncentrują uwagę na złożonych z jednostek spoistych całościach, takich jak klub, sekcja, reprezentacja narodowa, uczestnicy igrzysk olimpijskich, członkowie zarządów krajowych i międzynarodowych federacji sportowych, kibice poszczególnych drużyn, sędziowie w różnych dyscyplinach sportu itp. Trzecie to podejście systemowe, w ramach którego badacze koncentrują uwagę na powiązaniu poszczególnych pozycji i ról społecznych charakterystycznych dla sportu, takich jak sportowiec, trener, prezes klubu, działacz sportowy, masażysta, sędzia, lekarz sportowy, fizjoterapeuta, kibic itp. Czwarte to podejście strukturalne, w ramach którego badacze koncentrują uwagę na badaniu samej sieci relacji międzyludzkich, schematów odnoszenia się ludzi do siebie, np. struktura władzy może być analizowana niezależnie od tego, czy występuje między trenerem a zawodnikiem, prezesem klubu a jego pracownikiem. Struktura konfliktu może być badana niezależnie, czy występuje podczas walki MMA, w sprzeczce między zawodnikami czy konflikcie drużyny z kibicami. Piąte to podejście kulturalistyczne, w ramach którego badane są sensy, znaczenia, symbole, wzory, reguły i wartości, które kryją się za ludzkimi działaniami, np. wybitny sportowiec bardziej dba o konto bankowe i posiadłość w Monte Carlo niż o zbawienie, bowiem żyje w społeczeństwie konsumpcyjnym. Po przegranej, często brutalnej walce, bokser dziękuje swojemu pogromcy i jego trenerowi, bowiem takie są zwyczaje w tej dyscyplinie sportu. Szóste to podejście zdarzeniowe, w ramach którego badacze odrzucają trwałą i statystyczną wizję sportu na rzecz rozumienia go jako struktury dynamicznej, ewoluującej, fluktuującej i nieustannie zmieniającej się. W świetle tego podejścia sport to nieustanna figuracja, strukturalizacja, życie społeczności sportowej i nieustanne stawanie się. Siódme to podejście interakcjonistyczne, w ramach którego badacze koncentrują swą uwagę na aktywności członków społeczności sportowej wchodzących w strukturalne zależności i interakcje z innymi. Ich działania stanowią podstawowy materiał zjawisk, procesów i całości sportowych. Sport z tej perspektywy to swoisty zestaw działań i ich efektów, działań trenerskich, organizacyjnych,

zawodniczych, sędziowskich, sponsorskich, inwestorskich, kibicowskich, medialnych, promocyjnych, marketingowych itp.

Przedstawione perspektywy badania sportu nie są antynomiczne wobec siebie i wykluczające się, ale mają raczej charakter komplementarny. Każde z wymienionych podejść jest uprawnione, bowiem sport jest rzeczywistością wielowymiarową, wieloaspektową i wieloproblemową, a każde z przedstawionych podejść pozwala na poznanie jakiegoś jego aspektu czy wycinka. Jednak we współczesnej socjologii sportu dominuje podejście koncentrujące uwagę na tym, co się dzieje i zachodzi między uczestnikami życia sportowego i co wynika z faktu, że każdy z nich działa z innymi i w otoczeniu innych. Przy czym ta przestrzeń międzyludzka nie jest stała i niezmienna, ale podlega nieustannym przeobrażeniom w wyniku działań ludzi. Zatem centrum zainteresowania współczesnej socjologii sportu stanowi przestrzeń między aktorami sceny sportowej i ich aktywność. Możemy powiedzieć, że obecna socjologia sportu koncentruje swą uwagę na wzajemnych relacjach uczestników rzeczywistości sportowej, którzy podmiotowo nadają tym relacjom nieustanną dynamikę funkcjonowania sportu i jego ciągłego kreowania, a ukształtowane strukturalne i kulturowe ramy pozostawiają jako punkt wyjścia do działań i dalszych zmian. Takie podejście będzie towarzyszyć nam na dalszych etapach postępowania badawczego, w którym działające podmioty życia sportowego i przestrzeń między nimi będą stanowiły osnowę analizy.

Zatem celem niniejszych badań jest poznanie sportu z perspektywy interakcjonizmu społecznego, a więc zróżnicowanej wewnętrznie teorii, która koncentruje swą uwagę na dynamicznych i zmiennych sekwencjach wzajemnie zorientowanych aktorów sceny sportowej, którzy korygują i modyfikują swoje działania w zależności od tego, jak reaguje (co robi i/lub mówi) partner. Można powiedzieć, że chodzi o ukazanie, z wykorzystaniem aparatu pojęciowego socjologii, anatomii relacji występujących w sporcie, od tych najprostszych (atomów życia sportowego), jakimi są zachowania, do interakcji mających sformalizowaną postać, jakimi są stosunki społeczne.

Analiza będzie prowadzona w porządku charakterystycznym dla nauk społecznych, zaś w sposób szczególny tej dyscypliny naukowej, jaką jest socjologia i jej subdyscyplina, a mianowicie socjologia sportu. Zostaną wykorzystane różne orientacje teoretyczne, których reprezentantami są klasycy polskiej i światowej socjologii, jak choćby Znaniecki, Chałasiński, Ossowski, Sztompka (Sztompka 2005: 45-176)[5], ale także Durkheim, Weber, Comte,

[5] Prace Piotra Sztompki, a szczególnie część pierwsza *Aktywność człowieka* książki zatytułowanej *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, dz. cyt.: 45-176, stały się inspiracją i wzorem teoretycznym oraz metodologicznym do skonstruowania niniejszej analizy.

Spencer, Parsons, Tönnies, Garfinkel, Homans, Mead, Blau, Goffman, Blumer, Giddens, Simmel, Pareto i wielu innych.

6.1. Rozumienie pojęcia interakcji społecznej

Interakcja społeczna stanowi jedno z kluczowych pojęć teoretycznych współczesnej socjologii, bowiem jest podstawową i trwałą cechą wszystkich społeczeństw i stanowi istotę ich życia. Każdego dnia rozmawiamy z innymi, wymieniamy serdeczności i wchodzimy w fizyczny kontakt. Podczas swoich działań bierzemy pod uwagę obecność innych, którzy oddziałują na nas przez sam fakt obecności (zasada efektu publiczności) lub przez współuczestnictwo w określonym działaniu (zasada efektu współudziału). Z wielu badań wynika, że obecność innych ma znaczący wpływ na nasze działania. W zależności od kontekstu tej obecności wpływa ona pozytywnie lub negatywnie na efektywność naszych działań. Przykładowo, jeśli inni nie reagują na wydobywający się dym z pokoju hotelowego, to my również, pod wpływem zachowania innych, nie podejmujemy działań mających na celu zapobieżenie potencjalnemu niebezpieczeństwu, jakim może okazać się pożar. Mamy tutaj do czynienia z odpowiedzialnością rozproszoną (Darley, Latane 1968: 377-383).

Interakcja społeczna najczęściej kojarzona jest ze wzajemnym oddziaływaniem (interakcją) ludzi w bezpośrednim kontakcie. Choć interakcja może występować również wówczas, kiedy jej uczestnicy nie mają ze sobą bezpośredniego kontaktu, ale wchodzą w relacje wykorzystując tradycyjne lub nowoczesne technologie komunikacyjne (list, telefon, poczta elektroniczna, skype itp.). Są sytuacje bezpośredniego kontaktu, w których interakcja nie występuje. Na przykład między olimpijczykami podczas ceremonii zamknięcia igrzysk olimpijskich. Sportowcy przebywający obok siebie na płycie stadionu, mogą nie zamienić ze sobą nawet słowa i nie oddziaływać w żaden inny sposób na swoje postępowanie. Zatem w przypadku interakcji muszą być spełnione dwa warunki: 1) bezpośredni lub pośredni kontakt i 2) wzajemne oddziaływanie na siebie. Takie oddziaływanie występuje wówczas, kiedy uczestnicy interakcji na siebie wpływają i każdy z nich koryguje i modyfikuje swoje postępowanie w wyniku oddziaływania innego lub innych. Charakterystyczną cechą interakcji jest nastawienie jej uczestników na kierowanie zachowaniami innych i ich kontrolowania (Goffman 2000).

Interakcja społeczna bardzo często kojarzona jest z Weberowskim działaniem społecznym lub też ze Znanieckiego czynnością społeczną. Na działanie społeczne czy czynność społeczną składają się nie tylko obserwowalne

z zewnątrz przejawy, świadomość działającego, dotycząca interpretacji okoliczności i zachowania innych, nadawanego znaczenia swoim zachowaniom, ale także motywy, zamiary i cele, które chce osiągnąć uczestnik interakcji przez określone działania.

Interakcyjny model społeczeństwa w socjologii humanistycznej pojawił się na przełomie XIX i XX wieku za sprawą takich niemieckich socjologów, jak Ferdinand Tönnies, Georg Simmel i Max Weber. Stali oni na stanowisku, że społeczeństwa z jednej strony nie można wyjaśniać przez odwołanie się do naturalnych, biologicznych cech ludzi, ale także, z drugiej strony, nie można go ujmować jako struktury pewnej całości o określonych właściwościach i prawidłowościach funkcjonowania oraz rozwoju. Drugi z nich, rezygnując z makroschematów historiozoficznych uważał, że socjologia winna przede wszystkim koncentrować uwagę na poznaniu form uspołecznienia poprzez formy wzajemnego oddziaływania. Jednostki i społeczeństwa nie są bytami stałym i niezmiennymi, ale w wyniku interakcji nieustanie stają się, kształtują i przekształcają. Poznanie prawidłowości życia społecznego, niezależnie od cech uczestników, polega na docieraniu do schematów wzajemnego oddziaływania. Simmel pisał: „Wszystkie te powiązania między jedną jednostką a drugą, chwilowe bądź trwałe, świadome bądź nieświadome, błahe lub znaczące", wiążą ludzi „nieustannie ze sobą nawzajem" „Odnajdujemy tu wzajemne oddziaływania elementów, które są przyczyną trwałości i elastyczności, kolorytu i wartości wyrazistego, a zarazem zagadkowego życia społeczeństwa" „Wszystkie te wielkie systemy i ponadindywidualne organizacje, które zazwyczaj mamy na myśli, używając pojęcia społeczeństwo, wyrażają tylko bezpośrednie wzajemne stosunki między jednostkami, zachodzące zawsze i nieustannie" (Simmel 1975: 12). W bardzo podobny sposób patrzył na zadania socjologii Weber, który również uważał, że istotą życia społecznego są mające subiektywny sens działania społeczne, będące odpowiedzią na działania innych oraz na tych zorientowane i ukierunkowane (Weber 1922: 1). Interakcjonistyczna koncepcja społeczeństwa zakłada, że jego badanie winno polegać na wyjaśnianiu systemów, instytucji społecznych i elementów struktury społecznej poprzez poznawanie systemów skierowanych na siebie działań. Interakcje są czymś więcej niż następstwem odpowiedzi na bodźce czy wzajemnym dostosowaniem zachowań, bowiem uczestniczą w nich świadome podmioty odnoszące się do działań partnerów i na nich wpływają w wyniku odczytywania, interpretowania i przypisywania określonych znaczeń. Tak rozumiana socjologia humanistyczna ma charakter rozumiejący, co oznacza, że uczestniczące w interakcji podmioty rozumieją subiektywne motywy i cele działających podmiotów (Ziółkowski 1998: 349-350). Jerzy Szacki uważa, że uznanie przez socjologię humanistyczną interakcji jako

podstawowego elementu życia społecznego kontestuje zarówno socjologizm, organicyzm, jak i indywidualizm (Szacki 1981: 496).

We współczesnej socjologii problematykę interakcji podejmują różne orientacje teoretyczne, z których każda w nieco odmienny sposób je rozumie i interpretuje. Możemy wyodrębnić, nieco upraszczając zagadnienie, trzy rodzaje stanowisk dotyczących relacji między strukturą (systemem) społeczną a działaniem (interakcją) społecznym. Pierwszy z nich, którego reprezentantem jest Talcott Parsons, stoi na stanowisku, że podstawową rolę odgrywa uporządkowany system podległy regułom interakcji. System społeczny, jako względnie stałe wzory interakcji, gwarantują równowagę działań i oczekiwań stron interakcji. Drugi z nich, którego najbardziej wyrazistym i radykalnym przedstawicielem jest Herbert Blumer, wiąże się z interakcjonizmem symbolicznym, który w ramach swej koncepcji wyróżnia interakcję niesymboliczną (instynktowną) i interakcję symboliczną. Druga z nich, stanowiąca fundament życia społecznego, obejmuje interpretację, określenie znaczenia działań i przekazanie informacji zwrotnej na temat działania (Blumer 2006: 262-271). Koncepcja Blumera, lokująca się w paradygmacie interpretatywnym, w przeciwieństwie do paradygmatu normatywnego i strukturalnego determinizmu, podkreśla indeterminizm, zmienność, labilność i nieprzewidywalność efektów interakcji. Interakcji nie można wyjaśnić za pomocą pojęć psychologicznych (motywy, postawy itp.) ani socjologicznych (wzory, normy, wartości, role społeczne itp.). W trakcie interakcji wszystko poddawane jest nieustannej, dynamicznej, zmiennej, uzgadniającej i dostosowawczej interpretacji. Istotą społeczeństwa, według Blumera, jest zmienność w procesie działania, a pozostaje stała, niezmienna i utrwalona struktura stosunków (Blumer 1969: 15). Trzeci z nich, którego reprezentantami są Margaret Acher, Amitai Etzioni i Piotr Sztompka, nawiązuje do teorii strukturacji Anthony'ego Giddensa (1984), który z kolei wskazuje na swoistą dychotomię życia społecznego. Polega ona na tym, że interakcje i działania przebiegają na bazie oraz w ramach norm i reguł (struktur), które przez działania i interakcje są podtrzymywane i reprodukowane. Zatem fundamentalnym przedmiotem teorii społecznej nie są doświadczenia jednostek ani funkcjonujące całości społeczne, ale uporządkowane przez strukturę działania i interakcje społeczne (Ziółkowski 1998: 349-353).

Druga grupa koncepcji interakcji społecznych lokuje się w tradycji wymiany społecznej George'a Homansa i Petera Blaua. Opiera się na założeniu, że interakcje polegają na wzajemnych, skierowanych na siebie działaniach racjonalnych podmiotów, przy czym każdy z nich dąży do realizacji własnych celów. Najczęściej w literaturze socjologicznej wymienia się trzy teorie. Pierwsza z nich, występująca pod nazwą teoria wymiany Homansa,

nawiązuje do Simmlowskiej koncepcji interakcji, psychologii behawioralnej i ekonomii utylitarystycznej. Homans utożsamia wszelką interakcję z wymianą. Interakcje są kontynuowane tylko wówczas, kiedy zachowania są nagradzane lub karane przez inne jednostki bezpośrednio zaangażowane, dopóki to się opłaca, dopóki zyski przewyższają koszty. Interakcja występuje wówczas, kiedy działania jednego człowieka są nagradzane lub karane przez drugiego człowieka, kiedy przykładowo ma miejsce przekazywanie różnego rodzaju dóbr między uczestnikami interakcji i kiedy wszyscy odnoszą korzyści (Homans 1961: 35). Natomiast Blau dowodzi, że ponadindywidualne systemy społeczne tworzą się dzięki instytucjonalizacji interakcji jako wymiany (Blau 1969). Druga z nich, występująca pod nazwą teorii gier, opiera się na modelach matematycznych i polega na stosowaniu w interakcjach różnych i jak najbardziej skutecznych strategii, które zapewnią uczestnikowi gry maksymalizację wypłaty i zysku (rozumianych jako uzyskanie dóbr nie tylko materialnych, ale także symbolicznych). Wyróżnia się dwa rodzaje gier, a mianowicie gry o sumie zerowej i gry o sumie niezerowej. W pierwszym przypadku suma wypłat jest stała, a zysk jednego odbywa się kosztem drugiego. Tego rodzaju gra zakłada konflikt i rywalizację. W drugim przypadku wygranymi mogą być wszyscy uczestnicy interakcji. W tej sytuacji często lepiej przyjąć strategię komunikowania się, współpracy i współdziałania niż rywalizacji (Chmielewski 1994: 234). Trzecia z nich, występująca pod nazwą teorii racjonalnego wyboru, wyjaśnia, że działania społeczne, które są lub wydają się racjonalne z punktu widzenia jednostki, mogą prowadzić do różnych, w tym także negatywnych skutków społecznych (Coleman, Farraro 1992: XI-XII). Kiedy uczestnicy interakcji, wybierając racjonalne dla siebie strategie, nie współpracują ze sobą, ich efekty wcale nie muszą być dla nich najkorzystniejsze. Potwierdzają to klasyczne badania, funkcjonujące w literaturze przedmiotu pod nazwą „dylematu więźnia" czy „wspólnego pastwiska" (Hardin 1968; Lalman, Oppenheimer, Świstak 1994: 36-41; Hankiss 1986: 7).

Trzecia grupa koncepcji interakcji wiąże się z ich rozumieniem jako teorii komunikacji. Najczęściej w literaturze przedmiotu, przy świadomości wielości podejść teoretycznych, wyodrębnia się trzy następujące koncepcje, a mianowicie interakcjonizm symboliczny (komunikacja symboliczna), ujęcie dramaturgiczne (manipulowanie wrażeniami) i etnometodologia (ukryte założenia i milcząco przyjmowane procedury). Pierwsza z nich zakłada, że rzeczywistość społeczno-kulturowa wyłania się z wzajemnego oddziaływania jednostek i zbiorowości (z interakcji), które są kształtowane przez znaczenia przekazywane za pośrednictwem symboli. Za twórcę interakcjonizmu symbolicznego uważa się Herberta Blumera (Hałas 1998: 353-357), który rozwinął koncepcje George'a Meada (1975). W interakcjonizmie symbolicznym kluczową rolę

odgrywają umiejętności tworzenia symboli i posługiwania się nimi, przekazywania informacji za pomocą zachowań, ale także kompetencji odczytywania sensów i znaczeń. Zachowania symboliczne nie ograniczają się do symboli językowych, przekazów słownych (werbalnych), ale także pozawerbalnych, takich jak pozycje ciała, miny, gesty, sposób wypowiadania się, wygląd, ubiór itp. Z badań wynika, że blisko dwie trzecie symbolicznego przekazu w trakcie interakcji ma charakter pozawerbalny. Niezwykle ważną rolę w odczytywaniu i uzgadnianiu znaczenia zachowań symbolicznych odgrywa umiejętność bycia empatycznym, tj. interpretowania danej sytuacji z pozycji nadawcy. Dzięki temu odbiorca odczytuje sens i znaczenie zachowań zgodnie z intencją nadawcy. W konsekwencji interakcja symboliczna polega na interpretowaniu zachowań innego uczestnika interakcji, udzielaniu mu odpowiedzi przez określone zachowania i wpływania na dalsze jego zachowania (Bokszański (1989). Druga koncepcja, nazywana w literaturze ujęciem dramaturgicznym, wiąże się z działaniem jako przedstawieniem czy interakcją polegającą na manipulowaniu wrażeniami. Związana jest ona z nazwiskiem Ervinga Goffmana (2000), w którego centrum zainteresowania znajdował się przebieg procesu interakcji, tj. co robią ludzie, aby przekazać taki, a nie inny obraz tego, kim są i co robią. Według niego, w interakcji werbalnej i niewerbalnej nie tylko są istotne przekazywane treści, ale także wrażenia, które jednostka w sposób świadomy lub nieświadomy wywołuje. Goffman używa języka i ramy pojęciowej teatru w badaniach interakcji społecznych, stąd też wywodzi się nazwa koncepcji: dramaturgiczna, aby opisać i wyjaśnić techniki manipulowania wrażeniami i ujawnić problemy związane z uczestnictwem w interakcji. Działania uczestnika interakcji polegają na wpływaniu na innych, manipulowaniu ich wrażeniami. Nazywa je występem, który dokonuje się na scenie, w przeciwieństwie do kulisów, za którymi występ jest przygotowywany (Goodman 2001: 100; Czyżewski 1998: 345-347). Ważną rolę w Goffmanowskiej koncepcji interakcji odgrywa pojęcie fasady, na którą składają się: dekoracja, aparycja jednostki oraz sposób bycia. Fasady nie są kreowane w procesie interakcji, ale są dobierane spośród istniejących, a ich zadaniem jest dostarczenie pozostałym uczestnikom interakcji informacji do zdefiniowania sytuacji i zrobienie zamierzonego wrażenia (Goffman 1969; Goffman 1967). Celem tak rozumianej interakcji jest definiowanie przez jednostkę samej siebie (przedstawienie jaźni, swojej tożsamości) i narzucanie tej definicji siebie i sytuacji pozostałym uczestnikom interakcji. Trzecia koncepcja, nazywana etnometodologiczną, związaną z nazwiskiem Harolda Garfinkela (1967), jest teorią odsłaniania reguł czy ukrytych założeń i milcząco przyjmowanych procedur interakcji. Koncentruje swą uwagę na założeniach i procedurach tkwiących u podłoża interakcji. W tej koncepcji grupy społeczne mają charakter poznawczy, które tworzą systemy znaczeń i ważności

członków. Podstawowymi obszarami zainteresowania badaczy jest uzyskanie odpowiedzi na pytania, w jaki sposób tworzony jest porządek znaczeń i sensów działań aktorów społecznych oraz jakie są zasoby wiedzy potocznej na temat rzeczywistości społecznej, dzięki której świat społeczny jest uporządkowany, a my mamy wrażenie, że jest on nam dany z obowiązującymi schematami działania. Te reguły postępowania i procedury interpretacyjne nabywamy w procesie socjalizacji i stosujemy nieświadomie. Odstępstwo od nich stanowi pewien rodzaj nienormalności, dewiacji społecznej (Heritage 1987: 240). Badania empiryczne dowodzą, że zakłócenie przyjętego porządku interakcji prowadzi do dezorganizacji jej przebiegu. Potwierdzają też pewną prawidłowość, że u podstaw rutynowo przebiegających interakcji tkwi wiele ukrytych i nieuświadomionych procedur (Turner 1998: 68-62).

Patrząc na społeczeństwo z pozycji interakcji z łatwością zauważamy, że jej podstawowymi elementami nie są ani jednostki, ani zbiorowości, ale interakcje, wzajemne oddziaływania, stosunki międzyludzkie, sytuacje i ich negocjowanie. Tak rozumiana interakcja jest nieustannie modyfikowana, uzgadniana i na nowo definiowana. Uzmysławia to nam, że społeczeństwo analizowane z pozycji interakcji ma charakter dynamiczny, nieustannie staje się i przekształca. Takie widzenie społeczeństwa jest w opozycji do społeczeństwa mającego charakter statyczny, rozumiany jako układ stabilnych i utrwalonych systemów, struktur, pozycji i ról społecznych. Wydaje się, że wśród większości interakcjonistów dominuje pogląd, że mimo dynamicznego i zmiennego obrazu społeczeństwa wyłaniającego się z pozycji interakcji, mamy też do czynienia z pochodzącymi z zewnątrz względnie stałymi i ograniczającymi elementami, np. w postaci wzorów zachowań charakterystycznych dla kultury danej zbiorowości, zajmowanej pozycji i odgrywanej roli (Szacka 2003: 130-132).

6.2. Sport w kontekście aktywności ludzi

Z dotychczasowej analizy wyłania się pewien obraz sportu, nie jako pewnego stałego, zastygłego i niezmiennego elementu społeczeństwa i jego kultury, ale jako dynamicznej i stale stającej się rzeczywistości. Poznawczym przedmiotem tak rozumianego sportu nie są ani pojedynczy ludzie, ani zbiorowości, ale przestrzeń międzyludzka, a więc wszystko to, co między ludźmi zachodzi i co wynika z faktu, że jesteśmy aktywni i podejmujemy działania zawsze w otoczeniu innych ludzi. Zatem przedmiotem zainteresowania tak rozumianej socjologii sportu są działający ludzie we wzajemnych relacjach. Precyzyjniej mówiąc, jest to pole i przestrzeń między ludźmi działającymi

w sporcie, którzy dzięki swojej dynamice, aktywności ten sport nieustannie tworzą i w ten sposób podtrzymują sportowe życie, a efekty swoich strukturalnych, funkcjonalnych i kulturowych działań przekazują kolejnym pokoleniom. Badanie, tj. opisywanie i wyjaśnianie zjawisk i procesów występujących w sporcie, ujmowanym w interakcjonistycznej perspektywie, polega na uwzględnianiu i umiejętnym wiązaniu tego wszystkiego, co w nim się dzieje w kontekście strukturalnym, funkcjonalnym, historycznym i kulturalnym z działaniami podmiotów jednostkowych i zbiorowych, które w konsekwencji zapewniają funkcjonowanie sportu w swej złożoności, wieloaspektowości i wielowymiarowości.

W celu poznania tak rozumianego sportu warto poznać podstawowy jego składnik, a więc kluczowy element, komórkę czy atom, z których składają się bardziej skomplikowane całości. Jak już powiedzieliśmy, społeczność sportowa to swoista zbiorowość powiązanych ze sobą jednostek. Dzięki ich działaniom i aktywności sportowa rzeczywistość jest w nieustannym ruchu, zmianie i rozwoju. Zatem sport istnieje tylko wtedy, kiedy ludzie podejmują wobec siebie określone działania. Nie ma sportu na stadionie, na którym nie ma zawodników i brak jest kibiców. Dobrym przykładem dla zilustrowania braku sportu był czas pandemii Covid-19 i sportowy *lockdown*, kiedy na obiektach sportowych, w wyniku wprowadzonych przepisów sanitarnych, nie było aktywnych, działających ludzi. Ograniczony charakter ma sport, gdy spotkania są rozgrywane bez udziału kibiców. Bowiem w takim przypadku wyeliminowane są znaczące rzesze ludzi wchodzących zwykle w bezpośrednie relacje. Możemy powiedzieć, że wszystko, co istnieje w sporcie wynika z aktywności ludzi.

Najbardziej podstawowym elementem aktywności ludzi jest ruch, tj. zmiana miejsca w przestrzeni, ruchy ciała, gestykulacja, mimika ciała, ale także ruchy związane z fizjologią, takie jak oddychanie, przełykanie pokarmów, załatwianie potrzeb fizjologicznych itp. Zauważamy często, jako zewnętrzni obserwatorzy, że ktoś idzie, biegnie, macha rękoma, rzuca piłkę, śmieje się, płacze itp. Do opisania tego rodzaju aktywności ruchowej, gdy jesteśmy tylko zewnętrznymi obserwatorami, używamy pojęcia zachowanie. Wybitny przedstawiciel socjologii amerykańskiej, twórca redukcjonistycznej teorii zachowania społecznego, George Homans (2006: 72-81; 1950: 30), uważał, że życie społeczne sprowadza się do zachowań ludzkich. Behawioryści (Fairchild 1966; Hollander 1971)[6] stali na stanowisku, że zarówno ludzie jak

[6] „Interakcja to wzajemne modyfikowanie zachowania jednostek, sekwencja bodźców i reakcji" (Fairchild 1966: 160). „Interakcja społeczna to wzajemna relacja między dwiema lub więcej jednostkami, których zachowania są od siebie zależne" (Hollander 1971: 243).

i inne gatunki uczą się instrumentalnie, tj. ich zachowania są kształtowane poprzez gratyfikacje (sankcje pozytywne) i kary (sankcje negatywne). Jednak człowiek nie jest tylko organizmem, ale zdecydowanie czymś więcej. To coś więcej, to kultura, dzięki której może różne ruchy fizyczne w określony sposób interpretować i doświadczać.

Oczywiście pojęcie zachowania nie pozwala w pełni zrozumieć i opisać sportu z interesującej nas perspektywy. Pojęcie to jest zbyt powierzchowne i jedynie pozwala na potwierdzenie występowania określonej aktywności fizycznej. Bardziej dogłębnym i precyzyjnym, bowiem ujawniającym sens i znaczenie ruchu ciała, jest pojęcie działania. W takim przypadku przy werbalnym określaniu sytuacji nie zatrzymujemy się na stwierdzeniu, że ktoś biegnie czy rzuca piłkę, ale mówimy, że ktoś trenuje, gra w piłkę, uczestniczy w rywalizacji sportowej, kibicuje swojej drużynie, sędziuje walkę bokserską itp. W takim przypadku trenuję, bo chcę być lepiej przygotowany do rywalizacji, uczestniczę w rywalizacji, bo chcę pokonać rywali, kibicuję swojej drużynie, bo chcę, aby ona pokonała przeciwnika. Jest to zachowanie z określoną motywacją czy też intencją, które nie jest bezpośrednio dostępne dla zewnętrznych obserwatorów, nie ma, jak to określał Weber, rozumienia bezpośredniego działania. Osoby z zewnątrz mogą jedynie odkrywać motywacje na podstawie wskaźników, okoliczności i kontekstu działania. Jeśli obserwujemy dźwigającego sztangę na pomoście olimpijskim, to zwykle mamy pewność, że uczestniczy on w konkursie podnoszenia ciężarów, a nie bawi się sztangą. Gdy widzimy na korcie tenisowym młodą osobę z rakietą, która powtarza określony sposób odbicia piłki i otrzymuje od innej, starszej, znajdującej się na korcie osoby wskazówki i uwagi na temat wykonanego działania, to z dużym prawdopodobieństwem możemy stwierdzić, że obserwujemy tenisowy trening, w którym uczestniczy tenisista (zawodnik) i trener. Jednak musimy sobie zdawać sprawę z tego, że nie wszystkie działania w sporcie są takie łatwe do odczytania. Zygmunt Freud zwrócił uwagę, że niektóre działania mają charakter podświadomy i w związku z tym, nawet podmioty ich nie rozumieją, a cóż dopiero zewnętrzni obserwatorzy. Ponadto, gdy pytamy podmiot o intencje działania, to często nie mówi on prawdy, po prostu kłamie. Gdy zajeżdżam drogę innemu zawodnikowi na finiszu wyścigu kolarskiego, to oficjalnie utrzymuję, że było to nieświadome lub też taka sytuacja w ogóle nie miała miejsca (Sztompka 2005: 45-65).

Rozumienie motywów i intencji działającego podmiotu przychodzi nam łatwiej dzięki wspólnej kulturze, która dostarcza gotowych scenariuszy i wzorów działania, które są standardowo wykorzystywane podczas realizacji określonych celów. Jest to wynik znajomości kulturowo uznanych znaczeń, które są podzielane przez innych, a ja w procesie socjalizacji przyswoiłem

je sobie. Nie mam problemu z odczytaniem znaczenia działań podczas meczu piłkarskiego, ale mam spore trudności ze zrozumieniem różnorodnych działań i sytuacji występujących podczas meczu baseballowego. Dzieje się tak, bowiem jestem członkiem polskiego społeczeństwa, w którym piłkę nożną się zna i często praktykuje, a nie amerykańskiego, które właśnie fascynuje się baseballem. Dotyczy to także języka służącego do komunikowania się. Odczytywanie znaczenia poszczególnych słów jest możliwe wówczas, jeśli znamy i przyswoiliśmy sobie język danej zbiorowości. Zatem możemy powiedzieć, że działanie w sporcie to zachowanie posiadające określone motywacje i intencje, których znaczenie jest łatwiejsze lub trudniejsze do odczytania przez otoczenie zewnętrzne.

Kolejnym niezwykle ważnym pojęciem pozwalającym na zrozumienie sportu z perspektywy interakcjonistycznej, wprowadzonym do obiegu naukowego przez Floriana Znanieckiego (1973; 1988), jest pojęcie czynności społecznych, które wskazują na działania, jednak nie na wszystkie działania, ale tylko takie, które są skierowane ku innym, adresowane do innych ludzi. Socjolog wyróżniał czynności wychowawcze, zabawowe, edukacyjne, informacyjne, polityczne itp., wyrażające się w pytaniach, informacjach, rozkazach, prośbach, wskazówkach i innych. Czynności społeczne towarzyszą na co dzień wszystkim uczestnikom życia sportowego. Trener aplikuje zawodnikom kolejne ćwiczenia, przedstawia założenia taktyczne przed meczem, zawodnik podaje piłkę do partnera z zespołu, spiker przekazuje informacje kibicom na stadionie, dziennikarz publikuje artykuł na temat wydarzenia sportowego, sędzia karze zawodnika czerwoną kartką, zawodnik prosi trenera o zwolnienie z zajęć, tenisista przebija piłkę do zawodnika z drugiej strony siatki, koszykarze podczas meczu, jako aktorzy sceny sportowej, tworzą spektakl, którego adresatami są najczęściej anonimowi kibice zgromadzeni w hali, ale także przed telewizorami. Są to wszystko przykłady czynności społecznych, które występują na gruncie sportu. Mogą one mieć zarówno charakter indywidualny jak i zbiorowy, bezpośredni jak i pośredni, zidentyfikowany lub anonimowy.

Jeszcze węższą i bardziej precyzyjną kategorią, wyróżnioną przez niemieckiego klasyka socjologii, Maxa Webera, jest kategoria działań społecznych. Omawiane pojęcie tym różni się od czynności społecznych, że uwzględnia ono nie tylko działania ukierunkowane na innych, ale także antycypację reakcji tych innych i modyfikację działań własnych. W działaniach społecznych jednostka, na którą ukierunkowane są czynności społeczne, nie występuje tylko jako bierny odbiorca, ale aktywny uczestnik. Kierując do niej czynności, staramy się odgadnąć, odczytać, przewidzieć to, jak się zachowa, jak postąpi i jakie podejmie działania, odgadnąć jej intencje, uwzględniając

jednocześnie obligujące reguły kulturowe. Kierujemy nasze działania na partnera uwzględniając nasze przypuszczenia dotyczące jego reakcji i dopasowując, często modyfikując, wybierając najbardziej adekwatną linię postępowania. Reakcja partnera jest naszą projekcją, która ukierunkowuje nasze działania, jeszcze przed reakcją partnera. Działania moje oraz partnera uzależnione są od psychologicznego i kulturowego znaczenia jakie przypisujemy działaniu swojemu i spodziewanemu działaniu partnera. Przed walką bokserzy podają sobie dłonie, mimo iż doskonale zdają sobie sprawę z tego, że za chwilę każdy z nich będzie dążył do zadawania jak najbardziej skutecznych ciosów, najlepiej takich, które spowodują utratę świadomości rywala. Gdy podaję rękę rywalowi przed walką, to kieruję się obowiązującą regułą sportową, grzecznościową i kulturową, ale jednocześnie przewiduję, że rywala też wiążą wspomniane reguły i w konsekwencji poda mi swoją dłoń. Gdy rozgrywam piłkę podczas siatkarskiego spotkania, to staram się przewidzieć zachowanie bloku drużyny przeciwnej i tak ją rozegrać, aby atakujący mojej drużyny „miał czystą siatkę" W tym przypadku wykorzystuję swoją wiedzę na temat wzorów postępowania zawodników drużyny przeciwnej. Gdy na boisku widzę leżącego i skręcającego się z bólu zawodnika, to posyłam piłkę poza boczną linię boiska, dając sędziemu sygnał do przerwania gry i wpuszczenia na boisko zespołu medycznego. Tak postępując kieruję się niepisanymi, dżentelmeńskimi regułami gry, ale jednocześnie wiem, że po wznowieniu gry przez sędziego drużyna przeciwna odda piłkę mojemu zespołowi. Oczywiście w niektórych przypadkach moje przypuszczenia odnośnie działań partnera mogą być zawodne (Sztompka 2005: 66-86).

Pozostańmy jeszcze przy kategorii działań społecznych w sporcie i spróbujmy wyróżnić kilka ich rodzajów, stosując kryterium znaczenia psychologiczno-kulturowego, z jednej strony, jakie wiążemy z działaniem, ale także z drugiej, jakie wynikają z oczekiwań odnośnie reakcji partnera. Pierwszy rodzaj, to działania racjonalne, które najczęściej wynikają z czystej kalkulacji zysków i kosztów, korzyści i strat, wielkości nakładów i efektów. W tym przypadku chodzi o działania przemyślane, podejmowane z premedytacją, skalkulowane i zoptymalizowane. Najlepszym przykładem takiego działania są transakcje ekonomiczne, które w sporcie odgrywają niezwykle ważną rolę. Kierownictwo klubu wraz z gronem sponsorów dąży do skompletowania siatkarskiego zespołu w taki sposób, aby zespół gwarantował sukcesy na arenie krajowej i międzynarodowej, ale jednocześnie koszt jego utrzymania był relatywnie jak najniższy. Natomiast sukcesy zespołu winny przynosić klubowi korzyści promocyjne, prestiżowe, marketingowe i finansowe. Jeśli podejmuję decyzję o budowie kompleksu sportowego, to chciałbym, aby on spełniał najwyższe standardy strukturalne i funkcjonalne, jak najlepiej

służył sportowcom, ale jednocześnie zachwycał swą wyszukaną architekturą i estetyką. Cele te oczywiście chcę osiągnąć przy zaangażowaniu w miarę jak najmniejszych środków finansowych. Racjonalność ta niekiedy przybiera postać racjonalności subiektywnej. To, co przez większą część zbiorowości sportowej i szerszego społeczeństwa może być uznane za nieracjonalne, dla konkretnego sportowca może być w pełni racjonalne. Wybudowanie przez Rogera Federera o gigantycznej wartości (koszt 6,5 miliona funtów) szklanego domu[7] z widokiem na jezioro zuryskie (Domański 2020), jest z pewnością przejawem ostentacyjnej konsumpcji. Pisał o tym amerykański socjolog Thorstein Veblen (1971). Inwestycja ta, prawdopodobnie uznana przez wielu jako wielkie marnotrawstwo i rozrzutność, z subiektywnej, Federerowskiej perspektywy jest na wskroś racjonalna. Bowiem jest ona symbolem prestiżu, sukcesu, pomyślności, wysokiej pozycji sportowej i społecznej szwajcarskiego tenisisty. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku 43-letniego pięściarza amerykańskiego Floyda Mayweathera (przydomek „Money"), który uwielbia chwalić się swoim bogactwem. Należy do grona najbogatszych sportowców na świecie, a jego majątek dziennikarze „The Sun" wyceniają na ponad 2,5 miliarda euro. Pięściarz ma trzy posiadłości: w Los Angeles, Las Vegas oraz Miami. Imponująca jest jego rezydencja w Las Vegas o wartości 10 milionów euro, na którą składa się między innymi: 11 sypialni, 14 łazienek, kryty i odkryty basen, siłownia, winnica i dwa garaże z kolekcją luksusowych aut (MK 2020).

Ważną kwestią są również oczekiwania, co do racjonalności partnera, antycypowanie jego działania jako reakcji na moje działania. W sporcie dominują działania racjonalne. Jeśli tenisista, po pierwszym nieudanym, wykonuje drugi serwis, zawodnik po drugiej stronie siatki zza linii końcowej wchodzi w kort przewidując, że zagrywający wykona go lżej, bardziej bezpiecznie, bez nadmiernego ryzyka[8]. Nie zawsze nasze racjonalne oczekiwania się potwierdzają, bowiem zdarza się, że zagrywający, wbrew przypuszczeniom, podejmuje maksymalne ryzyko i zagrywa piłkę z pełną siłą (Zuchora 2016: 199-200). Nieraz takie ryzyko przynosi zawodnikowi pożądany efekt, ale częściej, statystycznie rzecz ujmując, przyczynia się do straty punktu i nierzadko przegranej. Tak można ocenić postawę tanzańskiego lekkoatlety, Filberta Bayi, biegnącego na 3 tysiące metrów z przeszkodami podczas

[7] Warto wiedzieć, że Szwajcar posiada jeszcze kilka innych kosztownych nieruchomości w prestiżowych i ekskluzywnych miejscach.
Opisana sytuacja *eksplicite* lub *implicite* nawiązuje do mitu o Dedalu i Ikarze. Dedal to uosobienie przemyślanego, racjonalnego i sprawnego działania, natomiast Ikar to uosobienie entuzjazmu, szarży, brawury, ryzyka.

moskiewskich igrzysk olimpijskich w 1980 roku, który w sposób niezwykle brawurowy, odważny, ryzykowny poprowadził bieg. Kiedy jego przewaga na przedostatnim okrążeniu wynosiła 50-60 metrów mało kto wierzył, że jest ktoś w stanie go dogonić i pozbawić olimpijskiego złota[9]. Dokonał tego Bronisław Malinowski, który działał w sposób skalkulowany, profesjonalny, racjonalny, zoptymalizowany pod względem relacji środków i celów, zgodnie z ustaloną z trenerem Ryszardem Szczepańskim taktyką (Brągiel 2019).

Weber wskazywał na działania, które inspirowane są nie racjonalnością instrumentalną, ale racjonalnością autoteliczną, czyli racjonalnością ze względu na wartość czy wartości (Weber 2002: 17). W tego rodzaju działaniu cel, do którego ludzie dążą, tak wiele dla nich subiektywnie znaczy, że są gotowi na wielkie wyrzeczenia, zapłacić każdą cenę, ponieść najwyższe koszty, aby ten cel osiągnąć. Tak działają wielcy patrioci, najmężniejsi bojownicy podczas wojny, ortodoksyjni wyznawcy religii, którzy dla osiągnięcia celu, sprawy dla siebie najważniejszej czy obrony określonych, subiektywnie najwyższych wartości, są gotowi na cierpienie, wyrzeczenia, poniewierkę, utratę majątku, więzienie czy tortury. Z podobnymi sytuacjami mamy do czynienia w sporcie. Często blask medalu olimpijskiego jest tak wielki, że sportowcy podporządkowują całe swoje życie temu właśnie celowi. Przez wiele długich lat, dzień po dniu prowadzą ascetyczny tryb życia, wykonują ponadludzką pracę, stosują żywieniową dyscyplinę, zmagają się z bólem mięśni i ciężkimi kontuzjami, walczą ze zwątpieniami i załamaniami psychicznymi, aby osiągnąć cel dla siebie najważniejszy. Wielu wybitnych sportowców deklaruje, że dla zdobycia medalu olimpijskiego gotowi są poświęcić wiele lat swojego życia. Filippe Munoz, meksykański pływak, występujący na igrzyskach olimpijskich w Meksyku, przed wyścigiem stylem klasycznym na 200 metrów złożył uroczyste ślubowanie: „jeśli nie zdobędę złotego medalu, popełnię samobójstwo" Nie była to czcza deklaracja dla uzyskania rozgłosu, bowiem wszyscy wiedzieli, że Meksykanie są słowni, honorowi, w zasadniczych sprawach niezłomni i nie boją się śmierci (Olszański 2000: 64-72). Munoz nie musiał składać deklaracji, mógł instrumentalnie potraktować olimpijską rywalizację, jednak traktując złoty medal olimpijski jako najwyższą

[9] Tak komentował ostatnie metry tego biegu wirtuoz mikrofonu Bohdan Tomaszewski: „Rów z wodą. Oby szczęśliwie, oby szczęśliwie. Załamały się czarne nogi pod Bayi. Malinowski jest pierwszy. Ma osiem, dziesięć, piętnaście metrów przewagi. Tak, jest złoty. Dzień po dniu, dzień po dniu, drugi raz Jeszcze Polska... tu na Łużnikach. Obejrzał się, obejrzał się. Nie było w tym wyższości. Po prostu chciał sprawdzić. Bronek, Bronek Malinowski w Moskwie pierwszy, pierwszy złoty medal. A więc wygrał, wygrał w osiem minut i dziewięć sekund" (*Tak Bronisław Malinowski...*).

wartość zaryzykował, nie kalkulował, rzucił na szalę najwyższą wartość, jaką jest życie. W Międzynarodowym Komitecie Fair Play istnieje lista nazwisk sportowców, którzy podczas swej kariery podjęli racjonalne działania kierując się wartością *fair play*, narażając jednocześnie możliwość odniesienia zwycięstwa, zdobycia medalu czy ustanowienia rekordu. Przykładem takiego postępowania może być włoski bobsleista Eugenio Monti, który podczas igrzysk olimpijskich w Insbrucku (1964) oddał swojego bobsleja przeciwnikowi, któremu złamała się płoza. Przeciwnik zdobył złoto, a Monti je stracił. Zyskał za to nie tylko uznanie Komitetu, ale całego humanistycznie zorientowanego świata sportowego i społeczności globalnej (Dąbrowska, Dąbrowski 1996: 179-193). Innym bardzo aktualnym przykładem może być sytuacja jaka wydarzyła się podczas zawodów triathlonowych w Madrycie. Uczestniczący w nich młody Brytyjczyk, James Teagle, przez błąd na ostatnich metrach mógł stracić brązowy medal. Nie stracił go dzięki postawie *fair* jego rywala, Diego Mentrid. W kończącej triathlon rywalizacji biegowej obaj sportowcy byli blisko siebie. Dopiero na ostatnich kilometrach Teagle wypracował sobie nieznaczną przewagę nad Mentridem. Na ostatnich metrach Brytyjczyk pomylił trasę. Zanim ponownie na nią wrócił, wyprzedził go Hiszpan, który spokojnie mógł przybiec do mety na trzecim miejscu. Jednak tego nie zrobił, przed metą zatrzymał się, poczekał na rywala i pozwolił mu zająć trzecie miejsce. Był bowiem przekonany, że rywal był lepszy i jemu należy się brązowy medal (Łożyński 2020).

Weber zwraca jeszcze uwagę na działania wynikające z indywidualnych nawyków, pewnych przyzwyczajeń, automatyzmów, rutyny i nazywa je działaniami tradycjonalnymi. Każdego dnia podejmujemy dziesiątki czy setki takich działań, nad sensownością których nie zastanawiamy się, ale wykonujemy je często bez udziału świadomości. Gdy rano wstaję z łóżka to nie zastanawiam się, czy warto się umyć, zjeść śniadanie, ubrać i pojechać do pracy. Na pytanie, dlaczego to robisz, odpowiadam, że tak robię zawsze, tak jest u nas przyjęte, tak działam każdego dnia. Tego rodzaju automatyzm dotyczy działań osób zajmujących różne pozycje w sporcie. Piłkarz przed treningiem zakłada spodenki, koszulkę, getry, korki itp. nie zastanawiając się, czy może lepiej byłoby ubrać sukienkę i sandały. Kibic podczas spotkania głośno dopinguje swoją drużynę i nie zastanawia się, czy może tym razem lepiej byłoby w ciszy obserwować boiskowe wydarzenia. Trener prowadzi przedmeczową odprawę i nawet nie przychodzi mu do głowy, żeby zastąpić ją oglądaniem telewizji. Lekkoatleta przygotowujący się do skoku w dal, w sposób nieświadomy wykonuje różne rytualne ruchy, aby uzyskać maksymalną koncentrację. Hiszpański tenisista, Rafael Nadal (gbi 2012), przed każdym podaniem poprawia włosy, spodenki, dotyka dłonią uszu i nosa. Wszystkie tego rodzaju

działania cechuje pewien nawyk, dzięki czemu zwolnieni jesteśmy z każdorazowego analizowania sytuacji, dokonywania wyborów i podejmowania decyzji.

Trzeba w sposób jednoznaczny powiedzieć, że rozwój sportu polega, poza indywidualnymi i jednostkowymi rytuałami, między innymi na zanikaniu działań o charakterze tradycjonalnym na rzecz zwiększenia znaczenia myślenia i działania pozytywnego, według terminologii Augusta Comte'a lub racjonalnego, według terminologii Maxa Webera. Możemy powiedzieć, parafrazując Webera, że mamy do czynienia z odczarowaniem sportu, który w społeczeństwie (po) nowoczesnym zdominowany jest przez naukę, technikę, nowoczesne technologie, ekonomikę, przedsiębiorczość, racjonalność i skuteczność.

Weber wyróżnia jeszcze jeden rodzaj działań społecznych, które nazywa afektywnymi lub emocjonalnymi. W przypadku takich działań trudno doszukiwać się w nich racjonalności lub też tradycyjnych schematów działania, wynikających z pewnego przyzwyczajenia czy tradycji. Są one zwykle konsekwencją potrzeby ekspresji określonych stanów emocjonalnych, takich np. jak smutek, żałoba, żal, wstyd, radość, duma, gniew, nienawiść, panika, stres, strach itp. Po katastrofie smoleńskiej całe zjednoczone społeczeństwo polskie opłakiwało i oddawało cześć ofiarom tego tragicznego wydarzenia. Śmierć czarnoskórego George'a Floyda, do której doszło 25 maja 2020 roku w Minneapolis w amerykańskim stanie Minnesota, była spowodowana działaniami bezwzględnego policjanta, który przez kilka minut, ignorując błagania mężczyzny, przyciskał jego kark kolanem do ziemi. Wydarzenie to wywołało falę zamieszek, podczas których wybijano okna, podpalano samochody, plądrowano sklepy, niszczono posterunki policji. Protesty rozlały się na inne miasta Stanów Zjednoczonych (*Zaskakująco gwałtowna...*). Angielscy kibice wszczynają bójki, podpalają samochody, demolują sklepy i restauracje po przegranym meczu w UEFA Champions League. Po każdym wygranym meczu Łukasz Kubot tańczy na korcie kankana, a zwycięzcy w MMA, z uniesionymi rękoma w górę, siadają okrakiem na oktagonie. Sam byłem uczestnikiem takiego emocjonalnego działania jednego z polskich kibiców, który na trybunach Stadionu Narodowego w Warszawie, podczas spotkania rozgrywanego w ramach Euro '2012, po strzeleniu w 57 minucie wyrównującego gola przez Jakuba Błaszczykowskiego drużynie rosyjskiej, rzucił się na mnie w radosnym uścisku i wydawał z siebie euforyczne okrzyki. W takich sytuacjach, dla zrozumienia takich działań niewłaściwe jest podejście racjonalne czy tradycjonalistyczne, ale bardziej wskazana jest empatia, zrozumienie emocjonalnego stanu partnera, podniecenia, radości i euforii.

Zdarza się jednak, że działania afektywne, na co zwrócił uwagę Goffman w swej teorii dotyczącej manipulowania wrażeniami, nie są wyrazem ekspresji emocjonalnej, ale skalkulowanej, instrumentalnie racjonalnej manipulacji, której celem jest osiągnięcie zamierzonego celu. Żebraczka płacze nad swym losem, aby wzbudzić współczucie i uzyskać jak najwyższą jałmużnę. Dealer samochodowy okazuje ponadnormatywną uprzejmość, aby skłonić klienta do nabycia marnego samochodu. Trener w przerwie meczu używa niecenzuralnych słów i mówi do zawodników podniesionym głosem, aby zmobilizować ich do większego zaangażowania na boisku i respektowania założeń taktycznych. Tyson przed walką, podczas spotkania z rywalem, staje się niepohamowaną bestią, wypowiada obraźliwe słowa po to, aby zastraszyć i zniechęcić przeciwnika do walki. Piłkarz po brutalnym faulu, podnosi ręce do góry i udaje świętoszka, aby nie zostać ukaranym żółtą czy czerwoną kartką. Działania afektywne z różną częstotliwością i z różną siłą występują w poszczególnych kontekstach społeczno-kulturowych. Z licznych obserwacji wynika, że z największym natężeniem występują w relacjach osobistych i intymnych, podczas silnej identyfikacji grupowej i tożsamościowej. Dotyczy to takich kontekstów jak religijny, rodzinny, polityczny, narodowo-etniczny czy sportowy, zwłaszcza w sytuacji zagrożenia i rywalizacji. Różnice występują także między poszczególnymi zbiorowościami.

W naukach społecznych wyróżnia się społeczeństwa gorące i społeczeństwa zimne, w których publiczne manifestowanie swych emocji byłoby nie na miejscu, niewłaściwe, ale za to ceniona jest emotywna powściągliwość, umiar, dystans i opanowanie. Inna pod tym względem jest kultura arabska a inna anglosaska czy skandynawska. Znaczące różnice występują też w samym sporcie. Są dyscypliny, w których ekspresja emocjonalna zawodników, trenerów i kibiców stanowi stały i atrybutywny element rywalizacji. Należą do nich piłka nożna, piłka siatkowa, koszykówka, piłka ręczna, boks, MMA, żużel, futbol amerykański itp. Na drugim biegunie znajdują się takie dyscypliny jak golf, strzelectwo, łucznictwo, hippika, szybownictwo, szermierka, ale także tenis. Choć w przypadku ostatniej z wymienionych dyscyplin zachodzą zmiany, polegające na przekraczaniu granic ekspresji emotywnej zarówno przez kibiców, a zwłaszcza zawodników, którzy gestykulują i łamią rakiety po nieudanych odbiciach lub uderzają z całych sił i na oślep piłkę tenisową. Taka sytuacja miała miejsce podczas jednego ze spotkań w ramach US Open '2020, kiedy to lider rankingu ATP, główny kandydat do zwycięstwa, Serb Novak Djoković, nie wytrzymał ogromnej presji i po nieudanym zagraniu z całych sił tak uderzył piłkę, że trafiła ona w szyję sędziny liniowej, co spowodowało utratę przez nią świadomości i osunięcie się na kort. Spotkała go za to sroga kara, a mianowicie dyskwalifikacja i pozbawienie

rankingowych punktów, poniesienie wszystkich kosztów związanych z udziałem w wielkoszlemowym turnieju, pozbawienie go nagrody za awans do IV rundy w wysokości 250 tysięcy dolarów oraz zapłacenie kary za niestawienie się na konferencję prasową w wysokości 20 tysięcy dolarów (Motyka 2020; Bukowski 2020). Taki sposób ekspresji gniewu, złości, frustracji i niezadowolenia spotkał się z regulaminowymi karami, ale także z powszechnym potępieniem tego działania przez globalną opinię publiczną. Tym bardziej, że kontekst tenisowy kojarzony jest z wysoką kulturą, taktem, stosowaniem etykiety, szacunkiem, powściągliwością emocjonalną. Taka reakcja otoczenia sportowego jest wielce pouczająca i winna wpłynąć na modyfikację działań emocjonalnych „bohatera" wydarzenia jak i innych tenisistów.

6.3. Sport jako sieć interakcji społecznych

Dotychczasowa analiza dotyczyła aktywności ludzi w sporcie z perspektywy jednostkowej. Dotyczyła ona jednostki w otoczeniu innych, w społeczności sportowej, jednak ci inni występowali jako bierni lub wirtualni (wyobrażeni) partnerzy działań społecznych. Idąc dalej w naszej analizie stwierdzamy, że ci inni, w wyniku naszych działań i naszych antycypacji, podejmują podobne działania wobec nas. Są to też z ich strony działania społeczne. Gdy ktoś wobec nas podjął działanie społeczne, my najczęściej podejmujemy takowe wobec niego, jednak zanim to zrobimy, najpierw kierujemy uwagę wobec niego i staramy się zrozumieć sens motywacyjny i kulturowy jego działania, rozszyfrować, o co mu chodzi, co chce, co zamierza osiągnąć, mając oczywiście na uwadze kontekst i zasady kulturowe zbiorowości. Staramy się odczytać intencje partnera i sposób ich realizacji. W dalszej kolejności, mając na uwadze reguły kulturowe, staramy się w jak najbardziej adekwatny sposób zareagować, jednocześnie nadając tej reakcji pożądane znaczenie motywacyjne i kulturowe. Po takiej analizie podejmujemy zasadne działania społeczne. Warto jednak wiedzieć, że nie zawsze i nie w każdej takiej relacji wykonujemy tak złożony deliberacyjny proces. Często podejmujemy działania w sposób instynktowny, odruchowy, podświadomy, intuicyjny lub poprzez wykorzystanie wcześniej przyswojonych schematów działania w takich czy podobnych sytuacjach (Sztompka (2005: 87-111).

Przykładem może być autentyczna sytuacja, z którą spotkałem się w holu głównym AWF Warszawa. Zaczepia mnie wyraźnie zdenerwowany, rozemocjonowany i niechlujnie ubrany mężczyzna w wieku 30-40 lat i pyta mnie, czy mogę mu pomóc. Zaczynam analizę: co to za człowiek, co on tu robi

(nie wygląda na studenta)? Wydaje mi się, sądząc po ubraniu i zachowaniu, że to jakiś nawiedzony facet, który szuka zaczepki. Myślę, gdyby rzeczywiście chciał jakiś problem rozwiązać, załatwić jakąś sprawę, to nie zwracałby się do mnie, przypadkowo napotkanej osoby. Pytam zatem siebie, czy potrzebna jest mi jakaś awantura w otoczeniu rzeszy studentów i pracowników znajdujących się w holu i przez niego przechodzących? Czy ja jestem akurat dobrym adresatem i czy mam ochotę na taką relację? Odpowiadam natrętnemu petentowi: nie mam czasu, bo śpieszę się na wykład i odchodzę szybkim krokiem. W ten sposób zamknąłem epizod. Na tym przykładzie wyraźnie widać, że działanie inicjujące (nieznajomy mężczyzna) i działanie reagujące (moja osoba) ma taką samą strukturę. Taka para przelotnych, jednorazowych (jednorundowych), zorientowanych na siebie działań nazywana jest w socjologii kontaktem społecznym. Do spotkanego kolegi z drużyny mówię cześć, on mi odpowiada i każdy z nas idzie swoją drogą. Podaję tenisiście piłkę, która wyleciała za kort, on ją łapie i odpowiada dzięki. Uśmiecham się do klubowej koleżanki, a ona też rewanżuje mi się miłym uśmiechem. Fauluję zawodnika na boisku i w odpowiedzi otrzymuję kopniaka w kostkę. Wpadam na trenera wychodząc z szatni, mówię przepraszam, on odpowiada: nic się nie stało. Przywołane przykłady dotyczą kontaktów bezpośrednich, ale warto wiedzieć, że mogą one mieć też charakter pośredni i zachodzić w różnym czasie. Odbieram telefon i słyszę głos, czy chciałby pan obejrzeć dzisiaj walkę bokserską, transmitowaną w systemie pay-per-view, odpowiadam: nie, dziękuję. Otrzymuję od studenta maila z pytaniem, czy zechciałby pan profesor być promotorem mojej pracy magisterskiej na temat obciążeń treningowych, odpowiadam: nie mam kompetencji w tym zakresie. Proszę skontaktować się z pracownikami katedry teorii i praktyki sportu. Pośredni i zachodzący nie w tym samym czasie kontakt społeczny został zakończony.

Charakterystyczną cechą kontaktu społecznego jest to, że ma on charakter ograniczony w czasie, krótki, chwilowy, przelotny i nie rodzi najczęściej poważnych konsekwencji. Może jednak stanowić punkt wyjścia, być zaczynem, impulsem i inspiracją do dalszych obustronnych działań. Kiedy w latach siedemdziesiątych XX wieku byłem trenerem młodziczek i juniorek w sekcji kajakowej Klubu Sportowego „Spójnia" Warszawa na zajęcia przyszła dziewczynka, która zadała mi pytanie, czy trudno jest utrzymać równowagę w kajaku wyczynowym. Wytłumaczyłem jej, że jest to dość skomplikowana sprawa, ale jak widać, można tę umiejętność sobie przyswoić. Na tym kontakt się zakończył. W następnym tygodniu pojawiła się ponownie i zapytała, czy mogłaby spróbować. I tak rozpoczęło się działanie społeczne, a właściwie sekwencja działań zainicjowanych oczekiwaniami dziewczynki oraz moimi reakcjami i oczekiwaniami. W ten sposób chwilowy kontakt stał się impulsem

dalszych, stałych kontaktów, wspólnych działań i harmonijnej współpracy, której efektem było zdobycie przez nią mistrzostwa Polski. Opisana sytuacja ukazuje obustronne działania społeczne, ułożone w sekwencję wzajemnych działań w taki sposób, że ja działam orientując się na ciebie, ty działasz orientując się na mnie itd. Kolejne rundy działań ulegają nieustannej modyfikacji w wyniku nie tylko antycypacji działania w zależności od oczekiwań, ale konkretnych działań partnera, od tego, co robi i mówi. Takie działania społeczne, które cechuje dynamiczna i ciągła sekwencja skierowanych na siebie wzajemnych działań nazywamy w socjologii interakcją (Sztompka 2005: 87-111). Każdy z nas każdego dnia jest uczestnikiem wielu takich interakcji: uczestnictwo w zajęciach na uczelni, rozmowa z koleżanką, wizyta w banku, udział w dyskotece, randka, uczestnictwo w uroczystości weselnej, wspólny trening siatkarski, rozgrywanie meczu w tenisa, kibicowanie na stadionie itp. Doskonałym przykładem tak rozumianej interakcji, w której zachowana jest jedność osób, miejsca, czasu i ciągłość akcji, może być mecz finałowy na Wimbledonie '2019 pomiędzy Novakiem Djokoviciem a Rogerem Federerem. Serb ostro podaje piłkę w linię prawej strony karo i biegnie na prawą stronę kortu, bo antycypuje, że Szwajcar forhendowym returnem właśnie tam zagra, ale on dostrzega zmianę pozycji przeciwnika i posyła piłkę „przeciw nogom" na przeciwną stronę kortu, Djoković hamuje, zmienia kierunek ruchu, dochodzi do piłki i zagrywa drop shota tuż za siatkę, licząc na to, że partner nie zdoła do niej dojść, ale, jak zwykle, szybki Federer dochodzi i smeczuje ją wzdłuż linii kortu (TG 2019).

Powyższy przykład spełnia wszystkie warunki interakcji społecznej, tj. ci sami, obecni w tym samym miejscu i tym samym czasie partnerzy podejmują ciągłe, wzajemne działania według zaakceptowanych reguł postępowania. Każdy z uczestników interakcji tak działa, aby partner nie był w stanie skutecznie odpowiedzieć. W tym konkretnym przypadku chodzi o takie zagranie piłki, które nie pozwoli partnerowi na jej odbicie na moją stronę kortu.

Pozostając przy interakcji bezpośredniej warto zwrócić uwagę na charakterystyczne odległości, dystanse między partnerami, uzależnione od charakteru interakcji. Edward Hall wymienia cztery rodzaje dystansów, a mianowicie intymny (1-1,5 stopy), osobisty (1,5-4 stopy), socjalny (4-12 stóp) i publiczny (powyżej 12 stóp). Pierwszy z nich dotyczy członków rodziny, kochanków; drugi przyjaciół czy znajomych, trzeci przełożonych z podwładnymi; czwarty księdza na ambonie, polityka na trybunie czy sportowca na stadionie. Nierzadko zdarza się, że aktorzy sceny sportowej wykorzystują grę dystansami do manipulowania wrażeniami sportowego otoczenia. Jako zawodnik prowadzę pogawędkę z prezesem klubu, aby pokazać, w jakich z nim jestem zażyłych stosunkach. Prezydent Polski idzie z gratulacjami

po wygranym meczu do szatni piłkarzy, aby okazać całemu społeczeństwu swą bliskość, normalność i zwyczajność. Poklepuję po plecach sędziego na piłkarskim boisku, aby oznajmić innym, że sędzia jest moim przyjacielem. Sędziowie przesłuchują na sali sądowej stadionowego chuligana znajdując się w znacznym od niego oddaleniu (a teraz także, ze względu na Covid-19, także pleksiglasową szybą), aby było jasne, że nie jest to towarzyskie spotkanie. Dystanse podczas interakcji są zróżnicowane historycznie, społecznie i kulturowo. Przykładowo różnice te są bardzo widoczne między interakcjami w kulturze arabskiej i anglosaskiej. Interakcyjne dystanse są również uzależnione od otoczenia przestrzennego, kontekstu sytuacyjnego, kształtu i formy rzeczywistości, w której zachodzą. Mają też swoje dyscyplinarne uwarunkowania, a mianowicie dystans nie występuje między zawodnikami w sportach kontaktowych, takich jak np. zapasy, judo, boks, piłka nożna, koszykówka oraz występuje w sportach niekontaktowych, takich jak pływanie, lekkoatletyka, podnoszenie ciężarów, golf, tenis, strzelectwo, szybownictwo itp. Duży dystans występuje zwykle między rywalizującymi zawodnikami a kibicami.

Do tej pory koncentrowaliśmy przede wszystkim uwagę na interakcjach między dwiema osobami (*diada*). Interakcja ulega komplikacji, gdy biorą w niej udział trzy osoby (*triada*) lub większa ich liczba (Simmel 1975: 393-404; Szacki 1981: 505-514). Gdy mamy do czynienia z większą liczbą uczestników interakcji, to wtedy mówimy, że mamy do czynienia z siecią interakcyjną, którą George H. Mead nazywał działaniem łącznym, a Erving Goffman zgromadzeniem. Z sytuacjami takimi spotykamy się bardzo często, a mianowicie kiedy w interakcyjnym spotkaniu bierze udział większa liczba osób. Taka sytuacja występuje podczas seminarium doktorskiego, zebrania wspólnoty mieszkaniowej, uroczystości weselnej, obrad okrągłego stołu, posiedzenia zarządu spółki, zebrania rodziców z wychowawcą klasy, kolegium rektorskiego w szkole wyższej, narady członków partii politycznej, spotkania prezydenta z korpusem dyplomatycznym, zgromadzenia episkopatu narodowego, wspólnego ogniska na biwaku, uroczystości w gronie rodzinnym z okazji imienin czy posiedzenia członków Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. W wymienionych sytuacjach mamy do czynienia z jednością czasu i miejsca określonej liczby osób, które podejmują interakcje w wielu kierunkach i z wieloma partnerami. Różnica między różnymi sytuacjami polega na tym, że w części z nich sieć interakcji jest bardziej chaotyczna, płynna, fluktuująca i zmienna, w innych natomiast bardziej uporządkowana, ukierunkowana, zogniskowana i dookreślona tematycznie. Podczas imienin wszyscy mówią jednocześnie, z partnerami z lewej, prawej strony lub siedzącymi naprzeciwko i każdy mówi na inny temat, podczas seminarium

interakcje są zogniskowane na profesorze, każdy z uczestników zabiera głos po jego udzieleniu i wypowiada się na określony temat (Sztompka 2005: 87-111).

Z siecią interakcji mamy do czynienia w sporcie, w ramach którego organizowane są różnorodne spotkania, narady, odprawy, posiedzenia, walne zebrania, konferencje prasowe, kongresy naukowe, uroczystości rocznicowe, otwarcia i zakończenia imprez sportowych. Podczas wymienionych zgromadzeń dochodzi do sieci interakcji mniej lub bardziej uporządkowanych. Jako przykład działania łącznego wskażmy na mecz piłkarski, podczas którego na boisku w różnorodne interakcje wchodzą zawodnicy oraz sędzia spotkania. Oto fragment sprawozdania na żywo finałowego spotkania piłkarskiego Ligi Mistrzów UEFA 2019/20, które zostało rozegrane pomiędzy drużynami Bayernu Monachium i Paris Saint-Germain w dniu 23 sierpnia 2020 roku na Estádio José Alvalade w Lizbonie. „Kolejna fantastyczna interwencja Neuera. Niemiec tym razem nogą wybił strzał z bliska Marquinhosa, którego świetnie obsłużył wcześniej Di Maria. Coman zmieniony przez Perisicia, Ganbry przez Coutinho. Dośrodkowanie w kierunku Mbappe, ten markuje strzał, przepuszczając piłkę i próbując tym samym zmylić Neuera. Niemiec czujny, łapie piłkę z kamienną twarzą. Dośrodkowanie z rzutu rożnego, piłka wybita pod nogi Alaby. Austriak huknął zza pola karnego, ale bardzo niedokładnie. Coman znów w akcji. Taniec z piłką, dośrodkowanie i interwencja obrońcy. Rzut rożny. Zmiana w PSG. Verratti za Paredesa. Kolejna centra na zamykającego akcję Comana. Francuz wstrzelił piłkę w pole karne, piłkę sprzed linii wybił obrońca! Ciężkie chwile PSG. Kimpembe uprzedził Lewandowskiego, który próbował dojść przed bramką do podania z lewej strony i zakończyć akcję uderzeniem głową. Kimmich dośrodkował, piłka otarła się o zawodnika PSG i trafiła prosto na głowę Comana, który uderzył precyzyjnie, w lewy róg bramki Navasa! Gol dla Bayernu! Coman! PSG zamknięte na własnej połowie, choć być może taką taktykę francuski zespół obrał specjalnie, by w odpowiednim momencie, kontrując, wykorzystać szybkość Di Marii, Neymara, a przede wszystkim Mbappe" (*Liga Mistrzów. Bayern...*).

Przedstawiony fragment ukazuje zaledwie pewien wąski wycinek interakcyjnej, boiskowej sceny, bowiem koncentruje uwagę jedynie na tym, co najważniejsze z punktu widzenia śledzącego wydarzenie kibica. Całkowicie pomija setki interakcji werbalnych i pozawerbalnych między zawodnikami własnej drużyny oraz drużyny przeciwnej, które przebiegają jednocześnie w różnych częściach boiska i między różnymi piłkarzami. Podczas spotkania mają miejsce zarówno interakcje zogniskowane jak i niezogniskowane. Za zogniskowane należy uznać wszystkie te, które występują w centrum boiskowej sceny, a mianowicie w miejscu, gdzie toczy się między zawodnikami

walka o piłkę, o jej zdobycie i jej posiadanie, a w konsekwencji jej ulokowanie w bramce przeciwnika. Za niezogniskowane uznajemy wszystkie pozostałe, które toczą się nieustannie i mają różny charakter. Można śmiało powiedzieć, że mecz piłkarski to interakcyjny spektakl, w którym dwa zespoły aktorów realizują interakcyjne scenariusze napisane przez trenerów, w których zwykle chodzi o ich wierną realizację i uniemożliwienie tegoż aktorom zespołu przeciwnego. Jednak w przeciwieństwie do spektaklu teatralnego, w którym wszystkie interakcje są wytrenowane, precyzyjnie odgrywane i nie ma zespołu, który utrudniałby zrealizowanie scenariusza, podczas spotkania piłkarskiego, to na boisku sportowym, w wyniku dynamicznie zmieniającej się sytuacji i okoliczności, istnieje duży margines swobody dla aktorów piłkarskich, którzy kreują i improwizują nierzadko niekonwencjonalne i spontaniczne interakcyjne sieci działań, będące wynikiem zmieniającej się sytuacji na boiskowej scenie.

W przedstawionym przykładzie mamy do czynienia z wielością różnorodnych interakcji podejmowanych przez różnych partnerów (w różnych konfiguracjach), uczestniczących w tej samej sytuacji, w tym samym spektaklu, w tym samym wydarzeniu. Często spotykany jest inny typ interakcji, a mianowicie powtarzalny. W takim przypadku ci sami partnerzy nie poprzestają na jednym interakcyjnym epizodzie, ale powtarzają go w mniej lub bardziej regularny sposób. Gdy uczestniczę w zawodach szermierczych, to spotykam kolegę z innego klubu. Wtedy wchodzimy w interakcję werbalną (gadamy sobie), ale także w rywalizacyjną (na planszy). Są to spotkania bardziej lub mniej regularne, często od czasu do czasu. Taka interakcja może przekształcić się w regularną. Dzieje się tak wówczas, gdy interakcje powtarzają się i układają w pewną czasową sekwencję. Taka sytuacja ma przykładowo miejsce wówczas, kiedy po treningu każdego dnia idę na obiad do klubowej stołówki i spotykam tego samego kucharza wydającego posiłek. Nie dotyczy to tych dni, kiedy wyjeżdżam z drużyną na zawody. Jeśli któregoś dnia lub przez kilka dni nie pojawię się na obiedzie, to nie rodzi to dla mnie żadnych negatywnych konsekwencji, co najwyżej kucharz może być zdziwiony z powodu mojej obiadowej absencji. Jednak może być tak, że niezrealizowanie jakiejś interakcji może wywołać negatywne reakcje ze strony partnerów, poważne konsekwencje w postaci sankcji społecznych. Gdy jako profesor nie przyjdę na wykład, to oburzeni są studenci, a dziekan wzywa mnie na rozmowę dyscyplinującą, gdy jako zawodnik nie przychodzę na treningi, to trener upomina mnie, a w konsekwencji może zastosować kary finansowe, gdy jako reprezentant nie wypełniam przedmeczowych interakcyjnych (taktycznych) założeń, to jestem zdejmowany z boiska i siadam na ławce rezerwowych. W socjologii tego typu interakcje nazywa się regulowanymi normatywnie.

Interakcje między tymi samymi partnerami, układające się w pewną sekwencję, powtarzalne, regularne i regulowane określamy jako stosunek społeczny. Przykładów stosunków społecznych jest wiele, w których uczestniczymy każdego dnia w różnych kontekstach społecznych: nauczyciel-uczeń, lekarz-pacjent, sprzedawca-kupujący, ksiądz-wierny, biznesmen-pracownik, bankowiec-klient, rektor-profesor itp. Występują one także w sporcie: zawodnik-zawodnik, trener-zawodnik, fizjoterapeuta-zawodnik, prezes klubu-trener, sponsor-prezes klubu, menager-trener, minister sportu-dyrektor departamentu, sędzia-zawodnik, dziennikarz sportowy-trener, dyrektor szkolenia-dietetyk itd. Gdy analizujemy stosunek społeczny, to dochodzimy do przekonania, że nie zachodzi on między pełnymi, wielowymiarowymi i konkretnymi osobami, ale raczej jako nosicielami określonych pozycji (statusów) i związanych z nimi ról społecznych. Zatem stosunek społeczny to szczególna, idealna i społecznie narzucona rama, pewien schemat działania osób, które zajmują określone pozycje społeczne i przypisane do nich role (Parsons 1972)[10]. Osoby takie nie działają dowolnie, spontanicznie, przypadkowo, ale w sposób dość precyzyjnie określony przez społeczeństwo, zgodnie z „napisanymi scenariuszami" działania. Każda z osób dąży w sposób bardziej lub mniej udany do owego normatywnego wzoru. Każdy sportowiec doskonale wie, że są lepsi i gorsi trenerzy, ale także trener wie, że tylko niektórzy zawodnicy zasługują na grę w podstawowym składzie, reprezentowanie klubu czy grę w reprezentacji narodowej. Każdy piłkarz wie, że są lepsi i gorsi sędziowie, ale także wie każdy sędzia, że są nieznośni piłkarze, którzy przekraczają przepisy gry, wszczynają awantury na boisku i kontestują decyzje sędziego. Realizacja stosunku społecznego poprzez wielorakie interakcje osób zajmujących określone pozycje w sporcie dokonuje się poprzez wypełnianie tej społecznej ramy charakterystyczną treścią. Stosunek społeczny nie jest sumą tych interakcji, ale raczej normatywnym i społecznie ustalonym schematem, pewnym pożądanym wzorem interakcji osób zajmujących określone pozycje i zobligowanych do działań zgodnie z przypisanym do pozycji scenariuszem. Zatem możemy powiedzieć, że jest on procesem społecznym, nieredukowalnym do konkretnych działań jednostkowych, ale jednocześnie ograniczający i wymuszający na partnerach społecznie określone działania (Durkheim 1968). Przykładowo sędzia podczas spotkania piłki ręcznej nie może improwizować, ale działać wobec zawodnika zgodnie z normatywnym scenariuszem roli, charakterystycznym dla pozycji sędziego. Zawodnik może

[10] Amerykański klasyk socjologii, Talcott Parsons, używał zbitki pojęciowej „pozycjo-roli", przez co wskazywał na bardzo silny związek pozycji i roli.

działać wobec sędziego w określonych, normatywnych i wynikających ze scenariusza roli ramach.

Omawiane stosunki społeczne w sporcie mają bardzo różny charakter. Przywołajmy zatem kilka klasyfikacyjnych kryteriów, które pozwolą uporządkować i lepiej zrozumieć stosunki społeczne. Mówiliśmy, że stosunki społeczne są określane przez zajmowane pozycje i przypisane do nich role. W literaturze socjologicznej wyróżnia się pozycje przypisane i osiągane. Pierwsze z nich nabywamy bez naszej woli, z biologicznej determinacji i nie mamy na nie wpływu. Płeć decyduje o tym, czy jesteśmy zawodniczką lub zawodnikiem, wiek, czy jesteśmy młodzikiem, juniorem, kadetem, seniorem czy sportowym emerytem. Drugie nabywamy w wyniku naszych decyzji, dążeń, starań i zabiegów. Podkreśla się tutaj indywidualizm, podmiotowość, suwerenność i autonomię w podejmowaniu decyzji dotyczącej aspiracji, celów i koncepcji życia. W tym przypadku nasze życie jest w naszych rękach i jesteśmy kowalami swego losu. Od nas zależy, czy będziemy mieli aspiracje rodzinne, edukacyjne, zawodowe, naukowe, merkantylne, władcze czy sportowe. Pozostając przy tych ostatnich, powiedzmy wprost, że to od nas samych zależy stosunek do sportu, czy będziemy uważali go za zbędną dziedzinę życia, a może będzie interesował nas jego spektatorsko-konsumpcyjny wymiar, może zechcemy uczestniczyć w jego zabawowo-rekreacyjnych formach, a może zdecydujemy się na jego wyczynowe i profesjonalne uprawianie. W ten sposób będziemy zajmowali pozycję kibica czy też widza, rekreanta czy amatora aktywności sportowej lub wyczynowego czy profesjonalnego tenisisty, golfisty, pięściarza, kierowcy rajdowego, koszykarza czy piłkarza. Niektóre z wymienionych pozycji osiąga się łatwo, bez trudu, nakładu pracy, inne natomiast wymagają predyspozycji wrodzonych i ciężkiej oraz długotrwałej pracy nad sobą. Zostanie kibicem lub uczestnikiem dowolnej aktywności sportowej nie jest skomplikowane i praktycznie dla każdego pozycje te są dostępne. Natomiast zostanie piłkarzem Bayernu Monachium, koszykarzem NBA, kierowcą Formuły 1 czy finalistą US Open jest możliwe dla nielicznych, którzy posiadają warunki psycho-fizyczne, zdolności, talenty i są zdolni do wykonywania tytanicznej pracy w doskonaleniu swych sportowych kompetencji.

Warto jeszcze przy omawianiu kwestii stosunków społecznych zwrócić uwagę na kryterium motywacji jednostek, które wchodzą w trwałe i normatywne relacje. W literaturze przedmiotu wyodrębnia się autoteliczne i instrumentalne stosunki społeczne. Warto w tym miejscu przywołać klasyka niemieckiej socjologii, Ferdinanda Tönniesa, który wyodrębniał wolę naturalną (*Gemeinschaft*) i wolę racjonalną (*Gesellschaft*). Pierwszy typ woli jest charakterystyczny dla wspólnoty, drugi natomiast dla stowarzyszenia

(Tönnies 1975: 46-65). Ze stosunkami autotelicznymi (Simmel 1975) mamy do czynienia wówczas, kiedy partnerzy podejmują działania w wyniku wewnętrznej potrzeby takiego działania, kiedy celem jest właśnie takie działanie, wynika ono z potrzeby miłości, radości, gry, zabawy, przyjaźni czy towarzyskiego spotkania[11]. Z drugim rodzajem stosunku mamy do czynienia wtedy, kiedy uczestnictwo nie jest traktowane jako cel sam w sobie, ale jako instrument, środek, sposób uzyskania pewnych korzyści, cenionych dóbr materialnych lub niematerialnych. W tym przypadku samo uczestnictwo i stosunek społeczny nie mają dla partnerów wartości. Wykorzystując tę klasyfikację do analizy sportu, z łatwością wskazujemy na autoteliczne formy uczestnictwa w nim, które są podejmowane z potrzeby ekspresji osobowości, radości i potrzeby gry. Najczęściej występują one w takich sektorach kultury fizycznej jak rekreacja ruchowa, turystyka, sport powszechny i dla wszystkich. Instrumentalne motywacje są obecne na gruncie sportu wyczynowego i profesjonalnego, ale także w rehabilitacji ruchowej oraz w pewnym zakresie w wychowaniu fizycznym.

Kończąc omawianie zagadnienia dotyczącego szczególnego typu interakcji społecznej, jakim jest stosunek społeczny, zdając sobie sprawę z tego, że nie wyczerpaliśmy do końca podjętego problemu, kończymy w tym miejscu, jednocześnie wskazując, że w społeczeństwie występuje bardziej lub mniej uporządkowana wielość stosunków społecznych, która przybiera formę organizacji nieformalnej lub formalnej, nazywanej po Weberowsku biurokracją (Weber 1975: 540)[12]. Jesteśmy także świadomi pominięcia zagadnienia struktury społecznej (Dziubiński, Lenartowicz 2016), rozumianej jako forma organizacji sieci relacji między różnymi jednostkowymi i zbiorowymi elementami, ale także działań zbiorowych i ruchów społecznych, których charakterystycznymi cechami jest ukierunkowanie na cel, na wywołanie najczęściej jakiejś zmiany społecznej oraz niezinstytucjonalizowanie i niesformalizowanie. Przykładem mogą być ruchy na rzecz wyeliminowania ze sportu rasizmu i wszelkiego rodzaju ksenofobii czy ruchy działające na rzecz czystości sportu i szacunku dla każdego jego uczestnika, ale także wiele innych, walczących o mniej lub bardziej istotne sprawy (Chwedoruk 2015: 84-114).

---

[11] Na znaczącą rolę stosunków autotelicznych w życiu społecznym zwracał uwagę klasyk niemieckiej socjologii Georg Simmel, który uważał, że istotą człowieka jest towarzyskość, najlepiej wyrażająca się w zabawie.

Typ idealny biurokracji Max Weber przedstawił przy okazji analizy podstaw prawomocności władzy. Biurokracją określił władzę prawomocną, opartą na normach prawnych i kompetencji osób ją sprawujących.

* * *

Podsumowując dotychczasowe analizy możemy stwierdzić, że dzięki wykorzystaniu dominującego we współczesnej socjologii sportu podejścia teoretycznego, a mianowicie interakcjonizmu społecznego, udało się, przynajmniej częściowo, poznać rzeczywistość sportu rozumianego jako nieustanny, dynamiczny i stale modyfikowany proces aktywnych i działających ludzi. Ludzi, którzy permanentnie wchodzą w relacje z innymi i w otoczeniu innych. Rozpoczęliśmy naszą analizę od zachowania, a więc od tego elementu aktywności sportowej, który z perspektywy obserwatora zewnętrznego jest ruchem fizycznym, nieukierunkowanym, niesformalizowanym i posiadającym bardzo ograniczoną zawartość symboliczną. Zakończyliśmy natomiast na interakcji społecznej oraz jej szczególnej odmianie, jaką jest stosunek społeczny, czyli na interakcji mającej swoje formalne ramy i zachodzącej między pozycjami (statusami) sportowymi i przypisanymi do tych pozycji rolami sportowymi. Całość stanowi opis podstawowej materii sportowej, jaką jest aktywność ludzi w sporcie, ale nie podejmowana w samotności, ale względem innych i w obecności innych, w przestrzeni międzyludzkiej.

Wykorzystany język socjologii, o wiele bogatszy od języka potocznego, umożliwił lepsze zrozumienie, bardziej dogłębne poznanie tego, co dzieje się każdego dnia w tej dziedzinie życia, jaką jest sport właśnie. Pozwolił wyodrębnić to, co w obserwacji potocznej wydaje się identyczne lub podobne, ale także ukazać podobieństwa tego, co z pozoru jawi się jako odrębne.

Z przeprowadzonych analiz wynika, że aktywność ludzi w sporcie przebiega w przestrzeni międzyludzkiej i przybiera różne postaci, a mianowicie nieustannie się zmienia, fluktuuje i ewoluuje, przechodząc od jednej postaci do drugiej, od prostej i nieskomplikowanej do złożonej i z liczną siecią powiązań.

Patrząc na sport z pozycji interakcji z łatwością zauważamy, że jego podstawowymi składowymi nie są jednostki, ani zbiorowości, ale interakcje, wzajemne oddziaływania, stosunki międzyludzkie, sytuacje i ich negocjowanie. Tak rozumiany sport jest nieustannie modyfikowany, modernizowany i kreowany. Jest on w opozycji do sportu rozumianego jako układ stabilnych i utrwalonych systemów, struktur, pozycji i ról społecznych. Jednak wydaje się, że mimo wyraźnie zarysowanych antynomii w rozumieniu sportu, wśród większości interakcjonistów dominuje pogląd, iż ów dynamizm i zmienność sportu, wyłaniająca się z interakcyjnej analizy, jest ograniczana pochodzącymi z zewnątrz względnie stałymi elementami, takimi jak wartości, normy i wzory zachowań charakterystyczne dla kultury sportowej, ale także sportowymi pozycjami i przypisanymi do nich rolami.

Bibliografia

Blau P.M. (1969), *Bureaucracy in Modern Society*, Random House, New York.

Blumer H. (1969), *Symbolic Interactionism. Perspective and Method*, Prentice Hall, New York.

Blumer H. (2006), *Implikacje socjologiczne myśli George'a Herberta Meada*. W: A. Jasińska-Kania, L.M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski [wyb. i oprac.], *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 1, Scholar, Warszawa.

Bokszański Z. (1989), *Tożsamość, interakcja, grupa. Tożsamość jednostki w perspektywie socjologicznej*, UŁ, Łódź.

Brągiel K. (2019), *Bayi vs Malinowski*, https://bieganie.pl/? show=1&cat=34&id=9974 (14.09.2020).

Bukowski B. (2020), *Tenis. US Open. Kolejna kara dla Djokovicia. Serb dostanie jeszcze mocniej po kieszeni*, https://sportowefakty.wp.pl/tenis/898844/tenis-us-open-kolejna-kara-dla-djokovicia-serb-dostanie-jeszcze-mocniej-po-kiesz (19.09.2020).

Chałasiński J. (1928), *Wychowanie w domu obcym jako instytucja społeczna. Studium z socjologii wychowania*, Fiszer i Majewski, Poznań.

Chmielewski P. (1994), *Nowa analiza instytucjonalna. Logika i podstawowe zasady*, „Studia Socjologiczne, 3-4: 217-253.

Chwedoruk R. (2015), *Protesty kibiców piłkarskich w Polsce w XXI wieku. Analiza ruchu społecznego*, „Przegląd Socjologii Jakościowej", XI (2): 84-114.

Coleman J., Farraro T. (1992), *Introduction*. W: Ciże [red.], *Rational Choice Theory: Advocacy and Critique*, Sage, Newbury Park: XI-XII.

Czyżewski M. (1998), *Goffman Erving*. W: *Encyklopedia socjologii*, t. 1, Oficyna Naukowa, Warszawa.

Darley J., Latane B. (1968), *Bystander Intervention in Emergencies: Diffusion of Responsibility*, „Journal of Personality and Social Psychology", 8: 377-383.

Dąbrowska A., Dąbrowski A. (1996), *Nagrody fair play w sporcie jako instrument edukacyjny*. W: Z. Żukowska [red.], *Fair play, sport, edukacja*, PTNKF, Warszawa.

Domański M. (2020), *Tenis. Roger Federer ma raj na Ziemi. Gigantyczna wartość szklanego domu Szwajcara*, https://sportowefakty.wp.pl/tenis/880499/tenis-roger-federer-ma-raj-na-ziemi-gigantyczna-wartosc-szklanego-domu-szwajcara (13.09.2020).

Durkheim E. (1968), *Zasady metody socjologicznej*, PWN, Warszawa.

Dziubiński Z., Lenartowicz M. [red.] (2016), *Kultura fizyczna a struktura społeczna*, AWF/SALOS RP, Warszawa.

Dziubiński Z. (2021), *Anatomia sportu w perspektywie interakcjonizmu społecznego.* W: Z. Dziubiński, Z. Mazur [red.], *Kultura fizyczna w interakcyjnej perspektywie,* AWF/SALOS RP, Warszawa.
Dziubiński Z., Mazur Z. [red.] (2021), *Kultura fizyczna w interakcyjnej perspektywie,* AWF/SALOS RP, Warszawa.
Fairchild H.P. (1966), *Dictionary of Sociological and Related Sciences,* Littlefield, Adams & Company, Totowa, New York.
Garfinkel H. (1967), *Studies in Ethnomethodology,* Prentice Hall, New York.
gbi (2012), *Serwisowe rytuały tenisistów. Na czym traci Roger Federer?* https://www.sport.pl/tenis/ 1,64987,11338429,Serwisowe_rytualy_tenisistow_Na_czym_traci_Roger.html (18.09. 2020).
Giddens A. (1984), *The Constitution of Society,* Polity Press, Cambridge.
Goffman E. (1967), *Interaction Ritual: Essays in Face to Face Behaviour,* New Brunswick, New York.
Goffman E. (1969), *Strategic Interaction,* University of Pennsylvania Press, Philadelphia.
Goffman E. (2000), *Człowiek w teatrze życia codziennego,* KR, Warszawa.
Goodman N. (2001), *Interakcja społeczna i sieci stosunków społecznych.* W: Tenże, *Wstęp do socjologii,* Zysk i S-ka, Poznań.
Hałas E. (1998), *Interakcjonizm symboliczny.* W: *Encyklopedia socjologii,* t. 1, Oficyna Naukowa, Warszawa.
Hankiss E. (1986), *Pułapki społeczne,* Wiedza Powszechna, Warszawa.
Hardin G. (1968), *The Tragedy of the Commons,* „Science", 162 (3859): 1243-1248.
Heritage J.C. (1987), *Ethnomethodology.* W: A. Giddens, J.H. Turner [red.], *Social Theory Today,* Stanford University Press, Stanford.
Hollander E.P. (1971), *Principles and Methods of Social Psychology,* Published by Oxford University Press, London.
Homans G.C. (1950), *The Human Group,* Harcourt, Brace and Company, New York.
Homans G.C. (1961), *Social Behaviour. Its Elementary Forms,* Harcourt Brace & World, New York.
Homans G.C. (2006), *Podstawowe procesy społeczne.* W: A. Jasińska-Kania, L.M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski [red.], *Współczesne teorie socjologiczne,* t. 1, Scholar, Warszawa.
Lalman D., Oppenheimer J., Świstak P. (1994), *Formalna teoria wyboru racjonalnego: kumulatywne nauki polityczne,* „Studia Socjologiczne", 3-4: 36-41.
Liga Mistrzów. Bayern – PSG (relacja), https://eurosport.tvn24.pl/pilka-nozna, 105/psg-bayern-monachium-wynik-na-zywo-i-relacja-live-final-ligi-mistrzow, 1027486.html (24.09.2020).

Lipoński W. (2012), *Historia sportu na tle rozwoju kultury fizycznej*, PWN, Warszawa.

Łożyński Sz. (2020), *Co za piękny gest hiszpańskiego triathlonisty. „Zrobiłbym to jeszcze raz"*, https://sportowefakty. wp.pl/triathlon/900555/co-za-piekny-gest-hiszpanskiego-triathlonisty-zrobilbym-to-jeszcze-raz (18.09.2020).

Marks K., Engels F. (1960), *Dzieła*, t. 1, Książka i Wiedza, Warszawa.

Mead G.M. (1975), *Umysł, osobowość, społeczeństwo*, PWN, Warszawa.

Merton R.K. (1982), *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, PWN, Warszawa.

Merton R.K. (1996), *The Self-Fulfilling Prophecy*. W: P. Sztompka [red.], *R.K. Merton on Social Structure and Science*, University of Chicago Press, Chicago.

MK (2020), *Floyd Mayweather opływa w luksusy. Trudno uwierzyć, ile wart jest jego zegarek!* https://www.o2.pl/ sport/floyd-mayweather-oplywa-w-luksusy-trudno-uwierzyc-ile-wart-jest-jego-zegarek-6555403414415904a (18.09.2020).

Motyka M. (2020), *Tenis. US Open: „guru" Novaka Djokovicia skomentował dyskwalifikację. Uważa, że Serba przygniotła presja*, https://sportowefakty.wp.pl/tenis/899216/tenis-us-open-guru-novaka-djokovicia-skomentowal-dyskwalifikacje-uwaza-ze-serba (19.09.2020).

Olszański T. (2000), *Jeśli nie wygram, umrę!* W: Tenże, *Osobista historia olimpiad*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa.

Ossowski S. (1983), *O osobliwościach nauk społecznych*, PWN, Warszawa.

Parsons T. (1972), *Szkice z teorii socjologicznej*, PWN, Warszawa.

Popper K. (1984), *The Open Society and its Enemies*, Routledge, London.

Simmel G. (1975), *Socjologia*, PWN, Warszawa.

Szacka B. (2003), *Interakcje społeczne*. W: Taże, *Wprowadzenie do socjologii*, Scholar, Warszawa.

Szacki J. (1981), *Historia myśli socjologicznej*, PWN, Warszawa.

Szczepański J. (1969), *Socjologia: rozwój problematyki i metod*, PWN, Warszawa.

Sztompka P. (2005), *Socjologia i społeczeństwo*. W: Tenże, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków.

Tak Bronisław Malinowski zdobywał złoto: „Załamały się czarne nogi Bayi", https://www.polskieradio24.pl/7/129/Artykul/858643,Tak-Bronislaw-Malinowski-zdobywal-zloto-Zalamaly-sie-czarne-nogi-Bayi (15.09.2020).

TG (2019), *Ten mecz będzie się wspominać latami. „Najbardziej ekscytujący finał, w jakim grałem"*, https://eurosport.tvn24.pl/tenis,115/final-wimbledonu-2019-roger-federer-i-novak-djokovic-po-meczu, 952841.html (20.09.2020).

Tönnies F. (1975), *Wspólnota i społeczeństwo jako typy więzi międzyludzkich.* W: W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki [red.], *Elementy teorii socjologicznych*, PWN, Warszawa.
Turner J.H. (1998), *Interakcja społeczna.* W: Tenże, *Socjologia. Koncepcje i ich zastosowanie*, Zysk i S-ka, Poznań.
Veblen T. (1971), *Teoria klasy próżniaczej*, PWN, Warszawa.
Weber M. (1922), *Wirtschaft und Gesellschaft. Grundriss der verstehenden Soziologie*, Mohr, Tübingen.
Weber M. (1975), *Trzy czyste typy prawomocnego panowania.* W: W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki [red.], *Elementy teorii socjologicznych*, PWN, Warszawa.
Weber M. (2002), *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, PWN, Warszawa.
Wroczyński R. (2003), *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, BK, Wrocław.
Zaskakująco gwałtowna skala protestów po śmierci George'a Floyda, https://www.dw.com/pl/ zaskakuj%C4%85co-gwa%C5%82towna-skala-protest%C3%B3w-po-%C5%9Bmierci-georgea-floyda/a-53726439 (18.11.2021).
Ziółkowski M. (1998), *Interakcja.* W: *Encyklopedia socjologii*, t. 1, Oficyna Naukowa, Warszawa.
Znaniecki F. (1973), *Nauki o kulturze. Narodziny i rozwój*, PWN, Warszawa.
Znaniecki F., Thomas W. (1976), *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. 1-5, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
Znaniecki F. (1988), *Wstęp do socjologii*, PWN, Warszawa.
Znaniecki F. (1991), *Prawa psychologii społecznej*, PWN, Warszawa.
Zuchora K. (2016), *Stadion jako galeria twórczości duchowej.* W: Tenże, *Dialogi olimpijskie. O pięknie i pokoju, etyce i polityce, solidarności i edukacji*, Fundacja „Centrum Edukacji Olimpijskiej", Warszawa.

Rozdział 7.
Zaufanie społeczne a sport[1]

Zaufanie społeczne stanowiło od zawsze jeden z ważniejszych problemów życia w zbiorowościach. Na początku był to problem nie do końca uświadomiony, natomiast z czasem coraz bardziej wyodrębniający się spośród innych. Jednak przedmiotem naukowej refleksji w pełnym tego słowa znaczeniu stał się stosunkowo późno, bowiem dopiero na początku lat osiemdziesiątych XX wieku. Za prekursorów analiz tego zagadnienia uważa się takich filozofów społecznych jak Thomas Hobbes, John Locke, Adam Smith i Adam Ferguson, natomiast później problematyka ta stała się obiektem zainteresowania najwybitniejszych socjologów, takich jak Georg Simmel, Ferdinand Tönnies, Émile Durkheim, Talcott Parsons i David Riesman (Sztompka 2005: 308).

Na podstawie analiz teoretycznych i empirycznych wymienionych i innych badaczy społecznych wiemy, że zaufanie społeczne stanowi podstawowy składnik życia społecznego i jest obecne w każdym jego wymiarze, od rozmowy i najprostszej interakcji zaczynając, a na ekonomii i gospodarce oraz polityce kończąc (Miszalska, Kubiak 2004: 19-43). Dzięki niemu możliwe jest budowanie trwałych relacji społecznych. Kiedy go brakuje, ludzie stają się bierni i aspołeczni, ostrożni w relacjach z innymi, przestają wierzyć

[1] W rozdziale wykorzystano obszerne fragmenty pracy: Z. Dziubiński (2016), *Zaufanie społeczne a sport*. Praca ta stanowi fragment antologii: J. Szymczyk [red.], *Zaufanie społeczne. Teoria – idee – praktyka*, Oficyna Naukowa, Warszawa. Tam też można znaleźć wiele interesujących rozdziałów dotyczących zaufania społecznego, przygotowanych przez badaczy zagadnienia z różnych perspektyw dyscyplinarnych, teoretycznych i metodologicznych.

w skuteczność jakichkolwiek działań. We wzroście wzajemnego zaufania upatruje się szansy na budowanie społeczeństwa opartego na samoorganizacji obywateli i podejmowanie przez nich działań na rzecz rozwoju wspólnot lokalnych. Służyć to ma wspólnemu rozwiązywaniu problemów społecznych. Oczekuje się także poprawy kondycji systemu gospodarczego i nasilenia postaw obywatelskich. Korzyści z zaufania społecznego jest bardzo wiele (Giddens 1991).

Wysoki poziom zaufania społecznego (jako kapitał) sprzyja otwartym, innowacyjnym i kreatywnym działaniom. Jest korzystny z punktu widzenia podnoszenia aktywności społeczeństwa, wolności, inicjatywności, ale także wpływu na intensyfikację interakcji, wzmocnienie więzi społecznych, cementowanie wspólnoty i rozwijanie modernizacyjnego potencjału społeczeństwa. Wysoki poziom kultury zaufania oddziałuje na strukturę społeczną w taki sposób, że zwiększa stabilność wymiaru normatywnego życia społecznego, sprzyja respektowaniu obywatelskich praw i obowiązków, zwiększa poczucie odpowiedzialności władzy politycznej i przejrzystości organizacji społecznej, ale także utrwala porządek społeczny i jego ład aksjonormatywny. Wymienione zjawiska i procesy oddziałują zwrotnie na poszerzanie granic i pogłębianie ogólnej kultury zaufania (Seligman 1997).

Zdecydowanie inaczej wygląda sytuacja w przypadku, gdy dominuje kultura nieufności społecznej. Powoduje ona pomniejszenie zdolności podmiotowych zbiorowości i możliwości dynamicznej modernizacji, kreatywności i autorozwoju. Taki stan rzeczy jest konsekwencją dominacji takich zjawisk i procesów jak dezorganizacja życia, ostrożność, pasywność, alienacja jednostek, atomizacja i zwiększanie się dystansów społecznych. One z kolei oddziałują zwrotnie i wpływają na potęgowanie owej nieufności, przejawiającej się w postaci dewiacji o charakterze strukturalnym i normatywnym, czy umacnianiu się anomii w wielu fragmentach życia społecznego, przejawiającej się między innymi w dysfunkcjonalności struktury społecznej, braku aksjonormatywnego ładu społecznego, arbitralności władzy politycznej, a także pobłażliwości i permisywności w respektowaniu praw i obowiązków jednostek i zbiorowości. Nieufność powoduje potęgowanie się działań destrukcyjnych sprzyjających pogłębianiu i gruntowaniu nieufności społecznej (Putnam 2000: 137).

Zajmując się zagadnieniem zaufania społecznego skoncentrujemy naszą uwagę na tej dziedzinie życia, która w społeczeństwie (po) nowoczesnym odgrywa stale rosnącą rolę. Chodzi mianowicie o sport, a raczej należałoby powiedzieć kulturę sportową. Związki kultury i sportu są dość jednoznaczne. Potwierdzają je Huizingowskie jak i Veblenowskie teorie, wskazujące z jednej strony na wykształcenie się ludzkiej kultury ze sportu (zabawy) (Huizinga

2011), z drugiej natomiast na sport (zabawę), jako jedno z ważnych zajęć arystokracji, klasy próżniaczej (ang. *leisure class*) (Veblen 1971).

Pojęcie sportu, wbrew potocznemu przekonaniu, jest niezwykle złożone. Nie tylko wiąże się z różnym zakresem zjawisk i procesów społecznych, różnym semiotycznym i aksjologicznym ugruntowaniem, ale także posiada różnorodne przymiotnikowe wyróżnienia, polegające na wyodrębnieniu jego fragmentów ze względu na jakąś specyficzną cechę. Moglibyśmy powiedzieć, że sporty te stanowią swoiste podkultury czy subkultury sportowe. Wśród wielu możemy wyróżnić sport powszechny, masowy, dla wszystkich (ang. *for all*), szkolny, akademicki, sport katolicki, żydowski, protestancki, sport kobiet i mężczyzn, osób niepełnosprawnych, upośledzonych intelektualnie, olimpijski, paraolimpijski, sport zdrowotny, profilaktyczny i rehabilitacyjny, dzieci i młodzieży oraz osób starszych, amatorski i zawodowy, integracyjny, ryzyka i ekstremalny, sport rekreacyjny, sport prestiżowy i niszowy, sport medialny i spektatorski, halowy i wolnej przestrzeni, ale także wyczynowy i profesjonalny (Lipoński 2001; Krawczyk 1997: 61-81).

W niniejszej pracy skoncentrujemy uwagę na sporcie profesjonalnym i półprofesjonalnym, który uprawiany jest z myślą o osiągnięciu najwyższych wyników sportowych, dostarczeniu szerokiej widowni produktu o najwyższych walorach estetycznych, perfekcjonistycznych i emocjonalnych, ale także związanych z realizacją jednostkowych (zawodniczych) aspiracji zawodowych (pieniądze, sława, prestiż itp.) oraz różnorodnych grup interesów (najczęściej organizacji formalnych) realizujących w sporcie lub poprzez sport swoje promocyjno-merkantylne cele (Lipiec 1999; Kowalczyk 2011; Lipoński 2012).

Celem pracy jest poznanie założeń teoretycznych kultury zaufania i kultury nieufności w odniesieniu do (po) nowoczesnego sportu, na który mają wpływ zarówno szeroko rozumiane zjawiska i procesy społeczno-kulturowe, występujące w cywilizacji europejskiej i pozaeuropejskiej, ale także rodzime uwarunkowania oraz determinacje w zakresie kultury sportowej o charakterze globalnym oraz lokalnym, wynikające ze specyfiki sportu. Mając na uwadze osiągnięcie owego celu, uwaga zostanie skoncentrowana na analizach teoretycznych wybitnych przedstawicieli nauk humanistycznych i społecznych, ale także dociekaniach empirycznych, prowadzonych przez znaczących badaczy i ośrodki naukowo-badawcze. Przyjmujemy w swych analizach zarówno perspektywę funkcjonalizmu strukturalnego jak i interakcjonizmu społecznego, sposób widzenia rzeczy w kontekście czystego scjentyzmu, ale przede wszystkim rozumiejącego humanizmu.

7.1. Charakterystyka pojęcia „zaufanie społeczne"

Dokonując analizy życia społecznego z perspektywy interakcjonistycznej z łatwością dostrzegamy, że polega ono na nieustannym wchodzeniu w relacje z innymi. Relacje te mają bardzo różny charakter, są przelotne lub bardziej długotrwałe, dotyczą kwestii istotnych lub błahych, zachodzą między jednostkami lub zbiorowościami, są regularne lub okazjonalne, spontaniczne lub regulowane, osobiste bądź publiczne, regulowane formalnie lub bez takowych regulacji, prywatne lub służbowe. Katalog owych rodzajów interakcji jest o wiele dłuższy. Jednak nie chodzi tutaj o pełne ich skatalogowanie, zresztą byłoby to trudne, a może i niewykonalne, ale chodzi przede wszystkim o zaufanie lub brak tegoż zaufania w trakcie tych interakcji (Mead 1975).

Wchodząc w interakcje nieustannie podejmujemy większe lub mniejsze ryzyko[2] (Luhmann 1979). Jako aktorzy życia społecznego, jesteśmy uczestnikami gry i kierując się różnorodnymi doświadczeniami stawiamy na takie lub inne działania uczestników interakcji. Mogą to być zarówno uczestnicy jednostkowi lub zbiorowi (np. organizacje formalne lub nieformalne). W trakcie każdej interakcji udzielamy lub odmawiamy zaufania partnerowi lub partnerom. Ufając im żywimy przekonanie, że będą oni podejmowali działania dla nas korzystne lub przynajmniej nam nieszkodzące. Zachowując nieufność wobec uczestników interakcji, okazujemy naszą obawę i jednocześnie bronimy się w ten sposób przed ewentualnymi zagrożeniami ze strony innych. W takiej sytuacji wychodzimy z założenia, że mogą oni w przyszłości działać na naszą szkodę. Dlatego też jesteśmy czujni, zachowujemy dystans, powstrzymujemy się od działań i przyjmujemy pewien margines bezpieczeństwa. Zatem zaufanie lub nieufność to dwa sposoby przewidywania zachowań innych. Mogą być one pozytywne lub negatywne oraz mogą się materializować poprzez działania lub ich zaniechanie. Na podstawie powyższego możemy zdefiniować zaufanie społeczne jako suwerenną decyzję odnośnie przewidywania postępowania jednostki lub zbiorowości względem nas i naszych interesów. Jeśli uznajemy, że postępowanie innych będzie dla nas korzystne, to odpowiadamy pozytywnie, obdarzamy zaufaniem innych i podejmujemy działania, jeśli uznajemy, że postępowanie innych będzie dla nas niekorzystne, to odpowiadamy negatywnie, okazujemy nieufność i wstrzymujemy się od działania (Delhey, Newton 2005: 311-327).

W życiu codziennym nie jest tak, że zawsze mamy do czynienia z rozwiązaniami zero jedynkowymi. To znaczy, że mamy do kogoś zaufanie lub tego

[2] Wielopłaszczyznowa złożoność i niejednorodność współczesnych społeczeństw rodzi niepewność i zwiększa obecność ryzyka.

zaufania mu odmawiamy. Często jest tak, że mamy bezgraniczne lub ograniczone zaufanie. Podobnie jest z nieufnością. Piotr Sztompka dokonał klasyfikacji natężenia zaufania ze względu na rodzaj oczekiwań względem innych. Jako najmniej ryzykowane uznał oczekiwania o charakterze instrumentalnym (oczekiwania efektywnościowe). Tego rodzaju działania innych są najbardziej regularne i przewidywalne. Za bardziej ryzykowne uznał oczekiwania o charakterze racjonalnym, które są związane z kalkulacją odnośnie działań innych, a także ich kompetencjami i efektywnością. Jeszcze większym ryzykiem obarczone są oczekiwania o charakterze aksjologicznym, bowiem związane są one z moralnością działań innych. Tego rodzaju oczekiwania wiążą się z zaufaniem, że inni będą działali w sposób odpowiedzialny, sprawiedliwy i uczciwy. W związku z tym, że w każdej zbiorowości występuje deficyt ludzi nieskazitelnych moralnie, ryzyko zaufania jest w tym przypadku zdecydowanie większe. Największym ryzykiem obarczone są oczekiwania o charakterze opiekuńczym (powierniczym). W tym przypadku wychodzimy z założenia, że inni bezwarunkowo będą działać w sposób szlachetny i altruistyczny. W tej sytuacji ryzyko jest najwyższe, bowiem bezinteresownych, kierujących się dobrem innych w swych działaniach jest naprawdę niewielu. Tutaj możliwość utraty zaufania, zawiedzenia się jest najwyższa (Dahrendorf 1993; Barber 1983).

Wyżej omawialiśmy natężenie zaufania społecznego, które uzależnione było od przewidywań w zakresie działań podejmowanych przez partnerów społecznych. Obecnie chcemy omówić zaufanie społeczne ze względu na „przedmioty", które w życiu codziennym darzymy zaufaniem. Pierwszym przypadkiem jest zaufanie w stosunku do znajomych osób. Jednych darzymy zaufaniem i dzielimy się swoimi skrywanymi problemami, innym takiego zaufania odmawiamy. Innym rodzajem jest zaufanie pozycyjne, które wynika z zajmowanej pozycji społecznej i przypisanej do niej roli. Przykładowo, zaufaniem zwykle cieszą się prezydenci państw, uniwersyteccy profesorowie, adwokaci i lekarze, natomiast zaufania tego zwykle odmawiamy bezrobotnym, ludziom zmarginalizowanym, kibicom piłkarskim czy różnego rodzaju domokrążcom oferującym intratne interesy. Każdej z pozycji przypisany jest przez daną zbiorowość określony kredyt zaufania, bez względu na to, kto tę pozycję zajmuje. Jest to zaufanie dla stanowiska, urzędu i roli społecznej. Niezależnie od tego, każdą pozycję wypełniają ludzie, którzy ze względu na swe kompetencje profesjonalne czy cechy osobowości zaufanie to zwiększają, potwierdzają lub też trwonią (Sztompka 2005: 308-327).

Kolejną odmianą jest zaufanie komercyjne (Whiteley 2000: 443-466), które ściśle wiąże się z zaufaniem do określonych usług, produktów, marek, firm i przedsiębiorstw lub międzynarodowych holdingów. Przykładowo większym zaufaniem społeczności globalnej cieszy się Mercedes czy Volkswagen

niż Łada, produkowana przez rosyjską fabrykę AwtoWAZ. Inną odmianą jest zaufanie technologiczne, które dotyczy wielce skomplikowanych systemów, z których korzystamy każdego dnia. Chodzi mianowicie o takie systemy, jak telekomunikacyjny, edukacyjny, energetyczny, informatyczny (Giddens 1990). Możemy zatem większym zaufaniem darzyć system komunikacji lotniczej, w tym najbezpieczniejsze Qatar Airways lub system komunikacji kolejowej lub autokarowej. Kolejną odmianą jest zaufanie instytucjonalne, które dotyczy zwykle organizacji formalnych, takich jak szkoły wyższe, banki czy giełdy, ale także policja i sądownictwo. Ostatnim jest zaufanie systemowe, które wiąże się z systemem politycznym, gospodarczym, ekonomicznym, kulturowym czy cywilizacyjnym. Przykładowo możemy mieć większe zaufanie do systemu demokratycznego niż do autorytaryzmu czy totalitaryzmu w sferze politycznej lub do liberalizmu niż systemu nakazowo-rozdzielczego w sferze gospodarczej (Sztompka 2005: 429).

Najczęściej nasze zaufanie wynika z subiektywnej oceny właściwości adresata zaufania, jego wiarygodności. Kierujemy się różnorodnymi kryteriami, ale na trzech z nich warto się zatrzymać, które dotyczą bezpośrednio wiarygodności jednostek. Chodzi mianowicie o reputację, osiągnięcia oraz fizjonomię „obiektu" zaufania. Pierwsze z nich wiąże się z posiadaną przez nas wiedzą i opinią na temat jednostki, której chcemy zaufać lub odmówić zaufania. Mniej wiarygodnym kryterium są osiągnięcia, które niekoniecznie muszą świadczyć o trwałości działań, mogą być epizodyczne lub jednorazowe. Najmniej pewnym kryterium jest fizjonomia, a przede wszystkim różnorodne rekwizyty zewnętrzne i symbole prestiżu (limuzyny, garnitury, wielkie biurka w gabinetach z kilkoma telefonami). Doskonale opisał to Erving Goffman w swoim modelu dramaturgicznym, w którym kontakt z innymi jest przedstawieniem teatralnym, polegającym na cynicznym manipulowaniu wrażeniami, aby wywrzeć to najbardziej pożądane. Za scenicznie przedstawianą jaźnią kryje się jaźń zimnego manipulatora wrażeniami, chcącego uzyskać założone efekty (Goffman 2000).

Na zaufanie niezwykle istotny wpływ mają kryteria czy czynniki pośrednie. Chodzi między innymi o takie kryterium, które wiąże się z funkcjonowaniem różnorodnych agend i instytucji niejako stojących na straży respektowania pewnych zobowiązań społecznych. Przykładem może tu być trybunał konstytucyjny, prokuratura czy niezależne media, które zabezpieczają nasze decyzje i mogą w razie potrzeby stosować sankcje negatywne w przypadku jakiegoś nadużycia. Taki stan rzeczy wyzwala zasoby uogólnionego zaufania i sprzyja do częstszego obdarzania zaufaniem innych (Sztompka 1998: 19-32; Hardin 1996: 26-42). Jednak nie zawsze opieramy się na takich racjonalnych przesłankach. Często zaufanie lub jego deficyt jest

wynikiem naszej skłonności do udzielania lub odmawiania zaufania, naszej cechy osobowościowej wyrażającej się w skłonności ponad miarę do ufania lub nieufania innym, którą Anthony Giddens nazywa zaufaniem podstawowym (Giddens 1991). Jednak zauważyć należy, że owa ufność lub nieufność, jako skłonność psychologiczna, nie jest wynikiem przekazu genetycznego, ale jest konsekwencją z jednej strony określonego przebiegu socjalizacji rodzinnej, natomiast z drugiej skumulowanym efektem interakcyjnych doświadczeń. Ważną rolę w skłonności do obdarzania zaufaniem lub jego odmawiania innym przypisujemy Durkheimowskim faktom społecznym, które rozumiemy jako treści świadomościowe oraz normatywne, które w zbiorowości nabierają charakteru obiektywnego i mają determinujący wpływ na jej członków. Posiadają one następujące cechy: są podzielane przez zbiorowość, są zewnętrzne wobec każdego członka zbiorowości, wywierają na każdego członka zbiorowości presję i nakłaniają do określonego myślenia i działania. Takimi faktami są: prawo, religia czy moralność (Durkheim 1968). Fakty społeczne w tym przypadku niejako determinują sposób myślenia i działania jednostek, wywierają presję, która skłania do zaufania innym lub takiego zaufania odmawia.

W ten sposób tworzy się kultura zaufania w danym społeczeństwie. Normy kulturowe mogą określać, komu należy ufać, a do kogo nie mieć zaufania. Chodzi w tym przypadku nie tylko o zaufanie jednostki wobec jednostki, ale także wobec zbiorowości, organizacji i instytucji. W danym społeczeństwie może istnieć przekonanie, że należy ufać wojsku, ale w żadnym wypadku policji, że należy ufać strażakom, ale nigdy politykom, że należy ufać firmom państwowym, ale nie prywatnym. Powstające w ten sposób kulturowe imperatywy sektorowe wpływają na tworzenie uogólnionego klimatu zaufania lub klimatu nieufności, nie tylko w stosunku do określonych innych, ale do wszystkich innych. Tworzy się w taki sposób powszechna kultura zaufania lub kultura cynizmu, które mają niezwykle istotny wpływ na rozwój i na szeroko rozumianą pomyślność jednostkową i społeczną (Misztal 1996).

Ogólnie rzecz ujmując, kultura zaufania uzależniona jest od wielu determinantów strukturalnych. Spośród wielu skoncentrujmy naszą uwagę na podstawowych grupach czynników. Z pewności na nasze zaufanie lub jego brak mają wpływ doświadczenia historyczne, które mogą napawać optymizmem, nadzieją i skłonnością do działania (kultura sukcesu) lub budzić niepokój, nieufność i podejrzliwość (kultura klęski) (Inglehart 1999). Jednak podstawowy wpływ na zaufanie lub jego brak ma aktualny kontekst strukturalny. Ów kontekst jest współtworzony przez wiele czynników czy zmiennych. Do nich zaliczyć z pewnością należy stabilność normatywną. Jeśli system reguł społecznych jest przejrzysty, czytelny i spójny, prawomocny i respektowany, wytwarza poczucie

porządku, sprawiedliwości, bezpieczeństwa i przewidywalności, to jednocześnie powoduje wzrost uogólnionego zaufania społecznego, w tym zaufania instrumentalnego, aksjologicznego czy opiekuńczego. Natomiast gdy system reguł jest sprzeczny, niestabilny, amoralny, niesprawiedliwy, chaotyczny, niepodzielany przez członków zbiorowości, to tworzy się poczucie anomii, anarchii, bojaźni, zagrożenia i braku zaufania. Istotną rolę odgrywa także przejrzystość organizacji społecznej, która polega na jasności funkcjonowania struktur politycznych i gospodarczych (Fukuyama 1995). Jeśli istnienie organizacji i instytucji jest uzasadnione, czytelne są zasady ich funkcjonowania, działania są transparentne, nietrudne do zrozumienia i kontrolowane, to mamy poczucie bezpieczeństwa i potęguje się w nas zaufanie. Sytuacja odwrotna powoduje spadek zaufania społecznego. Trwałość porządku społecznego również stanowi ważny czynnik wpływający na zaufanie społeczne. Jeśli organizacja społeczna, struktura instytucji a także techniczne i cywilizacyjne rozwiązania są dobre i stabilne, nie są zmieniane rewolucyjnie, a jedynie ulegają łagodnym zmianom, wtedy mamy poczucie bezpieczeństwa i cieszymy się uogólnionym zaufaniem. Gdy dzieje się odwrotnie i nasze egzystencjalne bezpieczeństwo jest zagrożone, to wzrasta też uogólniony brak zaufania.

Podporządkowanie władzy regułom prawa stanowi niezwykle ważny czynnik wpływający na zaufanie społeczne. Brak regulacji odnośnie kompetencji, arbitralność, nierespektowanie ram proceduralnych, brak kontroli nad urzędnikami, brak instancyjności organów kontrolnych i odwoławczych powoduje, że władza postrzegana jest jako niesprawiedliwa, partykularna i lekceważąca dobro obywateli. W ten sposób tworzy się mechanizm, który wpływa destrukcyjnie na zaufanie społeczne. Odwrotna sytuacja powoduje wzrost zaufania. Bardzo istotnym czynnikiem jest konsekwentne realizowanie uprawnień i egzekwowanie obowiązków. Jeśli obywateli często ogarnia uczucie bezsilności w dochodzeniu do prawdy, jeśli władza w sposób nieuzasadniony kieruje się permisywizmem, jest stronnicza i przekupna, a organizacje powołane do stania na straży ich praw i obowiązków (np. sądy, trybunały, policja itp.) działają nieudolnie, a członkowie społeczeństwa czują się zagrożeni, to zmniejsza się zaufanie społeczne (Sztompka 2005: 451).

Możemy stwierdzić, że na zaufanie społeczne ma wpływ wiele różnorodnych czynników, ich konfiguracja oraz ich siła. Oprócz czynników o charakterze strukturalnym na zaufanie społeczne mają znaczący wpływ różnorodne czynniki podmiotowe, związane z jednej strony z uogólnioną osobowością, z drugiej natomiast z zasobami kapitałowymi. Z jednej strony aspiracje, poziom innowacyjności, pasywności i pesymizmu czy optymizmu i progresji w działaniu, z drugiej natomiast zamożność, wykształcenie, kapitał społeczny, kulturowy itp. (Zak, Knack 2001: 295-321).

7.2. Zaufanie społeczne Polaków

Nie ulega wątpliwości, że kultura zaufania jest stanem wielce pożądanym przez wszystkie społeczeństwa. Generuje ona wiele niezwykle istotnych zjawisk i procesów, które w konsekwencji wpływają na pomyślność jednostek i zbiorowości. Prowadzi ona do otwartych i innowacyjnych działań, potęguje poziom wolności społeczeństwa, zwiększa mobilizację i aktywność, intensyfikuje interakcje, wzmacnia więzi społeczne, zwiększa stabilność normatywną społeczeństwa, czytelność organizacji społecznej, zapewnia ład aksjonormatywny, zwiększa odpowiedzialność władzy, zapewnia egzekwowanie praw i obowiązków, ale także sprzyja podejmowaniu działań jednostek i zbiorowości o charakterze ekonomiczno-gospodarczym i biznesowym. Potwierdzeniem niech będą słowa Stephena R. Covey'a, przedsiębiorcy i autora bestsellera zatytułowanego *The Speed of Trust* (Covey 2006). Pisze on, że odpowiedzialność w biznesie rodzi zaufanie, a nic nie przynosi tak wielu zysków, jak ekonomia oparta na zaufaniu właśnie. Firmy, które są w stanie je zdobyć, mają wyniki wielokrotnie lepsze niż te, którym nie udało się jego pozyskać.

W związku z powyższym wydaje się ważne poznanie poziomu zaufania i nieufności naszego społeczeństwa, społeczeństwa polskiego, które w ostatnim ćwierćwieczu uległo głębokim zmianom we wszystkich obszarach życia i zbliżyło się pod względem wielu wskaźników do społeczeństw starej Unii Europejskiej (Dziubiński 2014: 74-80).

Z badań przeprowadzonych przez CBOS w 2010 roku na reprezentatywnej zbiorowości wynika, że stosunki między Polakami, których łączy dziedzictwo krwi, sąsiedztwo, więzi parafialne, znajomość czy wspólna praca, tradycyjnie charakteryzują się zaufaniem. Jest ono zwykle bardziej powszechne i mocniejsze, kiedy badani są związani mocniejszymi relacjami. Najczęściej obdarzana jest nim najbliższa rodzina, a w dalszej kolejności znajomi, dalsi krewni, osoby z pracy oraz sąsiedzi i lokalni działacze społeczni. Ważne jest również to, że zaufanie do najbliższej rodziny jest najczęściej bardzo duże, natomiast w pozostałych przypadkach ma ono charakter ograniczony (*Zaufanie społeczne* 2010).

Mimo znaczącego zaufania respondentów w sferze prywatnej, a więc w stosunku do członków rodziny, sąsiadów, znajomych, członków parafialnej wspólnoty czy lokalnych działaczy społecznych, to blisko trzy czwarte badanych charakteryzuje ograniczone zaufanie w stosunku do innych ludzi. Niewielki odsetek respondentów, zaledwie co czwarty badany, podobnie jak dwa lata wcześniej, był zdania, że większość ludzi zasługuje na zaufanie.

Z analizy danych wynika, że największym zaufaniem w sferze prywatnej cieszą się prywatni przedsiębiorcy, osoby najlepiej zarabiające, personel

kierowniczy oraz dobrze wykształceni profesjonaliści, zatrudnieni w usługach. Najniższy poziom zaufania przejawiają osoby bezrobotne, źle oceniające swą sytuację materialną oraz osoby będące na rencie (*Zaufanie społeczne* 2010).

Najbardziej nieufni względem innych okazali się niewykwalifikowani robotnicy, którzy żywią przekonanie, że w relacjach z innymi trzeba być bardzo ostrożnym. Także nieufne są osoby słabo zarabiające, respondenci w przedziale wiekowym 55-64 lata, legitymujący się wykształceniem zawodowym, osoby źle oceniające kondycję finansową swoich gospodarstw domowych, osoby korzystające ze świadczenia rentowego, mieszkający na wsi, będący na emeryturze, będący rolnikami oraz legitymujący się wykształceniem podstawowym. Nieufność wymienionych kategorii osób mieści się w granicach 90-80 procent (*Zaufanie społeczne* 2010).

Zaufanie do nieznajomych jest większe niż nieufność jedynie wśród reprezentantów kadry kierowniczej i specjalistów z wyższym wykształceniem oraz osób dobrze zarabiających. Znaczącym zaufaniem do innych charakteryzują się badani w przedziale wiekowym 35-44 lata, pracujący na własny rachunek, zadowoleni z sytuacji materialnej swoich gospodarstw domowych.

Ograniczone zaufanie w relacjach z innymi jest podobne do zaufania wobec instytucji i organizacji społecznych. Zaufanie w przestrzeni publicznej jest wciąż, jak wynika z badań, dość wysokie, jednak znacząco mniejsze niż jeszcze zaledwie dwa lata wstecz (*Zaufanie społeczne w latach 2002-2008* 2008). Porównując dane z obu badań łatwo zauważyć, że największy ubytek zaufania zanotowały takie instytucje jak rząd, telewizja, parlament, dzienniki (prasa), sądy, partie polityczne, administracja samorządowa oraz związki zawodowe. Jest to spadek zaufania od przeszło 25 do 13 procent. Niesłabnącym, wysokim zaufaniem społeczeństwa polskiego cieszą się organizacje charytatywne, takie jak Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, Caritas czy PCK. Zaufanie do nich sięga 90-80 procent. Jednak należy zwrócić uwagę, że pomimo znaczącej akceptacji wspólnego działania w społecznościach lokalnych i na rzecz osób potrzebujących, a zwłaszcza społecznych organizacji pomocowych, nie możemy mówić, że mamy do czynienia z silnym społeczeństwem obywatelskim. Bowiem zaledwie przeszło jedna trzecia Polaków wskazuje na zaangażowanie w działalność organizacji społecznych, czy też organizacji nieformalnych, stawiających sobie ważne cele społeczne (*Zaufanie społeczne* 2010).

Z badań przeprowadzonych przez GUS w 2015 roku na 14-tysięcznej próbie (*Wartości i zaufanie społeczne...* 2015) wynika, że wśród instytucji życia publicznego, które darzyliśmy największym zaufaniem znalazła się straż pożarna (94%) oraz pogotowie ratunkowe (84%). Najmniejszym zaufaniem cieszył się Sejm i Senat (25%) oraz rząd (27%). Zdecydowanie większym

zaufaniem cieszyła się administracja samorządowa, której ufa połowa respondentów. Największym zaufaniem cieszy się administracja samorządowa wśród mieszkańców wsi (59%), a także małych miast (50%). Znaczącym zaufaniem darzyliśmy wojsko (72%) oraz policję (67%).

Większość respondentów zdradza znaczące zaufanie w stosunku do innych ludzi (78%). Zaufaniem darzymy przede wszystkim najbliższą rodzinę (98%) oraz znajomych i przyjaciół (93%). Niewielkim zaufaniem darzymy natomiast osoby nieznajome, z którymi wchodzimy w interakcje w trakcie życia codziennego (39%). Instytucjom jak i innym ludziom częściej ufają osoby starsze niż ludzie młodzi (*Wartości i zaufanie społeczne...* 2015).

Spróbujmy teraz odpowiedzieć na pytanie, jak przedstawia się poziom zaufania Polaków w konfrontacji z poziomem zaufania innych społeczeństw? Wykorzystamy do tego wyniki europejskiego sondażu społecznego 2014 (Kublik 2014). Badania te są prowadzone co dwa lata w krajach Unii Europejskiej, ale również w Rosji, na Ukrainie, w Szwajcarii, ale także w Izraelu. Polska brała udział we wszystkich edycjach badań od 2002 roku (pierwsze badania). Ich realizacją zajmuje się Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk. Respondenci odpowiadali na trzy następujące pytania: 1. Czy ogólnie biorąc, uważasz, że większości ludzi można ufać, czy też w kontaktach z ludźmi ostrożności nigdy za wiele? 2. Czy gdyby nadarzyła się okazja, większość ludzi starałaby się cię wykorzystać, czy też postępować uczciwie? 3. Czy ludzie przede wszystkim starają się służyć pomocą innym, czy też przede wszystkim dbają o własny interes? Odpowiedzi były udzielane w skali od 0 do 10. Maksymalnie można było uzyskać 30 pkt.

Analiza zebranych danych empirycznych ukazuje przepaść między poziomem zaufania w krajach skandynawskich oraz Polsce i innych krajach postsocjalistycznych. Liderem w Europie jest Dania (20,5 pkt.), następnie Holandia (19,9), dalej Norwegia (19,7), Finlandia (19,3), Szwecja (19,1) i Islandia (19), Szwajcaria (17,8) oraz Irlandia (16,8). W dolnej części rankingu znalazła się Polska (12,8), wyprzedzając jedynie trzy kraje: Bułgarię (10,8), Cypr (11,2) i Słowację (12,1).

Według Henryka Domańskiego, na bardzo wysoki współczynnik zaufania w krajach skandynawskich mają wpływ takie czynniki jak: przyjazne obywatelowi państwo opiekuńcze, niewielkie nierówności dochodów (kraje skandynawskie mają najniższy poziom nierówności), równość szans, niski poziom korupcji (kraje skandynawskie w międzynarodowym rankingu najmniej skorumpowanych społeczeństw są w ścisłej czołówce), udział obywateli w organizacjach społecznych, równouprawnienie (np. w Szwecji 43% członków parlamentu to kobiety, w Danii 39%, w Finlandii 37%, w Norwegii 36%), natomiast w Polsce jedynie 24%.

Zebrane dane sondażowe wskazują, że Skandynawowie wśród wszystkich krajów europejskich są najbardziej zadowoleni. Zadowoleni są niemal ze wszystkiego: z własnego życia, ze stanu gospodarki, z własnego rządu, demokracji, edukacji i służby zdrowia. Okazuje się też, że w tych krajach, w których kobiety w najwyższym odsetku uczestniczą we władzy, ludzie najbardziej cieszą się życiem i demokracją. W krajach skandynawskich występuje też najwyższy poziom zaufania do demokracji i władzy. Do systemu prawnego i polityków największe zaufanie występuje w Danii (7,13 i 7,95), a do policji w Finlandii (8,05). Najniższy poziom zaufania występuje w Bułgarii, na Ukrainie, w Rumunii, Czechach, na Węgrzech i w Polsce. W naszym kraju najgorzej jest z zaufaniem do polityków (2,21). Niższy wskaźnik zaufania do polityków jest w Bułgarii (1,73), Hiszpanii (1,91) i Portugalii (1,8). Polacy lepiej wypadają pod względem zaufania do policji (5,25), natomiast nieco słabiej do systemu prawnego (3,66). Henryk Domański niski poziom legitymizacji władzy w krajach postkomunistycznych wiąże z szybkim przejściem od systemu autorytarnego do demokracji oraz od gospodarki planowej do liberalizmu. Jest to koszt, którego skutki są fatalne. W społeczeństwach postkomunistycznych ludzie mają bardziej luźny stosunek do prawa, ale także rzadziej chodzą na wybory (Kublik 2014).

Magdalena Środa, komentując wyniki badań, próbuje odpowiedzieć na pytanie, dlaczego społeczeństwom skandynawskim żyje się najlepiej i dlaczego charakteryzują się najwyższym wskaźnikiem zaufania społecznego? Według niej najważniejsza jest edukacja. W krajach skandynawskich rządzący zrozumieli, że to od edukacji zależy budowa nowoczesnego społeczeństwa. Systemy edukacyjne tych krajów nie są tylko nastawione na przekazywanie wiedzy, ale także na kształtowanie kompetencji społecznych: współpracy i równości. Od wczesnej młodości ludzie uczą się pracy w zespołach, działania we współpracy z innymi, wzajemnego zaufania, polegania na innych, ale nade wszystko równego traktowania. Z tego wynika później wysoki kapitał społeczny, poczucie solidarności, zrozumienie dla aspiracji kobiet. W społeczeństwie duńskim najważniejszą wartością jest współpraca, natomiast w naszym wartości fasadowe, takie jak honor, godność i im podobne. Zdaniem Środy, różnicę między szczęśliwymi społeczeństwami skandynawskimi a społeczeństwem polskim tworzą dwa czynniki: nowoczesna, prospołeczna edukacja i skierowana na jednostkę polityka społeczna (Kublik 2014).

Przedstawione i poddane analizie dane pochodzące z różnorodnych reprezentatywnych badań tworzą pewien portret społeczeństwa polskiego w zakresie zaufania. Niezmiennie na wysokim czy bardzo wysokim poziomie znajduje się zaufanie w sferze prywatnej, tj. zaufanie wobec najbliższej rodziny, ale także, lecz na nieco niższym poziomie, do dalszych członków

rodziny i sąsiedztw. Jednak zdać należy sobie sprawę z tego, że zaufanie w sferze prywatnej jest raczej potwierdzeniem tradycyjnie ważnej roli rodziny i występujących w niej mocnych więzi między jej członkami. Znaczącym zaufaniem także darzymy różnorodne organizacje charytatywne (WOŚP, Caritas, PCK itp.) oraz organizacje mundurowe i pomocowe (straż pożarna, wojsko, pogotowie ratunkowe itp.). Wysoki poziom zaufania do najbliższych i organizacji mundurowych oraz pomocowych jest konsekwencją niskiego zaufania do obcych oraz do innych instytucji życia społecznego. Jest to niejako próba racjonalizacji polegająca na jednostkowej potrzebie likwidacji dysonansu poznawczego, którego konsekwencją jest poszukiwanie obiektu pozytywnego odniesienia.

Zebrane dane empiryczne wskazują, że społeczeństwo polskie charakteryzuje się niskim lub bardzo niskim poziomem zgeneralizowanego zaufania wobec innych, z którymi wchodzimy w różnorodne interakcje społeczne w życiu codziennym lub z którymi obcujemy w ramach kultury masowej czy za pomocą internetu. Istotne jest to, że dominują postawy uogólnionej nieufności w kontaktach z tzw. obcymi, ale także wobec instytucji władzy i klasy politycznej. W społeczeństwie dominuje przekonanie, że innym nie należy ufać. Sytuacja taka powoduje, że zaufanie nie staje się faktem społecznym, rozumianym jako wytworzenie się pewnych treści świadomościowych i normatywnych, które mają charakter obiektywny w społeczeństwie i przymuszają jego członków do określonego sposobu myślenia i działania. Brak zaufania do instytucji życia publicznego, w tym przede wszystkim do instytucji władzy i klasy politycznej, powoduje wykształcenie faktów społecznych, które przymuszają do nieufności (Volken 2002: 1-20).

Mamy do czynienia z odwróconą stabilnością normatywną. Polega ona na tym, że dominuje w społeczeństwie przekonanie o dysfunkcjonalności systemu reguł społecznych, które nie służą realizacji pożądanych celów i dobierane normy (wartości instrumentalne) są źle artykułowane, niespójne, brak im przejrzystości, nie są legitymizowane, wytwarzają poczucie chaosu, nieprzewidywalności, epizodyczności, niebezpieczeństwa w sferze egzystencjalnej, tworząc w ten sposób powszechne poczucie nieufności i przeświadczenie o dominacji dobra nad złem. Tworzy się swoisty rodzaj moralnej anomii, która ogranicza możliwości wytworzenia kultury zaufania.

Społeczeństwo polskie charakteryzuje się również brakiem zaufania do tzw. kontekstu strukturalnego, które przejawia się w niejasności organizacji społecznej, zmienności porządku społecznego, elastycznym, partykularnym i instrumentalnym traktowaniu przez władzę reguł prawa oraz braku konsekwencji w chronieniu uprawnień i egzekwowaniu obowiązków. Wydarzenia w polskim parlamencie, pałacu prezydenckim, Trybunale Konstytucyjnym,

Krajowej Radzie Sądownictwa, Sądzie Najwyższym i inne na przełomie lat 2015 i 2021, związane z naginaniem i łamaniem prawa, z pewnością nie spowodują zwiększenia zaufania wobec instytucji politycznych (Sejmu, Senatu, rządu, partii politycznych, urzędu prezydenta, sądów itp.) i spowodują, jak należy sądzić, obniżenie i tak już niskiej kultury zaufania społeczeństwa polskiego. W ostatnim roku największy spadek zaufania odnotował Kościół rzymskokatolicki (do poziomu poniżej 40%), natomiast największy wzrost zaufania Unia Europejska (do poziomu blisko 70%) (Chabasiński 2020).

Niski poziom zaufania społeczeństwa polskiego potwierdzają także badania prowadzone wśród społeczeństw europejskich. Jednoznacznie wynika z nich, że Polaków w stosunku do Skandynawów (Dania, Szwecja, Norwegia, Finlandia) dzieli przepaść w zakresie omawianego wskaźnika. Różnica ta nie dotyczy tylko krajów skandynawskich, które pod tym względem wyróżniają się, ale także krajów Unii Europejskiej (Holandia, Belgia, Niemcy, Francja). Pod względem poziomu kultury zaufania plasujemy się na trzecim miejscu od końca. Za nami znajdują się tylko takie kraje postkomunistyczne jak Rumunia, Bułgaria i Słowacja.

Pomimo niewątpliwych i niekwestionowanych korzystnych zmian w ostatnim ćwierćwieczu (Czapiński, Panek 2015) w zakresie wykształcenia, zamożności, przynależności do najważniejszych organizacji międzynarodowych i zajmowanej w nich pozycji (Unia Europejska oraz Pakt Północnoatlantycki), gruntowania demokracji liberalnej, społeczeństwa obywatelskiego, tworzenia się klasy średniej, rozwoju gospodarczego i kulturalnego itp., niepokoić może znaczący deficyt zaufania społecznego, który w najbliższym czasie może stać się kotwicą niepozwalającą na dalszy dynamiczny rozwój w sferze obywatelskiej, ekonomicznej, gospodarczej, kulturowej i tworzenia klimatu powszechnego optymizmu oraz satysfakcji z życia (Dziubiński 2016: 30-38).

7.3. Kultura zaufania w sporcie w perspektywie prospektywnej

Istotą zaufania w dziedzinie sportu jest antycypacja wszystkiego tego, co wydarzy się w przyszłości. Efekty naszej aktywności dzisiaj są uzależnione zarówno od nas samych, ale także od różnorodnych okoliczności obiektywnych, na które nie mamy wpływu. Składają się na nie zarówno działania jednostek, różnorodnych zbiorowości, ale także organizacji i instytucji. Wymienione podmioty, posiadając określony przepisami prawa zakres wolności, mogą działać na wiele sposobów, niekoniecznie korzystnie z naszego punktu widzenia.

W związku z tym, zwiększa się ryzyko naszych działań, w miarę poszerzania się grona partnerów, często oddalonych przestrzennie i kulturowo oraz lokujących się poza naszą kontrolą (Sztompka 2005: 427-453).

Sport jest dziedziną, w której ryzyko jest immanentną jego częścią. Trener inwestuje w zawodnika z przekonaniem, że on z kolei będzie w pełni lojalny wobec trenera. Rodzice oddają pod opiekę dziecko trenerowi z zaufaniem, że nie tylko nie wyrządzi mu krzywdy, ale doprowadzi je do mistrzostwa sportowego. Sponsor przekazuje pieniądze wierząc mocno, że inwestycja ta zwróci się i przyniesie różnorodne zyski promocyjne i merkantylne. Rząd rezerwuje w budżecie państwa określone środki finansowe z nadzieją, że zostaną one właściwie wykorzystane i pozwolą na osiągnięcie zakładanych promocyjnych i czysto sportowych celów. Wreszcie kibice idą na stadion będąc przekonani, że będą uczestniczyli w doniosłym wydarzeniu sportowym, że doświadczą wyjątkowych przeżyć estetycznych, hedonistycznych i emocjonalnych oraz, że ich drużyna nie zawiedzie ich oczekiwań. Wszyscy wymienieni czynią tak, bowiem udzielają zaufania innym. Działają z optymizmem, swobodnie, z nadzieją, że partnerzy jednostkowi bądź zbiorowi ich nie zawiodą. Inna jest sytuacja w przypadku braku zaufania. W takiej sytuacji, postrzegamy świat z dużą nieufnością i skłaniamy się do zachowania czujności i dystansu. Nie oddajemy dziecka pod opiekę trenera, nie wspieramy finansowo sportu, ograniczamy środki budżetowe na rozwój sportu i wreszcie nie idziemy na stadion, bowiem jesteśmy przekonani, że wydarzenie sportowe jest ustawiane i nie spełni naszych oczekiwań (Sztompka 2005: 308-327).

W ten sposób redukujemy nasze ryzyko, ale jednocześnie przez swoją pasywność rezygnujemy z interakcyjnych korzyści. Zarówno w pierwszym jak i drugim przypadku mamy do czynienia z różnymi sposobami radzenia sobie z przyszłością. Cechuje nas optymizm lub pesymizm i adekwatnie włączamy się w działania lub z nich rezygnujemy. Idziemy na mecz, bowiem wiemy, że trener, sztab szkoleniowy, zawodnicy to profesjonaliści, którzy zadbają o wszystkie elementy dobrego widowiska sportowego i zaspokoją nasze konsumpcyjne oczekiwania.

Zatem możemy powiedzieć, że w dziedzinie sportu, zresztą jak w życiu społecznym, którego sport jest fragmentem, podejmujemy nieustannie większe lub mniejsze ryzyko. W ten sposób powstaje pewna gradacja zaufania, będąca wynikiem naszych oczekiwań względem partnerów w sporcie. Korzystając z klasyfikacji Sztompki (2005: 310-311), możemy wyróżnić trzy typy oczekiwań w sporcie, od najmniej do najbardziej wymagających. Pierwszym z nich są oczekiwania efektywnościowe o charakterze racjonalnym, związane one są z instrumentalnością działań podejmowanych przez partnerów. Przykładowo, zawodnik podczas rywalizacji sportowej darzy zaufaniem sędziego,

bowiem jest przekonany, że będzie on podejmował decyzje w sposób prawidłowy i przewidywalny. Ponadto wie, że gra *faul* spotka się ze strony sędziego z sankcjami negatywnymi wobec zawodnika (np. wykluczenie z gry) lub zespołu (np. rzut wolny lub rzut karny). Drugim typem są oczekiwania aksjologiczne o charakterze moralnym, które polegają na oczekiwaniu od partnerów sportowych, że będą działali odpowiedzialnie, czysto i sprawiedliwie. W tym przypadku zwykle podejmujemy większe ryzyko, bowiem doskonale wiemy, że więcej jest sportowców, którzy za wszelką cenę będą dążyli do sukcesu, wykorzystując do tego wszystkie sposoby. Chodzi mianowicie tylko o to, aby mieściły się one w ramy norm prawnych lub aby ich przekroczenia nie zauważył sędzia. Trzecim typem są oczekiwania opiekuńcze, polegające na bezinteresownej szlachetności, które wynikają z naszego przekonania, że inni będą szlachetni, uczciwi, pomocni i altruistyczni. Będą dbali o nasze sprawy, nasze dobro i naszą pomyślność. W tym przypadku ryzyko jest największe i szansa zawodu zdecydowanie najbardziej prawdopodobna. Bowiem odsetek sportowców, którzy są gotowi poświęcić sukces sportowy w imię kierowania się dobrem innych (np. konkurentów) jest naprawdę znikomy. Ten typ oczekiwań przywołuje na myśl zasadę *fair play*, której obecność w sporcie jest postulowana i pożądana. Zasada ta, osadzona w strukturze aksjologicznej neoolimpizmu Pierre'a de Coubertina, czerpiąca z wzorów antycznych i średniowiecznej etyki rycerskiej, ale także nowożytnych norm etyki gentlemeńskiej, klasy próżniaczej, jest powszechna w świadomości ludzi sportu, ale dość rzadko wykorzystywana w praktyce sportowej (Krawczyk 1997: 74-79). Potwierdzeniem wyjątkowości tego typu działań sportowców są nagrody *fair play*, fundowane każdego roku przez Polski i Międzynarodowy Komitet Olimpijski (Żukowska, Żukowski 2010).

Z sytuacją diametralnie różną mamy do czynienia wtedy, kiedy naszymi działaniami rządzi logika nieufności. Kiedy wychodzimy z założenia, że interakcyjni partnerzy życia sportowego będą działać w sposób przypadkowy, chaotyczny, irracjonalny, egoistyczny, amoralny, oszukańczy, oportunistyczny i dbać wyłącznie o swoje interesy, to nasza nieufność potęguje się i odmawiamy partnerom sportowym zaufania. Gdy nasze zaufanie lub jego brak w konsekwencji zostanie potwierdzone w sportowej praktyce, to mamy do czynienia ze swoistymi sankcjami pozytywnymi, a mianowicie upewniamy się w przekonaniu, że podjęte przez nas decyzje w zakresie zaufania lub jego braku były trafne i słuszne. Natomiast, gdy sportowa praktyka nie potwierdzi słuszności naszego zaufania lub jego braku, wtedy najczęściej zmienia się nasz ogólny poziom zaufania (Sztompka 2005: 427-453). Przykładowo, jeśli mieliśmy przekonanie, że mecz, na który nie poszliśmy miał być ustawiony, a w konsekwencji okazało się, że był pasjonujący i prowadzony

zgodnie z pisanymi i niepisanymi zasadami, to nabieramy zaufania do drużyny, sztabu szkoleniowego i na następny mecz idziemy z przekonaniem, że spełni on nasze oczekiwania. Jeśli mamy do czynienia z sytuacją odwrotną, a mianowicie mieliśmy zaufanie do sportowców i sztabu szkoleniowego, że staną na wysokości zadania i dostarczą nam tego, na co oczekujemy, natomiast w konsekwencji spotkało nas rozczarowanie, to nasze zaufanie zmniejsza się, a nawet może przekształcić się w brak tegoż zaufania. Warto jeszcze w tym miejscu dopowiedzieć, że na zaufanie zwykle pracuje się długo i ciężko, natomiast traci się je znacznie szybciej (Hardin 2006). Zaufanie jest jak las, który rośnie długo, ale w przypadku pożaru ulega zniszczeniu w krótkim czasie.

Dokonując analizy zaufania społecznego w sporcie należy zwrócić uwagę na jego zróżnicowanie ze względu na „przedmiot" tegoż zaufania, a mianowicie na to, komu lub czemu ufamy lub odmawiamy zaufania. Wśród wielu rodzajów tak rozumianego zaufania możemy wyróżnić zaufanie wobec najbliższych osób. W tym przypadku sportowiec ufa trenerowi, trener sportowcowi, prezes klubu trenerowi, a ten z kolei lekarzowi i fizjoterapeucie. W tym przypadku brak zaufania oznacza zwykle zakończenie współpracy. Innym rodzajem jest zaufanie lub jego brak do określonych pozycji społecznych w sporcie. Możemy mówić o pozycji zawodnika, trenera, lekarza, fizjoterapeuty, działacza, prezesa klubu, sponsora, ministra sportu czy kibica. Zaufanie lub jego brak jest konsekwencją ogólnego zaufania do określonych pozycji i ról społecznych w sporcie. Każdy z nas obdarza pewnym kredytem zaufania lub tego zaufania odmawia wymienionym rolom społecznym w dziedzinie sportu, bez względu na przymioty osobiste konkretnego zawodnika, trenera czy ministra sportu. Zwykle większym zaufaniem darzymy sędziego sportowego czy lekarza sportowego, niż szalikowca czy nawet kibica sportowego (zwłaszcza w wybranych dyscyplinach sportowych).

Kolejnym rodzajem jest zaufanie komercyjne, które jest kierowane do towarów i usług, a właściwie do krajów ich pochodzenia. Jeśli wiemy, że mamy do wyboru sprzęt sportowy wyprodukowany w Niemczech czy Stanach Zjednoczonych lub z drugiej strony w Rosji lub na Białorusi, to większym kredytem zaufania obdarzymy sprzęt sportowy z dwóch pierwszych krajów. Z tym się wiąże kolejny rodzaj zaufania, a mianowicie zaufanie technologiczne, które tylko pośrednio dotyczy firm, ale przede wszystkim wiąże się z naszym przekonaniem (najczęściej wynikającym z doświadczenia), że określone produkty są bardziej nowoczesne i w większym stopniu zaspokajają nasze potrzeby. Przykładowo, mamy większe zaufanie do europejskich rozwiązań technicznych w dziedzinie sportu niż do rozwiązań azjatyckich czy afrykańskich. Zaufanie instytucjonalne jest kolejnym rodzajem zaufania.

Wiąże się ono z zaufaniem do pewnych zbiorowości formalnych działających w dziedzinie sportu. Mam na przykład większe zaufanie do klubu Wisła niż Cracovia, mających swą siedzibę w tym samym mieście. Mam większe zaufanie do administracji samorządowej niż do administracji rządowej w sektorze sportu. Ostatnim rodzajem jest zaufanie systemowe, które jest kierowane do całego systemu społecznego. W tym przypadku chodzi o to, czy zaufanie jakim darzymy system sportu jest większe czy też mniejsze od zaufania względem systemu politycznego, ekonomicznego, gospodarczego, edukacyjnego itp. (Sztompka 2005: 308-327).

Zaufanie i nieufność może mieć charakter globalny, ale też ukierunkowany na wybrane przedmioty. Mogę ufać trenerom, ale nigdy działaczom, mogę darzyć zaufaniem zawodników, ale daleki jestem od zaufania szalikowcom. Innymi słowy, oprócz zaufania społecznego, każda jednostka ma swój bilans zaufania. Przykładowo, mogę mieć zaufanie do nart marki Kneissl czy Dynastar, ale tegoż nie mam względem firmy Rossignol czy Salomon. Niezależnie od tego, w każdej zbiorowości tworzy się ogólny klimat zaufania lub nieufności. Dotyczy to także sportu, który jako fragment życia społecznego i element kultury, podlega ocenie i znajduje wyraz w zaufaniu lub nieufności społecznej. Tworzy się w ten sposób kultura zaufania do sportu lub kultura nieufności wobec sportu.

7.4. Kultura zaufania w sporcie w perspektywie sytuacyjnej

Zasadność zaufania lub nieufności w sporcie wobec określonych przedmiotów (kogoś lub czegoś) wynika z motywacji określonych sytuacji i okoliczności. Dokonujemy w sposób subiektywny oceny i kwalifikacji przedmiotów zaufania. Kalkulujemy, czy same przedmioty godne są zaufania, czy może okoliczności i kontekst sytuacyjny determinuje określone postępowanie. Innymi słowy, czy przykładowo sprinter rywalizujący ze mną jest godny zaufania, czy tylko strukturalne i formalne okoliczności (zawody sportowe) wymuszają postępowanie budzące zaufanie.

Na zaufanie lub jego brak mają wpływ kryteria, które wynikają z charakterystyki przedmiotów (osób lub rzeczy). Pierwszym z nich jest reputacja, która wynika z działań wcześniejszych i przysporzyła jednostce lub zbiorowości uznania, a nas utwierdziła w przekonaniu, że posiada ona oczekiwane przez nas walory, które skłaniają do obdarowania jej zaufaniem. Przykładowo, jeśli zawodnik za wyniki sportowe jest zawsze gratyfikowany zgodnie

z wcześniejszymi ustaleniami, to jego zaufanie do pracodawcy wzrasta. Jeśli natomiast wielokrotnie pracodawca opóźniał, zmniejszał lub nie wypłacał należnych gratyfikacji, to zaufanie do niego zmniejsza się. Dotyczy to nie tylko tego konkretnego zawodnika, ale wszystkich sytuacji, które świadczą o rzetelności lub nierzetelności adresata zaufania. Drugim, bardziej zawodnym kryterium są osiągnięcia adresata zaufania. Przykładowo, jeśli kariera trenera jest usiana sukcesami jego podopiecznych, to kolejny pracodawca, mając te jego sukcesy na względzie, jest bardziej skłonny obdarzyć go zaufaniem i powierzyć mu funkcję trenera. Natomiast w sytuacji braku dobrych wyników, ryzyko zwiększa się i obniża poziom zaufania do niego. Trzecim, najmniej pewnym kryterium jest aparycja, fizjonomia i wygląd zewnętrzny. Zdarza się, że prezesi czy właściciele klubów, mimo że borykają się z trudnościami finansowymi, w kontaktach biznesowych starają się dokonać cynicznych manipulacji względem swych partnerów. W takich sytuacjach wkładają markowe garnitury, nakładają na rękę najdroższe zegarki cenionych firm, przemieszczają się najdroższymi samochodami lub prywatnymi awionetkami (Sztompka 2005: 427-453).

Innym rodzajem są kryteria, które wynikają z ulokowania adresata zaufania w określonej strukturze i w odniesieniu do określonej sytuacji. Chodzi tutaj mianowicie o to, czy działania adresata zaufania podlegają kontroli i ocenie, czy istnieją mechanizmy, które niejako obligują do działań godnych i ograniczają lub eliminują działania pozbawione tej godności. Będę miał większe zaufanie do właściciela klubu sportowego w Niemczech, Wielkiej Brytanii czy Francji, który podpisuje ze mną intratny kontrakt, bowiem wiem, że w razie niewywiązania się z niego sprawę rozstrzygnie sąd. Mniejszym zaufaniem będę darzył pracodawcę w którymś z krajów azjatyckich, którego poczynania nie są transparentne, a w przypadku sporu, nie ma agendy, która stanęłaby w mojej obronie. Dobrym przykładem może być szczypiornista, Mariusz Jurasik, któremu z dnia na dzień w katarskim klubie El-Jaish obniżono zakontraktowaną gażę. Gdy zrezygnował z gry w klubie i chciał powrócić do Polski, to okazało się, że nie chcą mu oddać paszportu i dać wizy wyjazdowej. Sytuacja taka trwała przeszło miesiąc (*Mariusz Jurasik uwięziony...* 2016). Innym przykładem może być to, że większym zaufaniem będę darzył zbiorowość pielgrzymującą na Jasną Górę spotkaną na mojej drodze niż szalikowców powracających z meczu piłkarskiego. Taki stan rzeczy jest konsekwencją racjonalnego wyboru wynikającego z dotychczasowej wiedzy i może doświadczenia związanego z wiarygodnością partnera. Nie słyszałem bowiem, aby pątnicy byli agresywni i niebezpieczni dla otoczenia. Natomiast wiele słyszałem i czytałem na temat chuligańskich i bandyckich działań pseudokibiców piłkarskich. Przykładem mogą być działania fanów GKS

Tychy w październiku 2011 roku, którzy wracając z drugoligowego meczu w Toruniu zdemolowali pociąg i sterroryzowali pasażerów. Z relacji jednego z podróżnych wynika, że część przerażonych pasażerów, mimo ważnych biletów do Częstochowy czy Katowic, wysiadała na wcześniejszych stacjach, bojąc się o swoje zdrowie i życie (Todur 2016).

Czynnikiem mającym wpływ na nasze zaufanie lub nieufność w sporcie są nie tylko cechy adresata zaufania, ale także nasza osobista skłonność do udzielania tegoż zaufania lub jego odmawiania. Interesująca nas skłonność nie jest wynikiem dziedziczenia na drodze przekazu biologicznego, ale jest konsekwencją socjalizacji pierwotnej i wtórnej, a także różnorodnych życiowych doświadczeń. Sprzyjający klimat zaufania w okresie socjalizacji rodzinnej, połączony z pozytywnymi sankcjami społecznymi wynikającymi z zaufania partnerom w sporcie, wpływają na tworzenie osobowości zorientowanej na zaufanie, w wyniku czego tworzy się tzw. zaufanie podstawowe. Sytuacja odwrotna powoduje, że jesteśmy bardziej skłonni odmawiać i nie ufać partnerom, z którymi wchodzimy w interakcje i stosunki społeczne w dziedzinie sportu. Taką skłonność do zaufania lub jego odmawiania obserwator zewnętrzny może nazwać z jednej strony łatwowiernością lub naiwnością, a w sytuacji przeciwnej, paranoidalną podejrzliwością czy aberracyjną nieufnością. Przykładem takiej sytuacji może być rezygnowanie z zamieszkania sportowca w wiosce olimpijskiej na rzecz wybranego przez siebie lokum lub korzystanie z posiłków przygotowanych z własnych produktów i przez własnego kucharza. Innym rodzajem zaufania w sporcie jest pewna predylekcja zbiorowa, społeczna skłonność do zaufania lub jego odmawiania. Zaufanie w takim przypadku staje się pewną normą czy regułą społeczną, normatywnym oczekiwaniem, czy też faktem społecznym. W ten sposób zaufanie lub jego brak przestaje być skłonnością jednostkową czy mikro zbiorową, ale staje się, w wyniku różnorodnych doświadczeń, regułą kulturową podzielaną przez większość członków społeczeństwa. Przykładem może być spadek zaufania kibiców włoskich w 2012 roku do rozgrywek piłkarskich w ramach Serie A, po tym, jak okazało się, że większość spotkań była ustawiana i nosiła znamiona korupcji. Komitet Dyscyplinarny Włoskiego Związku Piłki Nożnej (FIGC) skierował oskarżenia o działania korupcyjne wobec 21 klubów i 52 piłkarzy (*Włochy: ponad 50 piłkarzy...* 2016). Sytuacja taka może powodować, że nawet te jednostki, które osobowościowo mają skłonność do zaufania i posiadają racjonalne argumenty na jego rzecz, mogą w konsekwencji poddać się sile imperatywu kulturowego i tego zaufania odmawiać.

Kulturowe imperatywy w zakresie zaufania w sporcie nie tylko wpływają na nasze zaufanie ukierunkowane (względem określonych adresatów), ale także tworzą klimat, atmosferę ogólnego zaufania lub ogólnej nieufności.

Utrwalają się w świadomości społecznej pewne stereotypy czy przesądy, które determinują postawy jednostek i zbiorowości w zakresie zaufania lub jego odmowy. Kultura zaufania lub kultura cynizmu (kultura nieufności) to dwa antynomiczne stany świadomości społecznej, które sprzyjają rozwojowi sportu lub jego fragmentu (np. dyscypliny sportowej) lub też rozwój ten ograniczają, tłumią i zabijają. Przykładem może być sytuacja Polskiego Związku Piłki Nożnej i całego piłkarstwa po aferze korupcyjnej, w której prokuratura postawiła zarzuty ponad 600 osobom (trenerom, działaczom, piłkarzom, sędziom i obserwatorom PZPN). Według prokuratury, główny oskarżony, ps. „Fryzjer", powołał oraz kierował zorganizowaną grupą przestępczą, która za łapówki ustawiała wyniki spotkań piłkarskich na różnych poziomach rozgrywkowych w latach 2003-2006. Oskarżenie dotyczyło przypadków korupcji w klubach piłkarskich, m.in. Widzewie Łódź, Zagłębiu Lubin, Górniku Polkowice, Zawiszy Bydgoszcz, Kujawiaku Włocławek, Świcie Nowy Dwór, Pogoni Szczecin i Podbeskidziu Bielsko Biała (*Afera korupcyjna...* 2016; *Tylko Bin Laden...* 2015). Po tych wydarzeniach zaufanie społeczeństwa polskiego do centrali piłkarskiej i systemu rozgrywek osiągnęło tzw. dno. Dzisiaj, kiedy nastąpiły gruntowane zmiany w PZPN, kiedy pozycję prezesa zajął Zbigniew Boniek, a reprezentacja Polski awansowała do Mistrzostw Europy „Euro 2016" we Francji, zaufanie do prezesa, Związku i drużyny reprezentacyjnej osiągnęło poziom niespotykany do tej pory. Z badań przeprowadzonych przez firmę Pentagon Research w 2015 roku wynika, że większość Polaków (64,6%) ma zaufanie do reprezentacji Polski. Połowa naszych rodaków uważa, że nasi piłkarze dobrze reprezentują nasz kraj na arenie międzynarodowej. Blisko 80% respondentów stwierdziło, że Boniek dobrze pełni swoją funkcję. Dwie trzecie badanych było zdania, że Zbigniewowi Bońkowi przyświeca przede wszystkim dobro polskiej piłki. „Jeszcze kilka lat temu o PZPN mówiło się tylko źle, mówi w wywiadzie dla „Przeglądu Sportowego" Zbigniew Dziubiński. Dziś nastroje w społeczeństwie są zupełnie inne. Związek piłkarski budzi zaufanie. Kibice widzą, że jest zarządzany w sposób przejrzysty i to im się podoba. Szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę to, co dzieje się w światowym futbolu, gdzie afera goni aferę, a kolejne aresztowania działaczy FIFA są tylko kwestią czasu. W Polsce nam to nie grozi. Obecnie PZPN ma twarz Zbigniewa Bońka, czyli człowieka obytego na salonach, znającego języki, mającego ugruntowaną pozycję. Jego działania sprawiły, że ostatnio mogliśmy w Warszawie oglądać finał Ligi Europy. Dla kibiców takie piłkarskie wydarzenie to ogromne święto, dlatego coraz większy odsetek fanów patrzy na PZPN przychylnym okiem" (*Znów pokochaliśmy kadrę...* 2015).

Możemy powiedzieć, że zaufanie lub nieufność w sporcie wynika z dwojakiego typu relacji. Z jednej strony nasz poziom ufności względem obiektu

zaufania ma charakter epistemologiczny, tj. wynika z naszej osobistej oceny obiektu zaufania (zawodnika, trenera, sędziego, ministra sportu, klubu sportowego, instytucji sportu) oraz z naszej skłonności do ufania lub nieufania innym. Z drugiej strony zaufanie nasze jest konsekwencją dominującej kultury zaufania lub kultury nieufności. To ona może, mimo osobistych pozytywnych doświadczeń (np. w relacji trenera do zawodnika) powodować, że żywimy negatywny stosunek do dziedziny sportu. Może też być odwrotnie, a mianowicie dominująca kultura nieufności nie będzie wpływała na mój osobisty stosunek do sportu, który wynika z pozytywnej historii doświadczeń (Sztompka 2005: 427-453).

7.5. Kultura zaufania w sporcie w perspektywie strukturalnej

Z dotychczasowych ustaleń wynika, że kultura zaufania lub nieufności w dziedzinie sportu ma ogromne znaczenie dla jego funkcjonowania. Z tego też powodu, spróbujmy jeszcze wyodrębnić czynniki o charakterze strukturalnym, które, naszym zdaniem, mogą wpływać na zaufanie jednostkowe, większych i mniejszych zbiorowości, ale także współtworzyć uogólnioną aurę zaufania lub nieufności.

Pierwszym z czynników jest dziedzictwo historyczne, które jest ściśle związane z dziejami danego społeczeństwa, ale także dziejami dotyczącymi dziedziny sportu. W wyniku oddziaływania wymienionych zmiennych tworzy się zgeneralizowana tendencja do zaufania i optymizmu lub przeciwnie, do nieufności i pesymizmu. Klęski i dotkliwe porażki sportowe w przeszłości nie napawają optymizmem i nadzieją na sukces. Pasmo sukcesów i dominacja zawodnika w jakiejś dyscyplinie sportu, niejako skłaniają do wiary w pomyślny finał sportowej konfrontacji. Zdawać musimy sobie jednocześnie sprawę z tego, że historyczna wiedza czy doświadczenia stanowią jedynie tło dla tego, co dzieje się tu i teraz. Wynika to także z charakteru społeczeństwa (po) nowoczesnego, w którym żyjemy. Osobowość człowieka (po) nowoczesnego ukierunkowana jest na teraźniejszość i przyszłość (Inkeles, Smith 1974). Dlatego też w generowaniu zaufania lub nieufności w dziedzinie sportu ważną rolę odgrywają stabilne i przejrzyste regulacje normatywne. Jeśli system reguł społecznych w dziedzinie sportu jest spójny, jasny i legitymizowany, to tworzy on ogólne warunki skłaniające jednostki i zbiorowości do zaufania. Jeśli solidnie pracujący trener w klubie wiejskim, mający sukcesy w pracy szkoleniowej wie, że system reguł prawnych, moralnych i społecznych

zabezpiecza i sprzyja uzyskiwaniu gratyfikacji symbolicznych i materialnych za jego pracę, wytwarza w sobie skłonność do ufania innym, optymizmu i wiary w sprawiedliwość. Powoduje to nie tylko wytworzenie zaufania typu racjonalnego, ale także aksjologicznego i opiekuńczego. Sytuacja przeciwna budzi nieufność, odbiera nadzieję, skłania do działań oportunistycznych i odbiera zaufanie wobec otaczającego świata. Może powodować też dalsze konsekwencje w szerszej skali, a mianowicie prowadzić do defetyzmu i anomii społecznej (Sztompka 2005: 308-327).

Drugim czynnikiem jest przejrzystość struktury sportowej, rozumianej zarówno w skali makro, tj. odnoszącej się do organizacji sportu w rozumieniu globalnym, kontynentalnym i narodowym, ale także w odniesieniu do związków sportowych, stowarzyszeń sportowych i innych form działalności sportowych organizacji formalnych. Jeśli organizacja sportu jest przejrzysta i czytelna, jeśli stawiane cele, środki ich realizacji, ale także efekty są widoczne i łatwe do zrozumienia, to taki stan rzeczy budzi zaufanie do sportu. Jeśli jest odwrotnie, mamy do czynienia z niejasnością i tajemniczością struktur sportowych, budzi to w nas uogólnioną nieufność. Jeśli reguły i kryteria pozyskiwania budżetowych środków finansowych przez stowarzyszenia sportowe nie są jasne i czytelne, jeśli nie wiadomo z jakich powodów jedne dyscypliny są wspierane, a inne defaworyzowane, jeśli klub mający słabe wyniki otrzymuje większe wsparcie niż klub mający znaczące osiągnięcia, to ogólne zaufanie zmniejsza się i prowadzi zwykle do demotywowania najbardziej zaangażowanych i efektywnych.

Trzecim czynnikiem jest stabilność i trwałość porządku sportowego, która polega na względnej niezmienności organizacji i instytucji sportowych. Nie mówimy tu o stałych i niezbędnych, spokojnych i racjonalnych zmianach o charakterze modernizacyjnym, które są uzasadnione i wręcz pożądane. Taka zmiana nie powoduje zwykle spadku ogólnej ufności. Natomiast częste zmiany o charakterze rewolucyjnym, nagłe i przypadkowe, bez wyraźnego racjonalnego uzasadnienia, prowadzą do destrukcji zaufania i tworzą klimat ogólnej nieufności (Sztompka 2005: 308-327).

Czwartym czynnikiem jest respektowanie przez sprawujących władzę w dziedzinie sportu przepisów obowiązującego prawa. Dotyczy to zarówno sprawujących władzę na poziomie administracji rządowej, samorządowej, ale także w organizacjach i instytucjach działających w dziedzinie sportu i posiadających różną formułę prawną. W przypadku przejrzystych ram prawno-proceduralnych, funkcjonowania nadzoru i przynajmniej dwuinstancyjności władzy, mamy do czynienia ze sprzyjającymi okolicznościami tworzenia klimatu zaufania. Jeśli działania władzy związane są z nierespektowaniem lub naginaniem (falandyzacją) prawa, niekontrolowanymi i arbitralnymi

decyzjami, w cieniu których kryją się różnego rodzaju malwersacje, to tworzy się powszechny niepokój i uogólniona nieufność. Przykładów tego rodzaju działań przedstawicieli najwyższych władz sportowych dostarcza nam niemal każdego dnia życie codzienne. Po zawieszeniu na lat osiem prezydenta FIFA Seppa Blattera i prezydenta UEFA Michela Platiniego, podobna dotkliwa kara może również spotkać prezydenta IAAF Sebastiana Coe, następcę pozostającego w areszcie we Francji Senegalczyka Lamine Diacka, który został skazany za przyjmowanie potężnych łapówek, między innymi za ukrywanie dopingowego wspomagania przez rosyjskich lekkoatletów. Sam Coe twierdzi, że nie ma nic wspólnego z korupcyjną działalnością swego poprzednika, ale ma też postawiony inny zarzut, a mianowicie, że niebezinteresownie wpływał na powierzenie przez IAAF organizacji lekkoatletycznych mistrzostw świata w 2021 roku amerykańskiej miejscowości Eugene (Petruczenko 2015).

Piątym czynnikiem jest zapewnienie realizacji praw i obowiązków w dziedzinie sportu. Jeśli dobrze funkcjonują organizacje i instytucje stojące na straży praw i obowiązków uczestników życia sportowego, jeśli mamy przekonanie, że instytucje te działają sprawnie i skutecznie oraz kierują się sprawiedliwością i interesem publicznym, to nasze zaufanie rośnie. Jeśli jest odwrotnie, nie ma takich organizacji i instytucji, a jeśli są, to działanie ich jest powolne, wybiórcze, niesprawiedliwe, stronnicze, to ogólne zaufanie społeczne zmniejsza się (Sztompka 2005: 427-453).

Przykładów na działania budujące zaufanie do sportu jest wiele, ale również wiele jest działań skłaniających do odmawiania sportowi tegoż zaufania. Jednym z nich są działania rosyjskich sportowców i działaczy, którzy dopuścili się oszustw na niespotykaną skalę. Międzynarodowa Agencja Antydopingowa stwierdziła, że w rosyjskim sporcie działa machina dopingowa wspierana przez państwo. Komisja WADA badała tylko wątki lekkoatletyczne, ale raport zawiera sugestie, że chodzi też o inne dyscypliny. Dick Pound, szef komisji śledczej międzynarodowej agencji (WADA), jest przekonany, że wśród 1417 próbek, zniszczonych przez moskiewskie laboratorium, były także pochodzące od sportowców z innych dyscyplin. W działalność przestępczą byli zaangażowani funkcjonariusze federalnej bezpieki (FSB), którzy podczas igrzysk sprawowali nadzór nad laboratoriami w Moskwie i Soczi. Gwiazda maratonów, Lilia Szobuchowa, powiedziała przed kamerą, że za dopuszczenie do igrzysk w Londynie, mimo wykrycia u niej środków dopingowych, zapłaciła 450 tysięcy euro. Ukrywać sprawę miał szef lekkoatletyki Walentin Bałachniczew. Związki sportowe pomagały zawodnikom unikać dyskwalifikacji. W grę wchodziły zamiany wyników testów, łapówki, podrabiane recepty i inne. Trenerzy pomagali maskować doping, wypłukując przed zawodami z organizmów zakazane substancje. W proceder wtajemniczeni

byli także członkowie laboratorium WADA w Moskwie, a jego szef, Grigorij Rodczenkow, osobiście fałszował testy i handlował środkami dopingującymi. Sportowcy w ramach rewanżu przekazywali mu pięć procent swoich dochodów (Ciastoń 2015).

Każdego dnia otrzymujemy coraz więcej informacji na temat nie tylko tej afery dopingowej, ale także na temat korupcji w międzynarodowej lekkoatletyce. Ostatnio wiele mówi się na temat powołania nowego IAAF i wykreślenia wszystkich dotychczasowych rekordów. Zwolennikami takiego rozwiązania są Niemcy i Wielka Brytania, które są uwikłane z jednej strony w eksperymenty dopingowe na przemysłową skalę w byłej NRD, z drugiej uwikłanie Sebastiana Coe w aferę dopingową w rosyjskiej lekkoatletyce, z zaangażowaniem prezydenta Putina w umożliwienie startów lekkoatletom Rosji podczas igrzysk w Rio de Janeiro, z Jeleną Isinbajewą na czele (Dauerman 2015).

Przywołane przykłady dewiacyjnego funkcjonowania sportowych organizacji formalnych i instytucji, ale także takie same działania uczestników sportu, zajmujących różne pozycje w interesującej na dziedzinie życia, z pewnością wpływają na ogólny spadek zaufania do dziedziny sportu i tworzenia się kultury nieufności.

* * *

Dążąc do zbilansowania dotychczasowych analiz możemy stwierdzić, że problematyka zaufania społecznego w sporcie jest nieobecna lub przynajmniej mocno zmarginalizowana. Wynika to prawdopodobnie z faktu, że zmienna zaufanie społeczne jest tzw. zmienną miękką i w związku z tym nie ogniskuje ona zbyt dużej uwagi badaczy o orientacji pozytywistycznej i scjentystycznej. Dopiero w ramach perspektywy interakcjonizmu społecznego, podejścia rozumiejącego i humanistycznego problematyka zaufania społecznego przyciągnęła uwagę części badaczy.

Przedstawione analizy teoretyczne jednoznacznie potwierdzają ważność kultury zaufania w sporcie (jako kapitału). Jeśli w dziedzinie sportu mamy do czynienia z wysokim poziomem zaufania, to efektem tej sytuacji jest optymizm, zaangażowanie i innowacyjność, tworzy się klimat mobilizacji, aktywności, wyzwala się potencjał kreatywności, ludzie mają poczucie wolności i podmiotowości. W konsekwencji tworzą się strukturalne warunki do jego rozwoju, a sytuacja taka sprzyja tworzeniu się stabilnego porządku sportowego, w tym przejrzystości normatywnej, transparentności organizacji, odpowiedzialności władzy sportowej, ale także potęgowania wiary

w sprawiedliwość, zasadzającą się na przestrzeganiu praw i obowiązków. Podnosi się w ten sposób poziom kultury zaufania w sporcie, która sprzyja efektywności działań i osiąganiu sukcesów.

Dzieje się odwrotnie, gdy dominuje w dziedzinie sportu kultura nieufności, która prowadzi do wycofania, pasywności, demobilizacji, atomizacji, alienacji i dystansowania się wobec innych jednostkowych i zbiorowych aktorów sceny sportowej. Powoduje obniżanie się potencjału podmiotowego zbiorowości sportowej, zdolności do kreatywnego i innowacyjnego działania. Wpływa pośrednio na tworzenie i powiększanie obszarów patologii strukturalnych, sprzyja anomii normatywnej, arbitralności władzy sportowej, niesprawiedliwości i nadmiernej tolerancji. To wszystko sprzyja ogólnie rozumianej destrukcji i gruntowaniu się kultury nieufności w sporcie.

Na zaufanie w sporcie ma wpływ wiele czynników o bardzo zróżnicowanej proweniencji. Dlatego też możliwości jego modelowania (zaufania społecznego) są dość ograniczone, choć jednocześnie możliwe, jak choćby przez kształtowanie właściwego kontekstu strukturalnego. Ogólnie można powiedzieć, że poziom kultury zaufania w sporcie jest konsekwencją dobrej i przejrzystej jego organizacji we wszystkich jego segmentach, a także zależy od zasobności i uczciwości ludzi.

Bibliografia

Afera korupcyjna w polskiej piłce. „Fryzjer" aresztowany, http: //sport.newsweek.pl/afera-korupcyjna-w-polskiej-pilce-fryzjer-aresztowany, 94863,1,1.html (15.01.2016).

Barber B. (1983), *The Logic and Limits of Trust*, Rutgers University Press, New Brunswick.

Chabasiński R. (2020), *W rekordowym tempie spada zaufanie do Kościoła, a Polacy coraz bardziej ufają Unii Europejskiej. Łączy te fakty jedno – Prawo i Sprawiedliwość*, https://bezprawnik.pl/spada-zaufanie-do-kosciola-rosnie-wobec-ue/ (21.11.2021).

Ciastoń J. (2015), *Afera dopingowa. WADA o dopingu w Rosji*, http: //www.sport.pl/ lekkoatletyka/1,64989, 19163790,afera-dopingowa-wada-o-dopingu-w-rosji.html (15.01.2015).

Covey S.R. (2006), *The Speed of Trust*, Soundview Executive Book Summaries, Concordville.

Czapiński J., Panek T. (2015), *Diagnoza społeczna 2015. Jacy jesteśmy? Jak żyjemy?* http: //www.diagnoza.com (15.01.2016).

Dahrendorf R. (1993), *Nowoczesny konflikt społeczny*, Czytelnik, Warszawa.
Delhey J., Newton K. (2005), *Predicting Cross-National Levels of Social Trust*, „European Sociological Review", 21 (4): 311-327.
Dauerman T. (2015), *IAAF – mamy problem*, http: //prawosportowe.pl/iaaf--mamy-problem. html (18.01.2015).
Durkheim É. (1968), *Zasady metody socjologicznej*, PWN, Warszawa.
Dziubiński Z. (2014), *The Determinants of Polish Society's Participation in Sport and the Directions of Change*, „Physical Culture and Sport. Studies and Research", 61: 74-80.
Dziubiński Z. (2016), *Universally Accessible Sport in Polish Society's Lifestyle: The Causes of Change*, „Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology", 1: 30-38.
Fukuyama F. (1995), *Trust: The Social Virtues and the Creation of Prosperity*, Free Press, New York.
Giddens A. (1990), *The Consequences of Modernity*, Polity Press, Cambridge.
Giddens A. (1991), *Modernity and Self-Identity*, Stanford University Press, Stanford.
Goffman E. (2000), *Człowiek w teatrze życia codziennego*, KR, Warszawa.
Hardin R. (1996), *Trustworthiness*, „Ethics", 107 (1): 26-42.
Hardin R. (2006), *Trust*, Polity Press, Cambridge.
Huizinga J. (2011), *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, Aletheia, Warszawa.
Inglehart R. (1999), *Trust, Well-Being and Democracy*. W: M.E. Warren [red.], *Democracy and Trust*, Cambridge University Press, Cambridge.
Inkeles A., Smith D.H. (1974), *Becoming Modern*, Mass, Cambridge.
Kowalczyk S. (2011), *Elementy filozofii i teologii sportu*, KUL, Lublin.
Krawczyk Z. (1997), *Sport*. W: Tenże [red.], *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Kultura fizyczna, sport*, Instytut Kultury, Warszawa.
Kublik A. (2014), *Skandynawowie najbardziej ufni i najszczęśliwsi. Polska na dole rankingu*, „Wyborcza.pl", http://www.wyborcza.pl/1,76842,15949239,Skandynawowie_najbardziej_ufni_i_najszczesliwsi_Polska.html#ixzz30hXvNuR (01.01.2016).
Lipiec J. (1999), *Filozofia olimpizmu*, Sprint, Warszawa.
Lipoński W. (2001), *Encyklopedia sportów świata*, Atena, Poznań.
Lipoński W. (2012), *Historia sportu na tle rozwoju kultury fizycznej*, PWN, Warszawa.
Luhmann N. (1979), *Trust and Power*, John Wiley and Sons, New York.
Mariusz Jurasik uwięziony w Katarze! (2016), http: //www.sport.pl/reczna/1,64983,12844959, Pilka_reczna_Mariusz_Jurasik_uwieziony_w_Katarze_html (15.01.2016).

Mead G.H. (1975), *Umysł, osobowość i społeczeństwo*, PWN, Warszawa.
Miszalska A., Kubiak A. (2004), *Czy nowa próżnia społeczna, czyli o stanie więzi społecznej w III Rzeczypospolitej*, „Kultura i Społeczeństwo", 2: 19-43.
Misztal B.A. (1996), *Trust in Modern Societies: The Search for the Bases of Social Order*, Polity Press, Cambridge.
Petruczenko M (2015), *Słynny biegacz dołączy do Blattera i Platiniego?* http: //www. czasnabieganie.pl/slynny-biegacz-dolaczy-do-blattera-i-platiniego-, artykul, 632187,1, 12642.html (15.01.2015).
Putnam R.D. (2000), *Bowling Alone. The Collapse and Revival of American Community*, Simon & Schuster, New York.
Seligman A. (1997), *The Problem of Trust*, Princeton University Press, Princeton.
Sztompka P. (1998), *Trust, Distrust and Two Paradoxes of Democracy*, „European Journal of Social Theory", 1 (1): 19-32.
Sztompka P. (2005), *Kultura zaufania*. W: Tenże, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków.
Sztompka P. (2005), *Zaufanie*. W: *Encyklopedia socjologii. Suplement*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
Todur W. (2016), *Pociąg grozy z fanami GKS-u Tychy. Wbiegali do przedziałów, gasili światła, bluzgali na lewo i prawo*, http: //www.sport.pl/sport/1,78978,10408785, Pociag_grozy_z_fanami_GKS_u_Tychy_Wbiegali_do_przedzialow_html (15.01.2016).
Tylko Bin Laden ma gorsze notowania niż PZPN, http: //www.przegladsportowy.pl/pilka-nozna/ekstraklasa, jacek-masiota-o-pzpn, artykul, 102938,1,381.html (15.01.2015).
Veblen T. (1971), *Teoria klasy próżniaczej*, PWN, Warszawa.
Volken T. (2002), *Elements of Trust: The Cultural Dimension of Internet Diffusion Revisited*, „Electronic Journal of Sociology", 6 (4): 1-20.
Wartości i zaufanie społeczne w Polsce w 2015 r. Notatka informacyjna na podstawie Badania spójności społecznej (2015), GUS, Warszawa.
Whiteley P. (2000), *Economic Growth and Social Capital*, „Political Studies", 48 (3): 443-466.
Włochy: ponad 50 piłkarzy ukaranych za korupcję, http: //eurosport.onet.pl/pilka-nozna/liga-wloska/wlochy-ponad-50-pilkarzy-ukaranych-za-korupcje/tp1lq (15.01.2016).
Zak P.J., Knack S. (2001), *Trust and Growth*, „The Economic Journal", 111 (470): 295-321.
Zaufanie społeczne. Komunikat z badań (2010), CBOS, Warszawa.

Zaufanie społeczne w latach 2002-2008. Komunikat z badań (2008), CBOS, Warszawa.

Znów pokochaliśmy kadrę. Moda na reprezentację wróciła, http: //www.przegladsportowy. pl/pilka-nozna/reprezentacja-polski, reprezentacja-polski--lubiana-przez-polakow, artykul, 579647,1,291.html (15.01.2015).

Żukowska Z., Żukowski R. [red.] (2010), *Fair play w sporcie i olimpizmie. Szansa czy utopia*, PKOl i in., Warszawa.

Rozdział 8.
Różnice i nierówności społeczne w sporcie[1]

Człowiek od zarania swoich dziejów żył w zbiorowościach. Bez innych, wchodzących w jej skład, miałby trudności z przetrwaniem, rozwiązywaniem podstawowych problemów dotyczących choćby zdobycia pożywienia, zapewnienia miejsca do snu i wypoczynku, bezpieczeństwa a także reprodukcji gatunku. Życie w zbiorowościach generuje strukturę społeczną (Domański, Mach, Słomczyński, Zaborowski 1991). W społeczeństwach plemiennych jest ona nieskomplikowana, natomiast w nowoczesnych osiąga najwyższy stopień złożoności. We wszystkich społeczeństwach tworzą się podziały i hierarchie. Niektóre jednostki i zbiorowości są usytuowane wyżej, zajmują wyższe pozycje społeczne, inne natomiast odwrotnie, są usytuowane niżej i zajmują pozycje najniższe. Z zajmowaniem pozycji wiąże się podział przywilejów. Ci, którzy zajmują pozycje najwyższe zwykle cieszą się posiadaniem cenionych dóbr społecznych, między innymi takich, jak wykształcenie, bogactwo, władza, prestiż itp. Zajmujący niskie pozycje zazwyczaj tych dóbr nie posiadają lub posiadają je w bardzo ograniczonym zakresie. Są to różnice i nierówności społeczne, które nie tylko towarzyszą człowiekowi przez całe jego dzieje, ale stanowią przedmiot, najpierw refleksji przednaukowej, a następnie naukowej.

---

[1] W rozdziale wykorzystano obszerne fragmenty pracy: Z. Dziubiński (2013), *Różnice i nierówności społeczne w sporcie.* Praca ta stanowi fragment antologii: Z. Dziubiński, M. Lenartowicz [red.], *Kultura fizyczna a różnice i nierówności społeczne,* AWF/ SALOS RP, Warszawa. Tam też można znaleźć wiele interesujących rozdziałów przygotowanych przez badaczy zagadnienia z różnych perspektyw dyscyplinarnych, teoretycznych i metodologicznych.

Nauka i różne ideologie nie tylko szukają odpowiedzi na pytanie o przyczyny różnic i nierówności społecznych, ale także w różny sposób uzasadniają nierówności w dostępie do cenionych zasobów społecznych. Jedni zwracają uwagę na ich pożyteczną rolę w funkcjonowaniu społeczeństw, mimo rozwoju demokracji i realizacji różnych programów społecznych mających na celu wyrównywanie szans i zmniejszanie nierówności społecznych. Drudzy natomiast, stojąc na gruncie egalitaryzmu, kontestują istniejący stan rzeczy i przedstawiają argumenty na rzecz równości społecznej, którą uzasadniają między innymi założeniami antropologii i etyki humanistycznej wspieranej przesłaniami antropologii i etyki chrześcijańskiej, czy szerzej, teistycznej (Dziubiński 2008). Uzasadniają dalej, że wartość egzystencjalna każdego człowieka jest taka sama i z tej racji nie powinno być nierówności w dostępie do cenionych dóbr społecznych.

Przez długi czas dominowało woluntarystyczne przekonanie, że występujące w społeczeństwach nierówności są konsekwencją źle sprawowanej władzy, a obalenie tej władzy i zastąpienie jej „dobrą władzą", spowoduje likwidację tych nierówności. Osiemnastowieczna wielka rewolucja francuska, obalająca dotychczasowy ład społeczny, uzmysłowiła wszystkim, że wprowadzenie do konstytucji zapisów równościowych wcale nie likwiduje nierówności w praktyce życia społecznego, nie likwiduje ich też gruntowna zmiana ustroju politycznego. W wyniku rewolucji stała się powszechna świadomość, że różnice i nierówności są integralnym elementem społeczeństw i że „społeczeństwa szczęśliwości wszystkich" nie było i nie będzie w przyszłości.

Mając powyższe na uwadze, interesujące wydaje się poznanie występowania różnic i nierówności w dziedzinie sportu, który będziemy rozumieli jako element kultury ogólnej, z systemem wartości, norm, wzorów i zachowań, kultury, będącej swego rodzaju nadbudową społeczeństwa czy życia społecznego. W sposób zaś szczególny interesować nas będzie występowanie różnic i nierówności społecznych w sporcie; sporcie z takimi przymiotnikami jak kwalifikowany, wyczynowy, zawodowy i profesjonalny.

W celu eksplikacji zagadnienia zostaną wykorzystane założenia różnych teorii naukowych. Zaś przez teorię, za S. Nowakiem, będziemy rozumieli uporządkowany „system praw wyjaśniających pewien typ zjawisk czy zdarzeń wedle jednolitej zasady" (Nowak 2007: 397). Sięgniemy zatem do takich teorii naukowych jak strukturalizm-funkcjonalny, interakcjonizm społeczny, teoria konfliktu społecznego oraz do innych, w mniejszym lub większym zakresie nawiązujących do wymienionych. Zostaną też wykorzystane charakterystyczne dla wskazanych teorii kategorie opisu interesującego nas fragmentu rzeczywistości społecznej, takie między innymi jak „baza" i „nadbudowa" Marksa, „kapitał kulturowy" i „przemoc symboliczna" Bourdieu,

„ostentacyjna konsumpcja" Veblena czy „współczynnik humanistyczny" Znanieckiego (Ziółkowski 2006: 15-32).

Zostaną także uwzględnione podstawowe założenia metodologiczne charakterystyczne dla nauk humanistycznych i społecznych, w tym zwłaszcza dla prac o charakterze teoretyczno-przeglądowym. Zostaną wykorzystane między innymi takie metody badawcze jak analiza literatury przedmiotu, metoda komparatystyczna oraz aksjologiczna (Frankfort-Nachmias, Nachmias 2001: 220-319).

8.1. Równości i podziały społeczne

Śledząc rozwój społeczeństw przednowoczesnych, ale także nowoczesnych dochodzimy do przekonania, że żadne z nich nie charakteryzowało się absolutną równością społeczną. O ile we współczesnych demokracjach udało się osiągnąć stan równości politycznej wszystkich obywateli, o tyle żadnemu z nich nie udało się wdrożyć idei równościowej, rozumianej jako równomierny rozkład cenionych dóbr społecznych, tj. doprowadzić do sytuacji, kiedy każda jednostka i grupa społeczna otrzymuje tyle samo dóbr, co inne jednostki i grupy społeczne.

W naukach społecznych wyróżnia się dwie perspektywy analizy równości społecznych, a mianowicie perspektywę „równości charakterystyk" oraz „równego traktowania". W perspektywie „równości charakterystyk" przedmiotem zainteresowania jest stan posiadania ludzi, statystyczny rozkład cenionych zasobów społecznych, wyniki podziału dóbr społecznych. W perspektywie „równego traktowania" przedmiotem zainteresowania jest sposób uwzględniania jednostek i grup społecznych w działaniach innych (jednostek i grup) oraz dynamicznie rozumiane zasady podziału zasobów społecznych między jednostki i grupy.

Dwie wyodrębnione perspektywy dotyczą społecznie cenionych zasobów. W naukach społecznych rozumie się przez nie zarówno „obiekty materialne, informacje, kompetencje, atrybuty, uprawnienia i szanse życiowe", jak i „szacunek ze strony innych, pozytywną samoocenę i poczucie realizacji osobistych celów życiowych" „Socjologów interesują przede wszystkim, pisze B.M. Mach, zasoby ekonomiczne (dochód, kapitał), polityczne (władza), kulturowe (konsumpcja kulturalna, „dobre obyczaje"), społeczne (więzi i dostęp do kręgów towarzyskich), symboliczne (prestiż zawodu, szacunek innych) obywatelskie (prawa, wolności) i „kapitał ludzki" (wiedza, kwalifikacje) " (Mach 2000: 330).

Mając na uwadze obie perspektywy, a mianowicie „równości charakterystyk" i „równego traktowania" możemy stwierdzić, że idea równego rozkładu zasobów jest w miarę jasna i czytelna, natomiast idea równomiernego ulokowania zasobów nie jest już tak czytelna i może być też rozumiana jako: 1) równość obiektywna, wyrażająca postulat „wszystkim po równo" i „tak samo" we wszystkich obszarach i dziedzinach życia społecznego, 2) równość subiektywna, wyrażająca postulat „każdemu według potrzeb", polegająca na równym traktowaniu i zaspokajaniu subiektywnie rozumianych potrzeb, dążeń i aspiracji, 3) równość proporcjonalna, wyrażająca postulat „każdemu według zasług", polegająca na proporcjonalnym udziale w podziale cenionych zasobów społecznych, według kryterium wkładu pracy w rozwój społeczeństwa, 4) równość możliwości, wyrażająca postulat „równe szanse w osiąganiu cenionych dóbr", polegająca na równym traktowaniu jednostek i grup przez stwarzanie równych szans na uzyskanie społecznie cenionych zasobów. Polega ona na stwarzaniu równych szans w formułowaniu celów i wartości, równych praw i wolności w realizacji celów i wartości, takich samych środków materialnych i niematerialnych służących realizacji celów i wartości (Mach 2000: 329-334).

Nie trzeba być wyposażonym „w szkiełko i oko socjologa", aby dostrzec, że jednostki i grupy społeczne różnią się między sobą. Jedni są mężczyznami inni zaś kobietami, jedni są wysocy drudzy niscy, jedni są wykształceni, inni wykształcenia tego nie posiadają, jedni są bogaci a inni biedni. Posiadamy cechy, które upodobniają nas do innych (płeć, wiek, wykształcenie), ale też posiadamy cechy, dzięki którym jesteśmy niepowtarzalni (układ genów, osobowość).

W socjologii nie chodzi o różnice i nierówności indywidualne. Chodzi natomiast o różnice i nierówności społeczne, a więc o cechy społeczne, które upodobniają do siebie pewne zbiorowości, grupy społeczne oraz usytuowanie ich członków w strukturze społecznej, zajmowanie pozycji społecznych (posiadanie statusu). Tym samym różnią się one od innych grup społecznych lokalizacją w strukturze społecznej. Przykładowo, zbiorowość studentów upodabnia cecha jaką jest kontynuowanie nauki w szkole wyższej. Ta cecha, która jest wspólna wszystkim studentom nie upodabnia zbiorowości sportowców, którzy niekoniecznie muszą być studentami. Upodabnia ich inna cecha, a mianowicie uprawianie sportu, a może i predyspozycje do jego uprawiania. Bycie członkiem grupy i zajmowanie wysokiej pozycji wiąże się z większymi możliwościami dostępu do różnych cenionych zasobów społecznych. Wybitni sportowcy zwykle cieszą się dobrą sytuacją materialną, uznaniem społecznym (prestiżem), sławą, natomiast wybitni studenci otrzymują stypendia, korzystają ze środków przyznanych na realizację badań naukowych

(grantów), cieszą się też zwykle akademickim prestiżem i nadzieją, że w niedługim czasie będą partycypować w podziale takiego cenionego dobra społecznego, jakim jest wyższe wykształcenie.

Różnice i nierówności społeczne są konsekwencją dostępu do cenionych dóbr społecznych określonych zbiorowości i pozbawienia tego dostępu lub jego ograniczenia innym zbiorowościom społecznym. Nieco trywializując problem, można powiedzieć, że są wynikiem podziału członków społeczeństwa na „lepszych" i gorszych" W literaturze socjologicznej poświęconej podziałom społecznym wyróżnia się trzy klasyczne perspektywy ujęć zagadnienia, które w nieco odmienny sposób opisują różnice i nierówności społeczne. Chodzi mianowicie o Marksowską koncepcję klas, Weberowską koncepcję trzech wymiarów społecznych oraz koncepcję stratyfikacji (uwarstwienia, gradacji) (Szacka 2003: 280-290).

Marksowska koncepcja klas powstała w wyniku obserwacji przez Marksa rozwoju angielskiego społeczeństwa kapitalistycznego. Dostrzegł w nim nierówności i niesprawiedliwości społeczne, polegające na różnym stosunku dychotomicznych zbiorowości do środków produkcji[2]. Jedni są ich posiadaczami, właścicielami, drudzy natomiast są ich pozbawieni. Jedni z faktu posiadania środków produkcji czerpią zyski i opływają w dostatku, drugim zarobki uzyskane w wyniku wielce wycieńczającej pracy ledwo wystarczają na zaspokojenie podstawowych egzystencjalnych potrzeb. Tych pierwszych Marks nazwał kapitalistami, natomiast tych drugich robotnikami, proletariatem. Zbiorowość kapitalistów i zbiorowość robotników traktował jako dwie antagonistyczne klasy społeczne, wyodrębnione według kryterium ekonomicznego (Marks, Engels 1962: 665-667).

Marks dostrzegał występowanie stałego konfliktu między klasami i nie traktował go jako zagrożenia dla ładu społecznego, ale jako naturalny element życia społecznego. Szansę na likwidację nierówności widział w solidarności klasowej, której konsekwencją będzie rewolucyjna zmiana systemu społeczno-politycznego. Tym systemem miał być komunizm, rozumiany jako najwyższe stadium rozwoju społeczeństw, w którym nie będzie klas, nie będzie nierówności społecznych i znajdzie realizację postulat pełnej sprawiedliwości społecznej.

Weberowska koncepcja trzech wymiarów społecznych powstała jako swoista opozycja wobec koncepcji Marksa. Max Weber dostrzegł, że między

[2] W pracach Marksa występują dwie koncepcje klas. Pierwszą jest koncepcja biegunowa (dychotomiczna), drugą natomiast koncepcja bardziej złożona, w której występują podziały wewnątrz klas i klasy pośrednie. Niezależnie od tego, biegunowe wiedzenie społeczeństwa kapitalistycznego dominowało w jego pracach ze względu na jasność diagnozy konfliktu społecznego.

biegunami wyznaczonymi przez Marksa występuje wiele różnorodnych kategorii społecznych, nie umarły także tradycyjne podziały związane z dziedziczeniem prestiżu społecznego przez ludzi „szlachetnie urodzonych" Weber wyodrębnił trzy najbardziej cenione zasoby społeczne, które stanowią podstawę zróżnicowania i nierówności społecznych, a mianowicie 1) zasób ekonomiczny, który stanowi kryterium podziału na klasy, 2) zasób prestiżu, który stanowi kryterium podziału na stany i 3) zasób władzy (polityczny), który stanowi kryterium podziału na partie.

Weber źródła podziału na klasy, podobnie jak Marks, widział w ekonomii, wiązał je z gospodarką rynkową i kapitalistycznymi stosunkami produkcji (Weber 1975: 417). Jednak, według Webera, podziału na klasy nie wyznacza stosunek do środków produkcji, ale szanse na rynku. Wynikają one nie tylko z faktu posiadania określonych dóbr (środków produkcji), ale przede wszystkim cenionych kompetencji. Zatem nierówności wynikają z nierównych szans na rynku. Inne szanse ma na przykład lekarz a inne niewykwalifikowany robotnik (Lenartowicz 2012).

Podział na stany, według Webera, wyznacza prestiż (godność społeczna), który jest wspólny dla pewnej zbiorowości. Prestiż uzyskuje się w wyniku określonego stylu życia i określonej jakościowo konsumpcji. Przynależność klasowa często współgra z przynależnością stanową, np. gdy miliarder cieszy się poważaniem innych bogatych i mniej bogatych ludzi. Jednak nie dzieje się tak zawsze, np. gdy nowobogacki nadaremnie oczekuje szacunku ze strony finansowych elit.

Weber za partie uznał stowarzyszenia (organizacje formalne), które stawiają sobie za cel oddziaływanie na aparat władzy i budowanie go ze swoich członków. Mogą w ten sposób realizować ważne cele społeczne. Partie nie muszą mieć charakteru klasowego czy stanowego, ale mogą mieć charakter różnorodnych kombinacji.

Koncepcja stratyfikacyjna powstała na gruncie socjologii amerykańskiej i używana jest do opisu zróżnicowania, nierówności i podziałów społecznych w społeczeństwach, w których podział cenionych zasobów społecznych jest nierówny. Stratyfikacja przedstawia rozmieszczenie jednostek na poszczególnych szczeblach ważnych „drabin społecznych", np. drabinie bogactwa, drabinie prestiżu czy drabinie dostępu do cenionego zawodu. Przykładowo, w stratyfikacji władzy rektor jest umieszczony wyżej niż kierownik katedry, a lekarz niż pielęgniarka. Jednym z kierunków badań dotyczących stratyfikacji społecznej były badania społeczności lokalnej prowadzone przez W.L. Warnera, który stwierdził, że o zajmowanej pozycji nie tylko decyduje wysokość dochodów, ale i inne czynniki, np. o charakterze prestiżowym (Warner, Lunt 1942).

Kingsley Davis i Wilbert Moore (Davis, Moore 1945: 242-249) sformułowali funkcjonalną teorię stratyfikacji społecznej, będącą uzasadnieniem ideologii merytokratycznej, którą rozumieli jako nierówność udziału w cenionych zasobach społecznych, w tym przede wszystkim w dobrach materialnych i prestiżu. Stali na stanowisku, że występujące w każdym rodzaju społeczeństwa nierówności są niezbędne dla jego rozwoju, są siłą napędową dla jednostek. W świetle tej teorii jednostki o najwyższych kompetencjach zajmują najważniejsze pozycje i z tego powodu przysługuje im przywilej większego uczestnictwa w podziale cenionych dóbr społecznych niż innym. Jest to gratyfikacja za 1) zajmowanie wysokiej pozycji, ważnej dla społeczeństwa z racji swej funkcjonalnej doniosłości, 2) wyjątkowe predyspozycje, zdolności i talent, a także wieloletnie kształcenie i nabywanie umiejętności profesjonalnych, 3) ponoszone koszty i wyrzeczenia, za wysiłek, spożytkowaną energię i czas, dyscyplinę i nakłady finansowe, 4) motywację do osiągnięć i nieustannego doskonalenia się, 5) szczególną przydatność funkcjonalną ze względu na wiedzę i umiejętności.

Zatem istnienie nierówności społecznych stanowi czynnik motywacyjny do kształcenia i nabywania kompetencji profesjonalnych, do wysiłku, trudu, dynamiki działania, innowacyjności i ofensywności. Korzyści uzyskuje nie tylko jednostka, ale także całe społeczeństwo, w którym najwyższe pozycje zajmują wykształcone, kompetentne i dobrze zmotywowane jednostki. Nierówności społeczne są, w świetle omawianej teorii, koniecznym, uniwersalnym, wiecznym elementem każdego społeczeństwa (Sztompka 2005: 356-368).

8.2. Charakterystyka ruchliwości społecznej

Z zagadnieniem podziałów, różnic i nierówności społecznych w sposób niejako naturalny wiąże się kwestia ruchliwości społecznej. Bowiem nie tylko ważna jest dla badacza społecznego charakterystyka podziałów i nierówności, ale jednocześnie możliwości przesuwania się jednostek i zbiorowości z jednych pozycji na inne, w ramach określonej struktury społecznej. Przez ruchliwość społeczną będziemy rozumieli, za M. Pohoskim, „zmianę położenia jednostek (lub grup) w strukturze uwarstwienia, tj. w hierarchii klas i warstw lub kategorii społeczno-zawodowych" (Pohoski 2000: 351). Zatem ruchliwość społeczna to zmiana usytuowania jednostek lub grup w hierarchicznej strukturze społecznej.

W literaturze przedmiotu poświęconej ruchliwości społecznej najczęściej wymienia się z jednej strony ruchliwość poziomą i pionową, z drugiej

natomiast ruchliwość wewnątrzpokoleniową i międzypokoleniową. Ruchliwość pozioma (horyzontalna) oznacza zmianę pozycji na tym samym poziomie hierarchii, np. gdy nauczyciel historii w szkole podstawowej przechodzi do pracy w innej szkole podstawowej, również w charakterze nauczyciela historii, przy niezmienionych warunkach pracy i płacy. Ruchliwość pionowa (wertykalna) polega na przemieszczaniu się jednostek i grup między poziomami hierarchii społecznej. Ruchliwość ta może polegać na przemieszczaniu się w górę (awans) lub przemieszczaniu się w dół (degradacja) hierarchii społecznej, np. gdy kierownik zostaje dyrektorem lub gdy dyrektor zostaje zdegradowany do pozycji szeregowego urzędnika. Ruchliwość wewnątrzpokoleniowa polega na przesuwaniu się na wyższe pozycje razem z upływem lat, np. gdy jednostka razem z wiekiem podnosi poziom swojego wykształcenia. Ruchliwość międzypokoleniowa polega na przesuwaniu się na wyższe lub niższe pozycje w stosunku do rodziców, np. ojciec miał wykształcenie średnie a syn wyższe.

Ruchliwość społeczna jest charakterystyczną cechą społeczeństw nowoczesnych (w przeciwieństwie do społeczeństw tradycyjnych) i stanowi kryterium ich otwartości. Wzorem społeczeństwa otwartego może być społeczeństwo amerykańskie, w którym ruchliwość społeczna jest stymulowana i niejako wymuszana, a jednostki i zbiorowości defaworyzowane, w ramach różnorodnych programów społecznych uzyskują pomoc i wsparcie państwa.

Na ruchliwość społeczną jednostek i grup społecznych mają wpływ różnorodne czynniki, które dla porządku możemy podzielić na trzy rodzaje: 1) związane z cechami jednostek i ich rodziców, 2) związane z szansami jakie stwarza społeczeństwo, jego otwartość, 3) związane ze zmianami na rynku pracy, spowodowane rozwojem gospodarki bądź rozmaitymi kataklizmami.

Czynniki związane z cechami jednostek i ich rodziców dotyczą pewnych cech jednostkowych z jednej strony, a mianowicie takich, jak talent, pracowitość, konsekwencja w działaniu, dynamika postępowania, pomysłowość i innowacyjność, natomiast z drugiej strony z zaangażowaniem rodziców (organizacyjnym i finansowym) na rzecz kształcenia i nabywania różnorodnych kompetencji przez swoje dzieci.

Czynniki związane z szansami jakie stwarza społeczeństwo dotyczą jego otwartości oraz wsparcia jednostek i grup wywodzących się ze środowisk (w tym rodzin) znajdujących się w gorszej sytuacji materialnej z jednej strony, z drugiej natomiast stosowania wobec osób przesuwających się w górę hierarchii społecznej sankcji pozytywnych (szacunek, podziw, uznanie, prestiż) i stosowanie sankcji negatywnych wobec osób charakteryzujących się brakiem ruchliwości społecznej lub ruchliwością w dół (brak szacunku,

pogarda, potępienie, infamia, ostracyzm). Jest to swoisty rodzaj kontroli społecznej, stojącej na straży pożądanego rozwoju ruchliwości społecznej.

Czynniki związane ze zmianami na rynku pracy dotyczą przede wszystkim dynamiki rozwoju gospodarki, który uruchamia różnorodne zjawiska i procesy powodujące zmiany składu społeczno-zawodowego, na przykład zapotrzebowanie na pracujących w przemyśle i usługach, dobrze wykształconych i o wysokich kwalifikacjach. W związku z tym zmniejsza się zapotrzebowanie na pracujących w rolnictwie, słabo wykształconych i o niskich kwalifikacjach. Zmiana na rynku pracy może się też dokonać w wyniku tragicznych wydarzeń losowych, takich jak wojny, kataklizmy, które często eliminują na zawsze z rynku jednostki wybitne, najlepiej wykształcone i przygotowane do zajmowania wysokich pozycji.

H. Domański zwraca uwagę, że ruchliwość społeczno-zawodowa stanowi swego rodzaju wskaźnik dystansów i barier społecznych oraz jest źródłem informacji dotyczących mechanizmów odtwarzania hierarchii społecznych (Domański 1998: 448).

8.3. Symboliczne nierówności w sporcie

Przez symboliczne nierówności w sporcie będziemy rozumieli nierówny podział takiego niezwykle ważnego, cenionego i pożądanego zasobu społecznego, jakim jest prestiż społeczny. Od samego początku sport był przestrzenią reprodukcji różnic i nierówności charakterystycznych dla ówczesnego greckiego społeczeństwa i kultury. Przywilej uczestnictwa przysługiwał tylko ludziom zamożnym, którzy mogli sobie pozwolić na całoroczne przygotowania do igrzysk. Uprawnieni do oglądania igrzysk byli tylko wolni mężczyźni. Natomiast oglądanie igrzysk przez kobiety było zagrożone najwyższą karą, a mianowicie karą śmierci. Różnice i nierówności były obecne w sporcie na wszystkich etapach jego rozwoju i zmniejszały lub pogłębiały się razem z rozwojem społeczeństw.

Niezwykle ważnym zasobem społecznym sportu jest prestiż, w podziale którego nie ma równości, ale występuje mocno rzucająca się w oczy nierówność. Prestiżem owym cieszą się sportowcy osiągający wysokie wyniki podczas imprez zajmujących wysoką pozycję w hierarchii sportowej (igrzyska olimpijskie, mistrzostwa kontynentalne i świata, turnieje wielkoszlemowe, wyścigi Formuły 1 itp.) oraz w dyscyplinach sportowych cieszących się uznaniem nie tylko kibiców, ale także szerszej rzeszy odbiorców. Zatem w sporcie nie tylko ważną rolę odgrywa wynik, ale także to, podczas jakich zawodów

został osiągnięty i w jakiej dyscyplinie. A. Tyszka zwraca uwagę, że za wynikiem sportowym, upowszechnionym za pomocą kultury masowej, idą nowe symboliczne fakty społeczne, takie jak „poważanie społeczne, admiracja, szacunek, popularność, sława, zaszczyty i innego rodzaju satysfakcje, będące różnymi odcieniami uznania społecznego, dla których praktyka życiowa ustaliła wiele symbolicznych i niesymbolicznych wyróżnień, swoistych dla sportu i zaczerpniętych z innych dziedzin życia" (Tyszka 1970: 92).

Powszechnie są znane nazwiska złotych medalistów olimpijskich, takich jak Jerzy Kulej, Irena Szewińska, Waldemar Baszanowski czy Otylia Jędrzejczak, natomiast w ogóle nie wiemy, kto zdobywał złote medale na akademickich mistrzostwach świata czy podczas chociażby igrzysk olimpijskich dla osób niepełnosprawnych. Tak, jak w przypadku zawodów jest ich prestiżowa hierarchia, tak i wśród dyscyplin sportowych taka hierarchia występuje. Inną pozycję zajmują takie dyscypliny, jak piłka nożna, piłka siatkowa, lekka atletyka, tenis ziemny czy Formuła 1, a inną dyscypliny uważane za niszowe, takie jak psie zaprzęgi, biegi na orientację czy baloniarstwo. Zatem prestiż sportowca uzależniony jest od prestiżu dyscypliny w jakiej osiągnął sukces. Mało kto w naszym kraju nie zna kierowcy Formuły 1 Roberta Kubicy, który w swojej dyscyplinie sportu jeszcze niewiele osiągnął, był jedynie bardzo dobrze zapowiadającym się sportowcem lub Jerzego Janowicza, który bardzo dobrze rokował, a kibice wiązali z nim nadzieje na sukces sportowy. Jednak fakt uprawiania przez nich prestiżowych dyscyplin powoduje, że ich sukcesy są cenione bardziej niż sukcesy sportowców w innych dyscyplinach. W tym przypadku uprawiana dyscyplina sportowa przydaje lub nie przydaje prestiżu wybitnym sportowcom. Zatem o prestiżu decyduje nie tylko obiektywny wynik sportowy, ale także ranga zawodów, podczas których ten wynik został osiągnięty, ponadto prestiż dyscypliny, ale także, o czym jeszcze nie było mowy, szczególne cechy osobowościowe sportowca oraz umiejętność bycia w kulturze masowej. Przykładem posiadania tego rodzaju cech może być David Beckham, który stał się ulubieńcem mediów nie tylko ze względu na wyniki sportowe, ale także w wyniku umiejętnej autopromocji, udostępnienia swojego wizerunku do reklamowania ekskluzywnych i elitarnych produktów w połączeniu z oryginalnym stylem bycia, noszenia się i układania relacji wewnątrzrodzinnych z byłą Spice Girl Victorią Adams, niby osobistych i intymnych, ale jednocześnie nastawionych nie tylko na prestiżowy efekt (Whannel 2002).

Prestiż, jakim obdarzani są najwybitniejsi sportowcy, często porównywany jest do prestiżu gwiazd estrady, najwybitniejszych piosenkarzy, aktorów i muzyków. Sportowcy cieszący się prestiżem są pożądani i oczekiwani przez organizatorów i uczestników najbardziej znamienitych wydarzeń

kulturalnych, gospodarczych i politycznych, nie tylko sportowych. Prestiż wyniesiony ze sportu lub uzyskany dzięki wynikom sportowym jest transferowany na inne obszary życia pozasportowego i często udanie wykorzystywany do realizacji określonych celów. Sportowcy cieszący się prestiżem zapraszani są przez kierownictwa partii politycznych do udziału w wyborach, chcąc w ten sposób dodać swojej partii prestiżu i odnieść sukces wyborczy. Sportowcy zaś, dzięki posiadanemu prestiżowi, odnoszą sukcesy na innej płaszczyźnie życia społecznego, a mianowicie w polityce. Parlamentarzystami w Polsce byli wybitni sportowcy, tacy jak: Leszek Blanik, Iwona Guzowska, Roman Kosecki, Grzegorz Lato, Zbigniew Pacelt, Zbigniew Pietrzykowski czy Jan Tomaszewski.

W blasku prestiżu sportowców często próbują się „znaleźć" politycy, którzy zabiegają o medialnie nośne sytuacje, w których udział biorą wybitni sportowcy. Było tak w przypadku prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, który autentycznie lubi sport i się na nim zna, ale i Lecha Kaczyńskiego, którego „znajomość sportu" była tematem różnorodnych dowcipów i bon motów. Prezydenci zasiadali na trybunach stadionów podczas spotkań reprezentacji Polski, podczas ważnych spotkań pucharowych czy ligowych, bywali na igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach świata czy Europy, ale także towarzyszyli Adamowi Małyszowi podczas zawodów Pucharu Świata w Zakopanem. Podejmowali wybitnych sportowców w Pałacu Prezydenckim, ściskali dłonie mistrzów i wręczali odznaczenia państwowe. Wszystko to działo się w obecności kamer oraz mikrofonów i miało na celu między innymi poprawienie wizerunku prezydenta i przydanie mu prestiżu, nie wynikającego z pełnionego urzędu, ale z racji identyfikowania się z odczuciami wielkiej rzeszy kibiców, a w konsekwencji wyborców, decydujących o losach kandydatów do ważnych pozycji w państwie. Prezydent Lech Kaczyński w 2007 roku poleciał nawet do Niemiec, aby wręczyć reprezentacji Polski w piłce ręcznej srebrne mundialowe medale.

Wysokie wyniki sportowe nie tylko wzbudzają szacunek i uznanie dla samych sportowców, ale także dla trenerów i osób wchodzących w skład sztabów szkoleniowych, prezesów klubów i osób zajmujących ważne pozycje w klubowej hierarchii oraz sponsorów i osób odpowiedzialnych za działania marketingowe i promocyjne. Powszechnie znane są nazwiska polskich trenerów, takie jak Kazimierz Górski, Andrzej Niemczyk, Henryk Łasak, Jan Mulak, Zygmunt Szelest, Hubert Wagner czy Feliks Stamm. Ich udział w podziale prestiżu społecznego nie jest mniejszy niż samych sportowców, ale wynika przede wszystkim z prestiżu zawodników, którzy go uzyskali dzięki wyjątkowym wynikom sportowym. Kazimierzowi Górskiemu prestiżu przydała drużyna reprezentacyjna, która podczas igrzysk w Monachium

w 1972 roku sięgnęła po złoty olimpijski medal, a podczas mistrzostw świata w Republice Federalnej Niemiec w 1974 roku zajęła 3. miejsce. W drużynie grali tacy piłkarze jak: Kazimierz Deyna, Włodzimierz Lubański, Andrzej Szarmach, Zygfryd Szołtysik, Jan Tomaszewski, Rober Gadocha, Grzegorz Lato, Henryk Kasperczak, Jerzy Gorgoń, Władysław Żmuda i inni). Henryk Łasak poprowadził polskich kolarzy do bezprecedensowych w historii tej dyscypliny sukcesów, m.in. pierwszego medalu (brązowego) kolarzy szosowych w wyścigu drużynowym na 100 km na mistrzostwach świata w 1971 roku i pierwszego medalu (brązowego) w kolarstwie szosowym na igrzyskach olimpijskich w 1972 roku. Podopiecznymi Henryka Łasaka byli między innymi tacy kolarze, jak: Ryszard Szurkowski, Stanisław Szozda, Jan Magiera, Zygmunt Hanusik, Zenon Czechowski, Lucjan Lis i Edward Barcik. Po jego tragicznej śmierci, podopieczni, Ryszard Szurkowski i Stanisław Szozda, sięgnęli w 1973 roku po mistrzostwo i wicemistrzostwo świata zarówno w wyścigu indywidualnym, jak i mistrzostwo świata w wyścigu drużynowym.

Jan Mulak, trener i działacz lekkoatletyczny, twórca „Wunderteam" swoje uznanie społeczne zawdzięcza plejadzie wybitnych lekkoatletów, w tym takim długodystansowcom, jak Zdzisław Krzyszkowiak i Jerzy Chromik. Feliks Stamm, wychowawca i trener kilkudziesięciu bokserów, mistrzów oraz medalistów olimpijskich, świata i Europy, wielkie uznanie zawdzięcza takim bokserom jak: Zygmunt Chychła, Kazimierz Paździor, Jerzy Kulej, Jan Szczepański, Józef Grudzień, Marian Kasprzyk, Aleksy Antkiewicz, Zbigniew Pietrzykowski, Leszek Drogosz, Tadeusz Walasek czy Artur Olech.

Sportowe organizacje formalne, jakimi są kluby sportowe, posiadające różny status prawny, także w dużej mierze zawdzięczają swój wysoki prestiż bardzo dobrym wynikom osiąganym przez zawodników. W wielu przypadkach, szczególnie w grach zespołowych, prestiż drużyny jest tożsamy z prestiżem klubu sportowego. Tak jest na przykład w przypadku piłki nożnej w klubach FC Barcelona czy Real Madryt FC, piłki siatkowej w klubach Trentino Volley czy ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, piłki ręcznej w klubach THW Kiel czy Łomża Vive Kielce.

Najlepsze drużyny i renomowane kluby przyciągają znanych i zasobnych finansowo światowych producentów cenionych towarów i usług. Za przykład niech posłuży najbogatszy klub piłkarski na świecie, jakim jest Real Madryt, którego głównym sponsorem jest największa na świecie firma bukmacherska bwin.com, której logotyp „Los Blancos" znajduje się na koszulkach piłkarzy. Oficjalnymi sponsorami są potentaci w swoich branżach: Coca-Cola – producent bezalkoholowych napojów gazowanych, Adidas – firma produkująca odzież i obuwie sportowe, Audi – firma samochodowa, Emirates – linie

lotnicze, Movistar – telefonia komórkowa, Mahou – producent piwa, Hugo Boss – producent odzieży.

Wysokie wyniki sportowe mają wpływ na tworzenie tożsamości kibiców, która w dużej części jest ufundowana na dumie wynikającej z przynależności (rzeczywistej lub wyobrażonej) do grupy, która odniosła sukces, ale także na prestiżu, którego udziałowcami (najczęściej rozumianego i odczuwanego subiektywnie) jest zbiorowość kibiców. Identyfikacja kibiców z zawodnikiem czy zespołem odnoszącym sukcesy przydaje prestiżu kibicom, w mniejszym zakresie w sensie społecznym, natomiast w większym w sensie odczuwania jednostkowego.

Odrębną sprawą są częste sytuacje, zwłaszcza na stadionach piłkarskich, kiedy to niespełnione oczekiwania kibiców odnośnie wyniku sportowego ukochanego zespołu, starają się zrekompensować poprzez walkę z kibicami drużyny przeciwnej, policją lub innymi aktorami sceny społecznej. Nie chcą już się „żywić" prestiżem osiągniętym przez ukochany zespół, może zbyt małym lub niewspółmiernym do oczekiwań, chcą natomiast sami zapewnić sobie prestiż, ale nie w rywalizacji sportowej, ale poprzez akty wandalizmu i bezwzględnej brutalności wobec „innych", nieważne kim ci „inni" są, ważne, że nie konstytuują „naszej" zbiorowości. Często się to udaje. Sylwetki najbardziej aktywnych są pokazywane w środkach masowej komunikacji, a w półoficjalnych rankingach internetowych prowadzonych przez kibiców, uzyskują wysoki nowoplemienny prestiż, który nie wynika z uznania społecznego, ale uznania dewiacyjnych i często przestępczych, „kibolskich" zbiorowości (Dziubiński 2007).

8.4. Społeczno-kulturowe nierówności w sporcie

Przez społeczno-kulturowe nierówności w sporcie będziemy rozumieli w tym przypadku nierówny podział takich cenionych i pożądanych dóbr jak konsumpcja kulturalna i dostęp do elit towarzyskich oraz więzi społeczne i dobre obyczaje. Jednym z pionierów zajmujących się problematyką konsumpcji, w nawiązaniu do zasad religijnych protestantyzmu i kalwinizmu, był Max Weber, który gromadzenie dóbr materialnych i konsumpcję w społeczeństwach tradycyjnych wiązał z naturalną, wrodzoną potrzebą człowieka, natomiast w społeczeństwie nowoczesnym stawały się one nie środkiem, ale celem życia jednostek i zbiorowości (Weber 1984).

Inaczej na konsumpcję patrzył już T. Veblen, który nie uważał, że celem konsumpcji („ostentacyjnej") jest przetrwanie, ale jest ona sposobem

zamanifestowania swojej pozycji społecznej i ukazania ekonomicznej przewagi nad innymi (Veblen 1971). W społeczeństwie ponowoczesnym, zdaniem J. Baudrillarda, konsumpcja staje się aktem społecznym z szerokim spektrum znaków i symboli o ogromnej ważności społecznej. W konsumpcji przestaje główną rolę odgrywać wymiar materialny, a jego pozycję zajmuje wymiar symboliczny (Baudrillard 1998).

W podziale tego zasobu społecznego, jakim jest konsumpcja kulturalna, uczestniczą sportowcy i ich otoczenie w nierównym stopniu. Podstawowymi kryteriami mającymi wpływ na to uczestnictwo jest uzyskany wynik sportowy, prestiż zawodów oraz prestiż uprawianej dyscyplin sportowej, w której ten wynik sportowy został osiągnięty. Wartość sportowa zawodnika oraz uzyskane przez niego wyniki uzyskują na wolnym rynku określoną wartość materialną. Konsumpcja kulturalna oraz jej profil uzależniony jest jeszcze od wykształcenia sportowca oraz kompetencji kulturowych, ale także zainteresowań i pasji osobistych.

Wybitni sportowcy posiadający zasoby finansowe uczestniczą w światowej konsumpcji kulturalnej poprzez nabywanie rezydencji i posiadłości w miejscach, które nie tylko posiadają liczne walory geograficzne i klimatyczne, ale przede wszystkim ze względu na walory prestiżowe. Przykładem mogą być rezydencje najwybitniejszych sportowców na Florydzie, w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, w Katarze, Monaco czy Monte Carlo. Przykładem może być Palm Jumeirah (sztuczne wyspy w kształcie palmy w Dubaju), które skupiają na sobie zainteresowanie społeczności globalnej. Często nazywa się je ósmym cudem świata. Na wyspie znajdują się luksusowe hotele, do których przejeżdżają „wielcy tego świata" Część z nich przyjeżdża na wypoczynek, inni natomiast mają swoje posiadłości. Rezydencje na jednym z „palmowych liści" mają David Beckham, Boris Becker czy Roger Federer. Na doklejonej do palmy wyspie letnią rezydencję ma również szejk Mohammed bin Rashid Al Maktoum, emir Dubaju, premier i wiceprezydent Zjednoczonych Emiratów Arabskich. W księstwie Monaco, gdzie cena metra kwadratowego jest zawrotna i w centrum wynosi ok. 32.000 euro, znaczny odsetek mieszkańców stanowią sportowcy oraz gwiazdy kina czy estrady. Zaletą Monaco, oprócz tzw. „raju podatkowego", jest jego położenie, klimat Morza Śródziemnego i bardzo dobre skomunikowanie z większymi miastami i lotniskiem w Nicei. Jedną z gwiazd sportu, które zamieszkały w Monako jest szwedzki tenisista Bjorn Borg. W Monte Carlo rezydencję mają gwiazdy Formuły 1, jak np. Jenson Button, Robert Kubica i Nico Rosberg, ale także byli kierowcy jak David Coulthard czy Alex Wurz. Również świat tenisa ma swoich reprezentantów w osobach Rafaela Nadala i Novaka Djokovica.

Posiadanie najdroższych samochodów, ale także samolotów, nie tylko służy sprawnej komunikacji, ale przede wszystkim ma świadczyć o ich przynależności do elity finansowej. Ubieranie się w odzież produkowaną przez markowe firmy, noszenie wyszukanej biżuterii, zegarków czy okularów, ma również potwierdzać przynależność do ekskluzywnej zbiorowości. Przykładem może być amerykański mistrz boksu Floyd Mayweather Jr. Według danych „Business Insider" pięściarz na koncie ma kwotę ponad 120 mln dolarów. Słynie on z zamiłowania do szybkich i luksusowych samochodów, których wartość, razem z prywatnym samolotem, szacowana jest na kwotę ponad 50 mln dolarów. Bugatti Veyron Grand Sport Vitesse 2015 nabył za sumę prawie 3,5 mln dolarów. Część zarobionych pieniędzy przeznacza na zakup ekskluzywnych zegarków. W mediach społecznościowych zaprezentował kolekcję 24 zegarków o łącznej wartości ponad 6,4 mln dolarów. Znalazły się tam m.in. Piaget Galaxy (cena: 1 mln dolarów), Jacob & Co. Rainbow Tourbillon (2 mln dolarów) i Audemars Piguet Royal Oak (1,3 mln dolarów). Gustuje w drogiej biżuterii. Jego kolekcja warta jest ponad 60 mln dolarów. Wartość samych naszyjników sportowca szacuje się na ok. 7 mln dolarów. Zdjęcia z paczkami pieniędzy i różnymi kosztownościami, pięściarz chętnie prezentuje na portalach społecznościowych, a także poprzez szeroko rozumianą kulturę masową.

Wybitni sportowcy to także uczestnicy prestiżowych wydarzeń społeczno-kulturowych lokujących się w sferze biznesu, polityki, sztuki, rozrywki i w ogóle szeroko rozumianej kultury. Z jednej strony wynika to z potrzeby organizatorów, przydania przez ich obecność znaczenia określonemu wydarzeniu, z drugiej natomiast z wewnętrznej potrzeby sportowców i przyjętego stylu życia, będącego wynikiem zajmowanej wysokiej pozycji społecznej. Konsumpcja kulturalna sportowców i ich społecznego otoczenia jest uwarunkowana wieloma czynnikami, od ekonomicznych zaczynając a na osobowościowych kończąc. Nierówny podział zasobu społecznego, jakim jest konsumpcja kulturalna, wynika z dysponowania cenionymi zasobami, takimi jak bogactwo i prestiż, a te z kolei przysługują tylko najwybitniejszym w prestiżowych dyscyplinach sportowych.

Zdarza się jednak, że pożądane i uzyskane dobra społeczne są trwonione przez wybitnych sportowców. Dzieje się tak, gdy sportowiec nie jest w stanie udźwignąć uzyskanej sławy i ma trudności z racjonalnym gospodarowaniem uzyskanymi środkami finansowymi. Zdarza się, że zamiast kontynuować karierę sportową i wspinać się na najwyższe szczeble sportowej hierarchii, wybiera drogę rozwiązłego życia, polegającego na beztroskim korzystaniu z „uciech" seksualnych, alkoholowych i narkotycznych. Przykładem takiego upadku może być największa legenda Manchesteru United, piłkarz George

Best, który nie tylko kochał piłkę, ale także niemniej kobiety, rozpustę, alkohol i środki odurzające. To wszystko nie tylko zakłóciło rozwój jego sportowej kariery, ale przedwcześnie doprowadziło do śmierci. Innym przykładem może być reprezentant Anglii na MŚ 1990 i Euro 1996, Paul Gascoigne „Gazza", który reprezentował m.in. takie kluby, jak Newcastle, Tottenham, Lazio, Glasgow Rangers, Middlesbrough, Everton czy Burnley. Był bohaterem licznych skandali z rozwiązłością seksualną, alkoholem i narkotykami w tle. Najlepszym przykładem nieradzenia sobie ze sławą i bogactwem był najlepszy piłkarz świata, Diego Maradona, który zmarł 25 listopada 2020 roku w wieku 60 lat. Był piątym dzieckiem Maradonów, z którego wyrósł geniusz futbolu, a jednocześnie osobowość pełna sprzeczności i antynomii. Był maminsynkiem, trybunem ludowym, maskotką każdej szatni, liderem drużyn, ulubieńcem kolegów, sybarytą, hipokrytą, obrońcą uciśnionych, osobą o wielkim talencie i niebywałym poczuciu obowiązku, pracoholikiem, ale także człowiekiem, który ulegał każdej pokusie; był narkomanem, alkoholikiem, bawidamkiem, erotomanem, kiepskim i zdradzającym mężem, marnym ojcem, ale także przyjacielem Fidela Castro. Podczas mundialu w Meksyku w 1986 roku, w którym w ćwierćfinale w meczu z Anglikami strzelił (ręką) najsłynniejszego oszukańczego gola w historii piłki (w zemście za Malwiny, Falklandy), w swoim pokoju nad łóżkiem stworzył osobliwy kącik, w którym znalazły się: zdjęcie mamy, zdjęcie żony, figurka Maryi Panny i rozkładówka z gołą panienką. Oj, jak mnie ona motywowała. Oj, jak motywowała – mówił ekipie telewizyjnej. Zmarł w swoim domu, zniszczony i schorowany, wykończony narkotykami i obżarstwem, pozostawiając światowy sport w żałobie i inspirując wielu badaczy oraz publicystów do pogłębionych analiz jego fenomenu, pełnego niespójności, sprzeczności, skrajności i antynomii (Wilkowicz 2020).

Podwaliny teorii elitaryzmu stworzyli tacy intelektualiści jak Vilfredo Pareto, Gaetano Mosca oraz Robert Michaels, którzy pojęciu elita nadawali przede wszystkim znaczenie polityczne i rozumieli je jako nierówny rozdział zasobu władzy. W języku potocznym elita oznacza grupę ludzi najlepszych pod jakimś względem. W naukach politycznych, a szczególnie w socjologii, rezygnuje się z markera wartościującego na rzecz opisu sformalizowanych ról i pozycji zajmowanych przez jednostki w różnorodnych organizacjach (Wasilewski 1998: 184-189).

Wybitni sportowcy to także uczestnicy elitarnych zbiorowości towarzyskich mających charakter rzeczywisty lub wyobrażony. Z racji swej pozycji w hierarchii sportowej, z pewnością przynależą do tego rodzaju wyobrażonej elity, która powstaje w sposób nieformalny w świadomości społecznej w wyniku „naklejenia" etykiety sportowca

elitarnego. Tego rodzaju elita sportowa konstytuowana jest na podstawie wyobrażeń członków społeczeństwa, a przynależność do niej jest wynikiem stosowania subiektywnych kryteriów przez poszczególnych członków społeczeństwa i kierowania się intuicją. Drugi rodzaj przynależności jest konsekwencją formalnych uregulowań, w wyniku których powstają elitarne kluby olimpijczyków, złotych medalistów olimpijskich, rozmaite kapituły, zarządy międzynarodowych federacji sportowych czy zarząd Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. W tym przypadku, aby stać się członkiem elitarnej zbiorowości, trzeba spełnić określone kryteria, np. zdobyć złoty medal olimpijski lub uzyskać wymaganą liczbę głosów delegatów podczas wyborczego zgromadzenia.

Wybitni sportowcy, zajmujący najwyższe pozycje w strukturze sportu światowego, przynależą lub częściej są pożądanymi i oczekiwanymi znaczącymi osobami pozasportowych zbiorowości elitarnych, których członkowie w większości rekrutują się ze świata biznesu, polityki i kultury. Partycypacja najlepszych sportowców w elitarnych gremiach może być z jednej strony wynikiem ich aspiracji do określonych grup pozytywnego odniesienia, które pozwalają im zaspokoić prestiżowe potrzeby, z drugiej strony może być efektem realizacji potrzeby przydania sobie przez elitarną zbiorowość prestiżu o nieco innej genealogii, a mianowicie genealogii sportowej. Bycie sportowca w elitarnej grupie może wynikać z jego potrzeb o charakterze autotelicznym, a grupa może jawić się jako ekspresyjna, ale także może być dla sportowca grupą instrumentalną, która służy do realizacji innych potrzeb i wartości (Rymarczyk 2011: 96-107).

Wybitni sportowcy przez swoje wysokie osiągnięcia sportowe przyczyniają się do tworzenia swoistej więzi społecznej ufundowanej przez sport. W socjologii więź społeczna rozumiana jest w sposób zróżnicowany, od rozumienia szerokiego, którego przedstawicielem jest J. Szczepański, według którego więzią jest wszystko to, co spaja zbiorowości ludzkie (Szczepański 1963: 119), do wąskiego, ograniczonego do czynników subiektywnych. Przedstawicielem takiego rozumienia więzi społecznej jest S. Ossowski, który za więź społeczną uznaje „aprobującą świadomość przynależności do grupy, tendencję do zachowania najważniejszych konformizmów grupowych, kult wspólnych wartości, świadomość wspólnych interesów, ale i gotowość przedkładania interesów grupowych ponad interesy osobiste, (...) wspólnego stosunku do pewnych symboli, przedmiotów i osób" (Ossowski 1967: 153-155).

Sportowcy, skupiający uwagę często wielkiej rzeszy kibiców, przyczyniają się do kreowania więzi społecznej na podłożu kulturowym, ale także strukturalnym, jak by określił to R. Merton (1982: 366). Pierwszy typ więzi wynika z przyjęcia przez określoną zbiorowość kibiców pewnych wspólnych norm

i wartości, natomiast drugi typ jest konsekwencją przeciwstawienia „mojej" zbiorowości kibiców „innym" (obcym) zbiorowościom, kibicującym innemu zawodnikowi czy drużynie.

Więzi społeczne powstają na skutek identyfikowania się określonej zbiorowości kibiców z określonymi elementami kultury symbolicznej, takimi jak barwy klubowe, nazwa zespołu, ale przede wszystkim uzyskiwanymi (dobrymi) wynikami naszego zespołu, które i nam przydają prestiżu, jesteśmy dumni i mamy subiektywne odczucie, że jesteśmy lepsi niż inni, chociażby od tych, którzy utożsamiają się z innym zespołem (Giulianotti 2003). Więź jest tym mocniejsza, im bardziej odczuwamy zagrożenie ze strony innych zbiorowości. Im bardziej drużyna przeciwna zagraża w pozyskaniu takiego zasobu sportowego (społecznego), jakim jest dobry wynik sportowy. W takim przypadku w naszej zbiorowości panują stosunki przyjaźni, pokoju i solidarności oraz nienawiści i wojny w stosunku do zbiorowości obcej. Często sytuacje takie wymykają się spod kontroli i ujawniają się w postaci agresji werbalnej lub fizycznej względem obcych zbiorowości. Drastycznym przykładem mogą być wydarzenia jakie rozegrały się w dniu 29 maja 1985 roku na stadionie Heysel podczas finałowego meczu Pucharu Mistrzów, Juventus Turyn – Liverpool FC. Doszło wtedy do starcia kibiców angielskich z kibicami włoskimi, na skutek czego śmierć poniosło 39 osób, a setki doznały uszczerbku na zdrowiu. Mecz ten i tragiczne wydarzenia z nim związane stały się synonimem ciemnej strony futbolu.

Udział sportowców w podziale takiego dobra jakim są dobre obyczaje jest zróżnicowany i uwarunkowany wieloma czynnikami społeczno-kulturowymi. Z pewnością uczestnictwo w sporcie sprzyja kształtowaniu konformistycznych zachowań, z drugiej jednak wysoka, wielowymiarowa wartość sukcesu sportowego (zamożność, sława, medialność, uznanie, posiadanie dóbr materialnych itp.) skłaniają do zachowań nonkonformistycznych, nie tylko będących w konflikcie z niepisanymi normami postępowania, ale także często z regulacjami formalnymi (regulaminami, statutami, kodeksami prawa) (Dziubiński 2011: 121-137).

Sport od samego początku powstania był oparty na zasadach i dyrektywach o charakterze etycznym. W starożytnej Grecji kluczową rolę odgrywało pojęcie dzielności, w średniowieczu tym pojęciem był honor, natomiast w nowożytności, między innymi za sprawą Coubertina, pojęcie *fair play*. Jednak w sporcie organizowanym przez społeczeństwa (po) nowoczesne wymienione rygorystyczne zasady czy postulaty przegrywają z różnie rozumianymi ideami utylitaryzmu (Krawczyk 2000: 17-25). Oznacza to, że dobre obyczaje często przegrywają ze skutecznością, zdolnością osiągania sukcesu i zyskiem.

8.5. Ekonomiczne nierówności w sporcie

Ekonomiczne nierówności występują w wielu obszarach rzeczywistości sportowej i mogą być analizowane z wykorzystaniem różnorodnych teorii. Przykładowo Marksowska koncepcja klas może być wykorzystana do ukazania sytuacji jaka występuje w sporcie profesjonalnym, podziału między pracodawcami a pracobiorcami, pomiędzy właścicielami klubów sportowych, funkcjonujących w różnych formach prawnych, a sportowcami. Co jakiś czas jesteśmy informowani, że pracobiorcy (sportowcy) nie są zadowoleni z podziału zysków, który, z ich punktu widzenia, jest nierówny i niesprawiedliwy. Przykładem mogą być rozgrywki NHL, które z powodu braku odpowiedniego dokumentu regulującego stosunki ligi i zawodników były zawieszane w 1994 roku i sezon składał się wówczas tylko z 48 meczów oraz w 2004 roku, kiedy to sezon nie odbył się wcale. Również w 2012 roku brak porozumienia w sprawie nowej umowy zbiorowej ze związkiem zawodników (NHLPA) w dniu 15 września doprowadził do kolejnego lokautu.

Ważną rolę w wyjaśnianiu nierówności w sporcie profesjonalnym może odegrać Weberowska teoria podziału na klasy, teoria stratyfikacji (uwarstwienia) i teoria klasyfikacji zawodów. W Weberowskim podziale na klasy kryterium nie stanowi, jak u Marksa, stosunek do środków produkcji, ale rodzaj szans na rynku, który jest uzależniony od kwalifikacji profesjonalnych sportowców. Szanse na rynku wyznaczają umiejętności, które w konsekwencji wyznaczają poziom uzyskiwanych zasobów ekonomicznych. Inne szanse na sportowym, czy lepiej, piłkarskim rynku ma Robert Lewandowski niż napastnik grający w III-ligowym zespole. Wartość tego pierwszego została wyceniona przez Bayern Monachium na 90 milionów euro, natomiast ten drugi na tym rynku nie jest wcale notowany.

Do analizy nierówności ekonomicznych w sporcie bardzo przydatna jest perspektywa związana z tradycją socjologii amerykańskiej, a mianowicie koncepcja stratyfikacji (uwarstwienia). W perspektywie empirycznej przez stratyfikację rozumie się podziały społeczne, w których pozycja zależy od którejś z mierzalnych cech, w tym przypadku tą cechą decydującą jest dochód czy zamożność (bogactwo). W sporcie hierarchię dochodów może wyznaczać np. poziom rozgrywek, w których uczestniczą zawodnicy. Na szczycie drabiny stratyfikacyjnej, ze względu na dochody, znajdują się zawodnicy grający w ekstraklasie, nieco niżej w pierwszej lidze, drugiej itd. W ramach poszczególnych lig są kolejne drabiny, z pozycjami najlepiej zarabiających, nieco gorzej itd. Pozycja sportowca na drabinie dochodu jest uzależniona od jego umiejętności, kompetencji profesjonalnych, które są przeliczane na wartości

pieniężne. Możemy powiedzieć, że sport jest idealnym, modelowym przykładem społeczeństwa merytokratycznego, w którym talent, praca, klasa sportowa, kompetencje fizyczne i ruchowe, techniczne i taktyczne decydują o pozycji zawodnika w hierarchii dochodu. W sporcie nie ma miejsca na nepotyzm, poplecznictwo i obsadzanie ważnych pozycji sportowych znajomymi czy popieranymi przez grupy lobbingowe. Sportowcy niemal bez przerwy zdają egzaminy ze swojej przydatności podczas różnorodnych rozgrywek ligowych, zawodów czy mitingów. Nie ma takiej możliwości, aby trener czy prezes klubu zapłacili duże pieniądze za sportowca bez sukcesów, posiadającego niską wartość rynkową. Kontrola społeczna w sporcie, w postaci kultury masowej, kibicowskiej presji i opinii donatorów, jest tak silna, że działania poza merytokratycznym porządkiem są niemożliwe. W innych dziedzinach życia społecznego jest możliwość obsadzania wysokich pozycji społecznych przez osoby nieposiadające kompetencji profesjonalnych. Z takimi praktykami spotykamy się dość często i nieraz doświadczamy ich na własnej skórze, kiedy nie możemy załatwić wydawałoby się prostej sprawy.

Nierówności w sporcie nie tylko są konsekwencją uzyskiwanych wyników, ale także, a może przede wszystkim uprawianej dyscypliny. W tym przypadku przydatną perspektywą badawczą może być klasyfikacja zawodów (Pohoski, Słomczyński 1978). Nie wnikając w szczegóły metodologiczne tworzenia takiej klasyfikacji, w jej ramach można wyodrębnić skalę wedle kryterium prestiżu oraz skalę wedle kryterium pozycji społeczno-ekonomicznej (Słomczyński, Kacprowicz 1979). Możemy dyscypliny sportowe uporządkować według zarobkowej pozycji ich przedstawicieli w hierarchicznej strukturze. Z pewnością w takiej klasyfikacji na samym szczycie znajdą się przedstawiciele mieszanych sztuk walki (MMA), piłki nożnej, futbolu amerykańskiego, tenisa, koszykówki i formuły 1. We wcześniejszych latach wśród najlepiej zarabiających byli jeszcze bokserzy i golfiści. Natomiast na kolejnych szczeblach znajdą się sportowcy reprezentujący „mniej zamożne" dyscypliny, a na samym dole drabiny przedstawiciele niszowych sportów. Na szczycie hierarchicznej klasyfikacji, ze względu na dostęp do finansowych zasobów, znajduje się przedstawiciel mieszanych sztuk walki. Najlepiej zarabiający irlandzki wojownik, Conor McGregor, wzbogacił się w 2020/2021 roku o niebagatelną kwotę 180 milionów dolarów amerykańskich. Przy czym jedynie 22 miliony „wywalczył w oktagonie, w UFC", natomiast pozostałą część, 158 milionów, poza sportem, dzięki swojej marce whiskey – Proper No. Twelve. Drugim i trzecim w tej dochodowej klasyfikacji są piłkarze. Argentyńczyk Lionel Messi znalazł się na drugim miejscu z wynikiem 130 milionów, przy czym 97 milionów zarobił na boisku, natomiast 33 dzięki kontraktom reklamowym. Na trzecim miejscu ulokował się Portugalczyk, Cristiano Ronaldo,

który zainkasował 120 milionów, z czego 70 wywalczył na boisku, natomiast 50 poprzez inne działania komercyjne (reklamowe). Czwarte miejsce zajął gracz futbolu amerykańskiego, Dak Prescott, z kwotą 107,5 miliona. Rozgrywający Dallas Cowboys z działań bezpośrednio sportowych uzyskał 97,5 miliona, natomiast reklamowych 10 milionów. Piąte miejsce przypadło amerykańskiemu koszykarzowi. Był nim LeBron James, który zarobił 96,5 miliona, z czego 31,5 na boisku i 65 poza nim. Neymar zajął szóste miejsce z kwotą 95 milionów. Na siódmym miejsce znalazł się jeden z najwybitniejszych tenisistów wszechczasów, Szwajcar Roger Federer, który zarobił 90 milionów. Jego fenomen polega na tym, że w 2021 roku prawie nie grał z powodu kontuzji i przebytej operacji, a niemal wszystkie pieniądze (na korcie zarobił jedynie 0,03 miliona) pochodzą z reklam i umów sponsorskich. Najważniejszymi partnerami Szwajcara są: Rolex, Credit Suisse, Gillette, Mercedes-Benz i Nike. Dziesiątkę najlepiej zarabiających sportowców zamykają kierowca formuły 1, Lewis Hamilton (ósme miejsce) z kwotą 82 milionów (70 milionów na torze wyścigowym), przedstawiciel futbolu amerykańskiego, Tom Brady (dziewiąte miejsce), w wynikiem 76 milionów (45 milionów na boisku) oraz koszykarz amerykański, Kevin Durant (dziesiąte miejsce), z kwotą 75 milionów (31 milionów na parkiecie) (Dmytruszyński 2021).

Warto jeszcze zwrócić uwagę, że organizacja sportu profesjonalnego może stanowić wzór społeczeństwa merytokratycznego ze względu na całkowity brak barier ruchliwości sportowej (społecznej), na łatwość przekraczania granic między poszczególnymi warstwami i klasami sportowymi. Więcej, w sporcie, jak chyba nigdzie indziej, z takim natężeniem ta ruchliwość jest bardzo oczekiwana i wymuszana przez trenerów, prezesów, działaczy, sponsorów, a także kibiców. Brak ruchliwości w sporcie często traktowany jest jako porażka samego zawodnika, ale także trenera i innych osób zajmujących różne pozycje w formalnych organizacjach sportowych.

* * *

Przedstawione zagadnienie dotyczące różnic i nierówności społecznych w sporcie nie może pretendować do ujęcia holistycznego, obejmującego wszystkie nierówności występujące na gruncie sportu i z tego też powodu nie może być uznane za wyczerpujące. Przykładowo nie zajęto się w ogóle zagadnieniem różnic i nierówności występujących w sporcie, które wynikają z posiadania takich cech biologicznie dziedziczonych, jak płeć (Scraton, Flintoff 2002; Organista 2012: 193-202) czy rasa (Summary Report 2010; Krawczyk

1995: 162-164). Są to zagadnienia szczególnie ważne z uwagi na fakt, że tego rodzaju nierówności są niezgodne z ideą społeczeństwa merytokratycznego, w którym cechy dziedziczone nie mogą rzutować na sytuację społeczną (sportową) jednostki. Dobrym i bardzo aktualnym przykładem nierówności płciowych w sporcie może być Superpuchar Polski '2021. Podczas dekoracji zwycięzców siatkarki Developres Bella Dolina Rzeszów dostały czek w wysokości 50 tysięcy złotych, a siatkarze Jastrzębskiego Węgla na 100 tysięcy złotych. Kobieca drużyna z Rzeszowa dostała nagrodę dwa razy niższą, mimo, że zawodniczki wykonały taką samą pracę i wygrały te same rozgrywki. Było to szeroko komentowane przez opinię publiczną. Małgorzata Glinka Mogentale powiedziała w związku z tym wydarzeniem, że siatkówka kobiet jest na „drugim planie" i uznała takie postępowanie za „poniżające" (Byczkowski 2021). Nie uwzględniono także zagadnienia nierówności w dostępie do tego cenionego dobra, jakim jest sport (Lenartowicz 2011: 266-283).

Niezależnie od powyższego należy stwierdzić, że społeczny system organizacji sportu może stanowić wzór społeczeństwa merytokratycznego, w którym zajmowane pozycje i odgrywane role są wynikiem kompetencji profesjonalnych sportowców i szans na sportowym rynku. Zaś zajmowanie pozycji określa udział w podziale cenionych i pożądanych zasobów społecznych, do których z pewnością należą dobra o charakterze symbolicznym, społeczno-kulturowym i ekonomicznym. Wybitni sportowcy, ze względu na swoje osiągnięcia zwykle cieszą się prestiżem, szacunkiem i uznaniem społecznym, przynależnością do elitarnych grup nie tylko sportowych, ale także pozasportowych: biznesowych, kulturalnych, politycznych, artystycznych oraz lokują się na najwyższych piętrach dochodowej stratyfikacji (hierarchii) społecznej. O udziale w podziale dóbr nie tylko decyduje wynik sportowy, ale także uprawiana dyscyplina i jej pozycja w hierarchicznej klasyfikacji.

Sport może też być wzorem społeczeństwa merytokratycznego z punktu widzenia otwartości, możliwości związanych z ruchliwością społeczną (sportową). Więcej, ruchliwość ta jest nie tylko oczekiwana, ale także wymuszana przez otoczenie społeczne (trenerów, sponsorów, kibiców), a jej brak uznawany jest za porażkę wszystkich.

Różnice i nierówności społeczne związane z nierównym podziałem cenionych zasobów społecznych (sportowych) są solą sportu. Ich obecność jest jak najbardziej pożądana, bowiem to one są motorem rozwoju sportu i nieustannego dążenia do doskonałości i perfekcji. Różnice i nierówności są pożądane jako efekt różnic w poziomie mistrzostwa sportowego, natomiast muszą być eliminowane na poziomie dostępu do sportu i równości szans. Zatem wykorzystanie do analizy różnic i nierówności w sporcie funkcjonalnej teorii stratyfikacji (Davis i Moor) jest jak najbardziej zasadne. W jej świetle

o udziale w podziale zasobów społecznych (sportowych) winien decydować poziom mistrzostwa sportowego i hierarchiczna pozycja uprawianej dyscypliny sportowej. Zatem różnice i nierówności w sporcie są niezbędne, bowiem są rekompensatą dla najlepszych za nakłady, wyrzeczenia i osiągnięte kompetencje, których wyrazem są sportowe zwycięstwa.

Bibliografia

Baudrillard J. (1998), *The Consumer Society: Myths and Structures*, Sage Publications, London.

Byczkowski M. (2021), *Skandal w Polsce, w nagrodę dostały ... rajstopy. „Upokorzenie"*, https://sportowefakty.wp.pl/inne/977565/zawodniczki-dostaly-rajstopy-to-nie-pierwszy-przypadek-dyskryminacji (29.12.2021).

Davis K., Moore W.E. (1945), *Some principles of stratification*, „American Sociological Review", 2: 242-249.

Dmytruszyński T. (2021), *Zarobki piłkarzy i innych sportowców w 2020/2021 roku*, https://sport.betfan.pl/zarobki-pilkarzy-i-innych-sportowcow/ (02.02.2022).

Domański H., Mach B., Słomczyński K.M., Zaborowski W. (1991), *Zmiany struktury społecznej a transformacja systemu polityczno-ekonomicznego.* W: A. Sułek, W. Wincławski [red.], *Przełom i wyzwanie. Pamiętnik VIII Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego, Toruń 19-20 września 1990*, UMK-PTS, Warszawa, Toruń.

Domański H. (1998), *Dwie transformacje w krajach Europy Środkowo-Wschodniej a ruchliwość społeczna.* W. A. Sułek, M.S. Szczepański [red.], *Śląsk – Polska – Europa. Zmieniające się społeczeństwo w perspektywie lokalnej i globalnej. Xięga X Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego*, UŚ, Katowice.

Dziubiński Z. [red.] (2007), *Sport a agresja*, AWF/SALOS RP, Warszawa.

Dziubiński Z. (2008), *Kościół rzymskokatolicki a kultura fizyczna*, AWF, Warszawa.

Dziubiński Z. (2011), *Olimpizm a nowoczesność.* W: Z. Dziubiński, Z. Krawczyk [red.], *Socjologia kultury fizycznej*, AWF, Warszawa.

Frankfort-Nachmias Ch., Nachmias D. (2001), *Metody badawcze w naukach społecznych*, Zysk i S-ka, Poznań.

Giulianotti R. (2003), *The Twentieth Century Sport. Football, Class and Nation.* W: R. Robertson, K.E. White [red.], *Globalization: Critical Concepts in Sociology*, Routledge, London, New York.

Krawczyk Z. (1995), *Narodowe i etniczne uwarunkowania kultury fizycznej*. W: Tenże [red.], *Socjologia kultury fizycznej*, AWF, Warszawa.
Krawczyk Z. (2000), *Sport jako symbol*. W: Tenże, *Sport w zmieniającym się społeczeństwie*, AWF, Warszawa.
Lenartowicz M. (2011), *Klasowe i warstwowe uwarunkowania kultury fizycznej*. W: Z. Dziubiński, Z. Krawczyk [red.], *Socjologia kultury fizycznej*, AWF, Warszawa.
Lenartowicz M. (2012), *Klasowe uwarunkowania sportu i rekreacji ruchowej z perspektywy teorii Pierre'a Bourdieu*, AWF, Warszawa.
Mach B.W. (2000), *Równość i nierówność społeczna*. W: *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Oficyna Naukowa, Warszawa.
Marks K., Engels F. (1962), *Manifest komunistyczny*. W: Tenże, *Dzieła*, t. 4, KiW, Warszawa.
Merton R. (1982), *Teoria grup odniesienia i struktura społeczna. Kontynuacje*. W: Tenże, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, PWN, Warszawa.
Nowak S. (2007), *Budowa teorii*. W: Tenże, *Metodologia badań społecznych*, PWN, Warszawa.
Organista N. (2012), *Nierówności płciowe w procesie socjalizacji do kultury fizycznej*. W: Z. Dziubiński, K.W. Jankowski [red.], *Kultura fizyczna a socjalizacja*, AWF/SALOS RP, Warszawa.
Ossowski S. (1967), *Wielogłowy Lewiatan i grupa społeczna. O perypetiach pojęciowych w socjologii*. W: Tenże, *Dzieła*, t. 4, PWN, Warszawa.
Pohoski M., Słomczyński K.M. (1978), *Społeczna klasyfikacja zawodów*, PWN, Warszawa.
Pohoski M. (2000), *Ruchliwość społeczna*. W: *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Oficyna Naukowa, Warszawa.
Rymarczyk R. (2011), *Wpływ globalizacji na kulturę fizyczną*. W: Z. Dziubiński, Z. Krawczyk [red.], *Socjologia kultury fizycznej*, AWF, Warszawa.
Scraton S., A. Flintoff A. [red.] (2002), *Gender and Sport: A Reader*, Routledge, London.
Słomczyński K.M., Kacprowicz G. (1979), *Skale zawodów*, PAN, Warszawa.
Summary Report (2010), *Racism, ethnic discrimination and exclusion of migrants and minorities in sport: The situation in the European Union*, European Union Agency for Fundamental Rights, Wien.
Szacka B. (2003), *Zróżnicowanie społeczne i ruchliwość społeczna*. W: Taże, *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
Szczepański J. (1963), *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa.
Sztompka P. (2005), *Funkcje i geneza nierówności*. W: Tenże, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków.

Tyszka A. (1970), *Olimpia i Akademia. Szkice o humanistycznej treści sportu*, SiT, Warszawa.

Veblen T. (1971), *Teoria klasy próżniaczej*, PWN, Warszawa.

Warner W.L., Lunt P.S. (1941), *The Social Life of a Modern Community*, Conn, Yale University Press, New Haven.

Wasilewski J. (1998), *Elita*. W: *Encyklopedia socjologii*, t. 1, Oficyna Naukowa, Warszawa.

Weber M. (1975), *Klasy, stany, partie – podział władzy w obrębie wspólnoty*. W: W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki [red.], *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, PWN, Warszawa.

Weber M. (1984), *Szkice z socjologii religii*, KiW, Warszawa.

Whannel G. (2002), *Media Sport Stars. Masculinities and Moralities*, Routledge, London, New York.

Wilkowicz P. (2020), *Geniusz, który się zakiwał. A kto myśli, że wie już wszystko o Maradonie, też może zostać okiwany*, https://www.sport.pl/pilka/7,64946,26548012, maradona-geniusz-pelen-sprzecznosci-ktory-sie-zakiwal-byl.html (23.11.2021).

Ziółkowski M. (2006), *Teoria socjologiczna początku XXI wieku*. W: A. Jasińska-Kania, L.M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski [wyb. i opr.], *Współczesne teorie socjologiczne*, Scholar, Warszawa.

Rozdział 9.
Osobowość w kontekście sportu[1]

Podstawowym obiektem zainteresowania nauk o kulturze fizycznej jest ludzkie ciało, któremu w filozofii przypisywany jest różny status ontyczny i antropologiczny. Od Platona kolejne pokolenia filozofów różnych orientacji starają się rozstrzygnąć dylemat, czy jesteśmy ciałem, czy też ciało posiadamy. Zatem kim i jak jesteśmy? Jeśli jesteśmy ciałem, to jesteśmy zanurzeni w otaczającą nas rzeczywistość, idziemy za jego percepcjami, bez refleksji i jego świadomości. Natomiast gdy posiadamy ciało, to jednocześnie mamy jego świadomość i mamy zdolność kierowania nim. W tym przypadku jest ono w jakimś sensie zewnętrzne wobec tej instancji, która nim zawiaduje. W filozofii i teologii często tą instancję nazywano duszą, zresztą różnie ją rozumiejąc, natomiast w naukach empirycznych osobowością, czy „Ja", które jest jej częścią. Zatem dylemat, czy jestem ciałem, czy mam ciało, przedstawiony w sposób biegunowy dla uzasadnienia podjętej problematyki, w rzeczywistości nie ma większego praktycznego znaczenia. Bowiem człowiek jest ciałem i jednocześnie ma ciało, jest po prostu sobą, czymś jednolitym. Nie angażując się w stary jak świat dyskurs poświęcony temu zagadnieniu, pozostańmy przy stwierdzeniu, ważnym z punktu widzenia dalszych rozważań,

[1] W rozdziale wykorzystano obszerne fragmenty pracy: Z. Dziubiński (2017), *Osobowość w kontekście kultury fizycznej*. Praca ta stanowi fragment antologii: Z. Dziubiński, P. Rymarczyk [red.], *Kultura fizyczna a osobowość*, AWF/SALOS RP, Warszawa. Tam też można znaleźć wiele interesujących rozdziałów przygotowanych przez badaczy zagadnienia z różnych perspektyw dyscyplinarnych, teoretycznych i metodologicznych.

że ciało i osobowość stanowią integralną i komplementarną kompozycję, którą nazywamy człowiekiem (Suchodolski 1974: 99-100).

Ludzkim ciałem zajmują się w charakterystyczny dla siebie sposób przedstawiciele nauk przyrodniczych (biologia, anatomia, fizjologia, antropologia fizyczna, biochemia, biomechanika itp.), nauk humanistycznych i społecznych (pedagogika, psychologia, socjologia, filozofia, antropologia kulturowa itp.) oraz aspirujących do roli nauki teorie wychowania fizycznego, sportu, rekreacji ruchowej, rehabilitacji ruchowej, turystyki, ale także praktycy aktywności ruchowej (nauczyciele, trenerzy, instruktorzy, animatorzy itp.). Starają się oni ustalić, jaką rolę odgrywa ciało w ludzkiej egzystencji, jakie są prawidłowości jego rozwoju, jakie nadawane są mu znaczenia przez otoczenie społeczno-kulturowe, jakie zmiany w nim zachodzą pod wpływem oddziaływania bodźców naturalnych, w tym przede wszystkim bardziej lub mniej wyrafinowanych postaci ruchu?

Dzięki wysiłkom pokoleń badaczy została zgromadzona obfita wiedza (różnej natury) na temat zależności występujących między aktywnością ruchową a zmianami strukturalnymi i funkcjonalnymi zachodzącymi w ciele człowieka. Praktycy aktywności ruchowej wykorzystują te ustalenia w działalności społecznej i dążą do realizacji określonych celów. Nauczyciele wychowania fizycznego dbają o prawidłowy rozwój fizyczny swoich podopiecznych i jednocześnie korygują pewne odchylenia od normy; trenerzy starają się tak rozwinąć aparat ruchowy zawodnika, aby był on zdolny do osiągania najlepszych wyników w rywalizacji sportowej; instruktorzy fitness organizują różne formy aktywności ruchowej z myślą o realizacji mocno zdywersyfikowanych celów, od redukcji masy ciała zaczynając, poprzez profilaktykę zdrowotną i poprawę samopoczucia, doznania hedonistyczne i poprawę estetyki ciała, a na walorach towarzyskich i prestiżowych kończąc; fizjoterapeuci natomiast wykorzystują ćwiczenia ruchowe w celu przywrócenia lub przynajmniej poprawy funkcji poszczególnych narządów ruchu, które zostały utracone lub ograniczone na wskutek choroby lub zdarzenia losowego.

Możemy zatem powiedzieć, że proces kształtowania czy też kształcenia ciała został dobrze rozpoznany przez naukę, a aplikacje praktyczne służące jego rozwojowi, korekcji, modyfikacji nie nastręczają większych problemów. Nie oznacza to, że wszystkie aspekty zagadnienia zostały w pełni wyjaśnione i dogłębnie uzasadnione. Chodzi wyłącznie o pewne prawidłowości ogólne związane z wpływem aktywności ruchowej na ludzkie ciało, wynikające z jego plastyczności i podatności na zmiany. O wiele mniej rozpoznanym i bardziej złożonym problemem są zależności między przekazem genetycznym, społeczno-kulturowym oraz specyficznymi cechami jednostkowymi a osobowością człowieka, ale także z drugiej strony, między ukształtowaną już osobowością

a zachowaniami jednostek lub zbiorowości. Chodzi mianowicie o identyfikację zmiennych (grup zmiennych), które odgrywają najistotniejszą rolę w kształtowaniu osobowości, ale z drugiej strony, o wykrycie tych elementów struktury osobowości, które mają największy wpływ na zachowania człowieka.

Celem niniejszej pracy jest próba ukazania najważniejszych zmiennych i mechanizmów mających wpływ na kształtowanie osobowości zorientowanej na uczestnictwo w kulturze fizycznej, natomiast z drugiej, ukazanie tych elementów struktury osobowości, które w największym zakresie determinują zachowania ukierunkowane na uczestnictwo w niej. Dążąc do osiągnięcia tak sformułowanego celu sięgniemy do ustaleń takich dyscyplin naukowych jak socjologia, psychologia, antropologia kulturowa i częściowo filozofia oraz pedagogika. Wykorzystamy teorie naukowe powstałe na gruncie wymienionych dyscyplin, które firmują najwybitniejsi ich przedstawiciele. W trakcie prowadzonych analiz wykorzystane zostaną pojęcia opisowe i wyjaśniające zaczerpnięte przede wszystkim z socjologii i psychologii, ale także z antropologii kulturowej.

9.1. Osobowość i jej struktura

W psychologii pojęcie „osobowość" używa się do opisu i wyjaśnienia struktury psychicznej jednostki, która decyduje lub ma wpływ na jej zachowania. Przykładowo, amerykański psycholog, Raymond B. Cattell, rozumie osobowość jako pewien system cech jednostki, który decyduje o jej zachowaniu w określonych okolicznościach (Cattell 1965). Według Lawrence A. Pervina, „osobowość to złożona całość myśli, emocji i zachowań, nadająca kierunek i wzorzec oraz spójność w życiu człowieka" (Pervin 2002: 416). Najbardziej rozpowszechnione w psychologii są koncepcje osobowości rozwijane przez przedstawicieli neobehawioryzmu, którzy rozumieją ją, najogólniej rzecz biorąc, jako zespół względnie trwałych i indywidualnych cech, które modyfikują zależności między bodźcami (stymulatorami) a charakterystycznymi reakcjami.

Inaczej rozumieją osobowość polscy psychologowie, którzy czerpiąc inspiracje z marksizmu, poszukują uzasadnienia dla charakteru aktywności ludzkiej. Kazimierz Obuchowski, reprezentujący orientację poznawczą, rozumie osobowość jako swoistą organizację właściwości psychologicznych. Dzięki tej konstrukcji teoretycznej ma nadzieję na wyjaśnienie czynów człowieka, ale także poznanie kierunków działań w określonych uwarunkowaniach biospołecznych (Obuchowski 1982: 7). Natomiast Janusz Reykowski, twórca „regulacyjnej teorii osobowości", definiuje ją jako scentralizowany system zachowań, którego istotę stanowi wymiana informacji z otoczeniem

i przetwarzanie ich na czynności praktyczne. Zaburzenie ich może prowadzić do zniszczenia osobowości. Tak rozumiana osobowość akcentuje potrzebę poznania społecznej aktywności ludzkiej (ukierunkowanej na dobro innych ludzi), a szczególnie jej uwarunkowań społecznych i oddziaływań wychowawczych (Reykowski, Kochańska 1980: 16-17).

Przedstawiciele różnych orientacji psychologicznych (psychoanalitycznej, konstytucjonalnej, egzystencjalnej czy humanistycznej) nie poprzestali na ogólnej charakterystyce osobowości, ale podjęli liczne próby określenia jej wewnętrznej struktury. Stworzonych zostało wiele różnorodnych teorii cech (dyspozycji), w których koncentrowano uwagę na różnicach jednostkowych lub też poszukiwaniu cech wspólnych. Cechę charakteryzuje obserwowalne zachowanie, ale również myśli, uczucia, motywy. Obiektywizuje się ona w różnych sytuacjach poprzez spójne wzorce funkcjonowania. Tak rozumianą cechę można obserwować przez pryzmat behawioralnych wskaźników. Warto dopowiedzieć, że większość psychologów uznaje cechy za wrodzone i posiadające względną stałość oraz stabilność, zarówno w odniesieniu do określonych sytuacji jak i całego życia (McCrae, Costa Jr. i in. 2000: 173-186). W ten sposób rozumiana osobowość jawi się jako względnie stabilna struktura, którą konstytuuje mniejsza lub większa liczba elementów. Hans J. Eysenck w swej czynnikowej teorii osobowości wyodrębnia trzy następujące elementy: ekstrawersja, neurotyzm i psychotyzm, które mają odniesienie do biologicznych właściwości organizmu i zależą w dużym stopniu od procesów anatomiczno-fizjologicznych (Eysenck 1990: 244-276). Z kolei Raymond B. Cattell w swej czynnikowej koncepcji osobowości wyodrębnia aż 16 elementów (Cattell 1957).

Niezwykle popularny wśród psychologów jest pięcioczynnikowy model osobowości autorstwa Paula Costy i Roberta McCrae, nazywany Wielką Piątką (McCrae, Costa Jr. 1997: 509-516). Przywołani autorzy wyróżniają pięć następujących jej wymiarów: 1) neurotyczność (przeciwieństwo stałości emocjonalnej) odzwierciedla niezrównoważenie emocjonalne, które przejawia się w skłonności do doświadczania negatywnych emocji, takich jak strach, zmieszanie, gniew, poczucie winy, a także w podatności na stres psychologiczny, 2) ekstrawersja (przeciwieństwo introwersji) dotyczy ilości i jakości interakcji społecznych typowych dla określonej jednostki oraz ogólnego poziomu aktywności, energii, potrzeby stymulacji oraz skłonności do przeżywania pozytywnych bądź negatywnych emocji, 3) otwartość na doświadczenie (przeciwieństwo konserwatyzmu) przejawia się w tendencji do aktywnego poszukiwania nowych doświadczeń, w tolerancji i gotowości eksploracji nieznanych obszarów życia, 4) ugodowość (przeciwieństwo konfliktowości) wyraża się w jakości kontaktów interpersonalnych oraz nastawieniu w myślach,

uczuciach i działaniach względem otoczenia: od altruizmu do antagonizmu, 5) sumienność (przeciwieństwo niesolidności, nierzetelności) przejawia się w stopniu zorganizowania jednostki, jej wytrwałości, konsekwencji, motywacji ukierunkowanych na określony cel.

Twórcy pięcioczynnikowej koncepcji osobowości stoją na stanowisku, że cechy osobowości ujawniają się już od pierwszych chwil życia i stopniowo profilowane są pod wpływem czynników genetycznych (w tym procesów fizjologicznych), ale także na wskutek oddziaływania środowiska przyrodniczego i społeczno-kulturowego (w wyniku kumulacji doświadczeń). Razem z wiekiem poszerza się też zakres przejawów osobowości, zarówno w myśleniu i uczuciach jak i w zachowaniach. Wyróżnione czynniki istnieją realnie i są w pewnym sensie niezmienne, a ponadto mają charakter uniwersalny (dotyczą wszystkich ludzi, bez względu na rasę, płeć, wiek czy kulturę) i są biologicznie (genetycznie) zdeterminowane (Oleś 2008: 132-134).

W socjologii osobowość jest rozumiana jako kompozycja względnie stałych cech i mechanizmów wewnętrznych, które powstały w wyniku oddziaływania czynników genetycznych (biogennych), czynników społeczno-kulturowych (socjogennych), ale także czynników osobniczych (psychogennych), które współokreślają zachowania emocjonalne, intelektualne, wolicjonalne i behawioralne człowieka. Zatem osobowość to pewien układ cech wewnętrznych i mechanizmów, poprzez który człowiek doświadcza i reaguje na otoczenie zewnętrzne (rzeczy, ludzi, zjawiska i procesy), również na siebie samego, tj. także na oddziaływanie różnych aspektów osobowości. Jan Szczepański pisze, że „osobowość to element społeczny w człowieku, to zinternalizowana kultura, to dynamiczna organizacja idei, postaw, motywów nadbudowanych nad naturą biologiczną" (Szczepański 1970: 108). Herbert Blumer, przedstawiciel symbolicznego interakcjonizmu, stoi na stanowisku, że „osobowość reprezentuje organizację tendencji do działania, którą jednostka rozwija w toku interakcji z innymi" (Blumer 1937: 176). Do koncepcji tej nawiązuje Georg H. Mead, który uważa, że „osobowość występuje jako coś, co może być dla siebie obiektem, jest strukturą społeczną i powstaje w procesie doświadczenia społecznego" (Mead 1975: 196).

W socjologii przyjmuje się, że na osobowość wywierają nieustanny wpływ różnorodne i oddziałujące na siebie czynniki. Sądzi się, że niektóre z nich, jak np. temperament czy inteligencja, są przede wszystkim determinowane przez czynniki genetyczne, natomiast inne, takie jak wartości, charakter, interesy, cele życiowe, zainteresowania, wzory zachowań, są determinowane czynnikami społeczno-kulturowymi. Na ważną rolę czynników społeczno-kulturowych w kształtowaniu osobowości zwrócił uwagę Philip Zimbardo, który w swym słynnym eksperymencie ze „strażnikami" i „więźniami" wykazał,

jak warunki życia ludzi szybko zmieniają cechy osobowości człowieka (Zimbardo 2010).

Niezwykle trudnym zadaniem dla socjologów jest skatalogowanie składników osobowości, a także określenie występujących zależności między nimi. Do najważniejszych składników z pewnością możemy zaliczyć: temperament, charakter, potrzeby, mechanizmy obronne, zdolności, emocje, cele życiowe, inteligencję, zainteresowania, wartości, interesy, obraz świata i obraz własnej osoby, wzory zachowań, kryteria ocen i postawy. Rezygnując z omawiania poszczególnych koncepcji osobowości spróbujmy obecnie, mając na uwadze ustalenia Mariana Golki (2007: 96-100), dokonać charakterystyki czterech niezwykle ważnych składników osobowości, które wyróżniają się swą społeczno-kulturową proweniencją.

Pierwszym są zainteresowania. Rozumie się je zazwyczaj jako ukierunkowanie poznawcze powiązane z dobrymi emocjami jednostki, które wpływają na jej zachowania. Zainteresowania powodują selekcjonowanie rzeczy, zjawisk i procesów, w taki sposób, że jedne z nich wzmagają uwagę, natomiast inne są pomijane. Zatem możemy powiedzieć, że zainteresowania wpływają na obraz otaczającej rzeczywistości i samego siebie. Zainteresowania nie tylko są materializowane w czasie wolnym, ale także mają znaczący wpływ na aktywność rodzinną, społeczną czy zawodową. Same zainteresowania tworzą się w wyniku oddziaływania różnorodnych czynników, jak choćby wartości, zdolności, przypadku, edukacji oraz całego spektrum czynników, z którymi styka się jednostka w procesie socjalizacji (rodzice, rówieśnicy, szkoła, kultura masowa, autorytety, środowisko pracy itp.).

Drugim składnikiem są wartości. Pojęcie to jest jednym z najbardziej niejasnych w naukach humanistycznych, ale jednocześnie niezbędne do zrozumienia człowieka. W filozofii od najdawniejszych czasów toczy się dyskurs na temat obiektywnego i subiektywnego charakteru wartości. W socjologii najczęściej przyjmuje się pogląd, że wartości nie występują w czystej postaci realnej, ani też nominalnej, ale są obecne jako swoiste połączenie obydwu postaci. Zatem wartości to pewne własności obiektów materialnych i niematerialnych, które istnieją w określonej relacji do potrzeb jednostki. Z jednej strony spełniają one zapotrzebowania podmiotu, z drugiej natomiast odzwierciedlają się w jego świadomości. Uznanie czegoś za wartość może wynikać z naturalnych, społeczno-kulturowych i indywidualnych walorów tego czegoś. W związku z tym, wartością dla człowieka jest wszystko to, co jest dla niego ważne, pożądane i co zaspokaja jego potrzeby. W literaturze socjologicznej istnieje wiele kryteriów podziału wartości. Jednym z nich jest kryterium treściowe i w tym przypadku wyodrębnia się wartości estetyczne, intelektualne, społeczne, utylitarne, hedonistyczne, moralne itp. Ponadto

wartości mogą być codzienne i odświętne, wspólnotowe i jednostkowe, ale także uznawane, odczuwane i realizowane. Tak rozumiane wartości stanowią składnik osobowości, jako efekt oddziaływania społeczeństwa i kultury. Mogą one wpływać na inne jej (osobowości) składniki, takie jak cele życiowe, zainteresowania, postawy czy zachowania.

Trzecim składnikiem są wzory zachowań. Mają one wpływ na różnorodne codzienne i odświętne czynności. Są w pewnym sensie czynnikiem decydującym o tym, jak człowiek się wita, ubiera, je i modli. Nie są ekstrawagancją czy fanaberią jednostki, nie są dowolne, ale są określone i specyficzne zarazem dla danej zbiorowości, którą może być rodzina, sąsiedztwo, wspólnota lokalna, środowisko zawodowe czy społeczeństwo. Ich moc obowiązywania jest różna, ale nigdy nie jest tak, że są one całkowicie przypadkowe (Jawłowska, Kempny 2006: 404-409). Przyswajanie przez jednostkę wzorów zachowań dokonuje się w długim i skomplikowanym procesie internalizacji i socjalizacji. Pożądane efekty tych procesów polegają na przygotowaniu do życia społecznego jednostek, które charakteryzują się skłonnościami konformistycznymi. Gdy mówimy o wzorach zachowań, to nie mamy na myśli wyłącznie zachowań w sensie fizycznym, ale także intelektualnym, emocjonalnym, ideowym, estetycznym, moralnym itp. W literaturze spotykamy różne typologie wzorów zachowań. Przykładowo wyodrębnia się wzory nieświadome i świadome, pozytywne i negatywne, ale także wzory przymusowe, alternatywne, typowe, preferowane itp. W permisywnych społeczeństwach (po) nowoczesnych występuje daleko idący pluralizm i tolerancja, różnorodność kulturowa, religijna, ideowa, polityczna, światopoglądowa, estetyczna itp. Obserwuje się nie tylko różnorodność wzorów zachowań, ale także częstsze ich zmiany, polegające na spontanicznym tworzeniu nowych, które mają często charakter tymczasowy i dotyczą mniejszych zbiorowości czy kategorii społecznych (Golka 2007: 97-98).

Czwartym składnikiem jest postawa. Jest ona najczęściej traktowana jako bardzo wyrazisty i syntetyczny element osobowości. Jako pierwsi wprowadzili to pojęcie do nauk społecznych William I. Thomas i Florian Znaniecki (Thomas, Znaniecki 1976). Przez postawę rozumieli procesy indywidualnej świadomości, ale jednocześnie odpowiednik indywidualnych wartości, które określają rzeczywiste i potencjalne reakcje jednostki wobec otoczenia społecznego. Stefan Nowak postawą nazywa „ogół względnie trwałych dyspozycji do oceniania tego przedmiotu postawy i emocjonalnego nań reagowania oraz ewentualnie towarzyszących emocjonalno-oceniającym dyspozycjom względnie trwałych przekonań o naturze i własnościach tego przedmiotu i względnie trwałych dyspozycjach do zachowania się wobec tego przedmiotu" (Nowak 1973: 23). Zatem postawa to pewien system trwałych dyspozycji

do oceniania, reagowania i zachowania wobec obiektu postawy. Treść postawy obejmuje wiele aspektów, takich jak predyspozycje, motywy, nastawienia, cele itp. W literaturze uznaje się dość powszechnie trójkomponentową koncepcję postawy. Pierwszym jest komponent poznawczy, który kształtowany jest w procesie zdobywania wiedzy o obiekcie postawy (rzeczy, idei, ludzi, instytucji itp.). Drugim jest komponent afektywno-oceniający, który jest pozytywnym bądź negatywnym emocjonalnym stosunkiem wobec obiektu postawy. Trzecim jest komponent behawioralny, który najczęściej rozumiany jest jako swego rodzaju program działania wobec obiektu postawy (Marody 1976; 2000: 151-155). Postawy tworzą się przede wszystkim w wyniku oddziaływania zjawisk i procesów społeczno-kulturowych, takich jak uczenie się, przyjmowanie różnorodnych informacji, kumulowanie się doświadczeń, oddziaływanie czynników wynikających z zajmowanych pozycji i przypisanych do nich ról społecznych, a także poczucie tożsamości.

Charakteryzując pojęcie osobowości poruszamy się trochę po omacku, na wyczucie i raczej jest to gra słów, pojęć i ich rozumień, konwencji znaczeniowych, niż faktyczne i jednoznaczne ustalenia empiryczne. W sposób umowny, korzystając z dorobku wielu badaczy, wyodrębniliśmy elementy wchodzące w jej skład, ale nie powiedzieliśmy nic lub prawie nic na temat ich hierarchii (ważności), na temat ich relacji, zależności i oddziaływania. Z dużym prawdopodobieństwem możemy stwierdzić, że wymienione i inne elementy osobowości łączą się i zachodzą na siebie, bez możliwości wyznaczenia wyraźnych linii demarkacyjnych między nimi. Istotne jest ustalenie, że znacząca część elementów osobowości ma genezę społeczno-kulturową. Można powiedzieć, że w osobowościach ludzi tkwi kultura (wartości, normy, wzory zachowań itp.), wbrew powszechnemu przekonaniu, że kultura to muzea, filharmonie, zabytkowe kościoły i historyczne fragmenty miast. Osobowość jest zatem, przynajmniej w znaczącej części, zinternalizowaną kulturą, która jest psychiczną dyspozycją i swoistym przymusem takich a nie innych zachowań (Golka 2007: 96-100).

9.2. Społeczno-kulturowe typologie osobowości

Konstruowanie różnorodnych typologii jest zajęciem ciekawym, trudnym i w jakimś sensie upraszczającym prawdziwy obraz rzeczywistości. Dotyczy to zwłaszcza osobowości, która nie posiada statusu ontycznego, ale jest konstrukcją abstrakcyjną, intelektualną, werbalną, której tradycja przypisuje określone znaczenia. Trudności te wynikają z kilku powodów, a mianowicie

z faktu wielości elementów konstytuujących osobowość, różnorodności i wyjątkowości poszczególnych ludzi, uniwersalności pewnych cech ludzkich, ale także różnorodnego oddziaływania życia społecznego i kultury. W dużym uproszczeniu, za Clyde Kluckhohnem, możemy powiedzieć, że w każdej osobowości występują trzy rodzaje elementów: uniwersalne (wspólne wszystkim ludziom), lokalne (wspólne określonym zbiorowościom) oraz indywidualne i wyjątkowe (różniące poszczególnych ludzi) (Sztompka 2005: 180-182). Nie wnikając w szczegóły niniejszej klasyfikacji, przejdźmy do przedstawienia wybranych typologii osobowości.

W psychoanalizie rozumie się osobowość jako dynamiczną strukturę czynników, które determinują zachowanie człowieka. Według Zygmunta Freuda, konstytuują ją 1) biologicznie określone popędy i pożądania (id), 2) świadomość pośrednicząca pomiędzy popędami a światem zewnętrznym, ulokowane ponad id poczucie rzeczywistości i uwarunkowań (ego) oraz 3) uwewnętrznione (zinternalizowane) normy środowiska zewnętrznego, innymi słowy, suma społecznych czynników hamujących jednostkę przed realizacją biologicznych popędów (superego). Ten sposób rozumienia osobowości wyjaśnia jednocześnie proces adaptacji jednostki do środowiska oraz pozwala na zidentyfikowanie mechanizmów mających wpływ na równowagę ludzkiej psychiki (Freud 1976: 146-147; Kozielecki 1976).

Przedstawiciele antropologii amerykańskiej w latach trzydziestych XX wieku dostrzegli, że typy osobowości przedstawicieli różnych kultur różnią się między sobą, ale także odmienne są ideały osobowościowe w tych kulturach. Doszli do przekonania, że osobowości są determinowane przez kulturę, co w konsekwencji powoduje upodobnianie się osobowości kształtujących się na drodze socjalizacji w tym samym otoczeniu społeczno-kulturowym (Jasińska-Kania 1991: 91). Na podstawie badań, Abram Kardiner wyodrębnił pojęcie osobowości „podstawowych" (Kardiner 1975: 85-103), natomiast Ralph Linton, osobowości modalnych i osobowości „statusowych" (Linton 2000). Pierwsze z nich zbliżone jest do pojęcia charakteru narodowego i dotyczy elementów wspólnych, stanowiących wynik odziaływania instytucji i danej kultury. Osobowość podstawowa jest fundamentem postaw uczuciowych, podłożem dla zróżnicowanych osobowości jednostkowych i systemu wartości danej zbiorowości. Szczególne znaczenie dla kształtowania się osobowości ma socjalizacja w okresie dzieciństwa i oddziaływanie rodziny, obyczajów i religii. Druga z nich stanowi konsekwencję statystycznego ujęcia częstości występowania określonych cech psychologicznych w danej zbiorowości oraz relacji względem siebie i ich powiązań. Osobowość statusowa jest konsekwencją procesów socjalizacji w określonej kategorii społecznej (klasie,

warstwie, zawodzie), które reprodukują odmienne cechy członków tych kategorii i wytwarzają wobec nich odmienne oczekiwania.

Problematyka typów osobowości nie tylko przyciągała uwagę antropologów, ale także socjologów. Wśród nich był Florian Znaniecki, który stał na stanowisku, że osobowość powstaje w wyniku oddziaływania różnych środowisk wychowawczych, takich jak rodzina, środowisko pracy czy rówieśnicy. Wyodrębnił on cztery typy osobowości. Pierwszym są tzw. ludzie dobrze wychowani, ukształtowani przede wszystkim przez rodzinę i szkołę oraz charakteryzujący się dobrym przygotowaniem do pełnienia ról społecznych, ograniczonym zaufaniem do innowacji, akceptacją hierarchii społecznej i przywiązaniem do dominującej aksjologii. Drugim są ludzie pracy, ukształtowani przez środowisko zawodowe, którzy charakteryzują się bezrefleksyjnością, zdolnością wykonywania zadań odtwórczych i nastawieniem na awans finansowy. Trzecim są ludzie zabawy, ukształtowani przede wszystkim przez rówieśników, dążący do zaspokojenia potrzeb hedonistycznych i z łatwością odgrywający różne role społeczne. Czwarty to tzw. zboczeńcy, którzy zostali ukształtowani w okolicznościach dewiacyjnych i stąd są nieprzystosowani do danej kultury i życia społecznego. Cechują się buntowniczością, kontestacją porządku społecznego i traktowaniem życia jako miejsca konfrontacji. Zboczeńcy podnormalni są zwykle przestępcami, natomiast zboczeńcy nadnormalni są często twórcami (Znaniecki 2001).

Niezwykle ciekawą jest typologia osobowości Davida Riesmana, który wyodrębnił w niej trzy różne charaktery społeczne. Powstają one w wyniku określonych zjawisk i procesów demograficznych oraz społeczno-kulturowych. Pierwszy typ, to „człowiek sterowany tradycją". Jego charakterystycznymi cechami są zachowania konformistyczne, przestrzeganie obowiązujących norm i dostosowanie się do innych, a obawa przed wstydem determinuje zachowania. Drugi typ, to „człowiek wewnątrzsterowny", który charakteryzuje się inicjatywnością, ekspansywnością, uwewnętrznionym zespołem celów i wartości, którymi następnie kieruje się w życiu, ma poczucie panowania nad własnym życiem i realizuje się przez wysiłek i pracę. Trzeci typ, to „człowiek zewnątrzsterowny", który charakteryzuje się brakiem pewności siebie, potrzebą potwierdzania jego akceptacji, która jest wyznacznikiem postępowania, afirmacji, ale także kierowaniem się poglądami i przekonaniami innych (Riesman 1971).

W socjologii obecna jest koncepcja osobowości wynikająca z charakteru narodowego. Gustav Le Bon (2015: 21-25; 2004: 70) i William McDougall (1930) stali na stanowisku, że cechy narodów z pokolenia na pokolenie są przekazywane na drodze genetycznej, na wskutek dziedzictwa krwi. Koncepcja ta została zastąpiona teorią całkowicie odmienną, według której czynnikami

sprawczymi charakteru narodowego są czynniki społeczno-kulturowe. Zatem możemy powiedzieć, że charakter narodowy to różniący się od innych narodów system wartości, wzorów, norm i zachowań, charakterystyczny dla określonej narodowej zbiorowości. Charakter narodowy jest konsekwencją procesu socjalizacji w rodzinach, szkołach i innych agendach, reprodukcji wartości, postaw, kryteriów ocen i wzorów zachowań w pokoleniach wstępujących. Tak rozumiana osobowość wynika z pozagenetycznego przekazu wszystkiego tego, co jest charakterystyczne dla danego narodu (Duijker, Frijda 1960; Levinson 2006).

Na uwagę zasługuje także koncepcja osobowości człowieka nowoczesnego, euroamerykańskiego kręgu kulturowego, Alexa Inkelesa, która powstała w latach siedemdziesiątych XX wieku w wyniku badań empirycznych. Traktował on nowoczesność jako proces formowania się osobowości, będącej zbiorem charakterystycznych predyspozycji do działania w określony sposób. Osobowości człowieka nowoczesnego przypisuje takie cechy, jak łatwość akceptowania zmian i otwartość na nowe doświadczenia, innowacyjność i zdolność do działań ryzykownych, potrzeba osiągnięć, przekonanie o możliwości opanowania przyrody, orientacja na teraźniejszość i przyszłość, aspiracje w zakresie kształcenia i przygotowania zawodowego, wysoki poziom empatii oraz nonkonformizm, skłonność do poszukiwania informacji, zdolność kalkulowania i szacowania efektów działań, akceptowanie liberalizmu i demokracji (Inkeles 1984; Inkeles, Smith 1984: 434; Szczepański 1999: 272-274). Tak rozumiana osobowość zorientowana jest na potrzebę samodoskonalenia, dowartościowania siebie, zajmowania coraz wyższych pozycji społecznych, na działania innowacyjne i modernizacyjne. Zaspokojenie tych potrzeb stanowi swoiste dowartościowanie siebie, daje satysfakcję i rodzi dumę, ponadto gruntuje poczucie bezpieczeństwa, nadaje sens życiu i integruje indywidualną osobowość (Kozielecki 1988: 57).

Według neopsychoanalitycznej, neurotycznej koncepcji osobowości Karen Horney, jej rozwój jest w niewielkim stopniu uzależniony od czynników instynktownych, natomiast dominującą rolę odgrywają czynniki społeczno-kulturowe. Podstawową rolę w jej koncepcji odgrywa pojęcie „lęku podstawowego", którym zastąpiła znaczenie popędów i kompleksu Edypa. Lęk podstawowy stanowi konsekwencję odczuwania przez dziecko bezradności, izolacji i zagubienia we wrogim świecie. Zwłaszcza, gdy dziecko nie doświadcza oczekiwanej opieki i ciepła ze strony rodziców. Nasilająca się wrogość wobec świata wyzwala poczucie lęku, który nie ma podłoża seksualnego, ale jest przejawem neurotycznych konfliktów, będących wynikiem nieprawidłowych relacji interpersonalnych, prowadzi często do utraty autentycznego „Ja". Jednostka zmagająca się z lękiem i poczuciem odrzucenia może przyjąć trzy postawy wobec

otaczającej rzeczywistości: „ku ludziom", „przeciwko ludziom" oraz „od ludzi" Miłość i pełna troski opieka nad dzieckiem stanowi warunek neutralizacji lęku i prawidłowego rozwoju osobowości. Pozwala także na płynne dostosowanie się i adaptację do realiów w wymiarze trzech postaw. Postawa przeciw ludziom umożliwia jednostkom podejmowanie energicznych i ekspansywnych działań, pokonywanie barier i trudności. Postawa od ludzi daje możliwość refleksji i dystansowania się od świata oraz siebie samego i uzyskania pewnej harmonii oraz spokoju. Postawa ku ludziom umożliwia nawiązanie przyjaznych kontaktów z otoczeniem, kooperację i współdziałanie. Rozwój osobowości w przypadku zdrowej jednostki jest uzależniony od osobistych możliwości i staje się podstawowym, moralnym obowiązkiem, ale także niezwykle ważnym przywilejem (Horney 1976; 1978: 17-18).

Spośród wielu psychologicznych teorii osobowości na uwagę zasługują jeszcze wybrane koncepcje humanistyczne, które w ciekawy i nieco odmienny sposób, a mianowicie w porządku rozwojowym, opisują proces tworzenia się osobowości, aż do stadium finalnego, którym jest „osobowość dojrzała". Prekursor tego kierunku, Gordon W. Allport, stoi na stanowisku, iż motywacja człowieka zdrowego jest świadoma i aby zrozumieć jego zachowanie, trzeba poznać aspiracje, cele i nadzieje. Centrum koordynującym odniesienia prospektywne jest *proprium*, świadome „Ja", które kieruje motywacją i obejmuje poczucie własnej wartości, „Ja" cielesnego, tożsamość, ale także koncepcję siebie. Człowiek w procesie rozwoju zmierza do wewnętrznej integracji, większych możliwości poznawczych i lepszych kompetencji aksjologicznych. Proces ten przebiega od organizmu biologicznego (motywacji biologicznej) do świadomej jednostki mającej określone aspiracje i cele (motywacja świadoma).

Allport zwraca uwagę na ważną rolę tzw. autonomii funkcjonalnej motywów, która polega na przekształcaniu się czynności odruchowych i instrumentalnych w działania nawykowe. W procesie uczenia się, to co na początku niekoniecznie sprawia przyjemność, z czasem staje się autonomiczne, pożądane i realizowane z przyjemnością. W ten sposób człowiek nabywa zainteresowania, motywy, wartości, wzory zachowań, ale także określony sposób życia. Osobowość dojrzałą, która jest zwieńczeniem jej rozwoju, według Allporta, charakteryzują następujące elementy: 1) zwiększenie zasięgu „Ja", które polega na otwarciu się na otoczenie zewnętrzne i aktywnym w nim uczestnictwie, 2) tworzenie serdecznych i podmiotowych interakcji z innymi, które wiąże się z autentycznym i przyjaznym otwarciem na innych, szacunkiem dla ich inności i wolności, 3) uzyskanie stanu samoakceptacji i poczucia bezpieczeństwa, które wynikają z dojrzałości emocjonalnej, przejawiającej się w stonowaniu reakcji na bodźce popędowe i lękowe, 4) postawa realizmu, która wyraża się w postrzeganiu spraw z umiarem, rozsądkiem i dystansem do zagrożeń i sukcesów,

5) obiektywizacja siebie samego, która polega na zachowaniu dystansu wobec siebie i innych, co pozwala znajdować radość w codziennym życiu oraz kochać siebie i innych, 6) spójna filozofia życia, która określa cel i życiową aktywność, a także integruje różnorodne wartości podstawowe, takie jak prawda, dobro, piękno, miłość itp. (Allport 1961).

Warto jeszcze przywołać koncepcję amerykańskiego psychologa Abrahama Maslowa, który w wyniku inspiracji Kurta Goldsteina, stworzył teorię prawidłowego rozwoju osobowości. Uznał on, że podstawowym dążeniem człowieka jest samoaktualizacja poprzez zaspokajanie czterech podstawowych potrzeb: 1) fizjologicznych, 2) bezpieczeństwa, 3) przynależności i miłości oraz 4) szacunku. Brak zaspokojenia którejś z wymienionych potrzeb powoduje chorobę, natomiast ich zaspokojenie jest gwarancją zdrowia i powoduje wyzwolenie potrzeb wyższych. Maslow stał na stanowisku, że deprywacja w tym zakresie, tj. niezaspokojenie potrzeb podstawowych, wprowadza stan napięcia, który blokuje ujawnianie się wyższych potrzeb (Maslow 1986: 27). Dobrze egzemplifikuje to Piotr Oleś, który pisze, że „człowiek przymierający głodem nie będzie zachwycał się dziełami sztuki; żołnierz pod ostrzałem nie będzie skłonny kontemplować piękna przyrody; dziecko, którego nikt nie kocha, nie będzie miało motywacji do zgłębiania wiedzy, a kobieta poniżona przez męża raczej nie będzie skłonna poszukiwać przeżyć mistycznych" (Oleś 2008: 161).

9.3. Rola osobowości w procesie wychowania sportowego

Pojęcie sportowego wychowania odsyła nas do zaplecza teoretycznego olimpizmu i edukacji olimpijskiej oraz twórcy nowożytnych igrzysk olimpijskich, Pierre de Coubertina. Dostrzegał on w sporcie wiele walorów, które z powodzeniem mogą być wykorzystane do realizacji wartości humanistycznych w wymiarze jednostkowym, ale także wspólnotowym, zarówno w znaczeniu lokalnym jak i globalnym. Sport postrzegał jako wychowawczą i kulturotwórczą siłę, która dobrze ukierunkowana może pomagać w harmonijnym rozwoju człowieka w porządku biologicznym, psychologicznym i społecznym, ale także służyć budowaniu wspólnoty opartej na pokoju, przyjaźni, solidarności, dobru, prawdzie, sprawiedliwości, pięknie i szacunku dla innych (Coubertin 1994; Nowocień 2019: 154-159). Jednak mając na uwadze poszukiwanie zależności między osobowością a wychowaniem sportowym, zrezygnujemy z dalszej analizy założeń pedagogiki sportu francuskiego barona, która jest prowadzona na nieco innym piętrze teoretycznej ogólności

i przy wykorzystaniu innych założeń ideowych oraz aparatu pojęciowego i zogniskujemy nasze wysiłki na tym, co jest istotą naszych analiz.

Po zapoznaniu wybranych teorii i koncepcji osobowości, a także różnie rozumianej jej struktury, obecnie przejdziemy do omówienia dwojakiego rodzaju relacji, z jednej strony oddziaływania różnorodnych czynników (różnej natury) na poszczególne elementy struktury osobowości, tj. ich wpływu na formowanie się osobowości ukierunkowanej na sport, z drugiej natomiast wpływu poszczególnych elementów i całościowo rozumianej osobowości na zachowania i praktykę w dziedzinie sportu. Szkicując wskazane zależności sięgniemy do ustaleń teoretyków wychowania fizycznego, których ustalenia badawcze mogą być wykorzystane, jak nam się wydaje, do przedstawienia procesu wychowania sportowego.

Zanim jednak przejdziemy do realizacji tak sformułowanego zadania musimy poczynić dwa istotne zastrzeżenia. Po pierwsze, rezygnujemy z tych skrajnie biologistycznych teorii osobowości, które interpretują ją jako strukturę zdeterminowaną wyłącznie lub przede wszystkim przez czynniki o charakterze genetycznym. Po drugie, przyjmujemy jednocześnie socjologiczno-antropologiczną koncepcję osobowości, z której nie wyklucza się udziału czynników biologicznych oraz psychologiczno-osobniczych, ale podkreśla się z całą mocą znaczenie czynników społeczno-kulturowych, jako tych, które odgrywają decydującą rolę w formowaniu osobowości jednostki.

W teorii wychowania sportowego (fizycznego) przez długi czas dominował paradygmat, który w ogóle nie uwzględniał osobowości w procesie wychowania lub uwzględniał ją jako tę strukturę wewnętrzną człowieka, która jest formowana w wyniku odziaływania czynników naturalnych na organizm człowieka. Promotorem takiego sposobu wychowania, nazywanego biologicznym, naturalistycznym czy biotechnicznym, był Jędrzej Śniadecki, Zygmunt Gilewicz i cała plejada biomedycznie zorientowanych rodzimych oraz zagranicznych intelektualistów. Nie negując wartości i ważności praktyki związanej z nauczaniem ruchu, rozwojem fizycznych potencji organizmu, doskonaleniem cech motorycznych, należy zwrócić uwagę, że takie działania wywołują bezpośrednie zmiany strukturalne i funkcjonalne w ciele człowieka, ale na osobowość wpływają jedynie w sposób pośredni i często dość mocno ograniczony (Demel 1989: 10-15). W tak rozumianym procesie wychowania sportowego (fizycznego) jednostka osiąga efekty somatyczne, uczy się alfabetu ruchowego oraz jest, zgodnie z funkcjami tej orientacji, stymulowana i pobudzana do prawidłowego rozwoju, adoptuje się do warunków życia, rekompensuje i wyrównuje bilanse bodźców i koryguje, naprawia „pomyłki natury" lub niekorzystnego wpływu uwarunkowań zewnętrznych, ale także osiąga mistrzowski, wirtuozerski poziom operowania ciałem.

Zatem biologiczna wersja wychowania sportowego (fizycznego) marginalizuje znaczenie osobowości w procesie przygotowania człowieka do uczestnictwa w sporcie i raczej koncentruje swą uwagę na aktualistycznych potrzebach organizmu i jego rozwoju, natomiast sprawy o charakterze prospektywnym traktuje intuicyjnie i zdroworozsądkowo. Wersji tej, z dzisiejszego punktu widzenia, trudno odmówić pragmatycznej zasadności. Jednak nie jest ona w stanie odeprzeć krytyki kierowanej z pozycji logiki i takich dyscyplin naukowych jak pedagogika, psychologia czy socjologia (Osiński 2011: 128-130).

Czysty biologizm wersji biotechnicznej stał się inspiracją powstania nowej odmiany teorii wychowania sportowego (fizycznego), a mianowicie wersji humanistycznej, czy też kulturowej. Wahadło wychylone w pierwszej wersji w kierunku czystej biologii, w wersji drugiej wychyliło się w przeciwnym kierunku. Ciało człowieka zostało poddane analizie z perspektywy ontologii i aksjologii, jako faktu społecznego i kulturowego. Do głównych przedstawicieli tego nurtu z pewnością należą Krzysztof Zuchora, Andrzej Pawłucki i wielu innych humanistycznie zorientowanych intelektualistów. W centrum procesu przygotowania do uczestnictwa w sporcie (szerzej: kulturze fizycznej) usytuowano osobowość, która jest formowana przez otoczenie społeczno-kulturowe, nie tylko w sposób przemyślany i zaplanowany (w procesie wychowania), ale przede wszystkim na zasadzie „samoistnego" uczenia się sportu i jego oddziaływania na człowieka w procesie socjalizacji i inkulturacji. W procesie tym, od pierwszych chwil życia, człowiek uczy się abecadła sportu, aby w dalszym okresie życia nabywać jego wartości, normy i wzory zachowań. Uczy się zajmowania różnorodnych pozycji, ale także odgrywania określonych ról w sporcie (zawodnika, maratończyka, kibica, działacza, wolontariusza, trenera itp.) (Zuchora 2009: 117-160; Pawłucki 2013).

W tak rozumianym procesie kształtowanie osobowości polega na odwzorowaniu rzeczywistości sportu w strukturze wewnętrznej, osobowości człowieka. Proces ten nie posiada założeń teleologicznych, ale przebiega na zasadzie totalnego oddziaływania wszystkich przejawów sportu (symbolicznych, społecznych i materialnych), z którymi spotyka się jednostka na poszczególnych etapach swojego życia. W duchu tego paradygmatu, nieco parafrazując definicję kultury fizycznej Zbigniewa Krawczyka, możemy powiedzieć, że sport „to względnie zintegrowany i utrwalony system zachowań w dziedzinie dbałości o rozwój fizyczny, sprawność ruchową, zdrowie", cielesny perfekcjonizm i rywalizacyjną ekspresję człowieka, „przebiegających według przyjętych" w sportowej zbiorowości wzorów, a także mierzalne „rezultaty owych zachowań" (Krawczyk 2011: 40). Z przywołanej behawioralnej charakterystyki wynika, że sport to wytwór określonej zbiorowości, do którego

otoczenie społeczne ma określony emocjonalny stosunek, ale także determinuje wzory zachowania w jego ramach i wskazuje na znaczenie efektów owych sportowych zachowań.

Trzecia wersja wychowania sportowego (fizycznego), nazywana pedagogiczną, została stworzona przez Macieja Demela (1989: 22-30; 1973: 38-52), w wyniku inspiracji paradygmatem biologistycznym z jednej strony, paradygmatem kulturowym z drugiej i przez znalezienie nadrzędnej klamry spinającej obie te koncepcje i nadającej jej pedagogiczną macierz i tożsamość. Z ustaleń tych wynika, że wychowanie sportowe (fizyczne) to dwojakiego rodzaju proces. Z jednej strony jest to proces kształcenia ukierunkowany na doskonalenie strukturalnych i funkcjonalnych potencji ciała, organizmu i poszczególnych jego elementów. Dzieje się to w wyniku oddziaływania sił natury (przede wszystkim różnych form ruchu) na strukturę somatyczną człowieka. Z drugiej natomiast jest to proces oddziaływania sił społeczno-kulturowych na osobowość człowieka. W teorii wymienione procesy możemy traktować rozłącznie, natomiast w praktyce społecznej zwykle stanowią one integralną całość. Bowiem chodzi mianowicie o to, aby w procesie wychowania sportowego (fizycznego) realizowane były zarówno cele aktualistyczne, ściśle związane z harmonijnym rozwojem struktury somatycznej i potencji cielesnych jednostki, rozwojem mistrzostwa sportowego, osiąganiem sukcesów, ale także cele o charakterze prospektywnym. Nie tylko jest ważne to, co jest związane z „tu i teraz", co dotyczy wyczynu sportowego, ale także to, co będzie w przyszłości. Chodzi zatem o takie formowanie osobowości jednostki pod kątem uczestnictwa w sporcie, aby impulsy do praktyki społecznej po zakończeniu wyczynowej, czy profesjonalnej kariery sportowej, nie musiały płynąć ze społeczno-kulturowego otoczenia zewnętrznego, ale stanowiły swoisty rodzaj przymusu wewnętrznego. Używając instrumentarium pojęciowego socjologii, możemy powiedzieć, że chodzi tutaj o wykształcenie swoistego rodzaju kontroli społecznej, kontroli nieformalnej i wewnętrznej.

Integralność i komplementarność procesu kształcenia i procesu wychowania polega na tym, że formowana w procesie wychowania osobowość, ukierunkowana na sport, ma w praktyce społecznej odwoływać się do doświadczeń wyniesionych z procesu kształcenia i na ich gruncie zmierzać do realizacji zamierzonych efektów somatycznych, w postaci sprawności, wydolności i odporności organizmu. Chodzi mianowicie o to, aby dobrze uformowana osobowość, na zasadzie społecznej kontroli wewnętrznej, pełniła funkcję organu zawiadującego zachowaniami w dziedzinie sportu. Tym sposobem w omawianej wersji wychowania sportowego (fizycznego) pogodzono skrajny biologiczny racjonalizm z uwarunkowaniami społeczno-kulturowymi i nadano jej status logiczności i niesprzeczności z ustaleniami pedagogiki (Grabowski 1999: 14-67).

Trzecia wersja rezygnuje zatem z rozumienia wychowania sportowego (fizycznego) jako procesu „wychowania ciała czy wychowania poprzez ciało" („ciało na bodźce wychowawcze jest głuche i ślepe") na rzecz formowania osobowości jednostki z myślą o ciele, zdrowiu i sprawności ruchowej. Ściśle wiąże się z wychowaniem człowieka do dbałości o jego strukturę somatyczną w wymiarze strukturalnym i funkcjonalnym. Kluczową w tym rolę odgrywa osobowość, którą rozumiemy jako strukturę częściowo uzależnioną od czynników genetycznych, ale przede wszystkim kształtowaną w wyniku interakcji z konkretnym otoczeniem fizycznym i społeczno-kulturowym, przejawiającą się adekwatnie do okresu rozwojowego jednostki w uczuciach, myśleniu i zachowaniach, w tym przypadku, w dziedzinie sportu (Dziubiński 2011: 199-215).

Dążąc do ustalenia relacji występujących między otoczeniem społeczno-kulturowym a osobowością w historycznie zmieniających się teoriach wychowania sportowego (fizycznego) dochodzimy do przekonania, że rola osobowości ulegała systematycznej ewolucji w kierunku jej dowartościowania. Wersja biologiczna wychowania sportowego (fizycznego) była dziełem środowiska lekarskiego i opierała się na pewnych prawidłowościach racjonalnych, charakterystycznych dla nauk biomedycznych. Koncepcja ta w zasadzie nie zakładała bezpośredniego udziału osobowości w procesie wychowania sportowego (fizycznego), ale jedynie *implicite* przy realizacji tzw. celów nieswoistych. Dominowało w niej zdroworozsądkowe przekonanie, że jeśli jednostka uczestniczy w aktywności sportowej, ćwiczy, gra, biega, skacze, dźwiga ciężary, to w ich wyniku doskonali się, nabywa umiejętności, przyzwyczajenia i nawyki, czerpie przyjemności i ma większą skłonność do podejmowania aktywności sportowej. W drugiej teorii wychowania sportowego (fizycznego), a mianowicie teorii humanistycznej, kulturowej, czy raczej społeczno-kulturowej, osobowość uzyskała pozycję centralną, jako pewien rodzaj plastycznej struktury wewnętrznej jednostki, na rzecz formowania której toczy się od pierwszych aż do ostatnich chwil życia proces socjalizacji (pierwotnej, a następnie wtórnej) i, nieco inaczej patrząc na problem, inkulturacji jednostki, innymi słowy, wprowadzania jej w bogaty aksjologicznie świat sportu. Wersja ta była dziełem społecznie i kulturologicznie zorientowanych teoretyków wychowania sportowego (fizycznego), którzy korzystając z ustaleń filozofów, a przede wszystkim socjologów, w tym Floriana Znanieckiego[2], interpretowali ten proces jako w pełni zdeterminowany przez społeczeństwo i jego kulturę, z jej wartościami, normami i wzorami zachowań (Znaniecki 1973: 221-227).

[2] Znaniecki przedstawił następującą typologię wzorów fizycznych: higieniczny, eugeniczny, obyczajowo-estetyczny, hedonistyczny, utylitarny i sportowy.

Trzecia teoria wychowania sportowego (fizycznego) została stworzona przez Macieja Demela, posiadającego kompetencje medyczne, humanistyczne oraz pedagogiczne. Mimo, iż autor tej koncepcji wyszedł od ustaleń charakterystycznych dla nauk biomedycznych, to szybko doszedł do przekonania, że przygotowanie jednostki do dbałości o zdrowie i sprawność fizyczną dokonuje się w przestrzeni społeczno-kulturowej i polega na adekwatnym formowaniu osobowości pod kątem uczestnictwa w sporcie. W tej koncepcji proces wychowania sportowego (fizycznego), który toczy się równolegle z procesem sportowego (fizycznego) kształcenia, jest bezpośrednio ukierunkowany na osobowość jednostki. Wszystkie działania w tym procesie winny zmierzać do nadania takiego charakteru osobowości, aby ona, po zakończeniu kariery sportowej, w konsekwencji determinowała zachowania jednostki w dziedzinie sportu, zapewniając jej, na drodze racjonalnego postępowania, najbardziej optymalne efekty w dziedzinie zdrowia, sprawności fizycznej, urody i radości z życia. Innymi słowy, aby dobrze ukształtowana osobowość pełniła rolę wewnętrznej struktury, która uczestnictwo w kulturze fizycznej uznaje za bezalternatywny sposób realizacji zdrowotnej oraz sprawnościowej normy jednostkowej i społecznej, a wszelkiego rodzaju zaniechania w tym zakresie traktowała jako zboczenie z drogi, swoisty rodzaj dewiacji społecznej (Dziubiński 2011: 23-36).

Po przedstawieniu historycznie uformowanych teorii wychowania sportowego (fizycznego), spróbujmy obecnie dokonać bardziej precyzyjnego określenia społeczno-kulturowych uwarunkowań osobowości, która w konsekwencji jest zorientowana nie tylko na akceptację sportu, ale na czynne w nim uczestnictwo, z aksjologicznym przekonaniem o potrzebie kreacji i rekreacji ciała dla pomyślności jednostkowej i społecznej człowieka.

Rozwój osobowości ukierunkowanej na sport można rozpatrywać przynajmniej z trzech punktów widzenia, a mianowicie z perspektywy cech osobowości, systemu osobistych uwarunkowań psychologicznych i specyficznej tożsamości oraz motywów społecznych i kulturowych służących adaptacji. Zatem na rozwój sportowej osobowości (mamy na myśli osobowość ukierunkowaną na sport) mają wpływ czynniki o charakterze genetycznym, psychologiczno-osobistym oraz społeczno-kulturowym. Jednak rozwój osobowości na trzech wymienionych poziomach nie przebiega według aksjomatycznej regularności, ale jest konsekwencją konwergencyjnych i dywersyfikacyjnych relacji między nimi (Nowocień 2019: 23-127).

Formowanie osobowości ukierunkowanej na sport, analizowane z perspektywy jej cech, przebiega na drodze ewolucyjnej i jest uwarunkowane przekazem genetycznym. W tym przypadku osobowość zachowuje dość dużą stabilność, bowiem cechy składające się na osobowość są dziedziczone

na drodze biologicznego przekazu, a dokonujące się zmiany osobowości są konsekwencją procesów rozwojowych organizmu oraz oddziaływania środowiska społeczno-kulturowego. Osobowość analizowana przez pryzmat jej cech jest mało podatna na zmiany w wyniku oddziaływań środowiskowych, zatem ograniczone są też możliwości jej formowania w procesie socjalizacji czy uplanowionego wychowania sportowego (fizycznego).

Kształtowanie osobowości ukierunkowanej na sport analizowane z perspektywy pewnego systemu znaczeń lub tożsamości narracyjnej, wynika z bezpośredniej aktywności jednostki (podmiotowego „Ja"), zdolności formułowania sensu, wartości i celów, konstruowania znaczeń, transgresji, ale także dokonywania autorefleksji i nadawania sensu poszczególnym działaniom i całemu życiu. Proces ten toczy się pod znaczącym wpływem otoczenia społeczno-kulturowego. Sens, wartość i znaczenie sportu wynikają z intencjonalnej aktywności jednostki, inspirowanej przez otaczającą rzeczywistość i modelowe, pożądane przez podmiot cele. W tym rozumieniu mamy do czynienia z szerokim polem możliwości kształtowania osobowości pod kątem sportu. Z jednej strony na tak rozumianą osobowość mają wpływ czynniki nieintencjonalne, a więc czynniki, z którymi spotyka się jednostka na różnych etapach życia społecznego, z drugiej strony, może mieć wpływ zaplanowane i metodycznie uporządkowane oddziaływanie, ukierunkowane na rozwój sportowej osobowości, rozwój, z którym mamy do czynienia w procesie edukacji sportowej (fizycznej).

Rozwój osobowości ukierunkowanej na sport analizowany z perspektywy określonego sposobu dostosowania się do wymogów życia społeczno-kulturowego jest zarówno konsekwencją doświadczeń w początkowych etapach życia i kształtowania się funkcji ego (używając psychoanalitycznej nomenklatury pojęciowej), ale także zdolności przystosowania się do życia w socjobiologicznym sensie. Może też polegać na internalizacji wiedzy lub na modelowaniu, zgodnie z założeniami psychologii poznawczej i teorii uczenia się (Bandura 1986). Osobowość może również, zgodnie z założeniami psychologii humanistycznej, podlegać procesom samoaktualizacji, u podstaw których tkwią określone jednostkowe motywy i cele, uformowane w wyniku oddziaływania czynników społeczno-kulturowych. Możemy powiedzieć, że rozwój tak rozumianej osobowości, nieco trywializując, jest konsekwencją obecności w jednostce określonych konstruktów poznawczych, w których sport zajmuje określone miejsce wśród potrzeb, motywów, wartości, postaw, czy innych zmiennych mających wpływ na zachowania. W tym przypadku, osobowość jawi się jako struktura w pełni plastyczna, podatna na oddziaływanie czynników społeczno-kulturowych, w tym zarówno czynników nieintencjonalnych (pojawiających się w sposób niezamierzony),

jak również intencjonalnych, celowo wywoływanych przez trenera w procesie edukacji sportowej (fizycznej), z myślą o osiągnięciu pewnego idealnego wzoru sportu w człowieku. Tak ukształtowaną osobowość można również doskonalić, ale i ją zmieniać, w taki sposób, aby spełniała np. oczekiwania społeczne. Jednak trzeba też wiedzieć, że taki proces jest niezwykle złożony i nie zawsze się udaje, co dowodzą liczne badania empiryczne poświęcone procesowi resocjalizacji.

Na zakończenie tej części analizy warto powiedzieć, że bez względu na omawiane teorie, wzrasta ogólne przekonanie, że osobowość w czasie ulega zmianie, a ważną rolę w tym procesie odgrywają, poza dziedzicznymi i psychologicznymi, czynniki o charakterze społeczno-kulturowym. Badacze zagadnienia dostrzegają też, że rozwój osobowości na trzech wcześniej omówionych poziomach, uzależniony jest przede wszystkim od własnej inicjatywności podmiotu, od świadomego wysiłku na rzecz materializacji ważnych jednostkowych i społecznych wartości oraz celów. Dostrzegane są różnice międzyludzkie w zakresie konstruktów poznawczych, motywów i celów, ale także różnice o charakterze jakościowym w zakresie poszczególnych zmiennych.

9.4. Wartości i interesy w kontekście sportu

Dotychczasowa analiza upoważnia nas do stwierdzenia, że osobowość jest jednym z podstawowych pojęć służących do opisania i uzasadnienia historycznie zmiennych teorii wychowania sportowego (fizycznego). Wykorzystanie pojęcia osobowości pozwoliło na uczynienie z niej koncepcji spójnej logicznie i niesprzecznej z ustaleniami nauk humanistycznych i społecznych, a zwłaszcza socjologii i pedagogiki. Analiza pozwoliła także na ukazanie znaczenia czynników społeczno-kulturowych w formowaniu osobowości ukierunkowanej na sport. Kształtowanie osobowości stanowi pierwszy etap procesu przygotowania do uczestnictwa w sporcie. Drugim jest poznanie poszczególnych elementów osobowości, które determinują lub mają decydujący wpływ na praktykę społeczną w interesującej nas dziedzinie.

W dalszej analizie przyjmujemy perspektywę wyłącznie socjologiczną i koncentrujemy uwagę na dwóch ważnych elementach struktury osobowości, a mianowicie na wartościach i interesach. Spróbujemy ustalić, w jaki sposób wartości oraz interesy, które są często zbieżne, ale bywają także antynomiczne wobec siebie, wpływają na uczestnictwo w sporcie. Uznajemy bowiem, że oba wymienione pojęcia są najbardziej istotne z punktu widzenia

wyjaśnienia zależności między osobowością a praktyką społeczną w interesującej nas dziedzinie, a ponadto są to pojęcia niezwykle znaczeniowo pojemne i zawierają w sobie *explicite* bądź *implicite* wiele innych elementów uwikłanych w strukturę osobowości.

Wartości, jak to bywa najczęściej w naukach społecznych, są pojęciem polisemicznym. W komunikacji potocznej, która opiera się na intuicjach językowych, rozumienie znaczenia tego pojęcia nie nastręcza problemów. Natomiast w analizach naukowych przypisuje się różne ich znaczenia w ramach określonych podejść teoretycznych. Klasyczną definicję wartości przedstawili William Thomas i Florian Znaniecki w pracy *Chłop polski w Europie i Ameryce* (Ziółkowski 2000: 55). Interesującej charakterystyki dokonał Piotr Sztompka, który wyodrębnia z jednej strony wartości jako autoteliczne cele oraz z drugiej jako wartości instrumentalne, normy kulturowe. Pisze on, że „reguły, których przedmiotem są sposoby czy metody działania, środki stosowane do osiągnięcia celu, nazwiemy normami kulturowymi". „Natomiast takie reguły, których przedmiotem są cele działania, nazwiemy wartościami kulturowymi. Mówią one, jakie cele są godne, słuszne, właściwe. Formułując to nieco inaczej: wartości wskazują, do czego ludzie powinni dążyć, a normy – jak powinni do tego dążyć" (Sztompka 2002: 259). Przykładem wartości z obszaru sportu, charakterystycznych dla społeczeństw ponowoczesnych są między innymi dobre zdrowie, smukła sylwetka, estetyka ciała (uroda), sprawność fizyczna, cielesny hedonizm (w postaci ekstatycznych przeżyć w wymiarze kinetycznym), sportowy sukces, emocjonujące widowisko sportowe itp. Jeśli sportowy sukces jest wartością-celem, wartością ostateczną, to wartościami-normami, wartościami instrumentalnymi są systematyczny i ciężki trening, dostosowana do potrzeb dieta, wstrzemięźliwość nikotynowa i alkoholowa, dobrze zorganizowany wypoczynek itp., a więc działania, które są akceptowane przez społeczeństwo i środowisko sportowe. Natomiast wykorzystywanie wartości-norm nieakceptowanych przez otoczenie społeczne i sportowe, takich jak doping, przekupstwo, oszustwo, agresja i przemoc, określa się mianem dewiacji społecznych w sporcie.

Zatem aksjologiczna struktura osobowości stanowi swoiste kryterium orientacji działających ludzi wobec różnorodnych przedmiotów (materialnych, społecznych i symbolicznych). Tak rozumiane wartości funkcjonują jako pewne zasady, zgodnie z którymi jednostki dokonują wyboru spośród wielu możliwości (Parsons 1972: 514 i nast.). Wartości stanowią też moralne przekonania, którymi kierują się ludzie dokonując wyboru i podejmując działania (Spates 1983: 28). Wartości określają relację działającego podmiotu wobec różnorodnych elementów społeczeństwa i jego kultury. Wartość może być rozumiana jako zasada wyboru oraz sposób wartościowania

różnorodnych przedmiotów, jako proces odniesienia się do nich lub jako sam przedmiot wartościowania z uwagi na ten proces.

Zatem możemy powiedzieć, że ulokowanie sportu w osobowościowym systemie wartości ma decydujące znaczenie z punktu widzenia wyboru i działań w interesującej nas dziedzinie. Jeśli w osobowościowej hierarchii wartości, sport ulokowany jest nisko, to nie należy się spodziewać, aby jednostka podjęła działania praktyczne w omawianej dziedzinie. Innymi słowy, zamiast czynnego uczestnictwa w sporcie (bieganie, gra w piłkę, pływanie, jazda na rowerze, fitness itp.) zajmie się majsterkowaniem, czytaniem książek, surfowaniem w internecie, oglądaniem telewizji, spotka się z przyjaciółmi, będzie biernie wypoczywać. Zamiast uczestnictwa w wydarzeniu sportowym na stadionie czy w hali, pójdzie do kina lub teatru, na wystawę lub do muzeum, odwiedzi znajomych czy „świątynie konsumpcji", jakimi są wielkie centra handlowe. Zamiast oglądania transmisji z igrzysk olimpijskich czy mistrzostw świata, wybierze oglądanie programów publicystycznych, filmów, programów rozrywkowych, przyrodniczych itp. Zamiast zapisać dziecko do sekcji sportowej, zapisze je na język angielski, do kółka biologicznego czy na modelarstwo. Zamiast przekazać wsparcie finansowe na rozwój kultury fizycznej, przekaże je na schronisko dla zwierząt, dom dziecka, Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy itp. Podając powyższe przykłady w alternatywnej konstrukcji nie mieliśmy na celu obiektywnego wartościowania poszczególnych wyborów i działań, ale jedynie egzemplifikację konsekwencji związanych z niskim ulokowaniem sportu w osobowościowym systemie wartości. Aberracją byłoby potępianie nauki języka angielskiego, wyjścia do teatru, oglądania filmów w telewizji czy finansowego wspierania potrzebujących. Inaczej wyglądają wybory i podejmowane działania, gdy sport ulokowany jest wysoko w osobowościowym systemie wartości. Wtedy jest bardzo duże prawdopodobieństwo, że działania w interesującej nas dziedzinie będą podejmowane częściej i z większą motywacją, stosownie do pozycji sportu w osobowościowym systemie.

Wcześniej mówiliśmy o osobowości podstawowej, która stanowi część powiązanych ze sobą elementów osobowości charakterystycznych dla danego społeczeństwa i jego kultury. Jeśli sport zajmuje wysokie miejsce w społecznej aksjologii, to z dużym prawdopodobieństwem takie też usytuowanie ma w osobowościach większości ludzi. Jeśli w owej społecznej aksjologii należy do grona podstawowych wartości, jeśli godziwe środki jej realizacji są podzielane przez członków społeczeństwa, to mamy do czynienia z sytuacją, w której sport znajduje się, jak to określił Parsons, „w idealnym, nadrzędnym wzorze wartości" (Parsons 1972: 514).

Społeczeństwo demokratyczne ma charakter pluralistyczny, zatem i ekspresja w dziedzinie sportu ma charakter mocno zróżnicowany. Dotyczy to zarówno częstotliwości uczestnictwa w nim, ale także preferowanych form organizacyjnych. Jednak zróżnicowanie ulokowania sportu w aksjologicznej strukturze osobowości jednostki rzadko wykracza poza ramy systemu wartości charakterystycznego dla danego społeczeństwa.

Należy jednak zwrócić uwagę, że nie ma nigdy prostej i bezalternatywnej zależności między osobowościowym systemem wartości a działaniami jednostki, jej praktyką społeczną. Zwrócił już na to uwagę Owidiusz, który pisał: „widzę rzeczy lepsze i pochwalam je, podążam jednak za gorszymi" (Owidiusz 1995: 20-21). Kwestię owego rozdarcia, polegającego na tym, że nie zawsze człowiek robi to, co według niego robić powinien, podjął Stanisław Ossowski, który wyodrębnił wartości emocjonalne i nazwał je odczuwanymi oraz wartości przedmioty, które uznajemy za obiektywnie wartościowe, które nazwał uznawanymi (Ossowski 1967: 73). Z powyższego wynika, że możliwy jest konflikt między wartościami, które jak nam się wydaje powinniśmy cenić, a wartościami, które są naprawdę nam bliskie. Możemy na przykład lubić oglądanie meczów ulubionej drużyny, ale chodzimy do teatru i filharmonii, bo nie wypada nie respektować wzorów kulturowych własnej grupy społecznej. Możemy cenić czynne uczestnictwo w sporcie, ale sami nie przejawiamy tego typu zachowań, jeśli nie skłaniają nas do tego oczekiwania naszego najbliższego otoczenia społecznego. Ze wszystkich badań empirycznych prowadzonych w społeczeństwie polskim wynika, że uznanie potrzeby uczestnictwa w aktywnych formach sportowych jest powszechne, co jednak nie znajduje potwierdzenia w praktyce społecznej. Choć zaznaczyć należy, że w ostatnich latach w społeczeństwie polskim „rozwartość nożyc" między uznawaniem potrzeby uczestnictwa w sporcie a faktycznym w nim uczestnictwie wyraźnie się zmniejszyła (Lenartowicz, Dziubiński, Jankowski 2017: 195-210; *Aktywność fizyczna Polaków*).

Wysoka pozycja sportu w osobowościowym systemie wartości jest gwarantem uczestnictwa w nim. Jednak stwierdzenie to, jak to w naukach społecznych, ma charakter probabilistyczny. Oznacza to, że nie zawsze wskazana zależność występuje. Bowiem na zachowania jednostkowe i zbiorowe w omawianej dziedzinie istotny wpływ mają uwarunkowania społeczno-demograficzne i kulturowe (płeć, wiek, stan zdrowia, zamożność, wykształcenie, miejsce zamieszkania, zawód i charakter wykonywanej pracy, prestiż społeczny oraz charakter kultury).

Do dalszej analizy interesującego nas zagadnienia wykorzystamy pojęcie interesu, które w naukach społecznych jest częściej używane niż pojęcie wartości. Pojęcie to, jako kategoria analityczna, zostało wprowadzone do literatury

przedmiotu za sprawą Karola Marksa. W jego rozumieniu, interes ma charakter klasowy i polega na maksymalizacji przywilejów ekonomicznych i politycznych przez jedną klasę, kosztem klasy drugiej. Pojęciem interesu zajmował się również włoski socjolog i ekonomista, Vilfredo Pareto, który w swej typologii wyodrębnił interes obiektywny i subiektywny (Pareto 1994: 215 i nast.). Włodzimierz Wesołowski wyodrębnia trzy podstawowe grupy ujęć teoretycznych interesów społecznych. Pierwsze z nich to ujęcia liberalne, które są produktem jednostkowej percepcji rzeczywistości, mają charakter historycznie zmienny i są zróżnicowane. Drugie, to ujęcia strukturalistyczne, które *de facto* sprowadzają się do interesów klasowych w rozumieniu Marksowskim i powodują nieustanny konflikt oraz walkę klas. Trzecie, kulturologiczne, wywodzące się z Weberowskich założeń teoretycznych, wiążą się z instrumentalnymi zachowaniami mającymi na celu egzystencję i wysoki poziom życia, ale także z przekonaniami, tradycją, obyczajami i ideologiami, które w konsekwencji nadają sens praktyce społecznej (Wesołowski 1995: 5).

Zatem interes oznacza pewnego rodzaju stan, którego osiągnięcie jest w jakiś sposób korzystne. Tak rozumiany interes może wynikać z jednostkowej struktury osobowości, mieć charakter indywidualny, ale też może mieć zakorzenienie w osobowościach (podstawowych i modalnych) członków zbiorowości i mieć charakter grupowy. Innymi słowy, używając terminologii Pareto, interes może mieć charakter subiektywny bądź obiektywny. Interes indywidualny dotyczy konkretnego człowieka. Podejmuję decyzję o zmianie klubu piłkarskiego, bowiem chcę więcej zarabiać i mieć lepsze warunki do dalszego sportowego rozwoju. Interes grupowy polega na tym, że osiągnięcie jakiegoś stanu rzeczy jest korzystne dla określonej grupy ludzi. Zdobycie Pucharu UEFA Champions League przez Bayern Monachium jest korzystne dla zawodników, trenerów, całego sztabu szkoleniowego, działaczy, kibiców oraz społeczeństwa niemieckiego.

Zdarza się nierzadko, że interes jednostkowy jest w konflikcie z interesem grupowym. Przykładowo, interesem obiektywnym dla sportowca jest rezygnacja ze stosowania używek i prowadzenia rozwiązłego życia, bowiem w ten sposób zaprzepaści szansę pełnego rozwinięcia swojego potencjału sportowego. George Best był jednym z najbardziej utalentowanych piłkarzy w historii Manchesteru United. Był zakochany w piłce, ale jeszcze bardziej w zabawie, alkoholu i kobietach. Wielki piłkarz, który nie rozwinął w pełni swojego talentu, nie tylko przedwcześnie zakończył karierę sportową, ale także swoje życie. Oczywiście najlepszą sytuacją jest taka, gdy osobowościowe interesy (indywidualne i subiektywne) pokrywają się czy są zbieżne z interesami grupowymi (obiektywnymi).

Interesy indywidualne i subiektywne kształtują się w osobowościach ludzi w wyniku ich doświadczenia życiowego i oddziaływania czynników społeczno-kulturowych. Jednostka stara się zdefiniować swoją sytuację i określić, co jest dla niej najbardziej korzystne. Doświadczenia życiowe prowadzą do takiego uformowania osobowości, że człowiek wie, co jest dla niego dobre i za pomocą jakich strategii może te cele osiągnąć. Brak możliwości ich osiągnięcia odczuwany jest jako deprywacja.

Trzeba również zaznaczyć, że interesy obiektywne i subiektywne są przedmiotem wielu kontrowersji w naukach społecznych. Trudno jest utrzymać tezę o istnieniu jakiegoś absolutnego, obiektywnego interesu jednostkowego czy grupowego. Nawet jeśli przyjmiemy, że interes obiektywny, optimum korzyści, może być zdefiniowany według racjonalnych kryteriów zewnętrznych, to on musi być zrelatywizowany wobec istniejącego kontekstu społecznego. Gdy okoliczności społeczno-kulturowe ulegają zmianie, to także ulega zmianie to optimum korzyści. Przykładowo, w gospodarce nakazowo rozdzielczej celem klubu sportowego było korzystne jego ulokowanie w centralnym planie rozwoju sportu i uzyskanie stosownego finansowania, natomiast w gospodarce liberalnej, uzyskanie przewagi nad konkurencją na wolnym rynku. Na interes obiektywny ma także wpływ rozwój nauki i nowoczesnych technologii, co również często powoduje zmianę interesów. Dlatego też, zdając sobie sprawę z zawiłości problemu, Marek Ziółkowski wprowadził pojęcie cząstkowego interesu obiektywnego, który rozumie jako interes obiektywny określony na podstawie maksimum wiedzy na określonym etapie historycznego rozwoju (Wnuk-Lipiński 2008: 186; Ziółkowski 2000: 62).

Na podstawie przeprowadzonych analiz możemy stwierdzić, że ukształtowane w osobowości interesy, na skutek doświadczeń życiowych i oddziaływania otoczenia społeczno-kulturowego, mają zasadniczy wpływ na zachowania jednostek w dziedzinie sportu. W społeczeństwach demokratycznych mamy do czynienia z pluralizmem interesów w dziedzinie sportu, ale także z dywersyfikacją w zakresie sposobów ich realizacji. Przykładowo, korzyści-cele uczestnictwa w sporcie mogą być związane ze sławą, bogactwem, medialnością, prestiżem społecznym itp., ale także mogą być różne sposoby ich realizacji, poprzez wybór określonej dyscypliny czy przynależności klubowej. Uczestnictwo w sporcie może być motywowane interesem zdrowotnym, sprawnościowym, profilaktycznym, towarzyskim, prestiżowym, finansowym, estetycznym, hedonistycznym, utylitarnym, a sposobów ich realizacji nie sposób skatalogować.

Na zakończenie powyższej analizy warto powiedzieć, że zarówno hierarchia wartości jak i interesy konstruujące osobowość jednostkową i społeczną stanowią wyznaczniki działań aktorów jednostkowych i zbiorowych

w przestrzeni tej dziedziny życia, jaką jest sport. Z jednej strony można powiedzieć, że wartości i interesy, ściśle powiązane z doświadczeniem i kontekstem społeczno-kulturowym, determinują zachowania jednostek i zbiorowości w dziedzinie sportu, z drugiej strony jednak należy zdawać sobie sprawę z tego, że na zachowania ludzi w interesującej nas dziedzinie życia ma wpływ wiele innych czynników o charakterze społeczno-demograficznym i cywilizacyjno-kulturowym. Przykładowo, brak zaspokojenia podstawowych potrzeb egzystencjalnych (pożywienia, bezpieczeństwa, miejsca do snu i wypoczynku), niska pozycja społeczna „na drabinie" wykształcenia, zamożności, dostępu do władzy, prestiżu społecznego, zawodu i wykonywanej pracy, antysportowa kultura i kontrola społeczna, dla której normą jest brak aktywności sportowej, mają negatywny wpływ na jednostkowe decyzje dotyczące uczestnictwa w interesującej nas dziedzinie życia.

* * *

Zidentyfikowanie najważniejszych zmiennych i mechanizmów mających wpływ na kształtowanie osobowości zorientowanej na uczestnictwo w sporcie oraz ukazanie tych elementów struktury osobowości, które w największym zakresie determinują zachowania ukierunkowane na uczestnictwo w omawianej dziedzinie, nastręcza wiele problemów logicznej, metodologicznej i teoretycznej natury. Wynikają one z jednej strony z faktu, że osobowość należy do najmniej jednoznacznych, a jednocześnie tajemniczych i słabo rozpoznanych zarówno w psychologii, antropologii jak i socjologii. Gdy próbujemy wniknąć w naszą wewnętrzną strukturę, to szybko okazuje się, że nie mamy tam stałych punktów oparcia i trudno nam ustalić, jacy tam we wnętrzu jesteśmy oraz dlaczego akurat tacy. Z drugiej strony, nie ma zgodności wśród badaczy, jaki wpływ na osobowość mają czynniki genetyczne, osobnicze oraz społeczno-kulturowe, ale także, jakie są między nimi zależności. Nie ma też ustalonych jednoznacznych prawidłowości dotyczących zależności między osobowością a zachowaniami społecznymi.

Niezależnie od występujących trudności, na podstawie badań psychologów, antropologów, a przede wszystkim socjologów, ustaliliśmy, że osobowość odgrywa niezwykle ważną rolę jako kategoria opisowa i wyjaśniająca zjawiska oraz procesy zachodzące na gruncie sportu. Jej konstytucja nie jest wyłącznie konsekwencją pewnych determinacji natury biologicznej (genetycznej), ale przede wszystkim jest strukturą plastyczną i podatną na formowanie pod wpływem czynników osobowych, ale przede wszystkim społecznych

i kulturowych. Ustalenie to uzasadnia sens procesu sportowej (fizycznej) edukacji, która polega, niezależnie od równoległego procesu kształcenia ciała, doskonalenia go i osiągania mistrzowskiej sprawności, na takim formowaniu osobowości, poprzez oddziaływanie siłami społecznymi, aby była ona zdolna do kierowania działaniami jednostki w dziedzinie sportu. Chodzi mianowicie o takie jej uformowanie, aby stanowiła centralną strukturę sprawującą nieformalną i wewnętrzną kontrolę społeczną nad uczestnictwem w sporcie.

Zachowania jednostki w dziedzinie sportu są w znaczącym stopniu uzależnione od osobowości. Osobowość antynomicznie uformowana względem sportu, będzie powodowała brak zainteresowania jednostki uczestnictwem w omawianej dziedzinie, natomiast w sytuacji odwrotnej, kiedy osobowość będzie zorientowana na sport, to uczestnictwo będzie zdecydowanie bardziej prawdopodobne. Jednym z ważniejszych elementów osobowości mających wpływ na uczestnictwo w sporcie jest system wartości-celów. Bowiem to one ukierunkowują jednostkę i skłaniają ją do podejmowania określonych działań w dziedzinie sportu. Brak lub marginalizacja w osobowości wartości sportu niechybnie prowadzi do ograniczenia lub rezygnacji z uczestnictwa w nim. Drugim niezwykle ważnym elementem osobowości jest interes. Z ustaleń badaczy wynika, że jego rola w podejmowaniu działań jednostki w dziedzinie sportu jest niezwykle istotna. Bowiem nic człowieka nie motywuje do działania tak, jak świadomość osiągnięcia przez to działanie konkretnych korzyści. Chodzi zatem o takie uformowanie osobowości, aby jednostka dostrzegała zależności występujące między uczestnictwem w sporcie a konkretnymi korzyściami. Korzyści te mogą być bardzo zróżnicowane i dotyczyć dobrego zdrowia, sprawności fizycznej, estetycznego wyglądu, przyjemności czerpanej z ruchu, prestiżu społecznego, a w sporcie profesjonalnym, korzyści te mogą dotyczyć sławy, zamożności, uznania itp.

Dokonując analizy dotychczasowych ustaleń badaczy i próbując wykryć pewne prawidłowości, dochodzimy do przekonania, że jest to zadanie niezwykle skomplikowane. Nie tylko chodzi o wskazane wcześniej trudności, ale także o to, że na formowanie się osobowości ma wpływ wiele czynników przyrodniczych, osobistych, ale także społeczno-kulturowych. Podobna jest sytuacja z określaniem prawidłowości między osobowością a działaniami jednostki w dziedzinie sportu. Ustalenie tych zależności utrudnia fakt, jak zresztą w ustalaniu większości zależności w naukach społecznych, że w każdej sytuacji występuje wiele uwarunkowań i ogromna liczba zmiennych zakłócających. Potraktujmy zatem niniejsze analizy i ustalenia jedynie jako niekompletną i niewyczerpującą próbę przybliżenia się do rozwiązania sformułowanego na wstępie problemu obustronnych zależności osobowości i sportu.

Bibliografia

Aktywność fizyczna Polaków. Badania CBOS (2013), Warszawa, http: //www. cbos.pl/ SPISKOM.POL/2013/ K_129_13 (15.02.2015).

Allport G.W. (1961), *Pattern and growth in personality*, Harcourt College Publishers, New York.

Bandura A. (1986), *Social Foundations of Thought and Action: A Social Cognitive Theory*, Prentice Hall, New Jersey.

Blumer H. (1937), *Social Psychology.* W: E.P. Schmidt [red.], *Man and Society*, Prentice Hall, New York.

Cattell R.B. (1957), *Personality and Motivation Structure and Measurement*, World Book, New York.

Cattell R.B. (1965), *The scientific analysis of personality*, Penguin Books, Baltimore.

Coubertin P. (1994), *Przemówienia. Pisma różne i listy*, PTNKF, Warszawa.

Demel M. (1973), *Szkice krytyczne o kulturze fizycznej*, SiT, Warszawa.

Demel M. (1989), *O trzech wersjach teorii wychowania fizycznego. Próba ujęcia komplementarnego*, „Wychowanie Fizyczne i Sport", 2: 10-15.

Duijker H.C., Frijda N.H. (1960), *National Character and National Stereotypes: A Trend Report Prepared for the International Union of Scientific Psychology*, North-Holland Publishing Company, Amsterdam.

Dziubiński Z. (2011), *Socjalizacja do kultury fizycznej.* W: Z. Dziubiński, Z. Krawczyk [red.], *Socjologia kultury fizycznej*, AWF, Warszawa.

Dziubiński Z. (2011), *Socialisation Into Physical Culture and the Limitations of It.* W: A. Kaźmierczak, A. Maszorek-Szymala, J. Kowalska [red.], *Paradygmaty współczesnej kultury fizycznej i zdrowotnej*, UŁ, Łódź.

Eysenck H.J. (1990), *Biological Dimensions of Personality.* W: L.A. Pervin [red.], *Handbook of Personality Theory and Research*, Guilford Press, New York.

Freud Z. (1976), *Poza zasadą przyjemności*, PWN, Warszawa.

Golka M. (2007), *Socjologia kultury*, Scholar, Warszawa.

Grabowski H. (1999), *Teoria fizycznej edukacji*, WSiP, Warszawa.

Horney K. (1976), *Neurotyczna osobowość naszych czasów*, Rebis, Warszawa.

Horney K. (1978), *Nerwica a rozwój człowieka*, PIW, Warszawa.

Inkeles A. (1984), *Nowoczesność indywidualna – problemy i nieporozumienia.* W: J. Kurczewska, J. Szacki [red.], *Tradycja i nowoczesność*, PIW, Warszawa.

Inkeles A., Smith D.N. (1984), *W stronę definicji człowieka nowoczesnego.* W: J. Kurczewska, J. Szacki [red.], *Tradycja i nowoczesność*, PIW, Warszawa.

Jasińska-Kania A. (1991), *Socjologiczna koncepcja osobowości.* W. Z. Krawczyk, W. Morawski [red.], *Socjologia. Problemy podstawowe*, PWN, Warszawa.

Jawłowska A., Kempny M. (2006), *Wzór kulturowy*. W: *Encyklopedia socjologii. Suplement*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
Kardiner A. (1975), *Osobowość podstawowa*. W: W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki [red.], *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, PWN, Warszawa.
Kozielecki J. (1976), *Koncepcje psychologiczne człowieka*, PIW, Warszawa.
Kozielecki J. (1988), *O człowieku wielowymiarowym. Eseje psychologiczne*, PWN, Warszawa.
Krawczyk Z. (2011), *Teoretyczne orientacje w socjologii kultury fizycznej*. W: Z. Dziubiński, Z. Krawczyk [red.], *Socjologia kultury fizycznej*, AWF, Warszawa.
Le Bon G. (2004), *Psychologia tłumu*, Antyk – Marek Derewiecki, Kęty.
Le Bon G. (2015), *Psychologia rozwoju narodów*, Vis-à-vis Etiuda, Kraków.
Lenartowicz M., Dziubiński Z., Jankowski K.W. (2017), *Aktywni Polacy: dwie dekady uczestnictwa w sporcie i rekreacji ruchowej*, „Kultura i Społeczeństwo", 61 (2): 195-210.
Levinson P. (2006), *Miękkie ostrze: naturalna historia i przyszłość rewolucji informacyjnej*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa.
Linton R. (2000), *Kulturowe podstawy osobowości*, PWN, Warszawa.
Marody M. (1976), *Sens teoretyczny a sens empiryczny pojęcia postawy*, PWN, Warszawa.
Marody M. (2000), *Postawa*. W: *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Oficyna Naukowa, Warszawa.
Maslow A. (1986), *W stronę psychologii istnienia*, Pax, Warszawa.
McCrae R.R., Costa P.T. Jr. (1997), *Personality Trait Structure as a Human Universal*, „American Psychologist", 52 (5): 509-516.
McCrae R.R., Costa P.T. Jr. i in. (2000), *Nature Over Nurture: Temperament, Personality, and Live Span Development*, „Journal of Personality and Social Psychology", 78 (1): 173-186.
McDougall W. (1930), *Psychologia grupy. Zarys zasad psychologii zbiorowej oraz próba zastosowania ich do wyjaśnienia życia i charakteru narodowego*, Książnica Atlas, Lwów-Warszawa.
Mead G.H. (1975), *Umysł, osobowość i społeczeństwo*, PWN, Warszawa.
Nowak S. (1973), *Pojęcie postawy w teoriach i stosowanych badaniach społecznych*. W: Tenże [red.], *Teorie postaw*, PWN, Warszawa.
Nowocień J. (2019), *Pedagogika sportu*, AWF, Warszawa.
Obuchowski K. (1982), *Badania osobowości efektywnej*. W: K. Obuchowski, W.J. Paluchowski [red.], *Efektywność a osobowość*, Ossolineum, Wrocław.

Oleś P. (2008), *Rozwój osobowości.* W: B. Harwas-Napierała, J. Trempała [red.], *Psychologia rozwoju człowieka. Rozwój funkcji psychicznych*, PWN, Warszawa.

Osiński W. (2011), *Tradycyjne (biotechniczne) i współczesne ujęcie funkcji wychowania fizycznego.* W: Tenże, *Teoria wychowania fizycznego*, AWF, Poznań.

Owidiusz (1995), *Metamorfozy*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.

Ossowski S. (1967), *Z zagadnień psychologii społecznej. Dzieła*, t. 3, PWN, Warszawa.

Pareto V. (1994), *Uczucia i działania. Fragmenty socjologiczne*, PWN, Warszawa.

Parsons T. (1972), *Szkice z teorii socjologicznej*, PWN, Warszawa.

Pawłucki A. (2013), *Nauki o kulturze fizycznej*, AWF, Wrocław.

Pervin L.A. (2002), *Psychologia osobowości*, GWP, Gdańsk.

Reykowski J., Kochańska G. (1980), *Szkice z teorii osobowości*, Wiedza Powszechna, Warszawa.

Riesman D. (1971), *Samotny tłum*, PWN, Warszawa.

Spates J.L. (1983), *The Sociology of Values*, „Annual Review of Sociology", 9: 27-49.

Suchodolski B. (1974), *Kim jest człowiek?* Wiedza Powszechna, Warszawa.

Szczepański J. (1970), *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa.

Szczepański M.S. (1999), *Modernizacja.* W: *Encyklopedia socjologii*, t. 2, Oficyna Naukowa, Warszawa.

Sztompka P. (2005), *Od wielości jednostek do grupy społecznej.* W: Tenże, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków.

Sztompka P. (2002), *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków.

Thomas W.I., Znaniecki F. (1976), *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. 1, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.

Wesołowski W. (1995), *Niszczenie i tworzenie interesów w procesie systemowej transformacji: próba teoretycznego ujęcia*, „Kultura i Społeczeństwo", 2: 3-25.

Wnuk-Lipiński E. (2008), *Socjologia życia publicznego*, Scholar, Warszawa.

Zimbardo P. (2010), *Efekt Lucyfera*, PWN, Warszawa.

Ziółkowski M. (2000), *Przemiany interesów i wartości społeczeństwa polskiego: teorie, tendencje, interpretacje*, Humaniora, Poznań.

Znaniecki F. (1973), *Socjologia wychowania*, t. 2, PWN, Warszawa.

Znaniecki F. (2001), *Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości*, PWN, Warszawa.

Zuchora K. (2009), *Nauczyciel i wartości. Z filozofii kultury fizycznej i pedagogiki sportu*, AWF/Heliodor, Warszawa.

Rozdział 10.
Zmiany postaw i zachowań Polaków w dziedzinie sportu

Sport, ze względu na swą złożoność i wieloaspektowość, z trudem poddaje się jednoznacznej i syntetyzującej interpretacji. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest to, że nie jest on jednorodną dziedziną kultury, ale posiada wiele odmian i pełni wiele różnorodnych funkcji. Występuje w postaci zabawowo-rozrywkowej, kiedy na plan pierwszy wysuwają się takie cele, jak: relaks, odprężenie, radość z miłego spędzania czasu wolnego, przyjemne doznania kinetyczne oraz ekspresja osobowości. Funkcjonuje także w postaci czystej gry o charakterze perfekcjonistycznym, zarówno ze względu na wymogi sprawnościowo-techniczne, jak i wymogi o charakterze etycznym. Wreszcie funkcjonuje jako rodzaj pracy, mającej na celu efekty pragmatyczne, głównie materialne. Tutaj sport jawi się jako zawód i podlega wszystkim prawidłowościom występującym w innych zawodach. Występuje jako produkt na wolnym rynku w postaci widowiska sportowego, produkt, który jest nabywany przez rzeszę konsumentów, nazywanych najczęściej kibicami (Krawczyk 2002: 112-114).

Ta wieloaspektowość sportu sprawia, że analizowany on jest w różnych perspektywach teoretycznych i aksjologicznych. Budzi zainteresowanie zarówno przedstawicieli nauk przyrodniczych, ekonomicznych, technicznych, ale także społecznych i humanistycznych. Ze względu na wycinkowość perspektyw badawczych poszczególnych nauk, próba przedstawienia holistycznej jego wizji nastręcza wiele trudności natury teoretycznej i metodologicznej. Dążąc do ominięcia tych trudności, skoncentrujemy naszą uwagę na ukazaniu sportu jako zjawiska społeczno-kulturowego i przejawiającego się przede wszystkim w kategoriach egzystencjalnych i semiotycznych. Zajmiemy się sportem powszechnym, masowym, sportem „for all", sportem rekreacyjnym, czy po prostu rekreacją ruchową.

Dokonując analizy współczesnych społeczeństw dochodzimy do przekonania, że uczestnictwo członków tych społeczeństw w sporcie jest mocno zróżnicowane. Z jednej strony mamy społeczeństwa, których członkowie w niewielkim odsetku uczestniczą w sporcie powszechnym, z drugiej strony są społeczeństwa, w których aktywność ruchowa stanowi podstawowy element zagospodarowania czasu wolnego. W jednych społeczeństwach obecność aktywnych form sportowych w życiu ich członków jest niewielka, w innych natomiast stanowi trwały element ich stylu życia. Nasuwa się pytanie, jakie czynniki decydują o przywołanym zróżnicowaniu? Może lepiej należałoby zapytać, w jakich obszarach otaczającej rzeczywistości ulokowane są grupy determinujących czynników? Poszukując odpowiedzi na tak sformułowane pytania stwierdzamy, że przyczyn takiego stanu rzeczy należy poszukiwać w trzech następujących społeczno-kulturowych przestrzeniach: 1) poziomie rozwoju społecznego (zamożność, poziom życia, poziom rozwoju gospodarki, wykształcenie, kapitał społeczny, miejsce zamieszkania, prawodawstwo, system polityczny i gospodarczy, dostęp do infrastruktury sportowej), 2) charakterze kultury (system wartości, dominujące idee, dominujące wzory zachowań, kapitał kulturowy, świadomość społeczna itp.), 3) społecznym systemie organizacji sportu, w tym przede wszystkim szkolnego wychowania fizycznego (wymiar godzin, organizacja zajęć i ich charakter, dostosowanie do potrzeb i oczekiwań uczniów).

Wymienione trzy grupy czynników mają kluczowy wpływ na praktykę społeczną, na postawy i zachowania członków społeczeństwa w zakresie sportu. Ich znaczenie jest społecznie i kulturowo zróżnicowane, oznacza to, że ich wpływ jest różny i zależy od poziomu rozwoju kultury, społeczeństwa i systemu edukacji fizycznej. Mając na uwadze niniejsze trzy grupy czynników spróbujmy ukazać przyczyny zmiany postaw i zachowań członków naszego społeczeństwa w dziedzinie sportu powszechnego. Przyjmujemy wstępne założenie, kierując się ustaleniami licznych badaczy, że pozytywne postawy wobec aktywności sportowej, zwłaszcza w komponencie behawioralnym oraz zachowania jednostek w dziedzinie sportu, nie tylko są konsekwencją pozytywnego nastawienia jednostek wobec tejże aktywności sportowej, ale w konsekwencji są uzależnione od sprzyjających uwarunkowań i okoliczności, dzięki którym owe pozytywne nastawienia spotkają się ze sprzyjającymi uwarunkowaniami podejmowania aktywności sportowej. Społeczeństwo polskie w poprzednim systemie społeczno-politycznym, jak wynika z licznych badań socjologicznych, ceniło i uznawało aktywność sportową jako ważną i pożądaną dziedzinę życia. Innymi słowy, używając terminologii Stanisława Ossowskiego (1967: 71 i nast.), aktywność sportowa jako wartość była przez członków społeczeństwa odczuwana i uznawana. Natomiast aktywność

sportowa, jako wartość pożądana, uznawana, ceniona i propulsywna nie była przez nich praktykowana. Innymi słowy, nie stanowiła wartości realizowanej, jakby powiedziała Antonina Kłoskowska (1981: 185).

Zatem, jakie okoliczności spowodowały, że nastąpiła tak radykalna zmiana postaw i zachowań polskiego społeczeństwa wobec aktywności sportowej, jakie czynniki spowodowały, że stała się ona nie tylko wartością odczuwaną i uznawaną, ale także wartością realizowaną w praktyce społecznej? Poszukiwaniu odpowiedzi na tak sformułowane pytanie poświęcona jest niniejsza praca. Wychodzimy z założenia, że są to na tyle ważne i doniosłe zagadnienia społeczne, że warto je badać, opisywać i wyjaśniać.

10.1. Rozumienie pojęć postawa i zachowanie

Pojęcie „postawa" wprowadzone zostało do nauk społecznych na początku XX wieku przez Williama I. Thomasa i Floriana Znanieckiego. Po raz pierwszy użyli go we wstępie do pracy *Chłop polski w Europie i Ameryce*, na oznaczenie procesów indywidualnej świadomości, determinujących zarówno aktualne, jak i potencjalne reakcje człowieka wobec świata społecznego (Marody 2000: 151-155). Pojęcie postawy z biegiem czasu obrosło w wiele różnorodnych znaczeń i sensów. Rozumiano je jako popędy, cele, motywy, uczucia, odczuwane dyspozycje, predyspozycje, zachowania, utrwalone nastawienia, gotowość do działania, werbalne reakcje wobec obiektów, bodźce, organizacja doświadczeń, kierunek działania, wskazówka do zachowań, punkt odniesienia nowych doświadczeń, wyobrażenie obiektu, stan świadomości, inklinacja uczuć, wyobrażeń, idei, lęków, uprzedzeń, zagrożeń i przekonań, integracja reakcji w pewien system (Marody 1976: 14).

Donald T. Campbell przez postawę rozumiał trwały układ spójnych reakcji odnoszących się do pewnego obiektu, wolną od dodatkowych znaczeń predyspozycję do określonego sposobu zachowania się, gdzie owe zachowania cechują się spójnością. Stefan Nowak „postawą pewnego człowieka wobec pewnego przedmiotu nazywa ogół względnie trwałych dyspozycji do oceniania tego przedmiotu i emocjonalnego nań reagowania oraz ewentualnie towarzyszących tym emocjonalno-oceniającym dyspozycjom względnie trwałych przekonań o naturze i własnościach tego przedmiotu i względnie trwałych dyspozycji do zachowania się wobec niego" (Marody 1976: 15; Nowak 1973: 23). Helena Larkowa przez postawę rozumie nabytą dyspozycję do reagowania (zachowania się) w charakterystyczny sposób na określone bodźce, czyli przedmioty, osoby, wydarzenia (Larkowa 1991: 27). Tadeusz

Tomaszewski twierdzi natomiast, że kiedy mówimy o czyjejś postawie wobec jakiegoś przedmiotu, to mamy na ogół na myśli: po pierwsze – jego wiedzę i przekonania, po drugie – stosunek uczuciowy, po trzecie – możliwości działania (Tomaszewski 1967: 15).

Kazimierz Obuchowski charakteryzuje postawę jako względnie trwałą dyspozycję przejawiającą się w zachowaniach, które wyrażają pozytywny lub negatywny stosunek emocjonalny wobec przedmiotu postawy. Według Tadeusza Mądrzyckiego postawa, to ukształtowana w procesie zaspokajania potrzeb, w określonych warunkach społecznych, względnie trwała organizacja wiedzy, przekonań, uczuć, motywów, form zachowania i reakcji ekspresywnych podmiotu, związanych z określonym przedmiotem lub klasą przedmiotów. Stanisław Mika natomiast definiuje ją, jako pewien względnie trwały stosunek emocjonalny lub oceniający do przedmiotu bądź dyspozycja do występowania takiego stosunku, wyrażająca się w kategoriach pozytywnych, negatywnych lub neutralnych. Postawę charakteryzuje także jej kierunek, siła, trwałość i odporność na zmiany oraz stałość (Mika 1982: 113-114).

Postawy mogą ulegać zmianie, ale żeby tak się stało, musi wystąpić szereg czynników. Należą do nich z jednej strony siła i natężenie dotychczasowej postawy, z drugiej natomiast właściwości jednostki (płeć, wiedza, inteligencja, pochodzenie społeczne), z trzeciej cała paleta czynników zewnętrznych i ich siła oddziaływania, które razem tworzą pewien układ okoliczności bardziej lub mniej sprzyjający zmianie postawy (Bielecki 1990: 86-87).

Wraz z rozwojem i rosnącą liczbą badań pojawiło się szereg prac na temat postaw, w których autorzy wychodzili z założenia, że postawy są fenomenami o złożonej strukturze, w których wyodrębnić można wiele elementów. Istnienie czy brak poszczególnych komponentów jak i wzajemne relacje między nimi, mają istotne znaczenie dla ich wyjaśnienia i zrozumienia (Marody 1976: 14). Pierwszym, który sformułował strukturalną teorię postaw był Brewster Smith. Wyodrębnił on trzy zasadnicze składniki postaw, a mianowicie integracje poznawcze, emocjonalne i wolicjonalne. Milton Rokeach stał na stanowisku, że postawa to względnie trwała organizacja przekonań względem przedmiotu postawy, skłaniająca jednostkę do reagowania w określony sposób. Autor wyodrębnił trzy następujące komponenty postawy: poznawczy, afektywny i behawioralny (Nowak 1973: 21-22).

Tadeusz Mądrzycki uważa, że postawę można określić, jako względnie trwałą i zgodną organizację 1) poznawczą, 2) uczuciowo-motywacyjną i 3) behawioralną względem przedmiotu postawy (Mądrzycki 1997: 22-25). Stefan Nowak wymienia trzy składowe postawy, a mianowicie komponent emocjonalno-oceniający, komponent poznawczy i komponent behawioralny, przy czym komponent emocjonalno-oceniający uznaje za najistotniejszy, bowiem

jest on czynnikiem konstytuującym (w sensie definicyjnym) postawę. Pozostałe komponenty mogą, ale nie muszą istnieć w danej postawie. Komponent emocjonalno-oceniający lub inaczej afektywny może mieć charakter bardziej chłodnych, zintelektualizowanych ocen, które są werbalizowane za pomocą takich określeń, jak dobry, zły, słuszny, niesłuszny lub w przypadku, gdy towarzyszą im dyspozycje do zachowań – należy, chcę, powinienem. Komponent ten może również wyrażać się w postaci dodatnich i ujemnych emocji, takich jak radość, lęk, szacunek, pogarda itp. W skład komponentu poznawczego wchodzą przekonania i wiedza o obiekcie postawy. Komponent poznawczy klasyfikować można ze względu na rozległość wiedzy, jaką mamy o przedmiocie postawy oraz ze względu na jej prawdziwość. Komponent behawioralny jest określany, jako mniej lub bardziej jednorodny zespół dyspozycji do zachowania się w określony sposób wobec obiektu postawy. Nowak konkretyzując to stwierdzenie powiada, że gdy mówimy o dyspozycjach do zachowania się w określony sposób, mamy na myśli to, iż w psychice danego człowieka istnieje mniej lub bardziej skrystalizowany program działania wobec przedmiotu postawy. Program ten może być introspekcyjnie postrzegany przez podmiot postawy, jako zamiar, pragnienie, dążenie czy poczucie powinności zachowania się w określony sposób wobec przedmiotu postawy. Niekiedy przybiera on postać subiektywnie uświadomionego czy odczuwanego przymusu wewnętrznego, skłaniającego do określonego sposobu zachowania. Podobnie, jak w przypadku komponentu poznawczego, postawy możemy uszeregować ze względu na doprecyzowanie komponentu behawioralnego, od takich, które nie zawierają żadnego programu działania, poprzez takie, gdzie program działania jest ledwo zarysowany i ogranicza się do ogólnych wskazań, aż po takie, w których program działania precyzyjnie określa zarówno kierunek jak i formy działania wobec przedmiotu postawy. Niezależnie jednak od stopnia doprecyzowania, samo istnienie programu działania nie gwarantuje jeszcze zachowań zgodnych z odpowiednimi dyspozycjami. Dyspozycje te mają bowiem charakter warunkowy i dla ich przekształcenia w określone zachowanie konieczne jest zaistnienie pewnych mniej lub bardziej określonych warunków (Marody 1976: 16-21).

Często przywoływanym podziałem postaw jest propozycja Bieleckiego, który wymienia postawy: pozytywne, negatywne, społeczne, indywidualne, publiczne, prywatne, ogólne i specyficzne (Bielecki 1990: 85). Z postawami pozytywnymi wiążą się najczęściej pozytywne reakcje, które ze względu na stopień nasilenia można uporządkować następująco: zachowanie konformistyczne, działanie zaangażowane, poświęcenie. Z postawami negatywnymi zazwyczaj wiążą się negatywne reakcje, które ze względu na stopień nasilenia można uporządkować następująco: unikanie, bunt i agresja. Dużo kontrowersji

budzi podział na postawy indywidualne i społeczne. Człowiek jest elementem społeczeństwa i wszystkie postawy, które przejawia, mają charakter społeczny. Pojęcie postawa społeczna (*social attitude*) odnosi się do każdej postawy, która ma społeczną genezę i społeczny sposób przejawiania. Zatem jest to postawa skłaniająca do zachowania się w określony sposób wobec innych ludzi, bądź określony zestaw poglądów wspólny dla jakiejś zbiorowości, czy też każdy pogląd przyswojony w wyniku procesu socjalizacji. Postawy publiczne charakteryzują się swoim uzewnętrznieniem, tj. przejawiają się w otoczeniu innych i często z myślą o innych, natomiast postawy prywatne mają charakter w jakimś sensie intymny, osobisty i nierzadko są odmienne od publicznych. Postawami ogólnymi możemy nazwać takie, które mają charakter jedynie kierunkowy, natomiast specyficznymi są te, które dotyczą konkretnego przedmiotu postawy (Marody 1976; Marody 2000).

Związek postaw z zachowaniami jest różnie interpretowany przez badaczy społecznych. Według Thomasa i Znanieckiego, postawy wywierają wpływ na działania, a ich badanie pozwala na wyjaśnianie ludzkich zachowań. Zakładano, że ktoś, kto ma pozytywny stosunek wobec przedmiotu postawy, będzie też wobec niego przejawiał pozytywne zachowania. Jednak stanowisko to nie znalazło pełnego potwierdzenia w badaniach empirycznych. Nie dostarczyły one dowodów świadczących o determinacji zachowań przez postawy (Marody 2000: 153).

Obecnie przyjmuje się, że związek postaw z działaniami istnieje, choć bardzo często nie ma charakteru bezpośredniego, bowiem działania warunkowane są nie tylko przez postawy, lecz również przez różnorodne czynniki sytuacyjne. Poznanie tego związku, według Martina Fishbeina i Icka Ajzena, powinno rozciągać się na ukazanie powiązań postawy ze złożonym indeksem behawioralnym. Między postawami a zachowaniami zachodzą różnorodne zjawiska i procesy, które mogą prowadzić do zmiany zarówno postaw jak i zachowań. Przykładem mogą być klasyczne badania Leona Festingera i J. Merrilla Carlsmitha. Potwierdziły one, że pracownicy wykonujący mało istotne czynności za niską płacę, kiedy zostali poproszeni o przedstawienie swej pracy jako niezwykle ważnej i istotnej, to zmienili rzeczywistą ocenę wykonywanej przez siebie pracy (Marody 2000: 153). Badania Roberta T. Abelsona oraz Richarda E. Petty'ego i współpracowników wykazały, że jeżeli dana postawa jest najważniejsza w systemie wartości jednostki, to większe jest prawdopodobieństwo, że będzie ona silniej determinować zachowania. Postawy są silne, głębokie i trwałe, jeśli powstały w wyniku potrzeb i doświadczeń jednostki (Wosińska 2004: 152-153).

Liczni badacze związków występujących między postawami a zachowaniami interesują się między innymi problem, w jakim stopniu zwerbalizowana

postawa rzutuje na zachowania. Z ich ustaleń wynika, że nawet jednoznaczne deklaracje określonych zachowań rzadko znajdują swe materializacje w praktyce społecznej. Zalecają oni powściągliwość w przewidywaniu przyszłych zachowań na podstawie deklarowanych postaw. Warto tu jednak pamiętać o setkach badań, w których uzyskano precyzyjne prognozy zachowań, jak na przykład w badaniach wyborczych, badaniach rynkowych czy też badaniach zamiarów zachowań odnoszących się do dalszej przyszłości. Jako przykład przytacza się słynne badania na temat planów powojennego kształcenia się weteranów armii amerykańskiej, w których uzyskano rezultaty potwierdzające badane zależności (Nowak 1973: 52).

Według Nowaka, istnieje wiele sytuacji, w których mogą pojawić się błędne prognozy zachowań. Przykładem może być sytuacja, gdy postawa nie zawiera skrystalizowanego komponentu behawioralnego, a uzyskany obraz tego komponentu jest artefaktem badawczym, wywołanym zadawaniem określonego pytania: co byś zrobił, gdybyś zdobył złoty medal olimpijski? Oczywiście taki artefaktualny komponent behawioralny nie może być podstawą do trafnych przewidywań zachowań. Druga sytuacja to taka, kiedy w postawie istnieje odpowiedni komponent behawioralny, ale ma on charakter warunkowy. Badani mają świadomość, iż zachowaliby się w określony sposób, ale tylko pod pewnymi warunkami. Przykładowo człowiek, który deklaruje, iż zamierza od nowego roku podjąć aktywność sportową, zdaje sobie sprawę, że zrealizuje to zamierzenie pod warunkiem zaistnienia sprzyjających okoliczności. Natomiast badacz, który go o te okoliczności nie pytał, a zapytał jedynie o to, czy będzie od nowego roku uczestniczył w sporcie, przyjmuje odpowiedź jako bezwarunkową i formułuje błędny wniosek, iż badany będzie uczestniczył od nowego roku w sporcie bez względu na okoliczności. Natomiast trzecia sytuacja to taka, w której przedmiot postawy stanowi ważną wartość dla jednostki i jej postawa charakteryzuje się wyraźnie pozytywnym komponentem behawioralnym. Jednak podjęcie działań mających na celu realizację tej ważnej wartości uzależnione jest od okoliczności, od tego, czy w polu działania jednostki nie pojawią się wartości bardziej atrakcyjne i cenne. Im trafniej potrafimy określić szansę pojawienia się celów i wartości konkurencyjnych wobec interesującego nas przedmiotu postawy, tym trafniejsze będą nasze przewidywania dotyczące zależności między postawą a zgodnym z nią zachowaniem (Nowak 1973: 52-53).

W literaturze przedmiotu wymienia się wiele czynników, które mogą zakłócić trafność przewidywań zachowań na podstawie deklarowanych zamiarów. Nowak wymienia między innymi następujące: czasowe oddalenie realizacji celu, stopień krystalizacji planów, okoliczności ukształtowania i doprecyzowania określonych zamiarów, prawdopodobieństwo określonego działania,

zgodność oczekiwanej sytuacji, w jakiej badany planuje podjęcie odpowiednich działań, z sytuacją rzeczywistą lub jakiej badany oczekuje, w oparciu o planowane działania, uwarunkowania osobiste i sytuacyjne, które umożliwiają realizację zamiaru, przy jednoczesnym braku czynników przeciwstawnych, ponadto czynniki psychiczne, skłaniające do zachowań w tym samym kierunku, co zamierzone działania i brak czynników działających w kierunku przeciwnym, czynniki środowiskowe, które oddziałują na jednostki i nierzadko wywołują zmianę ich zachowań lub utwierdzają w przekonaniu o słuszności podjętych wyborów i decyzji (Nowak 1973: 54-56).

Pojęcie zachowania służy zwykle w socjologii do scharakteryzowania określonych form aktywności ruchowej (fizycznej) obserwowanej z zewnątrz. W takiej sytuacji mówimy, że ktoś idzie, biegnie, kiwa się, mruży oczy, oddycha, macha ręką, podaje piłkę, drapie się itp. George Homans, autor skrajnie redukcjonistycznej teorii zachowania (*behawior*), chciał sprowadzić życie społeczne do takich właśnie elementarnych zachowań ludzkich (Homans 1974). Kierunek ten przyjął nazwę behawioryzmu. Jego przedstawiciele uważali, że prawidłowości zachowań ludzkich i zwierzęcych są takie same. Stali na stanowisku, że ludzie i zwierzęta uczą się instrumentalnie poprzez efekty swoich zachowań, tj. przez wzmacnianie zachowań dobrych i karanie zachowań złych. Jednak człowiek to nie tylko istota biologiczna, nie tylko egzemplarz gatunku, organizm, ale zdecydowanie coś więcej. Świadczą o tym sytuacje, którym przypisywane są różne znaczenia i sensy. Przykładowo, zewnętrznie te same ruchy fizyczne mogą być w rzeczywistości całkowicie czymś innym. Obserwowany z zewnątrz bieg człowieka może być ucieczką przed zagrożeniem, wyścigiem, próbą dobiegnięcia do stojącego na przystanku autobusu, konkurencją olimpijską, zabawą z dzieckiem, sposobem dotarcia na umówione spotkanie, porannym joggingiem czy treningiem (Sztompka 2005: 45-86).

Tak rozumiane zachowanie jest pozbawione znaczenia i przez to jest niewystarczające do opisania i wyjaśnienia sensu zachowań ludzi w tym fragmencie życia społecznego i kultury, jakim jest sport. Ludzie uczestniczą w sporcie w określony sposób zmotywowani, z pewnymi psychologicznymi intencjami i w ramach określonej kultury. Ich zachowania wynikają z jakichś powodów, uwarunkowań, zamiarów, racji czy celów. Trzymając się wcześniejszego przykładu z biegnącym człowiekiem, możemy powiedzieć, że nie tylko interesuje nas sama czynność fizyczna, ale także jej sens, znaczenie, motywy, cel, powody itp. Zachowanie z sensem w socjologii nazywamy działaniem. Nadawane biegowi psychologiczne i intencjonalne znaczenie, nie tylko jest oczywiste dla mnie, ale także jest odczytywane i poddawane interpretacji przez innych aktorów sceny społecznej. Najczęściej jest to znaczenie nadane określonemu zachowaniu przez całą zbiorowość, do której należę. Jest to znaczenie wspólnie uznane, którego nie

wymyśliłem, ale przejąłem od mojej zbiorowości i zaakceptowałem je. Podaję przed treningiem rękę kolegom z drużyny, bo taki jest utrwalony wzór powitania, gram z kolegami na podwórku w piłkę, bo taki jest nasz sposób spędzania czasu po zajęciach szkolnych, klaszczę po strzeleniu gola przez moją drużynę, bo taki jest symboliczny sposób okazywania radości i nagradzania strzelca bramki, dziękuję przeciwnikowi za stoczoną krwawą walkę bokserską, bo takie są zwyczaje w naszej dyscyplinie. Takie znaczenia nadawane określonym zachowaniom przez zbiorowość nazywamy kulturą, a w tym przypadku kulturą sportową, subkulturą czy podkulturą (Bauman 1998: 158-164).

Zachowanie z naddatkiem Florian Znaniecki nazwał „czynnością społeczną" a Max Weber „działaniem społecznym". Z jednej strony ten naddatek polega na kierowaniu znaczenia określonych zachowań do innych, do określonych adresatów, odbiorców, z drugiej natomiast z myślą o reakcji tych innych na nasze zachowania, pod wpływem których my z kolei modyfikujemy swoje własne zachowania. Zatem, aby zrozumieć działanie społeczne niezbędne jest poznanie różnorodnych zmiennych, które na to działanie wpływają, według wzoru przyczynowo-skutkowego, charakterystycznego dla nauk biomedycznych. Jednak takie poznanie jeszcze nie pozwala na pełne jego wyjaśnienie. W naukach humanistycznych i społecznych działania człowieka można w pełni zrozumieć i wyjaśnić w ramach podejścia rozumiejącego, tj. takiego, kiedy jesteśmy w stanie objaśnić, wytłumaczyć i odkryć jego sens. W takim przypadku musimy umieć poznać strukturę duchową jednostki, jej intencje, zamiary, motywacje, cele, wartości i kalkulacje (Bauman 1998: 158-164). Nie podejmując bardziej szczegółowej analizy różnych koncepcji dotyczących działania społecznego, jak choćby Webera, Parsonsa, Habermasa, Znanieckiego, Giddensa czy Eliasa, powiedzieć możemy, że są one wynikiem oddziaływania zarówno czynników wewnętrznych, które są zwykle konsekwencją określonego nastawienia jednostki wobec przedmiotu postawy, ale także czynników zewnętrznych, ich siły i konfiguracji, zależności i atrakcyjności oraz ogólnych i szczegółowych okoliczności ich występowania.

W niniejszej analizie zagadnienia, zdając sobie sprawę z jej ograniczoności, skoncentrujemy uwagę na zachowaniach bardziej w Habermasowskim znaczeniu, bez owego rozumiejącego naddatku, to jest takich, w których jest znany ogólny charakter zachowań, a mianowicie są to zachowania sportowe, bez zrozumienia szczegółowych ich motywów (dla zdrowia, sprawności fizycznej, dobrego samopoczucia, higieny, urody, towarzystwa, relaksu, odpoczynku, ekspresji osobowości itp.). Będzie nam przede wszystkim chodziło o wytypowanie i scharakteryzowanie tych zmiennych społeczno-kulturowych, które spowodowały zmianę postaw i zachowań naszego społeczeństwa w dziedzinie aktywności sportowej.

10.2. Społeczne uwarunkowania postaw i zachowań w sporcie

Społeczeństwo polskie jest społeczeństwem nowoczesnym (*modern society*), w schyłkowej fazie rozwoju z tendencją przekształcania się w społeczeństwo ponowoczesne, co oznacza, że spełnia wszystkie kryteria charakterystyczne dla tego typu zbiorowości, takie jak mechanizacja produkcji, zwiększenie zapotrzebowania na wykwalifikowanych pracowników, wzrost znaczenia nauki, utrata dotychczasowego autorytetu religii, nasilenie procesu urbanizacji, dominacja racjonalności itp., ale jednocześnie dominacja konsumpcjonizmu i hedonizmu, wszechobecność nowoczesnych technologii informatycznych, przesunięcie pracowników ze sfery produkcji do sfery usług, zwiększenie ryzyka dla jednostek i zbiorowości (Szczepański 1992). Zatem społeczeństwo polskie posiada wszystkie cechy charakterystyczne dla społeczeństw zachodnich. Jednak też się różni, a mianowicie, posiada doświadczenia systemu autorytarnego nazywanego socjalizmem, a więc ma za sobą drogę, której nie pokonywały społeczeństwa zachodnie. Przez to też nie ma wykształconych i ugruntowanych wzorów kulturowych, w tym wzorów czynnego uczestnictwa w sporcie powszechnym. Ponadto gospodarczy i ekonomiczny poziom rozwoju społeczeństwa jest niższy niż w przypadku interesujących nas społeczeństw zachodnich (Bennett, Savage, Silva 2010).

Niezależnie od stwierdzonych różnic, występujące w naszym społeczeństwie zjawiska i procesy sprzyjają zmianom postaw i zachowań jego członków przez tworzenie sprzyjających warunków i okoliczności zewnętrznych do uczestnictwa w aktywnych formach sportowych. Wynika to z faktu, że do naszego społeczeństwa przenikają ze społeczeństw zachodnich sprawdzone wzory uczestnictwa w sporcie i trafiają one na podatny społeczno-kulturowy grunt, a mianowicie na wręcz rewolucyjne przeobrażenia społeczeństwa polskiego w zakresie tzw. twardych zmiennych społeczno-kulturowych. Pierwszą z nich jest zmiana poziomu wykształcenia członków naszego społeczeństwa. Wśród krajów Unii Europejskiej, Polska należy do liderów pod względem odsetka osób z wyższym wykształceniem. Udział osób w przedziale wiekowym 30-34 lata mogących pochwalić się dyplomem wyższej uczelni w Unii Europejskiej wyniósł w 2017 roku 40%, natomiast Polska z wynikiem ponad 45% uplasowała się powyżej unijnej średniej. Warto wiedzieć, że ćwierć wieku temu odsetek ten w Polsce nie przekraczał 10% (Olejniczak 2018; *Wyższe wykształcenie Polaków...* 2013).

Drugą zmienną mającą wpływ na postawy i zachowania w dziedzinie sportu jest niezwykle dynamiczne podniesienie poziomu zamożności

(*Statistical Yearbook of the Republic of Poland* 2012). Produkt krajowy brutto (per capita na głowę) w Polsce, jeden z najczęściej stosowanych na świecie wskaźników zamożności obywateli danego kraju, w 2012 roku podwoił się w stosunku do 1989 roku. Polska jako jedyny kraj postkomunistyczny zanotował taki wzrost (*Eurostat: Polski PKB na głowę ...* 2014). Mimo wykonania przez Polskę tygrysiego skoku w zakresie zamożności, to trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że jesteśmy krajem biednym w stosunku do najzamożniejszych krajów europejskich. Zajmujemy 28 miejsce wśród 42 krajów objętych badaniami pod względem średniego dochodu na mieszkańca. Dochód roczny statystycznego Polaka wynosi 7.143 euro (32 tys. zł), natomiast statystycznego Europejczyka 13.900 euro (62 tys. zł). (Unton 2020).

Trzecią zmienną mającą wpływ na postawy i zachowania w dziedzinie sportu jest zmiana w strukturze zamieszkania, według dychotomicznego podziału na miasto i wieś. Nierówności między mieszkańcami miast i wsi wynikają nie tylko z trudniejszego dostępu mieszkańców wsi do infrastruktury sportowej, gorszego wykształcenia, mniejszej zamożności, gorszego zdrowia, ale także z odmienności wzorów kulturowych spędzania czasu wolnego na wsi. Przez pół wieku od II wojny światowej nastąpiła znaczna zmiana struktury zamieszkania, a mianowicie znaczący odsetek mieszkańców wsi migrował do miast. Jeśli po wojnie zdecydowana większość społeczeństwa zamieszkiwała tereny wiejskie, to obecnie mieszkańcy wsi stanowią zdecydowaną mniejszość (*Polska. Wybrane dane statystyczne* 2014). Zmiana w strukturze zamieszkania spowodowała, że większy odsetek ludności Polski posiada prosportowe postawy i realizuje wzory aktywności sportowej charakterystyczne dla ludności miejskiej, tj. wykazuje większą aktywność w zakresie uczestnictwa w sporcie. Nie zmienia obrazu interesującej nas rzeczywistości obecna w naszym społeczeństwie od dwóch dekad tendencja polegająca na dodatnim saldzie migracji na tereny wiejskie. Polegają one w głównej mierze na przenoszeniu się mieszkańców dużych miast, zwykle dobrze wykształconych, zamożnych i zajmujących obecnie lub w przeszłości wysokie pozycje zawodowe, na tereny podmiejskie w poszukiwaniu spokoju, ciszy, kontaktu z przyrodą, przy jednoczesnym zachowaniu miejskich standardów życia (*Migracje ludnościowe związane z Polską ...; Migracje wewnętrzne i zagraniczne Polaków*). Możemy zatem powiedzieć, że charakterystyczną cechą migracji z miast na wieś jest przenoszenie miejskich wzorów życia na tereny wiejskie, w tym także dotyczących aktywności sportowej i sportowej organizacji czasu wolnego.

Czwartą zmienną mającą wpływ na postawy i uczestnictwo społeczeństwa polskiego w sporcie, są strukturalne migracje zawodowe polegające na przesuwaniu się ogromnej rzeszy pracowników fizycznych, osób pracujących w zawodach rolniczo-robotniczych do grupy pracowników umysłowych,

osób pracujących w zawodach biurowo-usługowych. W 2020 roku w sektorze rolniczym zatrudnionych było 9,7% wszystkich pracujących, przemysłowym 31%, natomiast usługowym 58,8%. W 1990 roku w rolnictwie zatrudnionych było 30,4% wszystkich pracujących, przemyśle 34%, usługach 35,6%. Dla porównania w Niemczech w 2016 roku w rolnictwie pracowało 1,4% osób, w przemyśle 24,2%, a w usługach 74,3%. We Francji w tym samym roku było to odpowiednio 2,8%, 20% i 77,2% (Martyński 2021). W Polsce wyłania się nowy rodzaj społeczeństwa, które nazywane bywa społeczeństwem postindustrialnym, społeczeństwem informacyjnym, społeczeństwem konsumpcyjnym, czy społeczeństwem opartym na wiedzy (Giddens 2006: 394-441). W gospodarce opartej na wiedzy przeważający odsetek zatrudnionych nie uczestniczy w procesie produkcji i dystrybucji dóbr materialnych, ale zajmuje się projektowaniem, przygotowaniem strategii rozwoju, marketingiem, dystrybucją i świadczeniem usług. Sytuacja taka powoduje, że większość społeczeństwa wykonuje tzw. prace umysłowe i w naturalny sposób odczuwa potrzebę aktywnego spędzania czasu wolnego, w tym uczestnictwa w sporcie. Na przeciwległym biegunie znajduje się malejący odsetek pracowników fizycznych, dla których najlepszą formą wypoczynku jest wypoczynek bierny, niewymagający wysiłku fizycznego ze znaczącym wydatkowaniem energii. Zatem zmiana struktury zatrudnienia sprzyja kształtowaniu się prosportowych postaw i aktywnym zachowaniom w dziedzinie sportu (*Uczestnictwo Polaków w sporcie i rekreacji ruchowej w 2012 r.*; *Kultura fizyczna* ... 2021).

Piątą skumulowaną zmienną mającą wpływ na prosportowe postawy i uczestnictwo społeczeństwa polskiego w sporcie jest jakość życia (*Quality of Life*). Jakość życia, według tygodnika „Economist Intelligence Unit", oceniana jest zwykle za pomocą następujących parametrów i mierników: sytuacja materialna, zdrowie, stabilność polityczna i bezpieczeństwo, życie rodzinne, życie wspólnotowe, klimat i geografia, bezpieczeństwo zatrudnienia, wolność polityczna, równość płci. Przykładowo badanie jakości życia mieszkańców Warszawy, wykonane przez spółkę Millward Brown SA na 7200-osobowej, losowej, reprezentatywnej próbie mieszkańców w okresie od października do grudnia 2013 roku wykazało, że odsetek osób zadowolonych z jakości życia waha się od pięćdziesięciu kilku do około siedemdziesięciu procent w poszczególnych wskaźnikach. Tak wysoki odsetek zadowolonych z jakości życia nie tylko dobrze świadczy o dokonujących się zmianach w Warszawie, ale także jest okolicznością bardzo sprzyjającą podejmowaniu decyzji o uczestnictwie w aktywności sportowej (Halicki 2014).

Taki stan rzeczy potwierdzają wyniki wcześniejszych badań prowadzonych przez Janusza Czapińskiego i Tomasza Panka w ramach projektu „Diagnoza społeczna 2013" W badaniach wzięło udział 26 tysięcy Polaków. Wynika

z nich, że optymizm Polaków systematycznie wzrasta. Zadowolenie z życia zadeklarowało ponad 80% badanych. Taki obraz, zdaniem J. Czapińskiego, jest „najbardziej podnoszący na duchu". Wyniki te potwierdzane są co kwartał przez badania Eurobarometru, z których wynika, że społeczeństwo polskie wypada konsekwentnie jako najbardziej optymistyczne w Unii Europejskiej. Badania Eurostatu dotyczące poziomu szczęścia pokazują, że 69% członków naszego społeczeństwa jest zadowolonych ze swego życia. Wynik ten jest lepszy od średniej Unii Europejskiej, w której szczęśliwych jest 62% badanych. Polacy są najbardziej zadowolonym społeczeństwem w Europie Środkowo-Wschodniej. Największy odsetek zadowolonych obywateli mają Belgia, Holandia, Austria i Finlandia – ponad 76%. Na kolejnych miejscach znalazły się Szwajcaria (75%), Luksemburg (74%), Hiszpania (72%) oraz Dania (70%). Z kolei najmniej szczęśliwi są mieszkańcy Łotwy – zaledwie 31%. Dość niski odsetek szczęśliwych obywateli odnotowano także w Bułgarii (35%), Chorwacji (42%), na Litwie (45%) oraz w Grecji i Rumunii – po 46% (Czapiński, Panek 2013; *Polacy szczęśliwsi niż średnia mieszkańców UE* 2019).

Wymienione zjawiska i procesy społeczne powodują, że zwiększa się odsetek osób charakteryzujących się prosportowymi postawami, ale także ulega zwiększeniu odsetek przejawiających prosportowe zachowania, uczestniczących w sportowej praktyce, uprawiających sport. Taki stan rzeczy potwierdzają wyniki badań empirycznych (*Uczestnictwo Polaków w sporcie i rekreacji ruchowej w 2012 r.),* ale także codzienna obserwacja życia społecznego. Nie da się nie widzieć potężnej rzeszy Polaków jeżdżących na rowerach, łyżworolkach, biegających w parkach i na obszarach zielonych, grających na orlikach, przewożących na dachach samochodów sprzęt narciarski czy do uprawiania windsurfingu. Nie można też nie widzieć wzrastającego uczestnictwa społeczeństwa w różnorodnych piknikach, festynach i innych imprezach sportowo-rekreacyjnych (*CBOS* 2008, 2010, 2012, 2013). Egzemplifikacją takiego stanu rzeczy niech będą liczne imprezy biegowe, które biją rekordy zainteresowania. W Maratonie Warszawskim w 2013 roku wystartowała rekordowa liczba, około 10 tysięcy uczestników, a na trasę przyszła też rekordowa liczba kibiców. Z badań firmy doradczej Deloitte „Sports Retail Study 2020" przeprowadzonych na próbie 6.028 osób w wieku od 18 do 65 roku życia w ośmiu krajach europejskich (Austria, Bułgaria, Czechy, Francja, Niemcy, Polska, Rumunia, Węgry) wynika, że 76,2% członków naszego społeczeństwa, przy 65% Europejczyków, deklaruje aktywność fizyczną (uprawia przynajmniej jedną dyscyplinę sportu). Plasuje to nas na pierwszym miejscu, bowiem za nami znalazły się takie kraje, jak Francja (70%), Austria (68%) oraz Niemcy (65%) (*Raport: Sports Retail Study 2020*).

Nie oznacza to jednak, że prosportowe postawy Polaków są w pełni zadowalające i sportowe zachowania w pełni satysfakcjonujące, na miarę potrzeb oraz oczekiwań. Oczywiście tak nie jest. Nowoczesne społeczeństwa europejskie, a szczególnie skandynawskie, uczestniczą w sporcie bardziej powszechnie. Dotyczy to przede wszystkim takich krajów, jak Szwecja, Norwegia, Finlandia, Dania oraz Holandia, Belgia itd. Przyczyną takiego stanu rzeczy, między innymi, jest wyższy poziom ich rozwoju cywilizacyjnego, lepszej organizacji życia społecznego, ale także bardziej pogłębionej i ugruntowanej świadomości na temat potrzeby uczestnictwa w aktywności sportowej (Dimitrov, Helmenstein, Kleissner, Moser, Schindler 2006).

10.3. Kulturowe uwarunkowania postaw i zachowań w sporcie

Niezwykle ważną kwestią pomocną do wyjaśnienia tendencji zmian w zakresie postaw społeczeństwa względem sportu i uczestnictwa w nim, są zmiany zachodzące w kulturze naszego społeczeństwa. Chodzi tu przede wszystkim o dominujące idee, wartości, normy, wzory zachowań, które nie tylko są konsekwencją często pewnej tradycji i obyczaju, ale także oddziaływania procesów obiektywnych o charakterze globalnym i lokalnym oraz działań ludzi, a przede wszystkim zbiorowości społecznych. W czasach Tomasza Hopfera, wybitnego dziennikarza sportowego, który jako pierwszy na tak dużą skalę, z wykorzystaniem telewizji i innych środków technologicznych kultury masowej, podjął dzieło upowszechnienia w społeczeństwie polskim biegania. Było ono wówczas traktowane przez większość jako nieuprawniona ekstrawagancja, fanaberia, niedostosowanie do utrwalonego kulturowego porządku, a niekiedy jako dewiacja. Zdarzało się, że pod adresem biegających były wypowiadane, lub lepiej, wykrzykiwane wykpiwające i niecenzuralne słowa i pokazywane gesty o jednoznacznym, dezaprobującym i pogardliwym zabarwieniu. Niekiedy biegający, traktowani jako dziwacy, szczuci byli psami[1].

Pierwszą zmienną kulturową rzutującą na prosportowe postawy Polaków i ich zachowania w dziedzinie sportu jest przywiązanie społeczeństwa polskiego do katolickiego systemu norm i wartości. Pozytywny wpływ nauczenia Kościoła polega nie tylko na tym, że nobilituje on i zachęca wiernych

[1] Wypowiedź w stacji Orange Sport byłego prezesa PZPN Michała Listkiewicza, w której zwrócił uwagę na to, że w przeszłości ludzie biegający dla zdrowia byli traktowani przez znaczący odsetek społeczeństwa jako dziwacy, odbiegający od normy kulturowej, a nawet dewianci.

do kultywowania wartości duchowych i etycznych, ale także dowartościowuje w kategoriach kulturowych i teologicznych świat doczesny, człowieka z krwi i kości, jego wysiłek i trud ziemski związany z pracą, ale także na podkreślaniu ważności dbania o rozwój fizyczny, zdrowotny i sprawnościowy. Ponadto rehabilituje ludzkie ciało i trud jego doskonalenia, ale także wszelkie sportowe aktywności i zmagania jednostkowe lub zespołowe, dające satysfakcję sportowcom, pozytywnie oddziałujące na ich formację holistyczną i przynoszące zadowolenie oraz fascynujące i ekscytujące doświadczenia licznym rzeszom kibiców oraz obserwatorom wydarzeń sportowych. To nowoczesne, posoborowe (Sobór Watykański II: 1962-1965) nauczanie Kościoła, rozwijane przez kolejnych papieży, a mianowicie Jana XXIII, Pawła VI, Jana Pawła II, Benedykta XVI czy obecnego Franciszka, zostało zinternalizowane przez członków Kościoła hierarchicznego oraz świeckich, zwłaszcza dobrze wykształconych, zajmujących wysokie pozycje zawodowe oraz mieszkających w dużych miastach i ukształtowało ich prosportowe postawy i nierzadko weszło do praktyki społecznej jako trwały element zdrowego i atrakcyjnego stylu życia. Kościół rzymskokatolicki przez kolejnych papieży stworzył teologiczno-filozoficzne podwaliny nowoczesnej, katolickiej koncepcji sportu i włączył się w charakterystyczny dla siebie sposób w jego rozwój (Dziubiński 2008; Dziubiński 2014; Dziubiński 2015; Dziubiński 2017; Dziubiński 2020). Warto jeszcze dopowiedzieć, że znaczenie omawianej zmiennej w ostatnich latach w sposób dość dynamiczny ulega zmniejszeniu. Dzieję się to na skutek erozji tradycyjnego autorytetu Kościoła, której przyśpieszenia nadały liczne skandale nie tylko obyczajowe, ale i przestępcze w łonie Kościoła hierarchicznego na świecie, ale także w naszym kraju (Waleński 2022).

Drugą zmienną kulturową rzutującą na prosportowe postawy Polaków i ich zachowania w dziedzinie sportu są wielopłaszczyznowe zmiany zachodzące w sferze kultury, w tym kultury sportowej. Polegają one przede wszystkim na zmianach w aksjologicznym porządku sportu, hierarchicznej jego strukturze. W przeszłości, sięgając do tradycji Józefa Piłsudskiego, a później do tradycji państwa socjalistycznego, podstawowymi wartościami sportu były wartości utylitarne, użytkowe, pragmatyczne i instrumentalne. Ich realizacja wynikała z założeń ideologicznych ówczesnego państwa, które dotyczyły potrzeby a nawet konieczności przygotowania społeczeństwa do wykonywania obowiązków zawodowych i obrony ojczyzny. Dzisiaj tężyzna fizyczna nie odgrywa tak ważnej roli jak w przeszłości w wykonywaniu obowiązków zawodowych, bowiem praca fizyczna stanowi margines aktywności zawodowej Polaków, a potencjał obronny kraju nie wynika wyłącznie ze sprawności fizycznej wojska, ale z dysponowania nowoczesnymi technologiami informatyczno-technicznymi i umiejętnościami ich wykorzystania

podczas konfliktu (Dziubiński 2014: 74-80). Współczesne społeczeństwo polskie, jak wynika z badań empirycznych, ceni wartości estetyczne, hedonistyczne i agonistyczne (Urych 2010). Podejmując aktywność sportową chce te wartości realizować. Chce dbać o estetykę ciała, zgodnie z obowiązującymi trendami w tym zakresie, chce czerpać przyjemności z uczestnictwa w ruchu, chce doświadczać pozytywnych przeżyć emocjonalnych związanych z rywalizacją sportową. Charakterystyczną cechą współczesnego uczestnika sportu powszechnego jest potrzeba przeżyć ekstremalnych, które zapewniają sporty nazywane adrenalinowymi. Często uczestnicy mówią: „nie ma ryzyka, nie ma dobrej zabawy", ale nie chodzi tu o ryzyko wedle kulturowej umowy, ale ryzyko naprawdę. Wspinanie się po górskiej ścianie z zabezpieczeniem jest przyjemne, ale naprawdę jest atrakcyjne wspinanie bez zabezpieczenia, kiedy każdy zły krok może spowodować odpadnięcie od ściany i zakończyć się śmiercią. Dążenie do maksymalizacji ryzyka i nieustanna pogoń za nowymi i jednocześnie mocniejszymi doznaniami jest cechą charakterystyczną społeczeństwa ponowoczesnego, którego fundamentem jest ciągle niezaspokojona wyrafinowana konsumpcja oraz nieustanna pogoń za barierowymi przeżyciami. „Ciało ponowoczesne – pisze Zygmunt Bauman – jest przede wszystkim odbiorcą wrażeń. Spożywa ono i trawi przeżycia. Korzystając z przyrodzonej zdolności reagowania na podniety, jest narzędziem przyjemności". „Utrzymywać ciało w stanie tak rozumianej sprawności, to odczuwać podniecenie na widok podniet i radości z ich konsumpcji. W sprawności ciała idzie nie tyle o to, do jakich wyczynów ciało jest zdolne, ile o to, jak głębokie są doznania przeżywane w toku ich dokonywania. Idzie głównie o wrażenia – które winny być pasjonujące, zachwycające, czarujące i ekstatyczne" (Bauman 1995: 90-91).

Trzecią zmienną kulturową rzutującą na prosportowe postawy Polaków i ich zachowania w dziedzinie sportu jest kontrola społeczna. Polega ona na pozytywnym sankcjonowaniu przez otoczenie społeczne zachowań pożądanych, dobrych i słusznych, a piętnowaniu złych, szkodliwych i niszczących. Kultura naszego społeczeństwa oparta jest na takim systemie aksjologicznym, że niejako wymusza na członkach przyjmowanie prosportowych postaw i zachęca oraz nakłania do sportowej praktyki, do uczestnictwa w sporcie. Brak tegoż zaangażowania uruchamia ów system kontroli społecznej, polegający na kierowaniu przez otoczenie społeczne do jednostki nieformalnych, negatywnych sankcji społecznych, przejawiających się w dopytywaniu o przyczyny nieuczestniczenia w sporcie, okazywaniu zdziwienia, a niekiedy poprzez kpiny, drwiny czy werbalną uszczypliwość. Zatem pozytywne prosportowe postawy i uczestnictwo w sporcie stanowią niejako kulturową normę,

natomiast postawy i zachowania przeciwne, są traktowane jako odejście o tej normy, odchylenie od ustalonego porządku, a niekiedy jako dewiacja.

Czwartą zmienną kulturową rzutującą na prosportowe postawy Polaków i ich zachowania w dziedzinie sportu jest dowartościowanie w kulturze uczestnictwa w aktywności sportowej. Oddziaływanie tej zmiennej polega na tym, że prosportowe postawy i uczestnictwo w sporcie coraz częściej spotykają się z gratyfikacjami symbolicznymi, takimi jak szacunek, uznanie i prestiż społeczny. Aktywność sportowa zaczyna mieć nobilitującą moc i legitymizować przynależność do klas i warstw wyższych, do elity społecznej (Dziubiński 2013: 27-47). W tym przypadku, prosportowe postawy i uczestnictwo w aktywności sportowej nie są wyłącznie interpretowane przez otoczenie społeczne w perspektywie korzyści zdrowotno-sprawnościowych, ale przede wszystkim w kategoriach symbolicznych. Jednym z pionierów zajmujących się problematyką konsumpcji był Max Weber, który twierdził, że konsumpcja w społeczeństwie nowoczesnym nie jest przede wszystkim środkiem, ale celem życia jednostek i zbiorowości (Weber 1984). Natomiast T. Veblen uważał, że celem konsumpcji („ostentacyjnej") jest zamanifestowanie swojej pozycji społecznej i ukazanie ekonomicznej przewagi nad innymi (Veblen 1971). W społeczeństwie (po) nowoczesnym, zdaniem J. Baudrillarda, konsumpcja staje się aktem społecznym z szerokim spektrum znaków i symboli o ogromnej ważności społecznej. W konsumpcji przestaje główną rolę odgrywać wymiar materialny, a jego pozycję zajmuje wymiar symboliczny (Baudrillard 1998). Właśnie takiego wymiaru nabrały prosportowe postawy i uczestnictwo w sporcie, dzięki którym jednostki i zbiorowości manifestują i potwierdzają swą wysoką pozycję społeczną. Dzieje się odwrotnie, gdy prezentują antysportowe postawy i zaniedbują swe uczestnictwo w sporcie.

Piątą zmienną kulturową rzutującą na prosportowe postawy Polaków i ich zachowania w dziedzinie sportu jest upowszechnienie się tzw. nowego paradygmatu zdrowia, który zastąpił dotychczas dominujący paradygmat biomedyczny (Maszczak 2014: 167-180). Owe przejście polega na odejściu od postrzegania zdrowia w sensie negatywnym, w którym rozumiane jest ono jako brak choroby i odnoszone wyłącznie do zaburzeń struktury i funkcji organizmu, na rzecz jego rozumienia w sensie pozytywnym i powiązania go z jakością życia. Biomedyczny paradygmat zdrowia charakteryzują takie pojęcia, jak choroba, szpital, leczenie, terapia, pacjent. W nowym paradygmacie zdrowia zostały one zastąpione takimi pojęciami, jak zdrowie, profilaktyka, prewencja, działania uprzedzające, systematyczna diagnostyka, kontrola, opieka, osoba. W związku z tym, ciężar odpowiedzialności za zdrowie został przeniesiony ze służby zdrowia i terapii farmakologiczno-medycznej na jednostkę i profilaktykę zdrowotną, której najlepszym orężem jest dostosowana

do cech społeczno-demograficznych jednostki aktywność sportowa. Owa aktywność sportowa ma na celu potęgowanie zdrowia przez stosowanie ruchowych środków pielęgnacyjno-profilaktycznych (Rekowski 2019: 115-130). Zmiana dominującego paradygmatu zdrowia uczyniła z członków naszego społeczeństwa osoby suwerenne w wymiarze odpowiedzialności za swoje zdrowie i wpłynęła na zmianę postaw względem sportu oraz na zwiększony udział naszego społeczeństwa w aktywności sportowej.

10.4. Edukacyjne uwarunkowania postaw i zachowań w sporcie

Ważnym elementem procesu kształtowania prosportowych postaw i przygotowania społeczeństwa do uczestnictwa w sporcie jest wychowanie fizyczne w szkole, w którym uczniowie uczestniczą na wszystkich poziomach edukacji, od szkoły podstawowej zaczynając, a na szkole wyższej kończąc. Jest to jedyny przedmiot szkolny, który obowiązuje uczniów od pierwszej do ostatniej klasy szkoły średnie oraz studentów zwykle na pierwszym lub pierwszym i drugim roku studiów. W Polsce czynione są wysiłki mające na celu takie zreformowanie systemu edukacji fizycznej w szkole, aby odpowiadał on z jednej strony na potrzeby i zainteresowania uczniów, z drugiej natomiast przygotowywał do realizacji cenionych wartości sportu w życiu dorosłym[2]. Wychowanie fizyczne w naszym kraju, statystycznie rzecz biorąc, jest mało efektywne z powodów obiektywnych oraz subiektywnych. Z jednej strony słaba efektywność jest wynikiem ograniczonej atrakcyjności prowadzonych w ramach przedmiotu zajęć, ale także niespójności procesu szkolnego wychowania fizycznego z oddziaływaniem dalszego i bliższego otoczenia społecznego, a przede wszystkim rodziny (czego potwierdzeniem mogą być częste i nieuzasadnione zwolnienia z lekcji wychowania fizycznego wypisywane przez rodziców), ale także ze względu na pewien brak „kulturowego klimatu" Z drugiej strony z powodu zachowawczości nauczycieli wychowania fizycznego i braku otwartości na zmiany, braku innowacyjności i wykorzystywania nowoczesnych technologii w procesie edukacji fizycznej (*Informacja o wynikach kontroli. Wychowanie fizyczne i sport* 2010).

[2] Potwierdzeniem tej tendencji jest wprowadzenie nowej podstawy programowej wychowania fizycznego. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. (Dz.U., nr 4, poz. 17).

Przyczyny takiego stanu rzeczy są wielce złożone. Wskażmy zatem jedynie na jeden czynnik, który ma charakter społeczny i może być pomocny w dyskusji na temat optymalizacji procesu wychowania fizycznego. Jego zrozumienie wymaga nawiązania do wcześniej przedstawionego dyskursu na temat kształtowania prosportowych postaw. W jego świetle, o skłonności jednostki do podejmowania aktywności sportowej decyduje nie tylko pozytywne poznawcze i emocjonalne nastawienie jednostki do przedmiotu postawy (aktywności sportowej), ale także obecność konkurencyjnych wartości. Tych, o różnej genezie, pojawia się całkiem sporo. Konkurencyjną wartością może być choćby potrzeba estetycznego wyglądu i bycia atrakcyjnym dla uczniowskiego otoczenia i z drugiej strony nienarażania na szwank swego cielesnego i sprawnościowego wizerunku. Zajęcia wychowania fizycznego wymagają rozebrania się i ukazania ciała bez zdobiących szat i bez możliwości ukrycia cielesno-estetycznych niedoskonałości. Wymagają też ukazania umiejętności operowania ciałem lub co gorsze ich braku i wykonywania ćwiczeń związanych ze zwiększonym wydatkiem energetycznym, co wiąże się z wydzielaniem potu, nie zawsze neutralnego pod względem zapachowym. Zatem rezygnacja z uczestnictwa w zajęciach w celu zachowania walorów estetyczno-zapachowych nierzadko wygrywa z wartością uczestnictwa w nich. Inna kwestia dotyczy wychowania fizycznego jako wartości w systemie szkolnym. Zarówno rodzice jak i nauczyciele budują w uczniach przekonanie, że ważne są kompetencje intelektualne: matematyczne, fizyczne, chemiczne, polonistyczne czy językowe, natomiast mniej istotne są kompetencje cielesno-sprawnościowe, które zdobywa się podczas lekcji wychowania fizycznego. Zatem można powiedzieć, nieco upraszczając rozwiązanie problemu, że lekcje wychowania fizycznego z aksjologicznej perspektywy rodziców i nauczycieli przegrywają z wartościami konkurencyjnymi, jakimi są lekcje z innych przedmiotów. Taka sytuacja nie jest charakterystyczną cechą polskiego społeczeństwa i polskiej szkoły, ale ma szerszy wymiar i dotyczy niemal wszystkich społeczeństw, w tym społeczeństw ponowoczesnych i ich postmodernistycznych kultur (Nowak 1973).

Grzechem edukacji fizycznej w szkole jest zapóźnienie w stosunku do zmieniających się w sposób niezwykle dynamiczny społeczeństwa i kultury. Zapóźnienie to polega na tym, że zajęcia wychowania fizycznego w wielu przypadkach są prowadzone tak, jakby uczniowie byli przygotowywani do życia w społeczeństwie przednowoczesnym lub nowoczesnym w początkowej fazie rozwoju. Wychowanie fizyczne w tym przypadku ma charakter instrumentalny i służy przygotowaniu uczniów do realizacji celów utylitarnych, pragmatycznych i użytkowych. Natomiast wychowanie fizyczne dzisiaj winno mieć przede wszystkim charakter autoteliczny, stwarzać możliwości doświadczania

radości ruchu i rywalizacji, kreacji ciała i zdrowia, ekspresji osobowości otwartej na nowe doświadczenia poznawcze, emotywne i behawioralne. Winno przygotowywać nie tylko do pracy zawodowej i realizacji zadań społecznych, ale przede wszystkim do umiejętności osiągania wartości estetycznych, hedonistycznych i agonistycznych, zgodnie z oczekiwaniami członków ponowoczesnego społeczeństwa polskiego. W przeważającym odsetku członków tegoż społeczeństwa, „nie ma zapotrzebowania na robotnicze i żołnierskie bicepsy", na ciało oćwiczane i poddane surowej dyscyplinie, ale jest zapotrzebowanie na ciało zgrabne, sprawne i estetyczne oraz przygotowane do odbierania zmysłowych doznań, rozkoszy, niezapomnianych wrażeń, ekstatycznych przeżyć, wynikających nierzadko z podejmowania ekstremalnej aktywności sportowej, ale nie tylko, także w sposób bezpośredni lub częściej pośredni na innych polach aktywności społecznej (Bejin 1985: 211; Bauman 1995).

W społeczeństwach zachodnich wymiar zajęć wychowania fizycznego w szkole jest mniejszy niż w naszym kraju, ale uczniowie przychodzą do szkoły z większym kapitałem społecznym i kulturowym, w tym między innymi w zakresie zdrowego stylu życia, profilaktyki zdrowotnej, znaczenia aktywności sportowej dla harmonijnego rozwoju fizycznego, sprawnościowego i psychospołecznego. Kapitał ten nabywają w procesie socjalizacji pierwotnej, w trakcie inkulturacji przez członków rodziny (matki, ojca, starszego rodzeństwa), którzy są nośnikami dobrych wzorów zachowań sportowych. Proces wychowania fizycznego w szkole jest kompatybilny z procesem socjalizacji do uczestnictwa w sporcie w rodzinie i szerszym otoczeniu społecznym. W szkołach europejskich realizowanych jest więcej różnorodnych programów stanowiących odpowiedź na potrzeby społeczne, jak choćby do kulturalnego uczestnictwa w widowisku sportowym, racjonalnego odżywiania się, dbałości o zdrowie poprzez aktywność sportową i nieużywania substancji odurzających, nazywanych dopalaczami, substancjami psychoaktywnymi (papierosów, alkoholu i narkotyków).

Niezależnie od tego, wychowanie fizyczne w polskiej szkole ulega pożądanym przeobrażeniom, choć dzieje się to zbyt wolno i proces ten napotyka na liczne bariery. Podstawową, oprócz innych, jest niewykorzystywanie przez szkoły waloru zajęć do wyboru, których charakter, forma i treść winny być dostosowane do potrzeb i oczekiwań uczniów. Bowiem to sami uczniowie lub wspólnie z rodzicami wybierają te zajęcia, które pozwalają na realizację zainteresowań i pasji sportowych uczniów, bez symbolicznego przymusu i bezkompromisowego narzucania (Bourdieu, Passeron 2010). Prowadzony na wszystkich poziomach proces edukacji fizycznej nie przynosi efektów zgodnych z oczekiwaniami społecznymi. Udział wychowania fizycznego w kształtowaniu prosportowych postaw i przygotowaniu do uczestnictwa w aktywności

sportowej zwiększy się wówczas, gdy nastąpią zmiany przynajmniej w dwóch obszarach. Pierwszy z nich dotyczy modernizacji i unowocześnienia treści, form i samego procesu wychowania fizycznego, który winien być strategicznie i operacyjnie bardziej efektywny i dostosowany do aksjologicznych oczekiwań członków naszego społeczeństwa. Drugi wiąże się z bardziej efektywną reprodukcją prosportowych postaw i zachowań w dziedzinie sportu. Chodzi w tym przypadku o zwiększoną efektywność odziaływania rodzinnego (socjalizacji pierwotnej) i wychowania szkolnego na postawy i zachowania uczniów w dziedzinie sportu. Sprzężenie i harmonijne wspieranie się tych dwóch procesów spowoduje nie tylko lepsze efekty w kształtowaniu prosportowej świadomości uczniów i realizacji pożądanych wzorów aktywności sportowej, ale tym samym zwiększy udział szkolnego wychowania fizycznego w formowaniu prosportowych postaw i osobowości młodego pokolenia Polaków i podniesienia poziomu uczestnictwa naszego społeczeństwa w aktywności sportowej (*Uczestnictwo Polaków w sporcie i rekreacji ruchowej w 2012 r.*).

Warto też powiedzieć kilka słów na temat roli prawodawstwa dotyczącego sportu. Kiedy wchodziła w życie ustawa o sporcie (*Ustawa z 25 czerwca 2010 r. o sporcie*) w miejsce ustawy o kulturze fizycznej z 1996 roku (*Ustawa z 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej*) wielu wieszczyło upadek kultury fizycznej społeczeństwa polskiego. Stało się inaczej. Dzisiaj już wiemy, że nawet najlepsze zapisy ustawowe nie spowodują zwiększenia aktywności społeczeństwa, a najgorsze też nie są w stanie do niej zniechęcić. To nie ustawy, ale czynniki społeczno-kulturowe mają decydujący wpływ na kształtowanie prosportowych postaw i uczestnictwo w sporcie.

* * *

Podsumowując należy stwierdzić, że polskie społeczeństwo charakteryzuje się w coraz większym odsetku prosportowymi postawami i coraz większym, praktycznym uczestnictwem w sporcie. Proces ten przebiega wolno, ale systematycznie, tak jak przebiegają inne procesy społeczne mające charakter ewolucyjny. Podstawowych przyczyn zmiany postaw i zachowań społeczeństwa polskiego w dziedzinie sportu należy poszukiwać w zmianach, jakie dokonały się w ostatnich latach w sferze społecznej i kulturowej. Do najistotniejszych z nich w sferze społecznej należy zaliczyć:

skokowy wzrost odsetka osób z wyższym wykształceniem,
statystyczny wzrost zamożności społeczeństwa,
wzrost odsetka osób zatrudnionych w zawodach biurowych,

migracje ludności z terenów wiejskich do miast,
- poprawa jakości życia.

Przedstawione pojedyncze zmiany w sferze społecznej bezpośrednio lub częściej pośrednio wpływają na postawy i zachowania sportowe Polaków. Jednak połączone, skumulowane i działające w tym samym kierunku, stanowią ogromną siłę zmieniającą ich nastawienie wobec sportu.

Niezwykle ważną rolę w kształtowaniu prosportowych postaw i zachowań społeczeństwa polskiego w dziedzinie sportu odgrywają czynniki/zmienne kulturowe, wśród których na plan pierwszy wysuwają się następujące:

rehabilitacja ciała i prosportowe nauczanie Kościoła rzymskokatolickiego,

dominacja w kulturze estetycznych, hedonistycznych i agonistycznych wzorów,

funkcjonowanie mechanizmu nieformalnej, prosportowej kontroli społecznej,

gratyfikujące znaczenie kultury (w sensie symbolicznym) względem osób przejawiających sportową aktywność,

upowszechnienie nowego paradygmatu zdrowia, opierającego się na wykorzystywaniu aktywności sportowej w profilaktyce zdrowotnej.

Przedstawione zmiany w sferze kulturowej mają ogromny bezpośredni lub bardziej pośredni wpływ na kształtowanie prosportowych postaw i zachowań społeczeństwa w dziedzinie sportu. Wpływ ten polega niejako na kulturowym gratyfikowaniu a niekiedy z drugiej strony przymuszaniu symbolicznym jednostek i zbiorowości do uczestnictwa w aktywności sportowej.

Edukacyjne uwarunkowania kształtowania prosportowych postaw i zachowań w dziedzinie sportu nie odgrywają tak ważnej roli, jak wcześniej przedstawione uwarunkowania społeczne i kulturowe. Zatem stwierdzić należy, że ten fragment rzeczywistości edukacyjnej, zwany wychowaniem fizycznym, winien w najbliższym czasie ulec modernizacji oraz unowocześnieniu i dostosowaniu do szybko zmieniających się potrzeb i oczekiwań uczniów, które z kolei są wynikiem dynamicznych zmian społeczno-kulturowych w ponowoczesnym społeczeństwie polskim.

Jeśli wymienione trzy grupy czynników/zmiennych, mających wpływ na kształtowanie prosportowych postaw i zachowań w dziedzinie sportu, osiągną wysoki stopień konwergencji, jeśli będzie występowało mniej zmiennych zakłócających ten proces, to społeczeństwo polskie ma szanse zbliżyć się i dorównać najbardziej sportowo aktywnym społeczeństwom europejskim, w tym wyróżniającym się pod tym względem społeczeństwom krajów skandynawskich (Dania, Finlandia, Norwegia, Szwecja).

Bibliografia

Baudrillard J. (1998), *The Consumer Society: Myths and Structures*, Sage, London.

Bauman Z. (1995), *Ponowoczesne przygody ciała*. W: Tenże, *Ciało i przemoc w obliczu ponowoczesności*, UMK, Toruń.

Bauman Z. (1998), *Działania społeczne*. W: *Encyklopedia socjologii*, t. 1, Oficyna Naukowa, Warszawa.

Bejin A. (1985), *The Influence of the Sexologists and Sexual Democracy*. W: P. Aries, A. Bejin [red.], *Western Sexuality: Practice and Precept in Past and Present Times*, Basil Blackwell, Oxford.

Bennett T., Savage M., Silva E. (2010), *Culture. Class. Distinction*, Routledge, London, New York.

Bielecki J. (1990), *Wybrane zagadnienia psychologii*, ATK, Warszawa.

Bourdieu P., Passeron J.C. (2010), *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, PWN, Warszawa.

Czas wolny Polaków (2010), CBOS, BS/133/2010.

Czapiński J., Panek T. (2013), *Diagnoza społeczna 2013. Warunki i jakość życia Polaków. Raport*, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa.

Dimitrov D., Helmenstein C., Kleissner A., Moser B., Schindler J. (2006), *Die makroökonomischen Effekte des Sports in Europa*, Studie im Auftrag des Bundeskanzleramts, Sektion Sport, Wien.

Dziubiński Z. (2008), *Kościół rzymskokatolicki a kultura fizyczna*, AWF, Warszawa.

Dziubiński Z. (2013), *Różnice i nierówności społeczne w sporcie*. W: Z. Dziubiński, M. Lenartowicz [red.], *Kultura fizyczna a różnice i nierówności społeczne*, AWF/SALOS RP, Warszawa.

Dziubiński Z. (2014), *Sport w perspektywie salezjańskiej*, AWF/SALOS RP, Warszawa.

Dziubiński Z. (2014), *The Determinants of Polish Society's Participation in Sport and the Directions of Change*, „Physical Culture and Sport. Studies and Research", 61: 74-80.

Dziubiński Z. (2015), *Sport i turystyka w Kościele rzymskokatolickim*, AWF/SALOS RP, Warszawa.

Dziubiński Z. (2017), *Sport w perspektywie św. Jana Pawła II i św. Jana Bosko*, AWF/SALOS RP, Warszawa.

Dziubiński Z. (2020), *Sport w służbie osoby i wspólnoty w perspektywie papieża Franciszka*, AWF/SALOS RP, Warszawa.

Eurostat: Polski PKB na głowę czwarty od końca w UE, http: //www.wykop pl/link/ 1559375/eurostat-polski-pkb-na-glowe-czwarty-od-konca-w-ue/ (20.05.2014).

Giddens A. (2006), *Praca i życie gospodarcze*. W: Tenże, *Socjologia*, PWN, Warszawa.

Informacja o wynikach kontroli. Wychowanie fizyczne i sport (2010), Najwyższa Izba Kontroli, Warszawa.

Halicki P. (2014), *Stołeczny ratusz: generalnie mieszkańcy są zadowoleni z życia i usług*, http: //wiadomosci.onet.pl/warszawa/stoleczny-ratusz-generalnie-mieszkancy-sazadowoleni-z-zycia -i-uslug/0zk0n (20.05.2014).

Homans G.C. (1974), *Social Behavior: Its Elementary Forms*, Harcourt Brace Jovanovich, New York.

Kłoskowska A. (1981), *Socjologia kultury*, PWN, Warszawa.

Kosiewicz J. (2010), *Social and Biological Context of Physical Culture and Sport*, „Physical Culture and Sport. Studies and Research", L: 5-31.

Krawczyk Z. (2002), *Sport*. W: *Encyklopedia socjologii*, t. 4, Oficyna Naukowa, Warszawa.

Kultura fizyczna w latach 2019 i 2020 (2021), GUS, Warszawa, Rzeszów, file: ///C: /Users/Zbigniew/AppData/Local/Temp/kultura_fizyczna_w_latach_2019_i_2020.pdf (29.12.2021).

Kwiatkowska W. (2007), *Zmiany strukturalne na rynku pracy w Polsce*, UŁ, Łódź.

Larkowa H. (1991), *Postawy społeczne wobec dzieci i młodzieży z odchylniami od normy. Pedagogika specjalna*. W: J. Pańczyk [red.], *Psychopedagogiczne i medyczne studium terminologiczne*, IWZZ, Warszawa.

Marody M. (1976), *Sens teoretyczny a sens empiryczny pojęcia postawy*, PWN, Warszawa.

Marody M. (2000), *Postawa*. W: *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Oficyna Naukowa, Warszawa.

Martyński W. (2021), *Struktura zatrudnienia – co to jest? Jaka jest struktura w Polsce*, https://interviewme.pl/blog/struktura-zatrudnienia (29.12.2021).

Maszczak T. (2014), *Zdrowie jako wartość*. W: Tenże, *Wychowanie przez rozwój. Edukacja, olimpizm, edukacja inkluzyjna, zdrowie*, Fundacja „Centrum Edukacji Olimpijskiej", Warszawa.

Mądrzycki T. (1997), *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw*, WSiP, Warszawa.

Migracje ludnościowe związane z Polską i ich skutki, Platforma Informacyjna Ministerstwa Edukacji i Nauki, https://zpe.gov.pl/a/migracje-ludnosciowe-zwiazane-z-polska-oraz-ich-skutki/DVjyDzG3n (28.12.2021).

Migracje wewnętrzne i zagraniczne Polaków, https://www.geografia24.eu/geo_prezentacje_rozsz_3/383_2_ludnosc_urbanizacja/r3_2_04a.pdf (29.12.2021).

Mika S. (1982), *Psychologia społeczna*, PWN, Warszawa.

Nowak S. (1973), *Pojęcie postawy w teoriach i stosowanych badaniach społecznych*. W: Tenże [red.], *Teorie postaw*, PWN, Warszawa.

Olejniczak A. (2018), *Tak wygląda Polska i Polacy na tle innych krajów Unii Europejskiej*, https://zdunskawola.naszemiasto.pl/tak-wyglada-polska-i-polacy-na-tle-innych-krajow-unii/ar/c1-4736381 (28.12.2021).

Ossowski A. (1967), *Z zagadnień psychologii społecznej. Dzieła*, t. 3, PWN, Warszawa.

Polacy o swoim zdrowiu oraz prozdrowotnych zachowaniach i aktywnościach (2012), CBOS, BS/110/2012.

Polacy szczęśliwsi niż średnia mieszkańców UE (2019), Ministerstwo Rozwoju i Technologii, https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/polacy-szczesliwsi-niz-srednia-mieszkancow-ue (29.12.2021).

Polska. Wybrane dane statystyczne (2010), Urząd Statystyczny w Łodzi, http://old.stat. gov.pl/ cps/ rde/ xbcr/lodz/assets_czarnodruk_tom1_ludnosc_bael.pdf. (20.05.2014).

Raport: Sports Retail Study 2020. Findings from a Central European Consumer Survey (2020), Deloitte, Sports Business Group, https://www2.deloitte.com/content/dam/Deloitte/fr/ Documents/consumer-business/Publications/deloitte_sports-retail-survey-2020.pdf (29.12.2021).

Rekowski W. (2019), *Zdrowie jako zjawisko społeczne*. W: Z. Dziubiński, Z. Krawczyk, M. Lenartowicz [red.], *Socjologia kultury fizycznej*, AWF, Warszawa, eBook (pdf), https://ksiegarnia.pwn.pl/wydawca/AWF-Warszawa,w,715037698.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 23 grudnia 2008 r. (Dz.U. nr 4, poz. 17.).

Siciński A. (2002), *Styl życia*. W: *Encyklopedia socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa.

Szczepański M.A. (1992), *Pokusy nowoczesności. Polskie dylematy rozwojowe*, UŚ, Katowice.

Sztompka P. (2005), *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków.

Tomaszewski T. (1967), *Psychologia jako nauka o człowieku*, KiW, Warszawa.

Uczestnictwo Polaków w sporcie i rekreacji ruchowej w 2012 r. (2012), Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.

Unton A. (2020), *Mapa biedy i bogactwa. Tak wyglądamy na tle Europy*, https://www.money.pl/gospodarka/mapa-zarobkow-tak-wygladamy-na-tle-europy-6572025341844160a.html (28.12.2021).

Urych I. (2010), *Wzory i wartości kultury fizycznej w wybranych magazynach life-stylowych (praca doktorska)*, AWF, Warszawa.
Ustawa z 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej (Dz.U. nr 226, poz. 1675).
Ustawa z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (Dz.U. nr 127, poz. 857).
Veblen T. (1971), *Teoria klasy próżniaczej*, PWN, Warszawa.
Waleński T. (2022), *Młodzież odwraca się od Kościoła. Prymas Polski: to są liczby wręcz dewastujące*, https://wiadomosci.wp.pl/mlodziez-odwraca-sie-od-kosciola-prymas-polski-to-sa-liczby-wrecz-dewastujace-6721625716030432a (1.01.2022).
Weber M. (1984), *Szkice z socjologii religii*, KiW, Warszawa.
Wosińska W. (2004), *Psychologia życia społecznego*, GWP, Gdańsk.
Wyjazdy na wypoczynek (2008), CBOS, BS/177/2008.
Wyższe wykształcenie Polaków na tle Unii Europejskiej – statystyki (2013), http: //forsal.pl/ artykuly/696706,wyzsze_wyksztalcenie_polakow_na_tle_unii_europejskiej_statystyki.html (20.04.2014).
Zainteresowanie sportami zimowymi w Polsce (2010), CBOS, BS/13/2010.

Część III

ZJAWISKA I PROCESY SPOŁECZNE W SPORCIE

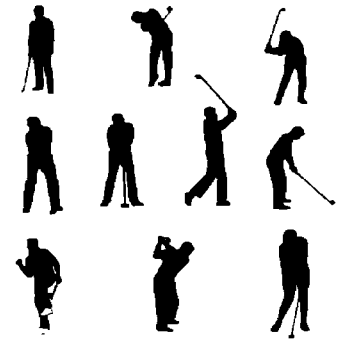

Rozdział 11.
Zmiana społeczna jako faktor zmiany w sporcie[1]

Analizując sport w długiej perspektywie historycznej dochodzimy do przekonania, że jego rozwój był zawsze ściśle związany z sytuacją i dokonującymi się zmianami w sferze kultury, gospodarki, techniki, ekonomii, polityki itp. Możemy powiedzieć, że zmieniał się on w takim tempie i rytmie, w jakim zmieniały się społeczeństwa, dominujący system wartości, idee i ideologie, sposób wytwarzania towarów, sposoby przepływu informacji i komunikowania się, jaką pozycję zajmowały prawdy objawione, jaką rolę odgrywała nauka, jaki był stan oświaty i rozwój technologiczny. Wymienione egzogenne czynniki nie tylko wywierały wpływ na sam sport, ale były one niejako w sposób naturalny przenoszone na grunt sportu i stawały się endogennymi czynnikami niezbędnymi do opisu i wyjaśniania zjawisk i procesów zachodzących w nim samym, czy na jego gruncie.

W związku z tym, przyjmujemy wyjściowe, wstępne założenie, że zjawiska i procesy występujące w społeczeństwie stają się udziałem samego sportu. Oznacza to, że sport jako element społeczeństwa i kultury nie zawiera w sobie elementów innych niż te, które są ich charakterystycznymi cechami. Jest emanacją tegoż społeczeństwa i tej kultury. Gdy mówimy o społeczeństwie i kulturze to mamy na myśli te społeczeństwa i kultury, które przewodzą

[1] W rozdziale wykorzystano obszerne fragmenty pracy: Z. Dziubiński (2014), *Zmiana społeczna jako faktor zmiany w sporcie.* Praca ta stanowi fragment antologii: Z. Dziubiński, P. Rymarczyk [red.], *Kultura fizyczna a zmiana społeczna,* AWF/SALOS RP, Warszawa. Tam też można znaleźć wiele interesujących rozdziałów przygotowanych z różnych perspektyw dyscyplinarnych, teoretycznych i metodologicznych.

w dynamice rozwoju i które charakteryzują się wysokim rozwojem ekonomiczno-gospodarczym, systemem demokratycznym państwa oraz względnie najwyższym poziomem życia obywateli. Chodzi tu oczywiście przede wszystkim o społeczeństwa euroamerykańskie, które także mają największy wpływ na charakter i kształt sportu w rozumieniu uniwersalnym i globalnym, a nie lokalnym i ludowym.

Możemy zatem powiedzieć, że sport się zmieniał razem z przeobrażeniami wspomnianych społeczeństw. Za ewolucjonistami, sięgając wstecz dziejów ludzkości, możemy wyodrębnić podstawowe typy społeczeństw, takie jak zbieracko-myśliwskie, kopieniackie, rolnicze i przemysłowe. Za Augustem Comte możemy wyodrębnić społeczeństwa odwołujące się do prawd objawionych, prawd metafizycznych oraz prawd naukowych. Z kolei Marks wyróżnił następujące typy formacji społecznych: azjatycką, antyczną, feudalną, burżuazyjną i komunistyczną.

Rezygnując z poszukiwania zależności między społeczeństwem a sportem w dalekiej perspektywie historycznej, przyjmując socjologiczny punkt widzenia, ograniczymy się wyłącznie do dychotomicznego podziału na społeczeństwa tradycyjne i społeczeństwa przemysłowe, które są też nazywane nowoczesnymi czy informacyjnymi.

Zatem celem pracy jest ukazanie zmiany w sporcie, jaka dokonała się w wyniku dziewiętnastowiecznej rewolucji naukowo-technicznej, w wyniku przeobrażenia się społeczeństw tradycyjnych w społeczeństwa industrialne. Do analizy zagadnienia zostaną wykorzystane podstawowe teorie zmian historycznych i społecznych, a mianowicie teoria ewolucjonistyczna, teoria cykli społecznych, Marksowski materializm historyczny, ale także najnowsza teoria zrodzona pod koniec 20. wieku, jaką jest teoria podmiotowości i stawania się społeczeństwa. Wcześniej, wymienione teorie zostaną scharakteryzowane. Niejako pomocniczo zostaną również wykorzystane dwie główne teorie społeczne, jakimi są funkcjonalizm strukturalny oraz interakcjonizm społeczny.

Podstawowym źródłem poznania będzie racjonalizm, natomiast metodami analiza literatury przede wszystkim socjologicznej, ale także filozoficznej i politologicznej.

11.1. Teorie zmiany społecznej

Wiek XIX przyniósł trzy niezwykle znaczące, klasyczne teorie zmian społecznych i historycznych, które i dzisiaj, choć w różnych, zmodyfikowanych wersjach są przydatne do analizy interesującego nas fragmentu rzeczywistości społecznej. Chodzi tu mianowicie o teorię ewolucjonistyczną, teorię cykli społecznych oraz Marksowski materializm historyczny. Wymienione teorie, mające charakter historiozoficzny, mają wspólne założenie, według którego historia ludzkości i społeczeństw mają wspólną logikę, sens i formę, co oznacza, że przebiegają w sposób ukierunkowany i konieczny, od mniej do bardziej doskonałych form życia społecznego. Czwartą teorią, w której akcent został przesunięty z wykrycia schematu dziejów na wskazanie siły, czy mechanizmu napędowego zmian, jest teoria podmiotowości i stawania się społeczeństwa (Griswold 2012).

Głównymi przedstawicielami klasycznego ewolucjonizmu w socjologii są jej twórcy, August Comte oraz Herbert Spencer. Ewolucjonizm narodził się z intelektualnej inspiracji Oświecenia. Poszukuje ładu, sensu i porządku, dąży na drodze poznania naukowego do wykrycia prawidłowości we wszystkich obszarach rzeczywistości. W teorii tej społeczeństwo jest traktowane jak organizm, który nieustannie rozwija się i przechodzi na drodze postępu, progresywizmu od mniej do bardziej doskonałych form i stanów. Charakterystyczną cechą tegoż rozwoju społecznego jest różnicowanie się struktur i funkcji oraz coraz doskonalsze zdolności adaptacyjne. Piotr Sztompka wskazuje na sześć ważnych przesłanek charakterystycznych dla omawianej teorii. Pierwszą jest determinizm, który polega na uwarunkowaniu kolejnych etapów rozwoju przez wcześniejsze fazy i stadia. Drugą jest fatalizm, wedle którego proces ewolucji jest konieczny, nieuchronny i nieodwracalny. Jednostki i zbiorowości ludzkie nie mają jakiegokolwiek wpływu, ani na kierunek, ani na dynamikę. Trzecią jest finalizm, który polega na zmierzaniu procesu do pewnego stanu końcowego. Czwartą jest progresywizm, przejawiający się w osiąganiu przez ewolucję coraz wyższych stadiów rozwoju, aż do osiągnięcia absolutnej realizacji dobra i szczęścia. Piątą jest uniformizm, który oznacza, że proces ewolucji nie dotyczy wybranego społeczeństwa, ale społeczeństwa jako całości, społeczeństwa globalnego. Szóstą jest jednoliniowość, która polega na tym, że ewolucja przebiega po jednej drodze i przechodzi przez wszystkie fazy i stadia, co wskazuje, że żadne społeczeństwo nie może ominąć lub przeskoczyć kolejnych etapów (Sztompka 2005: 493-494).

Z omawianej koncepcji ewolucjonizmu narodziły się teoria modernizacji oraz teoria społeczeństwa postindustrialnego. Pierwsza z nich tym różni się

od klasycznego pierwowzoru, że modernizacja jest procesem zamierzonym i stymulowanym z zewnątrz. Innymi słowy, polega na tym, że centrum, gdzie znajdują się wzorce nowoczesności (chodzi o kraje cywilizacji Zachodu) rozprzestrzenia się do krajów peryferyjnych, znajdujących się na niższym etapie rozwoju. Modernizacja polega na zbliżaniu się w sposób zamierzony i celowy społeczeństw zapóźnionych w rozwoju do społeczeństw uznanych za nowoczesne. Druga z nich koncentruje uwagę na przewidywaniu i prognozowaniu przyszłości na podstawie pewnych niezmiennych cech ewolucji, takich jak konieczność, prawidłowość i nieodwracalność. Na tej podstawie, w świetle tej teorii, przez prostą ekstrapolację tendencji, można określić wyłonienie się rozwiniętego społeczeństwa przemysłowego. W ramach tej teorii Daniel Bell wyodrębnił pojęcie społeczeństwa postindustrialnego. W swej koncepcji dzieli historię rozwoju ludzkości na trzy fazy: preindustrialną, industrialną i postindustrialną (Bell 1976). Na gruncie teorii Bella rozwija swą koncepcję megatrendów Johan Naisbitt, który fundamentalnym czyni pojęcie globalizacji. Globalna jest gospodarka, rynek ekonomiczny, finansowy i podział pracy, komunikacja, turystyka, środki masowego przekazu, kultura, sztuka, rozrywka i informacja (Naisbitt 1982).

Teoria cykli społecznych została skonstruowana przez Vilfredo Pareto i przedstawiona w *Traktacie o socjologii ogólnej* (Pareto 1998: 928-946). W jego koncepcji system społeczny nieustannie się zmienia. Historia toczy się w cyklicznym rytmie i przechodzi od równowagi poprzez destabilizację i utracenie równowagi, do ponownej równowagi itd. Teraźniejszość nie stanowi kulminacji, lecz jedynie przejściowy etap procesu. Dlatego też proces ten nie ma kierunku i nie dokonuje się w nim dziejowy postęp. W każdej fazie procesu o jego przebiegu decydują dominujące elity, a zwłaszcza elity rządzące. Pareto wyodrębnia dwojakiego rodzaju elity: lisy i lwy. Charakterystycznymi cechami elity lisów są: innowacyjność, przedsiębiorczość, ekspansywność, zdolność do podejmowania ryzyka i chęć działania. Elity lwów charakteryzują się konserwatyzmem, ostrożnością, tradycjonalizmem, kultem stabilności i ciągłości. W socjologii współczesnej niezwykle ważną teorię cykliczną sformułował amerykański intelektualista Pitirim Sorokin. Według niego, świat społeczny konstytuują pełne systemy społeczno-kulturowe, które są podwójnie wewnętrznie zintegrowane: poprzez interakcje, podział pracy oraz kulturowo, logicznie i znaczeniowo oraz wspólnotę stylu itp. Głównym składnikiem każdego systemu społeczno-kulturowego jest mentalność kulturowa, która ma wpływ na ujmowanie świata, określa hierarchię wartości oraz kryteria prawdy. Ona determinuje kształt wszystkich innych składników. Wyróżnia on dwa antynomiczne typy mentalności kulturowej: ideacyjny i zmysłowy. Pierwszy z nich zakłada, że świat jest wieczny, ma istotę

duchową, jest niedostępny poznaniu zmysłowemu, a postęp polega na opanowaniu instynktów i popędów. Drugi przyjmuje, że świat jest materialny, najważniejsze są potrzeby fizyczne, a postęp polega na opanowaniu otoczenia i uzyskaniu jak najwięcej przyjemności i szczęścia. Historia społeczeństwa, to powtarzalne zmiany mentalności kulturowej: od ideacyjnej poprzez idealistyczną do zmysłowej i tak dalej. Bieg historii, to cykliczne przypływy i odpływy skrajnych stadiów mentalności kulturowej (Sorokin 1937).

Marksowski materializm historyczny swe założenia opiera na filozofii dialektycznej Georga Wilhelma Hegla. Koncepcja ta zakłada, że historią kierują żelazne prawidłowości, na wzór prawidłowości w przyrodzie. Polega na kierunkowym i nieodwracalnym przechodzeniu na drodze czasowego załamania (rewolucji społecznej) od jednych do kolejnych formacji społeczno-ekonomicznych, których zwieńczeniem jest komunizm. Mechanizm rozwoju jest immanentny oraz endogenny i wynika ze stale obecnych napięć, sprzeczności i konfliktów społecznych. Podstawowym kryterium konfliktów w kapitalizmie jest podział na klasy, które mają różny stosunek do środków produkcji. Jedni (burżuazja, kapitaliści) posiadają środki produkcji i czerpią ogromne zyski, drudzy (klasa robotnicza, proletariat) tych środków nie posiadają i są wykorzystywani przez tych pierwszych. Uzyskanie przez klasę robotniczą świadomości klasowej prowadzi do konfliktu klasowego i rewolucji. W Marksowskim mechanizmie dziejów formacją finalną jest społeczeństwo komunistyczne, w którym nie ma walki klasowej i alienacji, jest to, jak mówił Marks, „skok z królestwa konieczności do królestwa wolności" (Sztompka 2005: 517-524).

Marksowski materializm historyczny znalazł licznych kontynuatorów, którzy, najogólniej rzecz biorąc, poszli w dwóch kierunkach, a mianowicie w kierunku ortodoksyjnym czy dogmatycznym lub aktywistycznym czy humanistycznym. W pierwszym kierunku rozwijają myśl Marksa tacy intelektualiści jak: Karol Kautsky, Jurij Plechanow, Mikołaj Bucharin, Włodzimierz Lenin, a także Józef Stalin, który nadał mu skrajnie wulgarną formę. Sztandarowymi przedstawicielami drugiego kierunku są Antonio Gramsci, Gyorgy Lukacs oraz Erich Fromm. Pierwszy kierunek przybrał charakter determinizmu ekonomicznego, w którym o systemie społecznym decydują warunki techniczne i ekonomiczne. Drugi natomiast, podkreślający podmiotową i sprawczą rolę działań ludzkich, nadał ogromne znaczenie czynnikom świadomościowym, kulturowym, aksjologicznym, a w konsekwencji postawom i wartościom ludzi.

Teoria podmiotowości i stawania się społeczeństwa powstała pod koniec 20. wieku, jako odpowiedź na potrzebę nowej koncepcji zmian społecznych i historycznych. Nazywana też, dzięki Jeffrey'owi Alexandrowi, „nowym

ruchem teoretycznym" (Alexander 1988: 77-102). Teoria ta powstała, czy jest konstytuowana w ramach dwóch nurtów, które ujmują społeczeństwo jako dynamiczny proces, w ramach którego ludzie poprzez swoje działania kreują i reprodukują własną egzystencję, natomiast struktury społeczne stają się czynnikami hamującymi lub wspierającymi dalszą aktywność. Świat społeczny postrzegany jest jako rzeczywistość, na którą mają wpływ zarówno czynniki historyczne jak i podmiotowe (Sztompka 1991). Z jednej strony jest to teoria historyczna, której sztandarowymi przedstawicielami są tacy intelektualiści, jak Norbert Elias, Charles Tilly, Tehada Skocpol, Michael Mann, z drugiej natomiast teoria podmiotowości, której reprezentantami są Walter Buckley, Alain Touraine, Anthony Giddens, a także Piotr Sztompka.

Pierwsza z teorii, a mianowicie teoria historyczna, zakłada, że świat społeczny nie jest stały, ale dynamiczny i nieustannie stający się. Społeczeństwo zaś raczej się staje i konstytuowane jest przez zdarzenia. Zmiana społeczna w świetle tej teorii polega na zbieganiu, krzyżowaniu i ścieraniu się wielu tendencji i procesów. Społeczeństwo stanowi płynną siatkę stosunków społecznych, a zmiana wyłania się za każdym razem jako skumulowany rezultat etapów poprzedzających oraz zalążek procesów w przyszłości. Czynnikami sprawczymi zmiany społecznej są indywidualne i zbiorowe podmioty społeczne i ich działania. Zatem ludzie tworzą swoje społeczeństwo i historię w taki sposób, że poprzednie struktury społeczne determinują aktualne, a aktualne, zmieniane przez pokolenia, determinują struktury przyszłe. Druga teoria, a mianowicie teoria podmiotowości, oparta jest na kilku założeniach ontologicznych. Społeczeństwo to płynna, nieustannie zmieniająca się rzeczywistość. Źródłem owej zmienności są indywidualni i zbiorowi członkowie tegoż społeczeństwa, ich sprawstwo i ich aktywność. Zmiana i jej szybkość jest wypadkową ścierania się różnorodnych pluralistycznych sił i interesów. Każde działanie jest warunkowane (determinowane) strukturami zastanymi i struktury te kształtuje (determinuje).

Zatem teoria stawania się społeczeństwa to próba wykorzystania założeń zarówno współczynnika historycznego jak i podmiotowego. Każdy fakt społeczny w świetle tej teorii jest w konsekwencji efektem spójności czynnika jednostkowego i strukturalnego, wycinkiem pola jednostkowo-strukturalnego. Pole to jest w nieustannym ruchu, zmienia się i niejako jest procesem. Elementarnym i podstawowym składnikiem społeczeństwa są zdarzenia społeczne. Są one rozumiane jako każde zdarzenie, którego przykładem może być toaleta poranna, uczestnictwo w wykładzie czy wyborach parlamentarnych. Wszystko toczy się w ramach struktur społecznych i ma charakter w pełni dynamiczny i procesowy. Podmiotowość jest rozumiana jako szczególna właściwość społeczeństwa, która wyraża się w zdolności do społeczno-historycznej

praxis. Innymi słowy możemy powiedzieć, że podmiotowość, to zdolność społeczeństwa do przekształcania się. Jest to szczególna wypadkowa zdolności jednostek i zbiorowości, potencjalności struktur społecznych do wywoływania zmiany. Podmiotowość społeczeństwa nie zapewnia sama z siebie transformacji, ale może przebiegać od społeczeństwa pasywnego do społeczeństwa aktywnego, pokonującego bariery i nieustannie budującego nową rzeczywistość (Sztompka 2002: 232-238).

11.2. Od społeczeństwa tradycyjnego do społeczeństwa (po) nowoczesnego

W historiozoficznej koncepcji ewolucjonistycznej wymienianych jest wiele formacji społecznych. Podstawowym kryterium ich wyodrębnienia jest sposób wykonywania pracy niezbędnej do utrzymania siebie i najbliższych, a później do osiągnięcia zysku. Zarówno w ewolucjonizmie jak i marksizmie wymieniane są różne etapy rozwoju społecznego, które są typami społeczeństw czy formacjami społecznymi. Niezależnie od tego, każda formacja społeczna różni się od innych nie tylko przez sposób wykonywania pracy, ale także ze względu na inne cechy, takie np. jak powiązania społeczne ludzi, podział pracy, zróżnicowania i nierówności społeczne, ruchliwość społeczną, poziom analfabetyzmu, kształt rodziny, dominujący rodzaj kontroli społecznej itp.

Socjologowie zasadniczo nie interesują się perspektywami historiozoficznymi, bowiem koncentrują swą uwagę przede wszystkim na nowoczesnym społeczeństwie przemysłowym. Dla lepszego poznania tegoż społeczeństwa stosują dychotomiczny podział na społeczeństwo tradycyjne, przednowoczesne oraz społeczeństwo industrialne, przemysłowe, nowoczesne. Społeczeństwo nowoczesne rozumieją jako społeczeństwo, które pojawiło się w wyniku rewolucji naukowo-technicznej zapoczątkowanej w Wielkiej Brytanii w połowie 18. wieku, w europejskim kręgu kulturowym. Społeczeństwo tradycyjne interesuje ich o tyle, o ile jego znajomość pozwala na lepsze poznanie społeczeństwa nowoczesnego.

Większość socjologów sądziła, że społeczeństwo przemysłowe jest ostatnią formacją społeczną w procesie rozwoju, nie wykluczając oczywiście jego modernizacji i wewnętrznych zmian oraz modyfikacji. Jednak w drugiej połowie 20. wieku, za sprawą Daniela Bella (Bell 1976), pojawiła się w obiegu naukowym nowa formacja społeczna, a mianowicie społeczeństwo poprzemysłowe, postindustrialne, ponowoczesne. Zostało ono wyodrębnione według

takich kryteriów, jak struktura zatrudnienia i organizacja pracy związana z dominacją rozwiązań naukowych i nowych technologii.

Zatem dokonajmy charakterystyki wymienionych formacji społecznych, aby w dalszej części pracy spróbować wykazać przyczynowe związki pomiędzy zmianą społeczną, przejściem od społeczeństwa tradycyjnego do nowoczesnego, a zmianą w sporcie.

Społeczeństwo tradycyjne rozwijało się od początku ludzkości w sposób systematyczny i powolny, osiągając stopniowo coraz doskonalsze sposoby wykonywania pracy i utrzymywania się przy życiu. Charakterystycznymi cechami tegoż społeczeństwa jest dominacja rolnictwa i gospodarki naturalnej. Jednostkami produkcyjnymi są gospodarstwa domowe, w których wytwarza się towary prawie wyłącznie w celu zaspokojenia potrzeb członków gospodarstwa. Nie ma pieniądza lub odgrywa on mało znaczącą rolę, bowiem wymiana towarowa jest znikoma, a produkcja nie jest nastawiona na zysk. Pieniądz ma niewielki wpływ na pozycję w stratyfikacji społecznej. Ludzie żyją przede wszystkim w wiejskich społecznościach lokalnych, w których ruchliwość przestrzenna i społeczna jest niewielka. Niewielki odsetek posiada umiejętność pisania i czytania. Ważną rolę odgrywają rodziny i sąsiedztwa, a także bardzo sprawna nieformalna kontrola społeczna. Komunikacja ma charakter bezpośredni (*face to face*) i ogranicza się do własnej społeczności lokalnej.

Przełom 18. i 19. wieku to czas wielkiego przełomu w życiu społeczeństw europejskich, spowodowany przede wszystkim rewolucją naukowo-techniczną, u podstaw której legły trzy następujące wartości, a mianowicie rozum, postęp i zmiana. Charakterystycznymi cechami rodzącej się nowej formacji jest industrializacja i urbanizacja, powstawanie fabryk i zakładów pracy, które zgłaszają zapotrzebowanie na siłę roboczą. Migruje ona z wiejskich społeczności lokalnych do wielkich skupisk ludzkich, które tworzą społeczności miejskie, różne od tych, jakie były wcześniej ich udziałem. Migracje te tworzą nową sytuację egzystencjalną wielkich mas ludzi. Oderwanie od środowiska rodzinnego powoduje zanik kultury ludowej, tradycyjnych więzów społecznych, nieformalnej kontroli społecznej. Życie w tragicznych warunkach higienicznych, mordercza i wielogodzinna praca za marną zapłatę, nowy rytm życia narzucony przez fabryczne zegary, powodują chaos i zagubienie ludzi. W takich okolicznościach tworzy się gospodarka rynkowa, nastawiona na masową produkcję towarów za pomocą maszyn i nowoczesnych technologii. Następuje podział pracy i tworzy się system kooperacji jednostek produkcyjnych, które prowadzą działalność nastawioną na zysk, na sukces finansowy. Zaczyna coraz większą rolę odgrywać zamożność, która wyznacza miejsce jednostki w społeczeństwie. Zwiększa się ruchliwość przestrzenna, ale także społeczna. Pojawia się zapotrzebowanie

na ludzi dobrze wykształconych, zwiększa się tym samym rola oświaty i nauki, powstają zbiorowości społeczne nowego rodzaju, a mianowicie oparte na normach prawnych. Razem z upowszechnianiem produkcji z wykorzystaniem maszyn i nowoczesnych technologii rodzi się nowy rodzaj kultury, a mianowicie kultura masowa, która zastępuje zanikającą kulturę ludową i szybko, dzięki prasie, radiu i później telewizji, ogarnia coraz większe rzesze ludzi. Wraz ze zmianą formacji społecznej zmieniają się cechy społeczeństwa przemysłowego, które charakteryzuje orientacja na osobisty sukces, indywidualizm, racjonalność i sekularyzacja, czyli odchodzenie od dominującej roli wiary, religii i Kościoła. Następuje systematyczna demokratyzacja struktur politycznych i liberalizacja aktywności gospodarczej.

Nowy typ społeczeństwa nie tylko stał się przyczyną narodzin nowej dyscypliny naukowej, jaką była socjologia, ale także stał się impulsem do rewitalizacji sportu i ruchu olimpijskiego, neoolimpizmu, które odradzały się na nowych zasadach, zgodnych z logiką społeczeństwa przemysłowego.

Zmiana społeczna, związana z przejściem od społeczeństwa tradycyjnego do nowoczesnego, zasadniczo wyczerpuje nasze potrzeby dotyczące założeń teoretycznych do dalszych analiz, ale mając na uwadze pewien porządek i kompletność przekazu, scharakteryzujemy jeszcze jeden typ społeczeństwa, które wyłania się na naszych oczach, a mianowicie chodzi o społeczeństwo ponowoczesne, postindustrialne, czy nazywane przez Petera Druckera także postkapitalistycznym (Drucker 1999). Przez innych jest ono nazywane, ze względu na charakterystyczne swoje cechy, społeczeństwem informacyjnym, społeczeństwem ryzyka czy społeczeństwem opartym na wiedzy (Kleer 2009). Różne nazwy używane do określenia tej nowej, tworzącej się formacji społecznej, są konsekwencją zwracania uwagi na różne, ale jednocześnie charakterystyczne jej cechy. Jedni socjologowie wskazują, że charakterystyczną cechą jest zmiana struktury zatrudnienia i organizacji pracy, będąca wynikiem coraz większej obecności nowych technologii, inni wskazują, że przesunięcie zatrudnienia ze sfery produkcji towarów do sfery usług i związana z tym intensyfikacja interakcji, jest tą charakterystyczną cechą. Kolejni stoją na stanowisku, że jest nią rozwój nowych urządzeń (komputerów) i technologii informatycznych, umożliwiających produkcję, modyfikację i przekazywanie wielkiej ilości informacji. W społeczeństwie tym informacja jest takim pożądanym towarem, jakim były produkty materialne w społeczeństwie nowoczesnym.

W związku ze zwiększającym się znaczeniem informacji, kolejni socjologowie zwracają uwagę na zmianę składu zawodowego i płynność rynku zatrudnienia oraz brak stabilizacji zawodowej. Wszystko to powoduje, że społeczeństwo to staje się społeczeństwem ryzyka. Techniki informacyjne

sprzyjają z kolei powstawaniu międzynarodowych korporacji (Coca-Cola, McDonalds, Adidas, Carrefour, General Motors, Citibank), które prowadzą interesy w skali globalnej. Globalizacja jest procesem, w którym uczestniczą zarówno społeczeństwa nowoczesne jak i przednowoczesne. Charakterystycznymi jej cechami jest światowy podział pracy i wymiany rynkowej, przepływ towarów i usług, pracowników i kapitału, technik i technologii, idei i środków informacji. Globalizacja przyczynia się do zintensyfikowania zewnętrznych wpływów na funkcjonowanie i życie poszczególnych społeczeństw. Powoduje także wzrost świadomości na temat zależności od siebie poszczególnych części świata, ale także świadomość odpowiedzialności za losy tego świata. Powoduje to rozwój międzynarodowych instytucji, które rozwiązują problemy w skali globalnej, choćby takich, jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy, ONZ czy UNESCO.

11.3. Globalny sport w globalnym świecie

Tendencje globalistyczne dały o sobie znać i stały się wyraźne pod koniec 20. wieku. Globalizacja stała się przedmiotem zainteresowania ze strony intelektualistów, którzy postrzegają ją jako szansę dla współczesnego świata lub odwrotnie, nadają jej zabarwienie pejoratywne, nazywając ją trochę prześmiewczo macdonaldyzacją, coca-colinizacją, amerykanizacją, westernizacją czy imperializmem kulturowym. Przeciwnicy globalizacji podejmują działania mające na celu przeciwstawienie się jej, między innymi poprzez organizację protestów na globalną skalę, np. w Seattle, Waszyngtonie, Pradze, Davos itd. Zwolennicy globalizacji widzą w niej szansę na ekspansywny rozwój nowoczesnej formacji społecznej.

Prekursor problematyki globalizacji, amerykański socjolog Roland Robertson, definiuje ją jako zbiór procesów, które czynią świat społeczny jednym (Robertson 1992: 395-411). Tak rozumiane procesy globalizacji są obecne na gruncie sportu, czy lepiej byłoby powiedzieć, że organizują ten sport we wszystkich niemal jego aspektach. Nowoczesna technika i nowoczesne technologie oplatają świat siecią połączeń komunikacyjnych i telekomunikacyjnych, czyniąc ze świata gęstą ogólnoświatową sieć internetowych połączeń. Powodują, że świat staje się, jak przewidywał kanadyjski teoretyk kultury masowej Marshall McLuhan, „globalną wioską" (McLuhan 1964). Informacje i obrazy sportowe są przekazywane z najdalszych zakątków świata globalnej rzeszy odbiorców, którzy na bieżąco mogą śledzić przebieg rywalizacji sportowej. Stwarza to wrażenie, jakbyśmy razem uczestniczyli w tym samym

wydarzeniu, choć często dzieli nas wielka przestrzenna odległość. Tworzy się coś na wzór wirtualnej więzi, która nie jest ufundowana na wspólnocie wartości, tradycji i kultury symbolicznej, ale na nie do końca uświadomionej wspólnocie zainteresowań i pasji. W procesie tym są wykorzystywane już nie tylko komputery, ale także tablety, palmtopy, smartfony, iPady, iPhony i inne.

Rozwój techniki i wypracowanie nowoczesnych technologii przyczyniły się do powstania takich nowych sposobów komunikowania, jak prasa, radio i telewizja. Prasa papierowa, choć odegrała wielką rolę w przekazywaniu informacji sportowych, ze względu na niemożliwość przekazywania informacji na bieżąco, odgrywa dzisiaj nieco mniejszą rolę, choć ma swoje rzesze zwolenników. W znaczącym stopniu prasa została zastąpiona przez radio, którego walorem jest możliwość werbalnego przekazywania informacji sportowych na bieżąco, natomiast mankamentem brak przekazu wizualnego. Najbardziej rozpowszechnionym medium jest oczywiście telewizja, za pomocą której ogromne masy rozproszone na całym świecie mogą równocześnie śledzić przebieg wydarzenia sportowego. Mogą jednocześnie uczestniczyć w wydarzeniu geograficznie lokalnym, ale dzięki przekazowi telewizyjnemu, w pełni globalnym. Dotyczy to przede wszystkim takich mega wydarzeń, jak igrzyska olimpijskie (letnie i zimowe), mistrzostwa świata w najpopularniejszych dyscyplinach sportu, takich jak piłka nożna, lekka atletyka, piłka siatkowa czy koszykówka, wyścigi Formuły 1 (cykl najbardziej prestiżowych międzynarodowych wyścigów samochodowych na świecie, zwanych również wyścigami Grand Prix), najbardziej prestiżowe, wielkoszlemowe turnieje tenisowe: Australian Open (Melbourne), Roland Garros (Paryż), Wimbledon (Londyn) oraz US Open (Nowy Jork), czy UEFA Champions League. Eventy sportowe, dzięki środkom masowego przekazu, stały się najbardziej rozpoznawalnymi markami w światowej skali, w których uczestniczą miliardy ludzi rozsianych po całym świecie i reprezentujących obie płci, różne kategorie wiekowe, klasy i warstwy społeczne, mających różne usytuowanie w stratyfikacji społecznej na drabinach wykształcenia, bogactwa, dostępu do władzy i prestiżu społecznego. W ten sposób globalny sport spektatorski osiągnął poziom niemal pełnej demokratyzacji przez stanie się udziałem wszystkich.

Globalizacja sportu nie polega wyłącznie na przekazywaniu informacji ogromnym rzeszom odbiorców rozsianych po całym świecie, ale także na tym, że staje się on coraz silniej powiązany siecią różnorodnych zależności ekonomicznych, finansowych, politycznych i kulturalnych. Gdy mówimy o globalizacji ekonomicznej, to mamy przede wszystkim na uwadze kwestie dotyczące globalizacji sportowego sponsoringu. Oznacza to, że międzynarodowe firmy i korporacje nie ograniczają swych działań sponsorskich wyłącznie do węziej lub szerzej rozumianych społeczności lokalnych, ale prowadzą

działalność sponsorską na wielu rynkach jednocześnie, obejmując swą siecią sponsorską imprezy, ligi, drużyny, kluby i zawodników ulokowanych w różnych częściach świata. Przykładowo, igrzyska olimpijskie w Londynie w 2012 roku były wspierane finansowo i materialnie przez 53 sponsorów z różnych części świata, którzy za prawa posługiwania się tytułem oficjalnych sponsorów zapłacili łącznie 1,4 mld funtów (2,2 mld dolarów). Największymi kwotami wsparli igrzyska sponsorzy główni, tacy jak Coca-Cola i McDonald's – po 100 mln funtów, którzy mieli zagwarantowany czas antenowy w trakcie trwania igrzysk. Ich logotypy i reklamy pojawiały się przed, po i w trakcie każdej transmisji, informując wszystkich odbiorców, że najlepszym napojem i jedzeniem, nie tylko dla sportowców, są coca-cola i fast foody (hamburgery, frytki, hot dogi, zapiekanki itp.). Byli to bardzo niewygodni sponsorzy, którzy dzięki zaangażowaniu wielkich pieniędzy, za zgodą organizatora igrzysk i Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, reklamowali wysokokaloryczne i niezdrowe produkty spożywcze, co stało w jawnej sprzeczności z realizowanymi w Londynie i Wielkiej Brytanii programami na temat racjonalnego żywienia, skierowanych do dzieci, młodzieży i innych zbiorowości. „Brytyjskie media biją na alarm – czytamy na jednym z portali internetowych. Otyłość przybrała tam rozmiary epidemii. Winą obarcza się przede wszystkim restauracje typu fast food, które w trosce o zyski wciskają klientom jak najwięcej kalorii" (http: //www.search... 2015). Na oczach globalnej widowni mieliśmy do czynienia z wielką manipulacją, w tle której wartości i idee przegrywają z korzyściami i zyskiem. Globalna manipulacja nie dotyczy tylko promocji niezdrowych produktów, ale także samych sposobów reklamowania różnych produktów. Wykorzystywania marki olimpijskiej, która jest jedną z najdroższych na świecie, jak wynika z najnowszego raportu Brand Finance (wyżej wyceniany jest tylko Apple), do ukrytej, nieuczciwej promocji marki i produktów, nazywanych „ambush marketingiem". Przykładowo, podczas igrzysk olimpijskich w Londynie na straży praw sponsorów stało 270 policjantów specjalnie przeszkolonych w tropieniu marketingowych spisków, nazywanych przez Anglików „brand Police", czyli „markową policją").

Kolejnym przykładem globalnych transakcji ekonomicznych w dziedzinie sportu jest właścicielstwo wielu najważniejszych klubów piłkarskich. Podejmowane decyzje o kupnie klubu nie mają związku z miejscem działania firmy, ale mają często ponadlokalny, ponadnarodowy, ponadkontynentalny, ponadkulturowy i ponadreligijny charakter. Taka sytuacja ma miejsce w przypadku angielskiego klubu Leeds United, którego właścicielami są arabscy szejkowie z GFH Capital, firmy, która powołała Islamic Corporation for the Development of the Private Sector (ICD), Islamic Development Bank Group (IDB) oraz Gulf Finance House BSC. Roman Abramowicz, Rosjanin, przez

wiele lat właściciel firmy naftowej Sibnieft, członek tzw. grupy kremlowskiej za czasów Borysa Jelcyna, obecnie oligarcha luźno powiązany z Kremlem, najbogatszy obcokrajowiec mieszkający Wielkiej Brytanii z fortuną ocenianą przez „Sunday Times" na 23,5 mld. dol., jest właścicielem angielskiego klubu piłkarskiego Chelsea. Podobna sytuacja występuje także w sponsorowaniu najbardziej prestiżowych międzynarodowych lig i turniejów, a także narodowych rozgrywek ligowych w najpopularniejszych dyscyplinach sportu.

Globalizacja w sporcie jest związana także z globalizacją rynku pracy, na którym dokonywane są transakcje kupna – sprzedaży zawodników, trenerów, lekarzy, fizjoterapeutów i innych. Zawodnicy w sporcie zawodowym zmieniają miejsca zatrudnienia bez ograniczeń. Praktycznie jedynym kryterium są pieniądze, które jest gotowy wyłożyć przyszły pracodawca. Nie mają większego znaczenia tradycyjne kryteria przynależności klubowej, takie jak lokalny patriotyzm, przywiązanie do barw i symboliki lokalnego klubu, czy więzi łączące zawodnika ze społecznością lokalną. Zawodnik jest jak towar, który posiada określoną wartość utylitarną. Na kwestię przepływu i kupowania zawodników zwraca uwagę F. Foer (2006), który eksponuje kwestie jednokierunkowości tych transakcji, a mianowicie utalentowani i dobrze rokujący sportowcy przechodzą do klubów będących na wyższym poziomie organizacyjnym i o lepszej kondycji finansowej. Przykładowo, w bardzo konserwatywnej do niedawna Bundeslidze, wśród osiemnastu drużyn sześć zespołów zatrudnia powyżej 40% obcokrajowców: Hamburger SV, Hannover 96, Schalke 04, VfB Stuttgart, VfL Wolfsburg oraz TSG Hoffenheim. W składach klubów Bundesligi 49,2% stanowią obcokrajowcy. W Serie A, wśród dwudziestu zespołów 11 posiada w swoich szeregach przewagę obcokrajowców. Łącznie 51,8% zawodników w Serie A to obcokrajowcy. Premiership to lider w importowaniu piłkarzy. Na dwadzieścia zespołów tylko Norwich ma więcej Anglików w składzie, niż obcokrajowców. W Premier League uczestniczy 502 piłkarzy, z których 334 to obcokrajowcy. Rekordzista w zatrudnianiu obcokrajowców to londyńskie Fulham. Na 27 piłkarzy tylko trzech to Anglicy. Także tylko trzech Anglików ma w swoim składzie Swansea. Łącznie w Premier League występuje 66,5% obcokrajowców. W hiszpańskiej La Lidze tylko trzy zespoły mają w swoich szeregach więcej obcokrajowców niż Hiszpanów, a mianowicie Malaga (70,8%), Real Madryt (55,2%) i Valencia (52%). Podobna sytuacja występuje wśród trenerów piłkarskich, którzy w najbardziej prestiżowych ligach stanowią blisko 50%.

Pojawiają się także nowe formy organizacji formalnych, które mają charakter międzynarodowy i oderwane są od konkretnego miejsca czy kraju. Najbardziej oczywistym przykładem są organizacje zajmujące się produkcją sprzętu sportowego i infrastruktury sportowej. Drugie z nich uczestniczą

w przetargach na wykonanie obiektów sportowych, najczęściej w związku z przygotowaniem dużej imprezy sportowej typu igrzyska olimpijskie, mistrzostwa świata czy Europy. Przykładem może być budowa Stadionu Narodowego w Warszawie na Euro 2012. Obiekt został zaprojektowany przez konsorcjum JSK Architekci Sp. z o.o., Gerkan, Marg und Partner International GmbH, we współpracy z Schlaich Bergermann & Partner GmbH, odpowiedzialnych za wykonawstwo inżynieryjne. Wykonawcą generalnym było niemiecko-austriacko-polskie konsorcjum pod wodzą Alpine Bau, w skład którego wchodziły: Alpine Bau Deutschland, Alpine Construction Polska, PBG SA oraz Hydrobudowa Polska SA.

W przypadku producentów sprzętu i odzieży sportowej, to główną rolę odgrywają międzynarodowe korporacje, takie jak Nike, Adidas czy Under Armour, które reklamują i sprzedają swe produkty na całym świecie. W korporacjach tych występuje międzynarodowy podział pracy według zasady, że wiedzę, zdobytą w wyniku rozwoju nauki, nowoczesne techniki i technologie posiadają kraje bogate, natomiast produkcją towarów zajmują się kraje peryferyjne, w których jest dostęp do tanich surowców i taniej siły roboczej.

Przejawem globalizacji w sporcie jest powstanie i funkcjonowanie międzynarodowych organizacji sportowych, takich jak Międzynarodowy Komitet Olimpijski, FIFA, UEFA, IAFF, FIBA i wiele innych. Powstanie dwóch pierwszych organizacji, a także rewitalizację w 1896 roku igrzysk olimpijskich, brytyjski socjolog Joseph Maguire nazywa trzecią fazą usportowienia (Maguire 1994: 398-427). Organizacje te i im podobne przyjmują atrybuty charakterystyczne dla suwerenności państwowej, włącznie z posiadaniem uprawnień do podejmowania decyzji wiążących kraje będące członkami tych organizacji oraz prawo jurysdykcji ponad sądami krajowymi. Przykładem prawnej nadrzędności FIFA i UEFA wobec prawodawstwa polskiego może być sytuacja jaka powstała w związku z aferą korupcyjną w polskiej piłce nożnej. Minister sportu w dniu 19 stycznia 2007 roku wprowadził zarząd komisaryczny. Kurator przejął kompetencje organów wybieralnych, czyli prezesa, prezydium, zarządu oraz zgromadzenia delegatów. FIFA i UEFA poinformowały, że nie uznają ustanowionego przez ministra sportu kuratora w Polskim Związku Piłki Nożnej, a konsekwencją tych działań będzie zawieszenie polskich drużyn we wszelkich rozgrywkach międzynarodowych – od występów towarzyskich po mecze reprezentacji.

Globalizacja w sporcie związana jest także ze zjawiskiem popularyzacji sportów euroamerykańskich niemal we wszystkich krajach świata. Sporty te, takie jak piłka nożna, piłka siatkowa, koszykówka, lekka atletyka i inne, są uprawiane na całym globie z myślą o międzynarodowej rywalizacji sportowej podczas igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata, mistrzostw Europy,

turniejów, gal i mitingów. Uczestnicy rywalizacji, reprezentujący różne nacje, cywilizacje, kultury, społeczeństwa i kraje, czy organizacje sportowe respektują określone przepisy i regulaminy. Sukces sportowy, zwłaszcza odniesiony przez przedstawicieli krajów peryferyjnych i w prestiżowej dyscyplinie może być początkiem drogi awansu społecznego, nie tylko ograniczonego do społeczności rodzimej, ale społeczności w pełnym tego słowa znaczeniu globalnej (Giulianotti 2005).

Globalny sport spektatorski często powoduje zmiany tożsamości kibiców zgodnie z logiką globalnej kultury konsumpcyjnej. Polega to na tym, że dotychczasowe tożsamości kibicowskie związane z patriotyzmem lokalnym i przywiązaniem do barw lokalnego klubu zastępowane są tożsamościami będącymi wynikiem identyfikacji z drużynami i zawodnikami umiejscowionymi w różnych częściach świata. Tożsamości te nie tworzą się, jak to bywało w tradycji, poprzez bezpośredni kontakt z klubem, jego symboliką, zawodnikami i lokalną społecznością kibiców, ale w przestrzeni wirtualnej, bez konieczności bycia w sporcie naprawdę, realnie i prawdziwie. Choć cyberprzestrzeń w wielu przypadkach traktowana jest jako najprawdziwsza rzeczywistość. Potwierdzeniem interesującego nas zjawiska jest fakt posiadania przez Manchester United 40 milionów kibiców w Azji i blisko 5 milionów w Stanach Zjednoczonych (Hill, Vincent 2006: 213-230).

Globalizacja sportu polega również na tym, że duża część sportowców profesjonalnych znaczącą część swojego życia spędza w oderwaniu od miejsca swojego stałego zamieszkania. Chodzi tu zarówno o częste zmiany pracodawcy, klubu, jak również krążenie po świecie w związku z uczestnictwem w obozach kondycyjnych, spotkaniach w ramach różnorodnych międzynarodowych lig czy spotkań reprezentacji kraju. W związku z tym, wiele czasu spędzają na lotniskach, w samolotach, w hotelach i na obiektach sportowych w różnych częściach świata.

Efektem omówionych wyżej procesów jest dynamiczna uniformizacja sportu, sportu, który przestaje być elementem kultury społeczności lokalnych, ale staje się systemem światowym (Wallerstein 1986). Towarzyszy temu zjawisko homogenizacji sportu, która polega na upodobnianiu do siebie nie tylko form aktywności ruchowych, sportowych przepisów, ale także sportowej konsumpcji, mód i obyczajów. Tworzy się nowy rodzaj tożsamości światowej, w której kategoria „my" wychodzi poza ramy społeczności lokalnej czy narodowej. Powstaje więź obiektywna i subiektywna w sporcie w skali światowej, które stanowią fundament sportu światowego (Worsley 1984: 960).

11.4. Technika i technologia w służbie sportu

Zmiana społeczno-kulturowa, jaka dokonała się w wielu krajach europejskich na przełomie 18. i 19. wieku, była wynikiem wielu zjawisk i procesów. Wskazuje się tutaj najczęściej na doświadczenia związane z podróżami handlowymi do innych krajów i regionów świata, w wyniku których stawała się coraz powszechniejsza świadomość różnorodności kultur i społeczeństw. Okazało się, że nie ma jednego, uniwersalnego wzoru organizacji społecznej, a tym samym nie ma takiej samej kultury. W wyniku tego dostrzeżono, że formy życia społecznego są nie tylko geograficznie, ale także historycznie różne. W związku z tym pojawiło się pojęcie rozwoju, które później zrobiło zawrotną karierę w opisie i analizie społeczeństwa nowoczesnego.

Kolejnym ważnym wydarzeniem, które poprzedziło zmianę, była wielka rewolucja francuska, która obaliła przekonanie, że porządek społeczny jest uzależniony wyłącznie od woli władcy, który, gdy zechce, może nadać życiu społecznemu nowe oblicze, bardziej odpowiadające oczekiwaniom wszystkich. Ukazała ona, w sposób niezwykle brutalny i krwawy, że procesy społeczne mają w dużej części spontaniczny charakter, a likwidacja formalna dziedziczonych nierówności, związanych ze szlachetnym urodzeniem, nie likwiduje nierówności społecznych.

Jednak podstawową przyczyną zmiany społecznej, przejścia od społeczeństwa tradycyjnego do społeczeństwa nowoczesnego, było przyśpieszenie tempa uprzemysłowienia, które zostało nazwane rewolucją przemysłową. Rozwój techniki i nowoczesnych technologii stały się znakiem firmowym tej zmiany. Polegała ona przede wszystkim na przejściu od gospodarki opartej na rolnictwie, w której gospodarstwa były jednostkami nie tylko reprodukcyjnymi, ale także produkcyjnymi, do gospodarki, w której jednostkami produkcyjnymi były fabryki wytwarzające towary nie dla swoich potrzeb, ale na rynek, który wiązał jednostki produkcyjne i skłaniał do konkurencji, ale także kooperacji. Z omawianą zmianą społeczno-kulturową ściśle wiąże się proces urbanizacji, który polegał na migracji wielkich rzesz ludzi z wiejskich społeczności lokalnych do tworzących się społeczności wielkomiejskich, które powstawały wokół wielkich fabryk i zakładów pracy. Czas pracy wyznaczały wskazówki fabrycznego zegara. Pojawiło się w związku z tym pojęcie czasu wolnego.

Zmiany związane przede wszystkim z rozwojem techniki i nowoczesnych technologii wywarły znaczący wpływ na rozwój sportu. Związany on był z potrzebami zagospodarowania czasu wolnego mas pracujących w dużych skupiskach miejskich, ale także zastąpienia tradycyjnej kultury ludowej,

z którą więź została zerwana, nowymi formami zabawy i rozrywki. Sport i rekreacyjna aktywność ruchowa na otwartej przestrzeni były także wynikiem naturalnej potrzeby kompensacji warunków życia i pracy w wielkim mieście. Powstaje w związku z tym wiele klubów i organizacji sportowych, mających na początku elitarny charakter, aby w późniejszym czasie ulec demokratyzacji. Tak jak Anglia była kolebką rewolucji naukowo-technicznej, tak też ona powołała pierwsze kluby sportowe. Pierwszymi były stowarzyszenia sportów wodnych, łyżwiarstwa, cyklistów, turystyczne, piłki nożnej, lekkoatletyczne, narciarskie, a następnie golfa, krykieta, rugby itp. (Wroczyński 2003: 239-243). Reakcją na niehigieniczne warunki życia, połączone z wielce wycieńczającą pracą w fabryce, była angielska inicjatywa gier i zabaw na świeżym powietrzu, niemiecka idea powołania ogrodów Friedricha Frobla, ale także polska idea ogrodów gier i zabaw ruchowych warszawskiego przemysłowca Wilhelma Ellisa Raua oraz ogrodów Henryka Jordana (Lipoński 2012: 442-446).

Zmiana życia wielkich rzesz ludzi wywołana zmianą społeczno-kulturową, a zwłaszcza związana z rozwojem techniki i nowoczesnych technologii, wygenerowała potrzebę sportu ponadlokalnego, zarówno w znaczeniu przestrzennym jak i symbolicznym, z nową wizją sensu. Odpowiedzią na potrzeby arystokracji, a zwłaszcza wielkich mas ludzkich skoncentrowanych w wielkich miastach i poszukujących rozrywki w czasie wolnym, było przywrócenie do życia ruchu olimpijskiego. Został on zainicjowany przez Pierre'a de Coubertina, najpierw przez powołanie w 1894 roku Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, a następnie w 1896 roku nowożytnych igrzysk olimpijskich, będących odpowiedzią na potrzebę rewitalizacji helleńskich wzorów *paidei, kalokagathii*, które łączą piękno ciał ze szlachetnością moralną i prawdą dusz, tworząc połączenie cnót w psychofizycznej harmonii (Lipiec 1999: 196). Podobne przesłanki społeczno-kulturowe legły u podstaw powstania pierwszych międzynarodowych organizacji, unii i federacji sportowych. Warto w tym miejscu wymienić Światowy Związek Chrześcijańskich Stowarzyszeń Młodzieży (1885), Amatorską Unię Atletyczną (1888), Międzynarodowy Komitet Rugby (1890), Międzynarodową Federację Towarzystw Wioślarskich (1892) i inne.

Dynamiczny rozwój nauki i techniki w tworzących się społeczeństwach nowoczesnych znalazł też swoje obiektywizacje na gruncie sportu. Zmieniały się konstrukcje sprzętu i urządzeń sportowych. Wykorzystywano coraz bardziej zaawansowane technologicznie materiały do ich produkcji, czerpiąc jednocześnie z wyników wielce kosztownych badań prowadzonych w instytutach badawczych, nie tylko zorientowanych na zmiany technologiczne w sporcie, ale nastawionych na modernizacje kosmiczne, militarne,

motoryzacyjne, medyczne i inne. Wyniki badań naukowych i nowoczesne technologie są w ogromnym tempie aplikowane do sportu. Możemy powiedzieć, że sport pod tym względem uległ całkowitemu przeobrażeniu i niemal wszystko uległo modernizacji. Rezygnując z systematycznej analizy zjawiska, skoncentrujemy swą uwagę jedynie na kilku kwestiach. Stopień wykorzystania techniki i nowoczesnych technologii w poszczególnych dyscyplinach jest różny. Są dyscypliny niejako skazane na wykorzystanie zdobyczy nauki i techniki. Należą z pewnością do nich sporty motorowe, w których o wyniku nie tylko decydują umiejętności zawodnika, ale także możliwości maszyn. Człowiek bez komputerowej obudowy nie poradziłby sobie z odmierzaniem setnych sekundy w biegach sprinterskich czy milimetrów np. w skoku w dal. Oddzielenie sportu od urządzeń elektronicznych jest już dzisiaj niemożliwe.

Ostatnie lata rozwoju sportu to wszechobecność czujników i mini sensorów, układów RFID, które są wykorzystywane przez sportowców w procesie treningowym i w trakcie zawodów sportowych. Sensory znajdują zastosowanie niemal wszędzie, a mianowicie w obuwiu biegaczy, starterach na basenach pływackich, na liniach kortów tenisowych i w piłeczkach, w kostiumach łyżwiarzy szybkich oraz narciarzy. Pomiaru prędkości piłek dokonuje się za pomocą radarów dopplerowskich, które mierzą ich prędkość przez porównanie częstotliwości fal nadawanych i odbitych od piłki oraz czasu od odbicia. Sensory stosowane są w piłkach futbolowych, ale także w rowerach, łodziach wioślarskich i innych. Stosuje się bezprzewodowe przekaźniki, które śledzą położenie i ruchy sportowców. Sport to także poligon doświadczalny dla wielkich koncernów zajmujących się produkcją określonych towarów. Przykładem mogą być sporty samochodowe, w których producenci testują nowatorskie rozwiązania techniczne. Technologia firmy McLaren Applied Technology, wykorzystywana w wyścigach Formuły 1, służy do określania położenia i wzajemnego ruchu kierowcy, bolidu i toru względem siebie. Część ze zdobytych doświadczeń wykorzystywana jest w produkcji masowej, inne zaś w innych dyscyplinach sportu. Technologia Firmy McLaren została wykorzystana podczas igrzysk w Londynie w wioślarstwie i kolarstwie do rejestracji wzajemnych ruchów sprzętu i zawodników.

Coraz powszechniej jest stosowany zegarek z wbudowanym odbiornikiem GPS i oprogramowaniem TomTom, NIKE+ Sportswatch GPS, który pozwala na rejestrację podstawowych parametrów treningu biegowego (szybkość, położenie, tętno, spalane kalorie). Po podłączeniu do komputera pozwala on na wielozmiennową analizę wykonanej pracy. Do niedawna postęp w produkcji obuwia sportowego sprowadzał się do projektowania przemysłowego, inżynierii materiałowej, co czyniło je coraz lżejszymi i lepiej dopasowanymi do stopy. Obecnie buty, poprzez wyposażenie ich w specjalny sensor, mogą

rejestrować ruchy zawodnika (szybkość, przyśpieszenie, rozkład sił i ciężarów). Zarejestrowane dane można za pomocą portu IR przesłać do komputera lub iPhone'a i dokonać ich analizy w specjalnej aplikacji.

Różnorodne rozwiązania techniczne i technologiczne nie tylko służą sportowcom podczas treningu i zawodów sportowych, ale także pomagają arbitrom w sędziowaniu rywalizacji sportowej. Projektant, Andy Kurovets, skonstruował naręcznego asystenta sędziego głównego, na ekranie którego jest zegar pokazujący czas gry, ale także dane dotyczące decyzji sędziów liniowych (np. dotyczące spalonego w piłce nożnej), oceny sędziów liniowych odnośnie faulów. Sędzia główny może zrobić *challenge* spornej sytuacji i ocenić, czy piłka np. przekroczyła linię. W tenisie czy krykiecie wykorzystywane jest tzw. sokole oko, system Hawk Eye, dzięki któremu można zobaczyć, czy mała i lecąca z wielką prędkością piłeczka dotknęła linii, czy też nie. Taką informację uzyskuje się dzięki współdziałaniu kilku superszybkich kamer połączonych z komputerem.

Dzisiaj też trenerzy i komentatorzy mają do swojej dyspozycji systemy służące do odtwarzania zarejestrowanych fragmentów meczów, jak np. SportFlashback, które umożliwiają niemal w czasie rzeczywistym wygenerować trójwymiarowy obraz, pokazujący zdarzenie na boisku. Częściowo dzieje się to niejako automatycznie, na podstawie obrazu z różnych kamer, częściowo zaś scenę tworzy telewizyjny grafik. Odtworzoną w 3D scenę można obracać, oglądać i analizować z różnych stron. Można także rysować strzałki, pola krycia czy ustawienie zawodników.

Przedstawione sposoby wykorzystywania techniki i nowoczesnych technologii w sporcie oczywiście nie wyczerpują zagadnienia, ale są jedynie egzemplifikacją pewnych trendów i tendencji w sporcie, które są wynikiem zmiany społeczno-kulturowej i pojawieniem się nowej formacji, a mianowicie społeczeństwa nowoczesnego. Nie podejmujemy wielu kwestii dotyczących modernizacji sportu pod wpływem zmiany społeczno-kulturowej, bowiem musielibyśmy omówić wszystkie zmiany jakie dokonały się w tym typie społeczeństwa. Wszystkie one w większym lub mniejszym stopniu występują w sporcie, rozumianym jako fragment szerszej rzeczywistości społeczno-kulturowej. Jednak nie możemy pominąć kwestii kultury masowej oraz nowoczesnych technik i technologii informacyjnych, które w sposób zasadniczy zmieniły sport i uczyniły zeń ważny element globalnej rzeczywistości. Element niesłychanie atrakcyjny, przyciągający uwagę wielkich rzesz mieszkańców całego globu.

Kultura masowa pojawiła się w wyniku rozwoju techniki i nowoczesnych technologii, które spowodowały zmianę społeczno-kulturową i stworzyły warunki do masowego przekazywania informacji rozproszonym odbiorcom

znajdującym się w różnych częściach globu. Od samego początku ważne miejsce w tych przekazach zajmował sport, który zmienił swój charakter z lokalnego na globalny. Dzięki prasie, radiu i telewizji odbiorcy mogą uzyskiwać informacje na temat wydarzeń sportowych, a w przypadku telewizji wizualnie śledzić jej przebieg i słuchać komentarza profesjonalnego sprawozdawcy. Dzięki telewizji miliardy ludzi mogą uczestniczyć w spektatorskiej konsumpcji najważniejszych wydarzeń sportowych. O atrakcyjności widowiska i jego obecności na antenie nie decydują nieliczni nadawcy, ale odbiorcy, których gusta i oczekiwania są permanentnie ewaluowane i monitorowane, a następnie zaspokajane poprzez transmisje sportowe.

O wielkiej roli sportu w kulturze masowej świadczy najlepiej ostra rywalizacja między potentatami telewizyjnymi o prawa do transmitowania najważniejszych wydarzeń sportowych. Do rywalizacji stają najwięksi, którzy gotowi są wyłożyć grube miliardy dolarów za uzyskanie praw. Jeden z największych potentatów na rynku medialnym, firma NBC, nabyła za 4,38 mld dolarów prawa do transmisji w Stanach Zjednoczonych igrzysk olimpijskich od 2014 do 2020 roku. Amerykańska sieć telewizyjna z siedzibą w Nowym Jorku pokonała Fox Broadcasting Company oraz ESPN. Pokazała tym samym relacje z zimowych igrzysk w Soczi w 2014 roku, ale także letnie igrzyska w Rio de Janeiro w 2016 oraz imprezy w 2018 i 2020 roku.

Udział telewizji w wydarzeniach sportowych czyni z nich globalne *eventy*, które przyciągają największe i najbogatsze korporacje międzynarodowe, gotowe do finansowego ich wspierania w zamian za promocję marki i wytwarzanych produktów. Można nawet powiedzieć, że sport, telewizja i biznes stworzyły coś na wzór stalowego trójkąta, który jest nierozerwalny ze względu na interesy każdego z nich. Wszystkie elementy są uzależnione od siebie i dopiero ich wspólnota działań daje oczekiwane efekty każdemu.

Sport zmienia się także pod wpływem internetu oraz innych środków telekomunikacyjnych. Przez internet nie tylko społeczność globalna może śledzić przebieg rywalizacji sportowej, ale może także, korzystając z interaktywności tego medium, komentować, dyskutować i przekazywać swoje opinie.

11.5. Sport jako obszar tworzenia osobowości nowoczesnej

Dotychczas opisywane były zmiany sportu zachodzące pod wpływem zmiany społeczno-kulturowej, polegającej na przekształceniu się społeczeństwa tradycyjnego w społeczeństwo nowoczesne i dotyczyły przede wszystkim zmian związanych z rozwojem techniki i nowoczesnych technologii. Spowodowały one niezwykle szybkie i głębokie zmiany we wszystkich obszarach życia ludzi, w tym także w sporcie, o czym pisaliśmy wcześniej. Do wyjaśniania tej zmiany przydatne były zarówno teoria ewolucjonistyczna, teoria cykli społecznych, ale także materializm historyczny Marksa. Jednak najbardziej przydatna okazała się teoria podmiotowości i stawania się społeczeństwa, innymi słowy, orientacja humanistyczna. Z jej perspektywy, przypomnijmy, społeczeństwo nie jawi się jako historycznie konieczny etap procesu ewolucji, ale jako efekt aktywności i działania ludzkich podmiotów. Społeczeństwo jest w permanentnej zmianie i jest kształtowane poprzez przetargi, gry interesów, konflikty, negocjacje, współdziałania i współpracę. U źródeł zmiany w tej perspektywie tkwi przekonanie, że siłą sprawczą zmiany społecznej są jednostki i zbiorowości ludzkie (Sztompka 1993: 196).

Na obecnym etapie analizy skoncentrujemy swą uwagę na tym, jak niejako wtórnie owa zmiana społeczno-kulturowa wpływa na osobowość nowoczesnego człowieka (Obuchowski 2000: 28-39). Możemy w pewnym uproszczeniu powiedzieć, jak ta rzeczywistość społeczno-kulturowa, nazywana nowoczesnością, wpływa zwrotnie na podmioty tych zmian. W sposób szczególny zajmiemy się ludźmi sportu, w tym sportowcami, którzy będąc zanurzeni w sportową praktykę społeczną, są przede wszystkim członkami tegoż społeczeństwa i tej kultury, które wywierają wpływ na ich osobowości, chociażby poprzez socjalizację i kontrolę społeczną.

Wychodzimy z założenia, w wyniku przyjęcia ustaleń wielu antropologów społecznych (kulturowych), że występują zależności przyczynowe pomiędzy typem społeczeństwa i kultury, a cechami osobowości ludzi żyjących w tych społeczeństwach i kulturach (Jasińska-Kania 1991: 91). Niezależnie od wpływu, ogólnie mówiąc, typu społeczeństwa na osobowość, znaczący wpływ ma także usytuowanie jednostek i zbiorowości w strukturze społecznej, a mianowicie przynależność klasowa i warstwowa, wykonywany zawód, pozycje społeczne i związane z nią role, wykształcenie, zamożność, prestiż społeczny i inne. Przykładowo Robert Merton, nawiązując do idealnego modelu biurokracji Maxa Webera zauważył, że struktura biurokratyczna wpływa na osobowość urzędników (Merton 1968: 249-278). Badania na ten temat

prowadzone były zarówno przez socjologów polskich jak i amerykańskich. Ci drudzy ustalili, że przynależność klasowa, wykształcenie i inne mają wpływ na wyobrażenia o rzeczywistości społecznej, na „aspiracje, nadzieje i obawy, a także idee tego, co jest w życiu godne pożądania" (Kohn, Schooler 1986: 28). Na osobowość ma niewątpliwie także wpływ kapitał kulturowy, wprowadzony do literatury przez Pierre Bourdieu (Strzyczkowski 2007: 41-69), który oznacza, nieco upraszczając jego charakterystykę, językowe i kulturowe kompetencje, a także kapitał społeczny, który oznacza „umiejętność współpracy międzyludzkiej w obrębie grup i organizacji w celu realizacji wspólnych interesów" (Fukuyama 1997: 39).

W socjologii przydatnym analitycznie jest podział na osobowość podstawową i modalną. Pierwsza z nich jest fundamentem postaw i wartości charakterystycznych dla danej zbiorowości. Stanowi podstawę tworzenia się zindywidualizowanych osobowości (Kardiner 1975: 86). Druga natomiast, to typ osobowości występujący najczęściej w danej zbiorowości. Poznanie jej polega na zbieraniu danych i ich analizach statystycznych (Szacki 1975: 17-18). Niezwykle ważne jest też wyodrębnienie, na podstawie badań empirycznych, dwóch typów osobowości, a mianowicie samosterownego i konformistycznego. Pierwszy z nich cechuje „działanie na podstawie własnego, indywidualnie wypracowanego osądu sytuacji, zwracanie uwagi zarówno na zewnętrzną dynamikę zachowań, jak i ich obserwowalne konsekwencje, szerokie horyzonty myślowe (...), wyznawanie standardów moralnych", w świetle których jest człowiek odpowiedzialny za swe czyny przed samym sobą. Drugi natomiast polega na „przestrzeganiu nakazów zewnętrznego autorytetu, koncentracja na zewnętrznych efektach zachowania z pominięciem jego wewnętrznej motywacyjno-emocjonalnej dynamiki, nietolerancyjność wobec nonkonformizmu i odmiennych zapatrywań" (Kohn, Mach 1986: 13). Według autorów badań, typ konformistyczny jest konsekwencją warunków życiowych, ograniczających wolność i pozbawiających jednostkę i zbiorowości dziejowej podmiotowości.

Nowoczesny typ osobowości był obiektem zainteresowania wielu autorów, od Herberta Spencera i Alexisa de Tocqueville'a, aż do Neila J. Smelsera, Daniela Lerneta i Talcotta Parsonsa. Charakteryzując w dalszej części nowoczesną osobowość sportową przyjmiemy ustalenia systematycznych badań porównawczych amerykańskich psychologów społecznych, Alexa Inkelesa i Davida N. Smitha (1974), którzy uznali, że na osobowość nowoczesną decydujący wpływ mają takie czynniki, jak urbanizacja, industrializacja, ruchliwość społeczna, ale także masowa komunikacja i kultura. W wyniku badań wyodrębnili oni dziesięć rysów osobowościowych, które składają się

na syndrom osobowości nowoczesnej. Wykorzystamy je do analizy osobowości sportowców nowoczesnych.

Pierwszym z nich jest otwartość na zmianę. Polega ona na gotowości do stosowania innowacyjnych rozwiązań. Otwartość na zmianę ludzi sportu polega na przyjmowaniu zmian i innowacji w technice wykonywania ruchu, taktyce gry, prowadzenia treningu, stosowania urządzeń, sprzętu, odzieży i obuwia sportowego, ale także w stosowaniu badań naukowych, technik komputerowych i innych, bez traumatycznego doświadczenia. W społeczeństwie tradycyjnym całe życie toczyło się według tych samych wzorów i schematów, a wszelka zmiana budziła obawy i często strach. W społeczeństwie nowoczesnym zmiana i innowacja są stałymi i pożądanymi elementami życia jednostek i zbiorowości. Świadczy nawet poniekąd o ich zdolności do rozwoju, a także jest kryterium przynależności do cywilizowanego świata. Zatem owa otwartość na zmiany i gotowość do stosowania rozwiązań innowacyjnych jest wpisana w nowoczesną, sportową osobowość. Przykładem otwartości na zmianę może być szybko wchodzący do praktyki społecznej serwis internetowy ProTrainUp, który powstał w połowie 2013 roku, aby usprawnić działalność klubów piłkarskich, pracę trenerów i zawodników piłki nożnej. Dzięki niemu możliwe jest dynamiczne tworzenie grafiki, animacji i gier, a także korzystanie z wirtualnej szatni, zapewniającej komunikację między zawodnikami i trenerem. Dziennik internetowy zastępuje tradycyjny, papierowy, natomiast biblioteka trenera pozwala na wykorzystanie danych dotyczących treningów. Kluby, trenerzy, zawodnicy i ich rodzice mają bezpośredni dostęp do planów treningowych, list obecności na zajęciach, osiągnięć zawodników i opinii trenerskich.

Drugi, to gotowość do wypowiadania i uzasadniania własnych opinii i tolerancja dla opinii odmiennych. Wiąże się on ściśle ze wzrostem roli podmiotowości w społeczeństwie nowoczesnym, a także z ogólnym podniesieniem się poziomu wykształcenia i zdolności racjonalnego i logicznego myślenia. We współczesnym sporcie do rzadkości należą przypadki trenerów bez wyższego wykształcenia, znajomości języków obcych i słabo orientujących się w zdobyczach nauki. Zwiększył się także odsetek zawodników posiadających wyższe wykształcenie lub uczestniczących w procesie kształcenia na poziomie wyższym. Związana jest z tym zdolność artykułowania swoich opinii i poglądów, a także ich logicznego argumentowania i obrony. Wzrasta też tolerancja dla poglądów odmiennych i często antynomicznych w stosunku do moich. Sytuacja taka powoduje, że trenerzy i sportowcy w coraz większym odsetku stają się uczestnikami kultury masowej i wnoszą do niej nowe formy komunikacji, polegające na analizie i ocenie wydarzeń sportowych przez ich głównych autorów. Zdolności te nierzadko wykorzystywane są po zakończeniu

kariery sportowej przez obsadzenie ich na ważnych pozycjach w krajowych i międzynarodowych organizacjach formalnych, ale także do fachowego komentowania rywalizacji sportowej. Zdolności te zaprowadziły Irenę Szewińską do Zarządu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, Zbigniewa Bońka na fotel prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej, a Bernadetę Piotrowską do studia telewizyjnego w roli komentatorki narciarskich konkurencji biegowych podczas igrzysk olimpijskich w Soczi 2014 roku.

Trzeci, to prospektywna postawa i orientacja na przyszłość. Przeszłość i teraźniejszość o tyle mają znaczenie, o ile są pomocne w analizie i przewidywaniu przyszłości. Jest to rys osobowości bardzo charakterystyczny dla osobowości sportowca w ogóle, a dla nowoczesnej osobowości sportowej w sposób szczególny. Przeszłości w ustalaniu strategii rywalizacji sportowej jest przydatna o tyle, o ile pozwala na lepsze, bardziej precyzyjne i dokładniejsze określenie przyszłości. Prospektywna postawa i orientacja na przyszłość nowoczesnej osobowości sportowej jest konsekwencją szybkości i dynamiki zmian, a także wynika z charakteru społeczeństwa nowoczesnego, które nastawione jest na nieustanny rozwój, postęp i dążenie do coraz doskonalszych rozwiązań.

Czwarty wiąże się z poczuciem mocy podmiotowej, co oznacza, że pojawiające się wyzwania i problemy osobiste lub grupowe możliwe są do rozwiązania dzięki podmiotowej aktywności jednostki lub zbiorowości. Rys ten odrzuca fatalizm i niemoc wobec zjawisk i procesów oraz osadzony jest na przekonaniu o możliwościach rozwiązania niemal każdego pojawiającego się problemu. W sporcie oznacza on zaufanie do możliwości człowieka dysponującego danymi nauki, nowoczesną techniką i technologiami. Pojawiające się różnorodne problemy w sporcie, organizacyjne, ekonomiczne, kulturowe, społeczne i inne, nie są wyjaśniane determinizmem sił nadprzyrodzonych, ale przede wszystkim w sposób naukowych, odwołujący się do takich źródeł poznania, jak doświadczenie i rozum. Wszystko to powoduje, że sport jawi się jako proces składający się z wielu nieustannie pojawiających się problemów, z którymi jednostki i zbiorowości ludzkie nieustannie się zmagają i z większości wychodzą zwycięsko, utwierdzając się w przekonaniu o niemal nieograniczonych ich możliwościach. Jeśli nawet nie udaje się jakiegoś problemu rozwiązać, np. związanego z nabyciem poważnej kontuzji i niemożliwością powrotu do aktywności sportowej, to niemożliwość ta znajduje pełne uzasadnienie w porządku empirycznym i racjonalnym.

Piąty dotyczy antycypowania przyszłych wydarzeń i planowania przyszłych działań. Polega na zaangażowaniu wyobraźni w celu właściwego ustosunkowania się do tego, co przyszłe. Rys ten jest siłą napędową i paliwem aktywności sportowej. Antycypowanie przyszłych sukcesów, bicia rekordów,

zdobywania medali i reprezentowania barw kraju, bycia na ekranach telewizorów, posiadania prestiżu skłaniają sportowców do systematycznej i niezwykle ciężkiej pracy. Rys ten jest potęgowany przez charakter społeczeństwa nowoczesnego, które, jak wcześniej powiedzieliśmy, jest nastawione na przyszłość. Merytokratyczny charakter społeczeństwa nowoczesnego niejako wymusza na sportowcach i trenerach nieustanny rozwój i dążenie do przekraczania ludzkich granic. Tylko taka postawa gwarantuje zajmowanie wysokich pozycji, pełnienie ważnych ról społecznych i w ogóle pomyślność w sporcie.

Szósty dotyczy zaufania do porządku społecznego. Polega on na zaufaniu w przewidywalność życia społecznego, dzięki występowaniu w nim pewnych prawidłowości. W sporcie ściśle wiąże się z przekonaniem o ładzie aksjonormatywnym sportu, w którym obowiązuje merytokratyczna zasada, że najwyższe w nim pozycje obsadzane są w sposób sprawiedliwy, w wyniku uczciwej rywalizacji i na podstawie wolnorynkowej wartości. Dominuje przekonanie, że zdobywają złote medale, wygrywają wielkoszlemowe turnieje, zajmują czołowe miejsca w różnorodnych rankingach, otrzymują najwyższe kontrakty i uzyskują największe pieniężne nagrody najlepsi sportowcy w swoich dyscyplinach i konkurencjach. Niezależnie od tego, że tak, jak w każdym społeczeństwie, istnieje pewien odsetek dewiantów-innowatorów, którzy w coraz bardziej wyrafinowany sposób dążą do nieuprawnionego zajęcia najwyższych pozycji w sporcie. Mamy tu na myśli sportowców stosujących zabronione środki i techniki, trenerów i działaczy ustawiających za pieniądze wyniki rywalizacji sportowej czy sędziów przyjmujących różnorodne gratyfikacje za stronnicze sędziowanie.

Siódmy wiąże się z uznaniem różnic i nierówności społecznych. Polega na akceptacji sprawiedliwości rozdzielczej, tj. nierównego podziału zasobów społecznych, zgodnie z merytokratyczną zasadą podziału dóbr według zasług. Rys ten w sporcie ma swoje mocne oparcie. Polega on na tym, że jest w nim nierówny podział cenionych i pożądanych zasobów społecznych/sportowych. Takimi zasobami są medale, rekordy, pieniądze, sława, prestiż, medialność itp. Jedni sportowcy w większym a inni w mniejszym stopniu uczestniczą w podziale tych wartościowych zasobów. W sporcie, jak chyba w żadnej innej dziedzinie życia, zasada merytokratyczna znajduje niemal pełną materializację. Tylko sportowcy najlepsi mają największy udział w podziale cenionych dóbr. Ich perfekcjonizm nie wynika z subiektywnej oceny, ale jest konsekwencją jego potwierdzania w nieustannej rywalizacji sportowej oraz pozycji na wolnym rynku sportowym (Dziubiński 2013: 17-24).

Ósmy wiąże się z aspiracjami oświatowymi, edukacyjnymi i zawodowymi. Polega on na rozumieniu roli i znaczenia kompetencji w zakresie wykształcenia i aktywności zawodowej oraz ich praktycznym nabywaniu.

Kompetencje w zakresie wykształcenia w społeczeństwie nowoczesnym odgrywają niezwykle ważną rolę. Przykładem może być sytuacja w Polsce po 1989 roku, która polega na niezwykle dynamicznym wzroście odsetka osób ubiegających się o wyższe wykształcenie. Współczynnik skolaryzacji brutto, który jest stosunkiem wszystkich osób uczących się na danym poziomie do całej populacji osób będących w wieku nominalnie przypisanym temu poziomowi kształcenia, wzrósł wielokrotnie. W roku akademickim 1990/91 wynosił 12,9, żeby w 2009/10 roku osiągnąć 53,7. Wzrasta też odsetek sportowców, którzy mają za sobą studia wyższe lub są w trakcie odbywania takich studiów.

Dziewiąty dotyczy szanowania godności innych, niezależnie od tego, czy ten inny zajmuje wyższe czy też niższe pozycje społeczne. Polega on w sporcie na szanowaniu godności nie tylko partnera rywalizacji sportowej, ale także przeciwnika, nie tylko tego, który okazał się lepszym ode mnie, ale także tego, który przeze mnie został pokonany. Taka sytuacja wynika z większej świadomości jednostek i zbiorowości na temat potrzeby okazywania szacunku drugiemu i budowania z nim relacji przyjaźni. Zresztą jednym z podstawowych celów sportu jest idea pokoju, integracji i szacunku dla każdego uczestnika. Jednak trzeba zaznaczyć, że ten rys nowoczesnej osobowości sportowej ma raczej charakter normatywny i bardziej stanowi ideę pożądaną niż realizowaną w praktyce społecznej/sportowej.

Dziesiąty dotyczy raczej rekonstrukcji tego, jak człowiek powinien myśleć i postępować. W tym rysie merytokracja, dążenia edukacyjne czy szacunek do innych, to bardziej normatywny paradygmat ideału człowieka. Taki skumulowany rys nowoczesnej osobowości sportowej jest ze wszech miar pożądany i może odegrać ważną rolę w sportowej pedagogii.

Według Inkelesa i Smitha, między wymienionymi rysami czy cechami osobowości istnieją zależności, które oddziałują na siebie, tworząc syndrom osobowości, tj. koherentny typ osobowości. Tworzą także one syndrom nowoczesnej osobowości sportowej, która pozwala w sposób bardziej dojrzały, lepiej powiązany z życiem społeczeństwa nowoczesnego, dominującymi w nim wartościami, wzorami i normami realizować swe sportowe pasje. Wydaje się też, że owa nowoczesna osobowość sportowa, sprzyja i pomaga w rywalizacji sportowej z innymi, bowiem pozbawiona jest ona pewnych lęków i urazów charakterystycznych dla społeczeństwa tradycyjnego, a wyposażona jest w te cechy, które nie tylko są niezbędne w realizacji zadań w nowoczesnym życiu społecznym, ale także zadań w sporcie ufundowanym na zasadach nowoczesności.

* * *

Zmiana społeczno-kulturowa, która polegała na przejściu od społeczeństwa tradycyjnego do społeczeństwa industrialnego (nowoczesnego), związana przede wszystkim była z rewolucją naukowo-techniczną, masowymi migracjami ludności ze wsi do miast (ruchliwością przestrzenną), ruchliwością społeczną na merytokratycznych zasadach oraz kulturą masową, polegającą na masowym przekazywaniu informacji rozproszonej wielkiej rzeszy odbiorców oraz globalizacją, czyniącą z naszego globu jedną wioskę, na wzór wioski olimpijskiej.

Próba ustalenia zależności między społeczeństwem nowoczesnym a współczesnym sportem pozwala na stwierdzenie, że wszystkie zjawiska i procesy występujące w społeczeństwie nowoczesnym są także obecne z większym lub mniejszym natężeniem na gruncie sportu. Dotyczy to zarówno samego powstania nowoczesnego sportu i ruchu neoolimpijskiego, które zostały rewitalizowane w wyniku zmiany związanej z powstawaniem nowej formacji społeczno-kulturowej, a mianowicie społeczeństwa nowoczesnego. Wiąże się to z instytucjonalizacją sportu poprzez powstanie MKOl, powołanie nowożytnych igrzysk olimpijskich, ale także międzynarodowych federacji sportowych.

Dzięki rozwojowi techniki i nowoczesnych technologii sport stał się rzeczywistością o charakterze globalnym we wszystkich wymiarach, od kulturowej zaczynając, a na ekonomicznej i gospodarczej kończąc. Do zunifikowania i popularyzacji, a także dodania mu pierwiastka atrakcyjności, przyczyniła się kultura masowa, a także internet i inne nowoczesne technologie służące szybkiej komunikacji, charakterystyczne dla społeczeństwa nowoczesnego.

Zmiana społeczna i pojawienie się społeczeństwa nowoczesnego ma też swoje konsekwencje w tworzeniu się nowoczesnej osobowości sportowej. Charakteryzuje się ona pewnymi cechami, charakterystycznymi dla osobowości nowoczesnej, zmodyfikowanej o wpływy specyficznych dla sportu zjawisk i procesów. Zatem nowoczesna osobowość sportowa jest ufundowana na osobowości nowoczesnej z jednoczesnym wyeksponowaniem jednych jej cech i zminimalizowaniem innych.

Możemy zatem stwierdzić, że zmiana społeczno-kulturowa spowodowała całkowitą zmianę współczesnego sportu. Polega ona na uczynieniu z niego rzeczywistości globalnej, nasyconej nowoczesnymi technikami i technologiami oraz zdominowanej przez osobowości nowoczesne.

Bibliografia

Alexander J.C. (1988), *The new theoretical movement.* W: N.J. Smelser [red.], *Handbook of Sociology*, Sage, Newbury Park.

Bell D. (1976), *The Coming of Post-Industrial Society: A Venture in Social Forecasting*, Basic Books, New York.

Drucker P. (1999), *Społeczeństwo prokapitalistyczne*, PWN, Warszawa.

Dziubiński Z. (2013), *Sport as a Sphere of Social Inequalities*, „Studies in Sport Humanities", 14: 17-24.

Foer F. (2006), *Jak futbol wyjaśnia świat, czyli nieprawdopodobna teoria globalizacji*, Red Horse, Lublin.

Fukuyama F. (1997), *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, PWN, Warszawa, Wrocław.

Giulianotti R. (2005), *Sport: A Critical Sociology*, Polity Press, Oxford.

Griswold W. (2012), *Cultures and Societies in a Changing World*, Pine Forge Press, Thousand Oaks.

Hill J.S., Vincent J. (2008), *Globalization and Sports Branding. The Case of Manchester United*, „International Journal for Sport Marketing & Sponsorship", 7 (3): 213-230.

http://www.search.ask.com/web?l=dis&o=100000027&qsrc=2873&q (16.10.2015).

Inkeles A., Smith D.H. (1974), *Becoming Modern*, Harvard University Press, Cambridge.

Jasińska-Kania A. (1991), *Socjologiczna koncepcja osobowości.* W: Z. Krawczyk, W. Morawski [red.], *Socjologia. Problemy podstawowe*, PWN, Warszawa.

Kardiner A. (1975), *Osobowość podstawowa.* W: W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki [red.], *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, PWN, Warszawa.

Kleer J. (2009), *Gospodarka oparta na wiedzy a globalizacja: związki czasowe i przyczynowe.* W: J. Kotowicz-Jawor [red.], *Gospodarka oparta na wiedzy – wyzwanie dla Polski*, PWE, Warszawa.

Kohn M.L., Schooler C. [red.] (1986), *Praca a osobowość. Studium współzależności*, PWN, Warszawa.

Lipiec J. (1999), *Filozofia olimpizmu*, Sprint, Warszawa.

Lipoński W. (2012), *Historia sportu na tle rozwoju kultury fizycznej*, PWN, Warszawa.

Maguire J. (1994), *Sport, Identity Politics and Globalization: Diminishing Contrasts and Increasing Varieties*, „Sociology of Sport Journal", 11 (4): 398-427.

McLuhan M. (1964), *Understanding Media: The Extensions of Man*, Signet Books, New York.
Merton R.K. (1968), *Social Theory and Social Structure*, Free Press, New York.
Naisbitt J. (1982), *Megatrends. Ten New Directions Transforming Our Lives*, Warner Books, New York.
Obuchowski K. (2000), *Osobowość*. W: *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Oficyna Naukowa, Warszawa.
Pareto V. (1998), *Traktat o socjologii ogólnej*. W: S. Filipowicz i in. [red.], *Historia idei politycznych. Wybór tekstów*, t. 2, UW, Warszawa.
Robertson R. (1992), *Globality, Global Culture and Images of Word Order*. W: H. Haferkamp, N.J. Smelser [red.], *Social Change and Modernity*, California University Press, Berkley.
Sorokin P.A. (1937), *Social and Cultural Dynamics*, t. 1-4, American Book Company, New York.
Strzyczkowski K. (2007), *O (nie) użyteczności pojęcia kapitału kulturowego z perspektywy ustaleń socjologii amerykańskiej*, „Kultura i Społeczeństwo", 3: 41-69.
Szacki J. (1975), *Wstęp*. W: R. Linton, *Kulturowe podstawy osobowości*, PWN, Warszawa.
Sztompka P. (1991), *Society in Action: The Theory of Social Becoming*, Cambridge University Press, Cambridge.
Sztompka P. (1993), *The Sociology of Social Change*, Blackwell, Oxford, Cambridge
Sztompka P. (2002), *Teorie zmiany społecznej*. W: *Encyklopedia socjologii*, t. 4, Oficyna Naukowa, Warszawa.
Sztompka P. (2005), *Klasyczne wizje dziejów*. W: Tenże, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków.
Wallerstein I. (1986), *The Capitalist World Economy*, Cambridge University, Cambridge.
Worsley P. (1984), *The Three Worlds: Culture and World Development*, Weidenfeld and Nicolson, London.
Wroczyński R. (2003), *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, BK, Warszawa.

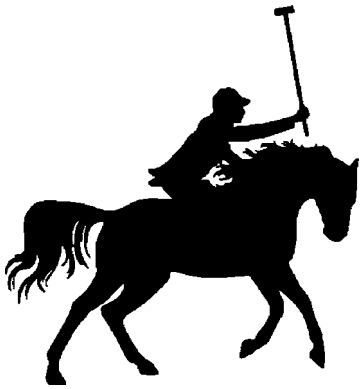

Rozdział 12. Instytucja i instytucjonalizacja sportu[1]

Sport jest zjawiskiem złożonym oraz wieloaspektowym i z tego też powodu nie poddaje się jednoznacznej i syntetyzującej interpretacji. Dodatkowe trudności przysparza fakt, że w ramach szeroko rozumianego sportu można wyodrębnić różne jego odmiany, rodzaje, typy, ale także funkcje. Nie wnikając w szczegółowe jego podziały wymieńmy, choćby dla pewnego uporządkowania zagadnienia, trzy jego podstawowe odmiany. Sport, po pierwsze, przejawia się najczęściej w formie zabawowej. Dzieje się tak wówczas, gdy na plan pierwszy nie wysuwa się rywalizacja i uzyskanie jak najlepszego wyniku, ale interakcja jednostkowa bądź zbiorowa, której celem jest ekspresja osobowości, realizacja pragnień i potrzeb, radość ze wspólnej zabawy, atrakcyjne i ciekawe spędzenie czasu, dbanie o zgrabną sylwetkę i urodę, ale także doznania hedonistyczne. Sport, po drugie, przejawia się także w postaci czystej gry. Polega na dążeniu do perfekcjonizmu tak pod względem sprawności fizycznej jak i dojrzałości moralnej. Sport, po trzecie, przejawia się jako rodzaj pracy. Na plan pierwszy w takim sporcie wysuwają się cele pragmatyczne, przede wszystkim materialne i merkantylne.

Sport, z uwagi na swą popularność, na co zwróciła już wiele lat temu uwagę Antonina Kłoskowska (1981: 11), jest przedmiotem zainteresowania badaczy

[1] W rozdziale wykorzystano obszerne fragmenty pracy: Z. Dziubiński (2020), *Instytucja i instytucjonalizacja sportu*. Praca ta stanowi fragment antologii: Z. Dziubiński, M. Jasny [red.], *Kultura fizyczna a instytucjonalizacja*, AWF/SALOS RP, Warszawa. Tam też można znaleźć wiele interesujących rozdziałów przygotowanych z różnych perspektyw dyscyplinarnych, teoretycznych i metodologicznych.

reprezentujących zarówno nauki biomedyczne, techniczne, ale także humanistyczne i społeczne. Nie wnikając w różnorodne aspekty teoretyczne i metodologiczne w podejściu poszczególnych nauk, sport będziemy rozumieli jako zjawisko społeczno-kulturowe, mające swe konotacje znakowo-symboliczne (Cheska 1979: 51-72). W takiej perspektywie sport jest analizowany jako rodzaj gry pełniącej funkcje rozrywkowe i socjalizacyjne, jako widowisko sportowe, które w doświadczeniu aktorów jest grą, natomiast w doświadczeniu widzów jest sztuką, występuje jako pewien rodzaj mitu, który stanowi nawiązanie do archetypicznej doskonałości człowieka i wzoru idealnego społeczeństwa. Sport będziemy także rozumieli jako swoisty rodzaj tęsknoty za uniwersalnymi wartościami etycznymi i za wyrwaniem się z bezwzględnych uwarunkowań życia człowieka w świecie biospołecznym. Egzemplifikacją takiego patrzenia na sport jest cała mitologia olimpijska, zgodnie z którą sport powinien być uprawiany bezinteresownie, rywalizacja powinna być prowadzona w klimacie przyjaźni i pokoju, a zwycięstwo winno być mniej istotne niż sam udział (Krawczyk 2002: 112-114).

Drugim kluczowym pojęciem podjętych badań jest wieloznaczne pojęcie instytucji społecznej, którego pochodzenie najczęściej jest kojarzone z takimi łacińskimi słowami, jak *institutio*, *institutum* czy *instituo*, które oznaczają urządzenie czy zarządzenie czegoś, przygotowanie planu czegoś oraz pouczanie i naukę, ale także tradycję, obyczaj, wzór, normę czy nawyk. Klasyk socjologii, Émile Durkheim, stał na stanowisku, że socjologia jest właściwie nauką o powstaniu i funkcjonowaniu instytucji (Durkheim 2000: 76). Instytucje społeczne, najogólniej rzecz ujmując, są bardzo często rozumiane jako pewne sieci strukturalnych i kulturowych powiązań, pewne rodzaje działalności mające swą oddolną genezę lub w sposób przemyślany zaplanowane, stwarzające możliwości uporządkowanego i zgodnego z normami społecznymi, a także poddanego kontroli społecznej, zaspokajania potrzeb i oczekiwań jednostek oraz zbiorowości. Instytucje społeczne są uważane za niezwykle istotny składnik porządku społecznego, bowiem określają one wzory zachowań, które w konsekwencji umożliwiają rozwiązywanie egzystencjalnych problemów życia zbiorowości ludzkich. W nieco innej perspektywie, a mianowicie neoinstytucjonalnej, efektywności ekonomiczno-gospodarczej w czasie, patrzy na instytucje społeczne amerykański noblista w dziedzinie ekonomii, Douglass C. North, który uważa je za wytworzone przez ludzi ograniczenia, określające charakter interakcji ludzkich. Składają się na nie regulacje formalne, takie jak statuty, uchwały, konstytucje itp., regulacje nieformalne, takie jak zwyczaje, normy zachowań, konwencje, nieobligatoryjne zasady postępowania oraz metody ich wdrażania do praktyki społecznej, ale także sposoby ich egzekwowania. Elementy te współtworzą strukturę bodźców zapewniających ład społeczny (North 1994: 359-368; Chmielewski 1995: 9).

Pojęcie instytucji społecznej należy do podstawowych kategorii nauk społecznych i wykorzystywane jest przez przedstawicieli różnych dyscyplin oraz orientacji i nurtów teoretycznych. Pojęcie to w sposób szczególny jest używane do opisywania i wyjaśnia zjawisk oraz procesów społecznych przez takich klasyków socjologii i antropologii kulturowej, jak Herbert Spencer, Henry Maine, Max Weber, Alfred R. Radcliffe-Brown, Bronisław Malinowski, Abram Kardiner, Talcott Parsons, Émile Durkheim, ale także Erving Goffman, Michel Foucault czy Peter L. Berger oraz Thomas Luckmann (Skąpska, Ziółkowski 1998: 317).

Ostatnim z kluczowych pojęć jest instytucjonalizacja. W *Encyclopedia Britannica* pojęcie to jest charakteryzowane jako proces mający na celu regulację zachowań społecznych (tj. zachowań ponadjednostkowych) w organizacjach lub całych społeczeństwach. Można wyróżnić co najmniej trzy elementy tego procesu, a mianowicie: 1) tworzenie lub wdrażanie przepisów, 2) dostosowanie reguł lub implementacja najlepszych praktyk oraz 3) zmiana reguł lub zastąpienie starych reguł nowymi (Keman 2007).

Mając scharakteryzowane tytułowe pojęcia niniejszych analiz, możemy przejść do sformułowania ich celu. Zatem celem badania nie jest analiza oddziaływania instytucji sportu na jednostki i zbiorowości (tym zajmuje się większość badaczy społecznych), ale poznanie procesu odwrotnego, a mianowicie, jak tworzone są przez jednostkowe i zbiorowe podmioty instytucje i jakie są mechanizmy instytucjonalizacji sportu. Do realizacji tak sformułowanego celu zostaną wykorzystane różne teorie naukowe, jak choćby strukturalna, funkcjonalna, interakcjonizmu społecznego i konfliktu społecznego, ale także pomocniczo wiele innych. Wykorzystana zostanie metoda krytycznej analizy literatury przedmiotu, literatury, która przede wszystkim lokuje się w naukach społecznych, ale także, w ograniczonym zakresie, humanistycznych. Analiza prowadzona będzie z wykorzystaniem ustaleń socjologicznych, w tym przede wszystkim Piotra Sztompki (2005: 417-433), ale także ustaleń badaczy zajmujących się socjologią sportu, wzbogacanych licznymi przykładami z praktyki sportu.

Dążąc do nadania analizie nie tylko charakteru zrozumiałej i czytelnej, ale przede wszystkim logicznej i spójnej wypowiedzi, najpierw skoncentrujemy uwagę na przedstawieniu różnych sposobów rozumienia pojęcia instytucji społecznej, następnie zajmiemy się zagadnieniem instytucjonalizacji sportu, anatomią tego procesu i ukażemy czynniki mające na niego wpływ oraz mechanizmy powstawania i zmiany instytucji sportu. W dalszej kolejności poświęcimy uwagę etapom instytucjonalizacji sportu, ale także instytucjonalizacji odwróconej, czy instytucjonalizacji dewiacji, nazywanej w socjologii procesem zinstytucjonalizowanego omijania reguł.

12.1. Rozumienie pojęcia instytucja społeczna

Pojęciu instytucji społecznej daleko do jednoznaczności. Używane jest ono do charakteryzowania zjawisk mających bardzo zróżnicowany zakres. Nie wnikając w odrębności o charakterze szczegółowym, warto skoncentrować uwagę na trzech fundamentalnych rozumieniach tego pojęcia.

Najbardziej rozpowszechnionym i mającym najszerszy zakres jest rozumienie pojęcia instytucji jako fundamentu ładu społecznego. Zdaniem Durkheima, instytucja to pewien zewnętrzny i niezależny od woli jednostek system, określający w co należy wierzyć, jak myśleć, jak oceniać i w jaki sposób działać. Dla innych intelektualistów, to z jednej strony wymagany sposób zachowania (Radcliffe-Brown), z drugiej strony ustalony, zinternalizowany i trwały sposób współdziałania, innymi słowy, utrwalony sposób działania z zachowaniem utrwalonych norm, wzorów, zasad i reguł. Rozumienie to twórczo rozwinął Talcott Parsons, charakteryzując instytucję jako typowy zestaw jednostek wypełniających charakterystyczne role społeczne. Osoby te tworzą, według terminologii Piotra Sztompki (2005: 132), typowy krąg społeczny, na który składa się zestaw typowych, powiązanych ze sobą i interakcyjnie ukierunkowanych pozycji. Przykładem tego rodzaju instytucji może być układ powiązanych w klubie sportowym ról społecznych, takich jak piłkarz, trener, fizjoterapeuta, sędzia, lekarz, prezes, działacz, kibic itp., przy czym każdy z nich wyraża wobec innych wchodzących w skład kręgu swoje oczekiwania, wynikające ze wspólnoty wartości kulturowych. W tym kontekście ład społeczny polega na zinternalizowaniu przez członków danej zbiorowości określonych wartości i norm kultury, jak również z tego, że uległy one instytucjonalizacji, co oznacza, że przestrzeganie i respektowanie ich przez partnerów danej instytucji jest oczekiwane a niekiedy stanowczo wymagane. Zatem instytucja to pewna sieć powiązań, w której osoby zajmujące określone pozycje kierują wobec partnerów swoje oczekiwania. Z tego punktu widzenia instytucja oraz instytucjonalizacja są nie tylko czynnikiem socjalizacji i kontroli społecznej, ale przede wszystkim gwarantem utrzymania porządku społecznego. Trzeba też wiedzieć, że zachowanie członków społeczeństwa ma charakter nieuświadomiony, a postępowanie według wzorów jest wynikiem przyzwyczajeń i nawyków, tj. określonej odpowiedzi na powtarzające się bodźce (Skąpska, Ziółkowski 1998: 317).

Drugie rozumienie instytucji jest węższe od pierwszego i bardziej zbliżone do rozumienia potocznego. Rozumiana jest ona jako wyodrębniony i zorganizowany rodzaj działalności, mający na celu zaspokojenie potrzeb jednostek i społeczeństwa. W tym przypadku pojęcie instytucji odnosi się

do organizacyjnej struktury określonych czynności, takich np. jak centralne ośrodki sportu czy stowarzyszenia sportowe, do osób wykonujących te czynności, takich jak pracowników administracyjnych tych ośrodków czy pracowników organizacji sportowej, do infrastruktury i urządzeń materialnych wykorzystywanych w działaniu, takich jak stadiony, hale sportowe, pływalnie, skocznie, rzutnie, sztangi, maty, piłki różnego rodzaju itp. Można powiedzieć, że instytucje są określonym rodzajem działalności, na który składają się zarówno cele, do których ta działalność powinna doprowadzić, ale także normy i członkowie zbiorowości zaangażowani w tę działalność, infrastruktura materialna, sposoby działalności oraz rezultaty tej zorganizowanej działalności. Instytucje konstytuują także systemy nagród i kar, które służą, tak jak w każdym społeczeństwie, do utrzymania właściwego kierunku i dynamiki aktywności członków zbiorowości. Oznacza to, że działania niewłaściwe i dewiacyjne spotykają się z dezaprobatą formalną lub nieformalną otoczenia społecznego, których celem jest eliminowanie tego typu działań, natomiast działania pożądane spotykają się z sankcjami pozytywnymi o charakterze formalnym lub nieformalnym, których celem jest wzmocnienie pożądanych wzorów postępowania (Malinowski 1958).

W taki sposób rozumiane instytucje są obecne we wszystkich typach społeczeństw, choć oczywiście ich sprawność funkcjonowania i efektywność działania jest dość mocno zróżnicowana. W literaturze przedmiotu (z zakresu nauk społecznych) zwraca się uwagę, że do funkcjonowania systemu społecznego niezbędne są następujące rodzaje instytucji: 1) ekonomiczne, 2) polityczne, 3) stratyfikacyjne, 4) rodzinne, 5) edukacyjne oraz 6) kulturowe (Eisenstadt 1968: 410). Przedstawiona klasyfikacja instytucji nie jest pełna i nie może być uznana za wyczerpującą. Do tego zestawu można dodać instytucje gospodarcze, naukowe, religijne, sportowe i wiele innych. Instytucje można podzielić również na formalne i nieformalne. Istotną cechą wymienionych instytucji jest to, że instytucje trwają dłużej niż ich członkowie, co pozwala zachować pewną trwałość i ciągłość życia społecznego. Nie oznacza to wcale, że instytucje nie ulegają zmianie, jest wręcz odwrotnie, zmieniają się zwykle w sposób ewolucyjny, ale również, co występuje rzadziej, ich zmiana dokonuje się w sposób raptowny na drodze rewolucji. Liczba instytucji w społeczeństwie jest zwykle konsekwencją podziału pracy. Zharmonizowany system instytucji w danym społeczeństwie sprzyja integracji działań jednostek i spójności społeczeństwa, a także ma korzystny wpływ na występowanie i łagodzenie konfliktów (Skąpska, Ziółkowski 1998: 317-318).

W tym rozumieniu instytucji warto jeszcze zwrócić uwagę na podnoszoną przez amerykańskiego antropologa społecznego i psychoanalityka, głównego przedstawiciela orientacji freudowskiej, Abrahama Kardinera, kwestię,

że funkcjonowanie instytucji jest determinowane osobowością podstawową członków danego społeczeństwa, a więc wspólnymi cechami ich osobowości. Osobowości członków danej zbiorowości są tworzone zarówno w procesie socjalizacji, przez instytucje pierwotne (rodzina, sąsiedztwo, społeczność lokalna) oraz instytucje wtórne (religia, tradycja, ideologia) (Kardiner 2009).

Trzecie rozumienie instytucji jest najwęższe w stosunku do dwóch wcześniej omówionych i stanowi nawiązanie do teorii stworzonych przez amerykańskiego socjologa, przedstawiciela interakcjonizmu symbolicznego, Ervinga Goffmana oraz francuskiego filozofa, historyka i socjologa, łączonego z poststrukturalizmem i postmodernizmem, Michaela Foucaulta. Dotyczy takich form organizacji społecznej, których specyficzną cechą jest podporządkowanie zachowania ludzi szczególnej dyscyplinie. Pierwszy z nich instytucje te nazywa totalnymi, w których ma miejsce proces przekształcania osobowości znajdujących się w nich osób pod wpływem pewnego reżimu, narzuconego przez personel jednostkom pozbawionym kontaktu z szerszym społeczeństwem. Celem tych instytucji jest zniwelowanie tożsamości jej członków, poprzez uniformizację wyglądu zewnętrznego, podporządkowanie ich ścisłej dyscyplinie, wymuszenie posłuszeństwa wobec personelu, ograniczenie kontaktów osobistych. W takich instytucjach obowiązują regulaminy i ścisłe rygory formalne, ale także nieformalne normy o dużej sile oddziaływania i wielkiej skuteczności. Do instytucji tych Goffman zalicza szpitale psychiatryczne, zakłady wychowawcze i penitencjarne, wojsko, a zwłaszcza ten jego element, który dotyczy szkolenia rekrutów, ale także klasztory i zgromadzenia zakonne (Goffman 1975: 150-151). W podobny sposób analizuje instytucje drugi z wymienionych intelektualistów, a mianowicie Foucault, który traktuje je jako narzędzie kontroli i wywierania wpływu na myślenie i sposoby działania jednostek. Oddziaływania tego nie ogranicza, jak w przypadku Goffmana, do wymienionych instytucji zamkniętych, ale rozciąga je na niemal wszystkie instytucje, których zadaniem jest dyscyplinowanie i normalizowanie zachowań w taki sposób, aby były one zgodne z oczekiwaniami społecznymi i umacniały istniejący porządek. Dyscyplinowanie to polega na kontroli społecznej, polegającej na piętnowaniu wszystkiego tego, co odbiega od normalności i narzucaniu typowych wzorów, charakterystycznych dla danego społeczeństwa. Za skrajny przykład instytucji totalnych mogą służyć państwa o systemach autorytarnych i totalitarnych, które w sposób mniej lub bardziej konsekwentny i rygorystyczny jednocześnie próbują podporządkować sobie społeczeństwo (w wymiarze ekonomicznym, gospodarczym, kulturowym, informacyjnym, a w skrajnych przypadkach, także osobisto-intymnym) (Foucault 1993).

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że jedną z niezwykle ważnych instytucji łączących porządek społeczny z organizacją społeczną, jest Weberowska biurokracja, w której efektywna organizacja i skuteczność działania jest konsekwencją podporządkowania jej racjonalnym i formalnym normom. Ten typ instytucji dominuje w tej dziedzinie życia społecznego, jaką jest sport (Pearson 1979: 51-60). Bowiem to wzory i zasady określone w idealnym modelu biurokracji Maxa Webera stanowią podstawę funkcjonowania takich instytucji, jak Międzynarodowy Komitet Olimpijski, igrzyska olimpijskie, międzynarodowe federacje sportowe, kontynentalne i narodowe mistrzostwa w poszczególnych dyscyplinach sportu, narodowe związki sportowe, kluby i stowarzyszenia sportowe, maratony, gale w sportach walki, tenisowe turnieje wielkoszlemowe, wyścigi Formuły 1 itp. (Frey, Eitzen 1991: 503-522).

W zależności od przyjętej perspektywy teoretyczno-metodologicznej, instytucje ukazywane są na różne sposoby. Rodzi to różnorodne kwestie sporne, jak choćby genezy, funkcji wobec jednostek i społeczeństwa, spójności, stabilności i zmienności, struktury i procesu. Przedstawiciele orientacji funkcjonalistycznej, nawiązujący do Spencerowskiej koncepcji społeczeństwa, stoją na stanowisku, że instytucje integrują, porządkują, utrwalają i stabilizują różne obszary życia społecznego i przyczyniają się do spójności, stałości i przewidywalności porządku społecznego. Choć zwolennicy tej orientacji zwracają także uwagę, że wymagania i oczekiwania poszczególnych instytucji mogą być ze sobą sprzeczne, co może powodować dezintegrację, dezorganizację i skłaniać do zachowań dewiacyjnych (Merton 1982: 104 i nast.).

Przedstawiciele teorii organizacji skłaniają się do rozumienia instytucji jako procesu, a nie struktury. Brak możliwości realizacji określonych celów w sposób nowatorski, innowacyjny, odbiegający od dotychczasowych wzorów, może być przeszkodą rozwoju i postępu. Utrwalone i zrutynizowane wzorce działania mogą być swoistym mechanizmem kontroli i powodować krępowanie i ograniczanie możliwości wdrażania do praktyki społecznej inicjatyw o charakterze postępowym i twórczym. Przedstawiciele teorii wymiany zwracają uwagę na to, że instytucjonalizacja stabilizuje procesy wymiany między jednostkami zajmującymi różne pozycje społeczne i mającymi zróżnicowany dostęp do cenionych zasobów społecznych. Jednak wymiana ekwiwalentna rzadko występuje w praktyce społecznej, a raczej ma miejsce zróżnicowanie na tych, którzy dysponują dobrami i tych, którzy tych dóbr pożądają, bez możliwości dostępu do nich. Wiąże się to z nierównościami (władzy i podległości), które tworzą zarówno ład jak i konflikty społeczne (Blau 1975). Przedstawiciele socjologii interpretatywnej instytucjonalizację przedstawiają jako podstawowy element tworzenia, w wyniku interakcji, społecznej rzeczywistości. Głównymi fazami tego procesu są eksternalizacja,

obiektywizacja, internalizacja i legitymizacja. W konsekwencji, w świetle omawianej orientacji teoretycznej, instytucje stanowią wzory działań, które gruntują się i mają wpływ na kształtowanie się tożsamości jednostek. Ludzie angażują się w działania instytucji mając na uwadze realizację własnych wartości i interesów. Z tego też powodu działania ludzi są mniej lub bardziej zinstytucjonalizowane, z jednej strony nastawione na przetrwanie lub też otwarte na zmiany. Z tej perspektywy ważniejsze są kwestie powstawania i zmiany instytucji oraz zmieniających się relacji między instytucjami, niż poznawanie instytucji jako niezmiennych elementów systemu społecznego (Berger, Luckmann 1983).

12.2. Anatomia instytucjonalizacji sportu

Jądrem instytucji społecznych są fundamentalne problemy występujące w życiu różnorodnych zbiorowości. Ich członkowie muszą zdobywać pożywienie, mieć warunki do snu i wypoczynku oraz reprodukcji gatunku. Muszą dysponować także innymi środkami egzystencji, które pozwolą im wychowywać dzieci, rozstrzygać kwestie sporne, edukować kolejne pokolenia, likwidować lęki i napięcia, poszerzać wiedzę i leczyć choroby. Każdy z tych i innych wymogów powołuje i rozwija działania ludzi w ramach podstawowych struktur, które pozwalają na rozwiązywanie ich egzystencjalnych problemów. Te różne mniej lub bardziej zorganizowane działania nazywamy instytucjami społecznymi. Takie instytucje jak rodzina i pokrewieństwo, gospodarka czy religia towarzyszą człowiekowi od zarania dziejów. Wraz z rozwojem społeczeństw pojawiają się nowe potrzeby ludzi, w ślad za nimi nowe instytucje, takie jak ustrój państwa, sposób sprawowania władzy, ekonomia, prawo, edukacja, nauka, medycyna, polityka, sztuka, teatr, sport czy olimpizm itp. Zatem celem instytucji jest rozwiązywanie problemów i zaspokajanie oczekiwań społecznych. Jednak gdy już powstaną, uzyskują autonomię i stają się elementem struktury społecznej, obrastając charakterystycznymi wzorami zachowań i symbolami kulturowymi (Turner 1972). Każdy z nas zajmuje ważne instytucjonalne pozycje, takie np. jak syna czy córki, ucznia, studenta, sportowca, trenera, żony czy męża, matki czy ojca, wyborcy czy członka wspólnoty religijnej. Wymienione pozycje charakteryzują się tym, że służą rozwiązywaniu ważnych dla nas problemów. Ponadto ściśle wiążą się z określonymi normami (wartościami instrumentalnymi), które implikują wartości i przekonania moralne (Dziubiński 2019: 27-53).

Taka perspektywa analizy instytucji, w tym instytucji sportu, ukazuje je jako pewne zastane czy dane elementy struktury społecznej, których jednostki w wyniku socjalizacji, ale także z upływem czasu, stają się pełnoprawnymi członkami, zajmując w nich określone pozycje. Przy takim rozumieniu struktury społecznej, to ona determinuje ludzkie działania. Struktury w tym przypadku traktowane są jako zmienne niezależne, natomiast ludzkie działania jako zmienne zależne. Socjologowie, w ślad za Durkheimem (2000), opisywali i wyjaśniali ludzkie działania przez poszukiwanie ich przyczyn w strukturze społecznej. Na pytanie, dlaczego ludzie nie uczestniczą w aktywności sportowej odpowiadamy: bo są słabo wykształceni i biedni (odwołujemy się do dostępu ludzi do zasobów społecznych). Na pytanie, dlaczego sportowcy stosują zakazane środki dopingowe odpowiadamy: bo widzą w tym, mając poczucie deprywacji, nadzieję na osiągnięcie sukcesu (odwołujemy się do struktury interesów). Na pytanie, dlaczego jeszcze do niedawna na zgrupowaniach polskiej reprezentacji zawodnicy organizowali alkoholowo-rozrywkowe imprezy odpowiadamy: bo taki ukształtował się etos podejścia piłkarzy do swych zawodowych (reprezentacyjnych) obowiązków (odwołujemy się do porządku normatywnego i jego dewiacji). Na pytanie, dlaczego (pseudo) kibice na stadionach piłkarskich w Polsce (i nie tylko) przejawiają rasistowskie postawy odpowiadamy: bo czerpią z ideologii uzasadniającej segregację ludzi według koloru skóry (odwołujemy się w tym przypadku do idei nierówności i stereotypów rasowych).

Zdecydowanie odmienne podejście do struktury prezentuje Weber oraz kontynuatorzy jego podejścia badawczego. Wychodzą oni z założenia, że struktury społeczne, w ramach których ludzie działają, nie pojawiły się nagle, niespodziewanie i bez jakiejkolwiek przyczyny. Struktury, w tym struktury sportowe, są konsekwencją ludzkiej aktywności, podejmowanej wcześniej, reprodukowanej w sztafecie pokoleń, ale także zmienianej i modyfikowanej na kolejnych etapach społecznego rozwoju. Mając na uwadze powyższe przykłady, możemy powiedzieć, że wykształcenie i bieda są konsekwencją nierówności społecznych i wielopokoleniowego procesu reprodukowania wykształcenia i zamożności jednych, natomiast braku wykształcenia i biedy drugich. Stosowanie niedozwolonych środków dopingujących nie jest dziełem przypadku, ale jest konsekwencją utrwalenia się pewnego dewiacyjnego wzoru w sporcie, który stwarza nadzieję na spełnienie oczekiwań. Rozwiązłe zachowania zawodników na zgrupowaniach polskiej reprezentacji w piłce nożnej nie spadły z nieba, ale były konsekwencją wytworzenia się pewnej dewiacyjnej tradycji. Wreszcie rasistowskie zachowania (pseudo) kibiców piłkarskich na stadionach, nie są wynikiem jakiegoś uprzedzenia do ciemnego koloru, ale wynikiem pewnego rodzaju praktyk społecznych, które polegały

na gorszym traktowaniu rasy o ciemnym kolorze skóry, czego skrajnym przykładem była dyskryminacja czarnej ludności i segregacja rasowa (*apartheid*). W perspektywie Weberowskiej mniej chodzi o to, jak ludzie są kształtowani przez struktury, ale o to, w jaki sposób ludzka aktywność wpływa na tworzenie się struktur. Wspomniany socjolog niemiecki przedstawił to zagadnienie z wręcz chirurgiczną precyzją ukazując, jak rozproszone działania wielkiej rzeszy ludzi przyczyniły się do powstania nowego systemu organizacyjnego, nowej struktury, nowej instytucji, jaką jest kapitalizm (Weber 1994).

Obecnie w socjologii mocno zaznaczyły się poszukiwania nie tego, jak struktura społeczna i związane z nią instytucje oddziałują na zachowania ludzi (determinacja strukturalno-instytucjonalna), ale odwrotnie, a mianowicie, jakie procesy i mechanizmy związane z działaniami ludzi tworzą określone struktury i instytucje (determinacja morfogenetyczna). Mając na uwadze morfogenetyczną perspektywę analizy instytucji spróbujemy opisać i wyjaśnić proces instytucjonalizacji sportu. Za Piotrem Sztompką (2005: 419) możemy powiedzieć, że wspomniana morfogeneza może przybrać cztery rodzaje, w zależności od tego, jaki aspekt struktury sportu kształtują określone działania. Pierwszym rodzajem jest oddziaływanie struktury interakcyjnej. Polega ono na tworzeniu i rozrastaniu się sieci różnorodnych kontaktów i styczności pomiędzy jednostkami w kontekście sportowym. Dla przykładu możemy tutaj przywołać pewne obrazy związane z urządzaniem świętych agonów w starożytnej Grecji (Łanowski 2000) czy też igrzysk olimpijskich, które zostały reaktywowane pod koniec XIX wieku przez francuskiego barona Pierre de Coubertina. W nieco mniejszej skali, jak powstaje klub sportowy czy też nieformalna, osiedlowa, młodzieżowa grupa sportowa, która gra w piłkę nożną. Drugim rodzajem jest gruntowanie się struktury interesów, tworzenie się podziałów na skali nierówności, podziałów na tych, którzy cieszą się przywilejami (związanymi z dostępem do cenionych zasobów społecznych) oraz tych, którzy tych przywilejów nie posiadają, są w jakimś sensie upośledzeni. Badaczy w tym przypadku interesuje to, dlaczego w rówieśniczej grupie sportowej na podwórku ktoś staje się nieformalnym przywódcą i cieszy się uznaniem kolegów, w innym przypadku, dlaczego niektórzy z absolwentów akademii wychowania fizycznego zajmują najwyższe pozycje w strukturze sportu polskiego, w jaki sposób sportowiec wybił się ponad przeciętność, wszedł do sportowej elity, uzyskał sławę oraz popularność i znalazł się w panteonie gwiazd sportu, czy wreszcie, jakie drogi zaprowadziły trenera na szczyty sławy, jak to było w przypadku Jana Mulaka (lekka atletyka), Feliksa Stamma (boks), Henryka Łasaka (kolarstwo), Huberta Wagnera (piłka siatkowa) czy Kazimierza Górskiego (piłka nożna), ale także w jaki sposób wśród (pseudo) kibiców ktoś staje się przywódcą i jest

postrzegany przez dewiacyjną zbiorowość jako wzór do naśladowania. Trzecim rodzajem jest obecność, ekspozycja i artykulacja struktury idealnej, tj. tworzenie i gruntowanie się opinii, przekonań, mitów i stereotypów na gruncie sportu. Badaczy interesuje to, w jaki sposób tworzy się pewna zgoda, konsensus społeczności sportowej odnośnie określonych kwestii. Dotyczy to bardzo różnych zagadnień. Jak na przykład wizja olimpizmu i *fair play* gruntuje się i utrwala w społeczności sportowców, trenerów, działaczy i kibiców. Jak rodzi się idea buntu i ogarnia większość członków danej zbiorowości. Przykładem takiej sytuacji mogą być wydarzenia w polskiej reprezentacyjnej piłce siatkowej kobiet, kiedy to prawie wszystkie zawodniczki wystąpiły przeciwko trenerowi Jackowi Nawrockiemu, w momencie, kiedy drużyna pod jego wodzą, po wielu latach kryzysu, zaczęła potwierdzać swój siatkarski kunszt podczas najważniejszych imprez europejskich i światowych (Makarewicz 2019). Dlaczego wreszcie tworzy się i zyskuje szeroką akceptację dewiacyjny, ale często też stereotypowy obraz sportu w innych społeczeństwach. Przykładowo w polskim społeczeństwie, a zwłaszcza wśród ludzi sportu, podzielane jest krytyczne stanowisko odnośnie sportu w społeczeństwach niedemokratycznych, takich jak Rosja czy Chiny. Czwartym rodzajem jest instytucjonalizacja struktury normatywnej. Badacze w tym przypadku interesują się tym, w jaki sposób powstają i utrwalają się wartości, normy i zachowania ludzi w sporcie.

Korzystając z ustaleń Sztompki (2005: 417-433), można wyróżnić drogi prowadzące do instytucjonalizacji sportu. Pierwsza z nich to innowacje normatywne oraz ich rozprzestrzenianie się w zbiorowości sportowej. Proces ten rozpoczyna się w sytuacji, gdy ktoś zaczyna postępować w sposób odbiegający od dotychczasowego, gdy przedstawi nowy sposób działania jako lepszy, właściwszy, bardziej efektywny czy bardziej spektakularny. Polega on na rezygnacji jakiegoś świadomego lub nieświadomego podmiotu z tego, co było dotychczas i zastąpienie tegoż czymś nowym, oryginalnym, lepszym i nowatorskim zarazem. Przykładem w tym przypadku mogą być zmiany jakie dokonywały się w technice skoku wzwyż. Na początku stosowano technikę kuczną, nożycową, a następnie przerzutową. Po igrzyskach olimpijskich w Meksyku niemal wszyscy skoczkowie wzwyż, mimo sceptycznych głosów na temat efektywności tej techniki, zrezygnowali ze swej dotychczasowej i zaczęli skakać techniką *flop*. Stało się to za sprawą amerykańskiego skoczka Dicka Fosbury, który na wspomnianych igrzyskach w 1968 roku, wykorzystując nową technikę zdobył złoty medal i ustanowił nowy rekord olimpijski (2,24). Warto w tym miejscu powiedzieć, że najlepszą promocją tej innowacyjnej techniki była jej efektywność, która pozwoliła amerykańskiemu skoczkowi pokonać wszystkich rywali i zdobyć złoty medal olimpijski.

Dzisiaj przed uczelnią Oregon State University w Corvallis w Stanach Zjednoczonych, której Fosbury był studentem, stoi jego pomnik (*Rewolucjonista skoku wzwyż...*).

Warto obecnie wyróżnić, nieco schematyzując zagadnienie, rodzaje podmiotów, które najczęściej wywołują, inicjują i uruchamiają zmiany w sporcie. Pierwszym rodzajem podmiotu są innowacyjne jednostki. Najczęściej są to wynalazcy wprowadzający swe innowacje w różnych obszarach sportu. Przykładowo może być to wspomniany wyżej skoczek, który wprowadził do sportu nowatorską technikę, może być to zespół naukowców, który wprowadził do sportu system *challenge* z powodzeniem wykorzystywany w takich dyscyplinach, jak tenis, krykiet, szermierka, badminton, piłka nożna czy piłka siatkowa (*System challenge zbawieniem...*), może być to najszybszy człowiek świata, jakim jest Jamajczyk Usain Bolt, który wprowadził do sportu swoisty rodzaj komunikacji z widownią i sposób wyrażania swych emocji poprzez przedstawianie tzw. „łuku Bolta" (*Usain Bolt zareagował...*), może to być specjalista w zakresie żywienia dedykujący maratończykom specjalne odżywki stosowane w trakcie biegu, może to być wreszcie jeden z najlepszych w historii światowego futbolu, Brazylijczyk Garrincha, który wprowadził do tej dyscypliny w 1960 roku podczas meczu Botafogo – Fluminense FC gest *fair play* polegający na przerwaniu własnej akcji przez wybicie piłki poza boczną lub końcową linię boiska, w celu umożliwienia udzielenia pomocy zawodnikowi kontuzjowanemu. Gest ten rozpowszechnił się od tego czasu, a niestosowanie tego wzoru jest źle odbierane przez kibiców, sędziów i obserwatorów, jak również przeciwników (*Garrincha: piłkarz...*). W tym przypadku wprowadzenie innowacji jest zwykle konsekwencją posiadania przez podmiot określonych i wyróżniających się przymiotów, które są dostrzegane i uznawane w szerszej zbiorowości sportowej.

Szczególnym rodzajem uznania innowacji wprowadzonej do sportu może być charyzma podmiotu, autora nowatorstwa w sporcie. Uznanie takie dla podmiotu musi być wcześniej zdobyte, tj. znaleźć akceptację i aprobatę, wzbudzić szacunek społeczności sportowej. Wprowadzanie kolejnych innowacji przez podmiot, po uzyskaniu uznania i zdobyciu kredytu zaufania, jest o wiele łatwiejsze, bowiem niejako otoczenie sportowe szybciej przekonuje się i aprobuje innowacyjne pomysły, koncepcje, propozycje i rozwiązania. Mimo tego, podmiot innowacji, zanim taką innowację wprowadzi do praktyki sportowej, musi wcześniej uzyskać pewien poziom akceptacji, popularności i uznania w środowisku sportowym (Dziubiński 2018: 15-35). Jeśli tego podmiot innowacji nie posiada, to z dużym prawdopodobieństwem, nawet bardzo racjonalne jego propozycje nie znajdą zastosowania w praktyce sportowej. Szybko do praktyki pchnięcia kulą weszła rewolucyjno-innowacyjna

na ówczesne czasy technika jego wykonania, polegająca na ustawieniu miotacza tyłem do rzutni, a następnie wykonania dynamicznego doślizgu z obrotem o 180 stopni i wypchnięciem kuli. Stało się tak dzięki wysokiej pozycji w środowisku sportowym amerykańskiego lekkoatlety, studenta University of Southern California, Williama P. O'Briena, który w latach pięćdziesiątych XX wieku zdominował swoją konkurencję. W pięknym dorobku miał kilkanaście tytułów mistrza Stanów Zjednoczonych, 116 nieprzerwanych zwycięstw w kolejnych zawodach w latach 1952-56, 16 rekordów świata, dwukrotne przekroczenie magicznych granic najpierw 18 (1953) a później 19 metrów (1956), a także dwa tytuły mistrza olimpijskiego (Helsinki 1952 i Melbourne 1956) (*Parry O'Brien...*). Prezentowana przez niego innowacyjna technika szybko weszła do sportowej praktyki nie tylko ze względu na naukowo potwierdzone jej walory, ale przede wszystkim z uwagi na jego pozycję w świecie sportowym, którą zdobył przede wszystkim dzięki rzadko spotykanym sukcesom. Mechanizm ten doskonale wykorzystują firmy produkujące urządzenia, sprzęt, odżywki, obuwie i odzież sportową, które reklamują i wprowadzają na rynek sportowy swe produkty przez najwybitniejszych sportowców. Tak było też w przypadku szwajcarskiego tenisisty, Rogera Federera, który w 2018 roku zrezygnował z występów w strojach firmy Nike'a i podpisał 10-letni lukratywny kontrakt z japońskim producentem odzieży Uniqlo, który opiewa na oszałamiającą kwotę 30 mln euro rocznie (Smoliński 2018).

Drugim rodzajem są innowacyjne role występujące na gruncie sportu (organizatora imprez sportowych, uczonego, kreatora mody, promotora przedsięwzięcia sportowego, reżysera widowiska sportowego itp.). W tym przypadku wszelkiego rodzaju innowacje są niejako wpisane w ich role sportowe (społeczne), niezależnie od tego, komu przypadło w udziale jej odgrywanie. Nowatorstwo, atrakcyjność i innowacyjność, wpisane w ich role, stanowią odpowiedź na oczekiwania społeczne, bez względu na to, jakie przymioty osobiste posiada sportowy aktor. Zatem innowacyjność nie jest w tym przypadku czymś, co stanowić może element działań i implementacji, ale stanowi wymóg i obowiązek. Niewywiązywanie się z nałożonego zadania może być powodem odwołania jednostki z tej czy innej roli, tj. osoba taka po prostu straci pracę. Przykładem może tutaj być polski inżynier, Marcin Budkowski, który obecnie jest dyrektorem wykonawczym Renault F1 Team i zarządza ponad 700-osobowym zespołem konstruującym bolidy dla kierowców. Wcześniej pracował dla zespołów Ferrari i McLarena. Obecnie realizuje plan, którego celem jest doprowadzenie francuskiego zespołu do zwycięstwa w elitarnych zawodach Formuły 1. Pieniędzy na realizację planu nie brakuje, bo budżet Renault w 2019 roku to ponad 300 mln euro. W ostatnich

latach w Formule 1 dominują takie zespoły jak Mercedes, Ferrari i Red Bull. Pozostałe *teamy* wciąż wyraźnie od nich odstają. Zadaniem polskiego konstruktora jest zaprojektowanie i zbudowanie takiego bolidu, który pozwoli kierowcom francuskiej ekipy zajmować czołowe miejsca na mecie wyścigów, a tym samym uplasować w klasyfikacji konstruktorów zespół Renault na czołowym miejscu (Możdżyński 2019). W przypadku braku innowacyjnych rozwiązań, które zapewnią sukces zespołowi Renault, polski inżynier będzie musiał odejść z zajmowanej pozycji, w którą wpisane jest doprowadzenie do osiągnięcia przewagi nad innymi zespołami.

Trzecim rodzajem są innowacyjne organizacje sportowe. W przypadku naszego kraju mogą to być Ministerstwo Sportu, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Polski Komitet Olimpijski, administracja samorządowa różnego szczebla, związki sportowe, kluby i stowarzyszenia sportowe, a w wymiarze globalnym Międzynarodowy Komitet Olimpijski, międzynarodowe federacje sportowe, komisje edukacyjne, promocyjne, *fair play*, antydopingowe i inne. Na organizacjach tych i innych spoczywa obowiązek wprowadzania do sportu innowacyjnych, normatywnych rozwiązań. Zwykle działania tego typu mają charakter zbiorowy, a przyjęte nowatorskie rozwiązania są efektem współpracy i kooperacji. Przykładem może być decyzja FIFA, podjęta po długich bojach i licznych sporach, dotycząca stosowania podczas meczów piłkarskich systemu Hawk-Eye, który weryfikuje czy piłka przekroczyła linię bramkową. System ten z powodzeniem został wprowadzony w innych dyscyplinach sportu i pomaga sędziom podejmować decyzje mające swe uzasadnienie w boiskowych faktach. Warto wiedzieć, że w piłce siatkowej to Polski Związek Piłki Siatkowej był prekursorem tych innowacji (Wódecki 2013).

Czwartym rodzajem są różnego rodzaju zbiorowości o charakterze innowacyjnym. Najczęściej zbiorowości te mają charakter kontestacyjny, nonkonformistyczny i kontrkulturowy, co oznacza, że odrzucają obowiązujące kanony, wzory, normy i praktyki na gruncie sportu i wprowadzają nowe, lokujące się obok lub też częściej alternatywnie wobec nich. Na kwestię tego rodzaju innowacji zwrócił uwagę klasyk socjologii, Robert K. Merton, który uznał je za dewiację społeczną (Merton 2002: 197-224). Tego rodzaju innowacje przekształcają się nierzadko w swoistą ideologię, która proklamuje rozwiązania odmienne od obowiązujących. Warto tutaj wspomnieć o procederze dopingu w sporcie, którego stosowanie w kilku dyscyplinach (lekka atletyka, podnoszenie ciężarów, kolarstwo, trójbój siłowy, kulturystyka, baseball, rugby) stało się swoistą dewiacyjną normą i jego stosowanie nie spotykało się zazwyczaj z potępieniem ze strony najbliższego otoczenia sportowego. W czołówce krajów, w których doping stosowany jest najczęściej, znajdują się: Indie, Rosja, USA, Włochy, Czechy, Francja, Australia, Wielka Brytania,

RPA i Brazylia (Piotrowski, Kalisz 2014). W ostatnich latach dopingowe innowacje w Rosji stały się obowiązującą ideologią i praktyką sportową. W ten systemowy proceder zaangażowani byli nie tylko najwyżej pozycjonowani pracownicy rosyjskiego sektora sportowego, nie tylko kierujący certyfikowanymi laboratoriami antydopingowymi, ale także służby bezpieczeństwa i najwyższe władze rządowe. W związku z tym, po zebraniu dowodów i przeprowadzeniu śledztwa, Światowa Agencja Antydopingowa (WADA) wykluczyła Rosję z igrzysk olimpijskich w Tokio (2020) i zimowych igrzysk w Pekinie (2022) (Serwański 2019). W tym przypadku innowacyjne działania spotykały się z formalnym potępieniem WADA, ale także większości globalnej społeczności sportowej. Z pewnością te systemowe rozwiązania nie staną się obowiązującym wzorem w sporcie.

Piątym rodzajem są podmioty kolektywne w postaci ruchów społecznych, których celem jest zmiana wartości i norm występujących na gruncie sportu. Jako przykład można przywołać różnorodne inicjatywy społeczne mające na celu wyeliminowanie ze sportu zachowań rasistowskich, ksenofobicznych, antysemickich i homofobicznych. Chodzi tutaj przede wszystkim, ale nie tylko, o wyeliminowanie takich zachowań ze środowisk (pseudo) kibicowskich. Ruchy te są zwykle wspierane przez administrację rządową, samorządową, ale także organizacje i stowarzyszenia pozarządowe (Włoch 2014).

Szóstym rodzajem podmiotów innowacji są poszczególni aktorzy sceny sportowej (zawodnicy, trenerzy, sędziowie, psycholodzy, lekarze, fizjoterapeuci, działacze, dziennikarze, kibice), którzy w swoim codziennym funkcjonowaniu w sporcie wprowadzają jakieś drobne innowacje i modyfikacje, które z czasem są przejmowane przez kolegów z drużyny, przez kolegów z innych zespołów, a niektóre z nich stają się udziałem dużej części społeczności sportowej. Chodzi tutaj o dość prozaiczne sprawy, takie jak skonwencjonalizowane wyrażanie radości po zdobyciu przez piłkarza gola (*Telefon do mamy...*) lub oznajmianie widowni o błogosławionym stanie żony lub życiowej partnerki, określony sposób strzyżenia czy przyozdabiania lub szpecenia ciała wymyślnymi tatuażami (Sosnowski 2017).

Wymienione rodzaje podmiotów innowacji posiadają różny potencjał wynikający z ich ulokowania względem systemu sportu, którego struktura normatywna jest przedmiotem zmiany. Z jednej strony zmiana normatywna może być konsekwencją oddziaływania, wpływu czy presji zewnętrznego systemu sportu. Jest to klasyczny przykład kontaktu kulturowego, dyfuzji kulturowej czy też imperializmu kulturowego. Dobrym tego przykładem jest zmiana przepisów gry w koszykówkę w Polsce i Europie pod wpływem oddziaływania koszykówki amerykańskiej, koszykówki, która stanowi niejako paradygmat tej dyscypliny sportu. Warto przypomnieć, że koszykówka nie

tylko narodziła się (1891) w Springfield w Stanach Zjednoczonych za sprawą Jamesa Naismitha, ale zawodowa liga koszykówki NBA (National Basketball Association), powstała (1949) z połączenia dwóch amerykańskich lig zawodowych (BAA – Basketball Association of America oraz NBL – National Basketball League) i stanowi swoisty wzór, model i pewien ideał tej dyscypliny sportu. Poziom sportowy zawodników NBA, takich jak Michael Jordan, Magic Johnson, LeBron James, Kobe Bryant, Kevin Durant, Shakuille O'Neal (*Największe gwiazdy NBA...*), ich wirtuozeria i perfekcjonizm, a także wyniki reprezentacji Stanów Zjednoczonych (w latach 1936-2016 zdobył 15 tytułów mistrza olimpijskiego) oddziałują na zmiany normatywne tej dyscypliny w niemal wszystkich krajach świata. Z tego też powodu większość rozwiązań zawartych w przepisach NBA została implementowana do przepisów FIBA, dotyczy to między innymi przepisów czasowych, obszaru i kształtu tzw. pola 3 sekund, rzutu za trzy punkty i wielu innych.

Z drugiej natomiast strony wprowadzana zmiana może być wynikiem innowacyjnej aktywności podmiotu ulokowanego wewnątrz systemu sportowego, co w pewnym zakresie może być nieczytelne i niezrozumiałe. Dzieje się tak nierzadko, kiedy przykładowo władzę w związku sportowym przejmuje frakcja, która kontestowała utrwalony porządek funkcjonowania organizacji i wprowadza w jego miejsce nowe formalne rozwiązania. Piotr Sztompka (2005: 420-425) zwraca uwagę na cztery okoliczności, które wyjaśniają tego rodzaju zmiany. Pierwsza z nich dotyczy tego, że każdy członek określonej zbiorowości sportowej, mimo przejścia procesu socjalizacji i oddziaływania kontroli społeczności sportowej, posiada pewną niezależność i margines swobody, który sprzyja powstawaniu innowacyjnych pomysłów i inicjatyw. Druga z nich wiąże się z faktem, że w każdej sportowej zbiorowości są jednostki, które mając wyjściowe poczucie niezależności, nie poddają się procesowi socjalizacji i kontrola społeczności sportowej nie odciska dużego piętna na ich osobowości i zachowaniach. Można tutaj mówić o takich uczestnikach życia sportowego, którzy często postępują na granicy obowiązujących norm i nierzadko je przekraczają. Postrzegani są oni jako dewianci, a bywa i tak, że w ich role sportowe wpisany jest dużo większy margines tolerancji, co oznacza, że posiadają zinstytucjonalizowane prawo do zachowań dewiacyjnych. To z tej zbiorowości sportowej częściej rekrutują się jednostki zgłaszające innowacje normatywne i zmieniające istniejącą strukturę. Trzecia z nich wiąże się z heterogenicznością, pluralizmem, a także antynomiami struktury normatywnej społeczności sportowej. Konfliktowość wartości i norm społeczności sportowej powoduje, że członkowie tej społeczności mogą funkcjonować w jednym systemie wartości i norm, ale jednocześnie zgłaszać innowacje. Czwarta z nich wiąże się z tym, że niektórzy członkowie

określonej zbiorowości sportowej nie do końca akceptują jej wartości i wzory, dystansują się od niej oraz przyjmują wartości i wzory charakterystyczne dla innej sportowej grupy, która jest dla nich grupą odniesienia. Przykładowo polscy sportowcy okresu realnego socjalizmu nierzadko mentalnie identyfikowali się z często wyidealizowanym i zmitologizowanym sportem Zachodu. Identyfikacja ta i zauroczenie nim prowadziło do różnego rodzaju innowacji i często kontestacji oraz sprzeciwu wobec lokalnej, polskiej struktury sportowej. Jak wiemy z historii sportu, przy nadarzającej się okazji polscy sportowcy swe marzenia materializowali i pozostawali poza granicami naszego kraju w lepszej, wymarzonej i upragnionej rzeczywistości sportowej. Warto w tym miejscu wspomnieć nazwiska Dariusza Michalczewskiego (boks), Władysława Kozakiewicza (lekka atletyka), Cezarego Zamanę (kolarstwo), Aleksandra Cichonia (zapasy) czy Dorotę i Małgorzatę Tlałka (narciarstwo alpejskie) (Gajzler 2014).

W literaturze przedmiotu (Sztompka 2005: 424) jest wiele klasyfikacji czynników czy okoliczności, które mają wpływ na innowacje i dokonujące się zmiany normatywne w sporcie. Zwraca się uwagę na źródło motywacji podmiotu zmian i wyróżnia się motywacje *egzogenne*, których źródło znajduje się poza systemem sportu oraz *endogenne*, których źródło znajduje się w obrębie systemu sportu. Motywacje *endogenne* związane są zazwyczaj z występowaniem w strukturze normatywnej sportu różnego rodzaju dysonansów, tj. antynomii, sprzeczności i konfliktów, które mogą występować w następujących postaciach: 1) deprywacji, polegającej na rozbieżności między obowiązującymi wartościami a realnymi możliwościami ich realizacji (norma-rzeczywistość), 2) rozbieżności między jednymi wartościami i normami a drugimi tej samej struktury normatywnej, których realizacja jest ze sobą w konflikcie i objawia się w postaci anomii, antynomii, ambiwalencji, konfliktu w roli czy też konfliktu ról (norma-norma), 3) rozbieżności między obowiązującymi wartościami i normami a wizją doskonałego porządku normatywnego zawierającego się w ideologii sportu, utopii sportu, różnych regulacjach, strategiach i programach politycznych dotyczących sportu (norma-ideał). Wszystkie wymienione źródła motywują jednostkowe lub zbiorowe podmioty do innowacji z zamiarem dokonania zmiany i zbudowania lepszej struktury normatywnej sportu.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na kwestię tempa innowacyjnych zmian w strukturze normatywnej sportu. Mogą one mieć charakter powolny, stopniowy i ewolucyjny, ale mogą też przybrać formę raptowną, gwałtowną, radykalną, rewolucyjną, o dużej dynamice. W przypadku zmian ewolucyjnych zwykle mamy do czynienia z powolną erozją i rozpadem tradycyjnego systemu wartości oraz norm i zastępowaniem go nowymi wartościami

i normami. Zwykle takie działania mają charakter oddolnych inicjatyw zbiorowych lub masowych. Przykładem tego typu innowacyjnych zmian może być budowa nowoczesnych stadionów piłkarskich, które nie tylko zapewniają lepsze warunki kibicom do śledzenia wydarzeń sportowych na boisku, ale także podnoszą poziom bezpieczeństwa i stwarzają możliwości atrakcyjnego spędzenia wolnego czasu z rodziną, dziewczyną czy chłopakiem, z dziećmi, które na czas meczu mogą być oddane pod opiekę, na atrakcyjne zajęcia gier i zabaw ruchowych, plastyczne czy artystyczne. Przed, w trakcie i po meczu można skorzystać z szerokiej oferty gastronomicznej, zaspokajającej zróżnicowane gusta konsumentów (Lenartowicz, Mosz 2018; Giulianotti 2011: 3293-3310; Horne 2012: 205-227; Hoye, Nicholson 2010: 171-178).

Innowacyjne zmiany infrastrukturalne dokonują się w wyniku długotrwałego procesu oddziaływania otoczenia społecznego, które stanowi konsekwencję pewnych oczekiwań i potrzeb sportowej społeczności. W przypadku zmian rewolucyjnych, to występują one w postaci odgórnych reform wprowadzanych zwykle przez nową ekipę rządzącą. Dzieje się tak, gdy przykładowo zmienia się struktura normatywna państwa, a sport zostaje podporządkowany władzy politycznej. Sytuacja taka miała miejsce po dojściu Hitlera do władzy w Niemczech i podporządkowania sportu celom militarnym i propagandowym (Dziubiński 2015: 15-43). O takiej sytuacji można mówić w odniesieniu do klubów piłkarskich angielskiej Premier League, która została opanowana przez oligarchów, szejków, amerykańskich biznesmenów i inwestorów z Dalekiego Wschodu, którzy mają „portfele bez dna i konta bez limitu przelewów" Oprócz wręcz nieograniczonych możliwości finansowych, cechuje ich ogromny dynamizm we wprowadzaniu innowacyjnych zmian w strukturze formalnej klubów, które mają na celu zdobycie mistrzostwa Anglii, a następnie osiągnięcie dominacji w wymiarze międzynarodowym, czego zwieńczeniem byłoby wygranie UEFA Champions League (Janas, Rygiel 2018).

12.3. Etapy instytucjonalizacji sportu i jego instytucjonalna erozja

Upowszechnienie innowacji w sporcie, uzyskanie przez nią waloru akceptowanej normy, jak w innych dziedzinach życia, jest procesem złożonym i napotykającym na różnorodne przeszkody. Trudności mogą pojawić się zarówno na etapie jej 1) zainicjowania, 2) ujawnienia i nadania jej statusu publicznego, 3) filtrowania przez bliższe i dalsze otoczenie sportowe, 4) dyfuzji,

która polega na przeniknięciu innowacji do bliższej i dalszej społeczności sportowej, a w konsekwencji na jej zaakceptowaniu i wdrożeniu do praktyki sportowej lub jej odrzuceniu, odgraniczeniu i uznaniu jej za wyraz ekstrawagancji, dziwactwa i dewiacji, 5) adaptacji, która polega na zakorzenieniu się innowacji w systemie normatywnym sportu i uznaniu innowacji jako nową, obowiązującą oraz konformistyczną tradycję i regułę postępowania.

W odniesieniu do dyfuzji, dobrym przykładem jest wprowadzenie do skoków narciarskich nowatorskiej techniki ich wykonywania, nazywanych stylem V. Do lat 90. XX wieku w skokach narciarskich stosowana była technika klasyczna, polegająca na równoległym prowadzeniu nart podczas skoku. Jako pierwszy zastosował rozwiązania innowacyjne w tym względzie szwedzki skoczek, Jan Bokloev, który osiągał sukcesy na skoczniach świata (wygrał między innymi klasyfikację łączną Pucharu Świata), a jego styl i technika wykonywania skoków z czasem stała się udziałem wszystkich uprawiających tę dyscyplinę sportu. Warto do tego dodać, że początki wprowadzenia na skocznie stylu V wcale nie były łatwe, bowiem wielu trenerów, ale także sędziów brało nierównoległe prowadzenie nart za błąd techniczny (Ludwiński 2009). Ci drudzy konsekwentnie dawali szwedzkiemu skoczkowi bardzo niskie oceny. Przykład ten, z wręcz kliniczną precyzją pokazuje nam, jak złożony jest proces wprowadzania innowacji w sporcie, jak musi być odporny i jednocześnie konsekwentny w swym działaniu podmiot innowacji i jak dużo musi upłynąć czasu, jak dużo musi paść argumentów za i przeciw, aby ostatecznie innowacja uzyskała pełną akceptację sportowej społeczności.

Na podstawie opisanego przykładu można wskazać różnorodne warianty przebiegu procesu dyfuzji, których efekty, z punktu widzenia innowatora, nie zawsze są tak pomyślne. Proces ten może przybrać formę kompensacji, polegającej na wyzwoleniu negatywnych nastawień do innowacji, które w skrajnych przypadkach mogą wystąpić w postaci kontrinnowacji i opowiedzenia się za utrzymaniem dotychczasowego porządku. Może też wystąpić w postaci nadkompensacji i wyzwolić energię w sportowej zbiorowości nie tylko do kontestacji innowacji, ale do umocnienia dotychczasowego porządku lub też jego zreformowania w kierunku przeciwnym. Może także wyzwolić czy uruchomić proces amplifikacji, tj. wyzwolenia różnych sprzężeń zwrotnych w ramach struktury normatywnej sportu, które będą miały charakter samowzmacniający i będą sprzyjały potęgowaniu oraz mnożeniu innowacji na zasadzie domino. Może też spowodować proces dyspersji, polegający na rozczłonkowaniu innowacji, tj. doprowadzeniu do chaotycznych i często niekontrolowanych do końca zmian we fragmentach struktury normatywnej, które ograniczają przejrzystość tej struktury, ale nie powodują zmian jej fundamentów. Zwykle są to pozorne zmiany struktury normatywnej sportu,

które nie generują nowej jakości, a często umacniają dotychczasowy stan rzeczy. Może to być także hibernacja, która polega na zamrożeniu dotychczasowego stanu rzeczy bez jakichkolwiek dalszych konsekwencji. Innowacja w tym przypadku nie powoduje żadnej zmiany, ale przeciwnie, ogranicza możliwości zmiany, bowiem dotyczy peryferycznych kwestii (Sztompka 2005: 427-428). Przykładowo, zmiana kroju, fasonu czy kolorystyki strojów reprezentacji olimpijskiej nie ma większego znaczenia dla potencjału sportowego reprezentacji i osiągania sukcesów sportowych.

Instytucjonalizacja innowacji, jak to próbowaliśmy przedstawić, jest niezwykle złożona i skomplikowana. Na każdym etapie i w każdej fazie jej wdrażania mogą wystąpić zakłócenia, które spowodują spowolnienie tego procesu, jego odrzucenie lub wyzwolą dodatkowe energie umacniające dotychczasową, tradycyjną strukturę normatywną sportu. Natomiast gdy nastąpi instytucjonalizacja innowacji, odtąd staje się ona obowiązująca i wymagana przez otoczenie sportowe. Dotyczy to bardziej i mniej ważnych kwestii, a mianowicie tego, jak się trenuje, jakich używa się tyczek, jaki stosuje się ubiór, jak się układa włosy, jak się wita z kolegami z drużyny, jak okazuje się radość po strzeleniu bramki, jak wreszcie odnosi się do przeciwnika po zakończonej rywalizacji. Możemy także powiedzieć, że proces innowacji normatywnych w sporcie ma charakter sekwencji kumulacyjnej, co oznacza, że przebiega on na określonej drodze, przechodząc poszczególne etapy i realizuje się tylko wtedy, gdy na każdym z nich wystąpią okoliczności będące warunkiem przejścia do kolejnego etapu procesu, a w konsekwencji pomyślnego wdrożenia innowacji do systemu normatywnego sportu.

Do tej pory analizowaliśmy zagadnienie dotyczące instytucjonalizacji sportu, tj. tworzenia się pewnego systemu wartości, norm, wzorów, standardów i zachowań obowiązujących w sportowej społeczności. Wskazywaliśmy na złożoność tego procesu, różnorodne zagrożenia, ale także na uwarunkowania, które ten proces mogą wspierać, hamować, ale także wyzwalać procesy przeciwne do zamierzonych. Mówiliśmy także, że zinstytucjonalizowany sport podlega nieustannemu, permanentnemu procesowi modernizacji w wyniku normatywnych adaptacji różnorodnych innowacji. Obecnie, na zakończenie, zajmiemy się procesem, przebiegającym nieco inaczej, a mianowicie procesem nazywanym w literaturze socjologicznej zinstytucjonalizowanym omijaniem reguł (Merton 1996: 132-152), który w sporcie posiada wiele egzemplifikacji.

Niektórzy ludzie funkcjonujący w zbiorowości sportowej, mając na uwadze swe partykularne i często egoistyczne motywy, uznając prawne, zwyczajowe i moralne normy za słuszne, decydują się na działania nonkonformistyczne i kwestionują oraz naruszają od czasu do czasu istniejący ład

aksjonormatywny. Działaniami tego rodzaju nie afiszują się, ale starają się je zachować w tajemnicy, bowiem z jednej strony mają pewne poczucie winy i wstydu, ale z drugiej obawiają się sankcji (drwiny, potępienia czy ostracyzmu) ze strony bliższego i dalszego otoczenia sportowego. Przykładowo, ktoś prowadzi dalece niehigieniczny tryb życia (alkohol, narkotyki, rozrywki seksualne, nocne zabawy itp.), ktoś inny podczas wyjazdów sportowych przemyca przez granicę niedozwolone towary, jeszcze ktoś inny nie odprowadza należnego podatku od zarobionych w sporcie pieniędzy (Lewtak 2017) i jeszcze ktoś inny zgrupowanie reprezentacji kraju czy uczestnictwo w zawodach traktuje jako czas na rozrywki, picie alkoholu (*Holender zabalował...*) i robienie awantur w nocnych lokalach gastronomiczno-rozrywkowych. Warto w tym miejscu dodać, że każdemu członkowi społeczności sportowej zdarzyło się sprzeniewierzyć jakimś normom obowiązującym w sporcie, ale nie oznacza to, że mamy do czynienia z instytucjonalizacją pewnych zachowań, ale jedynie z różnymi odmianami mniej lub bardziej widocznych dewiacji (Sztompka 2005: 429-431).

Przypadki łamania określonych wartości i norm mogą w społeczności sportowej rozpowszechniać się i obejmować swym zasięgiem coraz większe ich rzesze. Jeśli jakiś znaczący odsetek sportowców nie płaci należnych podatków od swych dochodów, jeśli sporo sportowców nadużywa alkoholu, jeśli znaczący odsetek przyjmuje zakazane środki dopingowe, jeśli pewna część oszukuje swojego trenera, jeśli znacząca ich część teatralnie symuluje faul przeciwnika, to takie omijanie norm staje się regularne i powszechne. Ci, którzy łamią obowiązujące normy, nie tylko nie są potępiani, ale stają się w społeczności sportowej wzorami do naśladowania. Mówi się często o nich, że są sprytni, zaradni, mają zmysł kombinacyjny, potrafią wykiwać innych i zadbać o interesy swoje i drużyny. W takim przypadku dotychczas obowiązujące w sporcie normy ulegają rozkładowi i erozji, a zastępują je nowe, zyskujące obowiązującą moc. Na pytanie, dlaczego tak postępujesz, pada zwykle odpowiedź, bo postępują tak wszyscy (*Co sportowcy i społeczeństwo...*).

Sprawy stają się o wiele bardziej skomplikowane, kiedy określone zachowania sprzeniewierzające się dotychczasowemu normatywnemu porządkowi stają się nową normą, kiedy stają się możliwym standardem postępowania. Przykładem tego jest sytuacja w sporcie, kiedy naruszenie normy nie wywołuje sankcji sportowego środowiska. Więcej, próby wymierzenia kary spotykają się ze społeczną kontestacją. W historii nie tylko polskiego sportu jest wiele przykładów, kiedy za sportowcem, który dopuścił się przestępczego czynu, wstawiał się trener, władze związku, a także szeroka opinia publiczna. Mamy w tym przypadku do czynienia z sytuacją, kiedy dewiacja w sensie normatywnym przestaje być dewiacją w sensie funkcjonalnym. W ostatecznym

rozrachunku to, co do niedawna było normą, akceptowanym i pożądanym sposobem działania, staje się swoistą dewiacją, wyrazem chorobliwego tradycjonalizmu i naiwności, a normatywną i funkcjonalną sankcję pozytywną zyskuje to, co było jeszcze do niedawna traktowane jako zboczenie i odejście od sportowej normy. Kto przestrzega zasady szacunku dla przeciwnika nazywany jest lalusiem, kto płaci podatki fiskusowi jest naiwniakiem, a kto nie pije na zgrupowaniu alkoholu jest mięczakiem.

Przedstawiony wywód na temat omijania i erozji norm stanowi zakończenie naszych rozważań teoretycznych. Jednak w praktyce społecznej omówiony proces instytucjonalizacji nigdy się nie kończy. Bowiem aktualny system normatywny sportu podlega nieustannym naciskom i przeobrażeniom, w wyniku których następuje jego zmiana. Zmieniony ów system podlega kolejnym innowacyjnym oddziaływaniom i w konsekwencji ulega przekształceniu. I tak nieustannie toczy się proces instytucjonalizacji sportu (Morrow 1992: 236-251), coś na wzór *perpetuum mobile*, ale zasilanego z zewnątrz.

* * *

Rozumienie instytucji i instytucjonalizacji sportu jest różne i w znaczącym stopniu uzależnione od perspektywy dyscyplinarnej, a w jej ramach perspektywy teoretycznej, ale także od zastosowanych kryteriów analizy tych pojęć. Najczęściej w literaturze przedmiotu, gdy jest mowa o instytucji i instytucjonalizacji sportu, pojawiają się analizy, w których fundamentalną rolę odgrywają teoretyczne założenia idealnego modelu biurokracji Maxa Webera. Choć warto wiedzieć, że to za sprawą Émile Durkheima stały się jednymi z głównych pojęć socjologii i nauk społecznych.

W naszych analizach przyjęliśmy nieco odmienną strategie postępowania, a mianowicie, zrezygnowaliśmy z analizowania zagadnienia w sposób najbardziej rozpowszechniony, tj. badania oddziaływania instytucji sportu na jednostki i zbiorowości w nim działające, ale skoncentrowaliśmy uwagę na procesie odwrotnym, a mianowicie, jak tworzone są przez jednostkowe i zbiorowe podmioty instytucje sportu i jakie są mechanizmy instytucjonalizacji interesującej nas dziedziny życia i sektora kultury. Można powiedzieć, że podjęliśmy zagadnienie anatomii instytucji i instytucjonalizacji sportu poprzez wskazanie podstawowych czynników i objaśnienie zasadniczych mechanizmów tego procesu.

Z przedstawionych analiz wynika, że sport jest instytucją społeczną, które ma charakter dialektyczny w tym rozumieniu, że nieustannie podlega,

w wyniku oddziaływania innowacyjnych sił, przeobrażeniom i zmianom. Instytucjonalizacja sportu jest nigdy nie kończącym się procesem, ma różną dynamikę oraz zasięg i przebiega na różnych poziomach, zarówno w wymiarze mikro- (grupach i klubach sportowych), mezo- (w sporcie poszczególnych krajów czy regionów) i makrosportowym (w federacjach sportu światowego, organizacjach międzynarodowych i w sporcie rozumianym globalnie).

Na zakończenie warto uwypuklić to, że proces instytucjonalizacji sportu jest niezwykle złożony, a zgłaszane innowacje przechodzą wiele etapów selekcji, zanim wejdą do kanonu sportu i staną się wartością czy normą podzielaną przez bliższe oraz dalsze otoczenie, zaczną konstytuować strukturę normatywną sportu, prościej mówiąc, staną się obowiązującymi.

Bibliografia

Berger P., Luckmann T. (1983), *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, PIW, Warszawa.

Blau P.M. (1975), *Wymiana społeczna*. W: W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki [red.], *Elementy teorii socjologicznych*, PWN, Warszawa.

Cheska T.A. (1979), *Sports Spectacular: A Ritual Model of Power*, „International Review of Sport Sociology", 14 (2): 51-72.

Chmielewski P. (1995), *Ludzie i instytucje. Z historii i teorii nowego instytucjonalizmu*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa.

Co sportowcy i społeczeństwo sądzą o dopingu (2018), https://www.antydoping.pl/co-sportowcy-i-spoleczenstwo-sadza-o-dopingu-wyniki-badania/ (7.02.2020).

Durkheim É. (2000), *Zasady metody socjologicznej*, PWN, Warszawa.

Dziubiński Z. (2015), *Polityka i sport: antynomie i konwergencje*. W: Z. Dziubiński, K.W. Jankowski [red.], *Kultura fizyczna a polityka*, AWF/SALOS RP, Warszawa.

Dziubiński Z. (2018), *Geneza prestiżu sportu i sport jako źródło prestiżu*. W: Z. Dziubiński, M. Lenartowicz [red.], *Kultura fizyczna a prestiż społeczny*, AWF/SALOS RP, Warszawa.

Dziubiński Z. (2019), *Etos sportu w aksjologiczno-normatywnej perspektywie*. W: Z. Dziubiński, N. Organista [red.], *Kultura fizyczna a etos*, AWF/SALOS RP, Warszawa.

Eddy G. (1993), *Gwiazdy koszykówki amerykańskiej NBA*, Muza, Warszawa.

Eisenstadt S. (1968), *Social Institutions*. W: *International Encyclopedia of the Social Sciences*, The Macmillan Company and the Free Press, New York.

Foucault M. (1993), *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Aletheia, Warszawa.

Frey J.H., Eitzen D.S. (1991), *Sport and Society*, „Annual Review of Sociology", 17: 503-522.

Gajzler P. (2014), *Sportowe ucieczki z PRL*, https://sport.onet.pl/boks/sportowe-ucieczki-z-prl/ybpmj (7.02.2020).

Garrincha: piłkarz z innej planety, http: //www.czasfutbolu.pl/garrincha-pilkarz-z-innej-planety/ (31.01.2020).

Giulianotti R. (2011), *Sport Mega Events, Urban Football Carnivals and Securitised Commodification: The Case of the English Premier League*, „Urban Studies", 48: 3293-3310.

Goffman E. (1975), *Charakterystyka instytucji totalnych*. W: W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki [red.], *Elementy teorii socjologicznych*, PWN, Warszawa.

Holender zabalował w Rio. Miał być medal, jest wykluczenie (2016), https://www.wprost.pl/rio-2016/10018597/Holender-zabalowal-w-Rio-Mial-byc-medal-jest-wykluczenie.html (7.02.2020).

Horne J. (2012), *Architects, stadia and sport spectacles: Notes on the role of architects in the building of sport stadia and making of world-class cities*, „International Review for the Sociology of Sport", 2: 205-227.

Hoye R., Nicholson M. (2010), *Sport stadia governance*, „Sport Management Review", 2: 171-178.

Janas P., Rygiel M. (2018), *Finansowanie i właściciele piłkarskich klubów. Kim są?* https://gazetawroclawska.pl/finansowanie-i-wlasciciele-pilkarskich-klubow-kim-sa/ar/13037385 (7.02.2020).

Kardiner A. (2009), *Osobowość podstawowa*. W: E. Nowicka, M. Głowacka-Grajper [red.], *Świat człowieka –świat kultury. Antologia tekstów klasycznej antropologii*, PWN, Warszawa.

Keman H. (2007), *Institutionalization. Social proces*. W: *Encyclopedia Britannica*, https://www.britannica.com/contributor/Hans-Keman/9345850 (11.02.2020).

Kłoskowska A. (1981), *Przemówienie okolicznościowe*. W: Z. Krawczyk, R. Kaniuk, J. Kosiewicz [red.], *Kulturowe wartości sportu*, t. 1, AWF, Warszawa.

Krawczyk Z. (2002), *Sport*. W: *Encyklopedia socjologii*, t. 4, Oficyna Naukowa, Warszawa.

Lenartowicz M., Mosz J. (2018), *Stadiony i widowiska. Społeczne przestrzenie sportu*, Scholar, Warszawa.

Lewtak Ł. (2017), *Problemy podatkowe Messiego i Cristiano – podobieństwa i różnice*, https://www.fcbarca.com/77522-problemy-podatkowe-messiego-i-cristiano-podobienstwa-i-roznice.html (7.02.2020).

Ludwiński D. (2009), *Magiczne lata 90-te (2): Triumf rewolucji Jana Bokloeva – rozwój stylu V w skokach narciarskich*, https://sportowefakty.wp.pl/zimowe/59231/magiczne-lata-90-te-2-triumf-rewolucji-jana-bokloeva-rozwoj (7.02.2020).

Łanowski J. (2000), *Święte igrzyska olimpijskie*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.

Makarewicz N. (2019), *Konflikt w reprezentacji siatkarek. Trener Nawrocki spotkał się z zawodniczkami*, https://www.rmf24.pl/sport/news-konflikt-w-reprezentacji-siatkarek-trener-nawrocki-spotkal-s,nId,3343066 (31.01.2020).

Malinowski B. (1958), *Szkice z teorii kultury*, KiW, Warszawa.

Merton R.K. (1982), *Teoria socjologiczna a struktura społeczna*, PWN, Warszawa.

Merton R.K. (1996), *Social structure and anomie*. W: P. Sztompka [red.], *R.K. Merton on Social Structure and Science*, The University of Chicago Press, Chicago.

Merton R.K. (2002), *Struktura społeczna a anomia*. W: Tenże, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, PWN, Warszawa.

Morrow D. (1992), *The institutionalization of sport: a case study of Canadian Lacrosse*, 1844-1914, „International Journal of The History of Sport", 9 (2): 236-251.

Możdżyński B. (2019), *Marcin Budkowski – polski inżynier w świecie Formuły 1*, https://www.forbes.pl/kariera/formula-1-marcin-budkowski-ma-doprowadzic-team-renault-do-zwyciestwa-w-f1/dw1kbbe (7.02.2020).

Największe gwiazdy NBA – kiedyś i dzisiaj, http://amerykański-sport.pl/najwieksze-gwiazdy-nba-kiedys-i-dzisiaj/ (7.02.2020).

North D.C. (1994), *Economic Performance Trough Time*, „The American Economic Review", 84 (3): 359-368.

Parry O'Brien, https://www.sports-reference.com/olympics/athletes/ob/parry-obrien-1.html (7.02.2020).

Pearson K. (1979), *The Institutionalization of Sport Forms*, „International Review for the Sociology of Sport", 14 (1): 51-60.

Piotrowski P., Kalisz P. (2014), *Doping w sporcie. Szokujące dane nowego raportu*, http://www.sport.pl/lekkoatletyka/1,64989,16818925,Doping_w_sporcie_Szokujace_dane_nowego_raportu_INFOGRAFIKA_html (7.02.2020).

Rewolucjonista skoku wzwyż doczekał się pomnika. Na poziomie 224 cm, http://www.tvn24.pl (31.01.2020).

Serwański P. (2019), *Rosja wykluczona z igrzysk olimpijskich w Tokio i Pekinie*, https://www.rmf24.pl/sport/news-rosja-wykluczona-z-igrzysk-olimpijskich-w-tokio-i-w-pekinie,nId,3378791#utm_source=paste-&utm_medium=paste&utm_campaign= firefox (7.02.2020).

Skąpska G., Ziółkowski M. (1998), *Instytucja społeczna*. W: *Encyklopedia socjologii*, t. 1, Oficyna Naukowa, Warszawa.

Smoliński R. (2018), *Lukratywny kontrakt Regera Federera. Szwajcar zarobi miliony*, https://sportowefakty.wp.pl/tenis/763927/lukratywny-kontrakt-rogera-federera-szwajcar-zarobi-miliony (7.02.2020).

Sosnowski K. (2017), *Marcin Różalski znów zaszokował. Walczy o prawa zwierząt*, http: //www.sport.pl/inne/1,102005,21350879,marcin-rozalski--znow-zaszokowal-wypalil-sobie-numer-na-glowie.html (11.02.2020).

System challenge zbawieniem dla sędziów, https://www.siatkarsko.pl/system--challenge-zbawieniem-sedziow/ (31.01.2020).

Sztompka P. (2005), *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków.

Telefon do mamy, snajper, samba – najlepsze piłkarskie cieszynki, https:// laczynaspasja.pl/telefon-do-mamy-snajper-samba-najlepsze-pilkarskie-cieszynki/ (7.02.2020).

Turner J.H. (1972), *Patterns of Social Organization: A Survey of Social Institutions*, McGraw-Hill, New York.

Usain Bolt zareagował na „łuk" Svena Kramera. Król sprintu wyśle łyżwiarzowi prezent, https://sportowe-fakty.wp.pl/pjongczang-2018/737615/usain-bolt-zareagowal-na-luk-svena-kramera-krol-sprintu-wysle-l (31.01.2020).

Weber M. (1994), *Etyka protestancka i duch kapitalizmu*, Test, Lublin.

Włoch R. (2014), *Raport dotyczący wybranych przejawów dyskryminacji (rasizm, antysemityzm, ksenofobia i homofobia) w polskim sporcie ze szczególnym uwzględnieniem środowiska kibiców sportowych*, Ministerstwo Sportu i Turystyki, Warszawa.

Wódecki B. (2013), *Technologia w służbie sportu*, https://www.spidersweb.pl/2013/12/ technologia-w-sluzbie-sportu.html (7.02.2020).

Rozdział 13.
Socjalizacja do sportu

Twórcy zrębów wychowania fizycznego w osobach Jędrzeja Śniadeckiego, Zygmunta Gilewicza, Eugeniusza Piaseckiego i innych, uwzględniając odmienności założeń ich koncepcji, intuicyjnie sądzili, że uczestnictwo w ćwiczeniach fizycznych nie tylko przyczynia się do zmian w wymiarze strukturalnym i funkcjonalnym fizyczności człowieka, ale także do zmian w nastawieniu do aktywności fizycznej. Stosowali kategorię wychowania fizycznego wierząc mocno w to, że ów proces występuje. Sądzili także, że im sprawniejsze jest ciało i lepsze zdrowie tym lepsze przygotowanie do uczestnictwa w przyszłości w aktywnych formach kultury fizycznej. Z pewnością temu rozumowaniu nie można odmówić zdroworozsądkowej logiki, natomiast nie wytrzymuje ono uzasadnienia w porządku występujących korelacji między ćwiczeniami fizycznymi a osobowością człowieka, która w konsekwencji winna skłaniać jednostkę do świadomej aktywności fizycznej na rzecz rozwoju ciała, sprawności fizycznej, wydolności, dobrego samopoczucia, zdrowia i urody (Pawłucki 2013; Osiński 2011: 55-102).

Taki sposób pojmowania wychowania do uczestnictwa w kulturze fizycznej rozpoczyna ciąg ewolucyjny w zakresie teorii wychowania fizycznego, aby swoje zwieńczenie znaleźć w pedagogicznej wersji teorii wychowania fizycznego, której autorem jest Maciej Demel. W wersji tej znajduje się logiczne uzasadnienie zarówno procesu doskonalenia ciała w wymiarze strukturalnym i funkcjonalnym, jak i procesu wychowania „co do ciała i zdrowia" W tym rozumowaniu proces wychowania nie przebiega, jak sądzili przedstawiciele wersji naturalistycznej, od ciała do osobowości, ale od osobowości, która została odpowiednio ukształtowana na skutek zaplanowanego oddziaływania zmiennych (czynników) społeczno-kulturowych, do ciała i zdrowia. W procesie szeroko

rozumianej edukacji fizycznej toczą się równolegle dwa integralne i komplementarne wobec siebie subprocesy, a mianowicie kształcenia i wychowania. Pierwszy z nich polega na intencjonalnym oddziaływaniu siłami natury, przede wszystkim ruchem, na organizm człowieka, jego biologiczną strukturę, drugi natomiast na intencjonalnym oddziaływaniu siłami społeczno-kulturowymi, przede wszystkim wartościami, normami, zasadami i wzorami zachowań, na osobowość człowieka, która w socjologii jest rozumiana jako zespół cech i skłonności (osobowość podstawowa) oraz jako charakterystyczne dla danej zbiorowości sposoby reagowania na określone sytuacje społeczne (osobowość grupowa) (Demel 1989: 3-30; Dziubiński 2017: 27-55).

Można powiedzieć, że przedstawiciele naturalistycznej wersji wychowania fizycznego całkiem nieświadomie wykorzystali w swych uzasadnieniach pewne mechanizmy charakterystyczne nie dla uplanowionego wychowania, jakby powiedział Tadeusz Kotarbiński, ale dla procesu socjalizacji, rozumianej jako nieuświadomione oddziaływanie czynników zewnętrznych na jednostki i zbiorowości. Bowiem takie znaczenie nadawali praktyce społecznej związanej z kształtowaniem ciała człowieka, jego struktury somatycznej. Proces formowania ciała z pewnością odciska swoje piętno na osobowości jednostki i rzutuje w konsekwencji na jej postawy wobec ciała, urody i zdrowia. Jednak brak osadzenia tego procesu w aksjologiczno-normatywnym porządku, zmniejsza jego osobowościowotwórcze efekty, polegające na wytworzeniu wewnętrznej kontroli społecznej zachowań służących kultywowaniu struktury cielesnej, sprawności, urody i zdrowia (Grabowski 1999: 14-50; Dziubiński 2017: 27-55).

W niniejszej pracy skoncentrujemy uwagę na pojęciu szerszym od wychowania, a mianowicie na socjalizacji do tego fragmentu życia społecznego i kultury, jakim jest sport. Przez socjalizację będziemy rozumieli zarówno działania celowe, intencjonalne i zaplanowane, jak i najczęściej nieuświadomione oddziaływania otoczenia społeczno-kulturowego, dzięki którym jednostka przyswaja wartości, normy, nabywa umiejętności i zdobywa kompetencje niezbędne do funkcjonowania w sporcie. Sport będziemy rozumieli w sposób szeroki, na który składa się zarówno sport uprawiany wyczynowo, zawodniczo i profesjonalnie, jak i sport uprawiany amatorsko, dla realizacji swoich potrzeb, zainteresowań i pasji o charakterze sprawnościowym, zdrowotnym, rozwojowym, towarzyskim, rekreacyjnym, rywalizacyjnym, estetycznym czy hedonistycznym. Będziemy go rozumieli podobnie szeroko, jak twórcy białej księgi na temat sportu, która została przygotowana przez Radę Europy. Sport w tym dokumencie oznacza „wszelkie formy samodzielnego lub zorganizowanego uczestnictwa w aktywności fizycznej, których celem jest utrzymanie lub poprawienie kondycji fizycznej i psychicznej, rozwój relacji społecznych

lub osiąganie sukcesów w rywalizacji sportowej na różnych poziomach" (*Biała Księga* 2007). Sport będziemy rozumieli jako element kultury, który nie ogranicza się do wymiaru materialnego (bytowego), ale funkcjonuje także w sferze kultury społecznej i symbolicznej (Krawczyk 1995: 28).

W niniejszym rozdziale skoncentrujemy uwagę na rozumieniu procesu socjalizacji, aby następnie omówić, czyniąc socjalizację pewną matrycą rozważań, zagadnienia dotyczące trwania i zmienności sportu, sposobów wyjaśniania przyczyn uczestnictwa w nim oraz sposobów jego nabywania. Wyjaśnimy także, jaką rolę pełni osobowość w procesie nabywania kultury sportu, jakie są rodzaje czy etapy socjalizacji do sportu oraz jakie są słabe strony socjalizacji do niego.

Dążąc do ukazania roli i znaczenia socjalizacji w procesie przygotowania do uczestnictwa w sporcie, skoncentrujemy uwagę na analizie socjologicznej, nie rezygnując jednocześnie z analiz na gruncie pokrewnych dyscyplin, a mianowicie takich, jak psychologia społeczna, antropologia kulturowa czy pedagogika. Wykorzystamy teorię funkcjonalno-strukturalną, interakcjonizmu społecznego, behawiorystyczną, ale także ustalenia psychoanalizy freudowskiej i interakcjonizmu symbolicznego.

13.1. Charakterystyka procesu socjalizacji

„Każdy z nas staje się człowiekiem dzięki interakcjom z innymi ludźmi. Poprzez interakcje zdobywamy osobowość, uczymy się funkcjonować w społeczeństwie i kierować swoim życiem. Ów proces wprowadzania w kulturę i w strukturę społeczną, zwany socjalizacją, jest równie ważny dla jednostki, jak i społeczeństwa. Bez niego nie wiedzielibyśmy, co mamy cenić, co robić, jak myśleć, mówić, dokąd iść ani jak reagować. Zwyczajnie nie bylibyśmy ludźmi. I choć socjalizacja ma największe znaczenie we wczesnym okresie życia, to podlegamy jej procesom stale, aż do końca naszych dni. Dzięki niej potrafimy wchodzić w nowe sytuacje życiowe; bez tego bylibyśmy pozbawionymi plastyczności robotami i ofiarami doświadczeń z pierwszego etapu życia" (Turner 1998: 83).

Z przedstawionej charakterystyki roli i znaczenia socjalizacji w życiu człowieka wynika, że socjalizacja jest złożonym procesem przyswajania sobie społeczeństwa i kultury, dzięki któremu istota biologiczna przeistacza się w istotę społeczną, posiadającą kompetencje do bycia członkiem tego społeczeństwa i tej kultury. Istota biologiczna, w wyniku oddziaływania społeczeństwa i kultury staje się ich członkiem na wzór i podobieństwo tego społeczeństwa i tej

kultury właśnie. Tak rozumiana socjalizacja jest obiektem zainteresowania zarówno przedstawicieli psychologii, antropologii społecznej jak i socjologii. Każda z wymienionych dyscyplin bada proces socjalizacji w charakterystyczny dla siebie sposób. Psycholodzy zajmują się indywidualną osobowością, jej harmonijną strukturą i dostosowaniem do życia społecznego. Antropologów interesują przede wszystkim zagadnienia związane z przekazem, czy nabywaniem kultury przez członków społeczeństwa. Natomiast socjolog zajmuje się poszukiwaniem w socjalizacji przyczyn podobieństw i regularności zachowań członków zbiorowości oraz mechanizmami utrwalającymi porządek społeczny (Szacka 2003: 137-155). Nie trzeba zakładać socjologicznych okularów i prowadzić skomplikowanych badań naukowych, aby dostrzec, że członkowie poszczególnych zbiorowości, a zwłaszcza grup społecznych, charakteryzują się podobieństwem ze względu na posiadane cechy i sposoby życia. Te podobieństwa zawdzięczamy przede wszystkim procesowi socjalizacji właśnie. Podobni są do siebie ludzie zamożni, ale różnią się od ludzi biednych, którzy są do siebie podobni. Podobni są do siebie ludzie wykształceni, ale różnią się od ludzi niewykształconych, którzy są do siebie podobni. Podobni są do siebie członkowie społeczeństwa japońskiego, ale różnią się od członków społeczeństwa polskiego, którego członkowie są do siebie podobni. Przykładowo, członkowie społeczeństwa japońskiego porozumiewają się między sobą za pomocą języka japońskiego, często wykonują ukłony i gesty uprzejmości, korzystając z toalety zakładają specjalne kapcie, na szczególne okazje przywdziewają kimono, jedzą pałeczkami i rozkoszują się najczęściej owocami morza, a towarzyszą im gejsze, bardzo dobrze wykształcone damy do towarzystwa. Natomiast członkowie społeczeństwa polskiego mówią po polsku, na szczególne okazje panowie ubierają garnitur a panie suknie, jedzą sztućcami i rozkoszują się bigosem czy pierogami (*Kultura Japonii* ... 2020).

Na socjalizację możemy patrzeć z dwóch perspektyw. Pierwszą z nich możemy nazwać perspektywą społeczeństwa, drugą natomiast perspektywą jednostkową. W pierwszej, to społeczeństwo określa i narzuca jednostce sposób życia, oddziałując na nią wszystkimi „komponentami" kultury, w drugiej, to jednostka przyswaja, chłonie, internalizuje określony wzór życia, „pobiera" z kultury wszystkie niezbędne do życia komponenty. W procesie socjalizacji, dzięki łańcuchowi interakcji z innymi ludźmi w określonych społeczno-kulturowych kontekstach, jednostce narzucane są, ale jednocześnie ona nabywa następujące komponenty życia społecznego i kultury:

- umiejętności, dzięki którym może w życiu społeczeństwa uczestniczyć i realizować różnorodne zadania. Chodzi tutaj o nabycie motywów i kompetencji, które będą siłą skłaniającą do zajęcia określonych pozycji i odgrywania ról społecznych. Chodzi także o umiejętności

posługiwania się określonymi przedmiotami. Dawniej chodziło o posługiwanie się maczugą, łukiem, motyką czy pługiem, dzisiaj samochodem, telefonem komórkowym, internetem, dronem czy robotem;
wartości, przekonania, normy instytucjonalne, dzięki którym dochodzimy do porozumienia i podzielamy tę samą kulturę. Chodzi tutaj o wspólnotę symboli czy dyrektyw kulturowych, zasad moralnych, przekonań itp. Tylko dzięki wspólnocie norm i wzorów zachowań możemy wchodzić w interakcje z innymi. Umiejętność odczytywania sensów komunikatów werbalnych i pozawerbalnych oraz reagowania na nie w adekwatny sposób, tj. przekazywania komunikatów zwrotnych, jest warunkiem udanych, zrozumiałych i czytelnych relacji z innymi (Parsons 2005: 138-168);
zdolności patrzenia na siebie jak na odrębny podmiot, posiadanie koncepcji samego siebie. Posiadanie koncepcji własnego „ja" stanowi istotną siłę motywacyjną w interakcjach z innymi. Ta siła powoduje, że nasze zachowania mają kierunek i strukturę ułatwiającą innym kontakt z nami. Umiejętność i zdolność dokonywania oceny samego siebie, swoich walorów i mankamentów, mocnych i słabych stron w określonym kontekście społeczno-kulturowym umożliwia sprawne kierowanie swoimi zachowaniami i wchodzenie w określone oraz wzmacniające interakcje z innymi;
umiejętności kierowania emocjami swoimi i odczytywania emocji innych. Kompetencja ta jest niezbędna w procesie interakcji. Musimy np. wiedzieć, używając Goffmanowskiej metafory, w jaki sposób wyrażać i odczytywać emocje za kulisami, a w jaki sposób na scenie. Innymi słowy, musimy wiedzieć, że takie same emocje, w zewnętrznym oglądzie, występujące w różnych kontekstach społeczno-kulturowych, posiadają różny sens i co innego oznaczają. Płacz może być zarówno wyrazem cierpienia i smutku po stracie bliskiej osoby, jak i radości, spełnienia i dumy, kiedy sportowiec stoi z olimpijskim medalem na najwyższym stopniu podium, w obecności ogromnych rzesz kibiców i w trakcie wciągania na maszt flagi oraz grania hymnu narodowgo (Little 2016).

Proces socjalizacji obejmuje wpływy zamierzone, celowe, zaplanowane i intencjonalne. Tak zorganizowany proces nazywamy najczęściej wychowaniem. Jednak socjalizacja to także wpływy niezamierzone, sytuacyjne, okolicznościowe i niezaplanowane, z którymi mamy do czynienia we wszystkich okresach życia i wszystkich kontekstach społeczno-kulturowych. Ten wpływ wiąże się z oddziaływaniem jednostek jak i zbiorowości ludzkich, trendów i mód, informacji prasowych, telewizyjnych i internetowych, różnych sytuacji związanych z życiem codziennym, ale także określonych „mocnych",

negatywnych doświadczeń życiowych, takich np. jak utrata wysokiej pozycji zawodowej, pozbawienie władzy, choroba czy odejście bliskiej osoby (Dziubiński 2011: 15-31).

Jak zauważyliśmy wcześniej, socjalizacja jest procesem złożonym i całożyciowym, w trakcie którego kształtuje się osobowość i tożsamość jednostki. W literaturze socjologicznej wymienia się 4 podstawowe czynniki, które mają na ów proces decydujący wpływ:

przekaz biologiczny, polega na dziedziczeniu pewnych ludzkich skłonności, schematów zachowań, repertuarów myślenia i postępowania, charakterystycznych dla całego ludzkiego gatunku. Innymi słowy, ludzie uzyskują predyspozycje na drodze dziedziczenia genetyczno-biologicznego;

zespół symboli, dotyczy języka, ale także wartości, norm, wzorów, reguł, idei i zasobów wiedzy, które są charakterystyczne dla danego społeczeństwa i jego kultury. Wiemy bowiem doskonale od czasów wypraw zamorskich, że nie ma jednej kultury, ale jest ich wielość. Oznacza to, że pewne wzory oczywiste dla nas, w innych kulturach nie występują i mogą wydawać się dziwne a nawet egzotyczne;

interakcje społeczne, dotyczą relacji z innymi i ich wpływu w różnych kontekstach społecznych, a mianowicie w rodzinie, szkole, w grupie rówieśniczej, w trakcie których toczy się proces wpajania jednostce i przyswajania przez nią wiedzy o świecie, wiedzy na swój temat, umiejętności posługiwania się mową, tworzenia tożsamości i nabywania wyższych standardów moralnych. Brak interakcji ze środowiskiem prowadzi do analfabetyzmu społeczno-kulturowego. Zagadnienie to zostało dobrze opisane przez badaczy zajmujących się tzw. „wilczymi dziećmi", które żyły wśród zwierząt i bez kontaktu z innymi ludźmi. Dzieci te nie nabyły żadnych kompetencji społeczno-kulturowych i nawet nie wykształcił się w nich mechanizm psychologiczny uczenia się (Lenneberg 1967);

kształtowanie osobowości polega na przejmowaniu przez jednostkę z kultury arsenału wiedzy, języka, wartości, wzorów, norm i symboli, a więc treści wspólnych dla całego społeczeństwa. Jednak każda jednostka przejmuje też treści specyficzne ze względu na swą przynależność grupową. Inne treści przejmuje rolnik, inne lekarz, inne ksiądz, inne artysta, a jeszcze inne sportowiec. Treści ogólne i szczegółowe czy sektorowe ulegają internalizacji i przejawiają się w postawach, ale w dalszej kolejności często przejawiają się w działaniach, poprzez eksternalizację. Warto wiedzieć, że wśród badaczy nie ma pełnej zgody na temat sposobów oddziaływania kultury na osobowość. Różnice te

wynikają z odmiennego rozumienia osobowości. Przykładowo inaczej postrzegają ją behawioryści, inaczej psychoanalitycy, a jeszcze inaczej symboliczni interakcjoniści (Little 2016).

Socjalizacja jest z jednej strony oddziaływaniem społeczeństwa na jednostkę i z drugiej strony, poznawaniem przez jednostkę społeczeństwa i wchodzenie do niego, stawaniem się pełnoprawnym, tj. w pełni kompetentnym jego członkiem. Człowiek w procesie socjalizacji poznaje i przyswaja sobie w interakcjach z innymi różnorodne treści kultury, w tym między innymi wartości, normy, symbole, reguły, wiedzę, wzory zachowań obowiązujące w społeczeństwie, na drodze trzech następujących mechanizmów:

- wzmacniania – polegającego na instrumentalnym traktowaniu przez jednostkę określonych zachowań, które pozwalają na osiągnięcie celów. Niektóre zachowania przynoszą jednostce gratyfikacje, zadowolenie, przyjemność, satysfakcję, nagrody, zaspokojenie potrzeb, inne natomiast przeciwnie, przynoszą deprywacje, kary, ból, przykrość, cierpienie, szkody. Zachowania przynoszące gratyfikacje są wzmacniane i wchodzą do repertuaru zachowań jednostki, natomiast powodujące sankcje negatywne, kary, są eliminowane z zestawu zachowań. Innymi słowy, społeczeństwo nagradza zachowania właściwe, a karze zachowania naganne, niewłaściwe;
  naśladowania – polegającego na obserwowaniu zachowań innych i przenoszenie ich do repertuaru własnych zachowań. Tak dziecko uczy się podstawowych słów, ale także wykonywania określonych czynności. W początkowym okresie życia słucha mowy rodziców i obserwuje różnorodne ich czynności, aby następnie, na początku w sposób nieudolny, naśladować ich. Na dalszych etapach rozwoju naśladuje szersze grono otaczających je aktorów. W szkole naśladuje nauczyciela i przyswaja technikę pisania poszczególnych liter alfabetu, natomiast w dorosłym życiu naśladuje innych odnośnie zajmowania określonych pozycji i odgrywania przypisanych do nich ról społecznych. Podczas lekcji wychowania fizycznego nauczyciel, po wyjaśnieniu techniki wykonania koszykarskiego dwutaktu, pokazuje jego poprawne, praktyczne wykonanie mówiąc, a teraz wy wykonajcie tak, jak ja to pokazałem;
  przekazu symbolicznego – polegającego na wpajaniu jednostce kultury zbiorowości i nabywaniu przez nią od innych zdolności uczenia się, komunikowania za pomocą języka, wiedzy o otaczającej rzeczywistości, sposobu myślenia, korzystania z informacji przekazywanych w ramach kultury, pouczeniach, odróżniania dobra od zła, zachowań zgodnych z wzorami kulturowymi i tych, które od nich odbiegają i są uznawane za niedobre i naganne (Bhasin 2020).

We współczesnej socjologii mniejsze znaczenie mają te ujęcia rzeczywistości społecznej, które opisują ją w sposób statyczny i ponadczasowy. Dominuje dynamiczny sposób jej postrzegania, co oznacza, że społeczeństwo jest rozumiane jako nieustannie przekształcająca się rzeczywistość, nasycona różnorodnymi zdarzeniami i procesami. Nie oznacza to jednak, że społeczeństwo powinno być rozumiane wyłącznie jako ciągły proces. Z jednej strony mamy do czynienia z permanentną reprodukcją społeczeństwa, z drugiej natomiast z historyczną zmiennością (Sztompka 2005: 389-390). Zmianie ulegają składniki społeczeństwa, w tym sport, którego współczesne przejawy są całkowicie inne niż to miało miejsce we wcześniejszych stadiach rozwoju społecznego. We współczesnym sporcie ważne miejsce zajmuje np. cyberprzestrzeń, która nie tylko pozwala na uczestnictwo w spektatorskich formach omawianej dziedziny, ale również stanowi inspirację i określa sposób kinetycznej konsumpcji. Pojawiają się jak grzyby po deszczu nowe formy sportowe, w których nie tylko chodzi o samą aktywność ruchową, ale również o niezwykłe doznania emocjonalne, ekstremalne doświadczenia obarczone dużym ryzykiem (nazywane sportami ekstremalnymi). Dominującą w nim rolę odgrywają takie wartości, jak hedonizm, uroda, ryzyko, pogoń za wysublimowanymi przeżyciami. Mało to ma wspólnego z zabawami klasy próżniaczej, z przygotowaniem rycerskim, czy do niedawna obowiązującym hasłem o gotowości do pracy i obrony ojczyzny (Dziubiński 2017: 27-55).

Dzisiaj sport jest inny niż w przeszłości, ale niezależnie od tego twierdzenia, jest on codziennie przekazywany, a wszyscy członkowie społeczeństwa uczą się jego nieustannie, niezależnie od płci, zmieniającego się wieku, pozycji społecznej i pełnionych ról, potrzeb i możliwości w zakresie zdrowia i sprawności fizycznej. To uczenie się sportu, zarówno w wymiarze poznawczym jak i pragmatycznym, tj. przejawiające się w sportowej praktyce, nazywamy socjalizacją do sportu.

Możemy zatem analizować sport w dwojakiego rodzaju porządkach. Z jednej strony w porządku antropogenetycznym, z drugiej natomiast ontogenetycznym. Sport w porządku antropogenezy jawi się jako nieustannie zmieniająca się rzeczywistość na przestrzeni dziejów w ramach gatunku. W początkowych stadiach rozwoju społeczeństw miał on przede wszystkim charakter instrumentalny i związany był z potrzebą zaspokojenia podstawowych egzystencjalnych potrzeb, takich jak: przystosowanie do środowiska, zapewnienie bezpieczeństwa, zabezpieczenie pożywienia i stworzenie warunków do reprodukcji gatunku. W obecnym stadium rozwoju jawi się on jako wartość autoteliczna, w której dominuje konsumpcja nastawiona na realizację wzoru agonistycznego, estetycznego i hedonistycznego. Sport rozpatrywany w porządku ontogenezy jawi się jako rzeczywistość statyczna,

nabywana przez wstępujące pokolenia lub, według innej perspektywy, jako reprodukcja sportu w kolejnych pokoleniach. Proces ten polega na przekazywaniu przez starsze pokolenie i na internalizowaniu przez młode pokolenie idei, wzorów i norm sportu, który był udziałem pokolenia wcześniejszego. Innymi słowy, mamy do czynienia z procesem wrastania wstępującego pokolenia w zastany sport danej zbiorowości lub też, mówiąc jeszcze inaczej, wrastania sportu w osobowości młodego pokolenia. Sport w porządku antropogenezy zmienia się w procesie gatunkowego rozwoju, natomiast w porządku ontogenezy, przekazywany i przejmowany jest od pierwszych momentów życia dziecka (Golka 2007: 61-90).

13.2. Przyczyny uczestnictwa w sporcie

Wszyscy członkowie społeczeństwa prezentują określony poziom kultury sportowej i wszyscy, w mniejszym lub większym stopniu w nim uczestniczą, czasami nie zdając sobie z tego sprawy. Wszyscy też, w sposób zróżnicowany, mają określoną na jego temat wiedzę, znają jego praktyczne przejawy, posiadają pewne umiejętności, znają obowiązujące ideały, wzory i wartości, charakteryzują się określonymi postawami wobec niego i zachowaniami w dziedzinie sportu. W związku z tym, nieodparcie narzuca się pytanie, jaka jest przyczyna takiego stanu rzeczy, jakie czynniki, czy może lepiej grupy czynników, czy grupy zmiennych powodują, że wszyscy posiadają sportowe kompetencje?

Odpowiedzi na tak sformułowane pytanie są przynajmniej dwie. Pierwsza z nich, odgrywająca coraz mniejszą rolę i rzadko też spotykana, lokuje się w obszarze nauk biologicznych, zaś w sposób szczególny w genetyce. Jej przedstawiciele przyczyn określonych zachowań ludzkich, w tym zachowań w dziedzinie sportu, upatrują w procesie dziedziczenia biologicznego. Stoją na stanowisku, że pewne informacje, sposoby myślenia, ludzkie impulsy, skłonności i zachowania wynikają z natury ludzkiej oraz są charakterystyczne dla całego gatunku ludzkiego. Uważają, że w naturze biologicznej zakodowane są pewne treści niezbędne do przetrwania. Ludzie zaś żyją w charakterystyczny sposób, realizując zakodowane w naturze, dziedzicznie przekazane predyspozycje (Lorenz 1977). Nie wnikając w szczegóły powyższego stanowiska, spróbujmy odpowiedzieć na sformułowane pytanie z pozycji nauk społecznych. Tutaj mamy do czynienia z odpowiedzią przeciwstawną, z której wynika, że to społeczeństwo, w którym człowiek się urodził i wzrasta, jest sprawcą wiedzy, umiejętności, zachowań społecznych, w tym

zachowań w dziedzinie sportu. Aby człowiek mógł się stać pełnowartościowym uczestnikiem sportu musi się tego nauczyć w procesie życia społecznego i w procesie przyswajania kultury. Musi nauczyć się rozumienia idei i wzorów społeczności sportowej, tj. wartości, norm, reguł, idei i wzorów zachowań, aby w konsekwencji stać się pełnoprawnym i w pełni kompetentnym jego uczestnikiem (Dziubiński 2011: 15-31).

Za stanowiskiem, według którego to społeczeństwo jest sprawcą przygotowania człowieka do życia w tym społeczeństwie i tej kulturze, przemawia wiele badań przeprowadzonych przez antropologów kulturowych (Malinowski 1944). Wynika z nich, że uniwersaliów kulturowych jest niezwykle mało, natomiast mamy do czynienia z różnorodnością kultur, pluralizmem kulturowym czy wielokulturowością. Zatem ludzkie postępowanie nie może być efektem wspólnej ludziom natury, nie może być przekazywane w porządku biologicznym, ale na drodze pozabiologicznej w ramach nieskończenie zróżnicowanych społeczeństw i kultur. Potwierdzeniem niniejszego stanowiska jest również sytuacja na gruncie tego elementu kultury, jakim jest sport. Samych różnorodnych form uczestnictwa w sporcie jest nieskończenie wiele i różnią się one między sobą nie tylko w swej zewnętrznej, ruchowej formie, ale także ze względu na sens, tj. przypisywane im często bardzo odmienne wartości, motywy i cele. Nie ma zatem form sportowych, które byłyby przekazywane w genetycznym przekazie, ale jest wielotysięczny zbiór gier i zabaw, które są realizowane w poszczególnych społeczeństwach i kulturach, w innych zaś są całkowicie nieznane. Trudno byłoby uzasadnić z perspektywy biologii i genetyki zamiłowanie społeczeństwa amerykańskiego do futbolu amerykańskiego i baseball'a, a społeczeństwa polskiego do piłki nożnej i skoków narciarskich. Trzeba jasno powiedzieć, że u podłoża odmienności sportów w społeczeństwie amerykańskim i społeczeństwie polskim nie tkwią uwarunkowania naturalne, biologiczne i genetyczne, ale różnice kulturowe tych społeczeństw (Lipoński 2001: 8-9; Bobrowicz 2021).

Współcześnie w naukach społecznych najczęściej nie kwestionuje się prawdy o tym, że człowiek wyewoluował jako gatunek zdolny do współpracy, współdziałania, ale także współzawodnictwa. Jednakże cały przekaz genetyczny nie decyduje o stopniu wykorzystania tych zdolności. Biologia bowiem stanowi pewną ramę, dostarcza jedynie pewnych predyspozycji, potencji stania się pełnym człowiekiem, natomiast ich rozwinięcie jest już niemal wyłączną sprawą społeczeństwa. Dotyczy to także sportu, w którym wszystkie jednostki weń zaangażowane posiadają biologiczne uwarunkowania, genetyczne ramy, ale by stać się pełnoprawnym i pełnowartościowym uczestnikiem sportu, muszą się jego nauczyć poprzez wpojenie lub przyswojenie reguł i wzorów zawartych w sportowej kulturze. Osobnika charakteryzującego się

ponadprzeciętną długością ciała, posiadającego wspaniałe warunki fizyczne do uprawiania koszykówki, nie możemy nazwać koszykarzem, bowiem może on nawet nie wiedzieć, co to jest koszykówka. Dopiero w procesie oddziaływania społecznego może stać się koszykarzem, nabywając wiedzę i umiejętności charakterystyczne dla omawianej dyscypliny sportowej. Ten właśnie proces nabywania przez człowieka różnorodnych kompetencji społecznych i kulturowych, w tym także kompetencji odnośnie sportu, nazywamy socjalizacją (Coakley 1993: 169-200).

Przez socjalizację, najogólniej rzecz biorąc, rozumie się przyswajanie przez jednostkę wzorów i norm życia społecznego i kultury, z drugiej zaś oddziaływanie tegoż społeczeństwa na jednostkę, w wyniku czego jednostka staje pełnoprawnym członkiem danej zbiorowości. Proces ten przebiega na kilku płaszczyznach, ale także możemy wyróżnić w nim poszczególne fazy w ramach ontogenezy. W początkowych etapach wchodzenia do społeczeństwa dziecko uczy się podstawowych czynności niezbędnych do życia w zbiorowości. W pierwszym etapie zabawy interakcje dziecka są chaotyczne i spontaniczne, bezrefleksyjne na temat samego siebie i partnera. Przykładowo, dziecko na placu zabaw bawi się samodzielnie, na własną rękę. W drugim etapie zaczyna grać. Tutaj występuje już świadomość partnera i własnej roli, powiązanej z rolą partnera. Przykładowo, ty się chowasz, a ja ciebie szukam, ty stoisz na bramce, a ja tobie strzelam. W trzecim etapie następuje uogólnienie reguł gry, bez względu na obecność partnerów w danej sytuacji. Pojawia się abstrakcyjny i refleksyjny obraz gry, a także refleksja na temat roli partnerów i samego siebie. Jednostka zaczyna porównywać swoje i partnerów działania do pewnych ogólnych reguł oraz oczekiwań społecznych. W drugim i trzecim etapie nabywa wiedzę i umiejętności związane z uczestnictwem w sporcie. Nabywa umiejętności chodzenia i biegania, wykorzystywania rąk do realizacji zadań ruchowych, uczy się zasad zabaw i gier ruchowych, współdziałania i rywalizacji zgodnie z obowiązującymi zasadami i wzorami kulturowymi (Dziubiński, Jankowski 2012).

W dalszej kolejności uczy się określonych ról i zajmowania charakterystycznych pozycji w sporcie. Uczy się roli uczestnika gry na podwórku, koszykarza czy tenisisty, członka zespołu piłkarskiego czy klubu sportowego, reprezentanta szkoły w lekkiej atletyce, reprezentanta województwa podczas spartakiady młodzieży, reprezentanta kraju w kolarstwie, czy też zawodnika uczestniczącego w igrzyskach olimpijskich, turnieju wielkoszlemowym, wyścigu Formuły 1, walce w oktagonie czy mistrzostwach świata w snookerze, ale także wolontariusza uczestniczącego w realizacji ważnego wydarzenia sportowego, stadionowego kibica i telewizyjnego konsumenta sportu. Różnych ról uczy się jednostka przez całe życie. Wynika to stąd, że formy uczestnictwa

w sporcie ulegają zmianie, ale zmianie też ulega cały kontekst społeczno-kulturowy, w którym jednostka żyje. Ciekawa zabawa dla dzieci w berka czy w wilka i czerwony kapturek, nie jest pociągającym sposobem uczestnictwa w aktywności sportowej osoby dorosłej, która poszukuje bardziej odpowiednich dla siebie form, takich np. jak żeglowanie, jazda na nartach, wspinaczka skałkowa czy gra w tenisa lub golfa. Z kolei formy te niekoniecznie odpowiadają jednostce zaawansowanej wiekowo i dysponującej w sposób naturalny mniejszym potencjałem zdrowotnym i ruchowym. Zatem jednostka w toku swego rozwoju nieustannie nabywa wiedzę i umiejętności, a także przyjmuje coraz to nowe role uczestnika sportu, niejako będące w zgodzie z innymi rolami społecznymi wynikającymi z płci, wieku, stanu zdrowia, sprawności fizycznej, wykształcenia, zamożności, miejsca zamieszkania, wykonywanego zawodu, pozycji społecznej itp. Sport w tym kontekście może być rozumiany jako swoisty rezerwuar ideałów, wzorów, symboli, wartości i zachowań, z których jednostka, na różnych etapach swego życia w sposób selektywny korzysta (Helanko 1957: 229-240).

W toku przyswajania kultury sportu przez jednostkę ma miejsce proces formowania osobowości, który polega na internalizacji wybranych elementów tej dziedziny. Gdy jej elementy staną się własnością jednostki, zostaną uznane za własne czy osobiste, mówimy wtedy, że jednostka zinternalizowała sport i przyjęła określoną postawę wobec niego, charakteryzującą się właściwą wiedzą na jego temat, określonym stosunkiem emocjonalnym wobec niego, motywacjami, poglądami, ale także gotowością do charakterystycznych zachowań w jego dziedzinie. Jednak w życiu społecznym nie tylko chodzi o odczuwanie i uznawanie wartości sportu, nie chodzi także wyłącznie o postawy wobec sportu, ale przede wszystkim o zachowania, działania, eksternalizację, tj. realizowanie zinternalizowanych wartości sportu w praktyce społecznej, przez uczestnictwo w nim (Dziubiński 2011: 199-215). Nabywanie kultury sportu dokonuje się zawsze w określonych środowiskach wychowawczych. Najważniejszymi z nich są następujące:

- rodzina,
  grupy rówieśnicze,
  otoczenie sąsiedzkie,
  instytucje edukacyjne, w tym przede wszystkim przedszkole, szkoła i uczelnia,
- kultura, w tym kultura sportowa (Kenyon, McPherson 1973: 303-332).

Interesujące jest poznanie, w jaki sposób wymienione środowiska wpływają na nabywanie kultury sportu, w jaki sposób i jaką socjalizacyjną siłę mają poszczególne środowiska i jakie muszą wystąpić okoliczności, aby proces ten na określonym etapie ontogenezy przyniósł oczekiwane efekty. Częścią tych

zagadnień zajmiemy się w dalszej części niniejszego rozdziału. Problematyką socjalizacji do sportu zajmował się wybitny socjolog amerykański, William H. Sewell, który w jednej ze swoich prac przedstawił czynniki, zmienne, których rola w procesie socjalizacji do sportu jest niezwykle ważna. Wymienił następujące czynniki:

- cechy osobowości jednostki,
  znaczenie innych osób,
  sytuacje socjalizujące (Sewell 1963: 163-183; Wanat 1995: 86).

13.3. Rola osobowości w procesie socjalizacji do sportu

Osobowość jest kategorią wieloznaczną i najczęściej stosowaną w psychologii. Służy do charakteryzowania właściwości psychicznych człowieka, które w sposób specyficzny rzutują i decydują o zachowaniu jednostki. Osobowość jest zorganizowaną strukturą cech indywidualnych i zachowania, takich jak: wyobraźnia, pamięć, postawy, motywacje, dążenia, zainteresowania, sposób postrzegania siebie, otoczenia, relacje z innymi, życie wewnętrzne, zachowania społeczne, reagowanie ruchowe i emocjonalne itp., które decydują o przystosowaniu jednostki do środowiska (Strelau 1977). Osobowość to pewien system stałych cech i mechanizmów wewnętrznych zdeterminowanych przez czynniki naturalne, społeczne, kulturowe i osobnicze, które decydują o zachowaniu człowieka w wymiarze wolicjonalno-emocjonalnym, intelektualnym i behawioralnym. Jednak zauważyć trzeba, że w realnych zachowaniach człowieka, w tym także w dziedzinie kultury fizycznej, nie decyduje wyłącznie osobowość, ale również sytuacja i doświadczenie. Liczne badania empiryczne prowadzone przez antropologów i socjologów idą w trzech podstawowych kierunkach:

w jaki sposób nowoczesność oddziałuje na osobowości ludzi i jakimi cechami charakteryzuje się osobowość człowieka nowoczesnego (Inkeles, Smith 1974),

w jaki sposób usytuowanie w społeczeństwie rzutuje na cechy osobowości, takie jak aspiracje, nadzieje, obawy, idee, postrzeganie siebie i świata, co jest godne pożądania i jak wychowuje się dzieci (Kohn, Schooler 1986),

w jaki sposób osobowość wpływa na orientacje światopoglądowe, sukcesy edukacyjne oraz na zajmowane pozycje i pełnione role społeczne (Jasińska-Kania 1991: 313-314).

Dla społeczeństwa formowanie osobowości jednostek jest procesem niezwykle ważnym, wręcz niezbędnym. Bowiem dobrze uformowane osobowości, według wzorów obowiązujących w tejże kulturze, są niejako gwarantem konformistycznego nastawienia jednostek, a w konsekwencji harmonijnego rozwoju społeczeństwa. Dotyczy to także interesującej nas dziedziny sportu, w której także dobrze uformowane prosportowe osobowości są gwarantem udziału jednostek w sporcie i jego rozwoju. Jednak nie chodzi wyłącznie o dobrze ukształtowane prosportowe osobowości, ale przede wszystkim o pożądane zachowania, o praktykę sportową, czynne w nim uczestnictwo. Bowiem czym innym jest uznanie i odczuwanie określonych wartości, natomiast zupełnie czym innym ich realizacja (Ossowski 1967). Czym innym jest akceptacja uczestnictwa w sporcie i pozytywny emocjonalny stosunek do niego, a czym innym faktyczne w nim uczestnictwo i praktyczna realizacja wartości omawianej dziedziny sportu (Baker, Boyd 1997).

Zdając sobie sprawę z tego, że najważniejsze dla jednostki i społeczeństwa jest uczestnictwo w sporcie, doskonale też wiemy, posiłkując się pedagogiczną wersją wychowania fizycznego, jak ważną rolę odgrywa dobrze ukształtowana osobowość. Zwrócił na tę kwestię uwagę Maciej Demel i podkreślił znaczenie kierunkowych i instrumentalnych dyspozycji osobowości w procesie wychowania do kultury fizycznej. Z tego też powodu, doceniając znaczenie osobowości w procesie socjalizacji do sportu, spróbujmy obecnie, w sposób nieco uproszczony, zdając sobie sprawę z różnorodności podejść i perspektyw badawczych, przedstawić rozumienie osobowości w trzech chyba najbardziej doniosłych i najczęściej eksploatowanych przez badaczy nurtach czy orientacjach teoretycznych, a mianowicie w behawioryzmie, psychoanalizie i interakcjonizmie symbolicznym.

Tendencja myślenia behawiorystycznego uformowała się i jest mocno osadzona w psychologii amerykańskiej (Watson 1919). Podstawowym mechanizmem socjalizacji jest tutaj instrumentalne uczenie się, w wyniku którego jednostka przyswaja sobie określony zestaw zachowań, który następnie wykorzystuje w konkretnych sytuacjach społecznych. Przyswojone zachowania stanowią instrument realizacji stawianych przez jednostkę celów, w procesie osiągania których człowiek doświadcza pozytywnych, ale także negatywnych przeżyć. Metodą prób i błędów eliminuje doświadczenia przykre, które odczytuje jako kary, deprywacje, natomiast wzmocnieniu ulegają zachowania przynoszące nagrody i gratyfikacje. W wyniku takiego instrumentalnego uczenia się, w wyniku odrzucania tego, co jest dla niego złe, a zachowywania tego, co dobre, kształtuje swoją osobowość. Przedstawiony sposób instrumentalnego uczenia się jest charakterystyczny dla całego świata zwierzęcego (Zimbardo, Johnson, McCann 2010).

Człowiek natomiast zachowuje się, w tym w sporcie, w środowisku społecznym. Stąd też jego zachowania znajdują aprobatę lub dezaprobatę, spotykają się z sankcjami pozytywnymi bądź negatywnymi. Do sankcji pozytywnych możemy zaliczyć uśmiech, szacunek, uznanie, natomiast do negatywnych oburzenie, wyśmianie, drwinę czy ostracyzm. Zatem zachowania oceniane przez społeczeństwo jako dobre, są gratyfikowane, natomiast uznane za złe, są karane i tym samym przykre dla jednostki (Goffman 2000). Człowiek unikając potępienia zbiorowości, uczy się zachowań akceptowanych, spełnia oczekiwania społeczne oraz kulturowe i w ten sposób kształtuje swoją osobowość.

Instrumentalne uczenie się w dziedzinie sportu może być efektywne tylko wówczas, gdy jednostka znajdzie sens i uzasadnienie uczestnictwa w sporcie oraz uzna, że uczestnictwo to przynosi jej określone gratyfikacje w postaci lepszego samopoczucia, lepszego zdrowia, przyjemnego sposobu spędzenia czasu wolnego, satysfakcji osobistej, prestiżu, ustanowionego rekordu, zdobycia medalu czy nagrody finansowej. Możemy w tym przypadku powiedzieć, że jednostka musi odnosić pewne osobnicze korzyści, wynikające z uczestnictwa w sporcie. Z drugiej strony uczestnictwo w nim jest konsekwencją uznania społecznego dla takiego postępowania właśnie. Jeśli jednostka w wyniku braku uczestnictwa w sporcie spotyka się z sankcjami negatywnymi społeczeństwa w postaci np. dezaprobaty, przykrości czy potępienia, natomiast uczestnictwo w sporcie spotyka się z aprobatą, przydaje jednostce uznania i szacunku, to w wyniku takiego oddziaływania w sposób właściwy modelowana jest osobowość pod kątem uczestnictwa w sporcie (Stevenson 1975: 287-301).

W odmienny sposób wygląda proces socjalizacji w orientacji psychoanalitycznej, związanej z nazwiskiem Zygmunta Freuda. Według austriackiego psychiatry osobowość posiada trzyelementową strukturę. Pierwszym z nich jest „id", które jest kumulacją biologicznie uwarunkowanych potrzeb i popędów. To temu elementowi przypisuje Freud podstawowe znaczenie w aktywności ludzkiej. Drugi element nazywa „superego", który powstaje w wyniku oddziaływania społecznego, przekazywania kultury i nacisków społeczno-kulturowych. Ten element osobowości, nazywany przez innych sumieniem, odpowiada za układanie pozytywnych relacji z otoczeniem społecznym i stanowi zabezpieczenie przed wyłącznie egoistycznym i hedonistycznym zaspakajaniem popędów. Polega na respektowaniu obowiązujących norm życia społecznego i brania pod uwagę potrzeb innych członków zbiorowości. W tak rozumianej osobowości mamy do czynienia z nieustannym napięciem między „id" i „superego" Popędy często popychają do zachowań niezgodnych z obowiązującymi wzorami zbiorowości i wtedy mamy do czynienia

z poczuciem winy. Natomiast respektowanie wzorów życia społecznego wiąże się z powściąganiem, ograniczeniem i uniemożliwianiem zaspokojenia naturalnych potrzeb. Kultura w tym przypadku postrzegana jest przez jednostkę jako nie tylko symboliczne, ale w pełni realne ograniczenie przez nałożenie jej, metaforycznie rzecz ujmując, kagańca uniemożliwiającego realizację biologicznych potrzeb. W ten sposób tworzy się trzeci element osobowości, który stanowi charakterystyczny wynik uzgodnień wewnętrznych między naturalnymi potrzebami i popędami a określonymi wymaganiami społeczeństwa i kultury, nazywany przez Freuda „ego" „Ego" to właśnie ta jednostkowa osobowość, która powstała w wyniku skomplikowanego procesu uzgadniania między potrzebami biologicznymi a tym, co narzuca i czego oczekuje społeczeństwo (Freud 1997).

W tak rozumianej osobowości proces socjalizacji do sportu jest osobniczo zróżnicowany i przynosi różne, często odmienne rezultaty. Jeśli przyjęlibyśmy, że człowiek ze swej natury, będącej elementem osobowości w postaci „id", odczuwa naturalną potrzebę aktywności sportowej, a kultura przejawiająca się w osobowości w postaci „superego", ten biologiczny instynkt tłumi i neutralizuje, to należałoby uznać, że społeczeństwo i kultura ogranicza uczestnictwo w sporcie i stanowi kaganiec dla jego rozwoju. W sytuacji niejako odwrotnej, jeśli społeczeństwo oczekuje od jednostki uczestnictwa w sporcie, natomiast naturalne skłonności konstytuujące „id" tym oczekiwaniom się przeciwstawiają, to natura ogranicza możliwości uczestnictwa w sporcie. Sytuacją niezwykle pożądaną jest taka, w ramach której „id" i „superego" wspierają się odnośnie uczestnictwa w sporcie. Sytuacja przeciwna powoduje, że „ego", czyli określona osobowość nie ma w sobie wykształconych mechanizmów skłaniających ją do wywierania presji na to uczestnictwo (Dziubiński 2011: 199-215).

W pełni socjologicznym wyjaśnieniem omawianego zagadnienia jest koncepcja interakcjonizmu symbolicznego, w której podkreśla się kluczowe znaczenie czynników społecznych. Według amerykańskich twórców tego kierunku, a mianowicie Charlesa H. Cooley'a i George H. Mead'a, człowiek przychodząc na świat jest tylko istotą biologiczną. Staje się człowiekiem i reprezentantem społeczeństwa oraz kultury w procesie interakcji z członkami tegoż społeczeństwa. Według tej koncepcji jednostka od społeczeństwa nabywa idee, wzory, reguły, ale również wzory samego uczenia się (Cooley 1964). Przedstawiciele tego kierunku stoją na stanowisku, że człowiek przychodzi na świat jako istota w pełni biologiczna, nie zgadzają się z twierdzeniem, że przychodzi na świat jako *tabula rasa*. Uważają bowiem, że ta tablica tworzy się w toku życia społecznego, a mechanizm psychiczny przyswajania kultury, nazywany jaźnią, tworzy się w środowisku społecznym, a przede

wszystkim w grupach pierwotnych. Interakcjoniści symboliczni wyróżniają dwie sfery jaźni. Pierwsza z nich „I" wiąże się z własnymi, indywidualnymi skłonnościami, druga, nazywana „me" jest wynikiem oddziaływania społecznego, na którą składają się normy i wzory podzielane przez zbiorowość, w której żyjemy. Sfera ta w pełni jest kształtowana przez nasze otoczenie społeczne. W świetle tej koncepcji proces socjalizacji przebiega od interakcji najprostszych do coraz bardziej złożonych. Pierwsza faza socjalizacji wiąże się ze spontanicznym zachowaniem, bez refleksji na temat siebie oraz partnera w tym działaniu. Występuje ona u małych dzieci, które nie są w stanie takiej refleksji przeprowadzić. Druga wiąże się ze świadomością siebie i swoich partnerów, rozumieniem swojej i swoich partnerów roli. Jest to swoista gra, w której jestem świadomy zależności od innych i interakcyjnych okoliczności działania. Trzecia, najwyższa faza, wiąże się ze zrozumieniem społecznych reguł gry, które obowiązują w konkretnej sytuacji społecznej. W tej abstrakcyjnej fazie człowiek jest zdolny ocenić swoje zachowanie i zachowanie innych w odniesieniu do obowiązujących norm i wzorów społecznych. Pojawienie się krytycznej refleksji wobec siebie upoważnia do stwierdzenia, że wytworzyła się jaźń, która jest zdolnością do zdefiniowania siebie i swojej roli w zbiorowości, ale także obowiązków i praw społecznych przysługujących jednostce (Sztompka 2005: 398-399).

W świetle perspektywy interakcjonizmu symbolicznego socjalizacja do sportu posiada w pełni społeczno-kulturowy charakter. Niezależnie od tego, czy mamy do czynienia ze sferą jaźni nazywaną „I" czy też „me", uczestnictwo w sporcie jest w całości wynikiem nabywania ideałów, reguł i wzorów naszego społeczeństwa. Wpływ czynników społecznych na nasze uczestnictwo w sporcie jest tak duży, że w świetle tej koncepcji nawet same ramy struktury psychicznej jednostki są tworzone przez oddziaływanie społeczeństwa w procesie różnorodnych kontaktów i interakcji. Zatem to od przekazu społecznego, zaś w sposób szczególny od grup pierwotnych, uzależnione są efekty socjalizacji do sportu. Bowiem to społeczeństwo przez wszechstronne oddziaływanie na jednostkę czyni ją w pełni przygotowaną lub nieprzygotowaną do uczestnictwa w omawianej dziedzinie kultury. Z w pełni ukształtowaną jaźnią odnośnie sportu mamy do czynienia wówczas, kiedy jednostka jest w stanie określić i ocenić zachowania swoje i innych w omawianej dziedzinie, odnosząc je do tzw. uogólnionych innych, czyli obowiązujących wzorów, norm i zachowań w sporcie (Weiss, Norden 2021: 52-98).

13.4. Etapy socjalizacji do sportu

Proces socjalizacji przebiega przez całe życie, jednak nie można powiedzieć, aby był to proces jednostajny i o jednakowym natężeniu na wszystkich etapach życia jednostki. W literaturze przedmiotu, właśnie ze względu na wiek, wyróżnia się socjalizację pierwotną (socjalizację początkową) oraz socjalizację wtórną (socjalizację permanentną) (Berger, Luckmann 1983). Każdy z wymienionych rodzajów socjalizacji pełni nieco odmienną rolę przez wprowadzanie jednostek w inne obszary życia społecznego.

Niezwykle ważną rolę przypisuje się socjalizacji pierwotnej, dzięki której człowiek staje się istotą społeczną i uczestnikiem kultury. Staje się też uczestnikiem sportu ucząc się elementarnych wzorów zachowań w omawianej dziedzinie, przyswajając sobie wiedzę i umiejętności bawienia się, a także odróżniania ról w sporcie. Uczy się, że dziewczynki bawią się przede wszystkim lalkami i naśladują czynności wykonywane przez mamy, na podwórku grają w klasy lub skaczą przez skakankę, natomiast chłopcy bawią się samochodami i przeprowadzają batalie militarne, a na podwórku grają w piłkę i siłują się. Uczy się także, że rodzice mają władzę nad nimi i że są znaczącymi innymi, ważniejszymi od członków szerszej zbiorowości (Kowalik 2008: 71-105). W procesie socjalizacji pierwotnej kształtuje się w sposób charakterystyczny dla danego społeczeństwa osobowość jednostki. W procesie tym, mówiąc nieco metaforycznie, człowiek uczy się abecadła społecznego. Ten etap socjalizacji, ze względu na nasycenie potężnymi uczuciami, występowanie silnych więzi emocjonalnych i z uwagi na obecność znaczących innych, odgrywa kluczową rolę w procesie kształtowania się osobowości jednostki. Przekazywane wzory i wartości są niejako automatycznie zinternalizowane i bez trudu stają się drugą naturą człowieka (Lenartowicz 2006: 561-572). W ramach ogólnego procesu socjalizacji pierwotnej toczy się jednocześnie proces socjalizacji pierwotnej do sportu. Posiada on wszystkie wcześniej wymienione znamiona, a jego efekty często rozciągają się na całe życie człowieka. Bowiem to w tym okresie, w sposób niejako naturalny, w grupie pierwotnej, którą jest rodzina, przekazywane i jednocześnie internalizowane są idee, wzory, wartości i postawy względem sportu. Tworzą się fundamenty osobowości człowieka w odniesieniu do sportu. Kultura sportowa przyswojona w procesie socjalizacji pierwotnej jest o wiele lepiej ugruntowana w strukturze osobowości niż zinternalizowana w procesie socjalizacji wtórnej (Fishwick, Greendorfer 1987: 1-9; Berger, Luckmann 1983).

Niezwykle ważną rolę socjalizacji rodzinnej do sportu potwierdzają liczne badania empiryczne prowadzone przez studentów w ramach realizacji swoich

projektów magisterskich pod moim kierunkiem w Katedrze Nauk Humanistycznych i Społecznych Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Wynika z nich w sposób jednoznaczny, że w tzw. rodzinach sportowych, w których przynajmniej jeden z rodziców uczestniczył bądź uczestniczy w sporcie, w których atmosfera domu nasycona jest treściami sportowymi i rodzice uczestniczą w medialnej konsumpcji sportowej, ma miejsce reprodukcja kultury sportowej w pokoleniu dzieci. Takich przykładów jest wiele, ale warto, jako ilustrację zagadnienia, podać niemalże kliniczny i bardzo aktualny przykład reprodukcji kultury sportowej w pokoleniu dzieci. Chodzi o srebrną medalistkę igrzysk olimpijskich w Tokio '2021, Martę Wieliczko, która wraz z koleżankami osiągnęła swój życiowy sukces w wioślarskiej czwórce w wyścigu na 2.000 m. Marta, podczas spotkania w Klubie Seniora w Płochocinku, wiele mówiła na temat ogromnego, emocjonalnego, werbalnego i pozawerbalnego wsparcia rodziców, którzy też byli wioślarzami, a matka, Małgorzata Dłużewska, też sięgnęła po srebrny medal w wioślarstwie na igrzyskach w Moskwie '1980. Mówiła o tym, jak matka podczas pikników olimpijskich prowadziła ją na ergometry wioślarskie i o wielogodzinnych rozmowach w domu na temat wioślarstwa i sportu w ogóle. W odpowiedzi na jedno z pytań, Marta powiedziała: „Miałam w domu trenerów, ciebie i tatę. Podczas pierwszego roku treningów w klubie pytali mnie, jaki mam na siebie pomysł. Odpowiedziałam, chcę zdobyć taki sam medal jak mama, a może nawet uda się coś więcej" (Skwierawski 2021: 26-28).

Dotąd mówiliśmy o socjalizacji w domu rodzinnym, wśród najbliższych, o socjalizacji pierwotnej, socjalizacji toczącej się w początkowym okresie życia. Jednak proces ten, razem z wiekiem, nie ogranicza się do kontaktów z najbliższymi członkami rodziny, ale jest kontynuowany w szerszej zbiorowości, czy raczej lepiej byłoby powiedzieć, w innych zbiorowościach. Ostateczne powodzenie socjalizacji pierwotnej do sportu nie tylko zależy od przekazu znaczących innych (najczęściej członków rodziny), ale także od tego, czy zostanie odkryty tzw. uogólniony inny. To znaczy, czy jednostka uczestnicząca w procesie socjalizacji dojdzie do przekonania, że np. uczestnictwo w sporcie stanowi ogólnospołeczną regułę, tj. podzielaną przez większość członków społeczeństwa. Gdy tak się stanie, socjalizacja pierwotna do sportu zakończy się sukcesem. Bowiem jednostka tę zasadę uznaje za obowiązującą ją i pozostałych członków zbiorowości. Wystąpienie sytuacji przeciwnej, a mianowicie, kiedy rodzinne przygotowanie do uczestnictwa w sporcie nie znajdzie potwierdzenia w normach i zachowaniach społecznych, spowodować może osłabienie efektów socjalizacji pierwotnej. W takiej sytuacji pojawia się zwykle u jednostki dysonans poznawczy, czyli stan nieprzyjemnego napięcia psychicznego spowodowany jednoczesnym wystąpieniem dwóch

antynomicznych wobec siebie elementów poznawczych. Dysonans może pojawić wtedy, gdy zachowania w dziedzinie sportu są niezgodne z postawami jednostki wobec sportu. Stan dysonansu zwykle wywołuje napięcie motywacyjne i skłania do działań mających na celu zredukowanie dyskomfortowego napięcia. Nierzadko jest tak, że prosportowa postawa z silnie rozbudowanym komponentem behawioralnym jest tłumiona przez antysportowe naciski otoczenia społecznego, ale może też być odwrotnie (Aronson 2005: 217-233; Meyers 2003).

Gdy proces socjalizacji pierwotnej jest już mocno zaawansowany, to zwykle jednocześnie rozpoczyna się etap socjalizacji wtórnej, która trwa przez całe życie. Jeśli socjalizacja pierwotna polega na zapoznaniu jednostki z abecadłem życia społecznego, to socjalizacja wtórna wprowadza w różnorodne segmenty tegoż życia. W socjalizacji wtórnej jednostka uczy się pełnienia ról społecznych i zajmowania określonych pozycji (Merton 1982). Zdobywa wiedzę i umiejętności bycia córką, uczniem, kolegą, fryzjerką, piłkarzem, prokuratorem, mężem, emerytem, ale także, czego nikomu nie życzymy, skazanym i osadzonym w zakładzie penitencjarnym. W procesie socjalizacji wtórnej jednostka nabywa różnorodne treści, które mogą utwierdzać i gruntować efekty socjalizacji pierwotnej, ale mogą też je kwestionować. W takim przypadku ma miejsce proces uzgadniania efektów socjalizacji pierwotnej z przekazami socjalizacji wtórnej. Może też tutaj wystąpić sytuacja wcześniej omawiana, a mianowicie stan dysonansu poznawczego. W socjalizacji wtórnej występuje suwerenny wybór przez jednostkę znaczącego innego spośród wielu różnorodnych możliwości. Zwykle też owa socjalizacja nie ma takiego, jak socjalizacja pierwotna, kontekstu emocjonalnego, takiego nasycenia dobrymi uczuciami relacji między rodzicami a ich dzieckiem, choć jest ono również pożądane, bowiem ma korzystny wpływ na ostateczne efekty socjalizacji (Tillmann 1996; Harris 1995: 458-489).

Socjalizacja wtórna do sportu, tocząca się w dalszym ciągu w grupach pierwotnych, a zwłaszcza rodzinie, uzyskuje szersze horyzonty i przede wszystkim toczy się w ramach organizacji formalnych, takich jak przedszkole, szkoła, klub sportowy, Kościół, ale także w zbiorowościach nieformalnych, takich na przykład, jak grupy środowiskowe, rówieśnicze czy koleżeńskie, paczki towarzyskie itp. Efektywność tego rodzaju socjalizacji do sportu jest uzależniona od wielu czynników społecznych, a najbardziej pożądaną sytuacją jest taka, kiedy dobra socjalizacja rodzinna jest utwierdzana przez również dobrą socjalizację wtórną. Kiedy ma miejsce konwergencja, synergia i współdziałanie czy wzajemne wzmacnianie socjalizacji pierwotnej do sportu przez socjalizację wtórną oraz odwrotnie, socjalizacji wtórnej przez efekty socjalizacji wynikającej z oddziaływania domu rodzinnego. Niezwykle

istotną rzeczą jest także tworzenie pozytywnych emocji związanych z socjalizacją wtórną do sportu. Bez odpowiedniego klimatu emocjonalnego można nauczyć jednostkę skomplikowanych umiejętności, ale nie można uformować osobowości, zbudować postawy ukierunkowanej na uczestnictwo w sporcie (Heinemann 1991).

Do tej pory omawiany był proces socjalizacji przebiegający według tradycyjnych schematów, a mianowicie polegających na tym, że osoby starsze wprowadzają w struktury życia społecznego przedstawicieli młodszego pokolenia. Dotyczy to także interesującej nas dziedziny sportu. Korzystając ze skonstruowanych przez amerykańską antropolog, Margaret Mead (2000: 26 i 110), typów idealnych procesu nabywania kultury i odnosząc je do socjalizacji, możemy powiedzieć, że w społeczeństwach nowoczesnych coraz częściej ważną rolę odgrywa, oprócz typów postfiguratywnego i kofiguratywnego, typ prefiguratywny. Oznacza on zmianę kierunku socjalizacji np. w rodzinie. W literaturze nazywa się ją socjalizacją odwróconą czy odwrotną. Nie rodzice przekazują wzory i wartości sportu swoim dzieciom, reprodukując jednocześnie i konserwując wynikający z tradycji ich dotychczasowy kształt, ale to młodsze pokolenie, dzieci i młodzież socjalizują rodziców do nowoczesnych form uczestnictwa w sporcie. Dzisiaj dzieci stają się nauczycielami dla rodziców nie tylko w kwestiach dotyczących sportu, ale przede wszystkim w zagadnieniach dotyczących korzystania z nowoczesnych technologii, w tym między innymi komputerów, internetu, telefonów komórkowych, androidów, smartwatchów, iPhonów, iPadów itp. Uczą rodziców wykorzystywania cyberprzestrzeni dla swoich potrzeb, w tym dla potrzeb związanych z aktywnością sportową. Nie dotyczy to tylko relacji dzieci-rodzice, bowiem to zjawisko ma szerszy zasięg. Przykładem może być sytuacja, gdy studenci zapraszają nauczycieli na koncert muzyki młodzieżowej lub do uczestnictwa w korespondencyjnych, maratońskich, sztafetowych zawodach pływackich Ekiden, między akademiami wychowania fizycznego w Polsce (Królikowska 2015: 127-142).

13.5. Słabe strony socjalizacji do sportu

Najbardziej pożądaną sytuacją jest taka, kiedy ludzie w najwyższym stopniu zinternalizowali wzory kultury sportowej i nawet im do głowy nie przychodzi, że można żyć nie uczestnicząc w omawianej dziedzinie. W takim przypadku możemy powiedzieć, że socjalizacja odniosła pełny sukces, bowiem wytworzył się w jednostce mechanizm kontroli wewnętrznej, który

nakłania ją do uczestnictwa w sporcie według przyjętego od społeczeństwa wzoru. Jednak jest to przypadek niezwykle rzadki, a w socjologii nazywany przesocjalizowaną wizją człowieka (Wrong 1961: 183-193). Sytuacja taka polega na wytworzeniu się charakterystycznego automatyzmu, spontanicznego i bezrefleksyjnego konformizmu, znaczeniowo zbliżonego do swoistego imperatywu kulturowego.

Sytuacją również pożądaną jest taka, w której co prawda jednostka niezbyt mocno jest zainteresowana uczestnictwem w sporcie, ale poczucie obowiązku względem swojego otoczenia skłania ją do realizacji wartości omawianej dziedziny. Można powiedzieć, wykorzystując typologię zaproponowaną przez Mertona (1982: 186), że zachowanie takie nosi znamiona rytualizmu lub też, jak chcą inni, oportunizmu czy koniunkturalizmu. W tym przypadku jednostka nie podziela wartości uczestnictwa w sporcie, ale mając na względzie obowiązujące w społeczeństwie wzory zachowań, respektuje je i wdraża do społecznej praktyki. Zatem możemy powiedzieć, że jest to sytuacja taka, kiedy jednostka uczestniczy w sporcie wyłącznie ze względu na kontrolę społeczną, presję zbiorowości, w której żyje i odczuwa swego rodzaju przymus symboliczny otoczenia (Bourdieu, Passeron 1990: 58-125) oraz obawę przed karami, negatywnymi sankcjami społecznymi.

Wymienione sytuacje, świadczące o różnych efektach socjalizacji, należy uznać za pozytywne, bowiem w konsekwencji przynoszą pożądany efekt w postaci uczestnictwa w sporcie. Nawet uczestnictwo w sporcie będące efektem presji społeczeństwa i obaw przed jego sankcjami jest też pozytywnym efektem procesu socjalizacji. W tym przypadku socjalizacja nie spowodowała pełnej internalizacji wartości i norm, ale spowodowała internalizację przez jednostkę poczucia obowiązku uczestnictwa w sporcie. Jednostka myśli, że nonsensowne jest męczenie się, pocenie, bieganie, skakanie, kopanie czy rzucanie piłki i tracenie czasu, ale trudno, taki jest mój obowiązek lub też takie są kulturowe nakazy. Jednak wiemy wszyscy, że socjalizacja nie zawsze się udaje. Potwierdzeniem tego są przypadki łamania przez jednostki i zbiorowości społeczne obowiązującego ładu aksjonormatywnego (Kent 2007). Wtedy mówimy, że mamy do czynienia ze zjawiskiem przestępczości, patologii czy dewiacji. Nie rozwijając tego zagadnienia, jedynie wypunktujmy słabe ogniwa procesu socjalizacji do sportu:

- proces socjalizacji jest złożony i na jakimś etapie mogą wystąpić zaburzenia,
- poszczególne etapy socjalizacji mogą być niespójne lub też antynomiczne wobec siebie (np. socjalizacja rodzinna jest antynomiczna wobec socjalizacji wtórnej),

poszczególne podsystemy socjalizacji mogą dopuszczać różne interpretacje sensu (np. nauka i religia),
może wystąpić zjawisko anomii, rozumianej jako rozziew między wartościami-celami a normami-środkami służącymi ich realizacji (np. dążenie do medalu olimpijskiego przez stosowanie niedozwolonych środków),
mogą wystąpić ambiwalencje i antynomie normatywne, wynikające z przynależności do wielu grup i odmiennych interpretacji reguł przez te grupy (np. zespół koszykarski i szkolna klasa pianistyczna),
środki masowego przekazu mogą nadawać tym samym informacjom różne sensy (np. sport może być przedstawiany jako źródło wartości, w tym zdrowotnych, edukacyjnych, kulturowych i moralnych, natomiast z drugiej strony jako miejsce patologii i dewiacji społecznych, takich jak: degradacja zdrowia zawodników, bójki kibiców, brutalności i wulgaryzmów, demoralizacji sportowców, oszustw i korupcji, rasizmu, szowinizmu i ksenofobii),
wystąpić może oddziaływanie środowisk kontrkulturowych i grup przestępczych czy dewiacyjnych (np. zespołów szkoleniowych nakłaniających zawodników do przyjmowania niedozwolonych środków),
może wystąpić zjawisko permisywizmu, przyzwolenia społecznego na działania dewiacyjne (np. akceptacja brutalności i używania słów wulgarnych przez zawodników i trenerów).

Te i inne sytuacje stanowią słabe ogniwa czy też niedoskonałości procesu socjalizacji. Zagadnieniem tym, dobrze opisanym w literaturze przedmiotu, nie będziemy dalej się zajmowali. Skoncentrujemy swą uwagę na problemie, który interesuje nas w sposób szczególny, a mianowicie dotyczy on sytuacji, kiedy społeczeństwo, na którym spoczywa odpowiedzialność za socjalizację do sportu, tj. za przekazywanie młodszemu pokoleniu dorobku w zakresie kultury sportowej, samo reprezentuje niski jej poziom. Oznacza to, że w procesie socjalizacji do sportu możemy wyłącznie liczyć na reprodukcję niskiego poziomu kultury sportowej, bowiem tutaj kończą się możliwości socjalizacji jako procesu społecznego. W takim przypadku odpowiedzialność za podnoszenie społecznego poziomu kultury sportowej spoczywa na organizacjach edukacyjnych, a zwłaszcza szkole, w której prowadzony jest w sposób świadomy, celowy i planowy proces edukacji fizycznej.

* * *

Socjalizacja do sportu to niezwykle skomplikowany i złożony proces uczenia się sportu, dzięki któremu człowiek, jako istota bez kompetencji społeczno-kulturowych, staje się pełnoprawnym członkiem sportowej zbiorowości i uczestnikiem sportowej kultury. Jest to proces nabywania wiedzy i umiejętności sportowych, w wyniku którego jednostka staje się taką, jaką chce ją mieć jej otoczenie społeczne, także otoczenie sportowe. Proces socjalizacji do sportu obejmuje wpływy zamierzone, celowe, zaplanowane i intencjonalne, nazywane wychowaniem, ale przede wszystkim niezamierzone i niezaplanowane, z którymi jednostki mają do czynienia na wszystkich etapach życia i we wszystkich kontekstach społeczno-kulturowych.

W procesie socjalizacji do sportu niezwykle ważną rolę odgrywa osobowość, która jest kształtowana w wyniku odziaływania, w sposób zaplanowany i niezaplanowany, otoczenia społeczno-kulturowego. To nabywanie kultury sportu dokonuje się zawsze w określonych środowiskach, a przede wszystkim w rodzinie, grupach rówieśniczych, otoczeniu sąsiedzkim, instytucjach wychowawczych i kulturze, w tym kulturze sportowej. Za najbardziej adekwatną i naukowo zasadną koncepcję osobowości uznajemy tę, która została stworzona na gruncie teorii interakcjonizmu symbolicznego. W jej świetle socjalizacja do sportu posiada w pełni społeczno-kulturowy charakter. Społeczeństwo przez kontakty, interakcje i wielowymiarowe oddziaływanie czyni jednostkę w pełni przygotowaną do uczestnictwa w sporcie.

Proces socjalizacji do sportu ma różne swoje fazy. Pierwsza z nich, nazywana pierwotną socjalizacją do sportu, związana jest z dzieciństwem i okresem młodości. W domu rodzinnym, w klimacie matczynej i ojcowskiej miłości oraz bezalternatywności w zakresie znaczących innych, kształtują się zręby sportowej osobowości dziecka, uczy się ono abecadła sportowej kultury. Druga faza procesu socjalizacji do sportu toczy się w szerszym kontekście społeczno-kulturowym, w którym jednostka nie tylko jest świadoma obowiązujących w społeczeństwie wzorów i norm kultury sportowej, ale w sposób suwerenny może czerpać wartości, normy, wiedzę i umiejętności sportowe od wybieranych przez siebie znaczących innych. Na zakończenie warto powiedzieć, że socjalizacja do sportu nie zawsze kończy się sukcesem. Wynika to z oddziaływania na ten proces różnorodnych zmiennych zakłócających, które mogą proces socjalizacji do sportu osłabić, a w szczególnych przypadkach spowodować odrzucenie przez jednostkę dobrodziejstwa sportowej kultury.

Bibliografia

Aronson E. (2005), *Człowiek – istota społeczna*, PWN, Warszawa.

Baker A., Boyd T. [red.] (1997), *Out of Bounds: Sports, Media, and the Politics of Identity*, Indiana University Press, Bloomington.

Berger P., Luckmann T. (1983), *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, PIW, Warszawa.

Bhasin H. (2020), *Socialisation – Definition, Meaning, Elements, Types, Features and Stage*, https://www.marketing91.com/socialisation/ (9.01.2022).

Biała Księga. Biała księga na temat sportu (2007), Komisja Wspólnot Europejskich, Bruksela.

Bobrowicz W. (2021), *Amerykańskie sporty – najpopularniejsze dyscypliny w USA*, https://www.rmfmaxxx.pl/news/Amerykanskie-sporty-najpopularniejsze-dyscypliny-w-USA, 60243.html#crp_state=1 (9.01.2022).

Bourdieu P., Passeron J.C. (1990), *Podstawy teorii przemocy symbolicznej*. W: Ciże, *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, PWN, Warszawa.

Coakley J. (1993), *Sport and Socialization*, „Exercise and Sport Sciences Reviews", 21: 169-200.

Cooley C.H. (1964), *Human Nature and the Social Order*, Schocken Books, New York.

Demel M. (1989), *O trzech wersjach wychowania fizycznego. Próba ujęcia komplementarnego*, „Wychowanie Fizyczne i Sport", 2: 3-30.

Dziubiński Z., Jankowski K.W. [red.] (2012), *Kultura fizyczna a socjalizacja*, AWF/SALOS RP, Warszawa.

Dziubiński Z. (2011), *Socjalizacja do kultury fizycznej*. W: Z. Dziubiński, Z. Krawczyk [red.], *Socjologia kultury fizycznej*, AWF, Warszawa.

Dziubiński Z. (2011), *Socialisation and Physical Culture*. W: J. Kosiewicz, M. Piątkowska [red.] *Sport in the Context of Social and Cultural Changes*, MSiT, Warszawa.

Dziubiński Z. (2017), *Osobowość w kontekście kultury fizycznej*. W: Z. Dziubiński, K.W. Jankowski [red.], *Kultura fizyczna a osobowość*, AWF/SALOS RP, Warszawa.

Fishwick L., Greendorfer S. (1987), *Socialization Revisited: A Critique of the Sport-Related Research*, „Quest", 39: 1-9.

Freud Z. (1997), *Poza zasadą przyjemności*, PWN, Warszawa.

Goffman E. (2000), *Człowiek w teatrze życia codziennego*, KR, Warszawa.

Golka M. (2007), *Procesy nabywania kultury*. W: Tenże, *Socjologia kultury*, Scholar, Warszawa.

Grabowski H. (1999), *Teoria fizycznej edukacji*, WSiP, Warszawa.

Harris J.R. (1995), *Where is the child's environment? A group socialisation theory of development*, „Psychological Review", 3: 458-489.
Heinemann K. (1989), *Wprowadzenie do socjologii sportu*, UW, Warszawa.
Helanko R. (1957), *Sports and Socialization*, „Acta Sociologica", 2: 229-240.
Inkeles A., Smith D.H. (1974), *Becoming Modern*, Harvard University Press, Cambridge.
Jasińska-Kania A. (1991), *Socjologiczna koncepcja osobowości*. W: Z. Krawczyk, W. Morawski [red.], *Socjologia. Problemy podstawowe*, PWN, Warszawa.
Kent M. (2007), *Socialisation into sport*. W: *The Oxford Dictionary of Sports Science & Medicine*, Oxford University Press, Oxford.
Kenyon G., McPherson B.D. (1973), *Becoming Involved in Physical Activity and Sport: A Process of Socialization*. W: G.L. Rarick [red.], *Physical Activity: Human Growth and Development*, Academic Press, New York.
Kohn M.L., Schooler C. (1986), *Praca a osobowość. Studium współzależności*, PWN, Warszawa.
Kowalik S. (2008), *Rozwój społeczny*. W: B. Harwas-Napierała, J. Trempała [red.], *Psychologia rozwoju człowieka. Rozwój funkcji psychicznych*, PWN, Warszawa.
Krawczyk Z. (1995), *Teoretyczne orientacje w socjologii kultury fizycznej*. W: Tenże [red.], *Socjologia kultury fizycznej*, AWF, Warszawa.
Królikowska A. (2015), *Dzieci nauczycielami swoich rodziców. Socjalizacja odwrotna we współczesnej rodzinie*, „Wychowanie w Rodzinie", XI (1): 127-142.
Kultura Japonii – ciekawe zwyczaje (2020), https://globtroper.pl/blog/japonska-kultura-ciekawe-zwyczaje/ (8.01.2022).
Lenartowicz M. (2006), *Rodzinny czas wolny i sport*. W: J. Kosiewicz [red.], *Sport, kultura, społeczeństwo. Księga pamiątkowa w 75-lecie urodzin Profesora Zbigniewa Krawczyka*, WSE, Warszawa.
Lenneberg E. (1967), *Biological Foundations of Language*, John Wiley & Sons, New York.
Lipoński W. (2001), *Wstęp*. W: Tenże, *Encyklopedia sportów świata*, Atena, Poznań.
Little W. (2016), *Socialisation*. W: Tenże, *Introduction to Sociology*, BCcampus, Minneapolis.
Lorenz K. (1977), *Odwrotna strona zwierciadła. Próba historii naturalnej i ludzkiego poznania*, PIW, Warszawa.
Malinowski B. (1944), *A Scientific Theory of Culture and other Essays*, Oxford University Press, Oxford.

Mead M. (2000), *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, PWN, Warszawa.
Merton R. (1982), *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, PWN, Warszawa.
Meyers D.G. (2003), *Psychologia społeczna*, Zysk i S-ka, Poznań.
Osiński W. (2011), *Teoria wychowania fizycznego*, AWF, Poznań.
Ossowski S. (1967), *Z zagadnień psychologii społecznej. Dzieła*, t. 3, PWN, Warszawa.
Parsons T. (2005), *The Learning of Social Role-Expectations and the Mechanisms of Socialization of Motivation*. W: Tenże, *The Social System*, Taylor & Francis Group, London.
Pawłucki A. (2013), *Nauki o kulturze fizycznej*, AWF, Wrocław.
Sewell W.H. (1963), *Some Recent Development in Socialization Theory and Research*, „Annals of the American Academy of Political and Social Science", 349: 163-183.
Skwierawski M. (2021), *Drugie srebro w rodzinie*, „Magazyn Olimpijski", 3 (136): 26-28.
Stevenson C.L. (1975), *Socialization Effects of Participation in Sport: A Critical Review of the Research*, „Research Quarterly" 46: 287-301.
Strelau J. (1977), *Osobowość. Zagadnienia ogólne*. W: T. Tomaszewski [red.], *Psychologia*, PWN, Warszawa.
Szacka B. (2003), *Socjalizacja*. W: Taże, *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
Sztompka P. (2005), *Socjalizacja i kontrola społeczna*. W: Tenże, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków.
Tillmann K.J. (1996), *Teorie socjalizacji. Społeczność, instytucja, upodmiotowienie*, PWN, Warszawa.
Turner J.H. (1998), *Socjalizacja*. W: Tenże, *Socjologia. Koncepcje i ich zastosowanie*, Zysk i S-ka, Poznań.
Wanat S. (1995), *Kultura fizyczna i osobowość*. W: Z. Krawczyk [red.], *Socjologia kultury fizycznej*, AWF, Warszawa.
Watson J.B. (1919), *Psychology from the Standpoint of a Behaviorist*, Lippincott, Philadelphia.
Weiss O., Norden G. (2021), *Socialization and Sport*. W: Ciże, *Introduction to the Sociology of Sport*, Seria: International Studies in Sport and Society, Vol. 1, Brill.
Wrong D. (1961), *The Oversocialized Conception of Man in Modern Sociology*, „American Sociological Review", 2: 183-193.
Zimbardo P.G., Johnson R.L., McCann V. (2010), *Psychologia: kluczowe koncepcje. Motywacja i uczenie się*, PWN, Warszawa.

Rozdział 14.
Geneza prestiżu sportu i sport jako źródło prestiżu[1]

Prestiż może być traktowany jako jeden z najważniejszych zasobów społecznych, do którego dostęp ma większa, a częściej mniejsza część szerszej zbiorowości. Ta uprzywilejowana grupa posiada jakieś szczególne cechy, walory społeczne, które powodują, że pozostali okazują jej wyrazy czci, szacunku, uznania i często podziwu. Prestiż wynika z hierarchicznej struktury zbiorowości, w której jedni znajdują się wyżej, natomiast inni niżej. To różne usytuowanie może być konsekwencją pewnego zwyczaju, regulacji formalnych lub też obowiązywania określonego kodeksu religijnego.

W społeczeństwach tradycyjnych różnice prestiżu były czytelne, jednoznaczne i doskonale zdefiniowane. Prestiż był dziedziczony i wynikał z przynależności kastowej, stanowej, warstwowej, klasowej czy zawodowej. Ruchliwość społeczna w tym względzie była mocno ograniczona lub częściej, prawie niemożliwa. W społeczeństwach nowoczesnych sfera prestiżu przeszła głęboką transformację. Ogromny wpływ na te zmiany wywarła gospodarka rynkowa i zrównanie jednostek wobec prawa. Zmniejszyła się rola prestiżu wynikającego ze szlachetnego urodzenia, a zwiększyło się znaczenie indywidualnego wysiłku i zasług. Taki stan rzeczy zintensyfikował ruchliwość społeczną, w ramach której jednostki z dołów społecznych,

[1] W rozdziale wykorzystano obszerne fragmenty pracy: Z. Dziubiński (2018), *Geneza prestiżu sportu i sport jako źródło prestiżu.* Praca ta stanowi fragment antologii: Z. Dziubiński, M. Lenartowicz [red.], *Kultura fizyczna a prestiż społeczny,* AWF/SALOS RP, Warszawa. Tam też można znaleźć wiele interesujących rozdziałów przygotowanych z różnych perspektyw dyscyplinarnych, teoretycznych i metodologicznych.

dzięki talentowi, solidnej pracy i inwestowaniu we własny rozwój, uzyskiwały dostęp do cenionych zasobów społecznych (władza, bogactwo itp.), w tym także do prestiżu społecznego. W społeczeństwach ponowoczesnych proces transformacji sfery prestiżu jeszcze bardziej przyśpieszył, a do tradycyjnych zasobów prestiżogennych dołączyły funkcjonalna użyteczność wykonywanego zawodu, ocenianego z perspektywy systemu społeczno-gospodarczego, ale także konsumpcja, której charakter określa przynależność klasowa.

Dobrym przykładem prestiżu dziedziczonego w społeczeństwach tradycyjnych jest system kastowy w społeczeństwie hinduskim. Układ hierarchiczny tego społeczeństwa i związany z tym prestiż jest uzasadniony religijnie (jest zrządzeniem porządku kosmicznego). Zajmowana pozycja w tym układzie nie tylko rzutuje na prestiż, ale także dotyczy dziedziczenia określonych zawodów, zawierania związków małżeńskich i całego złożonego systemu wzorów, norm i zachowań (związanych z narodzinami, śmiercią, składaniem ofiar, inicjacją, pokarmami i sposobami ich spożywania), które są przypisane do konkretnej kasty. Podobnie wygląda sprawa prestiżu w tradycyjnych społeczeństwach stanowych, w których najczęściej funkcjonowały trzy stany: szlachta, mieszczaństwo i chłopi. Niejako z boku tego trójpodziału, wysoką pozycję zajmowało duchowieństwo. W odróżnieniu od społeczeństwa indyjskiego, geneza prestiżu stanowego w społeczeństwach europejskich wynika z ustanowienia ludzkiego. Urodzenie wyznacza pozycję społeczną. Życie ludzi poszczególnych stanów jest dość mocno zróżnicowane nie tylko na poziomie bogactwa i władzy, ale także poprzez stroje, styl życia i określone sposoby okazywania szacunku przez członków stanów niższych.

Zdecydowanie inaczej przedstawiają się źródła prestiżu w społeczeństwach nowoczesnych i ponowoczesnych, w których to rola szlachetnego urodzenia uległa ograniczeniu, a jego miejsce zajęły inne ważne czynniki, których pozyskanie nie ma charakteru zdeterminowanego, tj. z góry określonego przez siły nadprzyrodzone, czy też przyrodzone, immanentne, ludzkie.

Kwestia prestiżu występuje również w kulturze starożytnych Greków, w tym także, co tutaj nas szczególnie interesuje, w kulturze sportowej. W większości igrzysk tamtego czasu uczestniczyli wyłącznie dobrze urodzeni i cieszący się szacunkiem otoczenia społecznego. Igrzyska miały charakter klasowy a nawet arystokratyczny. Nie mogli w nich brać udziału niewolnicy, barbarzyńcy i obywatele greccy skażeni czynem hańbiącym (Wroczyński 2003: 43-45). Rywalizacja toczyła się przede wszystkim o sławę, uznanie, ale także o nieśmiertelność w kulturze, czego wyrazem było organizowanie różnorodnych uroczystości na cześć zwycięzców, ale także budowanie pomników chwały i uznawanie ich za półbogów. Szczególnego prestiżu samym igrzyskom i ich zwycięzcom nadawało ich powiązanie w różny sposób

z religią i bogami, na cześć których były one rozgrywane i dla chwały których sportowcy odnosili zwycięstwa (Lipoński 2012: 81-84). Wprowadzenie igrzysk antycznej Hellady w orbitę rzeczywistości *sacrum* przydawało im prestiżu i wszystkiemu temu, co się z nimi wiązało (Łanowski 2000; Miller 2006; Zuchora 2016: 38-76). Prestiż jest również ważnym pojęciem opisowym i wyjaśniającym różnorodne zjawiska i procesy występujące na gruncie sportu nowoczesnego i ponowoczesnego, którego początki sięgają przełomu XVIII i XIX wieku (Dziubiński 2016: 15-41).

Dlatego też celem pracy uczyniliśmy próbę scharakteryzowania prestiżu, jako ważnego pojęcia opisowego i wyjaśniającego zjawiska i procesy zachodzące w społeczeństwach (po) nowoczesnych, ale przede wszystkim te, które zachodzą we współczesnym sporcie. Spróbujemy odpowiedzieć na pytanie dotyczące rozumienia prestiżu, jego źródeł i funkcji w sporcie, ale także, jak przebiegają różnorodne procesy stratyfikacyjne w jego ramach. Mając tak sprecyzowany problem badawczy, będziemy starali się wykorzystać dominujące teorie naukowe dotyczące prestiżu, ale także pewne ustalenia empiryczne i teoretyczne do opisania i wyjaśnienia obecności tego pożądanego przez sportowców i ich otoczenie (trenerów, sędziów, lekarzy, dziennikarzy, właścicieli klubów, sponsorów, donatorów, kibiców i innych) zasobu społecznego, jakim jest prestiż właśnie.

14.1. Rozumienie pojęcia „prestiż społeczny"

Zagadnienie prestiżu społecznego do socjologii wprowadził Max Weber (Warner 1960; Szacki 2002: 622-625; Wasilewski 1984)[2]. Skoncentrował swą uwagę na analizie trzech podstawowych zasobów społecznych, które są źródłem prestiżu, a mianowicie zamożności, władzy oraz wiedzy użytecznej dla społeczeństwa (Weber 1975: 415-416). W następujących po sobie systemach społeczno-politycznych i epokach historycznych, wymienione trzy czynniki odgrywały kluczową rolę w formowaniu się prestiżu społecznego. Wykazują one ponadto stałą tendencję do wspólnego występowania, co powoduje zwiększenie ich mocy w generowaniu niedostępnych dla niżej usytuowanych form konsumpcji materialnej i symbolicznej. Sytuacja taka powoduje gruntowanie się przekonania o większej wartości zbiorowości wyżej usytuowanych. Taki stan rzeczy uznawany jest za naturalny i dobry, bowiem jest usankcjonowany tradycją i pewną ciągłością historyczną. Weber zwrócił uwagę, że zbiorowości

[2] Weber dał początek teoretycznej refleksji nad prestiżem, natomiast William Lloyd Warner zapoczątkował jego badania empiryczne.

uprzywilejowane (klasy i warstwy wyższe), odwołując się do wyższości swojej kultury i innych przewag, tworzą swego rodzaju mitologię i uzurpują sobie prawo do podporządkowania niżej położonych. Nie jest do końca jasne, czy Weber owe prestiżotwórcze zabiegi zbiorowości uprzywilejowanych oceniał wyłącznie krytycznie, jako próbę utrzymania różnorodnych przewag materialnych i symbolicznych, czy też widział w nich przejawy powszechnej konieczności nierównego oceniania ze względu na różny dostęp do zasobów społecznych (zamożności, władzy i wiedzy) (Wesołowski, Domański 2000: 195-201).

Prestiż zatem jest jednym z wymiarów nierówności społecznych (obok bogactwa i władzy) i oznacza cześć, poważanie, szacunek, uznanie, ale również honor, zaszczyt, godność, respekt i dumę (Wejland 1983: 80 i nast.). Henryk Domański definiuje prestiż jako rozległą sferą ocen innych ludzi na podstawie ich inteligencji, wiedzy, zajmowanych pozycji i odgrywanych ról społecznych, aparycji i sukcesów życiowych. Prestiż jest syntetycznym pojęciem „rozproszonych przejawów szacunku, respektu i godności" Jest to pozycja społeczna jednostki utworzona ze składników świadomościowych i obiektywnych (Domański 1999: 9-10). Piotr Sztompka traktuje prestiż w sposób autonomiczny, jako samodzielną moc społeczną obok władzy, zamożności i wykształcenia. Prestiż jest szacunkiem, uznaniem społecznym okazywanym jednostce czy grupie. Najwyższą jego postacią jest sława. Prestiż społeczny można rozumieć jako zjawisko (okazywanie uprzywilejowania, upośledzenia), relację (symboliczne demonstrowanie i odbieranie prestiżu) lub cechę (prawo do oczekiwania oraz odbierania prestiżu) (Sztompka 2005: 331-336).

Często w dyskursie jako tożsame traktowane są pojęcia prestiżu i szacunku osobistego. Mimo, że są silnie skorelowane, to jednak szacunek jest związany z ocenami moralnymi i dotyczy określonej jednostki, natomiast prestiż społeczny ma charakter bardziej ogólny. Czym innym niż prestiż jest także autorytet, który z kolei nie jest tożsamy z szacunkiem. Autorytet raczej wynika z trafności sądów oraz umiejętności przywódczych, natomiast prestiż zapewnia bogactwo czy też władzę, które nie są wystarczające, aby być autorytetem (Wesołowski, Domański 2000: 200). Mimo tego porządkowego rozróżnienia, mając na uwadze silną korelację między omawianymi pojęciami, w niektórych przypadkach będziemy używali ich zamiennie.

W teoretycznych analizach prestiżu wyodrębnia się dwa ujęcia: strukturalne i funkcjonalne (Reszke 2000: 201-204). W podejściu strukturalnym analizuje się prestiż w układzie stratyfikacji jako przywilej zbiorowości wyżej położonych ze względu na posiadanie cenionych zasobów społecznych. Przykładem takiego podejścia może być teoria Stanisława Ossowskiego, według

której prestiż stanowi przywilej wynikający z roli społecznej jednostki (Ossowski 1986: 24-26). W ujęciu funkcjonalnym prestiż koordynuje działania jednostek w zbiorowości i w ten sposób zapewnia efektywność systemu społecznego. Dzięki wspólnocie norm i wartości można ocenić, jakie pozycje i role zasługują na wyższy prestiż (Parsons 1972; Domański, Sawiński 1991: 224). Podejście to dobrze egzemplifikuje teoria uwarstwienia społecznego Kingsleya Davisa i Wilberta Moore'a, w świetle której prestiż jest nagrodą za nakłady związane z uzyskaniem wykształcenia i różnych kompetencji oraz jest czynnikiem inspirującym do rozwijania potencji i uzdolnień (Davis, Moore 1975: 464).

Prestiż podlega także regułom gry rynkowej, tj. podlega prawom podaży i popytu (Domański 1999: 188). Oznacza to, że duże zapotrzebowanie na jakąś określoną cechę i niewielka jej podaż powoduje, że jej nosicielom przypisywany jest duży prestiż społeczny. Zdaniem Włodzimierza Wesołowskiego, prestiż jest zjawiskiem subiektywnym i obiektywnym zarazem, bowiem to „system wartości decyduje o tym, jakie obiektywne cechy są brane pod uwagę w prestiżowych ocenach i jaki jest kierunek tych ocen" (Wesołowski 1975: 107).

Wśród większości badaczy dominuje przekonanie o występowaniu, w zależności od przyjętego kryterium, wielu rodzajów czy odmian prestiżu. W socjologii wyróżnia się między innymi następujące jego odmiany: 1) prestiż społeczny i osobisty. Pierwszy z nich jest wynikiem zajmowanej pozycji społecznej i stanowi fundament nierówności społecznych. Natomiast drugi, powiązany z prestiżem społecznym, dotyczy konkretnej osoby i wynika ze sposobu pełnienia przez jednostkę określonej roli społecznej, ale także z osobistych cech; 2) prestiż sytuacyjny i zinstytucjonalizowany. Pierwszy charakteryzuje się krótkim czasem trwania i uzależnieniem od okoliczności. Drugi, mający charakter formalny, jest konsekwencją skodyfikowania prawnego lub obyczajowego i podlega formalnej ocenie. Rytualizacji może podlegać zarówno prestiż społeczny oraz osobisty; 3) prestiż lokalny oraz powszechny. Pierwszy ma niewielki zasięg i ogranicza się do określonej zbiorowości lokalnej, drugi natomiast ma szeroki zasięg i często ma charakter globalny; 4) prestiż ujawniający się w trakcie bezpośredniej, realnej interakcji oraz w ramach więzi potencjalnej, aspiracyjnej; 5) prestiż konwencjonalny oraz szczerze uznawany. Pierwszy ma charakter fasadowy oraz często udawany i może występować w sposób zinstytucjonalizowany, natomiast drugi charakteryzuje się szczerością i autentycznością (Domański 1999: 15-46; Wesołowski, Domański 2000: 198; Reszke 2000: 202).

Uwaga badaczy prestiżu społecznego skierowana jest często na empiryczne poznawanie hierarchii zawodów. Badania takie prowadzone były

w kilkudziesięciu krajach, w tym także w Polsce. Autorzy badań amerykańskich uznali, że hierarchiczna pozycja zawodu jest trafnym wskaźnikiem pozycji jednostki wykonującej określony zawód w systemie uwarstwienia społecznego. Im wyższa pozycja społeczna określonego zawodu, tym większy prestiż jednostki lub zbiorowości go wykonującej (Hatt 1950: 534). Stwierdzona zależność nie jest powszechnie akceptowana przez badaczy przyjmujących różne perspektywy teoretyczne. Trwa na ten temat ożywiona dyskusja i daleko im do jednoznacznego stanowiska w tej kwestii. Zgodzić się należy z tymi badaczami, którzy są zdania, że ustalenie kryteriów porządku prestiżowego (wyższości i niższości jednostek i kategorii ludzi) we współczesnych społeczeństwach jest niezwykle skomplikowane (Alestalo, Uusitalo 1980: 58-65).

Niezależnie od tego, większość badaczy jest zgodna, że w społeczeństwie ponowoczesnym (postindustrialnym) czynnikiem najbardziej istotnym w formowaniu prestiżu jest zawód lub zajęcie wykonywane w jego ramach. Prestiż zawodu uzyskał samodzielność i wykształciły się nowe podstawy i reguły tworzenia się prestiżu. Ma on zdecydowanie indywidualistyczny charakter i zależy przede wszystkim od osobistych osiągnięć, od funkcjonalnej użyteczności i kompetencji zawodowych jednostki dla systemu społecznego. Pozycja prestiżowa zależy od pozycji zawodowej, która jest konsekwencją talentu jednostki, edukacyjnych osiągnięć, poziomu kwalifikacji, osiąganego wynagrodzenia, ale także zdolności przywódczych. W społeczeństwach ponowoczesnych o prestiżu decyduje także pluralistyczny system wartości różnicujący członków określonej zbiorowości. Zatem jest on w konsekwencji psychologiczną kompozycją cech członka systemu społeczno-politycznego i hierarchii wartości. Prestiż jest także nierzadko uzależniony od specyficznych cech przypisywanych określonym zawodom. Przykładowo zawód lekarza wiąże się z humanitaryzmem, strażaka z odwagą, sędziego z uczciwością, a sportowca z perfekcjonizmem, wirtuozerią i spektatorstwem. W ramach każdego zawodu mamy do czynienia z prestiżem osobistym, czyli nieformalną hierarchią prestiżu jednostek wykonujących ten sam zawód. Nieco trywializując możemy powiedzieć, że są lepsi i gorsi lekarze, strażacy, prawnicy czy sportowcy. Prestiż środowiskowy może obejmować coraz szersze kręgi, ale stanowi on zjawisko odrębne od zestandaryzowanego prestiżu zawodów (Wesołowski, Domański 2000: 197-198; Słomczyński, Domański 1998: 125-142).

14.2. Klasyczne źródła prestiżu społecznego w sporcie i jego przejawy

Podejmując kwestię prestiżu w sporcie należy zwrócić uwagę na przyjętą perspektywę teoretyczną, która wiąże się z uznaniem sportu za element życia społecznego, a kultury sportowej za element kultury społeczeństwa (Maguire 2011: 1010-1026). Zatem, najogólniej można powiedzieć, że zjawiska i procesy prestiżogenne występujące w zbiorowości sportowej i kulturze sportowej są w swym głównym rdzeniu niemalże jednakowe z tymi, które dotyczą społeczeństwa i jego kultury. Gdy mówimy o społeczeństwie i kulturze, to mamy na uwadze społeczeństwa (po) nowoczesne i kultury (post) modernistyczne, w których podstawowym źródłem prestiżu nie są jakieś kosmiczne, pozaziemskie czy religijne normy, określające w sposób heteronomiczny pozycję społeczną jednostki i wynikający z niej prestiż. Podstawowym źródłem prestiżu nie jest też szlachetne urodzenie, które powoduje segregację ludzi na tych, cieszących się prawnie przypisanymi przywilejami i tych, którzy w sposób formalnie usankcjonowany doświadczają upośledzenia, niższości, podporządkowania i nierzadko pogardy.

Wspominane źródła prestiżu, charakterystyczne dla społeczeństw tradycyjnych, uległy eliminacji lub znaczącemu osłabianiu. Procesy te spowodowane były dokonującymi się zmianami życia społecznego ludzi, których charakterystyczną cechą stał się racjonalizm i zanikanie roli *sacrum* w związku z postępującym procesem sekularyzacji. W społeczeństwach (po) nowoczesnych prestiż stał się pochodną i efektem historycznie i kulturowo kształtowanych reguł i zasad społecznego współżycia. Taka sytuacja występuje również, bo inaczej być nie może, także na gruncie sportu, w którym o prestiżu uczestnika sportu lub zbiorowości sportowców nie decydują czynniki o pozaludzkiej proweniencji czy też czynniki wynikające ze szlachetnego urodzenia.

Głównym teoretykiem, który w sposób najbardziej pogłębiony zajął się prestiżem w społeczeństwach kapitalistycznych z liberalnym systemem politycznym był Max Weber. Za podstawowe czynniki prestiżogenne uznał on bogactwo, władzę i wiedzę. Wymienione czynniki, jego zdaniem, bezpośrednio generują moc społeczną, która znajduje wyraz w prestiżu społecznym. Zwrócił on też uwagę, że owa moc społeczna jest transponowana na kulturowe czynniki prestiżogenne, związane chociażby z konsumpcją materialną i duchową, która staje się, będąc niedostępną dla niżej sytuowanych, dodatkowym źródłem prestiżu.

Wykryte przez Webera prawidłowości dotyczą w pełnym zakresie także sportu, w którym o prestiżu decydują, kolokwialnie rzecz ujmując, pieniądze, które są udziałem jednostkowych uczestników sportu, ale także zbiorowości sportowych (klubów, federacji, organizacji i *eventów* sportowych). Zacznijmy od analizy zagadnienia z jednostkowego punktu widzenia, lokując jednostki działające w sporcie na Warnerowskiej drabinie stratyfikacji społecznej (Warner 1952), wedle dostępu do takiego zasobu społecznego, jakim jest zamożność. Z dużym prawdopodobieństwem możemy stwierdzić, że na samym dole drabiny znajduje się najbardziej liczna rzesza uczestników sportu, która nie czerpie prestiżu z racji uzyskiwania w sporcie korzyści pieniężnych. Dotyczy to przede wszystkim tzw. sportowców-amatorów, uczestników sportu dla wszystkich, sportu powszechnego i różnych odmian wolontariuszy, którzy bezinteresownie wykonują różne prace i realizują zadania bez uzyskiwania korzyści finansowych. Na szczeblach pośrednich tej drabiny znajduje się liczebnie mniejsza zbiorowość, która ze sportu czerpie pewne korzyści finansowe. Do tej grupy można zaliczyć liczną rzeszę sportowców-półamatorów, instruktorów, trenerów, pracowników administracyjnych, sędziów, lekarzy, fizjoterapeutów i wielu innych, którzy uzyskują korzyści finansowe, ale z ich powodu nie uzyskują żadnych lub uzyskują niewielkie w większości przypadków korzyści prestiżowe. Wreszcie na najwyższym szczeblu drabiny znajduje się najmniejsza zbiorowość tych, którzy ze sportu czerpią bardzo znaczące korzyści finansowe, które w konsekwencji przydają jednostce lub zbiorowości prestiżu. Dotyczy to zarówno sportowców profesjonalnych, trenerów szkolących najwybitniejsze jednostki i zespoły sportowe, właścicieli klubów sportowych, prezesów tych klubów, federacji, związków i organizacji sportowych, ale także właścicieli firm i przedsiębiorstw działających na rzecz sportu i w związku ze sportem (właścicieli i dyrektorów stacji telewizyjnych, prezesów firm produkujących towary i usługi, sponsorów i donatorów). W tym przypadku posiadany kapitał finansowy powoduje, że bliższe i dalsze otoczenie społeczne okazuje symboliczne uznanie i szacunek na wiele różnych sposobów, od formalnych wyrazów uznania zaczynając (puchary, medale, dyplomy, odznaczenia), a na nieformalnych kończąc (noszenie koszulek z podobizną sportowca, powitania na lotnisku po osiągniętym sukcesie, skandowanie nazwiska sportowca czy trenera, podejmowanie przez prezydentów i premierów rządów itp.). Okazując wyrazy uznania w bezpośredniej interakcji, chcemy najczęściej też, aby cząstka prestiżu spłynęła też na nas. Podanie ręki Robertowi Lewandowskiemu, czy zrobienie sobie selfie z Usainem Boltem odczuwamy jako swoisty rodzaj dowartościowania i nobilitacji. Zdarza się też, że politycy zabiegają o publiczną interakcję ze sportowcem, a wszystko po to, aby część jego prestiżu stała się ich udziałem.

Zatem dostęp najwybitniejszych sportowców do takiego zasobu społecznego, jakim jest bogactwo, powoduje, przy udziale innych zasobów, o których będzie mowa poniżej, że sportowcy ci cieszą się prestiżem i uznaniem o charakterze bardziej lub mniej globalnym. Na liście najlepiej zarabiających sportowców, według „Forbesa", na pierwszym miejscu jest gwiazdor Realu Madryt i reprezentacji Portugalii Cristiano Ronaldo, który zarobił w ciągu roku 93 miliony dolarów, przy czym 58 milionów zarobił na boisku i 35 poza boiskiem, w wyniku zawarcia różnorodnych umów reklamowych i sponsorskich. Na dalszych miejscach znaleźli się: 2) LeBron James (koszykówka, 86,2 mln), 3) Lionel Messi (piłka nożna, 80 mln), 4) Roger Federer (tenis, 64 mln), 5) Kevin Durant (koszykówka, 60,6 mln), 6) Andrew Luck (futbol amerykański, 50 mln), 7) Rory McIlroy (golf, 50 mln), 8) Stephen Curry (koszykówka, 47,3 mln), 9) James Harden (koszykówka, 46,6 mln), 10) Lewis Hamilton (Formuła 1, 46 mln). W komentarzu do powyższego zestawienia można stwierdzić, że w pierwszej setce najlepiej zarabiających sportowców znalazła się tylko jedna kobieta, a mianowicie na 51 miejscu tenisistka Serena Williams (Dziubiński, Organista, Mazur 2017: 85-102). Sytuacja taka gruntuje społeczne nierówności płciowe i utwierdza w przekonaniu, że sport jest męskim przedsięwzięciem i że reprodukuje nierówności płciowe. W pierwszej setce nie znalazł się też żaden polski sportowiec. Znaleźli się w niej sportowcy reprezentujący 11 dyscyplin sportowych. Listę zdominowali przedstawiciele tzw. dyscyplin amerykańskich, a mianowicie 32 przedstawicieli koszykówki, 22 baseballa i 15 futbolu amerykańskiego. Stu najlepiej zarabiających sportowców zarobiło łącznie ponad 3 miliardy dolarów (http: //www.polsatsport.pl ...).

Drugim prestiżotwórczym czynnikiem jest władza, którą w niezwykle ciekawy sposób poddał analizie odnośnie zagadnienia prestiżu Gerhard Lenski, osadzając ją na założeniach funkcjonalizmu i teorii konfliktu społecznego (Hamilton, Hirszowicz 1995: 40-44). Omawiana władza na gruncie sportu odgrywa fundamentalną rolę. Sprawowanie jej w sporcie (nie mówimy tutaj o władzy sprawowanej w sposób autorytarny czy totalitarny) generuje oczywiście prestiż dla jednostek i zbiorowości taką władzę sprawujących.

Władzę w sporcie można analizować zarówno w perspektywie makro- jak i mikrosocjologicznej. W sporcie, jak zresztą w innych dziedzinach życia, występuje ona w makroskali, kiedy mamy do czynienia z organizacjami formalnymi o charakterze międzynarodowym i globalnym, których przykładem może być Międzynarodowy Komitet Olimpijski, Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej (FIFA), Międzynarodowa Federacja Lekkiej Atletyki (IAAF), ale także w skali mikro i w najprostszych oraz najbardziej elementarnych i codziennych interakcjach ludzi w sporcie. Przejawia się ona jako władza narodowej federacji sportowej nad sportowcami, pracownikami

i wolontariuszami działającymi w określonej dyscyplinie sportu, właściciela lub prezesa klubu nad jego członkami i pracownikami, trenera nad zawodnikami itp. Władza jest jedną z odmian nierówności w sporcie w rozumieniu gradacyjnym jak i dychotomicznym. Z jednej strony władza ma swoją hierarchię, tj. pewien wertykalny układ, w którym sprawujący władzę ulokowani są wyżej lub niżej. Przykładem może być hierarchiczny rozkład władzy w klubie sportowym, w którym na szczycie znajduje się prezes, niżej wiceprezesi, dyrektorzy, menedżerowie, kierownicy sekcji, trenerzy, asystenci itd. Z drugiej strony władza w sporcie jest najczęściej efektem dostępu do innych cenionych zasobów społecznych (bogactwo, prestiż, wiedza itp.), ale także jest przepustką umożliwiającą dostęp do tych zasobów, w tym interesującego nas tutaj szczególnie prestiżu społecznego.

Amerykański socjolog, Peter Blau, uważa, że władza rodzi się zawsze z asymetrycznych i nierównorzędnych oraz pozbawionych wzajemności relacji międzyludzkich. Dowodził, że ludzie wchodzą w różnorodne interakcje z różnymi zasobami i różnym kapitałem. Jedni są bogatsi a drudzy biedniejsi, jedni są silniejsi a inni słabsi, jedni są mądrzy a inni głupi itp. Ci znajdujący się w gorszej sytuacji, nie mający szans na konkurowanie w posiadaniu tych dóbr, dysponują innym dobrem, jakim jest podległość i podporządkowanie się partnerowi interakcji (Blau 1964). Opisany przez Blaua mechanizm rodzenia się władzy obecny jest również na różnych poziomach i w różnych sferach organizacji sportu. Najwyższe pozycje w sporcie, których charakterystycznym atrybutem jest właśnie interesująca nas władza, obsadzane są przez jednostki mające przewagi w posiadaniu cenionych zasobów społecznych. Przykładowo, przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, przed objęciem tej pozycji ukończył studia prawnicze na uniwersytecie w Würzburgu i uzyskał stopień doktora nauk prawniczych, a następnie pracował zawodowo w kancelarii prawniczej. Miał też na swoim koncie najbardziej cenione sukcesy sportowe. Jako szermierz w 1976 roku podczas XXI Letnich Igrzysk Olimpijskich w Montrealu w rywalizacji drużynowej zdobył złoty medal olimpijski, natomiast w 1997 w Buenos Aires wraz z drużyną zdobył złoty medal mistrzostw świata. W latach 2006-2013 zajmował pozycję przewodniczącego Niemieckiego Komitetu Olimpijskiego (Deutscher Olympischer Sportbund). Wysoka pozycja Bacha w strukturze władzy w sporcie olimpijskim i wiążący się z nią prestiż społeczny stały się powodem symbolicznego potwierdzenia najwyższego prestiżu i uznania przez przyznanie mu w 2015 roku przez Katolicki Uniwersytet w Murcji godności doktora honoris causa (https://www.olympic.org ...). Nie bez znaczenia jest także tutaj narodowość osoby i ogólny prestiż kraju i reprezentowanego społeczeństwa niemieckiego. Przedstawiony przykład Thomasa Bacha w sposób niemal kliniczny ukazuje zależności

występujące między władzą a prestiżem, ale także pokazuje, że zależności te są dwukierunkowe i mocno uzależnione od dostępu do innych cenionych zasobów społecznych. Taka sytuacja występuje w innych obszarach sportu, gdzie władza w skali makro generuje prestiż, ale także umożliwia dostęp do innych dóbr.

Problemem prestiżu wynikającego z posiadanej władzy zajmuje się z pożytkiem i powodzeniem mikrosocjologia. Interesuje się ona przede wszystkim prestiżem i szacunkiem osobistym, który wynika najczęściej z bezpośrednich interakcji jednostkowych lub zachodzących w niewielkich zbiorowościach. Tak rozumiany prestiż, dzięki stereotypom, może przenosić się do szerszej zbiorowości. Liczni badacze zagadnienia, jak choćby Peter Berger, Jacek Szmatka, Dawid Wagner czy Kinga Wysieńska, zwracają uwagę, że każde pojedyncze zachowanie ukazuje porządek władzy i prestiżu. Brak symetrii w interakcji, zdaniem Bergera, ujawnia hierarchię władzy i wiążącego się z nią rozkładu prestiżu w grupie (Szmatka, Wagner, Wysieńska 2002: 202; Ridgeway, Walker 1995).

Mechanizm ten jest obecny na gruncie sportu, gdzie władza ma charakter formalny i niejako przypisana jest do osób zajmujących określone pozycje w strukturze władzy. Jednak bardzo ciekawie wygląda rozkład władzy i prestiżu osobistego w środowiskach sportowych (społecznych), którymi, według Piotra Sztompki, są jednorodne zbiory bardzo podobnych pozycji i ról społecznych. Może to być zbiorowość prezesów hiszpańskich klubów piłkarskich występujących w LaLidze, sędziów piłki siatkowej w PlusLidze, trenerów koszykówki pracujących w drużynach grających w NBA (National Basketball Association) lub zawodników czołowego zespołu Bundesligii, czy też piłkarzy Bayernu Monachium. W przywołanych zbiorowościach, tworzy się nieformalna hierarchia władzy i prestiżu wynikająca z osobistych zalet i walorów. W sporcie taką przewagę w postaci władzy i prestiżu uzyskuje się dzięki wyróżniającym się kompetencjom profesjonalnym, ale także posiadaniu innych cenionych zalet i cnót prospołecznych, takich jak sumienność, dokładność i uczciwość zawodowa, odwaga cywilna, inteligencja i koleżeńskość. Przykładem może być pozycja, rola, władza i prestiż Roberta Lewandowskiego w reprezentacji Polski. Z jego zdaniem i opinią liczą się nie tylko koledzy z zespołu, ale także, co jest oczywiście zrozumiałe, cały sztab trenerski z Adamem Nawałką na czele, ale również władze PZPN z prezesem Zbigniewem Bońkiem, najbardziej wpływowym człowiekiem działającym w polskim sporcie w 2017 roku (*Wpływowi ludzie sportu* 2018). Trzeba jednak powiedzieć, że reguły dystrybucji tego rodzaju władzy i prestiżu w sporcie, ale nie tylko, są mniej wystandaryzowane, a więc bardziej ulotne, niepewne i zmienne, niż w przypadku ich uzyskiwania według wzoru klasycznej

wymiany ekonomicznej. Ważnym ustaleniem badaczy jest to, że prestiżu osobistego w sporcie nie zdobywa się szybko, choć może szybciej niż w innych dziedzinach życia, ale na prestiż nieraz trzeba bardzo długo pracować. Nie pomaga też przyśpieszanie tego procesu przez dawanie otoczeniu do zrozumienia, że zasługujemy na respekt i szacunek. Przesada w tym względzie powoduje najczęściej jego utratę i przypisanie takich cech, jak brak umiaru, małostkowość, pazerność, nieuzasadniona duma i autonobilitacja (Domański 1999: 23).

Trzecim perstiżotwórczym czynnikiem, na który wskazuje Weber, jest wiedza. Czynnik ten odgrywa niezwykle ważną rolę na wszystkich poziomach organizacji sportu, zaczynając chociażby od wiedzy trenera i organizatora lokalnej imprezy sportowej przeznaczonej dla dzieci i młodzieży, a kończąc na zarządzaniu wielkimi holdingami sportowymi działającymi w przestrzeni globalnej i układającymi interakcje z wieloma przedsiębiorstwami funkcjonującymi w różnych sektorach światowej gospodarki, budującymi relacje z największymi i najbardziej zamożnymi organizacjami sponsorskimi oraz wypracowującymi porozumienia i umowy ze stacjami telewizyjnymi działającymi w przestrzeni kultury masowej.

Wiedza stanowi kategorię używaną bardzo często zarówno w języku potocznym, jak i jest jednym z podstawowych pojęć różnych dziedzin i dyscyplin naukowych. Jest fundamentalnym pojęciem epistemologii, metodologii, ale także filozofii nauki, jest w centrum zainteresowania pedagogiki, psychologii i antropologii, ale także socjologii, w której jest kategorią ogólnej analizy socjologicznej, natomiast z drugiej strony stanowi odrębny przedmiot badań subdyscypliny socjologicznej, jaką jest socjologia wiedzy (Ziółkowski 2002: 308-314). W jej ramach, w zależności od reprezentowanej przez badacza perspektywy teoretycznej, pojęcie wiedzy jest analizowane na wiele różnych sposobów. Jednak zdecydowanie dominuje podejście interakcjonizmu symbolicznego i socjologii fenomenologicznej, z takimi ich głównymi przedstawicielami jak Durkheim, Weber, Thomas, Znaniecki, Mead, Levi-Strauss, Parsons i Habermas. Stali oni na stanowisku, że między rzeczywistością i poznającym znajduje się system znaczeń, przypisywany poszczególnym fragmentom rzeczywistości przez poznających i działających ludzi, które znajdują ugruntowanie w ich wiedzy i są świadomym oraz celowym postępowaniem (Giddens 1984).

Dla potrzeb niniejszej pracy nie jest potrzebna szczegółowa analiza pojęcia wiedzy i różnych, często odmiennych i nierzadko antynomicznych wobec siebie stanowisk teoretycznych i metodologicznych. Wystarczy stwierdzenie, że każda jednostka nabywa wiedzę w złożonym i uwarunkowanym klasowo oraz warstwowo procesie socjalizacji. W początkowym okresie proces ten

przebiega przede wszystkim w otoczeniu najbliższych członków społeczeństwa (rodziny), a następnie na poszczególnych poziomach zorganizowanej edukacji szkolnej. Równolegle jednostka uczestniczy w życiu innych zbiorowości społecznych (rówieśniczych, kulturalnych, sportowych, religijnych, towarzyskich, rozrywkowych itp.), które wpływają na proces socjalizacji. Po zakończeniu procesu edukacji szkolnej proces socjalizacji nie kończy się, ale przybiera postać jeszcze bardziej złożoną i zróżnicowaną. W procesie socjalizacji jednostka nabywa i przyswaja różnorodne umiejętności, normy i wzory zachowań, wartości, umiejętności posługiwania się różnorodnymi przedmiotami, ale także formuje (najczęściej w sposób nieuświadomiony) swoją osobowość i tożsamość (Dziubiński, Jankowski 2012).

Zatem Weberowską wiedzę, jako jedną z twardych zmiennych mających wpływ na prestiż społeczny, będziemy tutaj rozumieli w pewnym sensie szerzej, a mianowicie jako wiedzę w ścisłym tego słowa znaczeniu, jako umiejętności praktyczne, ale także kompetencje dotyczące funkcjonowania w społeczności sportowej i kulturze sportowej tegoż społeczeństwa, nabyte i nabywane w procesie socjalizacji do sportu i w sporcie. Od razu możemy powiedzieć, że efekty tego procesu w odniesieniu do poszczególnych jednostek są różne. Jedni osiągają najwyższy poziom internalizacji i przyswojenia wiedzy, umiejętności i kompetencji sportowych, inni natomiast jedynie osiągają jakąś ich większą lub mniejszą część. Ci pierwsi, osiągając perfekcjonizm sportowy i sportowe mistrzostwo cieszą się prestiżem społecznym, uznaniem i szacunkiem, ci drudzy natomiast muszą zadowolić się prestiżem ograniczonym lub całkowitym jego brakiem. Ci pierwsi są zazwyczaj najlepszymi na świcie piłkarzami, tenisistami, kierowcami Formuły 1, golfistami, bokserami, koszykarzami, baseballistami i futbolistami amerykańskimi, ci drudzy natomiast w swych dyscyplinach sportu znajdują się na niższych szczeblach hierarchicznej struktury prezentowanego poziomu sportowego. Nazwiska tych pierwszych są mocno eksploatowane w dyskursie potocznym, są obecne w przestrzeni kultury masowej i nie tylko, ich imionami nazywane są różnorodne elementy infrastruktury sportowej (ośrodki, hale, pływalnie, stadiony itp.), szkoły, uczelnie sportowe a także ulice miast, natomiast ci drudzy w większości przypadków są pozbawieni symbolicznych oznak uznania i prestiżu. Tymi pierwszymi są nie tylko wybitni sportowcy minionych epok, ale także współcześni herosi, tacy jak: Cristiano Ronaldo (piłka nożna), LeBron James (koszykówka), Lionel Messi (piłka nożna), Roger Federer (tenis), Kevin Durant (koszykówka), Andrew Luck (futbol amerykański), Robert Lewandowski (piłka nożna), Rory McIlroy (golf), Lewis Hamilton (Formuła 1), Phil Mickelson (golf), Sebastian Vettel (Formuła 1), Novak Djoković (tenis), Tiger Woods (golf), Neymar (piłka nożna), Conor McGregor (MMA),

Clayton Kershaw (baseball), Usain Bold (lekkoatletyka) i inni, natomiast tymi drugimi są sportowcy niezaliczający się do elity sportowej i w mniejszym stopniu spotykający się z wyrazami uznania.

Zatem egzemplifikacją omawianej wiedzy, umiejętności profesjonalnych i kompetencji sportowych będzie prezentowana przez zawodnika lub zespół klasa sportowa, potwierdzana rynkową ceną i eksploatacją w kulturze masowej, ale także symbolicznymi wyrazami i dowodami uznania w postaci medali, pucharów i dyplomów. Elita sportowców (Houlihan, Green 2008: 10-18), prezentująca najwyższy poziom mistrzostwa, ma najczęściej w swojej kolekcji złote medale olimpijskie i mistrzostw świata, zwycięstwa w prestiżowych imprezach, takich jak Super Bowl, turnieje wielkoszlemowe w tenisie, wyścigi Formuły 1, Champions League UEFA, zwycięstwa w najsilniejszych ligach zawodowych w hokeju, koszykówce czy baseballu (NHL i NBA, Major League Baseball).

Mając na uwadze trzy podstawowe czynniki określające prestiż w sporcie możemy z pełnym przekonaniem powiedzieć, że ten ostatni z omawianych czynników, nazwany przez Webera wiedzą, w wersji przez nas nieco zmodyfikowanej i rozszerzonej, jest czynnikiem najważniejszym i podstawowym nie tylko dla sportowca, ale dla wszystkich działających w sporcie i na jego rzecz. Bowiem to on najczęściej decyduje o dostępie do innych cenionych zasobów społeczno-sportowych, takich jak zamożność i władza, ale także odgrywa decydującą rolę w posiadaniu prestiżu społecznego, uznania i estymy.

14.3. Prestiż sportu i prestiż w sporcie w perspektywie pojęcia zawodu

Do tej pory koncentrowaliśmy naszą uwagę na prestiżu będącym udziałem samego uczestnika sportu oraz staraliśmy się wskazać, sięgając do klasycznej koncepcji Webera, podstawowe czynniki determinujące prestiż społeczny i ich znaczenie w dostępie do tego pożądanego zasobu społecznego. Uznaliśmy, że procedury nabywania prestiżu przez jednostki w sporcie podlegają ogólnym prawidłowościom społecznym, z niewielkim innym rozłożeniem akcentów co do pierwotności i siły poszczególnych czynników, a mianowicie zamożności, władzy i wiedzy. Obecnie spróbujemy ustalić prestiż instytucji sportu, czyli prestiż sportu względem innych instytucji, ale także prestiż różnych dyscyplin sportowych w ramach całego sportu, traktując nieco umownie poszczególne dyscypliny sportowe jako rodzaje zawodów.

Gdy oceniamy prestiż sportu w konfrontacji z innymi instytucjami, takimi jak edukacja, religia, gospodarka, ekonomia, sztuka, polityka, nauka, rodzina, turystyka, obronność, rozrywka i zabawa, to stwierdzamy, że sport jako taki, jak zresztą większość z wymienionych instytucji, nie ma charakteru istotowego, to znaczy nie jest konieczny i niezbędny do trwania i w ogóle życia ludzi. Z pewnością inne z wymienionych instytucji mają charakter bardziej podstawowy, bowiem bez nich byłoby zagrożone życie ludzi w swym biologicznym wymiarze.

Jednak gdy patrzymy na sport z perspektywy współczesności, społeczeństwa (po) nowoczesnego i (post) modernistycznej kultury, to wyraźnie dostrzegamy jego wzrastającą rolę w PKB światowej gospodarki, zwiększający się odsetek ludzi zatrudnionych w różnych jego sektorach, ale także coraz większą jego obecność w kulturze masowej (i nie tylko) oraz idącej w ślad za tym dynamicznie wzrastającej konsumpcji sportowej. W samej Unii Europejskiej w 2004 roku sport wygenerował blisko 500 mld euro, co stanowiło prawie 4% PKB całej Unii, wygenerował ponadto 15 milionów miejsc pracy i koncentrował 5,4% unijnej siły roboczej (*Biała księga na temat sportu* 2007). Jeśli dodalibyśmy do tego wartość produktów i usług, chociażby związanych z komunikacją symboliczną i przestrzenną, przekazem informacji w ramach kultury masowej, środków sponsorskich, wartości operacji transferowych, inwestycji infrastrukturalnych i umów kontraktowych, to jego pozycja uległaby wyraźnej poprawie, w stosunku do innych instytucji społecznych. Zatem patrząc na instytucję sportu z perspektywy generowanego przez niego tego zasobu społecznego, jakim jest bogactwo, angażowanych i przepływających przez niego środków finansowych, to możemy stwierdzić, że sport jako taki cieszy się prestiżem i uznaniem społeczności globalnej.

Jeśli do tego dodamy odsetek społeczeństw zaangażowanych w sport oraz stawiane przed nim cele o charakterze edukacyjnym, kulturowym, intelektualnym, etycznym, pokojowym i humanistycznym, to jego prestiż ulega dodatkowemu wzmocnieniu. W przywoływanej *Białej księdze na temat sportu*, która odnosi się do Unii Europejskiej, a więc krajów najlepiej rozwiniętych i mających najlepiej rozwiniętą tę dziedzinę, czytamy, że „Sport, zgodnie z zamysłem Pierre'a de Coubertina, jest częścią dziedzictwa każdego człowieka i nic nigdy go nie zastąpi" „Sport przybiera na znaczeniu jako zjawisko społeczne i gospodarcze, przyczyniając się w dużym stopniu do realizacji strategicznych celów Unii Europejskiej, takich jak solidarność i dobrobyt. Olimpijski ideał rozwoju sportu propagującego pokój i zrozumienie między narodami i kulturami oraz wychowanie młodzieży narodził się w Europie i rozwijany był przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski i Europejskie Komitety Olimpijskie" „Sport przyciąga obywateli europejskich, z których

większość regularnie go uprawia. Sport pobudza istotne wartości, takie jak duch zespołowy, solidarność, tolerancja oraz zasada *fair play*, przyczyniając się do indywidualnego rozwoju i samorealizacji. Propaguje aktywny udział obywateli europejskich w życiu społecznym i przez to pomaga rozwinąć aktywną postawę obywatelską. Komisja uznaje istotną rolę sportu w społeczeństwie europejskim, zwłaszcza w przypadku potrzeby zbliżenia do obywateli oraz zajęcia się problemami, które ich bezpośrednio dotyczą"[3]. Nałożone na sport liczne i doniosłe społecznie obowiązki, a także zadania powodują, że jego prestiż powinien być niezwykle wysoki.

Jednakże sport, jak każda inna dziedzina życia, napotyka na różnorodne zagrożenia i bariery (naciski komercyjne, wykorzystywanie młodych zawodników, doping, rasizm, przemoc, korupcja i pranie brudnych pieniędzy), które powodują, że uznanie dla niego w sposób radykalny się obniża. Jest też pewne grono osób, które dostrzegają w sporcie więcej mankamentów niż zalet, więcej zachowań antyhumanistycznych i antynormatywnych niż służących uzyskaniu wysokiego poziomu rozwoju zdrowotnego, sprawnościowego, intelektualnego, społecznego, kulturowego i etycznego. Do krytyków sportu należy nieżyjąca polska noblistka Wisława Szymborska, ale także olimpijczyk i profesor filozofii, Hans Lenk, który na temat igrzysk olimpijskich pisał, że pozostają one „wielkim, spektakularnym sukcesem telewizyjnym, można powiedzieć teleekonomicznym superwidowiskiem, ale z drugiej większość tego, co było w nich nastawione na wartości humanistyczne, zostało zepchnięte na ubocze lub zignorowane" (Lenk 1979: 74).

Analizując prestiż instytucji sportu należałoby jeszcze zwrócić uwagę na kwestię jego obecności w kulturze masowej, która w pewnym sensie może być miernikiem prestiżu lub czegoś zbliżonego do prestiżu. Włodzimierz Wesołowski i Henryk Domański stoją na stanowisku, że obecność sportu w kulturze masowej nie buduje jego prestiżu, ale raczej jedynie popularność (Wesołowski, Domański 2000). Jednak owa popularność i często związane z nią uznanie, może w konsekwencji, choć nie jest to regułą, spowodować przekształcenie czasowej atrakcyjności sportu w mniej lub bardziej trwały podziw i w konsekwencji uznanie dla dziedziny sportu.

Kolejnym niezwykle ważnym zagadnieniem jest ukazanie prestiżu poszczególnych dyscyplin w ramach instytucji sportu. Okazuje się bowiem, że poszczególne dyscypliny sportowe cieszą różnym prestiżem społecznym.

---

[3] Sport przez Radę Europy rozumiany jest jako „wszelkie formy aktywności fizycznej, które poprzez uczestnictwo doraźne lub zorganizowane, stawiają sobie za cel wypracowanie lub poprawienie kondycji fizycznej i psychicznej, rozwój stosunków społecznych lub osiągnięcie wyników sportowych na wszelkich poziomach"

Zróżnicowanie to ma swoje uwarunkowania zarówno historyczne jak i społeczno-kulturowe. Przykładowo najpopularniejszą dyscypliną sportową w Europie i w wielu innych częściach świata jest piłka nożna, w Stanach Zjednoczonych natomiast futbol amerykański i baseball, w Norwegii narciarstwo, a w Japonii judo. Niezależnie od tych historyczno-kulturowych zróżnicowań, spróbujemy, mając na uwadze liczne badania poświęcone prestiżowi zawodów, ustalić w miarę uniwersalny prestiż dyscyplin sportowych, ograniczając nasze rozważania do sportowców, a pomijając liczne zawody w sporcie i ze sportem związane.

W świetle klasycznych ujęć, zawód jest szczególną konfiguracją trzech aspektów, a mianowicie techniczno-organizacyjnego, ekonomicznego oraz społecznego (Caplow 1964). Zatem zawód to z jednej strony zespół stale wykonywanych czynności, wyróżnionych ze względu na zadanie i zawartość czynności manualnych i umysłowych (Pahl 1988), ale także z drugiej, wykonywane czynności, które, ze względu na swe skomplikowanie i użyteczność, mają swoją wymierną wartość pieniężną. Pozycja zawodu na rynku i wartość jego wykonywania wyznaczają mu pozycję na rynku pracy, ale także pozycję materialną osób zawód wykonujących. Zawód w aspekcie społecznym rzutuje także na pozycję osób go wykonujących na drabinie stratyfikacyjnej i rzutuje na status społeczny (Edgell 1993).

Możemy powiedzieć, analizując zagadnienie z perspektywy funkcjonalizmu, że ważność określonego zawodu wyznacza jego funkcja w systemie społecznym. Zajęcie określonej pozycji zawodowej jest konsekwencją określonej kariery edukacyjnej i zdobytych kompetencji z myślą o pracy zawodowej. Czym praca wykonywana w ramach określonego zawodu jest bardziej skomplikowana i wymagająca ponadprzeciętnego i specjalistycznego przygotowania, im mniejsza jest podaż na rynku określonych kwalifikacji zawodowych, tym większą estymą otaczany jest dany zawód, a osoby go wykonujące są wysoko gratyfikowane, cieszą się znaczącą władzą, a w ślad za tym uznaniem i szacunkiem społecznym (Domański (1981).

Podobnie wygląda sprawa w sporcie w odniesieniu do poszczególnych dyscyplin. Jeśli wytworzenie produktu w postaci widowiska sportowego wymaga najwyższych kompetencji zawodowych, które potwierdzane są za każdym razem wysokim udziałem społeczeństwa w konsumpcji bezpośredniej i pośredniej, to dyscyplina, określony zawodnik czy zespół, uzyskują najwyższe gratyfikacje finansowe i spływa na nich uznanie za wszystkie poniesione inwestycje związane z rozwojem kariery sportowej i ich obiektywne efekty. W ślad za wytworzonym wysokiej jakości spektatorskim produktem idą kolejne benefity w postaci umów sponsorskich oraz porozumień ze stacjami telewizyjnymi określającymi prawa do transmisji. Sytuacja taka powoduje,

że określone dyscypliny, na rozgrywki których jest zapotrzebowanie społeczne, cieszą się prestiżem, dysponują znacznymi środkami finansowymi i mają zapewniony dostosowany do potrzeb przekaz medialny. Oczywiście gdy mówimy o prestiżowych dyscyplinach sportu i zapotrzebowaniu społecznym na widowiska sportowe określonej dyscypliny, to mamy oczywiście na myśli takie wydarzenia, w których rywalizują o prestiżowe trofea najlepsi i najbardziej utytułowani sportowcy oraz drużyny. Sytuacja jest diametralnie różna, gdy mamy do czynienia z tzw. dyscyplinami niszowymi, którymi interesuje się niewielka liczba potencjalnych odbiorców, które rozporządzają nierzadko znikomymi środkami finansowymi, a duży biznes nie widzi powodów, aby angażować swoje środki finansowe. Celowo nie wymieniam tych dyscyplin, aby nie narażać ich i ludzi z nimi związanych na dodatkową w jakimś sensie negatywną stygmatyzację (Lenartowicz 2011: 424-443).

Zatem możemy powiedzieć, że tak jak została stworzona hierarchiczna klasyfikacja prestiżu zawodów (Domański 2005: 433-442), dokładnie w ten sam sposób można by stworzyć hierarchiczną klasyfikację prestiżu dyscyplin sportowych. Zaznaczyć jednak należy, że globalna klasyfikacja dyscyplin sportowych w pewnym zakresie różniłaby się od takowych w odniesieniu do różnych rejonów świata, różnych społeczeństw i kultur. Przykładowo skoki narciarskie w Polsce znalazłyby się w dziesiątce najbardziej popularnych i prestiżowych dyscyplin, natomiast w wielu azjatyckich, afrykańskich i amerykańskich krajach dyscyplina ta byłaby całkowicie pominięta (Góra 2019)[4].

14.4. Sport jako czynnik przydający prestiżu społecznego

Do tej pory koncentrowaliśmy naszą uwagę przede wszystkim na sporcie wyczynowym, profesjonalnym, spektatorskim i staraliśmy się ukazać źródła prestiżu sportu i prestiżu w sporcie, zarówno w wymiarze jednostkowym jak i zespołowym. Obecnie zajmiemy się prestiżem wynikającym z uprawiania sportu, ale nie sportu do tej pory analizowanego, ale sportu powszechnego, dla wszystkich, sportu masowego i rekreacyjnego. Będzie nam chodziło

[4] Autor zwraca uwagę, że skoki narciarskie w Polsce są sportem narodowym, natomiast w innych krajach, poza Austrią, Niemcami, Norwegią i Słowenią, ta dyscyplina umiera. Zainteresowanie skokami w takich krajach jak Bułgaria, Rumunia, Estonia, Kazachstan, Rosja, Japonia, Kanada, Włochy, Francja czy Stany Zjednoczone jest znikome. W innych krajach w ogóle nie wiedzą, że taki sport istnieje, a migawki z konkursów skoków pokazują jako swego rodzaju „egzotykę sportową", opatrując je sensacyjnym, sarkastycznym, trywializującym i marginalizującym komentarzem.

o ukazanie mechanizmów społecznych i kulturowych, które doprowadziły do tego, że sport i partycypacja w nim stała się zajęciem przydającym prestiżu, estymy i szacunku jego uczestnikom.

W wysoko rozwiniętych społeczeństwach (po) nowoczesnych sport powszechny stał się źródłem prestiżu, a osoby w nim uczestniczące potwierdzają w ten sposób swoje aspiracje do klas i warstw wyższych (Weber 1975) lub w sposób symboliczny tę przynależność gruntują. Jakie mechanizmy spowodowały, że w społeczeństwach tych nastąpiło dowartościowanie sportu i stał się on czynnikiem prestiżogennym? Odpowiedź na tak sformułowane pytanie rzecz jasna nie jest łatwa, tak jak na wszystkie pytania dotyczące przyczyn zjawisk i procesów społecznych, które z reguły są powiązane na wiele sposobów ze znaczącą ilością różnorodnych zmiennych. Jednak poszukując przyczyn zaobserwowanej zmiany kierujemy swą uwagę na twarde zmienne społeczno-kulturowe, które w jakimś sensie mają związek z tymi zmiennymi, na które wskazał Weber w klasycznej koncepcji źródeł prestiżu (zamożność, władza i wiedza) (Reszke 2000: 201-204).

Charakterystyczną cechą społeczeństw (po) nowoczesnych jest wysoki poziom zamożności, wysoki poziom wykształcenia, wysoki poziom wiedzy, wysoki poziom zatrudnienia w zawodach biurowych (umysłowych) i wysoki poziom konsumpcji. Wymienione czynniki razem wzięte powodują zmianę świadomości społecznej na temat zdrowia i sprawności fizycznej i stwarzają jednocześnie możliwości realizacji tych wartości. Elity społeczne, mające największy dostęp do cenionych zasobów społecznych uznały, że jednym z podstawowych czynników mających wpływ na kumulację zdrowia i sprawności fizycznej jest aktywność ruchowa, uczestnictwo w szeroko rozumianym sporcie powszechnym. Mając na uwadze wzorotwórczą moc elit, ich wpływ na zachowania pozostałych członków zbiorowości, siłę przyciągania i chęć ich naśladowania przez innych, możemy stwierdzić, że wtedy, kiedy uczestnictwo w sporcie powszechnym stało się udziałem elit, uczestnictwo w sporcie uzyskało elitarne atrybuty i sankcje, które nie tylko w wymiarze symbolicznym stały się atrakcyjne i pożądane przez innych członków społeczeństwa. Stało się tak na zasadzie pewnego mechanizmu, na występowanie którego w społeczeństwach (po) nowoczesnych zwrócili uwagę tacy badacze, jak Thorstein Veblen, Max Weber, Jean Baudrilard (Veblen 1971; Weber 1984; Baudrillard 1998) i wielu innych. Obserwując życie ludzi w tym typie społeczeństwa doszli do przekonania, że przynależność klasową i warstwową nie tylko określa zamożność, posiadanie władzy, wykształcenie itp., ale także sposób konsumpcji, sposób spędzania czasu wolnego i wzory organizacji życia. Zatem skoro uczestnictwo w sporcie stało się udziałem elit, sposobem spędzania czasu wolnego, to wzór ten szybko zyskał aprobatę szerszych rzesz

społecznych, które aspirują do uczestnictwa w zbiorowościach elitarnych i przez uczestnictwo w sporcie w sposób symboliczny potwierdzają zasadność swych aspiracji. Trzeba wiedzieć, że upodobnianie się do elit w sferze konsumpcji, jest samo przez się nobilitujące i przydające prestiżu wynikającego z elitarności zachowań (Lenartowicz 2012).

Taka sytuacja trafia na podatny grunt, bowiem odsetek osób aspirujących do elit jest dość znaczący. Spełniają one zwykle w mniejszym lub większym stopniu kryterium zamożności, dostępu do władzy, wiedzy, wykształcenia, zajmowania wysokich pozycji społecznych, odgrywania ważnych ról społecznych i wykonywania zawodów biurowych. Niezależnie od tego, wzór uczestnictwa w sporcie powszechnym ulega demokratyzacji i obejmuje już nie tylko elity i tych, którzy aspirują do elit, ale także jednostki i zbiorowości, które dostrzegają szansę podniesienia swego prestiżu w zbiorowościach do tej pory lokujących się poza uczestnictwem w sporcie powszechnym lub uczestniczące w nim w sposób okazjonalny. Chodzi mianowicie tutaj o członków wiejskich i małomiasteczkowych społeczności lokalnych, kobiety, ludzi mniej zamożnych i gorzej wykształconych, ale także o pracowników średniego i niskiego szczebla wykonujących zawody biurowe (Dziubiński 2013: 27-47).

Na podobnej zasadzie funkcjonuje drugi mechanizm, za pomocą którego można wyjaśnić wysoki poziom udziału społeczeństw (po) nowoczesnych w sporcie powszechnym, który motywowany jest chęcią partycypacji w podziale prestiżu społecznego przez jego uczestników. Motorem tego mechanizmu są pewne wzory kulturowe, ściśle powiązane z cenionymi wartościami oraz normami, które służą do ich realizacji. W społeczeństwie tradycyjnym, ale także nowoczesnym w początkowej i środkowej fazie rozwoju, zdrowie i sprawność fizyczna były nie tylko wartościami autotelicznymi, ale przede wszystkim instrumentalnymi. Miały służyć dobremu wykonywaniu pracy, przede wszystkim fizycznej, ale także, w razie potrzeby, obronie ojczyzny. Zatem aktywność ruchowa nie miała waloru prestiżowego, bowiem jej celem było wykształcenie „robotniczych i żołnierskich bicepsów", jak definiował tę sytuację Zygmunt Bauman (1995: 8-109). Uczestnictwo w sporcie uzyskało pozytywną sankcję prestiżową w (post) modernistycznej kulturze, a mianowicie wtedy, kiedy sport uznano za normę (sposób) realizacji wartości estetycznych i hedonistycznych, a więc tych wartości, do których dostęp i ich konsumpcja stanowi cel i sens życia wyżej ulokowanych w strukturze społecznej jednostek i zbiorowości. Zatem uznanie uczestnictwa w sporcie powszechnym za jeden z najbardziej efektywnych sposobów realizacji cenionych wartości, stał się wartością samą w sobie i cenioną nie tylko przez zbiorowości elitarne, ale także szerokie kręgi społeczne. Spełnianie w społeczeństwie (po) nowoczesnym kryterium atrakcyjności estetycznej, a z drugiej

strony doświadczanie ponadprogowych przyjemności, jest celem znaczącego odsetka członów społeczeństwa wyżej ulokowanych w hierarchii społecznej. Osiągnięcie tych celów, w dużej mierze zapewnia uczestnictwo w sporcie powszechnym, dzięki któremu można skorygować masę ciała i poprawić proporcje między jego poszczególnymi elementami, ale także w jego ramach doświadczyć wielu kinetycznych przyjemności i ekstremalnych (często adrenalinowych) przeżyć.

Konsekwencją takiego stanu rzeczy, a mianowicie nadaniu sportowi powszechnemu społecznego prestiżu, jest wkomponowanie sportu w proces socjalizacji (zarówno pierwotnej jak i wtórnej), ale także w proces kontroli społecznej, której charakter wynika z pozycji sportu w hierarchii wartości społeczeństwa. W proces socjalizacji w społeczeństwach (po) nowoczesnych została wpisana socjalizacja do sportu (Dziubiński 2011: 23-36), która zapewnia jednostkom i zbiorowościom dostęp do tego zasobu społecznego, jakim jest prestiż. Drugą tego konsekwencją jest wykształcenie się charakterystycznej kontroli społecznej, która niejako wymusza na jednostkach i zbiorowościach uczestnictwo w sporcie powszechnym i nakłania do udziału w tym zasobie społecznym. Dzieje się to w następujący sposób, a mianowicie jednostki i zbiorowości uczestniczące w sporcie powszechnym spotykają sankcje pozytywne w postaci uznania i szacunku, natomiast jednostki i zbiorowości w nim nieuczestniczące spotykają sankcje negatywne w postaci braku tegoż uznania i szacunku, a nierzadko drwin i dezaprobaty (Lenartowicz, Dziubiński, Jankowski 2017: 195-210).

* * *

Zdając sobie sprawę z teoretycznej i metodologicznej złożoności podjętego problemu badawczego, możemy stwierdzić, że większość prawidłowości wykrytych w społeczeństwie i jego kulturze w odniesieniu do prestiżu, ma zastosowanie do opisywania i wyjaśniania obecności i tworzenia się prestiżu w społeczności sportowej i sportowej kulturze.

Sam sport jako instytucja społeczna, w odniesieniu do innych instytucji, ze względu na posiadanie licznych zalet i walorów, cieszy się względnym uznaniem i szacunkiem społecznym. Zróżnicowanym prestiżem natomiast cieszą się poszczególne dyscypliny sportowe, zbiorowości sportowe, ale także poszczególni zawodnicy. Prestiż społeczny w sporcie jest konsekwencją dostępu do tego cenionego zasobu sportowego, jakim jest wynik czy sukces sportowy, innymi słowy, zdobywanie medali w najważniejszych imprezach,

uzyskiwanie rekordowych wyników i pozyskiwanie najbardziej cennych nagród, przydaje prestiżu i ten prestiż pomnaża. W ślad za tym najczęściej idzie dostęp do innych pestiżotwórczych zasobów, takich jak bogactwo, władza, medialność i obecność w kulturze masowej. Warto też dodać, że wszystkie cenione zasoby społeczne, a z nimi prestiż społeczny, najczęściej, w życiu społecznym a także w sporcie, występują razem, przybierając różne konfiguracje co do ich siły, powiązania i zależności.

Sport powszechny w społeczeństwie (po) nowoczesnym i (post) modernistycznej kulturze, dzięki uznaniu go za element życia zbiorowości elitarnych, stał się prestiżowy, a uczestnictwo w nim zajęciem przydającym uznanie i szacunek, jaki jest udziałem samych elit. W ten sposób wykształciło się prosportowe społeczeństwo i prosportowa kultura, w ramach których socjalizacja do sportu stała się elementem socjalizacji społecznej, a kontrola uczestnictwa w sporcie weszła w zakres przynajmniej nieformalnej kontroli społecznej.

Bibliografia

Alestalo M., Uusitalo H. (1980), *Prestige and Social Stratification. A Comparative Study on Occupational Prestige and its Determinants*, Helsingfors, Societas Scientiarum Fennica, Helsinki.

Baudrillard J. (1998), *The Consumer Society: Myths and Structures*, Sage, London.

Bauman Z. (1995), *Ciało i przemoc w obliczu ponowoczesności*, UMK, Toruń.

Biała księga na temat sportu (2007), Komisja Wspólnot Europejskich, Bruksela.

Blau P. (1964), *Exchange and Power in Social Life*, Wiley, New York.

Caplow T. (1964), *Sociology of Work*, McGraw-Hill, New York.

Davis K., Moore W. (1975), *O niektórych zasadach uwarstwienia*. W: W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki [red.], *Elementy teorii socjologicznych*, PWN, Warszawa.

Domański H. (1981), *Prestiż zawodów i jego korelaty*. W: K.M. Słomczyński, W. Wesołowski [red.], *Zróżnicowanie społeczne w perspektywie porównawczej*, Ossolineum, Wrocław.

Domański H., Sawiński Z. (1991), *Wzory prestiżu a struktura społeczna*, Ossolineum, Wrocław.

Domański H. (1999), *Prestiż*, Fundacja Nauki Polskiej, Wrocław.

Domański H. (2005), *Zawód*. W: *Encyklopedia socjologii. Suplement*, Oficyna Naukowa, Warszawa.

Dziubiński Z. (2011), *Socialisation Into Physical Culture and the Limitations of It*. W: A. Kaźmierczak, A. Maszorek-Szymala, J. Kowalska [red.], *Paradygmaty współczesnej kultury fizycznej i zdrowotnej*, UŁ, Łódź.

Dziubiński Z., Jankowski K.W. [red.] (2012), *Kultura fizyczna a socjalizacja*, AWF/SALOS RP, Warszawa.

Dziubiński Z. (2013), *Różnice i nierówności społeczne w sporcie*. W: Z. Dziubiński, M. Lenartowicz [red.], *Kultura fizyczna a różnice i nierówności społeczne*, AWF/SALOS RP, Warszawa.

Dziubiński Z. (2016), *Struktura społeczna a sport*. W: Z. Dziubiński, M. Lenartowicz [red.], *Kultura fizyczna a struktura społeczna*, AWF/SALOS RP, Warszawa.

Dziubiński Z., Organista N., Mazur Z. (2017), *O męskości konstruowanej medialnie: zarys zagadnień teoretycznych i przykład analizy empirycznej*, „Kultura i Społeczeństwo", 61 (2): 85-102.

Edgell S. (1993), *Class*, Routledge, London-New York.

Giddens A. (1984), *The Constitution of Society: Outline of the Theory of Structuration*, Polity Press, Cambridge.

Góra D. (2019), *Kochamy skoki narciarskie. Inni ledwie wiedzą, że istnieją. „Ten sport umiera"*, https://sportowefakty.wp.pl/skoki-narciarskie/807761/kochamy-skoki-narciarskie-inni-ledwie-wiedza-ze-istnieja -ten-sport--umiera (2.03.2019).

Hamilton M., Hirszowicz M. (1995), *Klasy i nierówności społeczne w perspektywie porównawczej*, PAN, Warszawa.

Hatt P.K. (1950), *Occupation and Social Stratification*, „The American Journal of Sociology", 55: 534.

Houlihan B., Green M. (2008), *Comparative elite sport development: Systems, structures and public policy*, Butterworth-Heinemann, Oxford.

http://www.polsatsport.pl/wiadomosc/2017-06-08/lista-100-najlepiej-zarabiajacych-sportowcow-wg-forbesa-ronaldo-numerem-jeden/ (11.03.2018).

https://www.olympic.org/mr-thomas-bach (11.03.2018).

Maguire J.A. (2011), *Power and global sport: zones of prestige, emulation and resistance*, „Sport in Society. Cultures, Commerce, Media, Politics", 14 (7-8): 1010-1026.

Miller S.G. (2006), *Starożytni olimpijczycy. Sportowe życie antycznej Grecji*, PIW, Warszawa;

Lenartowicz M. (2011), *Kariera sportowa i jej społeczne uwarunkowania.* W: Z. Dziubiński, Z. Krawczyk [red.], *Socjologia kultury fizycznej*, AWF, Warszawa.
Lenartowicz M. (2012), *Klasowe uwarunkowania sportu i rekreacji ruchowej z perspektywy teorii Pierre'a Bourdieu*, AWF, Warszawa.
Lenartowicz M., Dziubiński Z., Jankowski K.W. (2017), *Aktywni Polacy: dwie dekady uczestnictwa w sporcie i rekreacji ruchowej*, „Kultura i Społeczeństwo", 61 (2): 195-210.
Lenk H. (1979), *Social philosophy of Athletics*, Stipes Publishing Company, Champaign, Illinois.
Lipoński W. (2012), *Rola religii w agonistyce greckiej.* W: Tenże, *Historia sportu na tle rozwoju kultury fizycznej*, PWN, Warszawa.
Łanowski J. (2000), *Święte igrzyska olimpijskie*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
Ossowski S. (1986), *O strukturze społecznej*, PWN, Warszawa.
Pahl R.E. (1988), *On Work: Historical, Comparative, and Theoretical Approaches*, Basil Blackwell, New York.
Parsons T. (1972), *Zrewidowane podejście analityczne do teorii uwarstwienia społecznego.* W: Tenże, *Szkice do teorii socjologicznej*, PWN, Warszawa.
Reszke I. (2000), *Prestiż społeczny w badaniach empirycznych.* W: *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Oficyna Naukowa, Warszawa.
Ridgeway C., Walker H. (1995), *Status Structures.* W: K.S. Cook, G.A. Fine, J.S. House [red.], *Sociological Perspectives on Social Psychology*, Allyn & Bacon, Boston.
Słomczyński K.M., Domański H. (1998), *Zróżnicowanie społeczno-zawodowe.* W: Z. Krawczyk, K.Z. Sowa [red.], *Socjologia w Polsce*, WSP, Rzeszów.
Szacki J. (2002), *Historia myśli socjologicznej*, PWN, Warszawa.
Szmatka J., Wagner D., Wysieńska K. (2002), *Teoria stanów oczekiwań.* W: *Encyklopedia socjologii*, t. 4, Oficyna Naukowa, Warszawa.
Sztompka P. (2005), *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków.
Veblen T. (1971), *Teoria klasy próżniaczej*, PWN, Warszawa.
Warner W.L. (1952), *Structure of American Life*, University Press, Yankee City.
Warner W.L. (1960), *Social Class in America*, Harper Collins, New York.
Wasilewski J. (1984), *Z zagadnień pomiaru pozycji społecznej.* W: Tenże [red.], *Wybrane zagadnienia metodologiczno-teoretyczne badań socjologicznych*, UJ, Kraków.
Weber M. (1975), *Klasy, stany, partie – podział władzy w obrębie wspólnoty.* W: W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki [red.], *Elementy teorii socjologicznych*, PWN, Warszawa.

Weber M. (1984), *Szkice z socjologii religii*, KiW, Warszawa.
Wejland A.P. (1983), *Prestiż. Analiza struktur pojęciowych*, PAN, Warszawa.
Wesołowski W. (1975), *Teoria, badania, praktyka społeczna*, KiW, Warszawa.
Wesołowski W., Domański H. (2000), *Prestiż – formy historyczne*. W: *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Oficyna Naukowa, Warszawa.
Wpływowi ludzie sportu (2018), https://www.forbes.pl/wplywowi-ludzie-sportu/2017 (16.03.2018).
Wroczyński R. (2003), *Wielkie igrzyska*. W: Tenże, *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, BK, Wrocław.
Ziółkowski M. (2002), *Wiedza*. W: *Encyklopedia socjologii*, t. 4, Oficyna Naukowa, Warszawa.
Zuchora Z. (2016), *Olimpizm na co dzień i od święta*. W: Tenże, *Dialogi olimpijskie: o pięknie i pokoju, etyce i polityce, solidarności i edukacji*, Fundacja „Centrum Edukacji Olimpijskiej", Warszawa.

Rozdział 15.
Dewiacje społeczne w sporcie

Przykładem jakże brutalnej i okaleczającej młode zawodniczki dewiacji może być sytuacja opisana w raporcie sporządzonym przez Australijską Komisję Praw Człowieka, który wstrząsnął nie tylko australijskim społeczeństwem, ale całą euroamerykańską cywilizacją. Przeorał on w sposób niezwykle głęboki świadomość humanistycznie zorientowanego świata sportu. Przez wiele dekad, od lat 80. minionego wieku, gimnastyczki (dzieci) w wieku 8-15 lat były wykorzystywane, ośmieszane, poniżane i maltretowane. Wykorzystywano je w wymiarze emocjonalnym, fizycznym i seksualnym. Nazywano je grubaskami, nakazywano wykonywać ćwiczenia przynoszące ból i cierpienie, ale także molestowano seksualnie. Stworzono w australijskiej gimnastyce dewiacyjne środowisko, w którym znęcano się i pozbawiano zawodniczki praw ludzkich. Jedna z uczestniczących w procederze zeznała, że wśród trenerów panowało szaleństwo na punkcie wagi zawodniczek. Oznaki dojrzewania płciowego uważano za brak kontroli nad wagą. Kiedy jedna z gimnastyczek mająca 9 lat ważyła 18 kilogramów, nazywana była grubaską. Fizyczne znęcanie się nad zawodniczkami było niemal na porządku dziennym. Koszmarem było tzw. rozciąganie. „Kiedy nas rozciągali, mówi jedna z dziewczynek, obowiązywała jedna zasada: płaczesz! Trener rozciągał mnie do tego stopnia, że chciałam umrzeć" Zmuszano także zawodniczki do stania na rękach przez dwie minuty, natomiast te, które nie mogły wykonać zadania, na próbach spędzały trzygodzinną sesję treningową. Zawodniczki były „zniechęcane do zgłaszania kontuzji" oraz zmuszane do stosowania środków przeciwbólowych, umożliwiających udział w zawodach. Miałam 8-9 lat, relacjonuje jedna z gimnastyczek, gdy doświadczałam

przemocy seksualnej, która miała miejsce „podczas treningów, w miejscach publicznych i w ukryciu, w szatniach, łazienkach i podczas podróży", a nawet wtedy, kiedy „moja matka była w pokoju" Inna z poszkodowanych wspomina: „Byłam molestowana przez masażystę, który zajmował się mną, gdy miałam kontuzję. Seks był dla mnie wtedy całkowicie obcy. Ten mężczyzna stosował przemoc i wykorzystywał mnie na różne sposoby. Płakałam, ale nie mogłam nic zrobić". Australijska Komisja Praw Człowieka sformułowała 12 zaleceń, wśród których znajduje się nakaz zgłoszenia tych nadużyć do organów ścigania (Borek 2021).

Śledząc wydarzenia sportowe doskonale widzimy, że niemal każdego dnia mają miejsce zachowania sportowców, trenerów, działaczy, właścicieli klubów, które naruszają standardy postępowania w sporcie. Ktoś uderzył przeciwnika na boisku, ktoś został przyłapany na stosowaniu niedozwolonych środków farmakologicznych, jacyś chuligani pobili sędziego i zdemolowali stadion, ktoś dokonał malwersacji klubowego mienia. Jeśli nawet potępiamy tego rodzaju zachowania, to musimy sobie zdać sprawę, że są one niejako immanentną częścią sportu. Zatem możemy powiedzieć, że w jakimś sensie są one nie do uniknięcia, że ich obecność jest tak naprawdę wpisana we współczesny sport. Nie możemy też liczyć, mając na uwadze liczne doświadczenia i badania naukowe nie tylko dotyczące sportu, ale także różnorodnych innych zbiorowości ludzkich, na radykalne zmniejszenie się ilości zachowań nagannych, oburzających i nierzadko przestępczych. Przykładowo, badacze przyjmujący konfliktowy i opierający się na sprzecznościach model społeczeństwa i jego funkcjonowania, tacy jak Ian Taylor, Jack Young czy Paul Walton, traktują dewiację jako stały element życia w zbiorowościach ludzkich (Falandysz 1986). Przyjmują oni, że decydujące znaczenie dla uznania jednostek lub grup społecznych za dewiacyjne, ma władza stanowiąca prawo i dysponująca środkami przymusu. Z tego też powodu przedstawiciele radykalnego nurtu socjologii dewiacji, jej źródeł poszukiwali właśnie w prawie, funkcjonowaniu instytucji władzy oraz agendach państwa, powołanych do sprawowania kontroli społecznej (Downes, Rock, McLaughlin 2016).

Zatem logicznie uzasadnione jest pytanie, czy ma sens zajmowanie się zagadnieniem dewiacji, skoro występowała ona i występuje we wszystkich społeczeństwach, bez względu na poziom ich rozwoju. Odpowiedź na tak sformułowane pytanie jest twierdząca, bowiem zrozumienie przyczyn ich występowania, poznanie genezy i mechanizmów rządzących nimi, może pomóc nam, jeśli nie wyeliminować ich całkowicie, to przynajmniej ograniczyć skalę i zasięg występowania.

Zrozumienie dewiacji w sporcie i wyjaśnienie przyczyn ich występowania jest celem niniejszego rozdziału. W pierwszym podrozdziale postaramy się

wyjaśnić, czym jest dewiacja, a także przedstawimy możliwe podejścia teoretyczne wyjaśniające zjawisko dewiacji społecznej. W dalszych podrozdziałach dokonamy analizy najczęściej występujących dewiacji w sporcie, przyjmując dwie podstawowe perspektywy badawcze, jakimi są teoria funkcjonalistyczno-strukturalistyczna a także interakcjonizmu społecznego. Ostatni podrozdział poświęcimy na przedstawienie destrukcyjnego znaczenia dewiacji w sporcie oraz ukażemy sposoby przeciwdziałania tym zjawiskom.

15.1. Założenia i perspektywy teoretyczne dewiacji

Dewiacja, od łacińskiego *devio,* oznacza zejście, zboczenie z drogi, odchylenie od właściwego kierunku, postępowanie niezgodne z przyjętymi w danej społeczności wzorami i wartościami, dzięki którym utrzymywany jest ład społeczny. Na określenie podobnych sytuacji używane są takie kategorie, jak patologia społeczna czy też dezorganizacja społeczna. Najogólniej rzecz ujmując, zwykle kryterium różnorodnych zjawisk i zachowań dewiacyjnych jest przyjęta i obowiązująca w danej społeczności norma. Chodzi mianowicie o charakterystyczną typowość zachowania w określonych okolicznościach i uwarunkowaniach, jej zgodność z przypisywanymi jej znaczeniami w określonej grupie i jej kulturze. Norma ta dotyczy niemal wszystkich przestrzeni i sfer, w których jednostka lub zbiorowość funkcjonuje. Dotyczy ona zarówno stanu psychiki, zestawu wyznawanych idei, funkcjonowania instytucji, pełnienia ról społecznych, systemu wierzeń czy hierarchii wartości, zachowania kibiców piłkarskich, działalności klubu sportowego czy całego systemu sportu. Takie pojmowanie dewiacji jako naruszenia pewnych standardów danej kultury jest zwykle związane z przypisaniem normom jak i dewiacjom obiektywnego charakteru (Sumner 1994).

Pojęcie dewiacji zostało wprowadzone w socjologii amerykańskiej w połowie XX stulecia jako potrzeba precyzyjniejszego opisu odbiegających od normy zjawisk i procesów społecznych oraz ich systematyzacji. Jeszcze wcześniej problematyką dewiacji zajmował się Florian Znaniecki, ale w swych dociekaniach posługiwał się wartościującą kategorią zboczenia (Kwaśniewski 1998: 125). Problematyką dewiacji, nie używając wówczas tej nazwy, zajął się pod koniec XIX wieku Émile Durkheim (2000), który w pracy zatytułowanej *Zasady metody socjologicznej* dał wyczerpujący wykład na temat kryteriów tego, co jest normalnym lub nienormalnym faktem społecznym. Dokonał też pogłębionej analizy genezy i funkcji zachowań odbiegających od standardów normatywnych.

Podstawowym kryterium kwalifikowania określonych zjawisk i procesów jako dewiacyjne jest norma, która w wielu przypadkach jest określona obowiązującymi przepisami, ale także stanowi pewien rodzaj umowy społecznej, w ramach której zbiorowość uznaje pewne zjawiska i zachowania za normalne lub odbiegające od obowiązującej normy (Kojder 1980: 45-65). Morderstwo, napad, zabór mienia, gwałt są przez większość społeczeństw uważane za zachowania dewiacyjne. One też są zabronione przez obowiązujące przepisy prawa i zagrożone określonymi karami. Działania takie są odstępstwami od normy opisanej w konkretnych przepisach. Odstępstwem od normy jest także naruszanie innych przepisów, jak chociażby łamanie obowiązujących zasad ruchu drogowego, włamywanie się do cudzych danych komputerowych czy łamanie regulaminu domu studenckiego. Tego rodzaju przestępstwa można łatwo zdefiniować (Siemaszko 1991: 117-197).

O wiele trudniejszym zadaniem jest zdefiniowanie takich form zachowań, które nie naruszając norm prawnych, naruszają normy społeczne. Normy społeczne są historycznie i kulturowo zmienne. Inne zachowania towarzyszą kultowi Boga w tradycyjnych społecznościach afrykańskich, natomiast inne wiernym w krajach nowoczesnych. Zachowania tych pierwszych przeniesione na grunt tych drugich (i odwrotnie) zinterpretowane zostałyby jako zachowania dewiacyjne. Jeszcze 30 lat temu noszenie długich włosów przez chłopców było odczytywane jako dewiacja, natomiast dzisiaj jest normą. Dzisiaj jako normę, a co najwyżej odstępstwo lokujące się na marginesie swobody, uznaje się np. noszenie przez chłopców farbowanych włosów czy kolczyków w uszach. Jako głęboką i groźną dewiację uznawano jeszcze w niedalekiej przeszłości zachowania homoseksualne, natomiast obecnie gejowskie i lesbijskie skłonności traktowane są jako odmienne orientacje i preferencje seksualne, nie mające znamion zachowań dewiacyjnych (Zamecka 1987.

Pozostając na gruncie dewiacji społecznej, mówiąc o obowiązującej normie, napotykamy na trudności związane z odpowiedzią na podstawowe pytanie, a mianowicie, co jest normą, a jakie postępowanie od niej odbiega? Sprawa nie jest skomplikowana, gdy mamy do czynienia ze społeczeństwem tradycyjnym, którego członkami są osoby mające za sobą wspólną socjalizację, opartą na jednakowych normach, wzorach, wartościach i zachowaniach. O wiele trudniejszą sprawą jest określenie normy w społeczeństwach (po) nowoczesnych, których charakterystycznymi cechami są atomizacja, indywidualizacja, zmniejszenie roli rodziny i wspólnot lokalnych, różne drogi socjalizacji, najrozmaitsze wpływy kulturowe, wielość religii itp. Przykładowo, mamy wątpliwości, czy kobietę w upalny dzień na warszawskiej ulicy szczelnie zakrytą od stóp do głowy winniśmy uznać za dewiantkę. Oczywiście tego nie robimy, bowiem jesteśmy tolerancyjni i wiemy, że w krajach

muzułmańskich ubranie abaja, hidżabu czy burki przez kobiety jest nie tylko zalecane, ale nierzadko wymagane i obowiązkowe. Jednak z pewnością za dewiantkę uznana zostałaby przez społeczność muzułmańską Europejka czy Amerykanka paradująca po ulicach Bahrajnu w krótkich szortach i bluzce na ramiączka, a saudyjska policja religijna powołana do respektowania prawa koranicznego (prawa szariatu) zastosowałaby środki przymusu bezpośredniego (Wawrzusiszyn 2021).

Nie ma też zgodności co do tego, jakiego rodzaju odstępstwa od normy możemy uznać za dewiację, a jakie nie. Czy dewiacją są tylko takie zachowania i cechy ludzi, na które mają oni bezpośredni wpływ, czy też wszystkie odstępstwa od normy? Zatem, czy dewiantem jest tylko morderca, złodziej, gwałciciel, czy też może osobnik, który urodził się z niepełnosprawnością fizyczną bądź intelektualną, a może też człowiek, który porusza się na wózku inwalidzkim po uszkodzeniu rdzenia kręgowego w wypadku samochodowym, ale może także bardzo wysoki lub bardzo niski, bardzo gruby lub bardzo chudy osobnik? Czy zatem dewiantami są np. koszykarze i siatkarze przekraczający wyraźnie 2 metry, ciężarowcy i bokserzy najlżejszych kategorii oraz sumici, których masa ciała sięga nierzadko ponad 200 kilogramów?

Zdania są podzielone także na temat tego, czy tylko zachowania negatywne, takie jak morderstwo, zabór mienia itp. winny być traktowane jako dewiacja. Może też dewiacją są zachowania pozytywne, takie np. jak nadmierna dobroć, wyrozumiałość, poświęcenie, miłość itp. Czy dewiantem można nazwać Jana Pawła II, który w sposób zdecydowanie ponad przeciętny identyfikował się i działał na rzecz ludzi biednych, pokrzywdzonych, zmarginalizowanych i prześladowanych? Czy dewiantką była albańska zakonnica, święta Kościoła katolickiego, laureatka Pokojowej Nagrody Nobla, Matka Teresa z Kalkuty, która wbrew rygorom higieniczno-medycznym niosła bezpośrednią (w kontakcie) pomoc chorym na HIV/AIDS, gruźlicę i trędowatym (Williams 2002). Może dewiantem można nazwać studenta, który niezwykle serio traktuje swe obowiązki i na naukę poświęca większość czasu, często przez kolegów nazywanego „kujonem", może też najlepszego w historii, wybitnego amerykańskiego pływaka, Michaela Phelpsa, zdobywcę 28 medali olimpijskich (23 złotych, 3 srebrnych i 2 brązowych), 26 tytułów mistrza świata i wielokrotnego rekordzisty świata, który na treningach wykonywał tytaniczną, ponadludzką pracę, wielokrotnie przekraczającą nie tylko możliwości przeciętnego mężczyzny w tym wieku, ale także podobnych jemu pływaków (Phelps, Cazeneuve 2016).

Nie jest też jasne, jakie są granice tolerancji dla poszczególnych zachowań ludzi. Z pewnością odchylenia niewielkie od obowiązującej normy zwykle nie powodują jakiejś gwałtownej reakcji społecznej. Podobnie ma się rzecz,

gdy owe odchylenia dotyczą rzeczy mało istotnych. Wiek osoby przekraczającej normy rzutuje też na reakcje społeczne. Zwykle wielkim marginesem tolerancji we wszystkich społeczeństwach cieszą się dzieci. Margines tolerancji jest również uzależniony od wielkości zbiorowości. W małych grupach (np. rodzina) tolerancja jest mniejsza niż np. w zbiorowościach wielkomiejskich, wieloetnicznych i metropoliach. Granice tolerancji są także uzależnione od zajmowanej pozycji społecznej, pełnionej roli, ale również kontekstu społecznego. Uderzenie na ulicy innej osoby spotkałoby się z natychmiastową reakcją społeczną i zakwalifikowaniem czynu jako przestępstwo. To samo uderzenie w kontekście sportowym, np. na ringu bokserskim czy w oktagonie, jest uznawane za zachowanie normalne i nie budzi jakichkolwiek reakcji. Mogłoby budzić i być uznane za dewiacyjne zachowanie, w którym zawodnik unikałby walki. Taka sytuacja miała miejsce podczas igrzysk olimpijskich w Tokio w 1964 r. (podczas pierwszych azjatyckich igrzysk), kiedy to japoński zapaśnik Waseda w walce o olimpijski medal walczył tchórzliwie i uciekał przed przeciwnikiem. Spotkały go sankcje ze strony arbitrów, bowiem został zdyskwalifikowany. Nie koniec, spotkały go także inne sankcje, został usunięty z ekipy olimpijskiej i eksmitowany z wioski. W kulturze japońskiej takie pohańbienie było równe śmierci. Chciał popełnić harakiri, ale interwencja cesarza pozwoliła mu uzyskać przebaczenie. Ważną rolę w ocenie czynu odgrywa społeczno-kulturowy kontekst. Przykładowo, w społeczeństwach cywilizowanych zabicie człowieka jest zagrożone najwyższą z możliwych kar, natomiast pozbawienie kogoś życia poprzez eutanazję czy przerwanie ciąży spotyka się z dość powszechnym przyzwoleniem. W kontekście wojny jest ono często pożądane, a także nagradzane na wiele różnych sposobów po jej zakończeniu (Giddens 2006: 222-265). Dobrym przykładem trudności z dokonywaniem kwalifikacji zachowania jest postać kpt. Romualda Rajsa ps. „Bury" (1913-1949). Od zakończenia II wojny światowej minęło 87 lat, a ocena jego oraz jego działań budzi wiele emocji i kontrowersji. Z jednej strony część badaczy uważa go za niekwestionowanego bohatera polskiego podziemia, patriotę, niezłomnego polskiego żołnierza, który walczył z Niemcami, Sowietami i komunistami, aresztowanego przez bezpiekę i straconego z wyroku komunistycznego sądu 30 grudnia 1949 r. Z drugiej strony, taka ocena dla wielu badaczy, a szczególnie społeczności białoruskiej, jest nie do zaakceptowania czy wręcz obraźliwa. Uważają bowiem Burego za bandytę, rabusia, mordercę i ludobójcę, który ma na rękach krew wymordowanych i spalonych mieszkańców białoruskich wsi. Oceniają jego działania jako zasługujące na bezwzględne potępienie, bowiem są niezgodne z prawem międzynarodowym i sprzeczne z etosem polskiego munduru (Gontarczyk 2021).

Sposób interpretowania dewiacji zależy także od przyjętej wizji człowieka. Jeśli przyjmujemy, że człowiek ze swej natury jest zły, aspołeczny, nastawiony egoistycznie i partykularnie, to dewiacyjność jego zachowania postrzegana jest jako brak sprawnej kontroli społecznej, której zadaniem jest ograniczanie naturalnych skłonności. W takiej sytuacji sprawą do wyjaśnienia pozostaje nie zachowanie dewiacyjne, ale konformistyczne. Natomiast gdy uznamy, że człowiek w wyniku usankcjonowania prawem natury bądź prawem boskim jest dobry, szlachetny, uczciwy, prospołeczny i pronormatywny, to takie założenie kieruje naszą uwagę na wyjaśnienie nonkonformistycznych zachowań (Kwaśniewski 1988).

Zachowania dewiacyjne w odległej przeszłości starano się wyjaśniać za pomocą odwoływania się do mocy nieczystych lub sił nadprzyrodzonych. Dewianta traktowano wówczas jako osobę, którą opętały złe moce, różnie nazywane, np. diabłem, szatanem itp. W Kościele katolickim do dnia dzisiejszego obecna jest funkcja egzorcysty, który w ramach obrzędu liturgicznego wypędza z osób opętanych i zniewolonych złe duchy oraz usuwa destrukcyjne i dewastujące działania szatana (Nadolski 2006: 369).

Jednak ten sposób wyjaśniania i eliminowania dewiacji został wyparty przez podejście bardziej racjonalne, a mianowicie z pozycji nauk przyrodniczych i psychologicznych, których przedstawiciele poszukiwali przyczyn dewiacji w cechach fizycznych ludzi bądź też w specyficznych cechach osobowości. Pierwsi z nich prowadzili rozliczne badania antropometryczne, w wyniku których ukazywali pewne korelacje występujące między cechami fizycznymi: niskie czoło, wysunięta szczęka, odstające uszy, gęste owłosienie na całym ciele, a zachowaniami dewiacyjnymi. Psychologowie natomiast stali na stanowisku z jednej strony, że nienormalne stany psychiczne mają charakter dziedziczny, z drugiej natomiast, że u części populacji wykształca się amoralna osobowość psychopatyczna. Dokonali też charakterystyki jednostek psychopatycznych. Stali na stanowisku, że jednostki te działając impulsywnie, znajdują przyjemność w okrucieństwie i rzadko kiedy mają poczucie winy (Eysenck 1964).

Badania Jamesa O. Wilsona i Richarda J. Herrnsteina dowiodły, że czynniki biologiczne mają minimalną rolę w wyjaśnianiu zachowań dewiacyjnych. Uważali, że stanowią one jedynie szkielet czy ramę przyrodniczą wszystkiego tego, co wiąże się z postępowaniem człowieka. Stali na stanowisku, że decydujące znaczenie ma tu społeczeństwo i kultura, od których to zależą zachowania ludzi. To one uruchamiają lub też powstrzymują wpływy struktury biologicznej i genetycznej (Goodman 2001: 109-123).

W pełni socjologicznym podejściem do badania zachowań dewiacyjnych, a precyzyjniej, przyczyn tych zachowań, jest podejście

funkcjonalistyczno-strukturalistyczne. W świetle tej teorii struktura społeczna z systemem norm, wartości, ról, zachowań itp. jest czymś zastanym, czymś zewnętrznym i jest traktowana jako obiektywna rzeczywistość. Człowiek wchodzący w tę strukturę i zaczynający pełnić określoną funkcję nic nie zmienia, jedynie niejako dziedziczy, przejmuje, internalizuje wszystko to, co zastał, czy zostało mu dane. Najczęściej to wchodzenie w struktury i funkcje odbywa się w toku socjalizacji. Niektórzy socjologowie nazywają ten proces nabywaniem kultury, który polega na przystosowaniu jednostki do życia w danym społeczeństwie, wrastaniu w kulturę danego społeczeństwa, choć jednocześnie zwracają uwagę, że nie należy go kojarzyć z jakimś świadomym i dobrowolnym braniem, przyswajaniem. Jest to raczej proces nakłaniania, wymuszania, perswazji, naciskania i przymuszania do akceptacji wartości, wzorów, norm i poglądów charakterystycznych dla zbiorowości, w której wzrasta (Golka 2007: 61-90). Wiemy jednak, że jakaś część społeczeństwa nie akceptuje zastanych czy przekazywanych norm i zachowuje się w sposób nonkonformistyczny. Dla socjologa interesujące stają się przyczyny naruszenia przez jednostki lub zbiorowości podzielanych przez dane społeczeństwo owych norm i wartości. Przykładowo, interesujące są powody naruszenia obowiązujących przepisów na igrzyskach olimpijskich w Seulu w 1986 roku przez kanadyjskiego sprintera, Bena Johnsona, który, jako góra mięśni czy bolid w ludzkim ciele, pokonał Carla Lewisa i zwyciężył w biegu na 100 metrów z rekordem grubo poniżej 10 sekund. Trzy dni później król igrzysk, bo tak nazywa się zwycięzcę w sprincie, został zdyskwalifikowany za doping, odebrano mu medal i w świetle jupiterów oraz telewizyjnych kamer, w sposób najbardziej spektakularny w dziejach olimpizmu, potępiony i wygnany z wioski olimpijskiej (Montague 2012).

Makrospołeczne podejście do poszukiwania przyczyn zachowań dewiacyjnych wiąże się z napięciem strukturalnym. Przedstawiciel tej orientacji, Robert Merton, nawiązując do Durkheimowskiego pojęcia anomii, stworzył teorię rozregulowania społecznego. W świetle tej teorii bywają sytuacje, kiedy obowiązujące do tej pory normy przestają pełnić swoje funkcje, są niewłaściwe, nieodpowiednie i nieskuteczne (Merton 1982). Wspomniany Durkheim (2000) uważał, że we współczesnych społeczeństwach ulegają zanikowi lub marginalizacji tradycyjne normy i wzory postępowania, a na ich miejsce nie pojawiają się nowe. Dzieje się tak w różnorodnych sytuacjach kryzysowych w postaci przesileń politycznych, konfliktów klasowych, wyniszczających wojen czy pandemicznego *lockdownu*, z jakim mamy do czynienia od 2020 roku w związku z Covid-19. Taka sytuacja prowadzi do niepewności i zagubienia ludzi, a to z kolei staje się przyczyną nonkonformistycznych zachowań

dewiacyjnych. Przykładem takiej sytuacji może być noszenie maseczek czy raczej ich nienoszenie przez liczną rzeszę członków naszego społeczeństwa.

Robert Merton stworzył teorię wyjaśniającą wpływ anomii na zachowania dewiacyjne. Dążył do uzyskania odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób określone struktury społeczne wywierają presję na jednostki lub zbiorowości, w konsekwencji czego, bardziej się skłaniają do zachowań nonkonformistycznych, dewiacyjnych niż zachowań zgodnych z obowiązującymi normami (Merton 1982: 196). Doszedł do przekonania, że przyczyna dewiacji tkwi w relacji między wartościami, które wszyscy podzielają, a zachowaniami służącymi do osiągnięcia tych podzielanych wartości. W każdym społeczeństwie są pewne wartości, które stanowią cel ludzkich dążeń. Takimi wartościami jest np. bycie bogatym, bycie wykształconym i posiadanie dostępu do władzy. Aby to osiągnąć, w pierwszym przypadku trzeba mieć inicjatywę, ciężko pracować, posiadać kapitał intelektualny itp., w drugim trzeba wytrwale się uczyć osiągając kolejne szczeble kariery edukacyjnej, w trzecim trzeba umieć przekonać wiedzą, elokwencją, wdziękiem wyborców do tego, aby zechcieli na mnie zagłosować. W społeczeństwie jest tak, że większość podziela wartości bogactwa, wykształcenia i dostępu do władzy, ale nie wszyscy akceptują drogę, zgodną z prawem i normami społecznymi, która do tego prowadzi. W związku z tym Merton wyróżnił pięć następujących możliwych reakcji na napięcie między akceptowanymi wartościami a możliwościami ich realizacji:

- konformizm, polega na realizacji wartości z wykorzystaniem akceptowanych przez społeczeństwo środków;
  innowacja, polega na realizacji wartości z wykorzystaniem nieakceptowanych przez społeczeństwo środków;
  rytualizm, polega na wykorzystaniu akceptowanych przez społeczeństwo środków przy utracie z pola widzenia stojących za nimi wartości;
  wycofanie się, polega na rezygnacji z realizacji wartości oraz stosowania jakichkolwiek środków;
  bunt, polega na odrzuceniu zarówno wartości jak i środków oraz czynne dążenie do zmiany istniejącego stanu rzeczy poprzez wprowadzenie w ich miejsce nowych (Merton 1982).

Teoria konfliktu nawiązuje bezpośrednio do podstawowych założeń teorii Marksa. Ian Taylor, Paul Walton i Jock Young (1973) w swych badaniach wykazali, że dewiacja jest świadomym wyborem, często o zabarwieniu politycznym. Uważali, że dewiacja jest świadomą odpowiedzią na nierówności systemu kapitalistycznego. Teoretycy nowej kryminologii analizują przestępczość i dewiację w kategoriach struktury społecznej i dążenia klas dominujących do utrzymania władzy. Wyniki badań przedstawicieli nowej

kryminologii pozwoliły na konstatację, że przestępczość i dewiacje dotyczą wszystkich warstw społecznych i należy je rozpatrywać z pozycji nierówności społecznych i konfliktów interesów różnych grup.

Inna teoria wyjaśniająca zjawisko dewiacji wiąże się z transmisją kultury dewiacyjnej. Zwrócił na tę kwestię uwagę już Albert Cohen (1955) w połowie ubiegłego wieku. Uważał on, że owe napięcia między wartościami a akceptowanymi społecznie środkami mają przede wszystkim charakter zbiorowy. Jednostki znajdujące się w podobnej sytuacji społecznej, nie mogące osiągnąć wartości zgodnie ze społecznymi standardami, jednoczą się, tworząc subkultury dewiacyjne, takie jak gangi i grupy przestępcze. Więcej, tworzą się całe środowiska przestępcze, które w procesie socjalizacji dokonują reprodukcji wzorów subkultury dewiacyjnej. Innymi słowy, przekazują wstępującemu pokoleniu wzory zachowań, które są antynomiczne w stosunku do wzorów szerszej kultury. Zbiorowości te często bardzo dbają o to, aby normy i wzory wyniesione z tej subkultury były bezwzględnie przestrzegane. Złamanie tej zasady, jak to ma miejsce w dobrze zorganizowanych grupach przestępczych, więziennych, naraża jednostkę na surowe sankcje, z pozbawieniem życia włącznie (Frieske 1991: 159).

Z perspektywy interakcjonizmu społecznego dewiacja nie jest wynikiem odstępstwa zachowań od obowiązujących w społeczeństwie norm, ale jest tym, na co ludzie reagują jako na dewiację, co ludzie uznają za dewiację. Nie ma działań, które byłyby dewiacyjne same przez się. Co zatem jest przyczyną, że określone zachowanie zyskuje miano dewiacyjnego? Dlaczego te jednostki i te zbiorowości, a nie inne, otrzymują etykietę dewiantów? Odpowiadając na pytanie pierwsze trzeba od razu wskazać na historyczną i kulturową zmienność tego, co się uważa za dewiację, a co dewiacją nie jest. Przykładem wpływu zmiennych kulturowych kryteriów przestępstwa kryminalnego może być posiadanie broni w Stanach Zjednoczonych. W jednym stanie jest to oczywiste i zgodne z prawem, w innym natomiast stanowi przestępstwo kryminalne zagrożone kodeksową karą. W tym sensie zmienność prawa wpływa na powstawanie dewiacji (Welcz 1985: 65-86).

Za sprawą Howarda Beckera, Edwina Lamerta i innych w latach sześćdziesiątych XX wieku w socjologii amerykańskiej została wypracowana teoria naznaczenia społecznego. W świetle tej teorii dewiacja nie jest zespołem cech jednostek lub zbiorowości społecznych, ale stanowi proces interakcji między dewiantami i niedewiantami (Becker 1963). Każdemu z nas zdarza się zachować w sposób niezgodny z obowiązującymi normami i w większości przypadków takie zachowanie uchodzi nam na sucho. Takie zachowanie nazywamy dewiacją pierwotną. Nie każdy też w związku z tym otrzymuje etykietkę dewianta. Gdy już taką etykietkę dostanie, rozpoczyna się proces

nabywania nowej roli, roli dewianta, w którą wszelkimi sposobami niejako wpycha go otoczenie społeczne. W ten sposób zaczyna się kariera dewiacyjna. Wspomniany Howard Becker doszedł do przekonania, że to nie dewiacyjne motywacje czy zachowania rzutują na tworzenie się dewiacyjnej tożsamości, ale właśnie omawiane etykietowanie. Jeśli jakiejś osobie zostanie przyklejona etykieta dewianta, to z tą chwilą zaczyna się zmieniać jego sytuacja w zbiorowości, a zbiorowość zaczyna oczekiwać od niego już czego innego niż od innych członków zbiorowości. Otoczenie oczekuje, że będzie się on zachowywał dewiacyjnie i zachowanie takie jest przyjmowane jako normalne. Zachowanie normalne, niedewiacyjne jest odbierane przez otoczenie jako dewiacyjne. W ten sposób tworzy się, na skutek oddziaływania otoczenia, nowa dewiacyjna tożsamość. Społeczeństwo od dewianta oczekuje a nawet się domaga zachowań dewiacyjnych, bowiem w stosunku do roli dewianta zmieniło kryteria normalności. Zachowanie dewianta niezgodne z normami jest uważane za normalne i odwrotnie, zachowanie dewianta zgodne z normami jest uważane za dewiacyjne. Koło się zamyka i trudno w tej sytuacji znaleźć wyjście, pozwalające na wyzwolenie się dewianta ze swej roli i zmianę nastawienia społecznego do dewianta (Welcz 1989).

Dewiacja, oprócz oczywistego dysfunkcjonalnego wpływu, pełni też pozytywne funkcje społeczne (Siemaszko 1993). Emile Durkheim wymienił następujące:

- umożliwia określenie tożsamości grupy oraz zakreślenie jej granic;
  pozwala na uzmysłowienie istnienia normy, jej ważności oraz siły;
  pozwala na określenie, jakie zachowania są nieakceptowane i lokują się poza marginesem tolerancji społecznej;
  ma wpływ na spójność i pozwala na określanie zagrożenia grupy;
  dewiacja stanowi często tzw. wentyl bezpieczeństwa, kanalizuje złe emocje, ale także może w konsekwencji doprowadzić do zmiany społecznej (Szacka 2003: 173-174).

15.2. Funkcjonalistyczno-strukturalistyczna analiza dewiacji w sporcie

We wszystkich społeczeństwach daje się zauważyć skłonność ich członków do konformizmu, dzięki czemu społeczeństwa trwają i nie rozpadają się. Jednak także we wszystkich społeczeństwach są jednostki i zbiorowości, które nie stosują się do powszechnie akceptowanych norm społecznych. Taka sytuacja ma miejsce na gruncie interesującej nas tutaj dziedziny, jaką jest

sport. Sport jest obszarem, w ramach którego ujawniają się dewiacje charakterystyczne dla szerszych społeczeństw, ale również takie, które moglibyśmy uznać za charakterystyczne dla dziedziny sportu. Jeśli chodzi o dewiacje charakterystyczne dla społeczeństwa w ogóle i występujące na gruncie sportu, to można tu wymienić najcięższe, takie jak morderstwo, gwałt, napad, rozbój, włamanie, kradzież, podpalenie. Są też przestępstwa lżejsze: hazard, publiczne pijaństwo, prostytucja, nielegalne używanie narkotyków, cudzołóstwo, ale także fałszywa reklama, nielegalny obrót akcjami i obligacjami, oszukiwanie na cenie, zanieczyszczanie środowiska, sprzedawanie bezużytecznych bądź szkodliwych produktów. Charakterystycznymi dewiacjmi dla sportu są z pewnością takie, jak chuligaństwo stadionowe, doping farmakologiczny, agresja, nadmierne pieniądze, przekupstwo, rasizm, a także tzw. przestępstwa białych kołnierzyków (Dziubiński 2011: 444-462).

Najsłynniejsza teoria wiążąca dewiację z anomią, teoria Roberta Mertona, za przyczynę dewiacji uznaje brak spójności między podzielanymi przez członków społeczeństwa wartościami a możliwościami realizacji owych wartości[1]. Teoria ta ma zastosowanie do wyjaśniania dewiacji w sporcie. Każdemu uprawiającemu wyczynowo sport przyświecają określone wartości, realizacji których czasami podporządkowuje swoje życie. Tymi sportowymi wartościami są medal, rekord, nagroda, medialność, sława itp. Aby osiągnąć te wartości należy, często przez wiele lat, przez żmudny i ciężki trening, dążyć do ich realizacji. Jednak pojawiają się jednostki i zbiorowości, które podzielają te wartości, ale nie chcą iść społecznie akceptowaną drogą i wybierają innowacyjne, niezgodne z obowiązującymi przepisami i/lub regulaminami czy też nieakceptowane przez otoczenie społeczne, czy węziej, środowisko sportowe działania. Stosują niedozwolone chwyty, zadają niezgodne z przepisami ciosy, w sposób brutalny prowadzą rywalizację. Inni natomiast dążą do osiągnięcia zwycięstwa przez przekupstwo i korumpowanie osób mających wpływ na końcowy wynik (np. sędziego), a jeszcze inni przez stosowanie niedozwolonych środków farmakologicznych (Dziubiński 2011: 444-462).

W tym miejscu warto przywołać znamienny przykład stosowania dopingu przez reprezentantki byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Pływaczki tego kraju na igrzyskach w Seulu (1988) na trzynaście konkurencji zwyciężyły w dziewięciu. Swe sukcesy zawdzięczały niebieskim pigułkom

[1] Wartość sukcesu w sporcie jest tak wielka, że przybiera dewiacyjną postać. Potwierdzeniem tego są badania empiryczne przeprowadzone blisko 40 lat temu przez amerykańskiego socjologa prof. Boba Goldmana na stu wybitnych sportowcach. Wynika z nich, że 52% badanych zażyłoby pigułkę zapewniającą zdobycie złotego medalu olimpijskiego, mimo, że w pięć lat później by umarli (Olszański 2000: 172).

z męskim hormonem, produkowanym w Jenie, specjalnie na użytek sportowców. Dopiero w dziesięć lat po tych igrzyskach (po raz ostatni wzięła tam udział reprezentacja NRD) rozpoczęła się cała seria z tym związanych procesów sądowych. Pływaczki po zakończeniu kariery szybko przybierały na wadze, a część z nich miała zaburzenia hormonalne i raka piersi. Na jednej z konferencji prasowych na wcześniejszych igrzyskach w Montrealu (1976) trener Balf Glaser zapytany, dlaczego jego podopieczne mówią takim grubym głosem, szybko odparował, że nie przyjechały one tutaj śpiewać, ale zdobywać medale (Olszański 2000: 175).

Jedną z wielu ofiar przemysłu dopingowego w byłej NRD była sława lekkiej atletyki, mistrzyni Europy w pchnięciu kulą z 1986 r., Heidi Krieger. Jak się po zakończeniu kariery sportowej dowiedziała, w wieku trzynastu lat została objęta specjalnym programem szkolenia sportowego. Jednym z jego elementów było metodyczne, zgodne z ustaleniami nauki, wspieranie treningu środkami farmakologicznymi (anabolikami). Eksperyment ten doprowadził do sytuacji, że siedem lat po zakończeniu kariery sportowej zdecydowała się na zmianę płci i stała się mężczyzną (Andreasem). W 2000 roku, już jako mężczyzna, wytoczył proces Manfredowi Hoeppnerowi (lekarzowi kadry NRD) i Manfredowi Ewaldowi (ministrowi sportu NRD). Sąd pierwszej instancji skazał ich na, odpowiednio 22 miesiące i 18 miesięcy więzienia. Nigdy jednak nie wylądowali w więzieniu. Ona obecnie mieszka w Magdeburgu z żoną, byłą sportsmenką NRD, Ute Krause i pracuje jako dostarczyciel paczek. Blisko 50. letni Krieger opowiadał, jak lekarze okłamywali zawodników i zawodniczki. W Dynamie Berlin, jego klubie, dostawali codziennie po pięć, sześć tabletek. Kto nie brał, miał kłopoty. Wszystko kontrolowała tajna policja STASI i pilnowała, żeby nikt się nie wyłamał. Sport był oczkiem w głowie komunistycznych władz, które w ten sposób chciały wykazać wyższość modelu socjalistycznego nad kapitalistycznym. Nie było półśrodków. Jeśli ktoś chciał być w kadrze, to musiał akceptować te praktyki. W NRD sportowcy dostawali lek hormonalny o nazwie oral-turinabol. W połączeniu ze środkami antykoncepcyjnymi powodował zmianę płci. Steven Ungerleider, autor książki *Faust's Gold. Inside the East german doping machine* o dopingu w NRD twierdzi, że lekarze byli w pełni świadomi, co podają sportowcom. Wiedzieli też, że spowoduje to nieodwracalne zmiany, jednak dostawali za to nagrody finansowe. Nie przejmowali się losem Krieger i setkami jej podobnych (Ungerleider 2013).

Mertonowska teoria pozwala również na wyjaśnienie chuligańskich, agresywnych zachowań kibiców czy pseudokibiców, dla których bezwzględną wartością jest sukces ukochanej drużyny. Jeśli zawodnicy nie mogą osiągnąć tego w sportowej, określonej przepisami rywalizacji, pseudokibice sięgają po środki

niedozwolone, atakując fanów drużyny przeciwnej, niszcząc mienie, napadając na bogu ducha winnych przechodniów. Oni chcą mieć chociaż namiastkę sukcesu poprzez pokazanie swojej dominacji (Dziubiński 2007). Pozwala ona również wyjaśnić zachowania części kandydatów do organizacji igrzysk olimpijskich, którzy podzielając wartość przyznania prawa ich organizacji, ale jednocześnie zdając sobie sprawę z merytorycznej słabości składanej oferty, nie mającej szans na zwycięstwo w normalnie przebiegającej rywalizacji, stosują nieakceptowane powszechnie środki. Starają się osiągnąć ów cel poprzez korumpowanie. Przykładem może być sprawa dotycząca przyznania amerykańskiemu miastu Salt Lakę City organizacji zimowych igrzysk olimpijskich w 2002 r. W okresie, gdy stolica stanu Utah prowadziła kampanię na rzecz przyznania jej organizacji igrzysk, krewnym sześciu afrykańskich członków MKOl ufundowano stypendia na amerykańskich uniwersytetach. Miało to kosztować łącznie około 500 tysięcy dolarów. Stolica Utah uzyskała prawo do organizacji igrzysk w pierwszej turze głosowania, zdobywając 54 głosy (*Słono płacą w Salt Lake City*).

Z wykorzystaniem tej teorii można wyjaśniać zachowania dewiacyjne trenerów, lekarzy, sponsorów, działaczy, którym zależy, z różnych względów, na sukcesie zawodnika czy drużyny, natomiast posiadane środki i możliwości, nie pozwalają na osiągnięcie sukcesu według standardów akceptowanych przez społeczność sportową. Taka sytuacja nazywana jest w socjologii deprywacją i polega na braku możliwości, przy posiadaniu określonego potencjału środków finansowych, fizycznych, materialnych, motywacyjnych, psychologicznych, społecznych, wolicjonalnych i osobowościowych do zaspokojenia pożądanej potrzeby, uzyskania dostępu do najbardziej cenionych przez ludzi sportu zasobów. Według nakreślonego schematu postępował sztab szkoleniowo-lekarski wybitnego, fińskiego długodystansowca Lasse Virena, zwycięzcy biegów na 5 i 10 tysięcy metrów podczas igrzysk w Monachium i Montrealu. Zabieg polegał na retransfuzji krwi, który wiązał się z wcześniejszym jej pobraniem od zawodnika, odpowiednim jej wzbogaceniem takimi elementami, które pozwolą organizmowi wykonać w sposób bardziej efektywny zadanie podczas rywalizacji sportowej. Ta „ulepszona" i wzbogacona czerwonymi ciałkami krew, poprawiająca możliwości wysiłkowe organizmu, była wstrzykiwana biegaczowi tuż przed startem. Takie postępowanie później zostało uznane nie tylko za naruszające zasadę *fair play*, ale także niedozwolone i zabronione (Olszański 2000: 174).

Wiele zachowań dewiacyjnych w sporcie można wyjaśnić z wykorzystaniem teorii, według której dewiacja powstaje w wyniku transmisji kultury dewiacyjnej. Istnieją zbiorowości sportowe wytwarzające własny system norm i wzorów zachowań. Często są one w sposób bardzo rygorystyczny przestrzegane, a każde ich naruszenie powoduje sankcje ze strony zbiorowości wobec

łamiącego normy. Mamy tutaj do czynienia z socjalizacją, u podstaw której tkwią wzory i wartości odmienne od wzorów i wartości szerszego społeczeństwa. Innymi słowy, mamy do czynienia z transmisją dewiacyjnej subkultury sportowej. Transmisja ta występuje w przypadku, kiedy zawodnicy prowadzą hulaszczy i niehigieniczny tryb życia, nie stroniąc od nikotyny, alkoholu i przypadkowych kontaktów seksualnych. Przykładem może tu być dewiacyjna socjalizacja po fatalnie zagranym meczu sparingowym przez drużynę Leo Beenhakkera na Ukrainie w 2008 r., kiedy to największa gwiazda polskiej piłki, Artur Boruc, a także Dariusz Dudka na suto zakrapianą imprezę zabrali Radosława Majewskiego, młodego gracza wchodzącego do drużyny. Z pewnością transmisja kultury dewiacyjnej miała miejsce w bułgarskich ciężarach, kiedy to na igrzyskach w Seulu został ukazany czubek dopingowego problemu w wyniku dyskwalifikacji dwóch złotych medalistów, Mitko Grablewa i Angela Grenczewa. Stosowali oni sterydy anaboliczne i hormony przyśpieszające przyrost masy mięśniowej. Po tym wydarzeniu ekipa bułgarska uderzyła się w piersi i potępiła zawodników oraz podjęła zaskakującą decyzję o wycofaniu z rywalizacji wszystkich bułgarskich ciężarowców. Było to dla wszystkich na tyle zaskakujące co i cyniczne, bowiem wszyscy wiedzieli, że środki dopingujące dla sztangistów były kupowane z pieniędzy bułgarskiej federacji, a podawali je zawodnikom lekarze i trenerzy (Olszański 2000: 174-175).

Przydatna w wyjaśnianiu zachowań dewiacyjnych jest teoria, według której dewiacja powstaje na skutek niesprawności mechanizmów kontroli społecznej. Wychodzi ona z założenia, że człowiek w swym postępowaniu kieruje się interesem egoistycznym. Jeśli dostrzega, że system kontroli społecznej szwankuje, co oznacza, że istnieje duże prawdopodobieństwo niewykrycia dewiacji, podejmuje działania dewiacyjne służące zaspokojeniu własnych potrzeb. Teoria ta może posłużyć do wyjaśnienia stosowania niedozwolonych środków wspomagania farmakologicznego. Trenerzy, lekarze i zawodnicy doskonale wiedzą, że stosowanie wymienionych środków jest niedozwolone, ale wiedzą też, że nie wszystkie przypadki ich stosowania są wykrywane. Co oznacza, że kontrolę formalną w tym zakresie mogą oceniać jako niesprawną. Mając to na uwadze, podejmują ryzyko, będąc przekonani, że postępowanie dewiacyjne nie zostanie wykryte. Należy sądzić, że także liczyli na niesprawność kontroli społecznej uczestnicy zakładu tzw. Fryzjera, który zorganizował cały system kupowania i sprzedawania spotkań piłkarskich w naszym kraju. Potwierdzeniem tego procederu jest również znamienna wypowiedź jednego z afrykańskich piłkarzy, Najrle Lakę, grającego w polskiej lidze: „W Afryce gra się w piłkę, by zwyciężyć, w Polsce nie zawsze. Kiedyś przed meczem podszedł do nas trener i powiedział, że mamy przegrać" (Zieliński

2005). Taka sytuacja ma miejsce na torach wyścigów konnych, w których jest reżyserowane współzawodnictwo i zwyciężają konie ustawione, a potężna kasa spływa do kieszeni organizatorów tego procederu (Sosnowski 2020).

Teoria konfliktu może też być przydatna do wyjaśniania dewiacji w sporcie. W klasycznej koncepcji Karola Marksa występuje konflikt między posiadaczami a nieposiadającymi środków produkcji, między bogatymi a biednymi. Sytuacja taka występuje w sporcie, gdzie mamy do czynienia z ogromnymi nierównościami występującymi między np. przedstawicielami czarnej Afryki a sportowcami z Europy i Ameryki Północnej. Przeszli do historii, nie tylko igrzysk olimpijskich, dwaj czarnoskórzy amerykańscy sportowcy, Tommie Smith i John Carlos, którzy w 1968 r. na igrzyskach w Meksyku zdobyli olimpijskie medale, a ich zaciśnięte pięści w czarnych rękawiczkach były gestem w proteście przeciw dyskryminacji rasowej (w tym także finansowej). Przykładem mogą też być strajki koszykarzy amerykańskich (NBA) oraz hokeistów kanadyjskich (NHL), którzy nie podejmując rozgrywek protestowali przeciwko niesprawiedliwemu podziałowi dochodów. W NBA strajk koszykarzy protestujących przeciw obniżeniu *salary cup* przez władze ligi spowodował totalną dezorganizację rozgrywek w sezonie 1998/99. Liga wystartowała w styczniu 1999 roku, natomiast start przewidziany był na koniec października 1998 r. Zamiast 82 meczów sezonu regularnego rozegrano tylko 50 spotkań (Staudohar 1999).

15.3. Dewiacje w sporcie z perspektywy interakcjonizmu społecznego

W nieco inny sposób niż do tej pory patrzymy na dewiacje w sporcie z perspektywy interakcjonizmu społecznego. W tym przypadku nie mamy gotowego systemu akceptowanych norm i wzorów społecznych. Dewiacja jest społecznie konstruowana, jest nią to, co ludzie uznają za dewiację. To co uznawane jest za dewiację jest zarówno czasowo i przestrzennie, ale także klasowo i warstwowo zmienne. Tradycyjne standardy sprzed lat przeniesione do współczesnego sportu byłyby interpretowane jako dewiacja. Dotyczy to zarówno strojów, w których występują zawodnicy, techniki wykonywania np. skoku wzwyż, czy samego procesu treningu sportowego. Dotyczy to także ruchu olimpijskiego, w którym to, broniąc czystości sportu, za dewiację i przestępstwo uznawano pobieranie wynagrodzenia za udział w zawodach i uzyskiwane w nich wyniki (Krawczyk 1997: 71-74).

O tym, co jest dewiacją w sporcie przeważnie nie decydują sami zawodnicy, ale przede wszystkim inne osoby: przedstawiciele organów porządku,

dziennikarze, członkowie zarządów organizacji sportowych, elity finansowe, gospodarcze, polityczne i kulturalne. Spróbujmy zatem dokonać krótkiej charakterystyki tych zjawisk i procesów, które powszechnie uznawane są za dewiacyjne, wyodrębniając cztery następujący zbiory zachowań:

zachowania dewiacyjne skierowane przeciwko jednostce lub zbiorowości: zabójstwo, napad, rozbój, doping, stosowanie niedozwolonych sposobów prowadzenia rywalizacji, umawiane walki pseudokibiców często z wykorzystaniem różnorodnego sprzętu, takiego jak siekiery, tasaki, łańcuchy, kije baseballowe itp.;

zachowania dewiacyjne skierowane przeciwko mieniu: kradzież, włamanie, podpalenie;

zachowania dewiacyjne bez ofiar w ludziach: przekupstwo, agresja werbalna kierowana ksenofobią, szowinizmem i rasizmem, publiczne spożywanie alkoholu, zażywanie narkotyków, niesportowy i niehigieniczny tryb życia sportowców, pisanie na murach domów, w internecie i w kibicowskich gazetkach obraźliwych haseł pod adresem kibiców drużyny przeciwnej;

zachowania dewiacyjne tzw. białych kołnierzyków i organizacji społecznych: malwersacja, zabór i defraudacja mienia.

Przydatna do wyjaśniania dewiacji w sporcie z pewnością jest teoria etykietowania. Owo etykietowanie czy stygmatyzowanie sportowców lub drużyn ma zarówno dobre jak i złe strony. Możemy w tym wypadku mówić o negatywnych i pozytywnych stronach dewiacji. Przyklejenie drużynie etykiety drużyny ambitnej i walecznej ponad miarę jest z punktu widzenia dalszego jej rozwoju czymś bardzo pozytywnym. Bowiem trener, zarząd klubu, kibice wymagają od zawodników i drużyny właśnie ambicji i waleczności. Taki stan rzeczy uznawany jest za normalny. Zachowanie odbiegające od tej ponadprzeciętności, niezgodne z naklejoną etykietą, traktowane jest przez otoczenie jako dewiacja. W tym przypadku kariera dewiacyjna, w ramach której budowana jest tożsamość drużyny, ma kapitalne znaczenie dla zespołu. Bowiem wytworzona tożsamość drużyny ambitnej i walecznej nie pozwala jej zachowywać się inaczej, a wszelkie próby odstępstwa od tego narażają ją na sankcje społeczne. Podobny jest mechanizm etykietowania pojedynczych sportowców. Taką etykietę boiskowego dżentelmena, zawodnika profesjonalnie podchodzącego do swoich sportowych obowiązków, człowieka wysokiej kultury, miał wybitny holenderski piłkarz, Marco van Basten. Takie etykiety mieli najwybitniejsi polscy trenerzy, a mianowicie Zygmunt Szelest, Feliks Stamm, Henryk Łasak, Jan Mulak czy Kazimierz Górski (Dziubiński 2011: 444-462).

W sporcie mamy też do czynienia z procesem etykietowania dewiantów w sensie negatywnym. Przyklejenie takiej etykiety często powoduje rozpoczęcie

kariery dewiacyjnej. Polega ona na utwierdzaniu zawodnika, trenera czy właściciela klubu w dewiacji poprzez oczekiwanie od niego, więcej, wymaganie zachowań dewiacyjnych. W wielu zespołach piłkarskich są zawodnicy, którym przyklejono etykietę boiskowego brutala. W takim przypadku otoczenie wymaga od niego potwierdzania swej brutalności w każdym meczu. Więcej, często trener wydaje takiemu zawodnikowi dyspozycje, aby wyeliminował z gry najlepszego zawodnika drużyny przeciwnej. Przykładem może być instrukcja udzielana przez trenera włoskiej reprezentacji obrońcy Claudio Gentile przed meczem z Argentyną: „Przyklejaj się do Maradony jak znaczek, nie pozwól mu dotknąć piłki. Użyj wszelkich sposobów, uścisku, drapania nawet gryzienia. Jeżeli pomimo wszystko ucieknie ci, pomyśl o Ojczyźnie, wyjmij nóż i zabij go" (Sportowiec 1986). Taki zawodnik jest zobligowany do brutalnej gry. Jeśli natomiast zagra normalnie, jak inni zawodnicy, wtedy spotykają go ze strony zawodników i kibiców sankcje w postaci żartów, drwin, a często i wyzwisk.

Nierzadko również są stygmatyzowani trenerzy. Tak było np. w przypadku legendarnego trenera polskiej reprezentacji w piłce siatkowej, Huberta Wagnera, który otrzymał przydomek „Kat" W swym postępowaniu charakteryzował się wielką konsekwencją i bardzo bezpośrednim oraz dosadnym słownictwem, ogromnym zaangażowaniem w to, co robi i bezkompromisowym stosunkiem do zawodników, wielką determinacją w dążeniu do celu (interesował go tylko złoty medal olimpijski – o czym mówił przed igrzyskami w Montrealu) i stawianiem wygórowanych wymagań zawodnikom. Przed owymi igrzyskami na jednej z konferencji prasowych zapowiedział zdobycie złotego medalu, kładąc jednocześnie tym samym „głowę pod medialno-społeczny topór" Słowa dotrzymał. Po igrzyskach zapytany przez dziennikarza, dlaczego zaryzykował, odpowiedział: „To co powiedziałem w studio jest prawdą, lubię ryzyko, ale to nie wszystko. Tylko tę absolutną wiarę w złoty medal mogłem położyć na szali gry prowadzonej z moją drużyną. Na drugiej szali była piekielna praca, bieganie po górach w pasach z ołowiem, dzika orka na sali gimnastycznej, nieustanność powtarzanych ćwiczeń i zagrań. Cóż mogłem tym wspaniałym chłopcom dać wtedy w zamian? Tylko swoją wiarę w zwycięstwo. Bez najmniejszego choćby zwątpienia" (Olszański 2000: 121).

Teoria etykietowania może być w pewnym sensie przydatna do wyjaśniania chuligańskich zachowań kibiców piłkarskich. Pseudokibice poszczególnych klubów podlegają procesowi etykietowania. Jednak zaznaczyć należy, że w tym przypadku owi pseudokibice zabiegają na przykład o etykietę najbardziej brutalnych. Tworzone są klasyfikacje i ligi chuliganów, a uzyskanie takiej stygmatyzacji jest wielkim wyróżnieniem i nobilitacją. Zdobycie zaś palmy pierwszeństwa w tej niechlubnej klasyfikacji stanowi czynnik mobilizujący do jeszcze bardziej brutalnych działań. Kariera dewiacyjna takiej zbiorowości polega

na potwierdzaniu zachowań dewiacyjnych: organizatorzy mobilizują siły porządkowe, pod stadion przyjeżdżają kolumny samochodów policyjnych z funkcjonariuszami wyposażonymi w kaski, tarcze, pałki, ale także broń palną. Pociągi z kibicami konwojowane są przez policję od stacji początkowej do końcowej, aby następnie pod eskortą przejść z dworca na stadion. Na stadionach instalowane są kamery rejestrujące wydarzenia na trybunach. Wykonywanych jest wiele innych czynności zabezpieczających, które stwarzają sytuację oczekiwania na zachowania dewiacyjne pseudokibiców (Dunning i in. 1983).

Niniejsza próba uporządkowania sposobów wyjaśniania dewiacji w sporcie nie może być uznana za kompletną, ale jedynie, w oparciu o poszczególne teorie, ukazuje możliwe sposoby wyjaśnienia ich na gruncie sportu. W wyjaśnianiu zjawisk i procesów społecznych, w tym także dewiacji, nie powinno się stosować jednej perspektywy teoretycznej, ale wykorzystywać do tego ich szeroką gamę, bowiem niemal każde zjawisko i proces społeczny jest uwarunkowany wieloma zmiennymi, których wykrycie może przynieść dodatkowe efekty poznawcze.

15.4. Destrukcyjna rola dewiacji w sporcie i sposoby przeciwdziałania

Dewiacje w sporcie odgrywają przede wszystkim negatywną rolę. Mogą też, w niektórych przypadkach, dobrze służyć pewnym fragmentom omawianej dziedziny, na co zwrócił uwagę w odniesieniu do całego społeczeństwa Émile Durkheim. Przypomnijmy tylko, że dewiacje mogą uświadomić sens norm w sporcie, granice tolerancji zachowań sportowców i kibiców, mogą wpłynąć na konsolidację drużyny i budowanie tożsamości, mogą być wreszcie przyczyną zmiany przepisów i organizacji imprez sportowych. Jednak dewiacje w sporcie mają przede wszystkim znaczenie negatywne, destrukcyjne i przynoszą w konsekwencji, najogólniej mówiąc, straty społeczne (Stańczuk 1995: 275-286). Straty te możemy podzielić na trzy następujące grupy:

- związane z utratą życia lub z uszczerbkiem zdrowia;
  związane z poniesieniem kosztów przez osoby prywatne, administrację samorządową czy rządową;
  związane z obniżeniem poziomu ładu aksjonormatywnego, co w konsekwencji zachęca jednostki i zbiorowości do zachowań nonkonformistycznych.

Życie i zdrowie niemal we wszystkich społeczeństwach nowoczesnych i przednowoczesnych jest powszechnie uznawane za wartość podstawową. Pozbawienie kogoś życia lub zrujnowanie zdrowia w kodeksach karnych wszystkich krajów zagrożone jest najwyższymi karami, włącznie z karą śmierci lub dożywotniego więzienia. Występujące na gruncie sportu dewiacje skłaniają do refleksji, że w wielu sytuacjach staje się on swoim zaprzeczeniem. Sport, jako wytwór kultury, stworzony przez człowieka i mający służyć jego rozwojowi, staje się zagrożeniem dla niego samego. Potwierdzeniem tego mogą być akty futbolowego chuligaństwa na stadionie Heysel w Brukseli w 1985 r., podczas finału Pucharu Europy, między Liverpoolem a Juventusem, gdzie straciło życie 39 włoskich kibiców. Była to największa tragedia w Europie związana z chuligaństwem futbolowym w ostatnich czasach. Wcześniej były też liczne tragedie. Przykładowo w latach 60-tych XX stulecia w Argentynie w meczach piłkarskich zginęło 137 osób, a przeszło 20 tysięcy zostało rannych. W Peru w 1964 r. w meczu z Argentyną zginęło około 300 osób, zaś rannych zostało około 5 tysięcy (Kaliszuk, Koliński 2020).

Powszechnie są znane dewiacyjne zachowania kibiców piłki nożnej, w wyniku których niszczone jest mienie prywatne i publiczne. Powyrywane siedzenia na stadionie, zniszczone przystanki autobusowe oraz tabor komunikacyjny, zdewastowane dworce i pociągi, zdemolowane samochody, puby i bary – to częste obrazki przedstawiające plon działań pseudokibiców. Przykładem może być zachowanie angielskich pseudokibiców po półfinałowym meczu z Niemcami podczas Euro-96 w Anglii, którzy na Trafalgar Square w liczbie 2 tysięcy, w większości pod wpływem alkoholu, demolowali samochody z rejestracją niemiecką oraz wozy patrolowe policji. Rezultatem zajść było zniszczonych 40 samochodów, 7 budynków, zranionych 25 policjantów i 23 osoby cywilne oraz 18 zabitych. Likwidacja strat kosztowała 20 milionów funtów. Przykładów można podać znacznie więcej, sięgając również do innych dyscyplin, choć jednocześnie zaznaczyć należy, że w tej niechlubnej statystyce dominuje piłka nożna (Kaliszuk, Koliński 2020).

Zatem dewiacje w sporcie powodują straty finansowe. Środki te mogłyby być wykorzystane dla rozwoju sportu, miasta, regionu i kraju. Powszechnie są też znane zachowania dewiacyjne tzw. białych kołnierzyków, tj. osób najczęściej rekrutujących się z klasy średniej i wyższej, które narażają organizację sportową, administrację samorządową i rządową na straty. Przykładem mogą być menadżerowie Spartaka Moskwa, w tym trener i były prezes klubu Oleg Romancew, którzy w 2003 r., jak podała rosyjska telewizja NTV, zdefraudowali siedem milionów dolarów. Do oszustw doszło w 1998 r. przy okazji transferu Dmitrija Alejniczewa do Romy (za 11 milionów dolarów). Innym przykładem może być oskarżenie przez argentyński sąd szefa Argentyńskiej Federacji

Piłkarskiej Julio Grondona, pełniącego również funkcję wiceprezydenta FIFA wraz z szefami dwóch klubów, prezesa Boca Juniors Mauricio Mach i byłego prezesa San Lorenzo Fernando Miele, o defraudację pieniędzy federacji. Podejrzane machinacje dotyczą opłat za audiowizualne systemy bezpieczeństwa na stadionach (Dziubiński 2011: 444-462).

Zachowania dewiacyjne w sporcie powodują także straty związane z obniżaniem się ogólnego ładu aksjonormatywnego. W wyjaśnieniu tego zjawiska pomocna może być tzw. teoria wybitych okien. W jej świetle istnieje związek między sytuacją występującą w otoczeniu społecznym a mającymi miejsce dewiacyjnymi zachowaniami. Jeśli jednostki i zbiorowość widzą zniszczenia i dewastacje, które nie są natychmiast likwidowane, jeśli widzieli lub dowiedzieli się o zachowaniach pseudokibiców, które do tego doprowadziły, a sprawcy nie zostali ukarani, powoduje to ośmielenie, a nawet zachęcenie do zachowań dewiacyjnych, co w konsekwencji prowadzi do obniżania ładu aksjonormatywnego. Podobna sytuacja występuje w przypadku zachowań zawodników. Przykładowo, jeśli sędzia nie podejmie właściwej decyzji w związku z nieczystą grą zawodnika, nie ukarze go upomnieniem, usunięciem z boiska itp., obniża się ład aksjonormatywny i nasila się gra *faul*. Dotyczy to także stosowania środków dopingujących. Jeśli wiem, że moje otoczenie sportowe takie środki stosuje i nie spotyka się to z określonymi sankcjami formalnymi, stanowi to zachętę do podobnych zachowań z przekonaniem, że moje zachowanie dewiacyjne też ujdzie płazem. Udało się uniknąć kary amerykańskiemu sprinterowi Carlowi Lewisowi, który nie został ukarany za stosowanie dopingu. Po dyskwalifikacji Johnsona został zwycięzcą finałowego biegu na 100 m podczas igrzysk w Seulu. W 2003 r. były pracownik komitetu olimpijskiego USA, dr Wade Exum ujawnił, że wyniki testów Carla Lewisa z 1988 r. były również pozytywne, ale sprawę wówczas zatuszowano (Leniarski 2003).

Teoria wybitych okien może też być pomocna w wyjaśnianiu zachowań ksenofobicznych, szowinistycznych i rasistowskich. Brak potępienia owych zachowań stanowi zachętę pseudokibiców do ich eskalacji. W takiej sytuacji znalazł się polski *speedway*, który przez długi czas tolerował wulgarne zachowania kibiców. Wygwizdywanie zawodników podczas prezentacji zespołów, obrzydliwe epitety w kierunku leżących na torze sportowców, czy też szowinistyczne zachowania kibiców, to częste obrazki ze spotkań ligi żużlowej. Między innymi zachowania kibiców i ciążąca na żużlowcach presja doprowadziły do tragedii, jaką była samobójcza śmierć Łukasza Romanka. Utytułowany żużlowiec Rybnickiego Klubu Motorowego odebrał sobie życie. Głośno mówiono, że zawodnik od czterech lat jeździł pod dużą presją, zarówno kibiców, jak i działaczy. Niestety, nie potrafił sobie z nią poradzić.

Złą atmosferę wokół polskiego *speedwaya* dostrzegli prawdziwi kibice, którzy podjęli walkę z chamstwem i szowinizmem na stadionach żużlowych przez organizację akcji „Stop chamstwu! Nie gwiżdż" (Witczyk 2014).

Zachowania dewiacyjne w sporcie możemy uznać za oznakę porażki procesu socjalizacji. Oznacza to, że jego uczestnicy nie zinternalizowali w wystarczającym stopniu, w procesie najpierw socjalizacji pierwotnej a później wtórnej, norm i wzorów zachowań podzielanych przez społeczeństwo. Nie przyswoili sobie też w wystarczającym stopniu norm i wartości, na których opiera się sport i które tkwią u podstaw neoolimpizmu. Chodzi tu o ogólne wartości humanizmu: dobra, prawdy i piękna, ale także o wartość *fair play*, wartość szczególną, nie tylko ze względu na swój rodowód, ale także znaczenie, jakie jest jej w sporcie przypisywane. Zachowania dewiacyjne w sporcie są także świadectwem nieudanej kontroli społecznej, zarówno formalnej, ale przede wszystkim nieformalnej. Oba wymienione procesy, socjalizacji i kontroli społecznej, nie wydały, w przypadku osób o zachowaniach dewiacyjnych, dobrego owocu w postaci wytworzenia się kontroli wewnętrznej, która polega na wewnętrznym przymusie do zachowań konformistycznych (Dziubiński 2009: 7-11).

Jakie zatem są możliwe działania, które mogą ograniczyć występowanie zachowań dewiacyjnych w sporcie? Jednym ze sposobów jest formalna kontrola społeczna. Polega ona na powoływaniu i wspieraniu różnorodnych organizacji formalnych (policja, WADA itp.), których zadaniem jest dbanie o respektowanie obowiązujących norm, a wobec nieposłusznych stosowanie sankcji formalnych (dyskwalifikacja za doping, kary za chuligaństwo na stadionie). Należy zaznaczyć, że działania te są w wielu wypadkach konieczne, a organy powołane do utrzymania porządku publicznego są zobowiązane do ich podejmowania. Drugi sposób wiąże się ze stosowaniem długofalowych działań profilaktycznych. Polegają one na umacnianiu i stwarzaniu warunków prawidłowego funkcjonowania podstawowych agend socjalizacyjnych, takich jak rodzina, sąsiedztwo, klub sportowy, wspólnota lokalna, wspólnota wyznaniowa, szkoła itp. Obecność tych agend w społeczeństwie (po) nowoczesnym uległo wyraźnemu osłabieniu, a w ślad za tym uległa osłabieniu tak ważna kontrola społeczna. Na zagadnienie przenoszenia norm i wzorów zachowań ze społeczeństwa do sportu zwrócił uwagę Stanley D. Eitzen pisząc: „Sport jest odbiciem społeczeństwa. Cierpi na takie same dolegliwości, jakie trawią społeczeństwo, w ramach którego funkcjonuje. W sytuacji, w której jest ono podzielone wewnętrznie, nękane przez problemy biedy i rasizmu, zawody sportowe nie tylko będą sposobem ucieczki, ale mogą być także polem walki. Jeśli przemoc króluje w społeczeństwie, to sport będzie również nią zarażony" (Eitzen 1981: 412).

Chodzi również o podjęcie działań mających na celu ograniczenie wpływu grup dewiacyjnych i kontrkultury, przez wspieranie działania sensownych

wspólnot, stowarzyszeń i fundacji, stawiających sobie za cel rozwiązywanie różnych doniosłych problemów społecznych. Chodzi także o ograniczenie reprodukcji kultury dewiacyjnej sportowców a także pseudokibiców, w których toczy się proces socjalizacji sprzeczny z normalnym porządkiem i antynomiczny wobec norm i wzorów zachowań w sporcie. Wreszcie chodzi także o ograniczenie kontrsocjalizującej funkcji kultury masowej. Wyeliminowanie prymitywizmu i języka agresji, nietolerancji, terminów wojennych, które mogą powodować wrażenie, że rywalizacja sportowa decyduje o losach społeczeństwa i państwa. Przykładem języka agresji i wojny jest wypowiedź zawodnika Prokomu-Trefl Sopot Tomasa Pacesasa: „Finał to gra, która przypomina wojnę. Musisz iść i zabić przeciwnika! Musisz chcieć umierać dla wygranej, a wtedy na pewno zostaniesz zwycięzcą" (Karolczak-Biernacka 2005: 186).

* * *

Na zakończenie należy powiedzieć, że każdy z nas, rzadziej lub częściej, łamie obowiązujące normy i wzory zachowań. W żadnym społeczeństwie nie udało się uniknąć dewiacji, żadna też dyscyplina sportu, choć jej natężenie jest mocno zróżnicowane, nie jest od niej wolna. Mimo tego, nie należy ustawać w dążeniu do eliminowania dewiacji na wszystkich obszarach sportu. Trzeba jednak wiedzieć, że utopii sportu bez dewiacji, bez oszustów, malwersantów, chuliganów itp. osiągnąć się nie da.

Nie da się stworzyć ze sportu enklawy szczęśliwości, szlachetności i dobra. Nie da się uchronić sportu od wpływu procesów i zjawisk występujących w szerszym społeczeństwie. Jednak do utopii sportu bez dewiacji trzeba dążyć, bowiem dążąc do utopii wiele można zrobić dla dobra omawianej dziedziny. Jednym z pierwszych i niezwykle ważnych kroków na tej drodze jest permanentne prowadzenie badań naukowych interesującego zjawiska z wykorzystaniem najbardziej adekwatnych teorii naukowych. Pozwolą one na precyzyjną diagnozę fenomenu i poznanie mechanizmów oraz prawidłowości występowania zachowań dewiacyjnych, ale także czynników czy zmiennych je determinujących. Informacje uzyskane w porządku doświadczenia i racjonalnym, pozwolą w dalszej kolejności na przeciwdziałanie dewiacjom występującym na gruncie sportu.

Warto dodać, że mając na uwadze różne strategie przeciwdziałania zachowaniom dewiacyjnym, opowiadamy się za tymi, które polegają na wzmacnianiu mechanizmów socjalizacyjnych i stwarzaniu warunków do prawidłowego funkcjonowania kontroli społecznej, zarówno formalnej, ale przede wszystkim nieformalnej.

Bibliografia

Becker H.S. (1963), *Outsiders. Studies in the Sociology of Deviance*, Free Press, New York.

Borek D. (2021), *Raport wstrząsnął Australią. „Robił to nawet wtedy, gdy mama* była *w pokoju"*, https://sportowefakty.wp.pl/gimnastyka-sportowa/938921/raport-wstrzasnal-krajem-robil-to-nawet-wtedy-gdy-mama-byla-w-pokoju (16.05.2021).

Cohen A. (1955), *Delinquent Boys*, Free Press, London.

Downes D., Rock P., McLaughlin E. (2016), *Understanding Deviance. A Guide to the Sociology of Crime and Rule-Breaking*, Oxford University Press, Oxford.

Dunning E. i in. (1983), *Football hooligan violence before the First World War: Preliminary sociological reflections on some research findings*. W: A. Tomlinson [red.], *Explorations in Football Culture*, Brighton Polytechnic, Chelsea School of Human Movement, Eastbourne.

Durkheim É. (2000), *Zasady metody socjologicznej*, PWN, Warszawa.

Dziubiński Z. [red.] (2007), *Sport a agresja*, AWF/SALOS RP, Warszawa.

Dziubiński Z. (2009), *Socjalizacja do kultury fizycznej. Socjologiczna próba przybliżenia zagadnienia*, „Lider", 12: 7-11.

Dziubiński Z. (2011), *Dewiacje w sporcie wyczynowym*. W: Z. Dziubiński, Z. Krawczyk [red.], *Socjologia kultury fizycznej*, AWF, Warszawa.

Eitzen D.S. (1981), *Sport and Deviance*. W: G.R.F. Luschen, G.H. Sage [red.], *Hand-book of Social Science of Sport*, Stipes Publishing Company, Champaign.

Eysenck H. (1964), *Crime and Personality*, Routledge and Kegan Paul, London.

Falandysz L. (1986), *W kręgu kryminologii radykalnej*, Wiedza Powszechna, Warszawa.

Frieske K. (1991), *Dewiacje społeczne*. W: Z. Krawczyk, W. Morawski [red.], *Socjologia. Problemy podstawowe*, PWN, Warszawa.

Giddens A. (2006), *Przestępczość i dewiacja*. W: Tenże, *Socjologia*, PWN, Warszawa: 222-265.

Gontarczyk P. (2021), *Ofiary komendanta „Burego" były niepotrzebne*, „Polska Times", https://polskatimes.pl/ofiary-komendanta-burego-byly-niepotrzebne/ar/c15-15976937 (3.01.2022).

Goodman N. (2001), *Dewiacja i kontrola społeczna*. W: Tenże, *Wstęp do socjologii*, Zysk i S-ka, Poznań.

Kaliszuk M., Koliński J. (2020), *Największe katastrofy piłkarskie na stadionach*, https://sport.onet.pl/pilka-nozna/najwieksze-katastrofy-na-stadionach-w-historii-pilki-noznej/tjrbgkp (4.01.2022).

Karolczak-Biernacka B. (2005), *O kulturze osiągnięć z destrukcyjnymi zjawiskami w tle*. W: Z. Dziubiński [red.], *Sport jako kulturowa rzeczywistość*, SALOS RP, Warszawa.

Kojder A. (1980), *Co to jest teoria naznaczenia społecznego?* „Studia Socjologiczne", 3 (78): 45-65.

Krawczyk Z. (1997), *Sport*. W: Z. Krawczyk [red.], *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Kultura fizyczna, sport*, Instytut Kultury, Warszawa.

Kwaśniewski J. (1988), *Dewiacja i kontrola społeczna w życiu zbiorowym*, „Studia Socjologiczne", 2.

Kwaśniewski J. (1998), *Dewiacja społeczna*. W: *Encyklopedia socjologii*, t. 1, Oficyna Naukowa, Warszawa.

Leniarski R. (2003), *Carl Lewis i inne gwiazdy ukrywały doping*, https://www.sport.pl/sport/ 7,65025,1433336.html (5.01.2022).

Merton R. (1982), *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, PWN, Warszawa.

Montague J. (2012), *Hero or villain? Ben Johnson and the dirtiest race in history*, CNN, https://edition.cnn.com/2012/07/23/sport/olympics-2012-ben-johnson-seoul-1988-dirtiest-race/index.html (3.01.2022).

Nadolski B. (2006), *Egzorcysta*. W: Tenże [red.], *Leksykon liturgii*, Pallotinum, Poznań.

Olszański T. (2000), *Osobista historia olimpiad*, KAW, Warszawa.

Phelps M., Cazeneuve B. (2016), *Beneath the Surface: May Story*, Sport Publishing, New York.

Siemaszko A. (1991), *Percepcja dewiacji w społeczeństwie*, „Archiwum Kryminologii", 17: 117-197.

Siemaszko A. (1993), *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, PWN, Warszawa.

Słono płacą w Salt Lake City, https://antykorupcja.gov.pl/ak/retrospekcje/retro/2909,Slono-placa-w-Salt-Lake-City.html (3.01.2022).

Sosnowski K. (2020), *Wielka afera w USA. Dopingowane konie masowo padały. Trenerzy oskarżeni*, https://www.sport.pl/inne/7,132432,25864155,wielka-afera-w-usa-dopingowane-konie-masowo-padaly-trenerzy.html (4.01.2022).

„Sportowiec" (1986), 1.

Stańczuk K. (1995), *Dewiacje w sporcie wyczynowym*. W: Z. Krawczyk [red.], *Socjologia kultury fizycznej. Podręcznik dla studentów wychowania fizycznego*, AWF, Warszawa.

Staudohar P.D. (1999), *Labor relations in basketball: the lockout of 1998-99*, https://www.bls.gov/opub/mlr/1999/04/art1full.pdf (4.01.2022).

Sumner C. (1994), *The Sociology of Deviance. An Obituary*, Open University Press, Buckingham.

Szacka B. (2003), *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa.

Taylor I., Walton P., Young J. (1973), *The New Criminology. For a Social Theory of Deviance*, Routledge and Kegan Paul, London.

Ungerleider S. (2013), *Faust's Gold. Inside the East German Doping Machine*, Create Space Independent Publishing Platform, New York.

Wawrzusiszyn D. (2021), *Szubienice na stadionie, chłosta i kamienowanie. Tak realizowano prawo szariatu w Afganistanie*, https://natemat.pl/369-737,czym-jest-prawo-szariatu-jak-wygladaly-poprzednie-rzady-talibow (2.01.2022).

Welcz Z. (1985), *Powstanie i rozwój teorii naznaczenia społecznego*, „Studia Socjologiczne", 1 (96): 65-86.

Welcz Z. (1989), *Teoria reakcji społecznej a koncepcje kontroli społecznej*. W: J. Kwaśniewski [red.], *Społeczna kontrola zachowań dewiacyjnych*, UW, Warszawa.

Williams P. (2002), *Mother Teresa*, Alpha Books, Indianapolis.

Witczyk Ł. (2014), *Zabójcza presja – wspomnienie Łukasza Romanka*, https://sportowefakty.wp.pl/zuzel/478712/zabojcza-presja-wspomnienie-lukasza-romanka (5.01.2022).

Zamecka J. (1987), *Kontrola społeczna i dewiacja społeczna jako zjawiska współzależne*, „Studia Socjologiczne", 3-4:

Zieliński M. (2005), *Afrobractwo ze Stadionu Dziesięciolecia*, „Gazeta Wyborcza", 9-10.11.2005.

Indeks osób

Abelson Robert T. 292
Abercrombie Nicholas 22, 46
Abramowicz Roman 326
Acher Margaret 176
Adams Victoria 241
Adorno Theodor 116, 126
Afewerki Isaias 72,
Aftab Parry 131, 133
Agassi Andre 127
Ajan Tamas 94
Ajzen Icek 292
Alaba David 193
al-Baszir Omar 72
Albergotti Reed 146, 160
Albritton Dawid 62
Alejniczew Dmitrij 441
Alestalo Matti 402, 418
Alexander Jeffrey C. 319, 320, 342
Allport Gordon W. 268, 269, 284
Al Maktoum Mohammed bin Rashid 245
Almond Gabriel A. 55, 78
al-Nahyan Mansour bin Zayed 97
Al-Taugi Mansoor 79
Amara Mahfoud 79
Andrews David L. 92, 107
Antkiewicz Aleksy 243
Aries Philippe 309
Armstrong Lance 146, 160
Aronson Elliot 389, 394
Arystoteles 52, 55, 78, 89, 107, 136, 137, 160
Bach Thomas 406
Baker Aron 383, 394
Bałachniczew Walentin 226
Bandura Albert 275, 284
Barber Benjamin R. 127, 133
Barber Bernard 207, 228
Barcik Edward 243
Barkley Charles 122
Barry Norman P. 84, 107
Bartley Robert 86, 107
Bartyzel Jacek 83, 107
Basten Marco van 438
Baszanowski Waldemar 241
Baudrillard Jean 44, 46, 245, 254, 303, 309, 415, 418
Bauman Zygmunt 40, 46, 127, 133, 295, 302, 306, 309, 416, 418
Bayi Filbert 184, 185, 199, 201
Becker Boris 245
Becker Howard S. 431, 432, 445
Beckham David 127, 241, 245
Beckham Victoria 127
Beenhakker Leo 436
Bejin Andre 306, 309
Bellamy Richard 87, 107
Bell Daniel 40, 46, 318, 321, 342
Bendix Reinhard 140, 160
Benedykt XVI 301
Benjamin Constant 83
Bennett Tony 296, 309

Benn Piers 160
Berger Peter 346, 351, 366, 387, 394, 407
Berlin Isaiah 84, 98, 107
Berlusconi Silvio 126
Best George 247, 280
Bett Kipyegon 149
Bhasin Hitesh 376, 394
Bielecki Jan 290, 291, 309
Bikila Abebe 113
Binfield J.C. 80
Bin Laden 230
Blanik Leszek 76, 242
Blatter Sepp 226, 230
Blau Peter 23, 27, 46, 48, 171, 174, 176, 177, 199, 350, 366, 406, 418
Blumer Herbert 51, 174, 176, 177, 199, 261, 284
Bobrowicz W. 379, 394
Bokloev Jan 362, 368
Bokszański Zbigniew 178, 199
Bolt Usain 355, 369, 404, 410
Boniek Zbigniew 223, 338, 407
Borek Dawid 423, 445
Borg Bjorn 245
Boruc Artur 436
Borysiuk Zbigniew 161
Bosko Jan 309
Bourdieu Pierre 79, 125, 133, 233, 255, 306, 309, 336, 391, 394, 420
Boyd Todd 383, 394
Brady Tom 252
Brągiel Krzysztof 185, 199
Brundage Avery 61, 122
Bryant Kobe 359
Bucharin Mikołaj 319
Buckley Walter 320
Budkowski Marcin 356, 368
Bukowski Bartłomiej 189, 199
Burns Tom R. 30, 46
Bush George W. 68
Button Jenson 245
Byczkowski Mateusz 253, 254

Calhoun Craig 29, 46
Campbell Donald T. 289
Caplow Theodore 413, 418
Carlos Johan 61, 437
Carlsmith J. Merrill 292
Castells Manuel 111, 119, 129, 133
Castro Fidel 247
Cattell Raymond B. 259, 260, 284
Cazeneuve Brian 426, 446
Chabasiński Rafał 216, 228
Chałasiński Józef 170, 173, 199
Cheska T.A. 345, 366
Chmielewski Piotr 177, 199, 345, 366
Chromik Jerzy 243
Chwedoruk Rafał 197, 199
Chychła Zygmunt 243
Ciastoń Jakub 227, 228
Cichoń Aleksander 360
Coakley Jay 161, 380, 394
Coe Sebastiana 226, 227
Cohen Albert 431, 445
Coleman James S. 23, 27, 46, 171, 177, 199
Coman Kingsley 193
Comte Auguste 55, 168, 173, 187, 316, 317
Cook Karen S. 420
Cooley James H. 112, 385
Coser Levis 23, 27
Costa Paul T. 260, 285
Coubertin Pierre de 12, 13, 138, 145, 218, 249, 269, 284, 331, 353, 411
Coulthard David 245
Coutinho Philippe 193
Covey Stephen R. 211, 228
Crothers Charles 24, 46
Curry Stephen 405
Czapiński Janusz 43, 46, 216, 228, 298, 299, 309
Czechowski Zenon 243
Czerwiński Marcin 142, 160
Czyżewski Marek 178, 199

Dahl Robert A. 59, 78, 83, 107
Dahrendorf Ralf 112, 154, 160, 207, 229
Dalton Russell J. 55, 78
Darley John M. 174, 199
Dauerman Tomasz 227, 229
Davis Kingsley 51, 238, 253, 254, 401, 418

Dąbrowski Andrzej 123, 133, 186, 199
Dąbrowska Anna 123, 133, 186, 199
Dedal 184
Delhey Jan 206, 229
Demel Maciej 270, 272, 274, 284, 370, 371, 383, 394
Derczyński Włodzimierz 135, 202, 256, 285, 342, 366, 367, 418, 420
Deyna Kazimierz 243
Diack Lamine 226
Diamond Larry 59, 78
Dilthey Wilhelm 169
Di Maria Angel 193,
Dimitrov D. 300, 309
Dix Andrew 144, 160
Djoković Novak 188, 191, 199, 201, 245, 409
Dłużewska Małgorzata 388
Dmytruszyński Tomasz 252, 254
Domański Henryk 26, 27, 28, 46, 47, 213, 214, 232, 240, 254, 400, 401, 402, 408, 412, 413, 414, 418, 419, 420
Domański Mateusz 184, 199
Dominiak Łukasz 87, 107
Drogosz Leszek 243
Drucker Peter 323, 342
Dudka Dariusz 436
Duijker Hubertus C. 267, 284
Dunning Eric 161, 440, 445
Durant Kevin 252, 359, 405, 409
Durkheim Emil 23, 24, 26, 51, 87, 144, 150, 173, 195, 199, 203, 209, 229, 345, 346, 352, 365, 366, 408, 424, 429, 432, 445
Dyson Esther 118, 133
Dziubiński Zbigniew 17, 21, 32, 44, 47, 50, 63, 66, 69, 75, 78, 93, 100, 107, 108, 111, 123, 131, 133, 134, 135, 136, 149, 151, 154, 160, 161, 162, 167, 197, 199, 200, 203, 211, 216, 223, 229, 232, 233, 244, 249, 254, 255, 257, 273, 274, 279, 284, 285, 301, 302, 303, 309, 311, 315, 339, 342, 344, 351, 355, 366, 371, 375, 377, 379, 380, 381, 385, 394, 397, 399, 405, 409, 416, 417, 419, 420, 433, 435, 438, 442, 443, 445, 446

Easton David 56, 78
Edberg Stefan 122
Eddy George 366
Edgell Stephen 413, 419
Eisenstadt Shmuel 366
Eitzen D. Stanley 350, 367, 443, 445
Elias Norbert 295, 320
Engels Fryderyk 171, 201, 236, 255
Etzioni Amitai 87, 91, 105, 107, 176
Evans-Pritchard Edward 23
Ewald Manfred 434
Exum Wade 442
Eysenck Hans J. 260, 284, 428, 445

Fabian Michał 150, 161
Fairchild Henry P. 180, 200
Falandysz Lech 423, 445
Faron Dariusz 94, 108
Farraro Thomas J. 177, 199
Federer Roger 191, 199, 200, 245, 252, 369, 405, 409
Fedyszak-Radziejowska Barbara 143, 161
Ferdinand Peter 119, 133
Ferguson Adam 203
Festinger Leon 292
Filipowicz Stanisław 108, 146, 161, 343
Fine Gary A. 420
Firth Rajmond 23
Fischer Joschka 68
Fishbein Martin 292
Fishwick Leslie 387, 394
Flam Helena 30, 46
Flintoff Anne 252, 255
Floyd Georg 187, 202
Foer Franklin 327, 342
Fosbury Dick 354, 355
Foucault Michel 346, 349, 367
Franciszek 301, 309
Frankel Charles 86, 107
Frankfort-Nachmias Chava 234, 254
Frazer Elizabeth 91, 108
Freud Sigmund 144, 181, 265, 284, 384, 385, 394
Frey James H. 350, 367

Frieske Kazimierz 431, 445
Frijda Nico H. 267, 284
Frobel Friedrich 331
Fromm Erich 116, 319
Fukuyama Francis 55, 78, 210, 229, 336, 342

Gadamer Hans G. 140, 161
Gadocha Robert 243
Gagnon Alain G. 65, 78
Gajzler Przemysław 360, 367
Ganbry Serge 193
Garfinkel Harold 11, 174, 178, 200
Garrincha 355, 367
Gascoigne „Gazza" Paul 247
gbi 186, 200
Geesink Antonius 114
Gentile Claudio 439
Ghebresilasie Weyney 72
Ghoncheh Ghavami 75
Giddens Anthony 26, 28, 42, 47, 58, 78, 171, 174, 176, 200, 204, 208, 209, 229, 295, 298, 310, 320, 408, 419, 427, 445
Gilewicz Zygmunt 270, 370
Giulianotti Richard 40, 47, 123, 133, 249, 254, 329, 342, 361, 367
Glaser Balf 434
Glinka-Mogentale Małgorzata 253
Gliński Piotr 110
Głowacka-Grajper Małgorzata 367
Goban-Klas Tomasz 120, 130, 133, 134
Goffman Erving 33, 47, 174, 178, 188, 192, 199, 200, 208, 229, 346, 349, 367, 374, 384, 394
Goldlust John 113, 127, 134
Goldman Bob 433
Goldstein Kurt 269
Goldthrope John H. 28
Golka Marian 114, 116, 117, 126, 134, 262, 263, 264, 284, 378, 394, 429
Gontarczyk Piotr 427, 445
Goodin Robert E. 86, 108
Goodman Norman 36, 47, 178, 200, 428, 445
Gorgoń Jerzy 243
Góra Dawid 414, 419
Górski Kazimierz 114, 242, 353, 438
Grablew Mitko 436
Grabowska Mirosława 60, 78
Grabowski Henryk 272, 284, 371, 394
Graf Steffi 122
Gramsci Antonio 319
Gray John 84, 85, 108
Greendorfer Susan 387, 394
Green Mick 410, 419
Grenczew Angel 436
Griswold Wendy 317, 342
Grondon Julio 442
Grudzień Józef 243
Guzowska Iwona 76, 242

Habermas Jürgen 295, 408
Haferkamp Hans 343
Halicki Piotr 43, 47, 298, 310
Hall Edward 191
Hałas Elżbieta 177, 200,
Hamilton Lewis 252, 405, 409
Hamilton Malcolm 405, 419,
Hamilton Peter 108
Hankiss Elmer 177, 200
Hanusik Zygmunt 150, 243
Harden James 405
Hardin Garrett 177, 200, 208, 219, 229
Harris Judith R. 389, 395
Harwas-Napierała Barbara 285, 395
Hass Samii Suluhu 93
Hatt Paul K. 402, 419
Hegel Georg Wilhelm 319
Heinemann Klaus 390, 395
Helanko R. 381, 395
Helmenstein Christian 300, 309,
Henry Ian P. 75, 79
Heritage John C. 179, 200
Herrnstein Richard J. 428
Hill J.S. 329, 342
Hill Stephen 22, 46
Hirszowicz Maria 405, 419
Hitler Adolf 61, 62, 80, 361
Hobbes Thomas 56, 203
Hoeppner Manfred 434

Hollander Edwin P. 180, 200
Holmes Stephen 86, 108
Hopfer Tomasz 300
Homans George C. 23, 27, 171, 174, 176, 177, 180, 200, 294, 310
Horkheimer Max 112, 116, 126
Horne John 73, 79, 361, 367
Horney Karen 267, 268, 284
Houlihan Barrie 75, 79, 410, 419
House James S. 420
Howe Irving 86, 107
Hoye Russell 361, 367
Huizinga Johan 35, 47, 204, 229
Humboldt Wilhelm von 83
Huntington Samuel P. 58, 79

Ikar 184
Inglehart Ronald 209, 229
Inkeles Alex 224, 229, 267, 284, 336, 340, 342, 382, 395
Isinbajewa Jelena 227

James LeBron 252, 359, 405, 409
Jan XXIII 301
Janas Piotr 361, 367
Jankowski Krzysztof W. 50, 68, 79, 100, 107, 108, 122, 134, 160, 161, 255, 279, 285, 380, 394, 409, 417, 419, 420
Janowicz Jerzy 241
Jan Paweł II 301, 309, 426
Jary David 31, 47
Jary Julia 31, 47
Jasińska-Kania Aleksandra 47, 48, 112, 134, 135, 139, 161, 199, 200, 202, 256, 265, 284, 285, 335, 342, 366, 367, 382, 395, 418, 420
Jaskólski Michał 110
Jasny Michał 344
Jawłowska Aldona 263, 285
Jelcyn Borys 327
Jędrzejczak Otylia 241
Johnson Ben 429, 442, 446
Johnson Cornelius 62
Johnson „Magic" Earvin 122, 359
Johnson Robert L. 383, 396
Jones Quentin 118, 134
Jordan Henryk 331
Jordan Michael 122, 359
Jurasik Mariusz 221, 229

Kacprowicz Grażyna 251, 255
Kaczyński Lech 242
Kalisz Piotr 358, 368
Kaliszuk Maciej 441, 445
Kaminga Akio 114
Kaniowski Andrzej M. 116, 134
Kaniuk Roman 367
Kapuściński Ryszard 61
Kardiner Abram 265, 285, 336, 342, 346, 348, 349, 367
Karolczak-Biernacka Barbara 443, 446
Kasperczak Henryk 243
Kasprzyk Marian 113, 243
Kautsky Karol 319
Kaźmierczak Arkadiusz 284, 419
Keman Hans 346, 367
Kempny Marian 263, 285
Kent Michael 391, 395
Kenyon Gerald 381, 395
Kershaw Clayton 410
Kimmich Joshua 193
Kimpembe Presnel 193
Kiprop Asbel 149
Kleer Jerzy 323, 342
Kleissner A. 300, 309
Kluckhohn Clyde 265
Kłoskowska Antonina 114, 116, 126, 134, 289, 310, 344, 367
Knack Stephen 210, 230
Kochańska Grażyna 260, 285
Kohn Melvin L. 48, 336, 342, 382, 395
Kojder Andrzej 425, 446
Koliński Jarosław 441, 445
Kołodko Grzegorz 68
Kosecki Roman 76, 242
Kosiewicz Jerzy 134, 310, 367, 394, 395
Kosmala Piotr 98
Kostorz Jerzy 161
Kotarbiński Tadeusz 371
Kotowicz-Jawor Joanna 342

Kowalczyk Justyna 127
Kowalczyk Stanisław 205, 229
Kowalik Stanisław 387, 395
Kowalska Jolanta 284, 419
KowS 99, 108
Kozakiewicz Władysław 360
Kozielecki Józef 265, 267, 285
Koźmiński Krzysztof 87, 108
Kramer Jack 122
Kramer Sven 369
Krause Ute 434,
Krawczyk Barbara 128, 134
Krawczyk Zbigniew 23, 47, 48, 64, 69, 79, 82, 108, 127, 128, 133, 134, 135, 137, 161, 162, 205, 218, 229, 249, 252, 254, 255, 271, 284, 285, 287, 310, 311, 342, 345, 367, 372, 394, 395, 396, 420, 437, 445, 446
Krieger Heidi 434
Kroeber Alfred L. 138, 161
Królikowska Anna 390, 395
Krzyszkowiak Zdzisław 243,
Kubiak Anna 203, 230
Kubica Robert 241, 245
Kublik Agnieszka 214, 229
Kubot Łukasz 187
Kucharski Cezary 76
Kucia Marek 160, 162
Kulej Jerzy 241, 243
Kurczewska Joanna 284
Kurovets Andy 333
Kwaśniewski Aleksander 242
Kwaśniewski Jerzy 424, 428, 446, 447
Kwiatkowska Walentyna 310
Kymlicka Will 90, 105, 108

Laka Najrle 436
Lalman David 177, 200
Lamert Edwin 431
Larkowa Helena 289, 310
Latane Bibb 174, 199
Lato Grzegorz 242, 243
Lawrence Geoffery 66, 80
Lazarsfeld Paul Felix 11
Le Bon Gustaw 266, 285
Leciak Michał 158, 161
Lee P. 79
Lenartowicz Michał 21, 47, 78, 79, 100, 108, 111, 162, 197, 199, 232, 237, 253, 255, 279, 285, 309, 311, 361, 366, 367, 387, 395, 397, 414, 416, 417, 419, 420
Leniarski Radosław 442, 446
Lenin Włodzimierz 319
Lenk Hans 412, 420,
Lenneberg Eric 375, 395
Lensky Gerhard 23, 26, 27, 47, 405
Lensky Jean 26, 47
Lernet Daniel 336
Levesque Roger 79
Levinson Paul 119, 134, 267, 285
Levi-Strauss Claude 23, 27, 28, 47, 408
Lewandowski Marcin 149, 161
Lewandowski Robert 193, 250, 404, 407, 409
Lewis Carl 429, 442, 446
Lewtak Łukasz 364, 367
Linton Ralph 30, 31, 47, 154, 265, 285, 343
Linz Juan J. 58, 79
Lipiec Józef 69, 79, 134, 138, 143, 148, 161, 205, 229, 331, 342
Lipnik Wanda 120, 134
Lipoński Wojciech 38, 47, 71, 79, 124, 134, 138, 161, 167, 201, 205, 229, 331, 342, 379, 395, 399, 420
Lipset Seymour Martin 23, 27, 48, 53, 79
Lis Lucjan 243
Listkiewicz Michał 300
Little William 374, 376, 395
Locke John 56, 83, 203
Loland Sigmund 148, 153, 161
Lopez Jose 22, 48
Lorenz Konrad 378, 395
Lubański Włodzimierz 243
Luck Andrew 405, 49
Luckmann Thomas 346, 351, 366, 387, 394
Ludwiński Daniel 362, 368
Luhmann Niklas 170, 206, 229
Lukacs Gyorgy 319
Lunt Paul S. 237, 256
Lüschen Günther 149, 161, 445

Łanowski Jerzy 353, 368, 399, 420
Łasak Henryk 242, 243, 353, 438
Łożyński Szymon 186, 201
Łucka Daria 81, 91, 108

MacDonald Dwight 112, 116, 126, 134
Mach Bogdan W. 25, 48, 232, 234, 235, 254, 255, 336
Machiavelli Niccolò 55, 146
Mach Mauricio 442
MacIntyre Alasdair 87, 90, 91, 102, 108
MacIver Robert M. 51
Magiera Jan 243
Maguire Joseph 39, 48, 79, 120, 134, 328, 342, 403
Maine Henry 346
Majewski Radosław 436
Makarewicz Nicole 354, 368
Malinowski Bronisław 185, 199, 201, 348, 368, 379, 395
Malone Karl 122
Małysz Adam 127, 242
Małysz Wojciech 97, 108
Mandelbaum Michael 86, 107
Mann Michael 320
Maradona Diego 247, 256
Marcuse Herbert 126
Marczułajtis Jagna 76
Markowski Daniel 32, 48
Marks Karol 11, 23, 26, 27, 51, 171, 201, 233, 236, 237, 250, 255, 280, 316, 317, 319, 335, 430, 437
Marody Mirosława 264, 285, 289, 290, 291, 292, 310
Marquinhos 193
Marshall T.H. 99, 108
Martyński Wojciech 298, 310
Maslow Abraham 269, 285
Maszczak Tadeusz 44, 48, 303, 310
Maszorek-Szymala Anna 284, 419
Matka Teresa z Kalkuty 426, 447
Matusiak W. 44, 49
Mayweather Floyd 184, 201, 246
Mazur Zuzanna 123, 133, 167, 200, 405, 419
Mądrzycki Tadeusz 290, 310
Mbappe Kylian 193
McCann Vivian 383, 396
McCrae Robert R. 260, 285
McDougall William 266, 285
McGregor Conor 251, 409
McIlroy Rory 405, 409
McLaren Richard 94
McLaughlin Eugene 423, 445
McLuhan Marshall 138, 161, 324, 343
McNamee Michael 148, 161
McPherson Barry D. 381, 395
Mead George Herbert 11, 112, 174, 177, 192, 199, 201, 206, 230, 261, 285, 385, 408
Mead Margaret 390, 396
Mentrid Diego 186
Merton Robert 10, 51, 112, 137, 154, 162, 171, 201, 248, 255, 335, 343, 350, 357, 363, 368, 389, 391, 396, 429, 430, 434
Messi Lionel 127, 251, 367, 405, 409
Meyers David G. 389, 396
Michaels Robert 247
Michalczewski Dariusz 360
Mickelson Phil 409
Mielczarek Adam 108
Miele Fernando 442
Mika Stanisław 290, 311
Miller Daniel 119, 134
Miller Stephen G. 399, 419
Mill John S. 83, 84, 108
Miszalska Anita 203, 230
Misztal Barbara A. 209, 230
MK 184, 201
Młodzikowski Grzegorz 64, 79
Mojsiewicz Czesław 61, 79
Montague James 429, 446
Monteskiusz 83, 108
Monti Eugenio 186
Moore Clement H. 79
Moor Wilbert E. 51, 238, 253, 254, 401, 418
Morawski Witold 284, 342, 395
Morgan William J. 147, 162
Morin Edgar 114, 116, 126, 134
Morrow Don 365, 368

Mosca Gaetano 247
Moser B. 300, 309
Mosz Jakub 361, 367
Motyka Marcin 189, 201
Możdżyński Bogdan357, 368
Mulak Jan 242, 243, 353, 438
Mulhall Stephen 101, 109
Munoz Filippe 185

Nachmias David 234, 254
Nadal Rafael 186, 245
Nadel Siegfried 23
Nadolski Bogusław 428, 446
Naisbitt John 318
Naismith James 359
Narveson Jan 88
Nauright John 81, 109
Navas Keylor 193
Nawałka Adam 407
Nawrocki Jacek 354, 368
Nebiolo Primo 122
Neuer Manuel 193
Newton Kenneth 206, 229
Neymar 193, 409
Nicholson Matthew361, 367
Niedbalski Jakub 162
Niemczyk Andrzej 242
Niemczyk Małgorzata 76,
Nijakowski Lech Michał 47, 112, 134, 139, 161, 199, 200, 256
Nock Jay A. 88,
Norden Gilbert 386, 396
North Douglass C. 345, 368
Nowak Stefan 233, 255, 263, 285, 289, 290, 293, 294, 305, 311
Nowicka Ewa 367
Nowocień Jerzy 269, 274, 285
Nozick Robert 87, 88, 109

O'Brien William Parry 356, 368
Obuchowski Kazimierz 259, 285, 335, 343
O'Connell Vanessa 146, 160
Olech Artur 243
Olechnicki Krzysztof 118, 135
Olejniczak Agnieszka 296, 311
Olejniczak Wojciech 68
Oleś Piotr 261, 269, 285
Olszański Tadeusz 185, 201, 433, 434, 435, 436, 439, 446
O'Neal Shakuille 359
Oppenheimer Joe 177, 200
Organista Natalia 123, 133, 136, 252, 255, 405, 419
Ortega y Gasset José 116
Osiński Wiesław 271, 285, 370, 396
Ossowska Maria 141, 162
Ossowski Stanisław 170, 173, 201, 248, 255, 279, 285, 288, 311, 383, 396, 400, 420
Owidiusz 279, 285

Pacelt Zbigniew 76, 242
Pacesas Tomas 443
Pahl Ray E. 413, 420
Paluchowski Władysław J. 285
Panek Tomasz 43, 46, 216, 228, 298, 299, 309
Pańczyk Jan 310
Papke Paweł 76
Paredes Leonardo 193
Pareto Vilfredo 174, 247, 280, 285, 318, 343
Parkin Frank 28
Parry Jim 154, 162
Parsons Talcott 10, 23, 26, 27, 48, 51, 55, 80, 112, 152, 162, 174, 176, 195, 201, 203, 277, 278, 285, 295, 336, 346, 374, 396, 401, 408, 420
Passeron Jean-Claude 306, 309, 391, 394
Paweł VI 301
Pawłucki Andrzej 271, 285, 370, 396
Paździor Kazimierz 243
Pearson Kent 350, 368
Perisic Ivan 193
Perry Katty 127
Pervin Lawrence A. 259, 284, 285
Perykles 82, 83, 91
Petruczenko Maciej 226, 230
Petty Richard E. 292
Phelps Michael 426, 446
Piasecki Eugeniusz 370
Piątek Andrzej 98

Piątkowska Monika 394
Pieliński Krzysztof 108
Pietrzykowski Zbigniew 242, 243
Piłsudski Józef 17
Piotrowska Bernadeta 338
Piotrowski Przemysław 358, 368
Platini Michel 226, 230
Platon 50, 52, 55, 137, 257
Plechanow Jurij 319
Podgórecki Adam 142, 162, 171
Podgórski Ryszard Adam 33, 48, 85, 109
Pohoski Michał 238, 251
Popper Karl R. 85, 100, 109, 170, 171, 201
Porpora Douglas V. 22, 48
Pound Dick 226
Powell Bingham G. 55, 78
Prescott Dak 252
Putin Władimir 69
Putnam Robert D. 204, 230

Radcliffe-Brown Alfred R. 23, 24, 346, 347
Rajs Romuald „Bury" 427
Rand Ayn 88
Rarick Lawrence G. 395
Rau Wilhelm Ellis 331
Rawls John 87, 88, 90, 109
Reeve Andrew 86, 108
Rekowski Witold 45, 48, 145, 162, 304, 311
Reszke Irena 400, 401, 415, 420
Reykowski Janusz 259, 260, 285
Rheingold Howard 118, 135
Rickert Heinrich 169
Ridgeway Cecilia 407, 420
Riesman David 203, 266, 285
Robertson Roland 254, 324, 343
Robinson Simon 162
Roche Maurice 50, 80, 92, 109, 121, 135
Rock Paul 423, 445
Rodczenkow Grigorij 227
Rokeach Milton 290
Romancew Oleg 441
Romanek Łukasz 442, 447
Ronaldo Cristiano 251, 367, 405, 409
Rosberg Nico 245
Rosenberg Bernard 134
Rothbard Murray 88
Rousseau Jan J. 56, 83
Rowe David 66, 80, 134, 135
Różalski Marcin 369
Rygiel Michał 361, 367
Rymarczyk Piotr 66, 78, 80, 127, 135, 248, 255, 257, 315

Sage George 81, 109, 445
Samaranch Juan Antonio 122
Sandel Michael 87, 89, 104, 109
Sarkozy Nicolas 68
Sartori Giovanni 86, 107
Savage Mike 296, 309,
Sawiński Zbigniew 401, 418
Schetyna Grzegorz 68,
Schindler J. 300, 309
Schmidt Emerson P. 284
Scholander Don 113
Schooler Carmi 25, 48, 336, 342, 382, 395
Schranz Karl 122
Schumpeter Joseph A. 59, 80
Schutz Alfred 11
Scott John 22, 48
Scraton Sheila 252, 255
Scruton Roger 52, 80
Seligman Adam 204, 230
Serwański Patryk 358, 368
Sewell William H. 382, 396
Sheridan Heather 153, 162
Shils Edward 86, 107
Siciński Andrzej 143, 160, 162, 311
Siedlecka Ewa 106, 109
Siemaszko Andrzej 425, 432, 446
Silk Michael L. 92, 107
Silva Elizabeth 296, 309
Simmel Georg 174, 175, 177, 192, 197, 201, 203
Simon Robert L. 148, 162
Skąpska Grażyna 34, 48, 152, 162, 346, 347, 348, 369
Skocpol Tehada 320
Skrzecz Roman 94
Skwierawski Mateusz 388, 396
Slater Don 119, 134

Słomczyński Kazimierz M. 24, 25, 48, 49, 232, 251, 254, 255, 402, 420
Smelser Neil J. 22, 48, 336, 342, 343
Smith Adam 100, 109, 203
Smith Brewster 290
Smith David H. 224, 229, 267, 284, 336, 340, 342, 382, 395
Smith Thomas C. 61, 437
Smoliński Rafał 356, 369
Sokołowski Wojciech L. 139, 140, 142, 162
Sorokin Pitirim 51, 318, 319, 343
Sosnowski Kacper 94, 109, 358, 369, 437, 446
Sowa Kazimierz Z. 48
Spates James L. 277, 285
Spencer Herbert 24, 51, 87, 168, 174, 317, 336, 346
Stalin Józef 319
Stamm Feliks 242, 243, 353, 438
Stańczuk Krzysztof 440, 446
Staudohar Paul D. 437, 446
Stepan A. 58, 79
Stevenson Christopher L. 384, 396
Stevenson John 80
Stoll Clifford 118, 135
Strelau Jan 382, 396
Strinati Dominic 116, 125, 126, 135
Strom Kaare 55, 78
Strzyczkowski Konstanty 336, 343
Stuart John 83
Suchodolski Bogdan 142, 162, 258, 285
Sułek Antoni 254
Sumner William G. 112, 136, 155, 424, 446
Swift Adam 101, 109
Szacka Barbara 179, 201, 236, 255, 373, 432, 446
Szacki Jerzy 32, 47, 49, 55, 80, 86, 87, 101, 109, 112, 134, 135, 139, 161, 175, 176, 192, 199, 200, 201, 202, 256, 284, 285, 336, 342, 343, 366, 367, 399, 418, 420
Szahaj Andrzej 90, 91, 110
Szarmach Andrzej 243
Szawiel Tadeusz 137, 162, 163
Szczepański Jan 201, 248, 255, 261, 285, 296
Szczepański Jan (boks) 243
Szczepański Marek S. 254, 267, 285, 311
Szczepański Ryszard 185
Szelest Zygmunt 242, 438
Szewińska Irena 241, 338
Szewiński Andrzej 76
Szlachta Bogdan 88, 110
Szmatka Jacek 171, 407, 420
Szmidt Józef 113
Szobuchowa Lilia 226
Szołtysik Zygfryd 243
Szozda Stanisław 243
Sztompka Piotr 30, 49, 139, 145, 147, 151, 154, 155, 158, 160, 161, 163, 171, 173, 176, 181, 183, 189, 191, 193, 201, 203, 207, 208, 210, 217, 218, 220, 221, 224, 225, 226, 230, 238, 255, 265, 277, 285, 294, 311, 317, 319, 320, 321, 335, 343, 346, 347, 352, 354, 359, 360, 363, 364, 368, 369, 377, 386, 396, 400, 407, 420
Szurkowski Ryszard 150, 243
Szymaniec Piotr 89, 110
Szymborska Wisława 412
Szymczyk Jan 203
Szymiczek Otto 157, 163

Śniadecki Jędrzej 270, 370
Śpiewak Paweł 107
Środa Magdalena 214
Świstak Piotr 177, 200

Tam Henry 81, 110,
Tamulis Richards 113
Tański Maciej 108
Taylor Charles 87, 89, 90, 104, 108, 110
Taylor Ian 423, 430, 447
Teagle James 186
TG 191, 201
Thomas William I. 170, 202, 263, 277, 285, 289, 292, 408
Thorpe Jim 122
Tiger Woods 409
Tillmann Klaus J. 389, 396
Tilly Charles 320
Tischner Józef 143, 163

Tlałka Dorota 360
Tlałka Małgorzata 360
Tocqueville Alexis de 83, 85, 101, 110, 336
Todur Wojciech 222, 230
Tomaszewski Bohdan 185
Tomaszewski Jan 76, 242, 243
Tomaszewski Tadeusz 290, 311, 396
Tomlinson Alan 73, 79, 445
Touraine Alain 320
Tönnies Ferdynand 32, 49, 86, 91, 101, 103, 110, 115, 174, 175, 196, 197, 202, 203
Trempała Janusz 285, 395
Tsubarayia 113
Turkle Sherry 129, 135
Turner Bryan S. 22, 46, 108
Turner Jonathan H. 33, 49, 179, 351, 369, 372, 396
Turowski Mariusz 107, 110
Tusk Donald 68
Tuszyński Bogdan 113, 114, 135
Tyson Mike 188
Tyszka Andrzej 241, 256

Ungerleider Steven 434, 447
Unton Anna 297, 311
Urych Ilona 302, 312
Uusitalo Hanno 402, 418

VDB 93, 110,
Veblen Thorstein 35, 44, 49, 184, 204, 205, 230, 234, 244, 245, 256, 303, 312, 415, 420
Verratti Marco 193
Vettel Sebastian 409
Vincent J. 329, 342
Viren Lasse 435
Volken Thomas 215, 230

Wagner David 407, 420
Wagner Hubert 242, 353
Waits Tom 130
Walasek Tadeusz 243
Walch Jim 119, 135
Waleński Tomasz 301, 312
Walker Henry 407, 420
Wallerstein Immanuel 329, 343
Walters Guy 62, 80
Walton Paul 423, 430, 447
Walzer Michael 87, 90, 102, 110
Wanat Stanisław 382, 396
Wardzała Robert 76
Warren Mark E. 229
Warner W. Lloyd 237, 256, 399, 404, 420
Waseda 427
Wasilewski Jacek 247, 256, 399, 420
Watson John B. 383, 396
Watson Nick 162
Wawrzusiszyn Diana 426, 447
Wawrzynowski Marek 94, 108
Weber Max 23, 26, 27, 44, 49, 52, 56, 80, 87, 119, 135, 137, 140, 160, 163, 173, 174, 175, 182, 185, 187, 197, 202, 236, 237, 244, 250, 256, 280, 295, 303, 312, 335, 346, 350, 352, 365, 369, 399, 403, 404, 408, 410, 415, 420, 421
Weiss Otmar 386, 396
Wejland Andrzej P. 400, 420
Welcz Zbigniew 431, 432, 447
Wesołowski Włodzimierz 24, 49, 280, 285, 400, 401, 402, 412, 421
Whannel Garry 73, 79, 122, 135, 241, 256
White Kathlen E. 254
Whiteley Paul F. 207, 230
White Manning D. 134
Wieliczko Marta 388
Wieliński B.T. 44, 49
Wilkowicz Paweł 247, 256
Williams Paul 426, 447
Williams Serena 405
Wilson James O. 428
Wincławski Włodzimierz 254
Witczyk Łukasz 443, 447
Włoch Renata 358, 369
Wnuk-Lipiński Edmund 25, 49, 53, 58, 80, 85, 110, 281, 285
Wojciechowska Anita 28, 49
Wojnarowski Grzegorz 96, 110
Wolter 83
Woodward Kath 73, 79
Worsley Peter 329, 343

Wosińska Wilhelmina 292, 312
Wódecki B. 357, 369
Wroczyński Ryszard 38, 49, 167, 202, 331, 343, 398, 421
Wrong Dennis 391, 396
Wurz Alex 245
Wysieńska Kinga 407, 420

Young Jock 423, 430, 447

Zaborowski Wojciech 232, 254
Zak Paul J. 210, 230
Zamana Cezary 360
Zamecka Joanna 425, 447
Zieliński Marcin 436, 447
Zimbardo Philip 261, 262, 285, 383, 396
Ziółkowski Marek 34, 47, 48, 112, 134, 139, 152, 161, 162, 175, 176, 199, 200, 202, 234, 256, 281, 346, 347, 348, 369, 408, 421
Znaniecki Florian 35, 49, 51, 145, 170, 173, 174, 182, 202, 234, 263, 266, 273, 277, 285, 289, 292, 295, 424
Zuchora Krzysztof 78, 144, 163, 184, 202, 271, 285, 399, 421

Żmuda Władysław 243
Żukowska Zofia 51, 80, 150, 157, 163, 199, 218, 231
Żukowski Ryszard 218, 231